# KALENDARZ

NA ROK
PRZESTĘPNY

# 1888

# KOLĘDA

DLA

# GOSPODYŃ

przez

## AUTORKĘ 365 OBIADÓW.

(ROK TRZYNASTY).

**Cena kop. 50.**

WARSZAWA.
**Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicji i Prus zachodnich.

207375. 1888
II

Дозволено Цензурою.
Варшава, 9 Сентября 1887 года

x 104888
207375 II

Biblioteka Śląska

Druk Michała Ziemkiewicza, Krakowskie-Przedmieście Nr. 17.

# ROK 1888.

## LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

| Wedle Nowego Gregorjańskiego Kalendarza. | | | Wedle starego Juljańskiego Kalendarza. |
|---|---|---|---|
| VIII | Liczba złota . . . . | VIII | |
| XVII | Epakta . . . . . | XXVIII | |
| XXI | Okres słońca . . . | XXI | |
| I | Poczet Rzymski. . . | I | |
| A. G. | Litera Niedzielna . . | C. B. | |

## ŚWIĘTA RUCHOME.

| *Kościoła Rzymsko-Katolickiego.* | | *Подвижные Праздники Православн. Церкви.* | |
|---|---|---|---|
| Niedziela Mięsopustna . . | 5 Lutego | Нед. Мытаря и Фарисея . | 14 Феврал. |
| Niedziela Zapustna . . . | 12 Lutego | Недѣля Блуднаго сына. . | 21 Феврал. |
| Popielec . . . . . | 15 Lutego | Мясопустная недѣля . . | 28 Феврал. |
| Niedziela Wstępna. . . . | 19 Lutego | Сыропустная недѣля . . | 6 Марта |
| Sucha . . . . . | 26 Marca | Вербная недѣля . . . . | 17 Апрѣля |
| Niedziela Głucha . . . . | 4 Marca | Свѣтлое Воскр. Христово. | 24 Апрѣля |
| Niedziela Biała . . . . | 18 Marca | Недѣля о Ѳомѣ . . . . | 1 Мая |
| Niedziela Kwietnia . . . | 25 Marca | Недѣля Мироносицъ . . | 8 Мая |
| Wielkanoc . . . . . | 1 Kwietn. | Недѣля о Разслабленномъ. | 15 Мая |
| Niedziela Przewodnia. . . | 8 Kwietn. | Недѣля о Самарянинѣ . . | 22 Мая |
| Niedziela Grobu Chrys. Pana | 15 Kwietn. | Недѣля о Слѣпомъ . . . | 29 Мая |
| Wniebowstąpienie Pańskie. | 10 Maja | Вознесеніе Господне . . | 2 Іюня |
| Zielone Świątki . . . . . | 20 Maja | Недѣля Святыхъ Отецъ . | 5 Іюня |
| Świętej Trójcy . . . . . | 27 Maja | Сошествіе Святаго Духа . | 13 Іюня |
| Boże Ciało . . . . . | 31 Maja | Недѣля 1 Всѣхъ Святыхъ. | 19 Іюня |
| Niedziela pierwsza Adwentu. | 2 Grudnia | 1-й день Петрова Поста . | 29 Іюня |

Mięsopustu rachując od Nowego Roku do Popielca, jest tygodni 6 i dni 3.

## SUCHE DNIE.

Pierwsze dnia 22, 24 i 25 Lutego.
Drugie dnia 25, 26 i 27 Maja.
Trzecie dnia 19, 21 i 22 Września.
Czwarte dnia 19, 21 i 22 Grud.

## CZTERY PORY ROKU.

Początek wiosny dnia 20 Marca.
Początek lata dnia 21 Czerwca.
Początek jesieni dnia 22 Września.
Początek zimy dnia 21 Grudnia.

## Zaćmienia w roku 1888.

W r. 1888 przypada trzy razy zaćmienie słońca i dwa razy zaćmienie księżyca. 1-sze zaćmienie słońca częściowe przypada w d. 11 lutego; obejmie ono okolice pod biegunem południowym położone i południowy koniec Ameryki, u nas niewidzialne, gdyż odbędzie się w czasie naszej nocy z dnia 11 na 12 lutego. 2-gie zaćmienie słońca częściowe, w dniu 9 lipca z rana, widziane będzie w południowej części oceanu indyjskiego; u nas minie bez śladu. 3-ie zaćmienie słońca częściowe w dniu 7 sierpnia obejmie północne podbiegunowe okolice, tudzież Grenladyą, Irlandyą, Szkocyą, półwysep Skandynawski, wybrzerza środkowej Europy nad morzem niemieckiem i baltyckiem, część Finladyi, oraz zachodnie brzegi północnej Azyi. W chwili największego zaćmienia będzie $^1/_5$ część średnicy słońca pogrążona w cieniu. Zjawisko przypada przed samym zachodem słońca, przeto przejdzie prawie niespostrzeżenie; u nas słońce zachodzić będzie przed końcem zaćmienia, 1-sze zaćmienie księżyca całkowite w d. 28 stycznia, widzialne w zachodniej połowie Azji, w Europie, Afryce i w Ameryce. W Warszawie nastąpi: początek zaćmienia o godz. 10 m. 54 w.,—środek o godz. 12 m. 44 w.—i koniec o godz. 2 m. 34 po północy. Cała tarcza księżyca będzie w cieniu pogrążona od godz. 11 min. 55 do godz. 1 min. 33 z północy. 2-gie zaćmienie księżyca całkowite w dniu 23 lipca z rana, obejmie zachodnią Afrykę, południowozachodnią Europę i Amerykę, u nas księżyc zajdzie przed początkiem zaćmienia i dla tego zjawisko nie będzie widzialne.

# EWANGIELJE
## NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI
### w roku 1888.

Na Nowy Rok, u Łukasza św. w rozdz. 2. *O obrzezaniu Chrystusa Pana.*

„ Trzech Króli, u Mat. św. w rozdz. 2. *O Trzech Królach.*

„ Niedzielę 1 po 3 Królach, u Łukasza św. w r. 2. *O Chrystusie w 12-u latach.*

„ Niedzielę 2 po 3 Królach, u Jana św. w r. 2. *O godach w Kanie Galilejskiej.*

„ Niedzielę 3 po 3 Królach, u Mateusza św. w roz. 8. *O oczyszczeniu trędowatego i uleczeniu sługi setnika.*

„ Niedzielę Starozapustną, u Mateusza św. w roz. 20. *O robotnikach w winnicy.*

„ Oczyszczenie N. M. P., u Łukasza św. w rozdz. 2. *O przyniesieniu Chrystusa do Kościoła Jerozolimskiego.*

„ Niedzielę Mięsopustną u Łukasza św. w rozdz. 8. *O nasieniu i roli.*

„ Niedzielę Zapustną, u Łukasza św. w r. 18. *Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*

„ Popielec, u Mat. ś. w r. 6. *O poście.* Niedzielę Wstępną, u Mateusza św. w roz. 4. *O djable, który kusił Jezusa.*

„ Niedzielę Suchą, u Mateusza św. w roz. 8. *O przemienieniu się Jezusowem.*

„ Niedzielę Głuchą, u Łukasza św. w roz. 6. *O wyrzucaniu czartów.*

„ Niedzielę Środopostną, u Jana św. w r. 6. *O nakarmieniu 5000 ludzi.*

„ Niedzielę Białą, u Jana św. w roz. 8. *O żydach chcących ukamienować Jezusa.*

„ Niedzielę Kwietną, u Mateusza świętego w rozdz. 21. *O wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*

„ Wielki Czwartek, u Jana św. w roz. 13. *O wieczerzy Pańskiej i umywaniu nóg przez Chrystusa Apostołom.*

„ Wielki Piątek, Passja według Jana św. w rozdz. 18 i 19.

„ Wielka Sobota, u Mateusza św. w roz. 28. *O niewiastach przy grobie Chrystusa.*

„ Niedz. Wielkanocną, u Marka św. w r. 16. *O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.*

„ Poniedziałek Wielkanocny u Łukasza św. w roz. 24. *O dwóch uczniach Chrystusa idących do Emaus.*

„ Niedzielę Przewodnią, u Jana św. w roz. 20. *O pokazaniu się Chrystusa uczniom.*

„ Zwiastowanie N.M.P. u Łuk. św. w r. 1. *O posłaniu Anioła Gabrjela do N.M.P.*

„ Niedzielę 2 po Wielk., u Jana św. w roz. 10. *O Chrystusie dobrym pasterzu.*

Niedzielę 3 po Wielk., u Jana św. w roz. 16. *O odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*

Na Niedzielę 4 po Wielk., u Jana św. w r. 16. *O przyczynie odejścia Chrystusa.*

„ Niedzielę 5 po Wielk., u Jana św. w r. 16. *O skutkach prośby w Imię Jezusa.*

„ Ś. Stanisława, u Jana św. w roz. 10. *O Chrystusie dobrym pasterzu.*

„ Wniebowstąpienie Pańskie, u Marka św. w rozdziale 16. *O Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana.*

„ Niedzielę 6 po Wielk., u Jana św. w r. 15 i 16. *O przyjściu pociechy Ducha Św.*

„ Zesłanie Ducha ś., u Jana św. w roz. 14. *O zesłaniu Ducha Św.*

„ Poniedziałek Świąt., u Jana św. w roz. 13. *O rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*

„ Trójcę św., u Mateusza św. w rozdz. 28. *O mocy danej Chrystusowi.*

„ Boże Ciało, u Jana św. w rozdz. 6. *O Sakram. Ciała i Krwi Chryst. Pana.*

„ Niedzielę 2 po św., u Łukasza św. w r. 13. *O wezwaniu na wielką wieczerzę.*

„ Niedzielę 3 po św., u Łukasza św. w rozdz. 16. *O zgubionej owcy i groszu.*

„ Niedzielę 4 po św., u Łukasza św. w r. 5, *o obfitym Piotra połowie ryb.*

„ Niedzielę 5 po św., u Mat. św. w roz. m. *O sprawiedliwości i pojednaniu się z brate.* 5

„ SS. Piotra i Pawła, u Mateusza św. w roz. 10. *O władzy danej Piotrowi.*

„ Niedzielę 6 po św., u Marka św. w roz. 8. *O nakarmieniu 4000 ludzi.*

„ Niedzielę 7 po św., u Mateusza św. w roz. 7. *O fałszywych prorokach.*

„ Niedzielę 8 po św., u Łukasza św. w roz. 16. *O niesprawiedliwym szafarzu.*

„ Niedzielę 9 po św., u Łukasza św. w roz. 19. *O zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu handlujących w kościele.*

„ Niedzielę 10 po św., u Łukasza św. w roz. 18. *O faryzeuszu i celniku.*

„ Niedzielę 11 po św., u Marka św. w roz. 7. *O uzdrowieniu głuchoniemego.*

„ Niedzielę 12 po św., u Łukasza św. w roz. 10. *O miłosiernym Samarytaninie.*

„ Wniebowzięcie N. P. M., u Łukasza św. w rozdz. 10. *O jednej rzeczy koniecznej.*

„ Niedzielę 13 po św., u Łuk. św. w roz. 17. *O uzdrowieniu 10 trędowatych.*

„ Niedzielę 14 po św., u Mateusza św. w roz. 6. *O niemożności służenia Bogu i mamonie.*

„ Niedzielę 15 po św., u Łukasza św. w roz. 7. *O wskrzeszeniu syna wdowy.*

„ Narodzenie N. M. P. u Mat. św., w roz. 1. *Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa.*

Na Niedzielę 16 po św., u Łuk. św. w roz. 14. *O uzdrowieniu opuchłego.*

„ Niedzielę 17 po św., u Mateusza św. w roz. 22. *O miłości Boga i bliźniego*

„ Niedzielę 18 po św., u Mateusza św. w roz. 9. *O uzdrowieniu paralityka.*

„ Niedzielę 19 po św., u Mateusza św. w roz. 22. *O wezwaniu na gody weselne.*

„ Niedzielę 20 po św., u Jana św. w roz. 4. *O chorym synu królewskim.*

„ Niedzielę 21 po św., u Mat. św. w rozdz. 18. *O dłużniku i złośliwym słudze.*

„ Niedzielę 22 po św., u Mat. św. w roz. 22. *O oddawaniu czynszowej monety.*

„ Niedzielę 23 po św., u Mateusza św. w roz. 6. *O wskrzeszeniu córki księcia.*

„ Wszystkich SS., u Mateusza św. w r. 9. *O tych, którzy są błogosławieni.*

„ Dzień Zaduszny, u Jana św. w rozdz. 5. *O wskrzeszeniu umarłych.*

„ Niedzielę 24 po św. u Mat. św. w roz. 13. *O siejbiarzu i nasieniu.*

„ Niedzielę 25 po św. u Mat. św. w rodz. 13. *O kąkolu i pszenicy.*

Na Niedzielę 26 po św. u Mateusza ś. w roz. „ 13 *O ziarnie i gorczycy.*

„ Niedzielę 27 po św. u Mateusza w. r. 24 *O sądzie ostatecznym.*

„ Niedzielę 1 Adwentu, u Łukasza św. w roz. 21. *O znakach na niebie i ziemi.*

„ Niepokalane Pocz. N. M. P., u Łuk. św. w rozd. 1. *O pozdrowieniu Anielskiem.*

„ Niedzielę 2 Adwentu, u Mat. św. w roz. 1. *O poselstwie Jana do Chrystusa.*

„ Niedzielę 3 Adwentu, u Jana św. w roz. 1. *O poselstwie żydów do Jana.*

„ Niedzielę 4 Adw., u Łukasza św. w roz. 3. *O Janie opowiadającym chrzest.*

„ Narodzenie Chrystusa Pana, u Łukasza św. w roz. 2. *O Narodz. Chryst. Pana.*

„ Św. Szczepana 1-go Męczen., u Mateusza św. w roz. 23. *O zabijaniu proroków.*

„ Św. Jana Ew., u Jana św. w roz. 31 *O niewtrącaniu się w cudze sprawy.*

„ Młodziank., u Mat. św. w r. 2. *O ucieczce do Egiptu i rzezi dziatek w Betlejemie.*

„ Na Niedzielę po Nar. Chr. Pana u Łuk. św. w r. 2. *Oproroctwie stwierdzającem przyjście Mesjasza.*

# DNI GALOWE DWORSKIE.

## Które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyi.

**Styczeń.** Dn. 6 St. (25 Grud.) Pam. wyswobodzen. kościoła i państwa Rosyjsk. od napadu Gallów a z nimi 20 plemion.

D. 13 (1) Nowy Rok Ruski oraz rocz. ur. J.C.W.W.X. *Alexieja Alexandrowicza.*

**Marzec.** Dn. 9 (26 Lutego) Rocz. Ur. J. C. Kr. M. Najjaśn. ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA.

Dnia 14 (2) Pamiątka wstąpienia na tron Jego Ces. Król. Mości Naj. ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA.

**Maj.** Dnia 18 (6) Rocznica Urodz. Jego Cesarsk. W. W. X. MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA Następcy Tronu.

Dnia 27 (15) Roczn. Koron. Ich Ces.-Król. Mości Najjaśniejsz. ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA i Najjaśniejszej MARYI TEODOROWNEJ.

**Sierpień.** Dnia 3 (22 Lipca) Imieniny J. C. K. M. Naj. MARYI TEODOROWNEJ, Jej Ces. W. W. X. *Maryi Aleksandrównej* i J. C. W. W. X. *Maryi Pawłównej* małżonki J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza.*

**Wrzesień.** d. 11 (30 Sierp.) Im. J. C. K. M. Najj. ALEXANDRA III-go ALEXANDROWICZA, oraz J. C. W. W. X. *Aleksandra Michałowicza* i J. C. W. W. X. *Aleksandra Włodzimierzowicza*, tudzież ur. J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewnéj*, Małżonki Króla Wirtembergskiego, oraz święto Orderu ś. Alexandra Newskiego.

**Listopad.** D. 26 (14) Urodz. Jej C. Kr. M. Naj. MARYI TEODORÓWNEJ.

**Grudzień.** Dnia 18 (6) Imieniny J. C. W. W. X. MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA Następcy Tronu, oraz J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza* i J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowiczą.*

## Następujące dnie należy obchodzić przez nabożeństwo.

**Styczeń.** D. 3 Stycz. (22 Gr.) Im. J.C.W.W.X. *Anastazji Michałównéj.*—Dn. 22 (10) Ur. J.C.W.W.X. *Piotra Mikołajewicza.*—Dnia 13 (25) Roczn. urod. J.C.W.W.X *Elżbiety Mawrikiewny* X-ki Sasko-Altenburgskiej, X-ki Saskiej, Małż. J.C.W.W.X. Konstantego Konstantynowicza.

Dnia 29 (17) Roczn. Ur. J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny.*

**Luty.** D. 5 (24 Stycznia), Imieniny J. C. W. W. X. *Ksieni Aleksandrównéj.*

D. 15 (3) Rocz. Ur. J.C.W.W.X. *Mikołaja Konstantynowicza*, or. św. Ord. ś. Anny.

Dnia 16 (4) Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynównéj.*

**Kwiecień.** D. 6 (25 Marca) Roczn. Ur. J. C. W. W. X. *Ksieni Alexandrównéj.*

D. 13 (1) Rocz. Ur. J.C.W.W.X. *Alexandra Michałowicza.*—D. 22 (10) Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Włodzimierza Alexandrowicza.*

Dnia 29 (17) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowicza.*

**Maj.** D. 5 (23 Kwietnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Alexandry Józefównej,*

Małż. J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Alexandry Petrównéj*. — D. 9 Maja (27 Kwiet.) Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Jerzego Alexandrowicza*. — D. 11 (29 Kwiet.) Rocznica Urodz. J. C. W. W. X. *Sergjusza Alexandrowicza*.

Dnia 14 (2) Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Andrzeja Włodzimierzowicza*.—D. 14 (26) Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Marji Pawłównej*.

**Czerwiec.** D. 1 Czerwca (20 Maja) Im. J. C. W. W. X. *Alexieja Alexandrowicza* oraz J. C. W. W. X. *Alexieja Michałowicza*. — D. 2 Czerwca (21 Maja) Im. J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza*, J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny* i Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Alexandry Petrównéj*.—D. 13 (1) Rocz. Ur. J. C. W. W. X. *Olgi Aleksandrówny*, J. C. W. W. X. *Elżbiety Gieorgiewny*, X. Hessen Elektoral. Małżonki J. C. W. W. X. Sergjusza Aleksandrowicza i J. C. W. W. X. *Dymitra Konstantynowicza*.

**Lipiec.** Dnia 8 (26 Czerw.) Rocznica Urodz. Jej Cesarskiej W. W. X. *Alexandry Józefównéj*. — Dnia 9 (27 Czerwca) Pamiątka zwycięztwa Piotra Wielkiego pod Połtawą nad Karolem XII. — D. 11 (29 Czerwca) Imien. J. C. W. W. X. *Pawła Alexandrowicza* i J. C. W. W. X. *Piotra Mikołajewicza*.—Dnia 17 (5) Imieniny J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza* i J. C. W. W. X. *Sergjusza Michałowicza*. — D. 23 (11) Imieniny J. C. W. W. X. *Olgi Aleksandrówny*, Jej Cesars. W. W. X. *Olgi Mikołajewnéj*, Małżonki J. K. M. Króla Wirtembergskiego, J. C. W. W. X. *Olgi Konstantynównéj*, Małżonki J. K. M. Króla Helenów i J. C. W. W. X. *Olgi Teodorównéj*. —Dnia 27 (15) Imien. J. C. W. W. X. *Włodzimierza Alexandrowicza*.—D. 28 (16) Rocz. Urodzin J. C. W. W. X. *Anastazji Michałównéj*.

**Sierpień.** Dnia 8 (27 Lipca) Roczn. Urodz. i Im. J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Starszego i Im. J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Młodszego.

Dnia 22 (10) Rocznica Urodzin J. Ces. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza*.—Dnia 23 (11) Rocznica. Ur. J. C. W. W. X. *Jerzego Michałowicza*. —D. 28 (16) Roczn. Urodzin J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałównéj*.

**Wrzesień.** Dnia 3 (22 Sierpnia) Roczn. Ur. Jej K. M. Król. Greckiej *Olgi Konstantynównéj*.—Dn. 20 (8) Roczn. Urodzin Jego C. W. W. X. *Olgi Teodorównéj*. — Dnia 21 (9) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza*. — Dnia 29 (17) Im. J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynównéj*.

**Październik.** Dnia 3 (21 Września) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Pawła Alexandrowicza* i Im. J. C. W. W. X. *Dymitra Konstantynowicza*.—Dnia 4 (22 Września) Święto Ordern równo - apostolskiego Xięcia Włodzimierza.

D. 12 (30 Września) Roczn. Urodz. J. C. W. W. X. *Cyryla Włodzimierzowicza*. D. 16 (4) Rocz. Urodzin J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza*.—Dn. 17 (5) Rocz. Urodz. J. C. W. W. X. *Marji Alexandrównéj*.—D. 25 (13) Rocz. Urodzin J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza*.

**Listopad.** Dnia 18 (6) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Młodszego — Dnia 20 (8) Im. J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza*, tudzież święto wszystkich Cesarsko-Rossyjskich Orderów.—D. 24 (12) Rocz. Ur. J. C. W. X. *Borysa Włodzimierzowicza*.

**Grudzień.** Dnia 6 (24 Listopada) Imieniny Jego Ces. W. W. X. *Katarzyny Michałównéj* i święto Orderu ś. Katarzyny. — Dnia 8 (26 Listopada) Imieniny Jego C. W. W. X. *Jerzego Alexandrowicza* i *Jerzego Michałowicza*. Święto Orderu ś. Jerzego. — Dnia 12 (30 Listopada) Imieniny J. C. W. W. X. *Andrzeja Włodzimierzowicza*. i święto Orderu ś. Andrzeja Apostoła.

Dnia 28 (16) Rocz. Urodz. J. C. W. W. X. *Alexego Michałowicza*.

# DOM CESARSKO-ROSSYJSKI.

Jego Cesars. Mość, Najjaśn. Pan, Cesarz i Samowł. Wszech Rosyi, Król Polski, ALEXANDER III ALEXANDROWICZ, urodz. się d. 26 Lutego (10 Marca) 1845 r.; wstąpił na Tron 2 (14) Marca 1881 r.

Jej Cesarska Mość Najj. Cesarzowa MARYA TEODORÓWNA, urodziła się dnia 14 (26) Listopada 1847 r.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz, Następca Tronu, Wielki Xiąże *Mikołaj Alexandrowicz*, ur. się d. 6 (18) Maja 1868 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Jerzy Alexandrowicz*, urodził się dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

Jéj Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Ksienia Alexandrówna*, urodziła się dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Michał Aleksandrowicz* urodzony 22 Listopada (3 Grudnia) 1878 r.

Jej Ces. Wysok. Wielka Xiężna *Olga Alexandrówna*, ur. 1 (13) Czerwca 1882 r.

Jego Ces. Wysok. W. X. *Włodzimierz Alexandrowicz*, ur. 10 (22) Kwietnia 1847 r.

Jej Ces. W. W. X. *Marya Pawłówna* urodziła się dnia 2 (14) Maja 1854 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Cyryll Włodzimierzowicz*, ur. się d. 30 Września (12 Października) 1876 r.

Jego Ces. Wys. W. X. *Borys Włodzimierzowicz*, ur. 12 (24) Listopada 1877 r.

Jego Ces. Wys. W. X. *Andrzej Włodzimierzowicz*, ur. dnia 2 (14) Maja 1879 r.

Jej Ces. Wys. W. X. *Helena Włodzimierzówna*, urodz. 17 (29) Stycznia 1882 r.

Jego Ces. Wysok. Wielki Xiąże *Alexy Alexandrowicz*, ur. 2 (14) Styczu. 1850 r.

Jego Ces. W. W. X. *Sergjusz Alexandrowicz*, ur. 29 Kwiet. (11 Maja) 1857 r.

Jej Ces. Wys. W. X. *Elżbieta Teodorówna* urodz. 31 (19) Paźdz. 1864 roku.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Paweł Alexandrowicz*, urodził się d. 21 Września (3 Października) 1860 r.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Marya Alexandrówna*, urodziła się dnia 5 (17) Października 1853 r.; zaślubiona J. C. W. W. X. Alfredowi Edymburgskiemu.

Jego Ces. Wys. W. X. *Konstanty Mikołajewicz*, urodz. 9 (21) Września 1827 r.

Jej Ces. Wys. W. X. *Alexandra Józefówna*, ur. 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r.

Jego Ces. Wysok. W. X. *Mikołaj Konstantynowicz*, urodz. 2 (14) Lutego 1850 r.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Olga Konstantynówna*, urodziła się d. 22 Sierp. (3 Wrześ.) 1851 roku, małżonka J. Kr. M. Króla Helenów Jerzego I-go.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Wiara Konstantynówna*, ur. się d. 4 (16) Lutego 1854 roku; zaślubiona J. C. W. W. X. Wilhelmowi Wirtembergskiemu.

Jego Ces. Wys. W. X. *Konstanty Konstantynowicz*, ur. 10 (22) Sierpnia 1858 r.

Jej C. W. W. X. *Elżbieta Mawrikiewna*, X-ka Sasko-Altenburgska, X-ka Saska, Małżonka J. C. W. W. X. Konstantego Konstantynowicza, ur. d. 13 (25) Stycznia 1861 r.

Jego Ces. Wys. W. X. *Dymitry Konstantynowicz*, urodz. 1 (13) Czerwca 1860 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Mikołaj Mikołajewicz Starszy*, urodził się dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1831 r.

Jej Ces. Wys. W. X. *Alexandra Piotrówna*, ur. 21 Maja (2 Czerwca) 1838 r.

J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Młodszy*, ur. d. 6 (18) Listopada 1856 roku.

Jego Ces. Wys. W. X. *Piotr Mikołajewicz*, urodz. (22) Stycznia 1864 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Michał Mikołajewicz*, urodził się dnia 13 25) Października 1832 roku.

Jej C. W. W. X. *Olga Teodorówna*, urodziła się dnia 8 (20) Września 1839 r.

Jego Ces. W. W. X. *Mikołaj Michałowicz*, urodz. 14 (26) Kwietnia 1859 r.

Jej Ces. Wys. W. X. *Anastazya Michałówna*, urodz. 16 (28) Lipca 1860 r.

Jego Ces. Wys. W. X. *Michał Michałowicz*, urodz. 4 (16) Października 1861 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Jerzy Michałowicz*, urodził się dnia 11 (23) Sierpnia 1863 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Alexander Michałowicz*, urodził się dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Sergjusz Michałowicz*, urodził się dnia 7 (19) Października 1869 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiąże *Aleksy Michałowicz*, urodził się dnia 16 (28) Grudnia 1875 r.

Jej Królewska Mość *Olga Mikołajewna*, urodziła się dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1822 roku, Małżonka J. Kr. M. Karola Fryderyka Alexandra Króla Wirtembergskiego.

*Ich Cesarskie Wysokości Xiążęta Romanowscy, Książęta Leuchtenbergscy:*

Jego Cesarska Wysokość Xiąże *Mikołaj Mazymiljanowicz*, urodził się dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1843 r.

Jego Cesarska Wysokość Xiąże *Eugenjusz Maxymiljanowicz*, urodził się dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1847 r.

Jego Cesarska Wysokość Xiąże *Jerzy Maxymiljanowicz*, urodził się dnia 17 (29) Lutego 1852 r. Syn jego *Aleksander* urodz. 13 (1) Listopada 1881 r.

*Ich Cesarskie Wysokości Xiężniczki Romanowskie, Xiężniczki Leuchtenbergskie:*

Jej Cesarska Wysokość Xiężna *Marja Maxymiljanówna*, urodziła się dnia 4 (16) Października 1841 roku, Małżonka J. X. M. Wielkiego Xięcia Badeńskiego Wilhelma.

Jej Cesarska Wysokość Xiężna *Eugenja Maxymiljanówna*, urodziła się dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1845 r. Małżonka J. X. W. Ks. *Oldemburgskiego Aleksandra.*

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Katarzyna Michałówna*, urodziła się dnia 16 (28) Sierpnia 1827 roku, Małżonka J. X. M. W. X. Jerzego Meklemburg Strelickiego.

*Helena-Marja-Alexandra*, urodziła się dnia 28 (16) Stycznia 1857 roku.

*Jerzy-Alexander*, urodził się dnia 18 (6) Czerwca 1859 roku.

*Karol-Michał*, urodził się dnia 29 (17) Czerwca 1863 roku.

# STYCZEŃ

Słońce wstępuje w znak WODNIKA dnia 21.

| **STYCZEŃ** ma dni XXXI. | | ЯНВАРЬ. | | **STYCZEŃ** |
|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kelendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 **N.** | **Nowy R.** Fulgencjusza. | 20 | **Дек.** 1887 г. Н. пр**Р.Х.** | Grudz. Teofila M. |
| 2 P. | Makarego Opata. | 21 | М. Іуліаніи, св. Петра. | Tomasza Ap. |
| 3 W. | Daniela M. i Genowefy P. | 22 | В.Мч. Анастасіи м. Ѳеод. | Flawiana i Zenona. |
| 4 Ś. | Tytusa i Rygoberta BB. | 23 | Пр.Павла, Пифоп. | Wiktorji P. |
| 5 C. | Telesfora i Emiljanny. | 24 | П.М.Евгеніи и Николая. | † *(Wtg.)* Zenobjusza. |
| 6 **P.** | *** Trzech Króli.** | 25 | * **Рожд. Г. Іис. Хр.** | **Boże Narodze.** |
| 7 S. | Lucjana M. i Teodora Wyz. | 26 | **Соборъ Пр. Бог.** | **Szczep. M.** |
| 8 **N.** | **1 po 3 Kr.** Seweryna Op. | 27 | **Н. по Р. Х.** св. Стеф. | **poN Chr.P.** JanaE. |
| 9 P. | Marcjanny Panny M. | 28 | А.Никанора, св.Игнатія. | Młodzianków. |
| 10 W. | Agatona P. i Wilhelma M. | 29 | 14,000 млад. избіен. | Tomasza Kantuar. |
| 11 Ś. | Hygina P. M. i Honoraty P. | 30 | М.Анисіи.Ѳеодоры. | Eugenjusza B. |
| 12 C. | Arkadjusza M. | 31 | Пр. Меланіи Рим. | Sylwestra Papieża. |
| 13 P. | * Weroniki Panny. | 1 | Янв.1888.**Обр.Гос.** | Stycz **NowRok.** |
| 14 S. | Hilarego B. i Feliksa M. | 2 | Св. Сильвестра. | Makarego Op. |
| 15 **N.** | **2 po 3 Kr.** Pawła Pust. | 3 | **Нед. пр. Просвѣ.** | **poN.R.** Daniela M. |
| 16 P. | Marcela Papieża. | 4 | Соб.70 ап. Прп. Ѳеоктис. | Tytusa i Rygoberta. |
| 17 W. | Antoniego Opata Wyzn. | 5 | Мч. Ѳеопемпта | Telesf. P., Emiljanny |
| 18 Ś. | Kat. ś. Piotra w Rzymie. | 6 | **Богояв. Госп.** | **Trzech Króli.** |
| 19 C. | Henryka B. i Kanuta kr. | 7 | Соб. с. Іоанна пр. | Lucjana i Teodory |
| 20 P. | Fabjana i Sebastjana. | 8 | Препод. Георгія. | Seweryna Opata. |
| 21 S. | Agnieszki P. Męczenniczki. | 9 | Муч. Поліевкта. | Marcjanny Panny. |
| 22 **N.** | **3 po Kr.** Wincentego. | 10 | **Нед. по Просвѣ.** | **1 po 3 Kr.** Agatona |
| 23 P. | *Zaślub. N. M. P.* Ildefonsa B. | 11 | Прп. Ѳеодосія Вел. | Hygina P. Honoraty P. |
| 24 W. | Tymoteusza B. M. | 12 | Мч. Татіаны, Саввы | Arkadjusza M. |
| 25 Ś. | Nawr. ś. Pawła Apostoła. | 13 | Мч. Ермила, Петра. | Weroniki P. |
| 26 C. | Polikarpa B. i Pauliny Wd. | 14 | П. отец., въ Синаѣ. | Hilarego B. i Fel. M. |
| 27 P. | Jana Chryzostoma B. M. | 15 | Пр. Павла Ѳивейск. | Pawła 1-go Pusteln. |
| 28 S. | Flawjana i Leonarda M. | 16 | Апостола Петра. | Marcelego Papieża. |
| 29 **N.** | **Staroz.** Franciszka Salez. | 17 | **Н. 29.** Пр. Антонія Вел. | **2 po 3 K.** *Im. Jezus.* |
| 30 P. | Martyny P. M. | 18 | Св.Аѳанасія. и Кирилла. | Katedry św. Piotra. |
| 31 W. | Piotra Nolaski, Marcelli W. | 19 | Прп. Макарія ег. | Henryka B. i Kanuta. |

| Dnia. | SŁOŃCE Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 8 | 12 | 3 | 56 | 7 | 44 |
| 5 | 8 | 11 | 4 | 0 | 7 | 49 |
| 10 | 8 | 9 | 4 | 7 | 7 | 58 |
| 15 | 8 | 5 | 4 | 15 | 8 | 10 |
| 20 | 8 | 0 | 4 | 23 | 8 | 23 |
| 25 | 7 | 54 | 4 | 32 | 8 | 38 |
| 30 | 7 | 47 | 4 | 41 | 8 | 54 |

| Księżyc Zachodzi D. | o g. | min. | Wschodzi D. | o g. | min. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 11 | 33 w. | | | |
| 2 | — | — — | | | |
| 3 | 0 | 37 r. | | | |
| 4 | 1 | 43 „ | | | |
| 5 | 2 | 50 „ | | | |
| 6 | 3 | 58 „ | | | |
| 7 | 5 | 6 „ | | | |
| 8 | 6 | 13 „ | | | |
| 9 | 7 | 14 „ | | | |
| 10 | 8 | 7 „ | | | |
| Potem we dnie | | | | | |
| 24 | 5 | 5 w. | | | |
| 25 | 6 | 8 „ | | | |
| 26 | 7 | 12 „ | | | |
| 27 | 8 | 16 „ | | | |
| 29 | 9 | 20 „ | | | |
| 30 | 10 | 24 „ | | | |
| 31 | 11 | 28 „ | | | |
| | | | 10 | 5 | Z poczat. we dnie |
| | | | 11 | 6 | 11 w. |
| | | | 12 | 7 | 26 „ |
| | | | 13 | 9 | 46 „ |
| | | | 14 | 10 | 6 „ |
| | | | 15 | 11 | 26 „ |
| | | | 16 | | 44 „ |
| | | | 17 | 1 | 0 r. |
| | | | 18 | 2 | 15 „ |
| | | | 19 | 3 | 27 „ |
| | | | 20 | 4 | 34 „ |
| | | | 21 | 5 | 35 „ |
| | | | 22 | 6 | 29 „ |
| | | | 23 | 7 | 15 „ |
| | | | 24 | 7 | 54 „ |
| | | | Potem we dnie | | |

**Odmiany Księżyca.** ☾ Ost. k. d. 6 o g. 1 m. 7 w. ● Nów d. 13 o g. 10 m 3 r. ☽ Pier. k. dn. 21 o g. 6 m. 13 r. ○ Pełnia dnia 29 o g. 0 m. 43.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 7 Szabas; d. 14 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Szwat; d. 21 i 28 szabasy.

# ROZKŁAD PRACY GOSPODARCZEJ KOBIECEJ

## na rok cały.

## STYCZEŃ.

W miesiącu tym wszelkie zapasy spiżarni, apteczki i piwnicy są w całej pełni, całą więc gospodarczą czynnością pani domu, jest używanie swej pracy przez przyjmowanie gości i licznie odwiedzających się wzajemnie znajomych. Miesiąc ten bowiem zwany karnawałem, przeznaczony jest na odpoczynek i zabawy, w mieście na bale i wieczory, zebrania, — na wsi na kuliki, wesela i t. p. W rodzinnem zaś kółku cały ten miesiąc schodzi na czytaniu lub projektach zabaw, przygotowaniach toalet wieczornych, których wzory podaje tak obszernie, poczynając od 1 Numeru roku, w szpaltach swoich Bluszcz pismo dla kobiet. Suknie balowe lekkie powinny się szyć na prędce, to jest bardzo szybko, w obszernym pokoju na dużych stołach lub deskach, tak aby nie uległy zniszczeniu i świeżo były wykończone — nie radzę je szyć wieczorami, bo lekka tkanina łatwo od ognia zająć się może.

Smażenie poczków, faworków, robienie kremów, galaret, które w tym miesiącu naturalnie bez lodowni wybornie się udają, jest codzienną pracą w styczniu.

Wiejskie gospodynie, zajmują się przędzeniem czystego już lnu i konopi; następnie robieniem płótna, mniej umiejętne dziewki zająć darciem pierzy z zabitych jesienią gęsi. W karmniku już w styczniu karmić stosownie do potrzeby większą lub mniejszą ilość wieprzaków młodych rocznych (bo ze starszych nie smaczne) na szynki wielkanocne, które to karmienie trwa trzy do czterech tygodni.

W tym miesiącu należy lodownię, lub kto tej nie ma, głęboko kopane doły zaopatrywać w lód, nie spuszczając się na luty, który czestokroć bywa dżdżysty i bez mrozów, można jednak zostawić to na początek lutego.

| Co dano do prania? | STYCZEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par . . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| Majtek par . . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa . . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek . . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwetek deserowych . . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . . | | | | |
| „ damskich . . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# LUTY

Słońce wstępuje w znak RYB dnia 19.

| **LUTY** ma dni XXIX. | | ФЕВРАЛЬ. | **LUTY.** |
|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 Ś. | † Ignacego B. i Brygidy P. | 20 Январь. Пр. Евѳимія. | Stycz. Fabjana i Seb. |
| 2 C. | **Oczyszcz. N. M. P.** | 21 П. Максима испов. | Agnieszki Panny. |
| 3 P. | Błażeja Bisk. Męczen. | 22 Апостола Тимофея | Wincen. i Anastaz. |
| 4 S. | Ansgarego i Andrzeja B. | 23 Свят. м. Климента. | *Zaślubiny N. M. P.* |
| 5 N. | **Mięsop.** Agaty P. M. | 24 Нед. 30 Прп. Ксении. | **3 po 3 Kr.** Tymot. B. |
| 6 P. | Doroty P. M. | 25 Св. Григорія Богос. | Naw. ś. Pawła. |
| 7 W. | Romualda Opata. | 26 Прен. Ксенофонта. | Polikarpa B. M. |
| 8 Ś. | Jana z Matty Wyz. | 27 Пер. м. Іоанна. Злат. | Jana Chryz. |
| 9 C. | Apolonji P. M. | 28 П. Ефрема, Ѳеодосія. | Flawjana i Leonarda. |
| 10 P. | Scholastyki Panny. | 29 Перен. мощ. с. Игн. | Franciszka Salézego. |
| 11 S. | Lucjusza B. | 30 Соб. 3-хъ Святител. | Martyny Panny. |
| 12 N. | **Zapust.** Gaudentego B. | 31 Н. 31 Мч. Кира. | **4 po 3 Kr.** Piot. N |
| 13 P. | Juljana i Dobrosława M.M. | 1 Февр. М. Трифона. | Luty. † Ignacego B. |
| 14 W. | Walentego Kapłana M. | 2 Сретеніе Госп. | **Oczysz. N. M. P.** |
| 15 Ś. | †*Popielec.* Faustyna M. | 3 Св. Сим. и Анны. | Błażeja B. M. |
| 16 C. | Juljanny P. M. | 4 Пр. Исидора и Кир. | Ansgarego i Andrzeja |
| 17 P. | Sylwina B. i Donata Męcz. | 5 Мч. Агафіи и Ѳеод. | Agaty P. M. |
| 18 S. | Symeona B. M. | 6 Мч. Мареы, св. Вукола. | Doroty P. M. |
| 19 N. | **1 Post. Wst.** Konrada W. | 7 Н. 32 При. Парееніа. | **5 po 3 Kr.** Romual. |
| 20 P. | Eucharyusza i Leona BB. | 8 В. м. Ѳеодора. | Jana z Matty. |
| 21 W. | Maksymiljana B. | 9 Мученика Никифора | Apolonji P. M. |
| 22 Ś. | † Katedry św. Piotra. | 10 Свят. муч. Харалам. | Scholastyki P. |
| 23 C. | Romany i Piotra D. | 11 Свят. мчен. Власія. | Lucjusza Biskupa. |
| 24 P. | † Sergjusza Męcz. | 12 Св. Мелетія и Алек. | Gaudentego B. i Eul. |
| 25 S. | † Macieja Apostoła. | 13 Прен. Марти піана. | Juljana i Dobrosława. |
| 26 N. | **2 po. Such.** Sygfryda B. | 14 Н. Мытаря и Фар. | **6 po 3 Kr.** Walen. |
| 27 P. | Aleksandra B. i Fortunata. | 15 Ан. Онисима. | Faustyna i Jowity. |
| 28 W. | Leandra Biskupa. | 16 М. Памфила, Илія. | Juljanny P. M. |
| 29 Ś. | Romana Opata. | 17 Вел. м. Ѳеодора. | Sylwina Bisk. |

☛ * Gwiazdka oznacza dzień galowy 1-go rzędu.
† oznacza Wigilje i Posty.

| Dnia | Słońca Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g. | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 7 | 45 | 4 | 45 | 9 | 1 |
| 5 | 7 | 52 | 4 | 52 | 9 | 15 |
| 10 | 7 | 2 | 5 | 2 | 9 | 34 |
| 15 | 7 | 11 | 5 | 11 | 9 | 53 |
| 20 | 7 | 20 | 5 | 20 | 10 | 12 |
| 25 | 6 | 30 | 5 | 30 | 10 | 32 |
| 29 | 6 | 35 | 5 | 35 | 10 | 44 |

| Księżyc Wschodzi D. | o g. | min. | Z początk. we dnie | Zachodzi D. | o g. | min. | Potem we dnie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 8 | 5 | | 17 w. | 1 | 0 | 33 r. | 3 r. |
| 9 | 6 | | 40 „ | 2 | 1 | 39 „ | 17 „ |
| 10 | 8 | | 3 „ | 3 | 2 | 45 „ | 6 „ |
| 11 | 9 | | 25 „ | 4 | 3 | 51 „ | 9 „ |
| 11 | 10 | | 45 „ | 5 | 4 | 54 „ | 5 „ |
| 13 | 0 | | 3 r. | 6 | 5 | 51 „ | 13 „ |
| 14 | 1 | | 17 „ | 7 | 6 | 41 „ | 5 „ |
| 15 | 2 | | 6 „ | 8 | 7 | 23 „ | 54 „ |
| 16 | 3 | | 9 „ | | | | 28 „ |
| 17 | 4 | | 5 „ | | | | 56 „ |
| 18 | 5 | | 13 „ | | | | Potem we dnie |
| 19 | 5 | | 54 „ | | | | |
| 20 | 5 | | 28 „ | | | | |
| 21 | 6 | | 56 „ | | | | |
| 22 | 6 | | | | | | |

| we dnie | 6 w. |
|---|---|
| 6 | 7 „ |
| 7 | 10 „ |
| 8 | 14 „ |
| 9 | 18 „ |
| 10 | 22 „ |
| 11 | 27 „ |
| 23 | |
| 24 | |
| 25 | |
| 26 | |
| 27 | |
| 28 | |

Odmiany Księżyca. ☾ Ost. kw. d. 4 o g. 8 m. 50 w. ● Nów d. 12 o g. 1 m. 17 r.
☽ Pierw. kw. d. 20 o g. 3 m. 33 r. ○ Pełn. d. 27 o g. 1 m. 22 w.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 4 Szabas; d. 11 Szabas-Szkolim; d. 12 Rozchodesz czyli 30-ty dzień miesiąca Szwat; dnia 13 Rozchodesz II czyli 1-szy d. miesiąca Adar; d. 18 Szabas; d. 23 Post-Estery (wczesny); d. 25 Szabas Zochor; d. 26 Purym; d. 27 Szuszan Purym.

# LUTY.

Zaraz w początkach tego miesiąca powinna się zająć czy to w mieście, staranna i zabiegła gospodyni, czy na wsi z obowiązku, zabiciem wieprzaków na szynki wielkanocne, aby kiszki, kiełbasy świeże i wszelkie podroby i odpadki pozostałe od solenia mięsiwa, zużyć w zapusty, przypadające zwykle w początach tego miesiąca, dla domowników, którzy z utęsknieniem oczekują rok cały na te specyały. Przepis urządzenia wieprzy podałam w „Jedynych praktycznych przepisach“ wydanie 11.

Ponieważ luty jest miesiącem mroźnym, należy więc, gdzie są ryby i ludzie znający się na tem, robić przeręble, i łowić takowe — marynować w occie na post lub używać świeże. Zająć się praniem, bo już marcowe słońce bieli najlepiej bieliznę. Dzień już bywa znacznie dłuższy, można się zająć szyciem bielizny i przerabianiem sukien potrzebnych na wiosnę. Na wsi w końcu tego miesiąca można robić piwo, ocet, sok z żurawin, które są najlepsze z pod śniegu w tym miesiącu zebrane, butelkować miód z beczek. Również w tym czasie powinna się już przygotować mąka na pieczywo wielkanocne, aby była dobrze wyschnięta, zresztą i młyn jest wtedy wolny i zboża w spichrzach pełno.

Wszelkie gatunki kasz na następny przednówek już w lutym trzeba przysposobić. Wędzenie szynek i różnych wędlin zaczyna się odbywać w drugiej połowie lutego. W końcu na wsi już jest robota w inspektach. W mieście pieczarki w piwnicach urządzić; pilnować dobrze piwnicznych zapasów czy się nie psują, przy zbliżającej się wiośnie. Kartofle zaczynające wyrastać obrywać starannie. Kto w styczniu nie zaopatrzył się w lód, stanowczo w lutym to zrobić powinien, nie spuszczając się już w żadnym razie na wilgotny często marzec.

Jabłka w piwnicach często przebierać i ustawiać na deskach tak, aby jedno drugiego nie dotykało.

| Co dano do prania? | LUTY | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych. . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par. . . . . | | | | |
| Ręczników. . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł. . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów. . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych. . . . . | | | | |
| Serwet deserowych. . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek. . . . . | | | | |
| Majtek. . . . . | | | | |
| Pończoszek. . . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich. . . . . | | | | |
| „ damskich. . . . . | | | | |
| Mankietów par. . . . . | | | | |
| Rękawków par. . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych. . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# MARZEC

Słońce wstępuje w znak BARANA dnia 20.

| MARZEC ma dni XXXI. | | МАРТЪ. | | MARZEC. |
|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | Православный календарь. | | Kalendarz stary. |
| 1 C. | Albina B. i Antoniny M. | 18 | Фев. Льва п. Рим. | Luty. Symeona B. |
| 2 P. | Heleny Cesarz. | 19 | Архиппа и Филим. | Konrada W. |
| 3 S. | Kunegundy Cesarzowéj. | 20 | Льва Катанскаго. | EucherjuszaB.i Leon |
| 4 N. | **3pos.Głu.**Kazimierza Kr. | 21 | Нед. Вл. Сын. Тимоо. | **Starozapust.** |
| 5 P. | Teofila Bisk. | 22 | Препод. Аоанся. | Kat. ś. Piotra. |
| 6 W. | Wiktora i Wiktoryna MM. | 23 | Св. мч. Поликарпа. | Romany P. i Piotra D. |
| 7 Ś. | Tomasza z Akwinu Wyz. | 24 | Обр. гл. Іоанна П. | Sergiusza M. |
| 8 C. | Jana Bożego i Beaty P. | 25 | Св. Тарасія п. Цар. | Macieja Apostoła. |
| 9 P. | * Franciszki Wdowy. | 26 | *Сватаго Порфирія. | Sygfryda B. |
| 10 S. | SS. 40 Męczenników. | 27 | Прп. Прокопія. | Aleksandra B. |
| 11 N. | **4 Pos.Srod.**Konstan.W. | 28 | Нед.Мясо. П. Василія. | **Mięsop.** Lean. B. |
| 12 P. | Grzegorza Pap. Dokt. Kośc. | 29 | Прп. Кассіана. | Romana Opata. |
| 13 W. | Modesty P. i Modesty P. | 1 | Мар.Прп.м.Евдокіи. | Marz. Albina B. |
| 14 Ś. | * Matyldy Król. Wd. | 2 | Мученика Θеодота. | Heleny Cesarz. |
| 15 C. | Longina M. | 3 | Муч. Евтропія. | Kunegundy C. |
| 16 P. | Cyrjaka Djakona. | 4 | Препод. Герасима. | **Kazimierza.** |
| 17 S. | Gertrudy Panny i Patryka. | 5 | Мучен. Конона. | Teofila Bis. |
| 18 N. | **5 Pos. Bia.** Gabrjela Ar. | 6 | Нед. Сыро. 42 муч. | **Zaput.** Wiktora. |
| 19 P. | *Józefa Obl. N. M, P.* | 7 | Василія и Ефрема. | Tomasza z Akwinu. |
| 20 W. | Archippa Wyznawcy. | 8 | Прп. Θеофилакта. | Jana Boż. |
| 21 Ś. | Benedykta Opata. | 9 | 40 м. Севастійск. | †*Popielec.* Franciszki. |
| 22 C. | Bogusława B. i Oktawjana. | 10 | Мучен. Кодрата. | 40 Męczenników. |
| 23 P. | *N.M.P.Boles.*Katarzyny Kr. | 11 | Святаго Софронія. | Konstan. Wyznawcy. |
| 24 S. | Marka i Tymot. MM. | 12 | Препод. Феофана. | Grzegorza P. |
| 25 N. | **Gpostu. Kwiet.** Iren. | 13 | Н.Прав. Св.Никифора. | 5Pos Wst.NiceforaB. |
| 26 P. | Ludgera Bisk. | 14 | Мучен. Венедикта. | Matyldy Król. Wd. |
| 27 W. | Aleksandra. Żoł. Ruperta B. | 15 | Мч. Агапія. | Longina M. |
| 28 S. | Syksta III Papieża. | 16 | М. Савина и Троф. | †Cyrjaka Djakona. |
| 29 C. | † *Wielki.* Cyrylla Djak. M. | 17 | Препод. Алексія | Gertrudy P. |
| 30 P. | †*Wielki.*Kwiryna M. iAngeli. | 18 | Святаго Кирилла. | †Gabrjela Archanioł. |
| 31 S. | †*Wielka.* Kornelji i Bal. M. | 19 | М. Хрисанфа, Дарiи. | † *Józefa Obl. N. M. P.* |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. m. | SŁOŃCA Zachód g. m. | Długość dnia g. m. |
|---|---|---|---|
| 1 | 6 49 | 5 37 | 10 48 |
| 5 | 6 40 | 5 44 | 11 4 |
| 10 | 6 29 | 5 53 | 11 24 |
| 15 | 6 17 | 6 2 | 11 45 |
| 20 | 6 5 | 6 11 | 12 6 |
| 25 | 5 54 | 6 19 | 12 25 |
| 30 | 5 42 | 6 28 | 12 46 |

| Księżyc Zachodzi D. | o g. | min. | Księżyc Wschodzi D. | o g. | min. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 0 | 32 r. | Z początk. we dniu | 6 | 54 w. |
| 2 | 1 | 36 „ | | 8 | 18 „ |
| 3 | 2 | 38 „ | | 9 | 41 „ |
| 4 | 3 | 36 „ | | 10 | 59 „ |
| 5 | 4 | 28 „ | | 0 | 13 r. |
| 6 | 5 | 14 „ | | 1 | 21 „ |
| 7 | 5 | 52 „ | | 2 | 21 „ |
| 8 | 5 | 25 „ | | 3 | 12 „ |
| 9 | | | | 3 | 55 „ |
| Potem we dnie | | | | 4 | 31 „ |
| 25 | 7 | 10 w. | | 5 | 1 „ |
| 26 | 8 | 14 „ | | 5 | 26 „ |
| 27 | 9 | 19 „ | | 5 | 49 „ |
| 28 | 10 | 24 „ | Potem we dnie | | |
| 29 | 11 | 28 „ | 10 | | |
| 30 | 0 | 30 r. | 11 | | |
| 31 | | | 12 | | |
| | | | 13 | | |
| | | | 14 | | |
| | | | 15 | | |
| | | | 16 | | |
| | | | 17 | | |
| | | | 18 | | |
| | | | 19 | | |
| | | | 20 | | |
| | | | 21 | | |
| | | | 22 | | |
| | | | 23 | | |

**Odmiany Księżyca.** ☽ Ost. kw. d. 5 o g. 4 m. 50 r. ● Nów d. 12 o g. 5 m. 45 w.
☾ Pier. kw. d. 20 o g. 10 m. 8 w. ○ Pełn. dn. 27 o g. 11 m. 32 w.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 3 Szabas-Poro; d. 10 Szabas Chodesz; d. 13 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Nisan; d. 17 Szabas; d. 24 Szabas-Hagodol; d. 26 i 28 pierwsze uroczyste dnie świąt Pesach (Wielkanoc); d. 29 i 30 Cholhamoed (wolne święta); d. 31 Szabas-Cholhamoed.

# MARZEC.

W tym miesiącu kończy się odpoczynek gospodyń tak miejskich jak i wiejskich. Nadchodzące święta Wielkanocne wymagają przygotowań. Zaraz w pierwszej połowie miesiąca należy się już ostatecznie zająć urządzaniem mięsiwa, szynek, głowizny i t. p. Salami i kiełbasy wędzone najlepiej się udają krótko wędzone, a następnie suszone na wietrze marcowym. Ozory wołowe i pekefiejsz, które nie wymagają tak długiego czasu do solenia jak wieprzowina, należy robić w początku miesiąca, nigdy więcej jak 10 dni do dwóch tygodni w soli leżeć nie powinny — ozory więc po szynkach wędzić, kładąc je w pęcherze, gdyż inaczej uschną zanadto wisząc na powietrzu. Wszelkie wędliny powieszone w przewiewnem miejscu nabierają od samego przewiewu marcowego powietrza wybornego smaku. Dla tego też w tym miesiącu, czy to w mieście, czy to na wsi, największe odbywają się prania bielizny — gdyż tak woda marcowa jak i słońce mają własność bielenia jej. Wszelkie drobiazgi białe należy koniecznie w marcu poddać działaniu słońca. Płótno zrobione w czasie zimy przy marcowym słońcu najlepiej jest bielić. W końcu miesiąca jeżeli czas po temu i nie ma obawy zimna, można już otwierać okna zabezpieczone na zimę, oczyścić mieszkania z zimowego kurzu, myć podłogi, zaprawiać posadzki, (patrz „Jedyne Praktyczne Przepisy“ edycja 11) aby taka robota nie zostawała na ostatni przed Wielkanocą tydzień, gdzie już trzeba myśleć o przygotowaniach wielkanocnych, szczególniej jeżeli Wielkanoc wcześniej przypada. W końcu marca największa jest obfitość pomarańcz, wtedy więc, a nie kiedy indziej, trzeba wszelkie zapasy z pomarańcz przygotować — jak skórki smarzyć w cukrze, wódki, likiery i t. p. W tym miesiącu inspekta dobrze urządzone i opatrzone, wymagają ciągłej roboty (patrz kalendarz robót przy ogrodach i inspektach „Kolęda“ 1882 roku). W tym miesiącu także można już sadzić kury na jaja, z których to wychowane kokoszki zowią się marcówki, i są najpierwsze do znoszenia jaj przed świętami Bożego Narodzenia. Jaja znoszone przez kury ładne, duże i nieśne odkładać oddzielnie, albo je dawać do wylęgania—notabene jaja znoszone przy kogucie dobrej odmiany.

# MARZEC

Słońce wstępuje w znak BARANA dnia 20.

| **MARZEC** ma dni XXXI. | | | МАРТЪ. | | **MARZEC.** | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | | Kalendarz stary. | |
| 1 | C. | Albina B. i Antoniny M. | 18 | Фев. Льва п. Рим. | Luty. | Symeona B. |
| 2 | P. | Heleny Cesarz. | 19 | Архиппа и Филим. | | Konrada W. |
| 3 | S. | Kunegundy Cesarzowéj. | 20 | Льва Катанскаго. | | EucherjuszaB.i Leon |
| 4 | **N.** | **3pos.Głu.**Kazimierza Kr. | 21 | Нед. Вл. Сын. Тимоѳ. | **Starozapust.** | |
| 5 | P. | Teofila Bisk. | 22 | Препод. Аоанся. | | Kat. ś. Piotra. |
| 6 | W. | Wiktora i Wiktoryna MM. | 23 | Св. мч. Поликарпа. | | Romany P. i Piotra D. |
| 7 | Ś. | Tomasza z Akwinu Wyz. | 24 | Обр. гд. Іоанна П. | | Sergiusza M. |
| 8 | C. | Jana Bożego i Beaty P. | 25 | Св. Тарасія п. Цар. | | Macieja Apostoła. |
| 9 | P. | * Franciszki Wdowy. | 26 | *Сватаго Порфирія. | | Sygfryda B. |
| 10 | S. | SS. 40 Męczenników. | 27 | Прп. Прокопія. | | Aleksandra B. |
| 11 | **N.** | **4 Pos.Srod.**Konstan.W. | 28 | Нед.Мясо П. Василія. | **Mięsop.** | Lean. B. |
| 12 | P. | Grzegorza Pap. Dokt. Kośc. | 29 | Прп. Кассіана. | | Romana Opata. |
| 13 | W. | Modesty P. i Modesty P. | 1 | Мар.Прп.м.Евдокіи. | Marz. | Albina B. |
| 14 | Ś. | * Matyldy Król. Wd. | 2 | Мученика Ѳеодота. | | Heleny Cesarz. |
| 15 | C. | Longina M. | 3 | Муч. Евтропія. | | Kunegundy C. |
| 16 | P. | Cyrjaka Djakona. | 4 | Препод. Герасима. | **Kazimierza.** | |
| 17 | S. | Gertrudy Panny i Patryka. | 5 | Мучен. Конона. | | Teofila Bis. |
| 18 | **N.** | **5 Pos. Bia.** Gabrjela Ar. | 6 | Нед. Сыро. 42 муч. | **Zaput.** | Wiktora. |
| 19 | P. | *Józefa Obl. N. M, P.* | 7 | Василія и Ефрема. | | Tomasza z Akwinu. |
| 20 | W. | Archippa Wyznawcy. | 8 | Прп. Ѳеофилакта. | | Jana Boż. |
| 21 | Ś. | Benedykta Opata. | 9 | 40 м. Севастійск. | | †*Popielec.* Franciszki. |
| 22 | C. | Bogusława B. i Oktawjana. | 10 | Мучен. Кодрата. | | 40 Męczenników. |
| 23 | P. | *N.M.P.Boles.*Katarzyny Kr. | 11 | Святаго Софронія. | | Konstan. Wyznawcy. |
| 24 | S. | Marka i Tymot. MM. | 12 | Препод. Феофана. | | Grzegorza P. |
| 25 | **N.** | **6postu. Kwiet.** Iren. | 13 | Н.Прав. Св.Никифора. | 5Pos Wst. | NiceforaB. |
| 26 | P. | Ludgera Bisk. | 14 | Мучен. Венедикта. | | Matyldy Król. Wd. |
| 27 | W. | Aleksandra. Żoł. Ruperta B. | 15 | Мч. Агапія. | | Longina M. |
| 28 | S. | Syksta III Papieża. | 16 | М. Савина и Троф. | | †Cyrjaka Djakona. |
| 29 | C. | † *Wielki.* Cyrylla Djak. M. | 17 | Препод. Алексія | | Gertrudy P. |
| 30 | P. | † *Wielki.* Kwiryna M. iAngeli. | 18 | Святаго Кирилла. | | †Gabrjela Archanioł. |
| 31 | S. | † *Wielka.* Kornelji i Bal. M. | 19 | М. Хрисанфа, Дарія. | | † *Józefa Obl. N. M. P.* |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g. | m. | Księżyc Wschodzi D. | o g. | min. | Zachodzi D. | o g. | min. | Potem we dnie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 6 | 49 | 5 | 37 | 10 | 48 | 10 | 6 | 54 w. | 1 | 0 | 32 r. | 7 |
| 5 | 6 | 40 | 5 | 44 | 11 | 4 | 11 | 8 | 18 „ | 2 | 1 | 36 „ | 8 |
| 10 | 6 | 29 | 5 | 53 | 11 | 24 | 12 | 9 | 41 „ | 3 | 2 | 38 „ | 9 |
| 15 | 6 | 17 | 6 | 2 | 11 | 45 | 13 | 10 | 59 „ | 4 | 3 | 36 „ | 10 |
| 20 | 6 | 5 | 6 | 11 | 12 | 6 | 14 | | | 5 | 4 | 28 „ | 11 |
| 25 | 5 | 54 | 6 | 19 | 12 | 25 | 15 | 0 | 13 r. | 6 | 5 | 14 „ | |
| 30 | 5 | 42 | 6 | 28 | 12 | 46 | 16 | 1 | 21 „ | 7 | 5 | 52 „ | |
| | | | | | | | 17 | 2 | 21 „ | 8 | 5 | 25 „ | |
| | | | | | | | 18 | 3 | 12 „ | 9 | | | |
| | | | | | | | 19 | 3 | 55 „ | | | | |
| | | | | | | | 20 | 4 | 31 „ | | | | |
| | | | | | | | 21 | 5 | 1 „ | | | | |
| | | | | | | | 22 | 5 | 26 „ | | | | |
| | | | | | | | 23 | 5 | 49 „ | | | | |

Potem we dnie: 10 w. 14 „ 19 „ 24 „ 28 „ 30 r.

25 26 27 28 29 30 31 0

Odmiany Księżyca. ☽ Ost. kw. d. 5 o g. 4 m. 50 r. ● Nów d. 12 o g. 5 m. 45 w. ☾ Pier. kw. d. 20 o g. 10 m. 8 w. ○ Pełn. dn. 27 o g. 11 m. 32 w.

Kalendarz Żydowski. Dnia 3 Szabas-Poro; d. 10 Szabas Chodesz; d. 13 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Nisan; d. 17 Szabas; d. 24 Szabas-Hagodol; d. 26 i 28 pierwsze uroczyste dnie świąt Pesach (Wielkanoc); d. 29 i 30 Cholhamoed (wolne święta); d. 31 Szabas-Cholhamoed.

# MARZEC.

W tym miesiącu kończy się odpoczynek gospodyń tak miejskich jak i wiejskich. Nadchodzące święta Wielkanocne wymagają przygotowań. Zaraz w pierwszej połowie miesiąca należy się już ostatecznie zająć urządzaniem mięsiwa, szynek, głowizny i t. p. Salami i kiełbasy wędzone najlepiej się udają krótko wędzone, a następnie suszone na wietrze marcowym. Ozory wołowe i pekeflejsz, które nie wymagają tak długiego czasu do solenia jak wieprzowina, należy robić w początku miesiąca, nigdy więcej jak 10 dni do dwóch tygodni w soli leżeć nie powinny — ozory więc po szynkach wędzić, kładąc je w pęcherze, gdyż inaczej uschną zanadto wisząc na powietrzu. Wszelkie wędliny powieszone w przewiewnem miejscu nabierają od samego przewiewu marcowego powietrza wybornego smaku. Dla tego też w tym miesiącu, czy to w mieście, czy to na wsi, największe odbywają się prania bielizny — gdyż tak woda marcowa jak i słońce mają własność bielenia jej. Wszelkie drobiazgi białe należy koniecznie w marcu poddać działaniu słońca. Płótno zrobione w czasie zimy przy marcowym słońcu najlepiej jest bielić. W końcu miesiąca jeżeli czas po temu i nie ma obawy zimna, można już otwierać okna zabezpieczone na zimę, oczyścić mieszkania z zimowego kurzu, myć podłogi, zaprawiać posadzki, (patrz „Jedyne Praktyczne Przepisy“ edycja 11) aby taka robota nie zostawała na ostatni przed Wielkanocą tydzień, gdzie już trzeba myśleć o przygotowaniach wielkanocnych, szczególniej jeżeli Wielkanoc wcześniej przypada. W końcu marca największa jest obfitość pomarańcz, wtedy więc, a nie kiedy indziej, trzeba wszelkie zapasy z pomarańcz przygotować — jak skórki smarzyć w cukrze, wódki, likiery i t. p. W tym miesiącu inspekta dobrze urządzone i opatrzone, wymagają ciągłej roboty (patrz kalendarz robót przy ogrodach i inspektach „Kolęda“ 1882 roku). W tym miesiącu także można już sadzić kury na jaja, z których to wychowane kokoszki zowią się marcówki, i są najpierwsze do znoszenia jaj przed świętami Bożego Narodzenia. Jaja znoszone przez kury ładne, duże i nieśne odkładać oddzielnie, albo je dawać do wylęgania—notabene jaja znoszone przy kogucie dobrej odmiany.

| Co dano do prania? | MARZEC | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . . | | | | |
| Spodni par . . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par . . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa . . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek . . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwet deserowych . . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . . | | | | |
| „ damskich . . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# KWIECIEŃ

Słońce wstępuje w znak B Y K A dnia 20.

| KWIECIEŃ ma dni XXX. | | АПРѢЛЬ. | | KWIECIEŃ. | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | | Kalendarz stary. |
| 1 | N. | **Wielkan.** Teodory M. | 20 | Мартъ. Н. 2 п. Іоанна | Marz. **2p.Sucha.** |
| 2 | P. | **Wielk.** Franciszka à Pa. | 21 | Преп Іакова. | Benedykta. |
| 3 | W. | Ryszarda Biskupa. | 22 | С м. Василія. | Bogusława B., Okta. |
| 4 | Ś. | Izydora B. D. K. | 23 | П. Ник., м. Лидіи. | Katarzyny Kr. Szw. |
| 5 | C. | Wincentego Ferreryusza W. | 24 | Святаго Артемона. | Marka i Tymot. |
| 6 | P. | Celestyna i Wilhelma. | 25 | Благ. Пр. Богор. | †**Zw.NM.** Ireneusz. |
| 7 | S. | † Epifańjusza Biskupa. | 26 | Соб. Арх. Гавріила. | Ludgera Biskupa. |
| 8 | N. | **Przewod.** Djonizego B. | 27 | Н. 3 п. м. Матроны. | **3p.Glu.** Aleks. żoł. |
| 9 | P. | **Zwiast. N. M. P.** | 28 | Прп. Иларіона. | Syxta III P. i Dorot. |
| 10 | W. | Ezechjela Proroka. | 29 | Св. Марка, прп. Кир. | Cyrylla Djakona M. |
| 11 | Ś. | Leona Papieża D. K. | 30 | Пр. Іоан. лѣствичн. | Kwiryna M., Angeli. |
| 12 | C. | Juljusza P. i Damjana B. | 31 | Св. Ипатія, Іоны. | Balbiny i Kornelji. |
| 13 | P. | Hermenegilda Królewicza. | 1 | Апр. Маріи Егип. | Kwiec. Teodory M. |
| 14 | S. | Tyburcjusza i Walerjana. | 2 | Пр Тита, м. Поликарпа | Francisz. à Paulo. |
| 15 | N | **2 po W.** *Gr. Chr. P.* | 3 | Н. 4 п. П. Никиты. | **4p. Srod.** Rysz. B. |
| 16 | P. | Lamberta M. | 4 | Прп. Іосифа и Геор. | Izydora B. Dok. K. |
| 17 | W. | Aniceta Papieża M. | 5 | Пр. Платона и Ѳеод. | Wincen. Ferreryusza. |
| 18 | Ś. | Apolońjusza B. Męczennika. | 6 | Св. Евтихія. | Wilhelma. O. i Celes. |
| 19 | C. | Hermogenesa M. | 7 | Св. Геор. п. Данііла. | Epifańjusza B. |
| 20 | P. | Sulpicjusza Męczennika. | 8 | Ап. Иродіона, Флег. | Djonizego B. |
| 21 | S. | Anzelma Biskupa. | 9 | Мученика Вадима. | Marji Kleofy. |
| 22 | N. | **3poWiel.** *Up. św. Józefa.* | 10 | Н. 5 п. м. Терептія. | **5p. Biała.** Eze. P. |
| 23 | P. | Wojciecha Biskupa, Fidelisa | 11 | Св. мч. Антины | Leona Pap. D. K. |
| 24 | W. | Jerzego i Fidelisa MM. | 12 | Св. Василія п. Аѳан. | Juljusza i Damiana. |
| 25 | S. | Marka Ewangelisty. | 13 | Св. мч. Артемона | Hermenegilda Król. |
| 26 | C. | Marcelina i Kleta M. M. | 14 | Св. Антонія | Tyburcjusza, Waler. |
| 27 | P. | Teofila Biskupa. | 15 | Апостола Аристар. | *N. P. M. Boles.* |
| 28 | S. | Witalisa M. i Pawła od Krz. | 16 | Агапіп и Ирины. | Lamberta M. |
| 29 | N. | **4 po Wiel.** Piotra M. | 17 | н. Верб. С. м. Симеона. | **6pKwiet.** Aniceta |
| 30 | P. | Katarzyny Seneńskiej P. | 18 | Прп. Іоан., Космы. | Apolońjusza. |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 5 | 37 | 6 | 31 | 12 | 54 |
| 5 | 5 | 28 | 6 | 38 | 13 | 10 |
| 10 | 5 | 17 | 6 | 47 | 13 | 30 |
| 15 | 5 | 5 | 6 | 56 | 13 | 51 |
| 20 | 4 | 55 | 7 | 4 | 14 | 9 |
| 25 | 4 | 44 | 7 | 13 | 14 | 29 |
| 30 | 4 | 34 | 7 | 21 | 14 | 47 |

| Księżyc Zachodzi D. | o g. | min. | Potem we dnie |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 28 r. | 8 17 w. |
| 2 | 3 | 21 „ | 9 22 „ |
| 3 | 3 | 7 „ | 10 25 „ |
| 4 | 3 | 47 „ | 11 25 „ |
| 5 | 4 | 21 „ | 0 19 „ |
| 6 | 5 | 51 „ | 1 6 „ |
| 7 | 6 | 20 „ | |
| 24 | 7 | | |
| 25 | 8 | | |
| 26 | 9 | | |
| 27 | 10 | | |
| 28 | 11 | | |
| 29 | 0 | | |
| 30 | 1 | | |

| Księżyc Wschodzi D. | o g. | min. | Z początk. we dnie |
|---|---|---|---|
| 8 | 7 | 9 w. | 15 1 54 „ |
| 9 | 8 | 32 „ | 16 2 33 „ |
| 10 | 9 | 51 „ | 17 3 5 „ |
| 11 | 11 | 5 „ | 18 3 32 „ |
| 12 | 0 | 11 r. | 19 3 55 „ |
| 13 | 1 | 7 „ | 20 4 17 „ |
| 14 | 1 | 54 „ | 21 4 37 „ |
| | | | Potem we dnie |

**Odmiany Księżyca.** ☾ Ost. kw. d. 3 o g. 2 m. 5 w. ● Nów d. 11 o g. 10 m. 32 r. ☽ Pier. kw. dnia 19 o g. 1 m. 16 w. ○ Peł. dnia 26 o g. 7 m. 46 rano.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 1 Cholhamoed (wolne święto): d. 2 i 3 ostatnie uroczyste dnie świąt Pesach; d. 7 Szabas; d. 11 Roszchodesz I czyli 30-ty dzień miesiąca Nisan; d. 12 Roszchodesz II czyli 1-szy dzień miesiąca Ijar; d. 14, 21 i 28 Szabasy; d. 29 Lah-beomer.

# KWIECIEŃ.

Jeżeli Wielkanoc jest wczesna, to koniec marca lub początek kwietnia schodzi na przygotowaniach wielkanocnych. Radzę każdej gospodyni, w ostatnim tygodniu, już w poniedziałek zająć się przygotowaniem rodzenek, migdałów i tarciem cukru z głowy do bab (patrz Jedyne praktyczne Przepisy, edycya 11), gdyż te zmudne roboty zajmują wiele czasu i mitrężą samo pieczenie, jeżeli nie są pierwej gotowe, tem bardziej, że nie radzę nigdy wcześniej piec bab nawet parzonych jak w piątek, a lepiej w sobotę; cała przyjemność ciasta, które się zwykle jada aż po za przewodnią niedzielę, stracona, jeżeli się je ma stare od razu. Mazurki można piec w środę i czwartek. Szynki i wszelkie mięsiwa gotować w sobotę rano, pieczyste piec na świeżo w same święta, bo chwała Bogu już dawny niehygieniczny zwyczaj wyszedł z użycia jadania samego zimnego mięsa w oba święta Wielkanocne. Zaraz po świętach w pierwszych dniach, trzeba robić kaszę kartoflanną z pozostałych od ciasta białek, które zachowane w garnku obwiązanym papierem, w zimnej piwnicy przechowują się dobrze kilka dni. W pierwszej połowie kwietnia, gdy ziemia już nie zamarznięta, zaczyna się robota w ogrodzie tak w miastach jak i na wsi. W drugiej należy siać len. W kwietniu zaczyna się największa ilość krów cielić, cielaki z marca i kwietnia najlepsze są na przechówek, gdyż i krowa daje więcej mleka i wiosna jest porą łatwiejszego wychowania ich. Prosiaki z kwietnia są także najlepsze do przychówku. W mieście cały kwiecień schodzi na przerabianiu i przygotowaniu ubiorów wiosennych dla całego domu, a dzień długi i pora niezbyt gorąca jest potemu do każdej roboty. W kwietniu należy starannie pilnować w piwnicach kartofli, wyrastających na wiosnę, aby je obrywać z korzeni i wszelkie warzywa jakie jeszcze są przebierać, zepsute odrzucając. Kapustę kwaszoną częściej jak w zimie obmywać. W początku kwietnia już na dobre trzeba sadzić drób, kury, kaczki, gęsi, indyki najpóźniej. Ten miesiąc daje już nowalje, jest więc ciągła robota w inspektach i ogrodach (patrz kalendarz robót w inspektach i ogrodach. „Kolęda 1882 i 1886 roku).“

| Co dano do prania? | KWIECIEŃ. | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par. . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic. . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwet deserowych . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . | | | | |
| „ damskich . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . | | | | |
| Podwłośników. . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . | | | | |
| Koronek łokci. . . . . | | | | |
| Firanek . . . . . | | | | |

# MAJ

Słońce wstępuje w znak BLIŹNIĄT dnia 20.

| **MAJ** ma dni XXXI. | | | МАЙ. | | | **MAJ.** |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | | Kalendarz nowego stylu. | | | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 | W. | Filipa i Jakóba Ap. | 19 | Апр. | Прп. Іоанна. | Kwiec. Hermogenesa |
| 2 | S. | Zygmunta Króla, Atanazego. | 20 | | Прп. Ѳеодора. | Sulpicjusza M. |
| 3 | C. | *Znal. ś. Krzyża.* Aleksand. P. | 21 | *Вел.* | Свм. Іануарія. | *Wiel.* Anzelma B. |
| 4 | P. | Florjana M., Moniki W. | 22 | *Вел.* | Ап. Климента. | *Wiel.* Sotera, Kaja M. |
| 5 | S. | Piusa V Papieża. | 23 | *Вел.* | Вел. м. Георгія. | *Wiel.* Wojciecha B. |
| 6 | N. | **5 po W.** Jana A. w Oleju. | 24 | Свѣт. | Вос. Христ. | **Wiel.** Jerzego M. |
| 7 | P. | †Domicelli P. | 25 | Свѣтл. | Св. Марка. | **Wiel.** Marka Ew. |
| 8 | W. | † **Stanisł. B.** | 26 | Свѣтл. | м. Василія. | Marcelina i Kleta M. |
| 9 | S. | † Grzegorza Nazyanzeńs. | 27 | | Св. мч. Симеона. | Teofila Biskupa. |
| 10 | C. | **Wniebowstąp. Pań.** | 28 | | М. Макс, св. Кирил. | Witalisa M. |
| 11 | P. | Mamerta Biskupa. | 29 | | Св. 9 мч. въ Кизикѣ. | Piotra Męczennika. |
| 12 | S. | Pankracego Męcz. | 30 | | Св. Іакова, Доната. | Katarzyny Seneńsk. |
| 13 | N. | **6 po W.** *N. M. P. Łas.* | 1 | Май. | Нед. ап. Ѳомы. | Maj. **Prze.** Filipa. |
| 14 | P. | Bonifacego M. | 2 | | Св. Афанасія. | Atanazego B. D. K. |
| 15 | W. | Zofji z 3 córk. | 3 | | Прп. Ѳеодосія. | Znalez. ś. Krzyża. |
| 16 | S. | Jana Nepomucena. | 4 | | Мч. Пелагія. | Florjana M. |
| 17 | C. | Paschalisa W. | 5 | | Вед. муч. Ирины. | Pijusa V P. |
| 18 | P. | * Feliksa Kapł. i Eryka. | 6 | | *Св. Іова многостр. | *Jana Apost. |
| 19 | S. | †Piotra Celestyna Pap. | 7 | | Знам. небес. Креста | Domicelli P. |
| 20 | N. | **Zesł. S. Ducha.** Bernar. | 8 | | Н. Мирон. Ап. Іоан. Б. | 2po W. **Stanis B.** |
| 21 | P. | **Świątecz.** Donata M. | 9 | | Пер. мощ. С. Ник. | Grzegorza Nazjaz. |
| 22 | W. | Julji i Heleny P. M. | 10 | | Ап. Симона Зилота. | Izydora Or. |
| 23 | S. | †Dezyderjusza Biskupa. | 11 | | Св. Кирилла, Меѳ. | Mamerta Bis. |
| 24 | C | Joanny Wdowy. | 12 | | Св. Епифанія. | Pankracego M. |
| 25 | P. | †Grzegorza VII. i Urbana P. | 13 | | Мч. Александра. | Serwacego Bis. |
| 26 | S. | †Filipa Nereusza Wyzn. | 14 | | Мч. Исидора, Макс. | Bonifacego M. |
| 27 | N. | ***Trójcy św.** Jana P. | 15 | | Н. о Раз. М. Пахом. | 3 po W. Zofji z 3 cór. |
| 28 | P. | Germana B. i Augustyna B. | 16 | | Прпомія Ѳеодора. | Jana Nepomucena. |
| 29 | W. | Teodozji Męcz. | 17 | | Ап. Андроника, Стеф. | Paschalisa W. |
| 30 | S. | Feliksa P. M. Ferd. Kr. | 18 | *Препол.* | Пр Ѳеодота. | Feliksa K. |
| 31 | C. | **Boże Ciało.** Anieli P. | 19 | | Свят. Патрикія. | Piotra Celest. P. |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. m. | SŁOŃCA Zachód g. m | Długość dnia g. m. |
|---|---|---|---|
| 1 | 4 32 | 7 23 | 14 51 |
| 5 | 4 25 | 7 29 | 15 4 |
| 10 | 4 16 | 7 38 | 15 22 |
| 15 | 4 8 | 7 45 | 15 37 |
| 20 | 4 0 | 7 53 | 15 53 |
| 25 | 3 54 | 8 0 | 16 6 |
| 30 | 3 49 | 8 6 | 16 17 |

| Księżyc Zachodzi D | o g. | min. | Potem we dniu |
|---|---|---|---|
| 1 | 1 | 47 r. | 8 17 w. |
| 2 | 2 | 21 „ | 9 20 „ |
| 3 | 2 | 52 „ | 10 17 „ |
| 4 | 3 | 20 „ | 11 7 „ |
| 5 | 3 | 46 „ | 11 50 „ |
| 6 | 4 | 13 „ | 0 26 r. |
| 23 | 8 | | 0 57 „ |
| 24 | 9 | | 1 24 „ |
| 25 | 10 | | |
| 26 | 11 | | |
| 27 | 11 | | |
| 28 | 0 | | |
| 29 | 0 | | |
| 30 | 1 | | |
| 31 | 2 | | |

| Księżyc Wschodzi D | o g. | min. | Zpoczął we dniu | Potem we dniu |
|---|---|---|---|---|
| 8 | 8 | 41 w. | 32 r. | |
| 9 | 9 | 53 „ | 7 „ | |
| 10 | 10 | 56 „ | 36 „ | 1 „ |
| 11 | 11 | 49 „ | 1 „ | 23 „ |
| 12 | 0 | | 23 „ | 43 „ |
| 13 | 1 | | 43 „ | 4 „ |
| 14 | 1 | | 4 „ | 25 „ |
| 15 | 2 | | 25 „ | 47 „ |
| 16 | 2 | | 47 „ | |
| 17 | 3 | | | |
| 18 | 3 | | | |
| 19 | 3 | | | |
| 20 | 4 | | | |
| 21 | 5 | | | |

Odmiany Księżyca. ☾ Ost. kw. d. 3 o g. 1 m. 11 r. ☽ Nów d. 11 o g. 2 m. 48 r.
☽ Pier. k. d. 19 o g. 0 m. 29 r. ☾ Pełnia dn. 25 o g 3 m. 4 w.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 5 Szabas; d. 11 Rozchodesz czyli 1-szy dz. miesiąca Sywan; d. 12 Szabas; d. 16 i 17 Szebnot (święto uroczyste) d. 19 i 26 Szabasy.

# MAJ.

Maj, ów piękny poetyczny maj, jest miesiącem nabiału. Najlepsze masło majowe i największa go ilość wszędzie, bo bydło, mając już świeżą paszę, najwięcej daje mleka, a że jeszcze i upałów nie ma, więc go najłatwiej dobrze wyrobić i oddzielić od maślanki, dlatego masło majowe jest najtrwalsze, i owe litewskie najwyborniejsze masło bywa majowe. W maju więc trzeba zbierać masło na całoroczny zapas, soląc go dobrze (patrz Jedyne Praktyczne Przepisy wydanie 11). W mieście rzadko kiedy bywa tak tanie w maju, aby go warto było skupować i zbierać na zapas zimowy. Gdzie jest założone gospodarstwo mleczne na sposób zagraniczny, w tym miesiącu najlepiej się udają wszelkie sery ze słodkiego mleka. W ogrodach największa robota, sadzenie rosady i różnych flanców, warzywa etc. zaczyna się zaraz w początku maja. Maj jest rzeczywistym miesiącem przednówka, bo już zaczyna być pusto w piwnicy i spiżarni, a jeszcze ani ogród ani las nic nie daje. W końcu dopiero maja pojawiają się grzyby tak zwane majowe, gdzie ich jest obfitość, trzeba suszyć w rozmaity sposób; na słońcu suszone krajane można tylko dobrze w maju robić, gdyż na jesieni już słońce tak mocno nie grzeje i nie suszy. Marynować nie trzeba, dopiero jesienią, gdyż często bez psucia upałów letnich nie przetrzymują. W tym miesiącu także zaczyna się największa robota około drobiu, bo największy ląg ma miejsce. Kwiat bzowy należy w tym czasie zbierać i suszyć na lekarstwo. Późniejsze gatunki lnu sieją się dopiero w maju. Ponieważ w maju najdłuższe już są dnie i mało się pali światła w początku miesiąca, więc trzeba wszystkie lampy, szkła, rezerwoary, banie wymyć wolną wodą z sodą lub szarem mydłem, knoty wyjąć, zawinąć w papier, lampy powycierać bibułą i pochować w pudła lub do szafy, aby spokojnie doczekały się jesieni.

| Co dano do prania? | MAJ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych. . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par. . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par. . . . . | | | | |
| Ręczników. . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł. . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów. . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych. . . . . | | | | |
| Serwet deserowych. . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek. . . . . | | | | |
| Majtek. . . . . | | | | |
| Pończoszek. . . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich. . . . . | | | | |
| „ damskich. . . . . | | | | |
| Mankietów par. . . . . | | | | |
| Rękawków par. . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych. . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

| Co dano do prania? | MAJ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych. . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par. . . . . | | | | |
| Ręczników. . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł. . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów. . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych. . . . . | | | | |
| Serwet deserowych. . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek. . . . . | | | | |
| Majtek. . . . . | | | | |
| Pończoszek. . . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich. . . . . | | | | |
| „ damskich. . . . . | | | | |
| Mankietów par. . . . . | | | | |
| Rękawków par. . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych. . . . . | | | | |
| Podwłośników. . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# CZERWIEC

Słońce wstępuje w znak RAKA dnia 21.

| **CZERWIEC** ma dni XXX. | | | ИЮНЬ. | | | **CZERWIEC.** | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | | Kalendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | | | Kalendarz stary. |
| 1 | P. | Prokula i Fortunata MM. | 20 | Май. Алексія митр. | | Maj. | Bernarda Sen. |
| 2 | S. | Blandyny Męczen. | 21 | Св. Константина. | | | Donata i Wiktora. |
| 3 | N. | **2 po św.** Erazma B. | 22 | Н. о Сам. М. Василія. | | | 4 po W. Julji P. |
| 4 | P. | Optata B. i Saturnina M. | 23 | Св. Михаила. | | | Dezyderjusza B. |
| 5 | W. | Bonifacego B., Walcryi M. | 24 | Прп. Симеона. | | | Joanny Wd. |
| 6 | S. | Norberta Bisk. | 25 | 3 обрѣт. гл. Іоанна. | | | Grzegorza VII i Ur. |
| 7 | C. | Roberta Op. | 26 | Ап. Карпа. | | | Filipa Ner. |
| 8 | P. | *Serca Jezus.* Maksymina B. | 27 | Св. мч. Ферапонта. | | | Magdaleny dePasis. |
| 9 | S. | Pryma i Felicjana B. M. | 28 | Св. Никиты. | | | Germana i Augusta |
| 10 | N. | **3 po Św.** Małgorzaty Kr. | 29 | Н. о Слѣп. Ѳеодосія. | | | 5 po W. Teodorji M. |
| 11 | P. | Barnaby Apostoła. | 30 | Прп. Исаакія Далм. | | | † Feliksa P. i Ferd |
| 12 | W. | Onufrego Pust. | 31 | Ап. Ерма, м. Ермія. | | | † Petroneli i Anieli. |
| 13 | S. | Antoniego Padewskiego. | 1 | Іюнь. Мч. Іустина. | | Czerw. | † Fortunata. |
| 14 | C. | Bazylego B. D. K. | 2 | Воз. Гос. С. Никиф. | | | **Wnieb. Pań.** |
| 15 | P. | Wita i Modesta. | 3 | Мч. Лукиліана. | | | Erazma Bisk. |
| 16 | S. | Benona, Justyny i Jolanty. | 4 | Св. Митрофана. | | | Opata B. SaturninyP. |
| 17 | N. | **4 po św.** Marcjana Męcz. | 5 | Н. С. От. С. Доро оея. | | | 6 poW. Bonifacego B. |
| 18 | P. | Marka i Marcelina MM. | 6 | Прп. Виссаріона. | | | Norberta Bisk. |
| 19 | W. | Gerwaz. i Protazego MM. | 7 | Мч. Ѳеодота, Маріи. | | | Roberta Op. |
| 20 | S. | Sylwerjusza P. M. | 8 | В. мч. Ѳеодора. | | | Maksym. B. i Medar. |
| 21 | C. | Aloizego Gonzagi. | 9 | Св. Кирилла архіеп. | | | Pryma i Fel. MM. |
| 22 | P. | Paulina Bisk. | 10 | Св. Тимоѳея. | | | Małgorzaty Król. |
| 23 | S. | Agrypiny P. M. | 11 | Ап. Варѳоломея. | | | Barnaby Apostoła. |
| 24 | N. | **5 pośw.** *Nar. ś. Jana Chrz* | 12 | День С. Троицы. | | | **Z. D. S.** Onufrego P. |
| 25 | P. | Prospera B. i Gwilhelma O. | 13 | День Св. Духа. | | | **Swiąt.** Antoniego. |
| 26 | W. | Jana i Pawła MM. | 14 | Пр. Елисея. | | | Bazylego B. |
| 27 | S. | Władysława K. W. | 15 | Прор. Амоса. | | | †Wita i Modesta |
| 28 | C. | † Ireneusza M. i Leona II P. | 16 | Св. Тихона еписк. | | | Benona Bisk. |
| 29 | P. | † **Piotra i Pawła A.** | 17 | Мч. Мануила. | | | †Marcjana Męcz. |
| 30 | S. | Emilji i Lucyny PP. | 18 | Мч. Леонтія, Ипатія. | | | †Marka i Marcelina. |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. | m. | Zachód g, | m. | Długość dnia g. | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 3 | 47 | 8 | 9 | 16 | 22 |
| 5 | 3 | 44 | 8 | 13 | 16 | 29 |
| 10 | 3 | 41 | 8 | 17 | 16 | 36 |
| 15 | 3 | 40 | 8 | 20 | 16 | 40 |
| 20 | 3 | 40 | 8 | 22 | 16 | 42 |
| 25 | 3 | 41 | 8 | 23 | 16 | 42 |
| 30 | 3 | 43 | 8 | 22 | 16 | 39 |

| Księżyc Zachodzi D. | g. | min. | Potem we dnie |
|---|---|---|---|
| 1 | 1 | 50 r. | 4 w. |
| 2 | 2 | 15 „ | 9 „ 50 „ |
| 3 | 2 | 41 „ | 10 „ 29 „ |
| 4 | 3 | 33 „ | 11 „ 2 „ |
| 22 | 9 | 4 w. | 11 „ 30 „ |
| 23 | 9 | 50 „ | 11 „ 56 „ |
| 24 | 10 | 29 „ | 28 „ 21 r. „ |
| 25 | 11 | 2 „ | 29 „ 0 „ 46 „ |
| 26 | 11 | 30 „ | |
| 27 | 11 | 56 „ | |
| 28 | | | |
| 29 | 0 | 21 r. | |
| 30 | 0 | 46 „ | |

| Księżyc Wschodzi D. | g. | min. | Potem we dnie |
|---|---|---|---|
| 6 | 8 | 40 w. | 0 5 r. |
| 7 | 9 | 39 „ | 0 28 „ |
| 8 | 10 | 27 „ | 0 49 „ |
| 9 | 11 | 6 „ | 1 9 „ |
| 10 | 11 | 38 „ | 1 30 „ |
| 11 | | | 1 51 „ |
| 12 | 0 | 5 r. | 2 15 „ |
| 13 | 0 | 28 „ | 2 43 „ |
| 14 | 0 | 49 „ | 3 17 „ |
| 15 | 1 | 9 „ | Potem |
| 16 | 1 | 30 „ | we dnie |
| 17 | 1 | 51 „ | |
| 18 | 2 | 15 „ | |
| 19 | 2 | 43 „ | |
| 20 | 3 | 17 „ | |

Odmiany Księżyca. ☾ Ost. k. d. 1 o g. 2 m. 18 w. ● Nów d. 9 o g. 5 m. 58 w.
☽ Pierw. kw. d. 17 o g. 8 m. 14 r. ○ Pełnia d. 23 o g. 10 m. 32 w.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 2 Szabas; d. 9 Szabas-Rozchodes I czyli 30-ty dz. m. Sywan; d. 10 Rozchodesz II czyli 1-szy d. miesiąca Tamuz; d. 16 i 23 Szabasy; d. 26 Post Szywe-asar-betamuz (17 Tamuz) na pamiątkę zdobycia świątyni Jerozolimskiej; d. 30 Szabas

# CZERWIEC.

Kto ma odnawiać mieszkanie, malować pokoje lub drzwi i okna olejno, oklejać obicie i t. p., niech zaraz w czerwcu się zabiera do tego, przednówek czas najwolniejszy dla gospodyni, a upał i powietrze po temu, farby i klej schną prędko, nie zostawiając odoru żadnego. Czy w mieście czy na wsi, robota około odnawiania mieszkania domu, odświeżania i politurowania mebli (patrz Poradnik porządku) w tym miesiącu się uskutecznia. Tylko niedbałe gospodynie zostawiają to do jesieni, kiedy największa jest robota w domu. Przestawianie i podlepianie pieców tak pokojowych, jak i kuchennych w czerwcu ma miejsce. Wszelkie zioła już w tej porze należy zacząć zbierać. W mieście szycie bielizny i pranie odbyć się powinno przed Św. Janem, firanki należy popruć, ufarbować i bez krochmalenia pochować, w lecie bowiem najczęściej się wyjeżdża, nie potrzeba więc zawieszać. Wełniane rzeczy z zimy jak: kaftaniki, pończochy, koszulki, spódniczki i t. p. wyprać w mydle (patrz Poradnik porządku) i schować, aby brudne i spocone przez lato nie leżały; bo niezdrowo i niszczą się prędzej, a i mule po mydle nie zalęgają się tak łatwo. Futra i wszystkie wełniane rzeczy mocno w tym miesiącu kilka razy przetrzepać i oczyścić na letnie przechowanie (patrz Poradnik porządku przez autorkę 365 obiadów). Dywany i inne większe tym podobne rzeczy przesypać kamforą i złożone zostawić w ciemnym pokoju. Z aptecznych zapasów w pierwszej połowie czerwca trzeba smarzyć agrest, w drugiej poziomki i truskawki; w końcu samym miesiąca należy smarzyć różę. Groszek zielony na zimę suszyć (patrz Jedyne Praktyczne Przepisy, edycya 11).

| Co dano do prania? | CZERWIEC | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par . . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| Majtek par . . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa . . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek . . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwetek deserowych . . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . . | | | | |
| „ damskich . . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# LIPIEC

Słońce wstępuje w znak L W A dnia 23.

| LIPIEC ma dni XXXI. | | | ІЮЛЬ. | | LIPIEC. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | | Kalendarz stary. |
| 1 | **N.** | **6 po S.** Teodoryka Kap. | 19 | Іюнь. Н. 1 Во. Свят. | Czer. **Trój. Św.** |
| 2 | P. | *Nawiedzenie N. M. P.* | 20 | Мучен. Аеанасія. | Sylwerjusza P. |
| 3 | W. | Heljodora B. | 21 | Св. Іуліана, Терент. | Aloizego Gonzagi. |
| 4 | Ś. | Józefa Kalasantego W. | 22 | Св. мч. Евсевія. | Paulina Biskupa. |
| 5 | C. | Cyrylla i Metodego B. M. | 23 | М. Агрипины. | **Boże Ciało.** |
| 6 | P. | Dominiki P. M. | 24 | *Рожд. св. Іоанна пр.* | *Narodz. ś. Jana Chrz.* |
| 7 | S. | Apolonjusza i Wilibalda B. | 25 | Пр. мчн. Февроніи. | Prospera B. |
| 8 | **N.** | **7 po Św.** *Jana z Dukli.* | 26 | Н. 2 Прп. Давида. | 2po św. Jana i Pawła. |
| 9 | P. | Weroniki P. i Anatolji M. | 27 | Прп. Самисона. | Władysława Kr. |
| 10 | W. | 7 Braci synów Felicyty. | 28 | Св. Кира, Іоанна | † Leona i Irea. |
| 11 | Ś. | Sabina W., Pelagji P. M. | 29 | Ап. Петра и Пав. | **Piotra i Pawła** |
| 12 | C. | Jana Gwalberta Opata. | 30 | Соб. 12 аностоловъ. | Emilji i Lucyny P. |
| 13 | P. | Małgorzaty Panny Męczen. | 1 | Іюль. Косьмы и Дам. | Lip. Teodoryka Kapł. |
| 14 | S. | Bonawentury Bisk. | 2 | *Пол. Ризы Пресв. Богород.* | *Nawiedzenie N. M. P.* |
| 15 | **N.** | **8 po Św.** Rozesł. Ap. | 3 | Н. 3 М. Іакинфа. | 3po św. Heljodora B. |
| 16 | P. | *N. M. P. Szkaplerznéj.* | 4 | Анд. арх. Критскаго. | Józefa Kalasantego. |
| 17 | W. | Aleksego Wyz. | 5 | Прп. Аоанасія. | Cyrylla i Metodego. |
| 18 | Ś. | Szymona z Lipn., Kamilla W. | 6 | Прп. Сисоя. | Dominiki P. |
| 19 | C. | Wincentego à Paulo W. | 7 | Св. Ѳомы, Акакія. | Apolonjusza B. |
| 20 | P. | Czesława i Eljasza Pr. | 8 | Яв. Каз. Бож. Мат. | Elżbiety Wdowy. |
| 21 | S. | Praksedy P. i Daniela Pr. | 9 | Св. мч. Панкратія. | Cyrylla B. i Anatolji. |
| 22 | **N.** | **9 po Św.** Marji Magdal. | 10 | Н. 4. *Пол. Ризы Господ.* | 4 po św. *Jana z Duk.* |
| 23 | P. | Apolinarego Bisk. Męcz. | 11 | В. мч. Евфимія. | Sabina W. i Pelagji. |
| 24 | W. | Krystyny Panny M. | 12 | М. Прокла, Ѳеодора. | Jana Gwalberta O. |
| 25 | Ś. | Jakóba Ap., Krysztofa M. | 13 | Соборъ Архан. Гав. | Małgorzaty P. |
| 26 | C. | *Anny Mat. N. M. P.* | 14 | Апостола Акилы. | Bonawentury B. |
| 27 | P. | Natalji Panny Męczen. | 15 | Князя Владиміра. | Roz. Ap. i Henryka. |
| 28 | S. | Innocentego P. i Celsa M. | 16 | Св. мч. Афиногена. | *N. M. P. Szkaplerznéj.* |
| 29 | **N.** | **10 p Św.** *Kunegundy K. P.* | 17 | Н. 5. Мч. Марины. | 5po św. Aleksego W. |
| 30 | P. | Julitty i Donatylli MM. | 18 | М. Емиліана и Іоан. | Szymona z Lip. i Kam. |
| 31 | W. | Ignacego Lojoli, Heleny W. | 19 | Пр. Макрины. | Wincentego à Paulo |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. m. | SŁOŃCA Zachód g. m. | Długość dnia g. m. |
|---|---|---|---|
| 1 | 3 44 | 8 22 | 16 38 |
| 5 | 3 47 | 8 21 | 16 34 |
| 10 | 3 52 | 8 17 | 16 25 |
| 15 | 3 57 | 8 13 | 16 16 |
| 20 | 4 4 | 8 8 | 16 4 |
| 25 | 4 11 | 8 1 | 15 50 |
| 30 | 4 18 | 7 53 | 15 35 |

| Księżyc Wschodzi D. | g. | min. | Zachodzi D. | g. | min. | Potem we dnie |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 1 | 14 r. | 1 | 5 | 27 w. | 3 |
| 2 | 1 | 45 | 2 | 6 | 3 | 34 |
| 3 | 2 | 22 | 3 | 9 | 1 | 27 |
| 4 | 3 | 5 | 4 | 9 | 34 | 52 |
| 5 | | | | 10 | 1 | 19 |
| 6 | | | | 10 | 27 | 48 |
| 7 | | | | 11 | 52 | |
| 8 | | | | 11 | | 22 |
| 9 | | | | 0 | | 2 |
| 10 | | | | 1 | | |
| 11 | | | | | | |
| 12 | | | | | | |
| 13 | | | | | | |
| 14 | | | | | | |
| 15 | | | | | | |
| 16 | | | | | | |
| 17 | | | | | | |
| 18 | | | | | | |
| 19 | | | | | | |
| 20 | | | | | | |
| 21 | | | | | | |
| 22 | | | | | | |
| 23 | | | | | | |
| 24 | | | | | | |
| 25 | | | | | | |
| 26 | | | | | | |
| 27 | | | | | | |
| 28 | | | | | | |
| 29 | | | | | | |
| 30 | | | | | | |
| 31 | | | | | | |

| Księżyc Wschodzi D. | g. | min. | Z początk. we dnie | Potem we dnie |
|---|---|---|---|---|
| 1 | 9 | 9 | 3 w. | 38 |
| 2 | 9 | 38 | 7 | 32 |
| 3 | 10 | 32 | 10 | 54 |
| 4 | 10 | 54 | 11 | 15 |
| 5 | 11 | 15 | 11 | 35 |
| 6 | 11 | 35 | 11 | 55 |
| 7 | | | | |
| 8 | | | | |
| 9 | | | | |
| 10 | | | | |
| 11 | | | | |
| 12 | | | | |
| 13 | | | | |
| 14 | | | | |
| 15 | | | | |
| 16 | | | | |
| 17 | | | | |
| 18 | | | | |
| 19 | | | | |
| 20 | | | | |
| 21 | | | 18 r. | 44 |
| 22 | | | 0 | 14 |
| 23 | | | 0 | 51 |
| 24 | | | 1 | 39 |
| 25 | | | 2 | 34 |
| 26 | | | 3 | |
| 27 | | | | |
| 28 | | | | |
| 29 | | | | |
| 30 | | | | |
| 31 | | | | |

**Odmiany Księżyca.** ☾ Ost. k. d. 1 o g. 5 m. 17 r. ● Nów dnia 9 o g. 7 m. 41 r. ☽ Pierw. kw. d. 16 o g. 1 m. 37 w. ○ Pełnia d. 23 o g. 7 m. 9 r. ☽ Ost. kw. d. 30 o g. 9 m. 54 wieczór.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 7 Szabas; d. 9 Rozchodesz czyli 1-szy d. miesiąca Aw.; d. 14 Szabas; d. 17 Post Tisze-beaw (9 Aw.) na pamiątkę spalenia świątyni Jerozolimskiej; d. 21 i 28 Szabasy.

# LIPIEC.

W tym miesiącu największa praca koło konfitur, galaret, soków i t. p. Jednocześnie dojrzewają w lipcu maliny, porzeczki, wiśnie szklanki i łutówki, morele, a z tych właśnie owoców soki i konfitury są najlepsze. Wszystko już zaczyna dojrzewać, należy bacznie pilnować ogrodu, owoców, doglądać warzywa (patrz kalendarz robót ogrodowych, Kolęda na rok 1882), oraz zbierać i suszyć zioła apteczne. Indyki młode dostają korali, najniebezpieczniejszy czas dla nich do przejścia, po kilkadziesiąt pada wtedy z upału i niedopilnowania. Drób więc i przysposabianie zimowych zapasów wszelkiego rodzaju są najważniejsze zajęcia gospodyni w tym miesiącu.

Gdzie gospodarstwo pszczolne zaprowadzone, po zebraniu miodu można się zaraz zająć urządzeniem takowego na napój. Len zasiany w kwietniu, — w końcu lipca się wyrywa i przesusza. Ważniejszych prac w dziale gospodarstwa kobiecego wtym czasie nie ma. Skrzętna jednak gosposia nigdy sobie i domownikom próżnować nie pozwoli, lecz wynajdzie zajęcie przynoszące i korzyść własną i pożytek dla ogółu.

| Co dano do prania? | LIPIEC | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . . | | | | |
| Spodni par . . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par . . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa . . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek . . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwet deserowych . . . . . | | | | |
| Bielizna dziecinna. | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| Drobiazgi. | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . . | | | | |
| „ damskich . . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# SIERPIEŃ

Słońce wstępuje w znak PANNY dnia 20.

| **SIERPIEŃ** ma dni XXXI. | | АВГУСТЪ. | | **SIERPIEŃ.** |
|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 S. | Piotra w Okowach. | 20 | Іюль. Св. Пр. Ильи. | Lipiec Eljasza i Czesł. |
| 2 C. | *N. M. P. Aniel.* Alfonsa Lig. | 21 | Пр. Симеона. | Parksedy i Danjela P. |
| 3 P. | * Znalez. ś. Szczepana M. | 22 | Св. Маріи Маг. | *Marji Magd. |
| 4 S. | Dominika Wyzn. | 23 | Мч. Трофима. | Apolinarego B. M. |
| 5 N. | **11 po Św.** *N. M. P. Snież.* | 24 | Н. 6. М. Христины. | 6po św. Krystyny P. |
| 6 P. | *Przemienienie Pańskie.* | 25 | Успеніе св. Анны. | Jakóba Apost. |
| 7 W. | Kajetana Wyz. | 26 | М. Ермолая. | *Anny M. N. P.* |
| 8 Ś. | Cyrjaka i Larga MM. | 27 | В.мч.Пантелеймона | Natalji P. M. |
| 9 C. | Romana Męcz. | 28 | Апостола. Прохора. | Inocentego Pap. |
| 10 P. | Wawrzyńca M. | 29 | Муч. Каллиника. | Marty i Serafiny P. |
| 11 S. | Zuzanny i Dygny P. | 30 | Ап. Силы и Силуана. | Abdona i Senneny. |
| 12 N. | **12 p Ś.** Klary Panny. | 31 | Н. 7. Св. Евдокима. | 7 po św. Ignacego L. |
| 13 P. | Hipolita i Kasjana MM. | 1 | Авг. *Пр. др. кр. Гос.* | Sierpień Piotra w Ok. |
| 14 W. | † Euzebjusza W. | 2 | Арх. Стефана. | *N. M. P. Aniels.* |
| 15 S. | **Wniebowz. N. M. P.** | 3 | Пр. Исаакія и Антонія. | Znal. św. Szczepana. |
| 16 C. | Rocha Wyznawcy. | 4 | Свят. 7 отроковъ. | Dominika W. |
| 17 P. | Mirona i Juljanny MM. | 5 | Мучен. Евсигнія. | *N. M. P. Snieżnej.* |
| 18 S. | Agapita Męcz. i Firmana B. | 6 | Преображ. Госп. | *Przemienienie Pańskie.* |
| 19 N. | **13 po Św.** *Jacka W.* | 7 | Н. 8. Прп. Дометія. | 8 po św. Kajetana W. |
| 20 P. | Bernarda Opata. | 8 | Емилліана и Мирона. | Cyrjaka M. |
| 21 W. | Joanny Francisz. Fremiot. | 9 | Ап. Матеія. | Romana M. |
| 22 Ś. | Symforjana M., Tymoteusza. | 10 | Мучен. Лаврентія. | Wawrzyńca M. |
| 23 C. | Filipa Benecjusza Wyznaw. | 11 | Препод. Ѳеодора. | Zuzanny P. |
| 24 P. | Bartłomieja Ap. | 12 | Мучен. Фотія. | Klary Panny. |
| 25 S. | Ludwika Kr. Fr. | 13 | Пр. мощей Пр. Максима. | †Hipolita i Kas. MM. |
| 26 N. | **14 po św.** Zefiryna P. M. | 14 | Н. 9. Пр. Михея. | 9 pośw. Euzebjusza W |
| 27 P. | *Przenies. Ś. Kaz.* Czcz a rego. | 15 | Успеніе Пр. Бог. | **Wnieb. N. M. P.** |
| 28 W. | Augustyna B. | 16 | *Неруког. обр. Іисуса Хр.* | Rocha Wyz. |
| 29 Ś. | *Ścięcie ś. Jana Chrzciciela.* | 17 | Муч. Мирона. | Mirona i Juljanny. |
| 30 C. | Róży Limańskiéj i Feliksa. | 18 | Мученика Флора. | Agapita M. |
| 31 P. | Rajmunda Wyzn. Rufiny P. | 19 | Мучен. Андрея. | Rufina Wyzn. |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g. | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 4 | 21 | 7 | 50 | 15 | 29 |
| 5 | 4 | 27 | 7 | 43 | 15 | 16 |
| 10 | 4 | 35 | 7 | 34 | 14 | 59 |
| 15 | 4 | 43 | 7 | 24 | 14 | 41 |
| 20 | 4 | 52 | 7 | 14 | 14 | 22 |
| 25 | 5 | 0 | 7 | 3 | 14 | 3 |
| 30 | 5 | 8 | 6 | 52 | 13 | 44 |

| Księżyc Wschodzi D. | g. | min. | Księżyc Zachodzi D. | g. | min. |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | 1 | 1 | 50 r. |
| | | | 2 | 2 | 45 „ |
| | | | 3 | 3 | 45 „ |
| | | | Potem we dnie | | |
| | | | 19 | 7 | 33 w. |
| | | | 20 | 8 | 2 „ |
| | | | 21 | 8 | 29 „ |
| | | | 22 | 8 | 55 „ |
| | | | 23 | 9 | 22 „ |
| | | | 24 | 9 | 51 „ |
| | | | 25 | 10 | 24 „ |
| | | | 26 | 11 | 7 „ |
| | | | 27 | 11 | 42 „ |
| | | | 28 | 0 | 39 r. |
| | | | 29 | 1 | 37 „ |
| | | | 30 | 2 | 39 „ |
| | | | 31 | | |
| Z poczt. we dnie | 8 | 9 w. | 0 | 27 r. | |
| | 8 | 35 „ | 1 | 18 „ | |
| | 8 | 58 „ | 2 | 19 „ | |
| | 9 | 19 „ | 3 | 30 „ | |
| | 9 | 39 „ | 4 | 47 „ | |
| | 10 | 0 „ | Potem we dnie | | |
| | 10 | 21 „ | | | |
| | 10 | 45 „ | | | |
| | 11 | 13 „ | | | |
| | 11 | 46 „ | | | |

**Odmiany Księżyca.** ● Nów d. 7 o g. 7 m. 45 r. ☽ Pierwsza kw. d. 14 o g. 6 m. 8 w. ○ Pełnia d. 21 o g. 5 m. 44 w. ☾ Ost. kw. dn. 29 o g. 8 m. 42 w.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 4 Szabas; d. 7 Rozchodesz I czyli 30-ty dz. m. Ab. d. 8 Rozchodesz II czyli 1-szy dz. m. Elul; d. 11, 18 i 25 Szabasy.

# SIERPIEŃ.

Zaczęte w lipcu żniwa w polu dają kobiecie zajęcia w dostarczeniu żniwiarzom mleka, maślanki, ogórków kwaszonych na orzeźwienie w ciężkiej pracy dokonywanej dla dobrobytu państwa, pomimo, iż w dzisiejszym układzie społecznym grube na to się wydają pieniądze. W końcu sierpnia trzeba już kwasić ogórki na zimę, są wtedy najlepsze, najtrwalsze bo jeszcze jędrne, zielone i twarde, nie zamiesza się żaden nasiennik lub zżółkły. Wszystkie owoce letnie są w całej dojrzałości, jabłka spadające z drzew niedojrzałe używać na galaretę; gruszki marynować, smarzyć—suszyć—renglody, różne śliwki, orzechy świeże, melony smarzyć. Wiśnie czarne zawsze dopiero w sierpniu na konfitury i sok używane — w lipcu bowiem nie są jeszcze ani dość czarne, ani dość soczyste; i w tym czasie dopiero dojrzewają duże czarne hiszpankami zwane. Pilnować należy bardzo co ogród i las dostarcza, aby nie stracić czego z oczu, a potem czuć brak czego w zimie —borówki są już dojrzałe, grzyby do suszenia wyborne, słowem nic z oka nie spuszczać, zioła apteczne zbierać, orzechy laskowe i t. p. W końcu sierpnia, jeżeli rok suchy i wegetacja wczesna, należy wyrywać i moczyć len, siany w początku maja.

| Co dano do prania? | SIERPIEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych. . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par. . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par. . . . . | | | | |
| Ręczników. . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł. . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów. . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych. . . . . | | | | |
| Serwet deserowych. . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek. . . . . | | | | |
| Majtek. . . . . | | | | |
| Pończoszek. . . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich. . . . . | | | | |
| „ damskich. . . . . | | | | |
| Mankietów par. . . . . | | | | |
| Rękawków par. . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych. . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# WRZESIEŃ

Słońce wstępuje w znak W A G I dnia 22.

| **WRZESIEŃ** ma dni XXX. | СЕНТЯБРЬ. | **WRZESIEŃ.** |
|---|---|---|
| Dnia — Kalendarz nowego stylu. | Православный календарь | Kalendarz stary. |
| 1 S. Idziego Opata. | 20 Августъ. Пр. Самуила. | Sierp. Bernarda O. |
| 2 N. **15 p S.** Stefana Króla Węg. | 21 Н. 10. Ап. Ѳаддея. | 10 po św. *Jacka Wyz.* |
| 3 P. Bronisławy Panny. | 22 Мучен. Агафоника. | Symforjana M. i Tym. |
| 4 W. Rozalji Panormitańskiej P. | 23 Пр. Евтихія. | Filipa Benic. |
| 5 S. Wawrzyńca i Justynjana. | 24 Прп. Григорія | Bartłomieja Ap. |
| 6 C. Petroniusza B. | 25 Ап. Варооломея. | Ludwika Kr. |
| 7 P. † Reginy Panny. | 26 М. Адріяна. | Zefiryna P. |
| 8 S. †**Narodzenie N.M.P.** | 27 Прп. Пимена. | *Przen. ś. Kazimierza.* |
| 9 N. **16 po Św.** Gorgońjusza M | 28 Н. 11. Прп. Моисея. | 11 po św. August. B. |
| 10 P. Mikołaja z Tolentynu W. | 29 Усѣк. гл. Іоан. П. | Ścięcie ś. Jana Chrz. |
| 11 W. * Prota M., Emiliana B. | 30 *Алекс. Невск. | * Feliksa M. |
| 12 Ś. Gwidona W. i Heronida M. | 31 *Пол. пояса Пр. Богор.* | Rajmunda Wyz. |
| 13 C. Mauryljusza B. | 1 Свят. Прп. Симеона. | Wrz. Idziego Opata. |
| 14 P. *Podwyż. Swiętego Krzyża.* | 2 Мучен. Маманта. | Stefana Króla Węg. |
| 15 S. Nikodema K. M. | 3 Св. муч. Анфима. | Bronisławy Panny. |
| 16 N. **17 po Św.** Cyprjana B. | 4 Н. 12. Св. Вавилы. | 12 po św. Rozalji P. |
| 17 P. 5 Blizn ś. Franciszka | 5 Пр. Захарія, Елисав. | Wawrzyńca i Just. B. |
| 18 W. Józefa z Kopertynu. | 6 В. ч. Архист. Михаила. | Petroniusza B. |
| 19 S. † Jannarjusza B. M. | 7 Мучен. Созонта. | † Reginy Panny. |
| 20 C. Eustachjusza M. | 8 Рож. Пр. Богор. | **Narodz. N.M.P.** |
| 21 P. †Mateusza A. i Ewangelisty. | 9 Св. Іоакима и Анны. | Gorgońjusza Męczen. |
| 22 S. † Maurycego Męcz. | 10 Мчн. Минодоры. | Mikołaja z T. |
| 23 N. **18 po św.** *Zadysł. z Giel.* | 11 Н. 13. Ѳеодоры. | 13 po św. Prota M. |
| 24 P. *N. M. P. od wykupu niewol.* | 12 Мч. Автонома. | Gwidona Wwzn. |
| 25 W. Anrelji Panny. | 13 Св. Корнилія. | Mauryljusza B. |
| 26 Ś. Cyprjana M. i Justyny P. M. | 14 Возд. Честн. Креста. | *Podwyż. św. Krzyża.* |
| 27 C. *Przen. S. Stanisława B. M.* | 15 Мученика Никиты. | Nikodema K. M. |
| 28 P. Wacława Króla Czesk. M. | 16 Пр. Евфимія. | Cyprjana i Eufemji. |
| 29 S. Michała Arch. | 17 Вѣры, Надежды и Любви. | 5 blizn św. Franciszka. |
| 30 N. **19 pośw.** Hieronima D. K. | 18 Н. 14. П. Евменія. | 14 pśw. Józefa z Kop |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. m. | SŁOŃCA Zachód g. m. | Długość dnia g. m. |
|---|---|---|---|
| 1 | 7 45 | 4 45 | 9 1 |
| 5 | 7 52 | 4 52 | 9 15 |
| 10 | 7 2 | 5 2 | 9 34 |
| 15 | 7 11 | 5 11 | 9 53 |
| 20 | 7 20 | 5 20 | 10 12 |
| 25 | 6 30 | 5 30 | 10 32 |
| 30 | 6 35 | 5 35 | 10 44 |

Księżyc

| D. o g. | Zachodzi min. | Potem we dnie |
|---|---|---|
| 1 2 | 3 44 r. | 6 28 w. |
| 2 3 | 4 50 „ | 6 55 „ |
| 3 4 | | 7 22 „ |
| 4 5 | | 7 51 „ |
| 5 6 | | 8 23 „ |
| 6 7 | | 9 0 „ |
| 7 8 | | 9 43 „ |
| 8 9 | | 10 34 „ |
| 9 10 | | 11 31 „ |
| 10 11 | | 0 32 r. |
| 11 12 | | 1 36 „ |
| 12 13 | | 2 41 „ |
| 13 14 | | 3 47 „ |
| 14 15 | | |
| 15 16 | | |
| 16 17 | | |
| 17 18 | | |
| 18 19 | | |
| 19 20 | | |
| 20 21 | | |
| 21 22 | | |
| 22 23 | | |
| 23 24 | | |
| 24 25 | | |
| 25 26 | | |
| 26 27 | | |
| 27 28 | | |
| 28 29 | | |
| 29 30 | | |
| 30 | | |

| D. o g. | Wschodzi min. | Potem we dnie |
|---|---|---|
| 1 | 7 4 w. | 3 24 w. |
| 2 | 7 41 „ | 4 25 „ |
| 3 | 8 20 „ | 5 48 „ |
| 4 | 9 4 „ | 7 14 „ |
| 5 | 9 44 „ | 8 20 „ |
| 6 | 10 20 „ | 9 5 „ |
| 7 | 11 0 „ | 9 38 „ |
| 8 | 11 38 „ | 10 5 „ |
| 9 | 12 0 „ | 10 29 „ |
| 10 | | 10 51 „ |
| 11 | | 11 12 „ |
| 12 | | 11 34 „ |
| 13 | | 11 57 „ |
| 14 | 5 r. | 0 22 r. |
| 15 | 5 18 „ | 0 52 „ |
| 16 | 5 38 „ | 1 30 „ |
| 17 | 5 1 „ | 2 20 „ |

**Odmiany Księżyca.** ● Nów. d. 6 o g. 6 m. 20 r. ☽ Pier. k. d. 12 o g. 11 m. 24 w. ○ Pełnia d. 20 o g. 6 m. 48 r. ☾ Ostat. kw. d. 28 o g. 9 m. 54 r.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 1 Szab.; d. 6 i 7 Rosz-chaszana (nowy rok 5649 od stw. świata); d. 8 Szabas-Szuwo; d. 9 Post Gedali; d. 15 Jom-Kipur (dzień odpuszczenia); d. 20 i 21 pierwsze uroczysto dnie świąt Sukos (Szałasów); d. 22 Szabas-Cholhamoed; d. 23, 24 i 25 Cholhamoed (wolne święta); d. 26 Hoszane-Raba; d. 27 Szmini-aceres (dz. uroczysty); d. 28 Symchastora (dz. radosny uroczysty); d. 29 Szabas-Berejszyc.

# WRZESIEŃ.

W tym miesiącu jest nawał pracy dla gospodyń; zaczynają już na dobre dojrzewać węgierki, te najpożyteczniejsze ze wszystkich owoców. Konfitury robić w początku, kiedy nie są przestałe, następnie komputy czyli konserwy, a gdy zupełnie dojrzałe marynować, suszyć, w cukrze lub na lasach (patrz Jedyne Praktyczne przepisy, wydanie 11), w końcu gdy już pękają ze słodyczy i dojrzałości, robić powidła. Borówki w początku września są najlepsze i najdojrzalsze do smarzenia, brzoskwinie, ananasy, arbuzy; słowem wszystko pilne, wszystko woła, a dobra gospodyni powinna kolejno to brać do roboty, co najprędzej może uledz zepsuciu. Pomidory są najpiękniejsze we wrześniu—korniszony koniecznie w tym czasie marynować wraz z cebulką, szarlotką i innemi piklami. Rydze i grzyby jesienne są już w obfitości, z czego należy korzystać, nie spuszczając się na później; jesień bywa u nas często sucha, można by więc zostać zupełnie bez tych specyałów. Orzechy laskowe i włoskie zbierać i suszyć, aby na Boże Narodzenie mieć potrzebny zapas.

Wrzesień, jako miesiąc już chłodniejszy, a obfitujący jeszcze w nabiał, jest czasem zbierania zapasów masła na zimę i robienia serów. Taka obfitość wszystkiego jest pod ręką, że tylko brać i rozumnie używać. Grochy szablaste rozmaite zbierać, łuskać i na górach rozsypane suszyć, jak również i cebulę, którą dla bezpieczeństwa można wykopać i na górę sypać. W tym czasie przypada moczenie lnu.

We wrześniu niech przezorna gosposia zebrawszy wszelką starą watę, co jest w domu, da do przerobienia, bo i taniej i prędzej zrobią, a będzie gotowa na jesienne przerabianie watowych rzeczy jak nap.: kołder i t. p.

We wrześniu zaczynają się już długie wieczory, wyjąć więc lampy schowane, ponalewać i od pierwszego dnia użycia przyzwyczaić służące, aby po sprzątnięciu pokoi, codziennie knoty obcięły i lampy dolały, czyniąc to systematycznie ze wszystkiemi i to co dzień. Tym tylko sposobem może dojść do dobrze się palących i nie kopcących lamp—a co najważniniejsza nigdy wypadku być nie może—co częstokroć bywa, gdy nierozważna pani pozwala lampy dolewać i oprawiać wieczoreom przy świetle, tym sposobem lampa nie dolana rano, pomimo nawet potrzeby koniecznej, nie może być palona wieczorem.

| Co dano do prania? | WRZESIEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par. . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic. . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwet deserowych . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . | | | | |
| „ damskich . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . | | | | |
| Podwłośników. . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . | | | | |
| Koronek łokci. . . . . | | | | |
| Firanek . . . . . | | | | |

# PAŹDZIERNIK

Słońce wstępuje w znak NIEDŹWIADKA dnia 23.

| PAŹDZIERNIK ma dni XXXI. | | ОКТЯБРЬ. | | PAŹDZIERNIK. |
|---|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 | P. | Remigjusza B. Wyznawcy. | 19 | Сент. Мч. Трофима | Wrzes. Januarju. B |
| 2 | W. | Aniołów Stróżów. | 20 | Св. В. М. Евстафія. | Eustachjusza M. |
| 3 | S. | Kandyda Męczennika. | 21 | Св. Димитрія Митр. | † Mateusza Ap. |
| 4 | C. | Franciszka Serafic. Wyz. | 22 | Св. Мч. Фоки. | Maurycego Męcz. |
| 5 | P. | Placyda M. i Flawji Panny. | 23 | Зачатіе Іоанна Пр. | † Tekli Panny Męcz. |
| 6 | S. | Brunona Wyzn. | 24 | Мч. Ѳеклы. | †*N.M.P. od wyk. niew.* |
| 7 | N. | **20 po Św.** Justyny P M. | 25 | Н. 15. Пр. Сергія Рад. | 15po św. *Ład. z Giel.* |
| 8 | P. | Brygidy Wdowy. | 26 | Ан. Іоанна Бог. | Cyprjana M. i Just. |
| 9 | W | Bogdana Op., Dyonizego B. | 27 | М. Каллистрата. | *Przenie. św. Stanis.* |
| 10 | S. | Franciszka Borg. Wyzn. | 28 | Пр. Харитона. | Wacława Kr. Cz. |
| 11 | C. | Placydy i Zenajdy Panien. | 29 | Пр. Киріака. | Michała Ar. |
| 15 | P. | Maksymiljana Biskupa. | 30 | Св. Мч. Григорія. | Hieronima Dok. Kośc. |
| 13 | S. | Edwarda Króla. | 1 | Окт. Пок. Пр. Бог. | Paźdz. Remigjusza B. |
| 14 | N. | **21 po Św.** *Winc. Kadł.* | 2 | Н. 16 Св. Кипріана. | 16 po św. *M. P. Roż.* |
| 15 | P. | Jadwigi Wdowy i Teresy P. | 3 | Св. Мч. Діонисія | Kandyda Męczen. |
| 16 | W. | Martyniana Męczen. | 4 | Мч. Іерофея. | Franciszka Serafic. |
| 17 | S. | Wiktora B., Małgorzaty. | 5 | Св. Петра, Алексія. | Placyda M., Flawji P. |
| 18 | C. | Łukasza Ewangielisty. | 6 | Ап. Ѳомы. | Brunona Wyzn. |
| 19 | P. | Piotra z Alkantary Wyz. | 7 | Мч. Сергія, Вакха. | Justyny Panny Męcz. |
| 20 | S. | *Przeniesienie Ś-go Wojciecha.* | 8 | Пр. Пелагіи, Таисіи. | Brygidy W. |
| 21 | N. | **22 po Św.** *Jana Kant.* | 9 | Н. 17. Ап. Іакова. | 17po św. *Winc. Kadł.* |
| 22 | P. | Korduli P. M. | 10 | Мч. Евлампія | Franciszka Borg. |
| 23 | W. | Jana Kapistrana. | 11 | А. Филиппа. | Placydy, Zanajdy P. |
| 24 | S. | Rafała Archanioła. | 12 | Муч. Андроника. | Maksymiljana B. |
| 25 | C. | Kryspa i Kryspjanina M. | 13 | Св. Карп. | Edwarda Króla- |
| 26 | P. | Ewarysta Pap. Męcz. | 14 | Мч. Назарія. | Kaliksta Pap. Męcz. |
| 27 | S. | Erotejdy Męcz. | 15 | Пр. Евфимія. | Jadwigi i Teresy. |
| 28 | N. | **23 po św.** Szymona Ap. | 16 | Н. 18. М. Лонгина. | 18 po ś. Martyniana. |
| 29 | P. | Narcyza Bisk. i Enzebji P. | 17 | Пр. Осіи. | Wiktora B. |
| 30 | W. | Serapjona B. M. | 18 | Ап. и ев. Луки. | Łukasza E. |
| 31 | S. | † Wolfganga Biskupa. | 19 | Пр. Іоанна блаж. | Piotra z Alkant. |

| Dnia. | SŁOŃCE Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 6 | 1 | 5 | 37 | 11 | 26 |
| 5 | 6 | 8 | 5 | 28 | 11 | 20 |
| 10 | 6 | 17 | 5 | 16 | 10 | 59 |
| 15 | 6 | 26 | 5 | 5 | 10 | 39 |
| 20 | 6 | 34 | 4 | 55 | 10 | 21 |
| 25 | 6 | 43 | 4 | 44 | 10 | 1 |
| 30 | 6 | 53 | 4 | 34 | 9 | 41 |

| Księżyc | Wschodzi D. | o g. | min. | Zachodzi D. | o g. | min. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1 | 5 | 50 w. | 1 | 4 | 52 r. |
| | 2 | 6 | 10 „ | 2 | 5 | 56 „ |
| | 3 | 6 | 30 „ | | | Potem |
| | 4 | 6 | 52 „ | | | we dnie |
| | 5 | 7 | 16 „ | 16 | 5 | 19 w. |
| | 6 | 7 | 44 „ | 17 | 5 | 47 „ |
| | 7 | 8 | 18 „ | 18 | 6 | 17 „ |
| | 8 | 8 | 59 „ | 19 | 6 | 53 „ |
| | 9 | 9 | 48 „ | 20 | 7 | 35 „ |
| | 10 | 10 | 47 „ | 21 | 8 | 24 „ |
| | 11 | 11 | 55 „ | 22 | 9 | 20 „ |
| | 12 | | | 23 | 10 | 22 „ |
| | 13 | 1 | 9 r. | 24 | 11 | 26 „ |
| | 14 | 2 | 29 „ | 25 | | |
| | 15 | 3 | 52 „ | 26 | 0 | 32 r. |
| | 16 | 5 | 17 „ | 27 | 1 | 38 „ |
| | | | Potem | 28 | 2 | 43 „ |
| | | | we dnie | 29 | 3 | 47 „ |
| | 30 | 4 | 36 w. | 30 | 4 | 52 „ |
| | 31 | 4 | 57 „ | 31 | 5 | 57 „ |

**Odmiany Księżyca.** ☽ Nów d. 5 o g. 3 m. 58 w. ☽ Pier. k. d. 12 o g. 6 m. 53 r. ☽ Peł. d. 19 o g. 10 m. 33 w. ☾ Ost. kw. d. 28 o g. 3 m. 20 r.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 5 Roszchodesz I czyli 30-ty dz. mies. Tyszker; dn. 6 Szabas-Roszchodesz II czyli 1-szy dz. miesiąca Marcheszwon; dn. 13, 20 i 27 Szabasy.

# PAŹDZIERNIK.

Jest to miesiąc najważniejszej pracy około działu kobiecego gospodarstwa. Im dłużej warzywa w ziemi, a owoce na drzewach dojrzewają, tem lepiej, jednak nie należy zwlekać zbytecznie i z początkiem miesiąca kopać wszystko. Zimowe owoce jako i gruszki jesienne zbierać i chować (patrz „Kolęda“ 1885 r.). Pieczarki na zagonach zaprowadzać. Warzywa im później tem lepiej układać w kopczyk w piwnicy, kartofle do piwnic sypać i zaraz w początku miesiąca wieprze do karmika wsadzić dla zużytkowania drobnych kartofli na wypas, karmić się powinny od 6 do 8 tygodni, aby na święta Bożego Narodzenia były gotowe wędliny. W połowie miesiąca trzeba się zająć zaopatrzeniem domu i mieszkania przeciw zimnu, pokoje oczyszczać gruntownie z kurzu i pajęczyny. Ściany ocierać płótnem suchem obwiązanem na szczotce, pokoje myć, zaprawiać już na półrocze zimowe, okna oklejać klajstrem i papierem, co najlepiej, bo zimna nie przepuszcza, mchu nie kłaść, bo prędko zżółknie, lepiej piasek i watę obsypaną krajaną kolorową włóczką. Kwas siarczany stawiać za okno, żeby nie zamarzały. Do futer w początku miesiąca zajrzeć czy są w dobrym stanie, gdyż wszelka przeróbka dobrze będzie zrobiona, jeżeli swobodnie w wolnym czasie, gdy jeszcze mrozy nie są za pasem, bo wtedy i o kuśnierza trudniej i wszystko drożej. W ogóle wszelkie przysposobienie garderoby na zimę powinno mieć miejsce w październiku. Letnie suknie i wszelkie kolorowe perkale, których się już w zimie używać nie będzie, sprać w wodzie z mydłem, białe lub jasne mocno zfarbować i bez krochmalenia, aby nie zżółkły, schować na zimę do kufrów.

Gęsi karmić pośladem zboża, owsa i jęczmienia przez 3 tygodnie, w czwartym bić, skubać, oddzielając puch od pierzy i urządzić półgąski, marynaty i t. p., (podług obszernie podanego przepisu w Jedynych Praktycznych Przepisach, edycja 11).

| Co dano do prania? | PAŹDZIERNIK | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par . . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| Majtek par . . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa . . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek . . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwetek deserowych . . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . . | | | | |
| „ damskich . . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# LISTOPAD

Słońce wstępuje w znak STRZELCA dnia 22.

| **LISTOPAD** ma dni XXX. | | НОЯБРЬ. | **LISTOPAD.** |
|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 C. | **Wszystkich Swiąt.** | 20 Окт. В. М. Артемія. | Paź. *Prze. św. Woj.* |
| 2 P. | *Dzień Zaduszny.* | 21 Пр. Иларіона. | Urszuli Panny. |
| 3 S. | Huberta B., Sylwii matrony. | 22 **Каз. ик. Пр. Бог.** | Korduli P. M. |
| 4 N. | **24 po św.** Karola Borom. | 23 Н. 19 Ап. Іакова. | 19 po św. *Jana Kant.* |
| 5 P. | Zacharjasza i Elżbiety Mał. | 24 Мч. Арефы. | Rafała Archanioła. |
| 6 W. | Leonarda Wyzn. | 25 Мч. Макріана. | Kryspa i Kryspian. |
| 7 S. | Nikadra i Karyna MM. | 26 В. мч. Димитрія. | Ewarysta Pap. M. |
| 8 C. | Godfryda Biskupa. | 27 М. Нестора. | Erotejdy M. |
| 9 P. | Teodora Męczennika. | 28 Мч. Терентія. | Szymona i Tad. Ap. |
| 10 S. | Andrzeja z Awelinu W. | 29 Пр. мчп. Анастасіи. | Narcyza B. |
| 11 N. | **25 po św.** *Opieki N. M. P.* | 30 Н. 20. Мч. Зиновія. | 20 po św. Germana. |
| 12 P. | 5 braci męczen. | 31 Ап. Стахія, Амплія. | † Wolfgana B. |
| 13 W. | Dydaka Wyznawcy. | 1 Нояв. Косьмы и Дам. | List. **Wszyst. ś.** |
| 14 Ś. | Serapiona Męczennika. | 2 Мч. Акиндина. | *Dzień Zaduszny.* |
| 15 C. | Leopolda Wyznawcy. | 3 Муч. Акенсимы. | Huberta Biskupa. |
| 16 P. | Edmunda Biskupa. | 4 Пр. Іоанникія | Karola Boromeusza. |
| 17 S. | Salomei P. | 5 Мч. Галактіона. | Zacharjasza i Elżb. |
| 18 N. | **26 po św.** *Stanisł. Kost.* | 6 Н. 21. Св. Павла. | 21po św. Leonarda. |
| 19 P. | Elżbiety Król. Węg. Wd. | 7 Мч. Іерона. | Nikandra i Karyny. |
| 20 W. | Feliksa Walezjusza. | 8 **Соборъ ар. Мих.** | Godfryda Bisk. |
| 21 Ś. | *Ofiarowanie N. M. P.* | 9 Мч. Онисифора. | Teodora Męcz. |
| 22 C. | Cecylji P. M. | 10 Ап. Олимпа. | Andrzeja z Awelinu. |
| 23 P. | Klemensa Pap. M. | 11 Мины и Виктора. | Marcina Biskupa. |
| 24 S. | Jana od Krzyża W. | 12 Св. Іоанна милост. | 5 braci Męczen. |
| 25 N. | **27 po św.** Katarzyny P. | 13 Н. 22. Іоанна Злат. | 22po św. *Op N. M. P.* |
| 26 P. | * Piotra Aleksandr. B. M. | 14 * Филинна Ап. | Serapiona Męcz. |
| 27 W. | Wirgiljusza B. W. | 15 Мч. Гурія, Самона. | Leopolda Wyz. |
| 28 Ś. | Mansweta i Rufa MM. | 16 Ап. и Ев. Матфея. | Edmunda Biskupa. |
| 29 C. | Saturnina Męcz. | 17 Св. Григорія. | Salomei Panny. |
| 30 P. | Andrzeja Ap. | 18 Мч. Платона. | Odana Opata. |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. | m. | Zachód g. | m | Długość dnia g. | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 6 | 56 | 4 | 33 | 9 | 34 |
| 5 | 7 | 4 | 4 | 23 | 9 | 19 |
| 10 | 7 | 13 | 4 | 15 | 9 | 2 |
| 15 | 7 | 22 | 4 | 7 | 8 | 45 |
| 20 | 7 | 31 | 4 | 0 | 8 | 29 |
| 25 | 7 | 39 | 3 | 55 | 8 | 16 |
| 30 | 7 | 47 | 3 | 50 | 8 | 3 |

| Księżyc Wschodzi D | o g. | min. | Zachodzi D | o g. | min. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 5 | 20 w. | 14 | 4 | 12 w. |
| 2 | 5 | 46 „ | 15 | 4 | 44 „ |
| 3 | 6 | 18 „ | 16 | 5 | 23 „ |
| 4 | 6 | 56 „ | 17 | 6 | 10 „ |
| 5 | 7 | 42 „ | 18 | 7 | 5 „ |
| 6 | 8 | 37 „ | 19 | 8 | 6 „ |
| 7 | 9 | 40 „ | 20 | 9 | 11 „ |
| 8 | 10 | 50 „ | 21 | 10 | 18 „ |
| 9 | 0 | 6 r. | 22 | 11 | 25 „ |
| 10 | 1 | 25 „ | 23 | 0 | 31 r. |
| 11 | 2 | 46 „ | 24 | 1 | 36 „ |
| 12 | 4 | 9 „ | 25 | 2 | 41 „ |
| 13 | 5 | 34 „ | 26 | 3 | 46 „ |
| 14 | 6 | 59 „ | 27 | 4 | 51 „ |
| 15 | Potem we dnie | | 28 | 5 | 57 „ |
| 30 | 4 | 18 w. | 29 | 7 | 2 „ |
| | | | 30 | | |

**Odmiany Księżyca.** ☽ Nów d. 4 o g. 1 m. 27 r. ☾ Pierw. kw. d. 10 o g. 5 m. 40 w. ○ Pełnia d. 18 o g. 4 m. 40 w. ☽ Ost. kw. d. 26 o g. 6 m. 45 w.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 4 Roszchodesz I czyli 30-ty dzień miesiąca Marcheszwon; dzień 5 Roszchodesz II czyli 1-szy dzień mies. Kislew; dn. 10, 17 i 24 Szab.; dn. 29 i 30 (aż do 6 Grudnia) Chanuka (8 dni radosnych) na pamiątkę zwycięztwa Machabeuszów.

# LISTOPAD.

W listopadzie trzeba już na serjo myśleć o zaopatrzeniu piwnicy; warzywa i włoszczyznę układać, przesypując obficie suchym piaskiem, kartofle, sypiąc do piwnic, podłożyć staremi deskami, aby nie gniły od ziemi, i jeżeli można także piaskiem osypywać, ostatecznie zimowe owoce układać na zimowe przechowanie. Kapustę w końcu miesiąca kwasić (patrz Jedyne praktyczne przepisy, wydanie 11), wieprze — karmniki bić, słoninę solić i mięsiwo urządzać. Ponieważ zbliża się pora, gdzie o baraninę będzie trudniej, więc marynować całą faseczkę ćwiartek grubych na sposób sarny, co się daje przechować do 6-u tygodni. (Patrz 365 Obiadów wydanie 14). Na wsi robota około lnu i konopi. Długie wieczory nadają do roboty przy świetle lampy — cerowanie, reperację wszelkiej bielizny —które powinno mieć miejsce co miesiąc przed miesięcznem praniem bo źle jeżeli bielizna niezreperowana się pierze — w tym czasie robi się ze szczególną dokładnością z powodu braku innej pilniejszej roboty.

Podczas jesieni i zimy należy podwoić staranność o porządek domowy. Codziennie otwierać lufciki dla przewietrzenia pokoi — a pomimo zamknięcia okien, raz na tydzień ściany okurzać — pajęczynę zbierać, kurz starannie wilgotnem, wyciśniętem z wody płótnem, zbierać z kątów pokoi, z szaf, pieców, framug i t. p., pozostawiony bowiem raz, zbiera się w coraz większe kłęby, które następnie nie można wyprowadzić, dopiero na wiosnę przy otwartych oknach — należy więc przyjąć za zasadę, że im ciaśniej i brudniej w jakiem miejscu, tem większą należy dokładać staranność w oczyszczaniu go. Im więcej starania w codziennym i tygodniowym porządku, tem łatwiejsze utrzymanie wszystkiego w normalnym stanie. Posadzkę froterowaną codziennie po zamiataniu wycierać grubemi szerstkiemi płatami.

| Co dano do prania? | LISTOPAD | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par . . . . . | | | | |
| Skarpetek par . . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych . . | | | | |
| „ „ nocnych . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| Majtek par . . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par . . . . . | | | | |
| Ręczników . . . . . | | | | |
| Chustek do nosa . . . . . | | | | |
| Prześcieradeł . . . . . | | | | |
| Poszewek . . . . . | | | | |
| Jasiów . . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych . . . . . | | | | |
| Serwetek deserowych . . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek . . . . . | | | | |
| Majtek . . . . . | | | | |
| Pończoszek . . . . . | | | | |
| Kaftaników . . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich . . . . | | | | |
| „ damskich . . . . | | | | |
| Mankietów par . . . . . | | | | |
| Rękawków par . . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych . . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# GRUDZIEŃ

Słońce wstępuje w znak KOZIOROŻCA dnia 23

| **GRUDZIEŃ** ma dni XXXI. | | ДЕКАБРЬ. | **GRUDZIEŃ** |
|---|---|---|---|
| Dnia | Kalendarz nowego stylu. | Православный календарь. | Kalendarz stary. |
| 1 S. | Eligjusza Biskupa. | 19 Ноябрь. Варлаама. | List. Elżbiety Kr. |
| 2 N | **1 Adw.** Bibjanny Panny. | 20 Н. 23 Пр. Григорія. | 23 pośw. Feliksa Wal. |
| 3 P. | Franciszka Ksaw. Wyzn. | 21 Вв. во хр. Пр. В. | *Ofiar. N. M. P.* |
| 4 W. | Barbary Panny M. | 22 А. Филимона. | Cecylji P. M. |
| 5 Ś. | † Sabby Op. i Piotra Chryz. | 23 Св. Александра Н. | Klemensa Papieża. |
| 6 C. | Mikołaja B. W. | 24 В. М. Екатерины. | Jana od Krzyża. |
| 7 P. | † Ambrożego. B. D. K. | 25 Св. мч. Климента. | Katarzyny P. M. |
| 8 S. | **Niep. Pocz. N. M.** | 26 В. Мч Георгія. | Piotra Aleksandr. |
| 9 N. | **2 Adw.** Leokadji P. M. | 27 Н. 24. М. Іакова, | 24 po św. Wirgiljusza. |
| 10 P. | *N. M. P. Loretańskiéj.* | 28 Пр. Мч. Стефана | Mansweta B. |
| 11 W. | Damazego Pap. | 29 Мч. Парамона. | Saturnina M. |
| 12 Ś. | † Aleksandra M. | 30 Ап. Андрея. | Andrzeja Ap. |
| 13 C. | Łucji Panny M. | 1 Дек. Пр. Наума. | Grud. Eligjusza. |
| 14 P. | †Dyoskarą M. | 2 Прор. Аввакума. | Bibjanny P. |
| 15 S. | †Walerego i Celjana MM. | 3 Пр. Софонии. | Franciszka Ksaw. |
| 16 N. | **3 Adw.** Euzebjusza B. M. | 4 Н. 25. Варвары. | 1 Adw. Barbary P. |
| 17 P. | Łazarza Biskupa. | 5 Прп. Саввы. | Sabby Op. Piot. Chr. |
| 18 W. | * Gracjana Bis. | 6 Св. Никол. чуд. | * Mikołaja B. |
| 19 Ś. | †Daryusza i Lozyna M. | 7 Св. Амвросія Мед. | † Ambrożego B. |
| 20 C. | Teofila Męcz. | 8 Пр. Потапія | **Niep. Pocz. N. M.** |
| 21 P. | † Tomasza Apostoła. | 9 Прен. Стефана. | Leokadji P. |
| 22 S. | †Zenona żołn. M. | 10 Мч. Мины, Ермог. | *N. M. P. Loret.* |
| 23 N. | **4 Adw.** Wiktorji P. M. | 11 Н. св. Праотецъ Луки | 2 Ad. Damazego P. |
| 24 P. | † *Wigilja.* Zenobiusza. | 12 Св. Спиридона. | Aleksandra M. |
| 25 W. | **Narodzen. Chr. P.** | 13 Св. Евстратія. | Łucji P. M. |
| 26 Ś. | **Szczepana Męczen.** | 14 Мч. Фирса. | Dyoskora M. |
| 27 C. | Jana Ewangelisty. | 15 С. мч. Елевферія. | Walerjana M. |
| 28 P. | Młodzianków. | 16 Прор. Аггея. | Euzebjusza B. |
| 29 S. | Tomasza Kantuaryjskiego. | 17 Прор. Даніила. | Łazarza B. |
| 30 N. | **po Nr. Chr. P.** Eugen. B. | 18 Нед. Св. От. Севаст. | 3 Adw. Gracjana B. |
| 31 P. | Sylwestra Papieża. | 19 Мч. Вонифатія. | Daruysza M. |

| Dnia | SŁOŃCA Wschód g. | m. | Zachód g. | m. | Długość dnia g. | m. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 7 | 48 | 3 | 50 | 8 | 2 |
| 5 | 7 | 54 | 3 | 47 | 7 | 54 |
| 10 | 8 | 0 | 3 | 46 | 7 | 46 |
| 15 | 8 | 5 | 3 | 45 | 7 | 40 |
| 20 | 8 | 9 | 3 | 47 | 7 | 38 |
| 25 | 8 | 11 | 3 | 49 | 7 | 38 |
| 30 | 8 | 12 | 3 | 54 | 7 | 42 |

| Księżyc Wschodzi D. | g. | min. | Zachodzi D. | g. | min. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 4 | 54 w. | 1 | Z począ. | 27 r. |
| 2 | 5 | 38 „ | 2 | we dnie | 32 „ |
| 3 | 6 | 31 „ | 3 | 3 | 56 w. |
| 4 | 7 | 32 „ | 14 | 4 | 46 „ |
| 5 | 8 | 40 „ | 15 | 5 | 45 „ |
| 6 | 9 | 52 „ | 16 | 6 | 50 „ |
| 7 | 11 | 8 „ | 17 | 7 | 59 „ |
| 8 | | | 18 | 9 | 8 „ |
| 9 | 0 | 26 r. | 19 | | |
| 10 | 1 | 46 „ | 20 | 10 | 16 „ |
| 11 | 3 | 7 „ | 21 | 11 | 22 „ |
| 12 | 4 | 29 „ | 22 | | |
| 13 | 5 | 51 „ | 23 | 0 | 27 r. |
| 14 | 7 | 10 „ | 24 | 1 | 32 „ |
| | | | 25 | 2 | 37 „ |
| | | | 26 | 3 | 43 „ |
| | | | 27 | 4 | 49 „ |
| | | | 28 | 5 | 53 „ |
| | | | 29 | 6 | 55 „ |
| | | | 30 | 7 | 53 „ |
| | | | 31 | Potem we dnie | |
| 29 | 4 | 23 w. | | | |
| 30 | 5 | 22 „ | | | |

**Odmiany Księżyca.** ● Nów d. 3 o g. 11 m. 30 r. ◑ Pierwsza kw. d. 10 o g. 8 m. 10 r. ○ Pełnia d. 18 o g. 0 m. 5 r. ◐ Ostatnia kw. d. 26 o g. 7 m. 24 r.

**Kalendarz Żydowski.** Dnia 1 Szab-Chanuka; d. 4 Roszchodesz I czyli 30-ty dz. miesiąca Kislew; dn. 5 Roszchodesz II czyli 1-szy dz. miesiąca Tewes; dn. 6 ostatni dzień Chanuka; d. 8. Szabas; d. 14 Post Asara-betewes (10 Tewes); dnia 15, 22 i 29 Szabasy.

# GRUDZIEŃ.

Miesiąc adwentu czyli postu obserwowanego ściśle w kraju tutejszym. W samym początku zaopatrzyć się w baryłki śledzi na cały adwent; moczyć, wędzić, marynować (patrz 365 Obiadów, edycja 14). Jest to czas spokojnego wytchnięcia dla gospodyń. Wszędzie pełno zapasów, czas zimny, nic nie podlega zepsuciu, używać tylko trzeba. Piwa, octy, drożdże przysposabiać. Wolnym czasem piec pierniki, makagigi, marcepany. Wieczorami szyć kolendy dla dzieci, domowników i biednych. Przed świętami zająć się oczyszczeniem mieszkania, zaprawianiem jadalnego pokoju, który nigdy nie wytrzyma tak długo jak inne, praniem zbrudzonych firanek, aby na ostatni tydzień nie zostało zbyt dużo roboty. Na wigilję w mieście kupować ryby dzień przed wigilją, solić prażoną solą podług przepisu w 365 Obiadach, edycja 14. Kto chce mieć ryby bardzo tanio, niech kupuje w wigilję po godzinie 12, ale wtedy musi skwitować z dobrego ich urządzenia.

| Co dano do prania? | GRUDZIEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | |
| Koszul męzkich dziennych. . . | | | | |
| „ „ nocnych. . . . | | | | |
| Spodni par. . . . . | | | | |
| Skarpetek par. . . . . | | | | |
| Koszul damskich dziennych. . | | | | |
| „ „ nocnych . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| Majtek par. . . . . | | | | |
| Spódnic . . . . . | | | | |
| Pończoch par. . . . . | | | | |
| Ręczników. . . . . | | | | |
| Chustek do nosa. . . . . | | | | |
| Prześcieradeł. . . . . | | | | |
| Poszewek. . . . . | | | | |
| Jasiów. . . . . | | | | |
| Czepków nocnych . . . . . | | | | |
| Obrusów . . . . . | | | | |
| Serwet kolorowych . . . . . | | | | |
| Serwet stołowych. . . . . | | | | |
| Serwet deserowych. . . . . | | | | |
| **Bielizna dziecinna.** | | | | |
| Koszulek. . . . . | | | | |
| Majtek. . . . . | | | | |
| Pończoszek. . . . . | | | | |
| Kaftaników. . . . . | | | | |
| **Drobiazgi.** | | | | |
| Kołnierzyków męzkich. . . . . | | | | |
| „ damskich. . . . . | | | | |
| Mankietów par. . . . . | | | | |
| Rękawków par. . . . . | | | | |
| Czepeczków rannych. . . . . | | | | |
| Podwłośników . . . . . | | | | |
| Chustek batystowych . . . . . | | | | |
| Koronek łokci . . . . . | | | | |
| Firanek. . . . . | | | | |

# WYKAZ ALFABETYCZNY
# ŚWIĘTYCH I ŚWIĄT
## na rok 1888.
z wyrażeniem dnia i miesiąca.

### A.

Abdona Męcz. 30 lipca.
Adelajdy 10 grudnia.
Adolfa B. 17 czerwca.
Adrjana M. 9 września.
Agapita M. 18 sierpnia.
Agatona P. M. 10 stycz.
Agaty P. Męcz. 5 lutego.
Agnieszki P. M. 21 stycz.
Agrypiny P. M. 23 czerw.
Albina Biskupa 1 marca.
Albiny P. 16 grudnia.
Aleksandra M. w Rzymie 26 lutego.
Aleksandra Ź. 27 Marca.
Aleksandra P. 3 maja.
Aleksandra M. w Aleksan. 19 grudnia.
Aleksego Wyzn. 17 lip.
Alfonsa 2 sierpnia.
Alfreda 3 lipca.
Alodji P. M. 21 październ.
Aloizego Gonzagi 21 cz.
Amelji Księżny 10 lipca.
Ambrożego B. 7 grud.
Amalji Panny 2 marca.
Anastazego B. W. 17 sier.
Anastazego M. 22 stycz.
Anastazego P. 27 lutego.
Anastazego W. 29 marca.
Anastazji P. 27 lutego.
Anastazji Rzym. 26 paź.
Anatolji Męczen. 9 lipca.
Anatoljusza B. 3 lipca.
Andrzeja Apost. 30 list.
Andrzeja Pust. 6 maja.
Andrzeja z Krety 7 paź.
Anieli 30 marca.
*Anny Matki N.M.P.* 26 lip.
Aniołów Stróżów 2 paź.
Ansgarego Biskupa 4 lut.
Antoniego Op. 17 stycz.
Antoniego Pad. 13 czerw.
Antonina Arc. 10 maja.
Antoniny 16 grudnia.
Anzelma 21 kwietnia.
Apolinarego B. 23 lipca.
Apolonji Panny M. 9 lut.
Apolonjusza M. 18 kwiet.
Arkadjusza M. 12 stycz.
Arsenjusza B. 19 lipca.
Artura B. 6 październ.
Atanazego B. 2 maja.
Augusta Wyznaw. 3 sier.
Augustyna B. 28 maja.
Augustyna B. 28 sierp.
Aurelji P. 25 września.
Awita M. 12 stycznia.

### B.

Balbiny P. 31 marca.
Barlaama 27 listopada.
Barbary P. 4 grudnia.
Barnaby Ap. 11 czerw
Bartłomieja Ap. 24 sier.
Bazyljego B. 14 czerw.
Beaty Panny 8 marca.
Body Kapłana 27 maja.
Benedykta Op. 21 marca.
Benigny P. 19 sierpnia.
Benona B. 16 czerwca.
Bernarda Op. 20 sierp.
Bernarda Sen. 20 maja.
Bibjanny P. 2 grudnia.
Błażeja B. 3 lutego.
Bogumiła 10 czerwca.
Bonawentury B. 14 lipca.
Bonifacego M. 14 maja.
Bonifacego B. 5 czerwca
Bonifacego B. For. 30 maj.
Bony Panny 21 kwietnia.
Boże Ciało 31 Maja.
Bronisławy 18 sierpnia.
Brunona W. 6 październ.
Brygidy Panny 1 lutego.
Brygidy wdowy 8 paźdz.

### C.

Cecylji P. Męcz. 22 list
Celestyna 6 kwietnia.
Celsa Męczen. 28 lipca.
Cezarjusza B. 27 sierpn.
Cyprjana B. 16 wrześ.
Cyprjana M. 26 wrześ.
Cyrylla Alek. B. 9 lutego.
Cyrylla Biskupa 9 marc.
Cyrylla Jeroz. B. 18 marca
Cyrylla Djak. 22 marca.
Cyrjaka kapł. 16 marca.
Cyrjaka M. 8 sierpnia.
Czesława W. 20 lipca.
Czterdziestu M. 10 marca
Czterech koronatów 8 lis.

### D.

Damazego Pap. 11 gru.
Damjana M. 27 wrześn.
Danjela M. 3 stycznia.
Danjela Pror. 21 lipca.
Dawida Króla 30 grud.
Dezyderjusza B. 21 maj.
Domicelli Panny 7 maja.
Dominika W. 4 siorp.
Dominiki P. 6 lutego.
Donata Pust. 17 lutego.
Donata B. 7 sierpnia.
Doroteusza M. 28 marca
Doroty Panny 6 lutego.
Dydaka Wyzn. 12 list.
Dygny 11 sierpnia.
Djonizego B. 8 kwietnia
Djonizego M. 9 paźdz.
*Dzień Zaduszny* 2 listop.

### E.

Edmunda B. 16 listop.
Edyty Król. 15 grudnia.
Edwarda Kr. 13 paźdz.
Eleonory P. 21 lutego.
Eljasza Pror. 20 lipca.
Eligjusza B. 1 grudnia.
Elizeusza Pror. 2 paźd
Elżbiety wdowy 8 lipca.
Elżbiety P. 5 listopada.
Elżbiety Kr. 19 listop.
Emeryka Kr. 5 listop.
Emiljana B. 11 wrześ.
Emiljanny 5 stycznia.
Emilji 30 czerwca.
Engelberta 7 listopada.
Epifanjusza B. 7 kwiet
Erazma B. 2 czerwca.
Estery Kr. 18 listop.
Eucharjusza B. 20 lut.
Eudoksjusza M. 5 wrz.
Eufemji P. 16 września
Eufrozyny M. 3 wrześn.
Eufrozyny P. 11 lutego.
Eugenji P. M. 24 grud.
Eugenjusza M. 14 sierp.
Eugenjusza 30 grudnia.
Eulalji P. 10 grudnia.
Eustachjusza M. 20 wrz.
Euzebji P. M. 29 paźdz.
Euzebjusza B. 16 grud.
Ewarysta Pap. 26 paźdz
Ewy 24 grudnia.
Ezechjasza Kr. 30 paźdz.
Ezechjela Pror. 20 kwiet

### F.

Fabjana M. 20 stycznia.
Faustyny M. 15 lutego.
Faustyny wdowy 19 grud.
Felicjana B. 24 stycznia.
Felicjana M. 9 czerwca.
Feliksa Papieża 30 Maja
Feliksa Kapuc. 18 maja.
Feliksa z Noli 18 stycz.
Feliksa M. 30 sierpnia.
Feliksa Walez. 20 listop.
Ferdynanda Kr. 30 maja.
Filipa Apostoła 1 maja.
Filipa Nerjusza 26 maja.
Filipa Benicjusza 23 sier.
Filomeny P. M. 5 lipca.
Flawjana M. 25 lutego.
Flawji Panny 5 paździer. nika.
Florentyna B. 16 paźdz.
Florjana Męcz. 4 maja.
Florjana M. 17 paźdz.
Fortunata M. 26 lutego
Franciszka Bor. 10 paź.
Franciszka Sal. 29 stycz.
Franciszka à Paulo 2 kw.
Franciszka Ser. 4 paźdz.
Franciszka Ks. W. 3 gr.
Franciszki wd. 9 marca.
Fryderyka Op. 5 marca.
Fulgencjusza B. 1 stycz.

### G.

Gabrjela Arch. 18 mar.
Gaudencji P. 30 sierpnia.
Gaudentego B. 12 lut.
Gawła Opata 16 paźdz.
Gedeona Sędz. 18 czerw.
Genowefy P. 3 stycznia.

Gerarda B. 24 września.
Germana Bisk. 28 maja.
Gertrudy P. 17 marca.
Gerwazego 19 czerwca.
Gotfreda (Bogumiła) 13 stycznia.
Gotfryda B. 8 listop.
Gracjana B. 18 grudnia.
*Grobu Chrystusa* 15 kw.
Grzegorza B. 4 stycz.
Grzegorza Pap. 12 mar.
Grzegorza Nazj. 9 maja.
Grzegorza Cudotwórcy 18 listopada.
Gustawa 2 sierpnia.
Gwidona Wyz. 12 wrz.

## H.

Heleny Cesarz. 2 marca.
Heleny Król. 21 maja.
Heljodora 3 lipca.
Henryka Cesarza 15 lip.
Henryka B. M. 19 stycz.
Hermenegilda Kr. 13 kw
Hermogenesa M. 19 kw.
Hjacynty P. 30 stycznia.
Higina Pap. M. 11 stycz.
Hilarego 14 stycznia.
Hieronima Doktora kościoła 30 września.
Hipolita 13 sierpnia.
Honoraty P. 12 stycznia
Huberta B. 3 listopada.
Hugona 1 kwietnia.

## I.

Idy Panny 13 kwietnia.
Idziego Opata 1 wrz.
Ignacego Biskupa 1 lut.
Ignacego Lojoli W. 31 lip.
Ildefonsa 23 stycznia.
*Imienia Jezus* 15 stycz.
*Imienia Marji* 9 wrz.
Innocentego Pap. 28 lip.
Ireneusza Smyrn 25 mar.
Ireneusza M. 15 grudnia.
Ireny Panny 20 paźdz.
Iwona W. 19 maja.
Izabelli P. 15 marca.
Izabelli Królowéj 3 wrz.
Izajasza Proroka 6 lip.
Izydora B. 4 kwietnia.
Izydora Oracza 10 maja.

## J.

*Jacka Wyznawcy* 19 sier.
Jadwigi wdowy 15 paźd.
Jakóba Ap. 1 maja.
Jakóba Apostoła 25 lip.
Jakóba Patrjarchy 21 k.
Jakóba z Nizybu 15 lip.
Jakóba Pust. 17 lutego.
Jana Jałmużnika 23 st.
Jana Chryzostoma 27 st.
Jana Franciszka 16 czor.
Jana z Matty W. 8 lut.
Jana Bożego 8 marca.
Jana w Oleju 6 maja.
Jana Nepom. 16 maja.
Jana Papieża 27 maja.
Jana Chrzciciela 24 cz.
Jana Męczen. 26 czerw.
Jana Gwalberta 12 lip.
*Jana z Kantego* 21 paźdz.
*Jana z Dukli* 8 lipca.
Jana Kapistr. W. 23 paź.
Jana od Krzyża 24 list.
Jana Ewangelisty 27 gr.
Januarjusza B. M. 19 wrz.
Jerzego M. 24 kwietnia.
*Joachima Ojca N. M. P.* 2 września.
Joanny wdowy 24 maja.
Joanny Fremio 21 sierp
Jolanty 11 czerwca.
Jordana W. 13 lutego.
Jowity Męczen. 15 lut
*Józefa Oblubieńca N.M.P.* 19 marca.
Józefa Kalasantego Wyznawcy 4 lipca.
Józefa z Kopert. 18 wrz.
Judy Tadeusza Ap. 28 paź.
Judyty wdowy 16 list.
Juljana M. 27 stycznia.
Juljana M. 13 lutego.
Juljanny P. 16 lutego.
Julji P. Męcz. 22 maja.
Juljusza Pap. 12 kwiet.
Julity P. M. 30 lipca.
Justa B. 2 września.
Justyna M. 17 września.
Justyna Fil. 14 kwietnia.
Justynjana B. 5 wrześ.
Justyny P. M. 7 paźdz.
Juwencjusza Męcz. 1 cz.

## K.

Kaja M. 22 kwietnia.
Kajetana W. 7 sierpnia.
Kaliksta Pap. 14 paźdz.
Kamilla W. 18 lipca.
Kandyda M. 9 październ.
Kanuta Kr. 19 stycznia
Karola Wielk. Ces. 28 st
Karola Borom. 4 listop.
Karoliny 5 lipca.
Kasjana M. 13 sierpnia.
Kassyldy 15 kwietnia.
Katarzyny Król. Szwedzkiéj 23 marca.
Katarzyny Sen. 30 kw.
Katarzyny P. M. 25 list
Kat. ś. Piotra w Rz. 18 st.
Katedry ś. Pawła w Antjochji 22 lutego.
Kazimierza Kr. 4 marca.
Kiljana Biskupa 8 lipca.
Klary P. 12 sierpnia.
Kleta Papieża 23 listop.
Klemensa B. M. 13 lut.
Klemensa Pap. 23 listop.
Kleofasa Męcz. 25 wrz.
Klotyldy Kr. 6 czerwca.
Kolety Panny 6 marca.
Konstancji P. M. 18 lut.
Konstantyna W. 11 mar
Konrada Wyzn. 19 lut.
Konrada Biskupa 26 list.
Korduli P. 22 październ.
Korneli M. 31 marca.
Kozmy M. 27 września.
Kryspina i Kryspijana. 25 październik.
Krystyny P. 24 lipca.
Krzysztofa M. 25 lipca.
Kunegundy Ces. 3marca.
*Kunegundy Król.* 29 lipca.
Kwiryna Męcz. 20 mar.

## L.

Lamberta 16 kwietnia.
Larga M. 8 sierpnia.
Leandra B. 27 lutego.
Leokadji P. 9 grudnia.
Leona I Pap. 11 kwietn
Leona XI Pap. 28 czor.
Leonarda Wyzn. 5 list.
Leonilli P. M. 17 stycz.
Leontyny P. 15 marca.
Leopolda Margr. 15 list
Longina M. 15 marca.
Lucjana Męcz. 7 stycz.
Lucyny P. 30 czerwca
Lucyny M. 17 paźdz.
Ludgardy P. M. 16 czer.
Ludgera B. 26 marca.
Ludomira 3 październik.
Ludwika W. 12 lutego.
Ludwika kr. Syc. 19 sier
Ludwika kr. Fr. 25 sierp
Ludwiki P. 15 kwietnia

## Ł.

*Ladysława z Giel.* 23wrz.
Łazarza B. 17 grudnia.
Łucji Panny 13 grudnia.
Łukasza Ewan. 18 paźdz.

## M.

Macieja Ap. 25 lutego.
Magdaleny 25 maja i 22 lipca.
Makarego Op. 2 stycznia.
Makryny Męcz. 21 lipca.
Małgorzaty Kr. Węgiers. 13 lipca.
Małgorzaty Kr. Szwedz. 10 czerwca.
Małgorzaty P. i M. 20 lip
Mamerta B. 11 maja.
Mansweta Bisk. 28 list.
Marcella Pap. 16 stycz
Marcelli wd. 31 stycznia.
Marcellina Pap. 18 czer
Marcellina Pap. 26 kw.
Marcina Bisk. 11 list.
Marcina Pap. 12 listop.
Marcjana M. 17 kwiet.
Marcjanny P. M. 9 stycz.
Marji Egipcjanki 10 kw.
Marji z Engji 23 czer.
Marji Kleofy 9 kwietnia.
Marji Magdaleny 31 maja
Marji Magdaleny w Jerozolimie 22 lipca.
Marjusza 19 stycznia.
Marka Ewang. 25 kw.
Marka M. 24 marca.
Marka z Rzymu 18 cz.
Marty P. 29 lipca.
Martyny P. 30 stycznia
Marty M. 19 stycznia.
Mateusza Ap. 21 wrześ.
Matyldy Kr. 14 marca.
Maurycjusza 22 wrz.
Maurycego 13 września.
Maksymiljana B. 12paźdz.
Maksymina B. 8 czerw.
Medarda B. 8 czerwca.
Melanji P. M. 18 lutego.
Metodego 9 marca.
Michała Arch. 29 wrz.
Mikołaja z Tolentynu 10 września.
Mikołaja B. 6 grudnia.
Mirona M. 17 sierpnia.
Młodzianków 28 grud.
Modesty P. 15 czerwca
Moniki wdowy 4 maja.

## N.

Narcyza B. 29 paźdzl.
Narodzenie Chrystusa 25 grudnia.
Narodzenie N. M. Panny 8 września.
Natalji Panny 27 lipca.
Nawróc. św. Pawła 25 st.
Nazarjusza B. 28 lipca.
*N. M. P. Bolesnej* 23 mar.
*N. M. P. od wyzw. niew.* 24 września.
*N. M. P. Anielskiej* 2 sier.
*N.M.P. Loretańskiej* 10 gr.
*N.M.P. Łaskawej* 13 maja.
*N.M.P. Pocieszenia* 2-go września.
*N. M. P. Różańc.* 7 paźd.
*N.M.P. Śnieżnej* 5 sierpn.
*N.M.P. Szkaplerz.* 16 lip.
*Nawiedzenie N.M.P.* 2 lip.
Nemezjusza M. 19 grud.
Nicefora B. 13 marca.
Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia.
Nikodema M. 15 wrześn.
Norberta B. 6 czerwca.
Nowy Rok 1887—1 sty.

## O.

Oczyszczenie N. M. P. 2 lutego.
*Ofiarowanie N.M.P.* 21 list.
Oktawjana M. 22 marca.
Olimpji 26 marca.
Onufrego Pust. 12 czer.
*Opieki ś. Józefa* 22 kwiet.
*Opieki N. M. P.* 11 listop.
Opata B. 4 czerwca.
Ottona Biskupa 2 lipca.
Ottona M. 16 stycznia.
Otylji P. M. 13 grudnia.

## P.

Pafnucego M. 19 kwiet.
Pankracego 12 maja.
Pantaleona M. 27 lipca.
Paschalisa 17 maja.
Paschazego B. 22 lutego.
Patrycji Męcz. 13 marca.
Paulina Bisk. 22 czerw.
Pauliny wdowy 26 stycz.
Pawła Biskupa 22 marca.
Pawła Męcz. 26 czerwca.
Pawła I Pust. 15 styczn.
Pelagji Panny 11 mar.ilip.
Pelagji Pokut. 12 paźdz.
Petronelli 31 maja.
Pięciu ran św. Franciszka 17września.
Piotra Chryzol. 4 grudn.
Piotra Egzorcysty 2 kw.
Piotra Nolaski 31 stycz.
Piotra M. 29 kwietnia.
Piotra Celestyna 19 maja.
Piotra z Werony M.20 kw
Piotra i Pawła 29 czer.
Piotra w Okowach 1 sierp.
Piotra z Alkant. 19 paźd.
Pjusa Papieża 5 maja.
Placyda M. 5 październ.
Placyda P. 11 październ.
Podwyższenie św. Krzyża 14 września.
Poljeukta M. 21 maja.
Polikarpa B. M.26 stycz.
*Popielec* 15 lutego.
Praksedy Panny 2 lipca.
Prokopa Męczen. 4 lipca.
Prokula M. 1 czerwca.
Prospera B. 25 czerwca.
Prota M. 11 września.
Protazego 19 czeerwca.
Pryma Męcz. 9 czerwca.
Pryski P. 18 stycznia.
*Przemienienie Pań.* 6 sierp.
Przeniesienie św. Kazimierza 27 sierpnia.
Przeniesienie św. Wojciecha 20 październ.
Pulcherji Męcz. 7 lipca.
Pulcherji P. 10 wrześn.

## R.

Rafała Arch. 24 paźdz.
Rajmunda 23 stycznia.
Rajmunda Kard. 31 sier.
Reginy P. 7 września.
Remigjusza B. 1 paźdz.
Roberta Opata 7 czerw.
Rocka Wyzn. 16 sierpnia
Romana Opata 28 lutego
Romana M. 9 sierpnia.
Romany Panny 23 lutego
Romualda Opata 7 lutego.
Rozalji P. 4 września.
Rozesłanie Ap. 15 lipca.
Róży Panny 26 sierpnia.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufy Męcz. 28 listopada.
Rufina Wyzn. 19 sierpn
Rufiny Panny 31 sierpn.
Ruperta Bisk. 27 marca.
Ryszarda B. 3 kwietnia.

## S.

Sabby Opata 5 grudnia.
Sabina Wyzn. 11 lipca.
Sabiny Pan. 29 sierpnia.
Sabiny M. 27 paździer.
Salezego M. 12 sierpnia.
Salomeji Panny 17 listop
Salwjana 17 marca.
Saturnina M. 29 listop.
Saturniny P. M. 4 marca.
Scholastyki P. 10 lutego.
Ścięcie św. Jana Chrzc. 29 sierpnia.
Serapjona Wyzn. Męcz. 14 listopada.
*Serca Jezusa* 8 czerwca.
Sergjusza M. 24 lutego.
Serwacego B. 13 maja.
Serwiljana M. 20 kwietn.
Seweryna Op.. 8 styczn.
Siedm. braci śpiąc. 10 maj
Sebastjana M. 20 stycz.
Sennena M. 30 lipca.
Sotera Papieża 22 kwiet.
Spirydjona B. 14 grudnia.
Stanisława B. 8 maja.
*Stanisława Kostki* 18 list.
Stefana Kr. Węg. 2 wrześ.
Sulpicjusza M. 20 kwiet.
Sygfryda B. M. 25 lutego
Sylwerjusza 20 czerwca.
Sylwestra P. 31 grudnia.
Sylwjana Bisk. 17 lutego.
Symforjana M. 22 sierpn
Synezjusza M. 12 grud.
Syksta Pap. 28 marca.
Szczepana 1 M. 26 grud.
Szczepana Pap. 2 sierpn.
Szymona z Lipnicy 18 lip.
Szymona Ap. 28 paźdz.
Szymona z Edesy 5 lipca.

## T.

Tadeusza Ap. 28 paźd.
Tarsylji P. 24 grudnia.
Tekli P. 23 września.
Telesfora P. M. 5 stycz.
Teobalda Pusteln. 1 lipca.
Teodora Męcz. 9 listop.
Teodora Zakonn. 7 stycz.
Teodory Męcz. 1 kwie.
Teodory Pokutn. 11 wrześ.
Teodozji P. M. 29 maja.
Teodozjusza W. 11 stycz.
Teodoryka 1 lipca.
Teofila B. 27 kwietnia.
Teofila M. 20 grudnia.
Teresy P. 15 październ.
Tomasza z Akw. 7 mar.
Tomasza z Wil. 18 wrześ.
Tomasza Ap. 21 grudnia.
Tomasza Kant. 29 grud.
Trójcy Św. 27 Maja.
Trzech Króli 6 styczn.
Tyburcjusza 14 kwietn.
Tymoteusza B. M. 24 stycz.
Tytusa Bisk. 4 stycznia.

## U.

Ubalda Biskupa 16 maja
Urbana Pap. 25 maja.
Urszuli Panny 21 paźdz

## W.

Wacława Króla 28 wrz:
Walentego Kap. M. 14 lut.
Walerego B. 12 grudnia
Walerego M. 12 wrześn.
Walerji M. 5 czerwca.
Walerji Panny 9 grudn
Walerjana M. 14 marca.
Wawrzyńca M. 10 sierp.
Wenantego M. 18 maja.
Wenefrydy P. 3 listop.
Weroniki P. 13 stycznia
Weroniki z Jul. 17 maja.
Wielkanoc 1 kwietn.
Wiktora M. 6 marca.
Wiktorji P. 23 grudnia.
Wiktoryna B. 17 paź.
Wiktora B. M. 2 listop.
Wilhelma B. 10 styczn.
Wilhelma Op. 6 kwietn.
Wilhelma Księc. 28 majа.
Wilibalda Bisk. 7 lipca.
Willibranda B. 7 listop.
Wincentego Bisk. 20 mar
Wincentego M. 22 stycz.
Wincentego Fer. W. 5 kw.
Wincentego à P. 19 lip.
*Wincentego Kadł.* 14 paźd.
Wita 15 czerwca.
Witalisa M. 28 kwietn.
WładysławaKr. 27 czer.
Wniebowstąp. 10 maja.
Wniebowzięcie N. M. P. 15 sierpnia.
Wojciecha B. M. 23 kwiet.
Wolfganga B. 31 paździer.
Wszystkich Świętych 1 listopada.

## Z.

Zacharjasza Pr. 6 wrze.
Zacharjasza Pap. 5 list.
*Zaślubiny NMP.* 23 sty.
Zefiryna Pap. 26 sierpn.
Zenobji P. 30 paździer.
Zenobjusza B. 30 paźdz.
Zenona M. 8 lipca.
Zesł. Ducha Ś. 20 maja.
*Znalezienie ś. Krz.* 3 maja.
Zofji i 3 córek 15 maja.
Zuzanny P. M. 11 sierp.
Zwiastowanie N. M. P. 9 kwiet.
Zygmunta Kr. 2 maja.

---

# TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH

## Od roku 1888 do końca XIX-go wieku.

| Rok | Popielec | Niedziela Wielkanocna | Wniebo-wstąp. | Zielone Świąt. | Boże Ciało | Niedziela Adwentowa |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1888 | 15 lutego | 1 kwietnia | 10 maja | 20 maja | 31 maja | 2 grudnia |
| 1889 | 6 marca | 21 kwietnia | 30 maja | 9 czerwca | 20 czerwca | 1 grudnia |
| 1890 | 19 lutego | 6 kwietnia | 15 maja | 25 maja | 5 czerwca | 30 listopada |
| 1891 | 11 lutego | 29 marca | 7 maja | 17 maja | 28 maja | 29 listopada |
| 1892 | 2 marca | 17 kwietnia | 26 maja | 5 czerwca | 16 czerwca | 27 listopada |
| 1893 | 15 lutego | 2 kwietnia | 11 maja | 21 maja | 1 czerwca | 3 grudnia |
| 1894 | 7 lutego | 25 marca | 3 maja | 13 maja | 24 maja | 2 grudnia |
| 1895 | 27 lutego | 14 kwietnia | 23 maja | 2 czerwca | 13 czerwca | 1 grudnia |
| 1896 | 18 lutego | 5 kwietnia | 14 maja | 24 maja | 4 czerwca | 29 listopada |
| 1897 | 3 marca | 18 kwietnia | 27 maja | 6 czerwca | 17 czerwca | 28 listopada |
| 1898 | 23 lutego | 10 kwietnia | 19 maja | 29 maja | 9 czerwca | 27 listopada |
| 1899 | 15 lutego | 2 kwietnia | 11 maja | 21 maja | 1 czerwca | 3 grudnia |

UWAGA. Środopoście przypada zawsze na 46 dni przed Niedzielą Wielkanocną, Wniebowstąpienie 39 d., Zielone Świątki 49, a Boże Ciało 60 dni po Wielkiejnocy.

# JARMARKI.

## 1. Główne jarmarki w gub. Cesarstwa.

w Styczniu: *Berdyczów*, od 13 do 20.—*Birsk*, od 14 do 19,—*Charków*, 6.— *Griazowiec*, od 15 do 25 — *Homel*, od 1 do 7.— *Jareńsk*, od 18 do 28.— *Kijów*, od 15 do 1 lutego.— *Lalsk*, od 18 do 23.— *Lebedjan*, od 1, dwa tygodnie trwający.—*Makarjew*, (w Kostromskiej gubernii) od 14 do 23.— *Mezeń*, od 10 do 20.— *Menzelińsk*, od 1 do 11.— *Niżnij-Nowgorod*, od 5 do 7.— *Olonec*, od 6 do 14.— *Oreł*, od 6 do 20.— *Rostow*, (nad Donem) od 30 przez 15 dni.—*Szunga*, 6.—*Ufa*, od 21 do 31.— *Welsk*, od 18 do 20. — *Wesegońsk*, od 16 przez 10 dni.

w Lutym: *Błagowieszczeńsk*, (Szenkurski powiat) od 25 lutego do 10 marca.— *Irbit*, od 1 lutego do 1 marca.— *Pskow*, od 10 do 20.— *Romny*, w poście.— *Rostow*, od środy pierwszego tygodnia do soboty trzeciego tygodnia wielkiego postu.— *Symbirsk*, jeden tydzień wielkiego postu.— *Starokonstatynów*, w ostatnich dniach vyopostu. — *Szenkirsk*, od 2 do 10.— *Totma*, od 10 do 20.

w Marcu: *Berdyczów*, 28.— *Bielce*, 3.— *Kyów* pierwszy tydzień wielkiego postu.— *Kotelnicz*, od 15 do 23.— *Krasnoborsk*, od 15 do 23.— *Nikołajewsk* w trzecim tygodniu wielkiego postu przez 6 dni.— *Ostrów*, od 1 do 10.— *Petrozawodsk*, od 17 do 23.— *Pinega*, od 23 do 31.—*Synbirsk* pierwszy i drugi tydzień wielkiego postu.— *Starokonstantynow*, od 17 do 25.— *Szunga*, (Ołonieckiej gubernii) 25.

w Kwetniu: *Borysów*, po poście 10 dni.— *Ekaterinosław*, 13.—*Konotop*, od 23 przez 7 dni.—*Nowomirgorod*, w piątym tygodniu wielkiego postu.— *Starokonstantynów*, w poniedziałek w pierwszym tygodniu postu.—*Sudża*, od 23 do 27.—*Wilno*, od 23 kwietnia do 15 maja.

w Maju: *Bałta*, 25, dziesięć dni trwający.— *Charków*, od 15 maja do 15 czerwca.—*Kijów*, 9.— *Kislur*, 1.—*Korsuń*, od 10 do 25.—*Lebedjan*, od 5 do 29. — *Romny*, na Wniebowstąpie. — *Saratow*, od 9 maja do 4 czerwca.—*Smoleńsk*, od Wniebowstąpienia (3 dni).—*Taganrod*, od 9 maja do 17 czerwca.—*Tarasz*ęca, gub. Kijow. od 1 do 6 maja.

w Czerwcu: *Berdyczew*, od 12 dwa tygodnie trwający.—*Biessenkowicze*,od29do 27 lipca.—*Charków*, na s. Trójcę.— *Dynaburg*, od 5 do 20.—*Ekaterynburg*, od 26 do 29.—*Grodno*, od 25 do 25 lipca.— *Kijów*, od 15 do 1 lipca.— *Kostroma*, w Piątek w 9-m tygodniu po poście, 14 dni trwa.— *Kowno*, 29 dwa tygodnie trwa.— *Kursk*, w piątek w 9-m tygodniu po poście.— *Niżnij-Nowgorod*, 24, dni 3 trwa (na konie).—*Symbirsk*, od 3 d. 11 (na konie). — *Tuła*, w piątek w 10 tygodni po poście.

w Lipcu: *Kereńsk*, od 1 do 13.— *Niżnij-Nowgorod*, od 25 do 5 sierpnia.— *Orenburg*, przez całe lato — *Połtawa*, od 10 cały miesiąc trwa.— *Pustoserska osada*, (Mezeński powiat), od 16 lipca do 25 sierpnia. — *Saratow*, od 6 do 9. — *Starokonstantynów*, d.20.—*Tuła* d. 8.—*Żytomierz*, d. 8.

w Sierpniu. *Berdyczew*, od 15 jeden tydzień trwa.—*Charków*, od 30 do 6 września.—*Nikołajewsk*, dnia 1 trwający dni 6.—*Nowomoskowsk*. od 1 do 9.— *Piatyhorsk*, od 1 do 5.—*Starokonstantynów*, d 15.— *Szadryńsk*, od 29 do 4 września.—*Taraszcza*, od 15 do 22 sier.—*Woroneż* od 15 do 29.—*Żytomierz*, d. 14

we Wrześniu: *Archangelsk*, d. 1. — *Bogulma* od 14 do 26— *Jarańsk*, od 20 do 1 październik.— *Lebedjan*, 10 cały miesiąc.—*Nowoczerkask*, d. 14.— *Ołoniec*, od 8 do 16,—*Rostow*, (nad Donem) d. 8.— *Starokonstantynów*, d. 8.

w Październiku: *Charków*, d. 1.—*Enotajewsk*, od 16 do 22.—*Kisziniew*, od 26 do 26 listopada.— *Kozumenskoje seło* (pow Kemski), od 10 do 1 list.— *Taraszcza*, od 2 do 9 paźdz. *Wytegra*, od 1 do 15.

w Listopadzie:*Berdyczew*, d. 1 tydzień trwa.— *Ekaterynburg*, 24 — *Krasnoborsk*, od 28 do 4 grudnia.— *Kuźniock*, (w Tomskiej guberni) od 8 do 21. *Nowopyszlinskoje seło*, (powiat Kamyszłowski), d. 14 dziesięć dni trwa. — *Tuła*, od 8 do 22.—*Ustsysolsk*, od 16 do 2 grudnia.

w Grudniu: *Dynaburg*,od 25 do 15 stycznia— *Iszym*, od 6 do 1 stycznia.—*Kadynkow*, od 9 do 15 *Nowgorod*,—od 20 do 24.—*Sarapuł*, od 15 do 25.— *Smoleńsk*, od 6 do 6 stycznia. – *Ustjużna* od 15 do 6 stycznia.— *Wytegra*, od 25 dziesięć dni trwając y

W Siemiatyczach 8 jarmarków: 6 Lutego—Agaty; 14 Marca — Benedykta; 8 Maja—Stanisława; 4. Czerwca—Mitrofana; 29 Czerwca—Piotra i Pawła; 1 Września—Szymona; 8 Listopada—Michała; 14 Października Piatenka.

## Jarmarki w gub. Królestwa Polskiego.

### Guberńja Warszawska.

Powiat Warszawski. *Warszawa* Jarmarków 2, w Maju w drugi poniedz. po ś. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszystkich śś. Każdy trwa trzy tygodnie, z których pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. Prócz tego Jarmark na wełnę od 3 (15) czerwca trwający przez dni 3. Kontrakty na ś. Jan Chrzciciel.— *Nowy-dwór*, jarmarków 6 we środy: po Nawrócenin ś. Pawła, po ś. Józefie, po ś. Serwacym, po ś Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Marcinie. — *Okuniew*, jarmarków 2 we wtorki po Niedzieli Przewodniej, przed ś. Mikołajem.—*Piaseczno*, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich świętych, po ś. Łucji.

Powiat Radzymiński. *Jadów*, jarmarków 6 w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po p. Helenie, we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałek po ś. Józefie Kal., po Nar. N. P. Maryi, po ś. Kaźolu Borom.—*Radzymin*, jarmarków 6, we wtorki po ś. Dorocie, po ś. Joachimie po ś. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Remigjuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Marji.

Powiat Nowomiński. *Kałuszyn*, jarmarsów 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Ap.—*Kołbiel*, jarmarków 6, we środy: Przed ś. Karolem Wielkim, po ś. Wincentym Fer., po ś. Trójcy, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. P Marji.—*Karczew*, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich śś., po ś. Łucji.— *Mińsk*, jarmarków 2, w poniedziałek po Niedzieli Białej, przed Zielonemi Świątkami.—*Sienniса*, jarmarków 6, w poniedziałki po 3 Królach, po

Niedzieli Kwietnej, we wtoreki po ś. Stanisławie, w poniedziałek po Narodzeniu N. P. Marji, poś. Jadwidze, po Wszyst. śś.— *Stanisławów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnoj po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie, po ś. Łucji.

Powiat Grójecki. *Grójec*, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po ś. Marku, po ś. Annie, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem. *Mogielnica*, jarmarków 6, p. wtorki: po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po Zielon. Świąt., po Wniebowzięciu N.P.M., po ś. Franciszku Serafic., po ś. Elżbiecie.— *Tarczyn*, jarm. 6, we środy: po ś. Kazim. po Niedz. Przew., po ś. Bogumile, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymon. Judą, przed św. Tomaszem Ap. *Czersk*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., przed św. Janem Chrz., po ś. Jakóbie Ap., po ś. Michale, przed ś. Szym. Judą, przed ś. Tomasz. Ap.— *Góra Kalwarja*, jarmark. 4, we środy: po 3 Król., po Wielkiej Nocy, po Zielonych Swiąt., po Bożem Ciele.— *Warka*, jarmark. 6, we środy: po Oczyszczeniu N.P.M., po Niedzieli Srodopost., po ś. Stanisławie, po ś. Tekli, po ś. Leonardzie, po Niepok. Pocz. N.P.M.

Powiat Błoński. *Błonie*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszcz. N.P.M., po Niedz. Kwiet. po ś. Trójcy, po ś. Augustynie, po ś. Łukaszu, po ś Katarzynie.—*Grodzisk*, jarmarków 5, w poniedziałek, po Niedz. Zapust., we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Annie, po ś. Marcinie przed ś. Tomaszem Ap.—*Mszczonów*, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawr. ś. Pawła, po ś. Marku, przed ś. Janem Chrz., po ś. Bartłomieju, po ś. Michale. po Niepok. Pocz. N.P.M.—*Nadarzyn*, jarmarków 6 w poniedziałki: po 3 Król. po Niedz. Srodop., po ś Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie, po ś. Łucji.— *Wiskitki*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po Boż. Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po śś. Kosmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

Powiat Skierniewicki. *Skierniewice*, jarmarków 6 we czwartki: po 3 Król., po Niedz. Srodop., w środę przed ś. Filipem i Jak., we czwart. po ś. Jakóbie Ap., po ś. Franciszku Ser., po ś. Elżbiecie.

Powiat Łowicki. *Bielawy*, jarmarków, 5 we wtorki: po ś. Józefie, przed ś. Filipem, po Nawiedz. N.P.M., przed ś. Szymon. Judą, przed ś. Tomaszem Ap.,—*Bolimów*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po ś. Kazimierzu, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po Narodzeniu N.P.M., po ś. Marcinie,— *Łowicz*, jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Starozap., we wtorek po Niedz. Kwietn., na ś. Jan Chrz. 3 dni trwać mający, w poniedz. po Wniebowz. N.P.M. na ś. Mateusz, ośm dni trwający, w poniedz. po ś. Andrzeju.— *Sobota*, jarmarków 6, we czwartek po 3 Król., w Wielki Czwartek, we czwartek po Ziel. Swiąt., we środy: po ś. Wicie, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Swiętych.

Powiat Sochaczewski. *Iłów*, jarmarków 6 we czwartki: po ś. Walentym, po 40 Męczennikach, po ś. Bazylim, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, przed Tomaszem. — *Sochaczew*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Pryscе czyli po dniu 6 (18) stycz., po Niedz. Kwiet., po ś. Wojciechu, po Ziel. Swiąt., po ś. Marji Magdal., po ś. Urszuli.

Powiat Gostyński. *Gostynin*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Weronice, po ś. Gertrudzie, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Andrzeju, przed ś. Tomaszem Ap.— *Kiernozia*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po Oczyszczeniu N.P.M., po Zwiast. N.P.M., po ś. Małgorzacie, po Podwyższ. ś. Krzyża, po Niepok. Pocz. N.P.M— *Osmolin*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, po ś. Jakóbie Ap., po ś. Stanisławie, po ś. Kunegundzie czyli po dniu 21 września (3 paźdz.) po ś. Marcinie.

Powiat Kutnowski. *Krośniewice*, jarmar. 6, w poniedziałek po Oczyszcz. N.P.M., we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Antonim, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po Niedz. Adw.,— *Kutno*, jarmarków 6. we czwartek przed ś. Walentym, po Niedz Srodo. przed ś. Filipem i Jakóbem, Zielone Swiątki 10 dni trwa, zaczynać się ma od wtorku, we czwartek po ś. Franciszku Serafi., po ś. Elżbiecie.—*Żychlin*, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Król., po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałek po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem Judą.

W Brześciu pow. Włocławskim odbywać się będąco wtorek, to jest: po Nowym roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem, po św. Józefie Kalasantym, po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych.

Powiat Nieszawski. *Nieszawa*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Fabjanie i Sebastjanie, po ś. Józefie, przed ś. Janem, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

## Guberńja Kaliska.

Powiat Kaliski. *Kalisz*, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszcz. N.P.M., w poniedziałek przed ś. Markiem, d. 16 (28), 17 (29), 18 (30) maja 3-dniowy na wełnę, w poniedziałek po ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.—*Opatówek*, jarmarków 6, w czwartek po ś. Dorocie, po ś. Piotrze i Pwale, po Narodz. N.P.M., po ś. Łukaszu, po Wszystkich świętych, po Niepok. Pocz. N.P.M.

Powiat Słupecki. *Pyzdry*, jarmarków 6, 12 czwartek po 3 Król., po ś. Teofilu, czyli po dniuwe lutego (5 marca), w środę po ś. Stanisławie, w czw. po Nawiedz. N.P.M., po ś. Michale, po Wszystkich świętych.—*Słupca*, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Niedzieli Srodop., przed Zielonemi Swiątkami, po Wniebowzięciu N.P.M., po ś. Matеuszu, po ś. Katarzynie.

Powiat Koniński. *Konin*, jarmarków 6, we środy: po 3 Król., po ś. Albinie Bisk., po ś. Teodorze, po ś. Remigjuszu, po Wszystkich świętych, po Niepok. Pocz. N.P.M.— *Władysławów*, jarmarków 6, we środy: przed ś. Józefem, po Wniebowst. Pańs., przed ś. Piotrem i Pawłem, przed ś. Bartłomiejem, przed Wszystkiemi świętemi, przed ś. Barbarą.

Powiat Kolski. *Koło*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszcz. N.P.M., po Niedz. Srodop., po ś. Stanisławie, po podwyższen. ś. Krzyża, przed ś. Szymonem Judą, po ś. Katarzynie.—*Kłodawa*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Srodop., po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Klemensie.

Powiat Łęczycki. *Łęczyca*, jarmark 6, we wtorki: po ś. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandrze Bisk., czyli po dniu 23 maja (4 czerwca), po ś. Alexym, czyli po dniu 5 (17) lipca, po ś. Jadwidze, po ś. Katarzynie, po Niepok. Pocz. N.P.M.— *Piątek*, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, po ś. Kosmie i Damianie, po ś. Andrzeju Ap.

Powiat Turecki. *Dobra*, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedz. Przew., po ś. Trójcy, po ś. Mateuszu, po Wszystkich świętych, przed ś. Tomaszem.—*Turek*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po Nied. Kwiet., po Bożem Ciale, po Wniebowzięciu N.P.M., po ś. Łukaszu, po Niepok. Pocz. N.P.M.— *Warta*, jarmarków 6, w czwartek po Nawr. ś. Pawła, przed Wielkanocą, we środę przed ś. Stanisławem, we czwartek po Nawiedz. N.P.M., po ś. Franciszku Seraf., po ś. Łucji.

Powiat Sieradzki. *Szadek*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Nied. Kwiet., po Ziel. Swiąt., po ś. Jakóbie, przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Ap. —*Sieradz*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po Wszystkich Swiętych, po Niepok. Pocz, N. P.M.—*Zduńska Wola* jarmarków 6, we wtorki: po Nied. Srodop., po ś. Wojciechu, po ś. Tekli, po ś. Janie Kapistr., po ś. Klemensie, przed ś. Wiktorją.

Powiat Wieluński. *Lututów*, jarmarków 6, we wtorki, przed ś. Franciszkiem Salez., po św. Józefie, po św. Urbanie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po Niepok. Pocz. N. M. P.—*Praszka*, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek: po ś.

Jakóbie, po Narodz. N. P. M, po ś. Katarzynie. przed ś. Tomaszem Ap.— *Wieluń*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Białej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N.P. M., po ś. Michale, przed ś. Barbarą.

## Guberńja Piotrkowska.

Powiat Piotrkowski. *Piotrków*, jarmarków 4, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek przed ś. Janem Chrz., po ś. Jakóbie Ap., po ś. Marcinie.—*Sulejów*, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedz. po Wniebowz. N.P.M., po Podwyż. ś. Krzyża.— *Wolbórz*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowst. Pans., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze, po Niepok. Pocz N.P.M.

Powiat Brzeziński. *Brzeziny*, jarm. 6, we czwartek po ś. Pawle Pust., po ś. Grzegorzu, w środę przed Znalez. ś. Krzyża, we czwar. po ś. Annie, po Podwyż. ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.—*Tomaszów*. jarmar. 6, we wtorki: po Oczysz. N.P.M., po ś. Francisz. a Paulo, po ś. Aleksandrze Bisk. (po 23 maja (4 czerwca), po Przemien. Pan., po ś. Justynie, po Niepok. Pocz. N.P.M.— *Ujazd*, jarmar. 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu N.P.M., po ś. Grzegorzu, po ś. Trójcy, przed ś. Wawrzyńcem. po ś. Franciszku Ser., po ś. Łucji

Powiat Rawski. *Inowłódź*, jarmar. 3, w poniedz. przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek po ś. Juwenciuszu, czyli po dniu 20 maja (1 czerwca), w poniedz. przed ś. Szymon. Judą.—*Rawa*, jarmar. 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed Niedz. Kwiet., po ś. Piotrze i Pawle, po Nar. N.P.M., przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem.

Powiat Łódzki. *Łódź*, jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszcz. N.P.M., przed Niedz. Kwiet., przed ś. Antonim, przed ś. Hipolitem, przed ś. Szym. Judą, przed ś. Tomaszem Ap.— *Tuszyn*. jarmar. 6, w poniedziałki: po Oczyszcz. N.P.M., po Niedz. Kwiet, po Bożem Ciele, po Wniebowz. N.P.M.. po ś. Franciszku Ser., przed Bożem Narodz.—*Zgierz*, jarm. 6, we środy: po ś. Pawle Pust., po ś. Longinie, po ś. Zofji, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Leopoldzie.

Powiat Łaski. *Łask*, jarmar. 6, we wtorki, po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po Zielon Swiąt., po Narodz. N.P.M., po Wniebowz. N.P.M., po ś. Michale. — *Pabjanice*, jarm. 6, w poniedz. po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedz. po ś. Alojzym, przed ś. Wawrzyńcem, w czwartek przed ś. Szymonem, w czwar. po ś. Tomaszu. — *Widawa*, jarmar. 6, w poniedz. po Niedz. Zapust., w poniedz. po 3 Niedz. postu, 6 dni tr., we wtorek po Ziel. Swiąt., w poniedz. po ś. Małgorzacie po ś. Marcinie, po 3 Niedz. Adw.

Powiat Nowo-Radomski. *Pajęczno*, jarm. 6, w poniedz po Oczysz. N.P.M., po Niedz. Kwiet., we wtorek po ś. Antonim, w poniedz. po Wniebowz. N.M.P., po Narodz. N.P.M., po ś. Leonardzie. — *Radomsk*, jarmar. 6, w poniedz. po 3 Król., w pierwszy poniedz. Wielk. Postu, po Niedzieli Kwietn., we wtorek po ś. Małgorzacie, w poniedz. po Podwyż. ś. Krzyża, po ś. Andrzeju Aopstole.

Powiat Częstochowski. *Częstochowa*, jarm 6, w poniedz. po ś. Agnieszce, po Niedz. Kwiet. we środę po Ziel. Swiąt., w poniedz. po ś. Wojciechu, po ś. Michale po ś Łucji. — *Krzepice*, jarmar. 6, w poniedz po ś. Dorocie, po Niedz. Srodop., we wtorek po Zielon. Swiąt., w poniedz. po N.P.M. Skapl., po Narodz. N.P.M., po Niepokal. Pocz. N. P. M. —*Olsztyn*, jarmar. 2, we wtorki po Niedz. Srodop., po ś. Stanisławie.

Powiat Będziński. *Będzin*, jarmar. 6, w środy: po 3 Król., po Niedz. Srodop., po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N.P.M., po Wszystkich Swiętych.— *Siewierz*, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Macieju, po Niedz. Kw., przed ś. Janem Chrz., po Narodz. N. P. M., po ś. Łukaszu, przed Bożem Narodz.—*Żarki*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Suchej, na ś. Stanisław, od 1 do 8 maja, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po Wszystkich Swiętych.

## Guberńja Radomska.

Powiat Radomski. *Radom*, jarm. 2, na ś. Jana Chrzciela, trwający dni 5, i od dnia 28 sierp. (9 wrześ.) trwający dni 5,—*Skaryszew*, jarm 6: w pon. po Niedz Postęp. dni 3 trwający, po Niedz. Przew, po ś. Jakóbie Ap, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymon. Judą, przed ś. Tomaszem Ap.

Powiat Kozienicki. *Kozienice*, jarm. 6, we czwartek po ś. Agnieszce, po Niedzieli Białej: w środę po ś. Janie Chrz, po ś. Bartł. w czwartek: po ś. Łukaszu, po Niepok. Poczęciu N. P. M.—*Zwoleń*, Jarm. 6, we czw.: po 3 Król., po Niedz. Kwiet., przed Bożem Ciałem, po Przemien. Pań., po Podwyż. ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Powiat Iłżecki. *Iłża*, jarm. 6 we wtorki: po Oczysez. Naj. P. M., po Zwiastowaniu N. P. M. po ś. Stanisławie, po Wniebowstąp. N. P. M., po ś. Jadwidze, po Niepokalanem pocz. N. P. M.

Powiat Opatowski. *Łagów*, jarmark 6, we środy: po 3 Król., po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrz., po ś. Bartłomieju, we czw. po ś. Marcinie.— *Opatów*, 6 jarm., we środy po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet. przed ś. Janem Chrz., po ś. Bartłomieju, po ś. Marcinie, przed ś Tomaszem Ap.—*Ostrowiec*, jar. 6, we czwart.: po 3 Król., po ś. Józefie, po Przem. Pań., po ś. Michale, przed ś Szymonem Judą, po ś. Katarzynie.—*Stopnica*, jarm. 6, we środy: po 3 Król., po ś Benedykcie, przed Znalez. ś. Krzyża, przed ś. Wawrzyncem. po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Barbarą.

Powiat Sandomierski. *Osiek*. jarm. 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Stanisławie, po Nawiedz. N. P. M., po ś. Piotrze w Okowach, przed ś. Szym Judą, przed ś. Tomaszem Ap.— *Sandomierz*, jarm. 2. w pon., po Wniebowst. Pań., po Narodz. N. P. M.—*Staszów*, jarm. 6, w poniedz. po 3 Król., po Oczyszcz. N. P M., po Niedzieli Białej, przed ś. Janem Chrz po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju Ap. *Zawichost*, jarm. 6, w poniedz: po 3 Król., po Niedz. Białej, po Bożem Ciele, po N. P. M. Anielskiej, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po pierwszej Niedzieli Adwentu.

Powiat Opoczyński. *Opoczno*, jarm. 6, we czw.: po 3 Król. po Przew Niedz., po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po Wszystkich ŚŚ.—*Przysucha*, jarm. 6, we czwart: do ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwiet., po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku Ser., przed ś. Barbara

Powiat Konecki. *Końskie*, Jarm. 6, we wtor. po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Macieju, po ś. Józefie, po ś. Jakóbie, po ś. Urszuli. przed ś. Mikołajem.—*Przedbórz*, jarm. 6, w pon.: po ś. Dorocie, we wtorek po ś. Józefie, po ś Antonim, w poniedz. po Wniebowz. N. P. M.. po ś. Jadwidze, po ś. Łucji.—*Radoszyce*, jarm. 6, we środy: po 3 Król., po ś. Wojciechu. po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Mateuszu. po ś. Marcinie,—*Szydłowiec*, Jarmarków 6, w poniedz: po 3 Król., po Niedz. Srodop., po Niedz Kwiet., przed ś. Wawrzyńcem po ś. Franciszku. po ś Marcinie.

## Guberńja Kielecka.

Powiat Kielecki. *Chęciny*, jarmark 6, we wtor: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich ŚŚ., po Niepok. Poczęciu N. P. M.—*Kielce* jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, przed ś. Rozalją, po Wszystkich ŚŚ., po trzeciej Niedz. Adw.

Powiat Jędrzejowski. *Jędrzejów*, jarmark 6, we czw.: po 3 Król., po ś. Kazimierzu we środę po ś. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele, trwający dni 8, na ś. Franciszek Seraficki, trwający dni 8, we czwart. po ś. Katarzynie.—*Małogoszcz*, jarm. 6, we czwar. po ś Agnieszce, po Niedzieli

Środop., w środę po ś. Stanisł. po ś. Janie Chrz. we czw. przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Szymonem i Judą.

Powiat Włoszczowski. *Włoszczowa*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedzieli Kwiet., po ś. Trójcy, przed ś. Idzim, po ś. Franciszku Ser., po Wszystkich SS.

Powiat Olkuski. *Olkusz*, jarm. 6, w pon. po ś. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebows. Pań., po ś. Annie, po ś. Michale, po Niepok. Pocz. N P. M.—*Pilica*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król. po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Nawiedz. N. P. M., przed ś. Idzim, po Wszystkich SS.

Powiat Miechowski. *Miechów*, jarmark 6, w poniedz. po Oczyszcz. N. P. M., we wtor. po Niedz. Kwiet., w po przed ś. Janem Chrz., po s. Narodzen. N. P. M., po ś. Marcinie, po ś. Łucji.

Powiat Pińczowski. *Opatowiec*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Przewodnicj Niedz. przed Znalez. ś. Krzyża, po ś. Jakóbie, po Podwyż. ś. Krzyża, przed ś. Szymonem Judą.—*Pińczów*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Derocie, po ś. Grzegorzu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Urszuli, po ś. Łucji.—*Wiślica*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Zielonych Świątkach, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.

Powiat Stopnicki. *Busk*, 5, jarm. w środy: po 3 Król. po Niedz. Środopust. jarmark ciągły 4-ro miesięczny, przez czas kąpieli letnich, do dnia 20 maja (1 czerwca), do dnia 19 września (1 październ.) trwający z wyłączeniem Niedziel i Świąt uroczyst., po Wszystkich SS., po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Stopnica*, jarm. 6, we środy po 3 Król., po Niedz. Przewod., po ś. Antonim, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku, przed ś. Mikołajem.—*Szydłów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz Środopust., po ś. Stanisławie, przed ś. Władysławem, przed ś. Idzim, po dniu Zaduszn ym.

## Guberńja Lubelska.

Powiat Lubelski. *Lublin*, jarm. 6, w poniedziałek po Niedz. Kwiet., we wtorek po Zielon, Świąt. 3 dni trwający, w poniedz. po ś. Bernardzie, dni 3 trwający; po św. Michale, po Wszystkich SS., przed Bożem Narodzeniem.

Powiat Lubartowski. *Lubartów*, jarm. 6. we wtorki: po 3 Król., po Niedzieli Kwiet., po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po ś. Dyonizym. — *Łęczna*, jarm. 6, w poniedz. po 3. Król., we wtor. po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele ośm dni trwający, w pon. po ś. Magdalenie, na ś. Idzi 10 dni trwający, w poniedz. przed ś. Mikołajem.—*Michów*, jarm. 6, we środy: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po Niepok. Poczęciu N .P. M.

Powiat Nowo - Aleksandryjski. *Józefów nad Wisłą*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Feliksie, przed ś. Janem Chrz., po ś. Michale po Wszystkich SS., przed ś. Mikołajem. — *Końskowola*, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Wstępn. przed Znalez. ś. Krzyża, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Łukaszu. — *Opole*, jarm. 6, w pon. po 3 Król. po ś., Macieju, we wtorek po Niedz. Kwiet., w ś .Pietrze i Pawle, po podw. ś. Krz., po ś. Katarzynie.

Powiat Janowski. *Janów*, jarm. 6, we wtorki po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem po podwyż. ś. Krzyża, po Wszystkich SS., po Niepokal. Pocz. N. P. M. — *Urzędów*, jarm. 6, we wtorki: po pierwszej Niedzieli Postu, po Niedz. Przew. po Boż. Ciele., przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Łukaszu. po Niepok. Pocz. N. P. Maryi.

Powiat Biłgorajski. *Biłgoraj*, jarm. 6 we wtorki: po 3 Król., po ś. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Francisz. Seraf.

Powiat Zamojski. *Szczebrzeszyn*, jarm. 6 we wtorki po Niedz. środopos., przed ś. Filipem ś. Jakóbem, przed ś. Janem Chrz, po Wniebowz. N P. M., po ś. Michale, przed ś. Mikołajem. — *Zamość*, jarmar 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańs., po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po ś. Marcinie.

Powiat Krasnystawski. *Krasnystaw*, jarm. 6 we wtorki: po Oczyszcz. N. P. M., po n. K. po Zwiastow. N. P. Maryi, po n. K., po ś. Piotrze i Pawle, po n. K, po ś. Annie p. n. K., po ś. Michale po n. K.. po Niepokalanem Poczęciu N. P. Marji, po n. K.

Powiat Chełmski. *Chełm*, jarm 6. we wtorki: po Zwiastowaniu N. P. M., po s. K., po ś. Mikołaju, po s. K., przed ś. Janem, po n. K.. po Narodzeniu N. P. M., po s. K., po Opiece Matki Boskiej, po s. K., po ś. Andrzeju Apostole po n. K.

Powiat Hrubieszowski. *Hrubieszów* jarmar. 6, we wtor: po Nawr. ś. Pawła, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ścięciu ś. Jana, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem Judą.

Powiat Tomaszowski. *Tyszowce*, jarm. 5, we środy: po 3 Królach, po ś. Stanisławie, po ś. Dominiku, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie. — *Tomaszów*, jarm. 6 we środy: po 3 Królach, po ś. Bartłomieju, po ś. Tekli, po ś. Łukaszu, po ś. Marcinie.

## Guberńja Siedlecka.

Powiat Siedlecki. *Siedlce*, jarmar. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli środopostnej, po ś. Annie, po ś. Mateuszu. po ś. Marcinie.

Powiat Węgrowski. *Węgrów*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli środopostnej, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Piotrze ś Pawle, przed ś. Idzim, po ś. Katarzynie.

Powiat Sokołowski. *Sokołów*, jarmarków 6 we czwartki po 3 Królach, w Wielki Czwartek, po Bożem Ciele, po ś. Michale, po ś. Edwardzie.

Powiat Konstantynowski. *Janów Ordynacki*, jar. 6, we wtorki: po Oczyszcz. N. M. P., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem, po Podwyż. ś. Krzyża, po Wszystkich SS., po Niepokal. Poczęciu N. P. M. —*Konstantynów*, jarm. 4, w poniedziałki: po 3 K., Nowym po Roku, w 1 szy poniedziałek wo Marcu, w Październiku, w Listopadzie.

Powiat Bialski. *Biała*, jarm. 2, we wtorki po Zielonych Świątkach, p. s. K., po ś. Annie, po n. K. — *Terespol*, jarm. 2, we wtorek po Zielon. Świąt., w piątek po św. Piotrze i Pawle.

Powiat Włodawski. *Parczew*, jarm. 4, we wtorki: po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcic., po ś. Cezarji, po ś. Marcinie. — *Włodawa*, jarm. 4, we wtorki: p. star. K., po Zielon. Świąt., po ś. Janie Chrzcic., po Wniebowz. N. P. M., na Opiekę M. Bosk., siedm dni trwający. *Ostrowi*, jarmar. 6, w poniedziałki: po Wniebowstąp. Pańskiem, po św. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze, po ś. Feliksie Walezjuszu.

Powiat Radzyński. *Międzyrzec*, jarm. 6: we czwartek po ś. Walentym, we środę po ś. Wiktorze, we czw. po ś. Jakóbie Apos., przed ś. Mikołajem, p. s. K.—*Radzyń*, jarmar. 6, w poniedziałki: po 3 Król., p. s. K., po Niedz. Środopos., p. s. K., po Niedz. Kw. p. n. K., po ś. Trójcy, p. s. K., przed ś. Rozalją, po Wszystkich SS.

Powiat Łukowski. *Łuków*, jarm. 5, po Niedzie po ś. wielkiego postu, po Niedz. Kwiet., we wtorek 4-ty po Wielkiej Nocy, w poniedz. 2-gi po Zielonych Świąt., w ponied. 1-szy po Narodzeniu N. P. M.

Powiat Garwoliński. *Garwolin*, jarm. 6, we Środy: po ś. Macieju, po przewod. Niedzieli, po ś. Małgorzacie po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Ap. — *Maciejowice*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Stanisławie, przed ś. Grzegorz., po Wnieb. N. P. M., po ś. Michale, po ś. Katarzynie. — *Żelechów*, jarm. 6, we czwar: po ś. Macieju, we środy: po ś. Stanisławie, po ś. Marji Magdalenie, po Wniebowz. N. M. Panny, po ś. Marcinie.

## Guberńja Płocka.

Powiat Płocki. *Drobin*, jarm. 6: we środę po Zwiastowaniu N. M. P., we wtorek po ś. Sta-

nisławie, we środy o ś. Antonim Pad., po ś. Maryi Magdalenie; we wtorki: przed ś. Szymonem Judą, po ś. Katarzynie:—*Płock*, jarm: 2, we wtorki przed ś. Janem Chrz., po ś. Michale. — *Wyszogród*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Józefie, po Wniebowst. Pańsk., po ś. Jakóbie, po Bożem Ciele, po św. Michale, po ś. Łucji.

Powiat Lipiński. *Lipno*, jarm. 6, w pon, po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po Wniebows. Pań., po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Michale, po ś. Szymonie Judzie. — *Skempe*, jarm. 6, we czwar. po ś. Macieju, we środę po ś. Stanisławie, we czw. po ś. Małgorzacie, po Narodz. N. P. M., po św Franciszku, po ś. Marcinie.

Powiat Rypiński. *Rypin*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Ignac. L., po ś. Michale, po Wszyst. SS.

Powiat Sierpecki. *Raciąż*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielon. Swiąt., po Wniebowz. N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju. — *Sierpce*, jarm. 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Grzegorzu, po św Marku, po ś. Wicie, po Wszyst. SS. po ś. Łucji.

Powiat Mławski. *Mława*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Trójcy, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, przed ś. Mikoł. — *Szreńsk*, jarm. 6, we czw. po 3 Król., po Niedz. Kwiet., we środy: przed ś. Janem Chrzc., po ś. Jakóbie, po ś. Idzim, po ś. Jadwidze.

Powiat Przasnyski. *Chorzele*, jarmar. 6 w poniedz.: przed Zapustami, po Niedz. Kwietn., po Bożem Ciele, po Narodz. N. P. M.. po Wszystkich SS., po Niepokal. Pocz. N. M. P. — *Przasnysz*, arm. 6, we środy: po Oczyszcz. N. M. P. po Niedz. Kwiet., po Wniebows. Pańs., po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Katarzynie.

Powiat Ciechanowski. *Ciechanów*, jarm. 6. we środy: po ś. Weronice, po Niedzieli środopost. po ś. Stanisławie, po ś. Marii Magdal. po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Powiat Płoński. *Czerwińsk*, jarm. 6, we wtorki, po 3 Król., po św. Wojciechu po ś. Małgorzacie, po Narodz. N. M. P., przed ś. Szymonem Judą, po ś. Marcinie. — *Płońsk*, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Swiątkach, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich SS., po Niepok. N. M. P. — *Zakroczym*, jarm. 6 we wtorki: po św. Pawle Pust., po ś. Katarzynie Seneńs., po ś. Marku i Marcelim, po ś. Kunegundzie, po Naroda. N. M. P., po ś. Marcinie.

## Guberńja Łomżyńska.

Powiat Łomżyński. *Łomża*, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. Marji, w poniedziałek 2-gi Wielkiego Postu, we wtorek po Nied. Kwiet., w poniedz. po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Michale, po ś. Stanisławie Kostce. — *Nowogród*. sarm. 6, w poniedz. po 3 Król., po ś. Macieju, we wtorki: przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. Panny, przed ś. Szymonem Judą.—*Zambrów*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Srodopustnej, po Zielonych Swiąt., po ś. Idzim. po ś. Łukaszu po ś. Łucji.

Powiat Mazowiecki. *Ciechanowiec*, jarm. 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu N. P. M., na ś. Wojciech, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju. — *Tykocin*, jarm. 8, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Trójcy, po św. Vincentym à Paulo, po św. Francisz. Serafickim, po ś. Marcinie, przed ś. Tomasz. Ap.

Powiat Ostrowski. *Czyżew*, jarm. 6, we czwartki: po św. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Michale. przed św. Szymonem Judą, po Niepokal. Pocz. N. P. M. — *Ostrów*, jarm. 6, w poniedz.: po św. Błażeju, po niedzieli środopostnéj, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. Marji Panny i po św. Jadwidze.

Powiat Pułtuski. *Nasielsk*, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych: po Niepokalanem Poczęciu N. P. Marji. — *Pułtusk*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. P. Marji, po ś. Jadwidze, po ś. Elżbiecie.

Powiat Makowski. *Maków*, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, w wigilję Bożego Ciała, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Leonardzie, przed ś. Tomaszem Apostołem.—*Rożan*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, przed Zwiastowaniem N. P. Marji, po ś. Stanisławie, po ś. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu N. P. Marji, po Wszystkich Świętych.

Powiat Ostrołęcki. *Myszyniec*, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. P. Marji. po ś. Trójcy po Wniebowzięciu N. P. Marji, po ś. Michale, po ś. Marcinie — *Ostrołęka*, jarmarków 6, we środy: po ś, Walentym, po ś. Józefie, po Nawiedzeniu N. P. Marji, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Marji.

Powiat Koleński. *Kolno*, jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Franciszkiem, po ś. Grzegorzu, we środę, przed ś. Florjanem, we czwartki: przed ś. Kiljanem, po ś. Tekli, po ś. Katarzynie.—*Stawiski* jarmarków 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach, w wielki wtorek, przed ś. Antonim, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Barbarą.

Powiat Szczuczyński. *Grajewo*, jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. P. Marji, po Wszystkich Świętych.—*Rajgród*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Marji, po ś. Kazimierzu, po Przewodniej Niedzieli, po ś. Stanisławie, po Narodzeniu N. P. Marji, po św. Franciszku Serafickim. — *Szczuczyn*, jarmarków 6 we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

## Guberńja Suwalska.

Powiat Suwalski. *Suwałki*, jarmarków 6, we środy: po ś. Romualdzie, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, po ś. Rochu, po ś. Justynie, po ś. Andrzeju.

Powiat Augustowski. *Augustów*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim, po ś. Wincentym, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcinie.

Powiat Sejneński. *Zozdzieje*, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po niedzieli Środopustnej, i po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Katarzynie. — *Sejny*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Marji, po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. Marji Panny, po Niedzieli Różańcowej, przed ś. Mikołajem.—*Sereje*, jarmarków 5, we wtorki: po ś. Jerzym, po ś. Antonim, przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Szymonem Judą, po ś. Łucji.

Powiat Kalwaryjski. *Kalwarja*, jarmarków 4, we wtorki: po Wniebowstąpieniu Pańskiem przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcinie.

Powiat Wiłkowyski. *Wierzbołów*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Marji po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. P. Marji, po Niedzieli Różańcowej po Wszystkich Swiętych. — *Wiłkowyszki*, jarmarków 5, we wtorki: po ś. Józefie, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, po Nawiedzeniu N. P. Marji, po Niedz. Różańcowej, po ś. Marcinie.

Powiat Władysławowski. *Władysławów* jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. P. Marji, po ś. Stanisławie, w poniedziałek po ś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem Judą.

Powiat Marjampolski. *Marjampol*, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Wojciechu po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. P. Marji, po ś. Michale, po Wszystkich SS.—*Preny*. jarmarków 6: w poniedziałek po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtorki: po ś. Antonim, po ś. Annie, po Narodzeniu Najśw. P. Marji, po ś. Marcinie.

# CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

## Taksa listów krajowych i zagranicznych.

Korrespondencja przesyłkowa dzieli się na prostą i assekurowaną.

Do korrespondencji prostej zaliczają się:

1. Listy zamknięte (zapieczętowane) za przesyłkę których tak wewnątrz Cesarstwa jako i zagranicę, opłaca się od łuta lub 15 gramów kop. 7 — List ważący więcej nad łutów 35 do przesłania jako list nie przyjmuje się.

2. Listy otwarte piszą się na blankietach pocztowych i za przesyłkę ich tak w kraju jak za granicą opłaca się za każdy taki list kop. 3.

3. Za przesyłki opaskowe opłaca się 2 kop., za większą wagę do 8 łutów 4 kop. i t. d., waga jednej przesyłki nie powinna przewyższać łutów 64.

4. Posyłki bez wartości.

## Podajemy tu ważniejsze przepisy pocztowe dotyczące przesyłki pocztą korrespondencji i posyłek.

Korrespondencja przesyłana pocztą wewnątrz Cesarstwa dzieli się na prostą i assekurowaną.

Do korrespondencji prostej zaliczają się:

1. Listy zamknięte, proste i rekomendowane. — 2. Listy otwarte. — 3. Przesyłki opaskowe. — 4. Posyłki bez wartości.

Do korrespondencji assekurowanej zaliczają się:

1. Posyłki wartościowe. — 2. Pakiety pieniężne. — 3. Pakiety wartościowe.

I. Listy zamknięte. § 1. Za list zamknięty uważa się jeden lub kilka arkuszy papieru zakopertowanych, zapieczętowanych lub włożonych w osobną papierową obwolutę, klapy której są zaklejone lub zapieczętowane. Waga zamkniętego listu zamiejskiego i miejskiego, prywatnego lub urzędowego, ogranicza się do 35 łutów włącznie i sam list pod względem swej formy powinien być dogodny do przesłania pocztą.

II. Listy proste. — § 2. Bywają zamiejskie do przesłania do wszystkich miejsc Cesarstwa i miejskie do przesłania wewnątrz miasta, gdzie są urządzone poczty miejskie.

§ 3. a) Za przesłanie listu zamiejskiego pobiera się po 7 kop. od każdego łuta agi listu; b) Za przesłanie listu miejskiego pobiera się w Warszawie po 3 kop. za każdy list.

§ 4. Od listu zamiejskiego może być według życzenia oddawcy takowego nie całkiem opłata ustanowiona wniesioną, lecz koniecznie musi być opłacone 7 kop. od listu przesyłanego pomiędzy wszystkiemi miejscami Cesarstwa Rossyjskiego, z wyłączeniem adresowanych do władz rządowych, które to listy powinny być opłacone całkowicie.

Za list niecałkowicie opłacony opłata wagowa pobiera się od adresanta w stopie podwójnej, to jest za każdy łut wagi listu po 14 kop., odejmując od ogólnej summy wartość marek naklejonych na liście.

*Uwaga.* — Niecałkowicie opłacony łut uważa się za całkiem nieopłacony.

§ 6. Każdy adresant może odmówić przyjęcia nie całkowicie opłaconego listu, nie otwierając samego listu.

§ 8. Opłata listów prostych zamiejskich i miejskich odbywa się za pomocą marek pocztowych, naklejonych na stronie adresu listu, albo za pomocą włożenia listu do stemplowej koperty pocztowej, według wartości odpowiednio do wagi samej przesyłki.

III. Listy rekomendowane. — §. 9. List rekomendowany powinien być koniecznie włożony w obwolutę papierową, klapy której mogą być przyklejone lub zapieczętowane jedną lub kilkoma lakowemi pieczęciami lub klejowemi pieczątkami. Na obwolucie na stronie adresu powinien być zrobiony napis: „rekomendowany“ na listach zagranicznych, a na krajowych powinien być napis po rusku: „заказное.“

§ 11. Za list rekomendowany pobiera się opłata po 7 kop. od łuta wagi listu 10 kop. za rekomendację, 5 kop. za kwit.

II. Listy otwarte. — Ten nowy rodzaj korrespondencyi ustanawia się dla prowadzenia jej otwarcie. Forma otwartego listu składa się z papieru z blankietem w $^1/_{16}$ części arkusza. Z jednej strony blankietu pisze się szczegółowy adres przeznaczenia, a druga strona blankietu przeznaczona jest do pisania. Pisać wolno atramentem lub ołówkiem. Blankiety do listów otwartych przysposabia władza pocztowa, i przesyłanie listów otwartych na innych blankietach nie dopuszcza się.

§ 17. Za przesłanie otwartego listu zamiejskiego pobiera się 3 kop., a za przesłanie otwartego miejskiego (gdzie urządzone są poczty miejskie) 3 kop. za list.

III. Przesyłki opaskowe. — § 18. Do przesłania pod opaską przyjmuje się: a) drukowane, litografowane, metaloryty, fotografia, lub innym sposobem mechanicznym reprodukowane przedmioty, dogodne do przesłania pocztą listową, z wyłączeniem takich które zostały odbite zwykłą prassą do kopiowania; b) wzory i próby towarów nie mające żadnej ceny w sprzedaży; i c) urzędowe papiery, kontrakty pisane na stemplu lub bez, nuty i t. p.

§ 19. Za podobnego rodzaju przesyłkę wagi do 4 łutów pobiera się 2 kop., wagi wyżej nad 4 łuty do 8 łutów 4 kop. i t. d., proporcyonalnie powiększając opłatę o 2 kopiejki za każdą przewyższającą wagę do 4 łutów.

§ 20. a) Waga każdej przesyłki nie powinna przewyższać 64 łutów; b) przesyłka powinna być zaopatrzona w opaskę tak, żeby można było dogodnie obejrzeć wszystko znajdujące się pod opaską; c) na przesyłce nie dopuszcza się nic rękopiśmiennego, oprócz podpisu oddawcy, oznaczenia miejsca i czasu oddania, jak również przy przesyłce wyłącznie wzorów i prób towarów, fabrycznego lub handlowego znaku, firmy oddawcy, numerów i cen dotyczących tych towarów; d) adres adresanta powinien być oznaczony na samej opasce; e) każda przesyłka opaskowa powinna być koniecznie opłacona całkowicie za pomocą naklejonych na opasce marek pocztowych odpowiednio do wagi przesyłki, inaczej nie odsyła się do miejsca przeznaczenia.

IV. Posyłki bez wartości i posyłki wartościowe. Ogólne przepisy dla posyłek. — § 21. Posyłki przyjmują się na pocztę zapakowane w skrzynkach, w skórę, ceratę i płótno. Posyłki wagi do 5-ciu funtów, przesyłane pomiędzy stacyami pocztowemi, leżącemi przy linjach kolei żelaznych, przyjmują się na pocztę zapakowane w mocny papier i pod opaską z ceraty lub mocnego płótna.

§ 24. Waga każdej posyłki wraz z opakowaniem, ograniczona jest do 3 pudów włącznie. Posyłka z powodu swej objętości niedogodna do przesłania nie przyjmuje się na pocztę.

Za przesłanie posyłki pobiera się opłata wagowa od funta według odległości: do 300 wiorst, 3 kop. od funta; do 400 wiost, 4 kop. od funta; do 500 wiorst, 5 kop. od funta i t. d. do 2500 proporcyonalnie powiększając opłatę od 1 kop. za każdą dalszą odległość do 100 wiorst, od 2500 do 2750 po 26, od 2750 do 3000 po 27. Najniższa stopa opłaty wagowej za każdą posyłkę oznacza się 10 kop. na wszelką odległość. Z odbioru na poczcie posyłki, udziela się pokwitowanie za opłatą 5 kopiejek.

*Uwaga.* — Dla posyłek z książkami najniższa stopa opłaty wagowej nieoznacza się. Ale dla tego posyłka z książkami na pocztę powinna być oddana otwarta, to jest ostatecznie nie zapakowana, żeby można było przekonać się o włożeniu do paki samych książek. Na posyłce powinien być zrobiony napis „z książkami.“ Nie pragnący korzystać pod temi warunkami, z ulgi przepisanej dla posyłek z książkami, oddawca jej opłaca całą opłatę wagową we wskazanej w art. 27-ym normie.

Szczegółowe przepisy. § 30. Za zgubienie posyłki bez wartości, od której nie pobiera się opłaty assekuracyjnej, wydział pocztowy nie odpowiada przed jej oddawcą.

§ 31. Przy przysłaniu posyłki wartościowej, oprócz wagowej opłaty i opłaty za pokwitowanie, pobiera się opłata assekuracyjna według taksy wskazanej. Dla tego w razie zagubienia posyłki wartościowej wydział pocztowy wypłaca oddawcy, po złożeniu kwitu z odbioru jej na poczcie, wynagrodzenie w summie, równej wartości posyłki.

§ 32. Na posyłce wartościowej powinien być zrobiony napis: „wartościowe,“ a sama wartość posyłki powinna być wypisana literami w rublach. Posyłki wartości przewyższającej 5000 rubli każda, nie przyjmują się na pocztę.

V. Pakiety pieniężne. — § 33. Pakiety pieniężne przeznaczone są do przesyłania w nich z przeliczeniem pieniędzy mających obieg w Cesarstwie w biletach kredytowych i w monecie brzęczącej (w niewielkiej ilości), papierów procentowych państwa, biletów Skarbu Państwa, akcyi, obligacyi, udziałów prywatnych Towarzystw i Instytucyi, dozwolonych przez Rząd, kuponów i talonów od nich, czystego papieru stemplowego i wekslowego. Przesyłane w pakietach pieniądze i wyżej wymienione papiery wartościowe, podlegają obowiązkowej opłacie asekuracyjnej.

*Uwaga I.* Za monetę brzęczącą w niewielkiej ilości uważa się: miedziana do $9^3/_4$ kopiejek, srebrna do 1 rubla, i złota do 21 rubli.

*Uwaga II.* Do pakietu pieniężnego nie zabrania się wkładać wraz z wartościami listy (ale nie zamknięte) i różnego rodzaju inne papiery, nie ulegające opłacie assekuracyjnego i wpisaniu do specyfikacyi.

§ 34. Pakiet pieniężny oddaje się na pocztę otwarty, dla przeliczenia włożonych weń wartości.

§ 40. Od pakietów pieniężnych pobierają się opłaty pocztowe: a) wagowe po kopiejek 10 od łuta; b) assekuracyjne od przesłanej wartości według taksy i c) za pokwitowanie 5 kopiejek.

§ 41. Wartość przesyłanych pocztą w pieniężnych pakietach pieniędzy w biletach. kredytowych, w monecie brzęczącej, jak również papierów, oznacza się: a) pieniędzy po cenie nominalnej, na biletach i monecie (półimperjał rs. 5 kop. 15), b) papierów według życzenia oddawcy, ale nie niżej ich ceny nominalnej, oznaczonej na samym papierze i nie wyżej podwójnej tej ceny, przyczem do rachunku oznaczonej wartości powinny wchodzić i kupony przy papierze.

§ 45. W razie zgubienia na poczcie pakietu pieniężnego lub części włożonych do niego wartości, władza pocztowa wynagradza oddawcę pakietu po okazaniu przezeń pokwitowania z odbioru na poczcie zgubioną summę.

VI. Pakiety wartościowe. — § 46. Pakiety wartościowe ustanawiają się dla dania korrespondentom możności przesyłania takowych, mających dla nich wartość papierów i przedmiotów, z wyłączeniem pieniędzy. Pakiet wartościowy oddaje się na pocztę, jako zamknięty lub otwarty, dla przejrzenia włożonych weń wartości.

§ 52. Dozwala się wkładać wartości w każdy pakiet oddawany, jako otwarty, nie wyżej nad 15,000 rubli, a w oddawany jako zamknięty, nie wyżej jak na 500 rubli.

§ 53. Waga każdego pakietu wartościowego jest ograniczona — jeżeli oddawany jest jako zakryty—do 10 funtów, a jeżeli oddaje się jako otwarty—do 25 funtów.

§ 54. Za przesłanie pakietu wartościowego pobierają się opłaty pocztowe: a) wagowe 10 kop. od łuta; b) assekuracyjne według taksy i c) za pokwitowanie 5 kop.

§ 55. W razie zagubienia na poczcie pakietu wartościowego, lub części włożonych weń wartości, władza pocztowa wypłaca oddawcy pakietu, po okazaniu przezeń pokwitowania z odbioru na poczcie pakietu, wynagrodzenie w summie równej zagubionej wartości.

VII. Taksa opłaty assekuracyjnej. — § 56. Opłata assekuracyjna za przesyłanie wartości w pieniężnych i wartościowych pakietach i posyłkach, pobiera się od deklarowanej przez oddawcę wartości lub summy w następującej ilości: a) od wartości lub summy od 1 rs. do 100 po 1 kop. od rubla; b) od wartości lub summy wyższej nad rs. 100 do 400, po $^1/_2$ kop. od rubla z dopłatą 50 kop. za całą przesyłkę; c) od wartości lub summy wyższej nad rs. 400 do 1000 po $^1/_4$ kop. od rubla z dopłatą rs. 1 k. 50 za całą przesyłkę; d) od wartości lub summy wyższej nad 1000 rs. po $^1/_8$ kop. od rubla z dopłatą jeszcze rs. 3 kop. 50 za całą przesyłkę.

*Uwaga.* Na zasadzie ogólnych przepisów opłata ustanowiona za korrespondencje przesyłane wewnątrz Cesarstwa.

Opłata za korrespondencje przesyłane do następujących krajów, pobiera się takaż sama jak i za korrespondencje przesyłane wewnątrz Cesarstwa:

Do Krakowa, Lwowa, całej Galicyi i Szlązka Austryjackiego, do wszystkich innych prowincyi Austryjackich, do Wiednia, Pragi i Pesztu, do Belgii, do wszystkich krajów Cesarstwa Niemieckiego, do Szwajcaryi, do Holandyi, do Danii, do Hiszpanii, do Anglii, Szkocyi i Irlandyi, do Włoch, do Francyi i Algeryi, do Rumunji, do Portugalii, do Turcyi i Konstantynopola, do Jerozolimy, do Szwecyi, do Norwegii, do Grecyi, do Egiptu, do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

# Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

| Taryfa dla passaż. z Warszaw y. Kurjerski. klassy I. | Osobowy. klassy II. | I. | II. | III. ruble i kopiejki. | W kierunku od Warsz. wiorst. | STACYE | Kurjerski Nr. 1. (I i II kl.) Przychodzi. | Zatrz. | Odchodzi. | Osobowy Nr. 3. (I, II i III kl.) Przychodzi. | Zatrz. | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | godz. i minuty. | | | godz. i minuty. | | |
| | | | | | | WARSZAWA*... | — | — | 9 25 | — | — | 11 10 |
| 69 | 51 | 60 | 45 | 24 | 16 | Pruszków..... | 9 45 | 2 | 9 47 | 11 38 | 5 | 11 43 |
| 1 21 | 91 | 1 05 | 79 | 41 | 28 | Grodzisk..... | 10 04 | 2 | 10 07 | 12 07 | 5 | 12 12 |
| 1 76 | 1 33 | 1 54 | 1 15 | 61 | 41 | Ruda Guzowska... | 10 22 | 2 | 10 24 | 12 32 | 5 | 12 37 |
| 2 29 | 1 71 | 1 99 | 1 49 | 78 | 55 | Radziwiłłów..... | 10 39 | — | 10 39 | 12 54 | 2 | 12 56 |
| 2 71 | 2 04 | 2 36 | 1 78 | 93 | 63 | Skierniewice*..... | 10 52 | 8 | 11 00 | 1 12 | 11 | 1 23 |
| — | — | — | — | — | 76 | Płyćwia ..... | 11 20 | — | 11 20 | 1 49 | 2 | 1 51 |
| 3 93 | 2 95 | 3 41 | 2 56 | 1 35 | 91 | Rogów..... | 11 39 | 2 | 11 41 | 2 17 | 5 | 2 22 |
| 4 28 | 3 20 | 3 71 | 2 79 | 1 47 | 99 | Koluszki ..... | 11 54 | 2 | 11 56 | 2 38 | 15 | 2 53 |
| 4 66 | 3 50 | 4 05 | 3 04 | 1 60 | 108 | Rokiciny ..... | 12 08 | 2 | 12 10 | 3 07 | 5 | 3 12 |
| 5 30 | 3 99 | 4 61 | 3 46 | 1 83 | 123 | Baby..... | 12 30 | 2 | 12 32 | 3 40 | 2 | 3 42 |
| 5 86 | 4 40 | 5 10 | 3 83 | 2 01 | 136 | Piotrków*... | 12 51 | 5 | 12 56 | 4 04 | 10 | 4 14 |
| 6 78 | 5 09 | 5 89 | 4 41 | 2 33 | 157 | Gorzkowice..... | 1 23 | 2 | 1 25 | 4 50 | 5 | 4 55 |
| — | — | — | — | — | 167 | Kamińsk ..... | 1 39 | — | 1 39 | 5 12 | 2 | 5 14 |
| 7 68 | 5 76 | 6 68 | 5 01 | 2 65 | 178 | Radomsk*..... | 1 53 | 2 | 1 55 | 5 31 | 5 | 5 36 |
| 8 45 | 6 35 | 7 35 | 5 51 | 2 91 | 196 | Kłomnice ..... | 2 19 | 2 | 2 21 | 6 08 | 5 | 6 13 |
| 9 31 | 6 99 | 8 10 | 6 08 | 3 21 | 216 | Częstochowa*..... | 2 48 | 8 | 2 56 | 6 49 | 12 | 7 01 |
| — | — | — | — | — | 232 | Poraj ..... | 3 16 | — | 3 16 | 7 26 | 2 | 7 28 |
| 10 56 | 7 94 | 9 19 | 6 89 | 3 63 | 245 | Myszków..... | 3 34 | 2 | 3 36 | 7 50 | 5 | 7 55 |
| 11 13 | 8 35 | 9 68 | 7 26 | 3 83 | 258 | Zawiercie ..... | 3 54 | 2 | 3 56 | 8 17 | 5 | 8 22 |
| 11 39 | 8 55 | 9 90 | 7 43 | 3 92 | 264 | Łazy ..... | 4 05 | — | 4 05 | 8 33 | 2 | 8 35 |
| 11 86 | 8 90 | 10 31 | 7 74 | 4 08 | 275 | Ząbkowice*..... | 4 20 | 6 | 4 26 | 8 53 | 10 | 9 03 |
| 12 16 | 9 13 | 10 58 | 7 94 | 4 18 | 282 | Dąbrowa..... | 4 36 | 2 | 4 38 | 9 21 | 5 | 9 26 |
| 12 55 | 9 43 | 10 91 | 8 19 | 4 31 | 291 | Sosnowice*..... | 4 50 | w nocy. | | 9 45 wieczór. | | |

UWAGA. Oprócz wyżej wymienionych pociągów będą odchodzić:
Nr. 7 z Warszawy, o g. 6 m. 45 wiecz., przyb. do Piotrkowa o g. 11 m. 25 wieczór.
Nr. 8 „ Piotrkowa, o g. 4 min. 45 w nocy, przyb. do Warszawy o g. 9 m. 20 rano.

## Linja od Ząbkowic do Granicy.

| | | | | | | Od Warszawy: | rano | | | wieczór | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | Ząbkowice*..... | — | — | 4 37 | — | — | 9 09 |
| | | | | | 275 | Strzemieszyce ..... | 4 47 | 4 | 4 51 | 9 20 | 5 | 9 25 |
| 12 43 | 9 33 | 10 80 | 8 10 | 4 28 | 282 | Granica*..... | 5 00 | 1 42 | 6 42 | 9 35 wieczór | | |
| | | | | | 288 | do Wiednia przyb.. | 4 49 w dzień | | | — | — | — |
| | | | | | | **Od Granicy:** | | | | | | |
| | | | | | | z Wiednia odchodzi | w dzień 12 12 | | | — | — | — |
| | | | | | | Granica*..... | 9 14 | 1 26 | 10 40 | — | rano | |
| | | | | | 6 | Strzemieszyce ..... | 10 50 | 2 | 10 52 | 7 31 | 6 | 7 37 |
| 56 | 43 | 49 | 36 | 20 | 13 | Ząbkowice*..... | 11 03 wieczór | | | 7 50 rano | | |

Na jazdę z przystanków, bilety sprzedawane są tylko do najbliższych stacyj podobnież tylko z najbliższych stacyj sprzedawane są bilety, na jazdę do przystanków.
Oprócz powyższych opłat, od każdej osoby jadącej do Warszawy, pobiera się jeszcze opłata rogatkowego po k. 1½.—Dzieci na ręku wolne są od opłaty.—Dzieci do lat 10 jadące w kl. I płacą bilet kl. II i t. d.—Za biletem klassy wyższej można odbywać podróż z dzieckiem do lat 10-ciu w powozie kl. niższej.—Na dwoje dzieci, służy 1 bilet właściwej klassy.

# Droga żelazna Warszawsko-Bydgoska.

| Taryfa dla pasażerów z Warszawy. Pociąg Kurjerski. KLASSY I | I | Pociąg osobowy. I | II | III (ruble i kopiejki.) | Bagaż za 12 funtów w kopiejkach. | W kierunku od Warszawy wiorst. | STACYE. | Pociąg Kurjerski Nr. 5 (I, II). Przychodzi. | Zatrzym.się. | Odchodzi. | Pociąg Pasażerski Nr. 9 (I, II, III). Przychodzi. | Zatrzym.się. | Odchodzi. | Pociąg Pasażerski Nr. 15 (I, II, III). Przychodzi. | Zatrzym.się. | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | godz. i minuty. | | | godz i minuty. | | | godz. i minuty. | | |
| | | | | | | | Warszawa*..... | — | we dnie. | 3 15 | — | z rana. | 7 00 | — | we dnie. | 5 00 |
| — 69 | — 51 | — 60 | — 45 | — 24 | 2,0 | 16 | Pruszków..... | 3 35 | 2 | 5 37 | 7 23 | 2 | 7 25 | 5 27 | 5 | 5 32 |
| 1 21 | — 91 | 1 05 | — 79 | — 41 | 3,5 | 25 | Grodzisk..... | 3 57 | 2 | 3 59 | 7 48 | 2 | 7 50 | 5 56 | 5 | 6 01 |
| 1 76 | 1 33 | 1 54 | 1 15 | — 61 | 5,1 | 41 | Ruda-Guzowska..... | 4 15 | 2 | 4 17 | 8 09 | 3 | 8 12 | 6 25 | 5 | 6 30 |
| 2 29 | 1 71 | 1 99 | 1 49 | — 78 | 6,6 | 53 | Radziwiłłów..... | — | — | 4 32 | 8 29 | 2 | 8 31 | 6 47 | 3 | 6 50 |
| 2 71 | 2 04 | 2 36 | 1 78 | — 93 | 7,9 | 63 | Skierniewice*.... | 4 45 | 8 | 4 53 | 8 47 | 10 | 8 57 | 7 06 | 1 15 | 8 21 |
| 3 58 | 2 69 | 3 11 | 2 34 | 1 23 | 10,4 | 83 | Łowicz..... | 5 18 | 2 | 5 20 | 9 26 | 4 | 9 30 | 8 50 | 6 | 8 56 |
| 4 65 | 3 60 | 4 05 | 3 04 | 1 60 | 13,5 | 108 | Pniewo..... | 5 51 | 2 | 5 53 | 10 08 | 4 | 10 12 | 9 34 | 5 | 9 39 |
| 5 43 | 4 08 | 4 73 | 3 55 | 1 86 | 15,8 | 126 | Kutno*..... | 6 15 | 7 | 6 22 | 10 38 | 10 | 10 48 | 10 05 | we wieczór. | |
| 5 99 | 4 50 | 5 21 | 3 91 | 2 06 | 17,104 | 139 | Ostrowy..... | 6 39 | 2 | 6 41 | 11 09 | 5 | 11 14 | — | — | — |
| 6 99 | 5 25 | 6 08 | 4 56 | 2 40 | 20,3 | 162 | Kowal..... | 7 09 | 2 | 7 11 | 11 48 | 3 | 11 51 | — | — | — |
| 7 63 | 5 73 | 6 64 | 4 99 | 2 62 | 22,11 | 177 | Włocławek*..... | 7 31 | 6 | 7 37 | 12 13 | 8 | 12 21 | — | — | — |
| 8 54 | 6 41 | 7 43 | 5 58 | 2 93 | 24,8 | 198 | Nieszawa..... | 8 05 | 2 | 8 07 | 12 55 | 4 | 12 59 | — | — | — |
| 9 14 | 6 86 | 7 95 | 5 96 | 3 15 | 26,5 | 212 | Aleksandrów*..... | 8 25 | we wieczór. | | 1 20 | we dnie. | | — | — | — |
| | | | | | | | Do Berlina przybywa.. | 6 42 | z rana. | | 6 27 | z rana. | | — | — | — |

## Linja od Aleksandrowa do Ciechocinka.

| Od Warszawy. | | | | | | | | Nr. 31 | Nr. 33 | Nr. 35 | Nr. 37 | Nr. 39 | Nr. 41 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 9 40 | 7 06 | 8 18 | 6 14 | 3 23 | 27,14 | 218 | Aleksandrowo*... Odchodzi. | 6 15 | 7 40 | 9 30 | 1 50 | 7 00 | 8 50 |
| | | | | | | | Ciechocinek*..... Przychodzi. | 6 26 | 7 51 | 6 41 | 2 01 | 7 11 | 9 01 |

Pociągi Nr. 35 i 34 od Aleksandrowa do Ciechocinka i napowrót kursują w dni Niedzielne i Świąteczne.

# Droga żelazna St.-Petersbursko-Warszawska (lit. a).

| Taryfa dla passażerów z Warszawy. KLASSY I | II | III ruble i kopiejki. | Bagaż za 10 funtów w kopiejkach. | W kierunku od Warszawy wiorst. | STACYE. | Pociąg Poczt-passażer Nr. 4 (I, II i III klas.) Przychodzi. | Zatrzym. się. | Odchodzi. | Pociąg passażerski Nr. 6. (I, II i III klas.) Przychodzi. | Zatrzym. się. | Odchodzi. | Pociąg passażerski Nr. 8. (I, II i III klas.) Przychodzi. | Zatrzym. się. | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | godziny i minuty. | | | godziny i minuty. | | | godziny i minuty. | | |
| | | | | | | rano | | | wieczór | | | | | |
| — | — | — | | | WARSZAWA * | — | — | 11 13 | — | — | 11 38 | — | — | — |
| 60 | 45 | 23 | 1 | 16 | Wołomin | 11 36 | — | 11 36 | 12 08 | — | 12 08 | — | — | — |
| 20 | 90 | 46 | 3 | 32 | Tłuszcz | 12 00 | — | 12 00 | 12 39 | — | 12 39 | — | — | — |
| 1 91 | 1 44 | 74 | 4 | 51 | Łochów * | 12 25 | 8 | 12 33 | 1 13 | 8 | 1 21 | — | — | — |
| 2 40 | 1 80 | 92 | 5 | 64 | Zieleniec | 12 53 | — | 12 53 | 1 48 | — | 1 48 | — | — | — |
| 2 93 | 2 20 | 1 13 | 5 | 78 | Małkinia | 1 16 | — | 1 16 | 2 21 | — | 2 21 | — | — | — |
| 3 79 | 2 84 | 1 45 | 8 | 101 | Czyżew * | 1 48 | 8 | 1 56 | 3 03 | 10 | 3 13 | — | — | — |
| 4 35 | 3 26 | 1 67 | 8 | 116 | Szepetówka | 2 18 | — | 2 18 | 3 41 | — | 3 41 | — | — | — |
| 5 29 | 3 96 | 2 02 | 10 | 141 | Łapy | 2 52 | 8 | 3 00 | 4 23 | 8 | 4 31 | — | — | — |
| 6 08 | 4 56 | 2 33 | 11 | 162 | Białystok * | 3 31 | 25 | 3 56 | 5 06 | 20 | 5 26 | — | — | — |
| 6 86 | 5 15 | 2 63 | 13 | 183 | Czarna-Wieś | 4 27 | — | 4 27 | 6 04 | — | 6 04 | — | — | — |
| 7 54 | 5 65 | 2 87 | 14 | 201 | Sokółka | 4 53 | 8 | 5 01 | 6 35 | 10 | 6 45 | — | — | — |
| 8 10 | 6 08 | 3 11 | 14 | 216 | Kuźnica | 5 26 | — | 5 26 | 7 13 | — | 7 13 | — | — | — |
| 9 04 | 6 78 | 3 46 | 16 | 241 | Grodno * | 5 59 | 6 | 6 05 | 7 53 | 5 | 7 58 | — | — | — |
| 10 13 | 7 60 | 3 89 | 17 | 270 | Porzecze | 6 47 | 20 | 7 07 | 8 46 | 15 | 9 01 | — | — | — |
| 11 06 | 8 30 | 4 24 | 19 | 295 | Marcinkance | 7 46 | — | 7 46 | 9 41 | — | 9 41 | — | — | — |
| 11 81 | 8 86 | 4 53 | 20 | 315 | Orany * | 8 18 | 8 | 8 26 | 10 14 | 8 | 10 22 | — | — | — |
| 12 49 | 9 36 | 4 78 | 21 | 333 | Olkieniki | 9 00 | — | 9 00 | 10 57 | — | 10 57 | — | — | — |
| 13 20 | 9 40 | 5 06 | 23 | 352 | Rudziszki | 9 33 | — | 9 33 | 11 31 | — | 11 31 | — | — | — |
| 13 91 | 10 44 | 5 34 | 24 | 371 | Laudwarowo * | 10 05 | 3 | 10 08 | 12 05 | 4 | 12 09 | — | — | rano |
| 14 55 | 10 91 | 5 58 | 25 | 388 | Wilno * | 10 33 | wieczór. | | 12 35 | w dzień | | — | — | 9 25 |
| | | | | | ☞ Patrz str. 7 (od Wilna). | | | | | | | | | |
| 39 19 | 29 39 | 15 02 | 66 | 1050 | PETERSBURG * | 6 15 | — | — | 10 20 | rano | | 8 00 | rano | |

UWAGA. Na pociąg pocztowo-passażerski Nr 4, przyjmują się passażerowie I i II kl. jadący z zagranicy przez Wierzbołowo i Warszawę a także na wszystkie stacye i ze wszystkich stacyj w kierunku do St.-Petersburga.

# Droga żel. S.-Petersburgsko-Warszawska (lit. b).

## Linja od Wierzbołowa do St.-Petersburga.

| Taryfa dla passażerów. KLASSY. I. | II. | III. rubl. i kopiejki. | Od Wierzbołowa wiorst | STACYE. | Kurjer. Nr. 2 (I i II kl.) Przychodzi | Odchodzi. | Poczt. Nr. 4. (I i II kl.) Przychodzi. | Odchodzi. | Osobow. N. 6 (I, II i III) Przychodzi. | Odchodzi. | Poczt. Nr. 8. (I, II i III) Przychodzi | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | godz. i min. | | godz. i min. | | godz. i min. | | godz. i min. | |
| — | — | — | — | Wierzbołów..... | — | 12 57 | — | 5 50 | — | 7 45 | — | — |
| — 64 | — 48 | — 24 | 17 | Wilkowiszki..... | — | — | 6 14 | 6 14 | 8 11 | 8 11 | — | — |
| 1 09 | — 81 | — 41 | 29 | Pilwiszki..... | — | — | 6 33 | 6 33 | 8 32 | 8 32 | — | — |
| 1 76 | 1 33 | — 68 | 47 | Kozłowa-Ruda..... | 1 55 | 2 00 | 7 00 | 7 08 | 9 02 | 9 10 | — | — |
| 2 40 | 1 80 | — 92 | 64 | Mawruci..... | — | — | 7 36 | 7 36 | 9 40 | 9 40 | — | — |
| 3 04 | 2 28 | 1 16 | 81 | Kowno * ..... | 2 45 | 2 50 | 8 01 | 8 11 | 10 05 | 10 13 | — | — |
| 3 79 | 2 84 | 1 45 | 101 | Proweniszki..... | — | — | 8 42 | 8 42 | 10 48 | 10 48 | — | — |
| 4 31 | 3 24 | 1 66 | 115 | Koszedary..... | — | — | 9 05 | 9 15 | 11 13 | 11 21 | — | — |
| 4 65 | 3 49 | 1 78 | 124 | Żosli..... | 3 48 | 3 53 | 9 27 | 9 35 | 11 36 | 11 43 | — | — |
| 5 25 | 3 94 | 2 01 | 140 | Ewja..... | — | — | 10 00 | 10 00 | 12 10 | 12 10 | — | — |
| 6 08 | 4 56 | 2 33 | 162 | Landworowo*..... | — | — | 10 33 | 10 35 | 12 48 | 12 50 | — | (M.) |
| 6 68 | 5 01 | 2 56 | 178 | WILNO * ..... | 5 05 | 5 15 | 11 00 | 11 20 | 1 15 | 1 45 | — | 9 25 |
| 7 01 | 5 26 | 2 69 | 187 | Wilejska * ..... | — | — | 11 36 | 11 46 | 2 03 | 2 11 | 9 44 | 9 54 |
| 7 58 | 5 69 | 2 91 | 202 | Bezdany..... | — | — | 12 09 | 12 09 | 2 37 | 2 37 | 10 24 | 10 24 |
| 8 48 | 6 36 | 3 25 | 226 | Podbrodzie..... | — | — | 12 42 | 12 42 | 3 13 | 3 13 | 11 05 | 1 05 |
| 9 41 | 7 06 | 3 61 | 251 | Swienciany * ..... | 6 46 | 6 51 | 1 16 | 1 21 | 3 52 | 4 00 | 11 51 | 12 07 |
| 10 24 | 7 68 | 3 92 | 273 | Ignalino..... | — | — | 1 54 | 1 54 | 4 36 | 4 36 | 12 47 | 12 47 |
| 11 10 | 8 33 | 4 26 | 296 | Dukszty..... | 7 48 | 7 53 | 2 25 | 2 33 | 5 10 | 5 18 | 1 25 | 1 35 |
| 11 89 | 8 91 | 4 55 | 317 | Turmond..... | — | — | 3 05 | 3 05 | 5 53 | 5 53 | 2 14 | 2 14 |
| 12 53 | 9 40 | 4 81 | 334 | Kałkuny * ..... | — | — | 3 30 | 3 35 | 6 20 | 6 28 | 2 43 | 2 53 |
| 12 75 | 9 56 | 4 89 | 340 | Dynaburg * .... | 8 50 | 9 05 | 3 45 | 4 10 | 6 40 | 7 05 | 3 05 | 3 30 |
| 13 61 | 10 21 | 5 22 | 363 | Wyszki..... | — | — | 4 48 | 4 48 | 7 46 | 7 46 | 4 16 | 4 16 |
| 14 10 | 10 58 | 5 41 | 377 | Ruszona..... | — | — | 5 14 | 5 14 | 8 14 | 8 14 | 4 47 | 4 47 |
| 15 04 | 11 28 | 5 76 | 402 | Antonopol..... | 10 30 | 10 35 | 5 50 | 5 58 | 8 54 | 9 02 | 5 32 | 5 40 |
| 15 71 | 11 79 | 6 03 | 420 | Reżyca * ..... | 10 58 | 11 00 | 6 26 | 6 31 | 9 32 | 9 37 | 6 12 | 6 17 |
| 16 65 | 12 49 | 6 38 | 445 | Iwanowka ..... | — | — | 7 06 | 7 06 | 10 19 | 10 19 | 7 03 | 7 03 |
| 17 25 | 12 94 | 6 61 | 461 | Korsowka * .... | 11 52 | 11 57 | 7 28 | 7 36 | 10 46 | 10 56 | 7 30 | 7 40 |
| 17 89 | 13 41 | 6 85 | 478 | Pondery ..... | — | — | 8 00 | 8 00 | 11 25 | 11 25 | 8 13 | 8 13 |
| 18 94 | 14 20 | 7 26 | 506 | Żogowo..... | — | — | 8 41 | 8 41 | 12 06 | 12 06 | 9 08 | 9 08 |
| 19 91 | 14 94 | 7 64 | 531 | Ostrow * ..... | 1 27 | 1 32 | 9 15 | 9 25 | 12 44 | 12 52 | 9 57 | 10 07 |
| 20 81 | 15 61 | 7 98 | 556 | Czerska ..... | — | — | 9 56 | 9 56 | 1 28 | 1 28 | 10 44 | 10 44 |
| 21 75 | 16 31 | 8 34 | 580 | Pskow * ..... | 2 27 | 2 37 | 10 25 | 10 40 | 2 00 | 2 12 | 11 22 | 11 37 |
| 22 46 | 16 85 | 8 61 | 599 | Toroszyno..... | 3 03 | 3 03 | 11 07 | 11 07 | 2 45 | 2 45 | 12 16 | 12 16 |
| 23 36 | 17 53 | 8 96 | 624 | Nowosiele..... | 3 42 | 3 42 | 11 46 | 11 46 | 3 31 | 3 31 | 1 11 | 1 11 |
| 24 11 | 18 09 | 9 25 | 644 | Biała * ..... | 4 09 | 4 11 | 12 14 | 12 22 | 4 03 | 4 11 | 1 43 | 1 51 |
| 24 94 | 18 70 | 9 56 | 666 | Plussa ..... | — | — | 12 52 | 12 52 | 4 45 | 4 45 | 2 25 | 2 25 |
| 25 73 | 19 30 | 9 87 | 687 | Srebrzanka..... | — | — | 1 24 | 1 24 | 5 23 | 5 23 | 3 02 | 3 02 |
| 26 51 | 19 89 | 10 17 | 708 | Ługa * ..... | 5 28 | 5 43 | 1 52 | 2 22 | 5 58 | 6 18 | 3 35 | 3 50 |
| 27 04 | 20 28 | 10 36 | 721 | Preobrażeńska ..... | — | — | 2 50 | 2 50 | 6 44 | 6 44 | 4 14 | 4 14 |
| 27 64 | 20 73 | 10 59 | 737 | Mszyńska ..... | — | — | 3 23 | 3 23 | 7 14 | 7 14 | 4 44 | 4 44 |
| 28 39 | 21 29 | 10 88 | 757 | Diweńska .* ..... | 6 43 | 6 48 | 3 55 | 4 05 | 7 44 | 7 52 | 5 18 | 5 26 |
| 28 99 | 21 74 | 11 11 | 774 | Siwerska ..... | — | — | 4 27 | 4 32 | 8 18 | 8 23 | 5 53 | 5 58 |
| 29 48 | 22 11 | 11 30 | 786 | Sujda..... | 7 27 | 7 27 | 4 53 | 4 53 | 8 49 | 8 49 | 6 23 | 6 23 |
| 29 78 | 22 34 | 11 42 | 795 | Gatczyno * .... | 7 37 | 7 42 | 5 04 | 5 12 | 9 0. | 9 12 | 6 37 | 6 47 |
| 30 56 | 22 93 | 11 72 | 816 | Aleksandrowska ... | 8 14 | 8 14 | 5 47 | 5 47 | 9 50 | 9 50 | 7 29 | 7 29 |
| 31 35 | 23 51 | 12 02 | 836 | St. PETERSBURG. | 8 40 | wiecz. | 6 15 | wiecz. | 10 20 | rano. | 8 00 | rano. |

# Droga żelazna Nadwiślańska.

| Taryfa dla passażerów. KLASSY I | II | III (ruble i kopiejki.) | W kierunku od Iłowa wiorst. | STACYE | Pociąg Pocztowy N. 1. Przychodzi. | Odchodzi. | Pociąg osobowy N. 3. Przychodzi. | Odchodzi. | Pociąg Tow.-osobow. Nr. 5. Przychodzi. | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | godz. i minuty | | godz. i minuty | | godz. i minuty | |
| 26 | 20 | 12 | | Pruska gran. Iłowo.. | — | 12 22 | — | 3 23 | — | — |
| | | | 4 | MŁAWA..... | 12 34 | 7 27 | — | 4 42 | — | — |
| od Mławy | | | | | | | | | | |
| — 60 | — 45 | — 23 | 20 | Konopki ..... | 7 54 | 7 56 | 5 09 | 5 11 | — | — |
| 1 16 | — 88 | — 45 | 34 | Ciechanów..... | 8 22 | 8 27 | 5 37 | 5 41 | — | — |
| 1 80 | 1 35 | — 69 | 52 | Gąsocin ..... | 8 58 | 9 00 | 6 12 | 6 15 | — | — |
| 2 51 | 1 89 | — 97 | 70 | Nasielsk..... | 9 37 | 9 42 | 6 51 | 6 56 | — | — |
| 3 04 | 2 29 | 1 17 | 85 | Nowo-Georgiewsk... | 10 08 | 10 13 | 7 22 | 7 27 | — | — |
| 3 19 | 2 40 | 1 23 | 89 | Nowy-Dwór.... | 10 22 | 10 25 | 7 36 | 7 40 | — | — |
| 3 71 | 2 79 | 1 43 | 103 | Jabłonna..... | 10 49 | 10 51 | 8 04 | 8 08 | — | — |
| 4 24 | 3 19 | 1 63 | 116 | PRAGA..... | 11 19 | 11 22 | 8 36 | 8 41 | — | — |
| 4 47 | 3 36 | 1 72 | — | **WARSZAWA** ..... | 11 30 | 4 02 | 8 49 | 8 27 | — | 7 52 |
| 4 24 | 3 19 | 1 63 | — | PRAGA ..... | 4 10 | 4 15 | 8 35 | 8 40 | 8 00 | 8 05 |
| 5 14 | 3 86 | 1 98 | 141 | Otwock..... | 5 02 | 5 04 | 9 42 | 9 46 | 8 52 | 8 54 |
| 6 08 | 4 56 | 2 33 | 166 | Pilawa..... | 5 51 | 5 54 | 10 32 | 10 35 | 9 40 | 9 42 |
| 7 01 | 5 26 | 2 69 | 191 | Sobolew..... | 6 40 | 6 43 | 11 21 | 11 24 | 10 28 | 10 30 |
| 7 80 | 5 85 | 2 99 | 212 | Iwangorod..... | 7 20 | 7 43 | 12 04 | 12 24 | 11 10 | 11 35 |
| 8 63 | 6 48 | 3 31 | 234 | Nowo-Aleksandr.... | 8 25 | 8 28 | 1 06 | 1 10 | 12 17 | 12 20 |
| 9 53 | 7 15 | 3 66 | 258 | Nałęczów..... | 9 11 | 9 13 | 1 54 | 1 58 | 1 04 | 1 07 |
| 10 31 | 7 74 | 3 96 | 279 | LUBLIN..... | 9 54 | 10 09 | 2 39 | 3 03 | 1 48 | |
| 10 84 | 8 14 | 4 16 | 293 | Minkowice..... | 10 34 | 10 36 | 3 28 | 3 31 | — | — |
| 11 55 | 8 66 | 4 43 | 312 | Trawniki..... | 11 09 | 11 11 | 4 04 | 4 07 | — | — |
| 12 19 | 9 15 | 4 68 | 329 | Rejowiec..... | 11 40 | 11 43 | 4 36 | 4 41 | — | — |
| 12 86 | 9 65 | 4 93 | 347 | Chełm..... | 12 15 | 12 20 | 5 13 | 5 18 | — | — |
| 13 54 | 10 16 | 5 20 | 365 | Dorohusk ..... | 12 54 | 12 56 | 5 52 | 5 55 | — | — |
| 14 25 | 10 69 | 5 46 | 384 | Luboml ..... | 1 27 | 1 29 | 6 26 | 7 28 | — | — |
| 15 08 | 11 31 | 5 78 | 405 | Maciejów..... | 2 06 | 2 08 | 7 05 | 7 08 | — | — |
| 15 98 | 11 99 | 6 13 | 430 | KOWEL..... | 2 51 w nocy | | 7 51 rano | | — | — |

## Linja od Iwangroda do Łukowa.

| | | | | | Pociąg poczt.-passaż. Nr. 11 Przychodzi | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Iwangrod ..... | z rana | g. 8 m. 06 |
| — 68 | — 51 | — 26 | 18 | Leopoldów..... | g. 8 m. 48 | „ 8 „ 51 |
| 1 39 | 1 05 | — 54 | 37 | Krzywda ..... | „ 9 „ 36 | „ 9 „ 39 |
| — | — | | 54 | Łuków-Nadwiślański..... | „ 10 „ 21 | „ 10 „ 25 |
| 2 18 | 1 64 | — 84 | 58 | Łuków-Terespolski ..... | „ 10 „ 37 | rano |

# Taryfa drogi żelaznej Warszawsko-Terespolsko-Brzeskiej.

| Wiorsty | STACYE | Taryfa k. 1 | k. 2 | k. 3 (kopiejki) | Wiorsty | STACYE | Taryfa k. 1 | k. 2 | k. 3 (kopiejki) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Z Pragi: | | | | | Z Pragi: | | | |
| 17 | do Miłosny ..... | 64 | 49 | 25 | 110 | do Łukowa ..... | 413 | 310 | 159 |
| 25 | „ Dębe-Wielkie..... | 131 | 99 | 51 | 136 | „ Międzyrzyca..... | 510 | 383 | 196 |
| 35 | „ Nowo-Mińska..... | 131 | 99 | 51 | 159 | „ Biały..... | 596 | 448 | 229 |
| 52 | „ Mrozów..... | 195 | 146 | 75 | 174 | „ Chotyłowa ..... | 653 | 490 | 251 |
| 70 | „ Kotunia ..... | 263 | 198 | 101 | 190 | „ Terespola..... | 724 | 544 | 278 |
| 84 | „ Siedlec ..... | 315 | 236 | 121 | 203 | „ Brześcia Litewskiego .. | 750 | 563 | 288 |

# Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

| Taryfa dla pasażerów z Warszawy. KLASSY I | II | III (ruble i kopiejki.) | W kierunku od Warszawy wiorst. | STACYE. | | Pociąg osobowy Nr. 1. | Pociąg Pocz.-osobowy N. 3. | Pociąg Tow.-osobowy N. 5. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | godziny i minuty. | | |
| | | | | | | z rana. | we dnie. | we wiecz |
| | | | | Warsz. (Praga). | Odchod. | 8 52 | 4 27 | 10 37 |
| — 64 | — 49 | — 25 | 17 | Miłosna..... | — | 9 20 | 4 55 | 11 25 |
| — | — | — | 25 | Dembe-Wielkie .. | — | 9 33 | — | 11 46 |
| 1 31 | — 99 | — 51 | 35 | Nowo-Mińsk .... | — | 9 53 | 5 27 | 12 21 |
| — | — | — | 48 | Cegłów..... | — | 10 11 | — | 12 50 |
| 1 95 | 1 46 | — 75 | 52 | Mrozy..... | — | 10 23 | 5 58 | 1 10 |
| — | — | — | 61 | Sosnowe..... | — | — | — | — |
| 2 63 | 1 98 | 1 01 | 70 | Kotuń..... | — | 10 53 | 6 28 | 1 57 |
| 3 15 | 2 36 | 1 21 | 84 | Siedlce ..... | — | 11 22 | 6 54 | 2 39 |
| — | — | — | 98 | Dziewuły..... | — | — | — | — |
| 4 13 | 3 10 | 1 59 | 110 | Łuków*..... | — | 12 17 | 7 49 | 4 02 |
| — | — | — | 120 | Szaniawy ..... | — | 12 32 | — | 4 27 |
| — | — | — | 124 | Brzozowice..... | — | — | — | — |
| 5 10 | 3 83 | 1 96 | 136 | Międzyrzec..... | — | 12 59 | 8 34 | 5 14 |
| — | — | — | 148 | Sokule..... | — | — | — | — |
| 5 96 | 4 48 | 2 29 | 159 | Biała. ..... | — | 1 37 | 9 17 | 6 17 |
| 6 53 | 4 90 | 2 51 | 174 | Chotyłów..... | — | 2 02 | 9 42 | 6 57 |
| — | — | — | 185 | Małaszewice .... | — | — | — | — |
| 7 24 | 5 44 | 2 78 | 193 | Terespol... | — | 2 30 | 10 14 | 7 44 |
| 7 50 | 5 63 | 2 88 | 200 | Brześć*..... | Przych. | 2 42 | 10 27 | 8 03 |
| | | | | | | | we wiecz. | z rana. |

# Droga żelazna Łódzko-Fabryczna.

| Taryfa dla pasażer. z Łodzi. KLASSY I | II | III (ruble i kop.) | W kierunku od Łodzi wiorst. | STACYE. | Pociąg Tow.-pasażer. N. 1. Przychodzi. | Odchodzi | Pociąg tow.-pasażer. N. 3. Przychodzi. | Odchodzi | Pociąg Tow.-pasażer. N. 7. Przychodzi. | Odchodzi | Pociąg Tow.-pasażer. N. 5. Przychodzi. | Odchodzi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | godz. i min. | | godz. i min. | | godz. i min. | | godz. i min. | |

## a) Koluszki Łódź.

| | | | | | z rana. | | we dnie. | | we wieczór. | | we wieczór. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Koluszki..... | — | 9 52 | — | 3 42 | — | 7 52 | — | 11 12 |
| 98 | 74 | 39 | 15 | Andrzejewo ..... | 10 25 | 10 27 | 4 15 | 4 17 | 8 25 | 8 27 | 11 45 | 11 47 |
| 98 | 74 | 39 | 26 | Łódź..... | 10 52 | — | 4 42 | — | 8 52 | — | 12 12 | — |

## b) Łódź Koluszki.

| | | | | | Pociąg Tow.-pasażer. N. 2. w nocy. | | Pociąg Tow.-pasażer. N. 8. z rana. | | Pociąg Tow.-pasażer. N. 4. we dnie. | | Pociąg Tow. pasażer. N. 6 we wieczór. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Łódź..... | — | 5 17 | — | 8 07 | — | 1 32 | — | 6 02 |
| 98 | 74 | 39 | 11 | Andrzejewo..... | 5 42 | 5 44 | 8 32 | 8 34 | 1 57 | 1 59 | 6 27 | 6 29 |
| 98 | 74 | 39 | 26 | Koluszki ..... | 6 17 | z rana. | 9 07 | — | 2 32 | | 7 02 | — |

# Droga żel. Iwangrodzko-Dombrowska.

## Od Iwangroda do Dąbrowy.

| Taryfa dla pasażerów z Iwangrodu. klassy I | II | III ruble i kopiejki. | W kierunku od Iwangrodu wiorst. | STACYE. | Pociąg pocztowo-pasażerski Nr. 1. Przychodzi. | Zatrzym. się. | Odchodzi. | Pociąg towarowo-pasażerski Nr. 3. Przychodzi. | Zatrzym. się. | Odchodzi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | godz. i minuty. | | | godz. i minuty. | | |
| | | | | Iwangrod droga żel. Nadwiślańska. . | — | — | — | — | — | — |
| | | | | Iwangrod dr. ż. Iw.-Dombrowska.... | w nocy. | | 12 05 | rano. | | 11 15 |
| — 75 | — 56 | — 29 | 19 | Gorbatka..... | 12 52 | 3 | 12 55 | 12 00 | 2 | 12 02 |
| 1 54 | 1 15 | — 59 | 40 | Jedlnia..... | 1 46 | 3 | 1 49 | 12 40 | 2 | 12 42 |
| 1 99 | 1 49 | — 76 | 53 | Radom*..... | 2 18 | 10 | 2 28 | 1 04 | 8 | 1 12 |
| 2 78 | 2 09 | 1 07 | 73 | Jastrzomb..... | 3 17 | 2 | 3 19 | 1 49 | 2 | 1 51 |
| 3 41 | 2 56 | 1 31 | 90 | Bzin*..... | 3 59 | 15 | 4 14 | 2 22 | 38 | 3 00 |
| 3 75 | 2 81 | 1 44 | 99 | Suchedniów ..... | 4 34 | 5 | 4 39 | 3 17 | 2 | 3 19 |
| 4 39 | 3 29 | 1 68 | 117 | Zagnańsk..... | 5 21 | 2 | 5 23 | 3 55 | 2 | 3 57 |
| 4 99 | 3 74 | 1 91 | 132 | Kielce*..... | 5 59 | 20 | 6 19 | 4 28 | 18 | 4 46 |
| 5 70 | 4 28 | 2 19 | 151 | Chęciny..... | 7 04 | 3 | 7 07 | 5 24 | 2 | 5 26 |
| 6 53 | 4 90 | 2 51 | 173 | Andrzejewo..... | 8 00 | 5 | 8 05 | 6 11 | 3 | 6 14 |
| 7 20 | 5 40 | 2 76 | 191 | Sendziszew..... | 8 49 | 12 | 9 01 | 6 51 | 10 | 7 01 |
| 8 06 | 6 05 | 3 09 | 214 | Miechów..... | 9 55 | 5 | 10 00 | 7 47 | 3 | 7 50 |
| 8 59 | 6 44 | 3 29 | 228 | Wolbrom..... | 10 32 | 3 | 10 35 | 8 17 | 2 | 8 19 |
| 9 38 | 7 04 | 3 60 | 249 | Olkusz ..... | 11 25 | 3 | 11 28 | 9 02 | 3 | 9 05 |
| 10 24 | 7 68 | 3 92 | 282 | Strzemieszyce*..... | 12 21 | 8 | 12 29 | 9 50 | 10 | 10 00 |
| 10 46 | 7 85 | 4 01 | 278 | Dombrowa..... | 12 43 | we dnie. | | 10 12 | we wieczór. | |

## Linja od Koluszek do Ostrowca.

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Koluszki ..... | wieczorem. | | 10 45 | rano. | | 9 30 |
| — 98 | — 74 | — 38 | 25 | Tomaszów..... | 11 48 | 10 | 11 58 | 10 22 | 10 | 10 32 |
| 1 88 | 1 41 | — 72 | 49 | Opoczno..... | 12 57 | 8 | 1 05 | 11 21 | 3 | 11 24 |
| 2 74 | 2 05 | 1 05 | 72 | Końsk ..... | 1 58 | 10 | 2 08 | 12 08 | 3 | 12 11 |
| 3 19 | 2 39 | 1 22 | 84 | Niekłań..... | 2 38 | 8 | 2 46 | 12 36 | 3 | 12 39 |
| 4 05 | 3 04 | 1 55 | 107 | Bzin..... | 3 41 | 47 | 4 28 | 1 25 | 125 | 2 50 |
| 4 69 | 3 51 | 1 79 | 124 | Worżbnik ..... | 5 09 | 8 | 5 17 | 3 24 | 2 | 3 26 |
| 5 25 | 3 94 | 2 01 | 139 | Kunów..... | 5 52 | 8 | 6 00 | 3 55 | 2 | 3 57 |
| 5 66 | 4 25 | 2 17 | 151 | Ostrowiec..... | 6 28 | rano. | | 4 20 | we dnie. | |

U w a g i. Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka Warszawskiego.—Czas od godz. 6 w. do 6 r. oznaczony liniami czarnemi.—Sprzedaż biletów kończy się na 5 m. przed odejściem pociągu. Rzeczy powinny być oddane na 10 minut przed odejściem pociągu.—Każdy pasażer jadący w wagonie I, II lub III kl., ma prawo na bezpłatny przewóz bagaży 40 f. russkich. Powozy winny być dostawione na stacyę na 3 g. przed odejściem pociągu. Dzieci do lat 10 wieku płacą $^1/_4$ kl. III. a $^1/_2$ ceny biletu I i II klassy. Od dzieci na ręku opłaty nie pobiera się.

## Objaśnienia do drogi żelaznej Warsz.-Teresp.-Brzeskiej.

Pociągi kurjerskie mają powozy klassy 1-ej i 2-ej, powozy klassy 3-ej dodają się dla jadących w bezpośredniej komunikacyi z drogami Kijewsko-Brzeską i Moskiewsko-Brzeską. Pociągi pocztowe mają powozy klassy 1-ej, 2-ej i 3-ej. Osobowo-towarowe pociągi mają powozy klassy 2-ej i 3-ej. Sprzedaż biletów osobowych i ekspedycya pakunków, rozpoczyna się na stacjach Praga i Brześć na godzinę, a na innych stacjach na pół godziny przed odejściem pociągu; zamyka się na 5 minut przed tymże czasem. Wykupiony na jazdę bilet daje prawo do bezpłatnego przewozu pakunku nie przewyższającego wagi 40 funtów. Wagony pod przewóz ekwipaży i koni, powinny być zamówione na stacjach Praga i Brześć na 6 godzin, na stacjach pośrednich na 24 godzin przed wyjściem pociągów pocztowych i osobowo-towarowych;— ekwipaże i konie winny być dostawione na dwie godzin przed odejściem powyżej wymienionych pociągów. Przewóz ekwipaży i koni pociągami kurjerskiemi miejsca mieć nie może. Pociągi pocztowe drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej komunikują się z pociągami pocztowemi drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej i pociągami osobowemi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w bezpośredniej kommunikacyi do Wiednia. Pociągi kurjerskie drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej komunikują się z pociągami pospiesznemi drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, z pociągami pocztowemi drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej, z pociągami osobowo-towarowemi drogi żelaznej Grajewskiej i z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej do Berlina. Pociągi osobowo-towarowe drogi żelaznej Warsz.-Terespolskiej, komunikują się z pociągami osobowo-towarowemi drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej i z pociągami pocztowemi drogi żelaznej Grajewskiej.

## Główniejsze przepisy dotyczące przewozu osób po drogach żel.

Kto na 5 minut przed odejściem pociągu nie wykupi biletu, nie ma prawa żądać wydania mu takowego.

Bilet na jazdę oznacza stacyę, do której podróż ma być odbytą, opłatę za tę klassę wagonu, w której podróżny zamierza jechać, oraz czas czyli pociąg na który bilet służy. (Dzieci nie umiejące chodzić i znajdujące swe pomieszczenie na miejscach zajmowanych przez dozorujące je osoby, przewożone są bezpłatnie). Aż do dziesięciu minut przed odejściem pociągu, służy prawo zamieniania biletów wykupionych na bilety wyższej klassy za dopłatą różnicy należności, o ile znajdują się jeszcze miejsca w wyższych klasach.

W czasie podróży na stacyach pośrednich zamiana miejsca niższej klassy na wyższą, przy pomienionym warunku, może być dokonaną tylko przez wykupienie biletu do stacyi przeznaczenia, któregoby cena wzięta razem z ceną biletu posiadanego wyrównała przynajmniej należności przypadającej za miejsce wyższej klassy.

Podróżny, który za wstąpieniem do wagonu bezzwłocznie i bez poprzedniego żądania oświadczy konduktorowi lub nadkonduktorowi, iż z powodu opóźnienia nie mógł wykupić biletu, obowiązany jest, jeśli w ogóle podróż do której nie ma prawa zostanie mu dozwoloną, uiścić należność przewozową podwyższoną o 30 kop.

Podróżny pozostający z powodu opóźnienia się, nie ma prawa żądać zwrotu opłaty uiszczonej za jazdę, lub jakiegobądź innego wynagrodzenia. Psy i inne zwierzęta nie mogą być zabierane do wagonów osobowych. Palenie tytoniu dozwala się we wszystkich klassach wagonów, jednakże w klassie I-ej tylko za poprzedniem zgodzeniem się wszystkich współpodróżnych w odpowiednim przedziale znajdujących się, jeżeli nie będzie w pociągu oddzielnego przedziału tej klassy dla palących.

# ŻEGLUGA PAROWA.

## Taryfa cen jazdy osobowej

NA STATKACH PAROWYCH MAURYCEGO FAJANSA.

| Zkąd i dokąd. | Ceny na statkach zwyczajnych. | | Ceny na statkach pośpiesznych. | |
|---|---|---|---|---|
| | I. | II. | I. | II. |
| | kopiejki | | kopiejki | |
| **Z Warszawy** | | | | |
| do Nowogieorgiews. | 30 | 25 | 40 | 30 |
| „ Zakroczymia.. | 30 | 25 | 50 | 30 |
| „ Wychódca ... | 30 | 25 | 60 | 30 |
| „ Wyszogroda .. | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Tokar ..... | 50 | 30 | 1 00 | 50 |
| „ Płocka ..... | 50 | 30 | 1 00 | 50 |
| „ Duninowa ... | — | — | 1 20 | 65 |
| „ Dobrzynia ... | — | — | 1 35 | 80 |
| „ Włocławka... | — | — | 1 50 | 95 |
| **Z Nowogieorg.** | | | | |
| do Zakroczymia . | 20 | 15 | 20 | 15 |
| „ Wychódca ... | 20 | 15 | 30 | 20 |
| „ Wyszogroda.. | 30 | 25 | 45 | 30 |
| „ Tokar ..... | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Płocka ..... | 40 | 25 | 80 | 40 |
| **Z Zakroczymia** | | | | |
| do Wychódca ... | 20 | 15 | 30 | 20 |
| „ Wyszogroda .. | 30 | 25 | 40 | 30 |
| „ Tokar ..... | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Płocka ..... | 40 | 25 | 80 | 40 |
| **Z Wychódca** | | | | |
| do Wyszogrodu . | 20 | 15 | 25 | 20 |
| „ Tokar ..... | 30 | 25 | 50 | 30 |
| „ Płocka..... | 30 | 25 | 60 | 30 |
| **Z Wyszogroda** | | | | |
| do Tokar..... | 25 | 20 | 40 | 25 |
| „ Płocka ..... | 25 | 20 | 45 | 25 |
| **Z Tokar** | | | | |
| do Płocka..... | 20 | 15 | 20 | 15 |
| **Z Płocka** | | | | |
| do Duninowa ... | — | — | 20 | 15 |
| „ Dobrzynia.... | — | — | 40 | 30 |
| „ Włocławka... | — | — | 60 | 45 |
| **Z Duninowa** | | | | |
| do Dobrzynia ... | — | — | 20 | 15 |
| „ Włocławka... | — | — | 40 | 30 |
| **Z Dobrzynia** | | | | |
| do Włocławka .. | — | — | 20 | 15 |

| Zkąd i dokąd. | Ceny na statkach zwyczajnych. | | Ceny na statkach pośpiesznych. | |
|---|---|---|---|---|
| | I. | II. | I. | II. |
| | kopiejki | | kopiejki | |
| **Z Włocławka** | | | | |
| do Dobrzynia | — | — | 20 | 15 |
| „ Duninowa ... | — | — | 40 | 30 |
| „ Płocka..... | — | — | 60 | 45 |
| „ Warszawy ... | — | — | 1 20 | 75 |
| **Z Dobrzynia** | | | | |
| do Duninowa ... | — | — | 20 | 15 |
| „ Płocka..... | — | — | 40 | 30 |
| „ Warszawy ... | — | — | 1 20 | 75 |
| **Z Duninowa** | | | | |
| do Płocka..... | — | — | 20 | 15 |
| „ Warszawy ... | — | — | 1 20 | 65 |
| **Z Płocka** | | | | |
| do Tokar..... | 20 | 15 | 20 | 15 |
| „ Wyszogroda . | 25 | 20 | 45 | 25 |
| „ Wychódca ... | 30 | 25 | 60 | 30 |
| „ Zakroczymia . | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Nowogieorg. . | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Warszawy ... | 50 | 30 | 1 00 | 50 |
| **Z Tokar** | | | | |
| do Wyszogroda . | 25 | 20 | 40 | 25 |
| „ Wychódca ... | 30 | 25 | 50 | 30 |
| „ Zakroczymia . | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Nowogieorg. . | 40 | 25 | 80 | 40 |
| „ Warszawy ... | 50 | 30 | 1 00 | 50 |
| **Z Wyszogroda** | | | | |
| do Wychódca... | 20 | 15 | 30 | 20 |
| „ Zakroczymia . | 30 | 25 | 40 | 30 |
| „ Nowogieorg. . | 30 | 25 | 45 | 30 |
| „ Warszawy ... | 40 | 25 | 80 | 40 |
| **Z Wychódca** | | | | |
| do Zakroczymia . | 20 | 15 | 30 | 20 |
| „ Nowogieorg. . | 20 | 15 | 30 | 20 |
| „ Warszawy ... | 30 | 25 | 50 | 30 |
| **Z Zakroczymia** | | | | |
| do Nowogieorg. . | 20 | 15 | 20 | 15 |
| „ Warszawy ... | 30 | 25 | 50 | 30 |
| **Z Nowogieorg.** | | | | |
| do Warszawy ... | 30 | 25 | 40 | 30 |

Statki wychodzą z Warszawy: Pospieszne, do Włocławka i Płocka o 6-ej z rana. Zwyczajne, do Płocka po połowie ceny o 8-ej m. 15 z rana—do Wyszogrodu o 3-ej po południu.

Statek „Sandomierz" kursuje między: **Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem** i powrotnie. Wyjazd z Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedzielę, wtorek i czwartek o godzinie $5^1/_2$ rano. Wyjazd z Sandomierza: w poniedziałek, środę i piątek, o godzinie 7 rano.

*Z Nowo-Aleksandrji:*

| | I kl. k. | II k. |
|---|---|---|
| do Kazimierza | 45 | 30 |
| „ Solca | „ 100 | „ 75 |
| „ Józefowa | „ 150 | „ 110 |
| „ Rachowa | „ 180 | „ 120 |
| „ Zawichosta | „ 210 | „ 135 |
| „ Sandomierza | „ 250 | „ 150 |

*Z Kazimierza:*

| | | |
|---|---|---|
| do Solca | „ 70 | „ 50 |
| „ Józefowa | „ 120 | „ 80 |
| „ Rachowa | „ 150 | „ 90 |
| „ Zawichosta | „ 180 | „ 120 |
| „ Sandomierza | „ 245 | „ 135 |

*Z Solca:*

| | | |
|---|---|---|
| do Józefowa | I kl. k. 60 | II k. 35 |
| „ Rachowa | „ „ 100 | „ „ 60 |
| „ Zawichosta | „ „ 120 | „ „ 90 |
| „ Sandomierza | „ „ 180 | „ „ 120 |

*Z Józefowa:*

| | | |
|---|---|---|
| do Rachowa | „ „ 45 | „ „ 30 |
| „ Zawichosta | „ „ 90 | „ „ 60 |
| „ Sandomierza | „ „ 135 | „ „ 100 |

*Z Rachowa:*

| | | |
|---|---|---|
| do Zawichosta | „ „ 45 | „ „ 30 |
| „ Sandomierza | „ „ 100 | „ „ 75 |

*Z Zawichosta:*

| | |
|---|---|
| do Sandomierza | „ „ 60 „ „ 45 |

STATEK PAROWY ODPŁYWAJĄCY:

| | |
|---|---|
| z Nowo-Aleksandrji | o g. $5^1/_2$ rano |
| Przyj. do Kazimierza | „ 7 m. — „ |
| „ „ Solca | „ 10 „ 30 „ |
| „ „ Józefowa | „ 11 „ 55 „ |
| „ „ Rachowa | „ 2 „ 30 „ |
| „ „ Zawichosta | „ 3 „ 30 „ |
| „ „ Sandomierza | „ 5 „ — „ |

| | |
|---|---|
| Z Sandomierza | o g. 7 rano |
| Przyj. do Zawichosta | „ 8 m. 30 „ |
| „ Rachowa | „ 9 „ 30 „ |
| „ Józefowa | „ 11 „ pr. poł. |
| „ Solca | „ 12 „ w poł. |
| „ Kazimierza | „ 2 „ po poł. |
| „ Nowoaleks. | „ 3 „ — „ |

Dzieci do lat dziesięciu płacą połowę ceny biletów pasażerskich.

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle M. Fajansa, mieści się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (róg Bednarskiej), w Warszawie.

**Opiata od pakunków osobowych:** Do biletu 1-ej kl. zabiera się bezpłatnie 40 funtów, 2-ej kl. 30 funt. bagażu. Za przewyżkę dopłaca się $^1/_2$ kop. od funta.

Z *Włocławka* do *Warszawy* od osoby w kl. 1-ej kop. 120, w kl. 2-ej k. 75.

Za towary od kupców płaci się do 300 funtów po 1 kop. od każdego funta, a od 300 funtów po pół kopiejki.

**Uwaga.** Kilku osobom razem jadącym, nie wolno jest łączyć pakunków tak, ażeby unikały opłaty od przewyżki w wadze pakunku każdej z tych osób, ale owszem przewyżka zaczyna się liczyć od każdego podróżnego.

Statek pasażerski „Sandomierz" wychodzący z Sandomierza o godzinie 7-ej, przybywa do Nowo-Aleksandrji (Puław) o godzinie 3-ej po południu i łączy się z pociągiem drogi żelaznej Nadwiślańskiej, wychodzącym z Nowo-Aleksandrji o godzinie $6^1/_2$ po południu.

# Adresy Redakcyi i ceny pism Warszawskich.

| Nazwisko Pisma | Nazw. Redaktora | Miejsce Redakcyi. | Cena pisma w Warszawie Kwartalnie | | Cena pisma na prowincyi Kwartalnie | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | rubli | kop. | rubli | kop. |
| Ateneum | Chmielowski | Włodzimierska 16 | 3 | — | 3 | — |
| Bibl. romansów i powieści | Pajewski | Złota 21, | 1 | 30 | 1 | 70 |
| „ Warszawska | Plebański | Nowy-Świat 39 | 2 | 50 | 3 | — |
| „ Umiejętn. Prawn | Rembowski | Warecka 6 | 2 | 50 | 3 | — |
| „ celn. dzieł Europ. | Lewental | Nowy-Świat 39 | 1 | 20 | 1 | 20 |
| Biesiada literacka | Maleszewski | Chmielna 26 | 1 | 25 | 1 | 50 |
| Bluszcz | Glücksberg Mich. | Królewska 5 | 1 | 80 | 2 | 50 |
| Dniewnik Warszawki | Kułakowski | Miodowa 20 | 2 | 25 | 3 | — |
| Dziennik dla Wszystkich | Perzyński | Mazowiecka 11 | 1 | 5 | — | — |
| Echo Muzyczne | Rajchman | Senatorka 26 | 2 | — | 2 | 50 |
| Gazeta Lekarska | Kondratowicz | Marszałkows. 119 | 1 | 25 | 1 | 50 |
| „ Roln. z Kur. Roln. | T. Kowalski | Warecka 7 | 1 | 20 | — | — |
| „ Policyjna | Benzeman | w Ratuszu | 2 | 25 | — | — |
| „ Polska | Leo Edward | Warecka 6 | 2 | 25 | 3 | — |
| „ Warszawska | Kenig Józef | Długa 32 | 2 | 25 | 3 | — |
| „ Handlowa | Okręt Rudolf | Mazowiecka 6 | 1 | 50 | 2 | — |
| „ Losowań | A. Peretz | Krak.-Przedm. 51 | — | 25 | — | 50 |
| „ Przemysł.-Rzemieśln. | A. Makowiecki | Nowy-Świat 42 | 1 | — | 1 | 30 |
| „ Sądowa | Jeziorański | Grzybowska 29 | 1 | 50 | 2 | — |
| „ Świąteczna | Benni Herman | Krak.-Przedm. 45 | — | 50 | — | 75 |
| Hodowca | H. Kotłubaj | Hoża 64 | 1 | 40 | 1 | 50 |
| Izraelita | Peltyn | Twarda 19/27 | 1 | 50 | 2 | — |
| Kłosy | Lewenthal Sam. | Nowy-Świat 39 | 2 | — | 3 | — |
| Kolce | Pajewski | Niccała 12 | 1 | 50 | 2 | — |
| Kronika Rodzinna | Borkowska Al. | Mazowiecka 10 | 1 | — | 1 | 25 |
| Kronika Lekarska | Dr. Hewelke | Marszałkow. 116 | 1 | 25 | 1 | 50 |
| Kuryer Codzienny | Dr. Wolff | Trębacka 2 | 1 | 50 | 2 | — |
| „ Świąteczny | Łaszczyński | Senatorska 42 | — | 75 | 1 | — |
| „ Warszawski | Olszewski | Wierzbowa 5 | 2 | 25 | 3 | — |
| „ Poranny | F. Fryze | Senatorska 26 | — | 25 | 1 | 80 |
| Medycyna | Fritsche | Al. Jerozolim. 80. | 1 | 25 | 1 | 50 |
| Mucha | Fryze Feliks | Senatorska 28 | — | 75 | 1 | — |
| Niwa | Godlewski Mścis. | Ś-to Krzyzka 20. | 2 | — | 2 | 25 |
| Ogrodnik Polski | Jankowski | Warecka 14 | 1 | 50 | 2 | — |
| Pamiętnik Tow. Lek. War. | Dr. Klink | Chmielna 11 | — | — | — | 75 |
| Prawda | Świętochowski | Złota 23 | 2 | — | 2 | 50 |
| Przegląd Katolicki | Jagodziński | Chmielna 9 | 1 | 25 | 1 | 50 |
| „ Pedagogiczny | F. Łagowski | Nowy-Świat 41 | 1 | 50 | 1 | 75 |
| „ Tygodniowy | Wiślicki, | Czysta 4 | 1 | 80 | 2 | 50 |
| „ Techniczny | A. Braun | Krak.-Przedm. 66 | 2 | 50 | 3 | — |
| Przyjaciel Dzieci | Gregorowicz Jan. | Widok 3 | 1 | — | 1 | 25 |
| Rola | J. Jeleński | Nowy-Świat 4 | 1 | 50 | 2 | — |
| Romans i Powieść | M. Gawalewicz | Nowy-Świat 64 | — | 75 | 1 | — |
| Słowo | H. Sienkiewicz | Mazowiecka 11 | 2 | 25 | 3 | — |
| Tellus | Erlich | Rymarska 8 | 1 | 50 | 2 | — |
| Tygodnik Illustrowany | Jenike Ludwik | Krak.-Przedm. 15 | 2 | — | 3 | — |
| „ Mód | Gregorowicz Jan. | Chmielna 26 | 1 | 80 | 2 | 50 |
| „ Romansów i pow. | Lewenthal S. | Nowy-Świat 39 | — | 75 | 1 | — |
| Warszaw. Gub. Wiedomosti. | Nowakowski | Miodowa 18 | — | — | — | — |
| Wędrowiec | Gruszecki | Nowy-Świat 53 | 1 | 50 | 1 | 75 |
| Wiek | Zaleski | Nowy-Świat 61 | 2 | 25½ | 3 | — |
| Wieczory Rodzinne | L. Hauke | Mazowiecka 10 | 1 | — | 1 | 25 |
| Wiadomości Farmaceutyczne | K. Wenda | Krak.-Przedm. 45 | — | 75 | 1 | — |
| „ Bibliograficzne. | Paprocki | Nowy-Świat 41 | — | 50 | — | 62½ |
| Wszechświat | B. Znatowicz | Krak.-Przedm. 66 | 2 | — | 2 | 50 |
| Zdrowie | J. Polak | Ś-to Krzyzka 25. | 1 | 20 | 1 | 50 |
| Zorza | Grajnert | Żórawia 3 | — | 75 | 1 | — |

# GUBERNIE I POWIATY
## KRÓLESTWA POLSKIEGO.

### GUBERNIE

| Warszawska | Kaliska | Kielecka | Łomżyńska | Lubelska |
|---|---|---|---|---|
| **POWIATY** | | | | |
| Warszawski | Kaliski | Kielecki | Łomżyński | Lubelski |
| Radzymiński | Sieradzki | Stopnicki | Szczuczyński | Lubartowski |
| Nowo-Miński | Turekski | Pińczowski | Kolnieński | Krasnostawski |
| Grójecki | Wieluński | Miechowski | Mazowiecki | Janowski |
| Błoński | Słupecki | Olkuski | Ostrołęcki | Nowo-Alexan. |
| Sochaczewski | Koniński | Jędrzejowski | Makowski | Zamojski |
| Skierniewicki | Kolski | Włoszczowski | Pultuski | Hrubieszowski |
| Łowicki | Łęczycki | | Ostrowski | Tomaszowski |
| Kutnowski | | | | Biłgorajski |
| Gostyński | | | | Chełmski |
| Włocławski | | | | |
| Nieszawski | | | | |

### GUBERNIE

**POWIATY**

| Płocka | Radomska | Suwalska | Petrokowska | Siedlecka |
|---|---|---|---|---|
| Płocki | Radomski | Suwalski | Petrokowski | Siedlecki |
| Lipnowski | Kozienicki | Sejneński | Łódzki | Sokołowski |
| Rypiński | Koński | Augustowski | Rawski | Węgrowski |
| Sierpiecki | Opoczyński | Kalwaryjski | Brzeziński | Łukowski |
| Płoński | Sandomierski | Marjampolski | Łaski | Garwoliński |
| Ciechanowski | Opatowski | Wołkowyski | Noworadomski | Bialski |
| Mławski | Iłżecki | Władysławow. | Częstochowski | Radzyński |
| Prasnyski | | | Będziński | Konstantynow. |
| | | | | Włodawski |

## Gubernie zawierają w sobie:

| | Powiatów | Miast | Gmin | | Powiatów | Miast | Gmin |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawska . . | 12 | 18 | 156 | Płocka . . . | 8 | 11 | 110 |
| Kaliska. . . . | 8 | 13 | 142 | Radomska . . . | 7 | 11 | 145 |
| Kielecka . . . | 7 | 7 | 132 | Suwalska . . . | 7 | 11 | 93 |
| Łomżyńska. . . | 8 | 9 | 84 | Petrokowska . . | 8 | 11 | 150 |
| Lubelska . . . | 10 | 13 | 143 | Siedlecka . . . | 9 | 12 | 146 |

# Władze duchowne i cywilne.

## WŁADZE DUCHOWNE.

Arcybiskup Chołmsko-Warszawski, Miodowa 24.
Konsystorz prawosławny, Długa 13.
Kancelarya parafii prawosławnej, Długa 15.
Szkoła duchowna powiatowa wyznania prawosławnego, Długa 15.
Arcybiskup Warszawski, Miodowa 13.
Konsystorz Generalny rzymsko-katolicki, Miodowa 13.
Semin. metrop. rzym.-katol., Krak.-Przedm. 52, (obok kośc. ś-go Józefa).
Konsystorz ewangielicko-augsburski, Miodowa 13.
Kancelarya gminy ewangielicko-augsburskiej, Królewska 19.
Konsystorz ewangielicko-reformowany, Miodowa 13.
Kancelarya Kolegium, Leszno 20.
Komitet Synagogi, Tłomackie 7.
Zarząd Warszawski Gminy żydowskiej *), Elektoralna 6.

### KOŚCIOŁY PARAFJALNE.

Świętego Jana (Fara), Ś-to Jańska.
— Krzyża, Krakowskie-Przedmieście.
— Antoniego, Senatorska.
— Aleksandra, Plac Ś-go Aleksandra.
— Andrzeja, Chłodna.
— Piotra i Pawła, Leopoldyny.
Najświętszej Panny Marji, Nowe-Miasto.
Przemienienia Pańskiego, Miodowa.
Narodzenia Najświętszej Marji Panny, Leszno.
Wszystkich Świętych, Plac Grzybowski.
Świętej Barbary, Koszyki.
Świętej Trójcy, Solec.
Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, na Pradze.

### KOŚCIOŁY FILIJALNE.

Świętego Andrzeja (Kanoniczki), Senatorska.
— Ducha (po Pauliński), Nowo-Miejska.
— Franciszka Serafickiego (po Franciszkanach), Zakroczymska.
— Jacka (po Dominikański), Freta.
— Jana Bożego (po Bonifratrach), Bonifraterska.
— Józefa Oblubieńca (po Karm. bosych), Krakowskie-Przedmieście.
— Józefa Opieki (Wizytki), Krakowskie-Przedmieście.
— Kazimierza (Sakramentki), Nowe Miasto.
— Kazimierza, Tamka.
— Karola Boromeusza, przy cmentarzu Powązkowskim.
— Marcina (po Augustjański), Piwna.
Najświętszej Marji Panny Łaskawej (po Pijarski), Ś-to Jańska.
Świętej Anny (po Bernardyński), Krakowskie-Przedmieście.

---

*) Kancclaryje urzędników stanu cywilnego wyznań niechrześciańskich znajdują się przy kancelaryjach komisarzy policyi właściwych cyrkułów.

W Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, Krakow.-Przedmieście 62.
„ Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, Plac Ś-go Aleksandra 6.
„ — Muzycznym, Ordynacka 1.
„ Gimnazjum męzkiem 2-giem, Nowolipki 5.
„ Instytucie Maryjskim wychowania Panien, Wiejska 20.
— Starców, Przyrynek 6.
— Paralityków, Wilcza 7.
„ Szkółce ubogich dzieci „Rodzina Maryi," Żelazna 47.
„ Zakładzie Ś-tej Maryi Magdaleny (Penitentek), Żytnia 1.

*PRZY SZPITALACH.*

Dzieciątka Jezus, plac Warecki 3.
Świętego Ducha, Elektoralna 12.
— Rocha, Krak.-Przedm. 24.
— Łazarza, Książęca 2.
Święt. Jana Bożego, Bonifrarerska 12.
Dziecinnym, Aleksandrja 25.
Paralityków, Nowowiejska 12.
Ujazdowskim, Wiejska 2—4.

## WŁADZE POLICYJNE.

Zarząd Warszawski Ober-policmajstra, (w Ratuszu) Senatorska 12.

WYDZIAŁY TEGOŻ ZARZĄDU:

Adresowy, Pasportowy, Śledczy, Policyjno-Sądowy, Telegraf policyjny, (w Ratuszu) Senatorska 12.
Policyjno-Lekarski, Brzozowa 2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Cyrkuł I/XI | Zamkowy, | kancelarya, | Podwal 15. |
| — II/III | Soborny, | — | Ś-to Jerska 22. |
| — IV | Bielański, | — | Muranowska 12. |
| — V/VI | Powązkowski, | — | Dzielna 13. |
| — VII | Wolski, | — | Chłodna 11. |
| — VIII | Jerozolimski, | — | Twarda 3. |
| — IX | Łazienkowski, | — | Krucza 21. |
| — X | Nowoświecki, | — | Krak.-Przedmieście 1. |
| — XII | Prazki, | — | Targowa 182ab. |

## WŁADZE CYWILNE.

Kancelarja Generał-Gubernatora i Wydział próśb przy tejże kancelaryi, Krakowskie-Przedmieście 46.
Kancelarya Komisarza do spraw włościańskich, Miodowa 22.
Komisya centralna do spraw włościańskich, Miodowa 22.
Archiwum główne Królestwa, Plac Krasiński, 1.
Archiwum akt dawnych i archiwa po zwiniętych władzach, w b. Zamku Król.
Zarząd Pałaców Cesarskich, w b. Zamku Królewskim.
Dyrekcya Teatrów Warszawskich, Plac Teatralny 25.
Zarząd Towarzystwa Wyścigów konnych, Krakowskie-Przedmieście 30.
Komitet cenzury, Miodowa 13.

Oddział I, Nalewki 3.
„ II, w Ratuszu.
„ III, Nowy-Świat 6.
Oddział IV, Chłodna 1.
„ V, Sprzeczna 271 (Praga).

KONSULATY ZAGRANICZNE.

Angielski Generalny Konsul, Rymarska 12.
Austro-Węgierski Generalny Konsul Karol Krauz, Jasna 6.
Belgijski i Włoski Generalny Konsul Mieczysław Epstein, Mazowiecka 9.
Cesarsko-Niemiecki Generalny Konsul baron Rechenberg, Mazowiecka 11.
Francuzki Generalny Konsul Boyard, Mazowiecka 20.
Hiszpański Konsul Samuel Löwenberg, Włodzimierska 21.
Holenderski Konsul J. M. Willekes Macdonald, Złota 3.
Peruwiański Konsul Stanisław Lesser, Miodowa 15.
Perski Generalny Konsul Edward Epstein, Włodzimierska 9.
Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Konsul J. Rawicz, Ezywańska 12.
Szwedzki i Norwegski Konsul Jan Bloch, Marszałkowska 154.
Szwajcarski Konsul Hanselman, Ś-to Krzyzka 1.

**Rząd Gubernialny Warszawski,** Krakowskie-Przedmieście 46 (Pałac Namiestn.)
Zarząd Naczelnika powiatu Warszawskiego, Miodowa 22.
Rada Główna Opiekuńcza, Krakowskie-Przedmieście 46.
Biuro powinności wojskowych, Krakowskie-Przedmieście 46.
**Władza Miejska,** Magistrat miasta Warszawy, Senatorska 10.
Lombard, Kassa Oszczędności, Senatorska 10. (Ratusz).
Kontrola Weterynaryjna, Brukowa (na Pradze).
Kontrola służących, Złota 11.

## Zakłady i Instytucje dobroczynne.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, Tamka 35.
Dom Sierot (chłopców), Stara 2.
— — (dziewcząt), Krakowskie-Przedmieście 62.
— schronienia starców i sług Opieki N. M. P., Przyrynek 6.
— przytułku ubogich i starców parafii Ewangielicko-Augsburg. i Ochrona sierot, Erywańska 2.
— przytułku starców i sierot wyznania mojżeszowego i Dom schronienia dla przychodnich biednych dzieci tegoż wyznania, Wolska 18.
Gospoda Chrześciańska i Zakład Starców i kalek, Krak.-Przedmieście 62.
Instytucja Jałmużnicza dla wstydzących się żebrać, Nowe-Miasto 2.
Instytut moralnej poprawy dzieci, w Mokotowie.
— św. Kazimierza, Tamka 35.
Kancelarya Towarzystwa opieki nad ranionymi i chor. wojsk., Saski plac 6.
— — — zwierzętami, Leszno 2.
Kassa pożyczkowa Towarzystwa Dobroczynności, Krakowskie-Przedm. 62.
— Emerytów, Piwna 9.
—pomocy naukowej imienia Mianowskiego, St. Kronenberg lub K. Deike, Hr. Berga 3.

Kassa wsparcia podupadłych lekarzy oraz ich wdów i sierot, Niecała 7.
— — — farmaceutów oraz ich wdów i sierot Chłodna 12.
— — — pastorów, Królewska 15.
— — — artystów, Krakowskie-Przedmieście 15.
— Pożyczkowa Ś-go Wicentego à Paulo, Książęca 19.
Ochrona Maryjska, Franciszkańska 2.
— Mikołajewska, Zakroczymska 1.
Przytułek dla wychodzących ze szpitala Chrześcian, Stawki 2.
— — — Starozakonnych, Nowolipki 7.
— paralityków, Nowowiejska 12.
— Starozakonnych, Muranów 20.
Przytulisko, Wilcza 7.
Rada miejska Warszawskiej dobroczynności publicznej, Senatorska 10.
Schronienia dla nauczycielek, Żórawia 3.
Towarzystwo osad rolnych, Królewska 33.
Warszawskie Tow. Dobroczyn. dla dziewcząt, Krak.-Przedm. 62.
Zakład św. Marty, Nowy-Świat 47.
— rodziny N. Panny Maryi, Żelazna 87.
— Magdalenek, Żytnia 1.
— Starców obojga płci wyznania prawosławnego Franciszkańska 2.
Zarząd Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności, Franciszkańska 2.

SZPITALE:

Dzieciątka Jezus, Plac Warecki 3.
Świętego Ducha, Elektoralna 12.
— Rocha, Krakow-Przedm. 24.
Ewangielicki, Karmelicka 10.
Starozakonnych, Pokorna 12.
Świętego Łazarza, Książęca 2.
Oftalmiczny, Smolna 8.
Ś-go Jana Bożego, Bonifraterska 12.
Na Pradze, Panieńska 415f.
Ujazdowski (wojskowy), Wiejska 2—4.
Aleksandrowski, w Cytadeli.
Dla dzieci chrześc., Aleksandrja 25.
— starozakonnych, Ślizka 35.
Przy domu przyt. i pracy, Wolska 25.
Świętego Wincentego à Paulo, Ordynacka 3.

## Zakłady lecznicze prywatne.

Bezpłatna lecznica komitetu damskiego Towarz. Krzyża Czerwonego, Smolna 6.
Lecznica dla przychodzących chorych d-ra Kosmowskiego, Niecała 1.
— — — Nowy-Świat 57.
— — — Przyborowskiego, Plac Teatralny 11.
Dom zdrowia d-ra Ździeńskiego, Mokotowska 7.
Zakład leczniczy dla kobiet d-ra Rogowicza, Nowogrodzka 26.
— chorych na oczy d-ra Dobrzańskiego, Erywańska 10.
Instytut dla syfilitycznych d-ra Kadlera, Nowy-Świat 19.
— leczenia ścieśnionem powietrzem, Oboźna 5.
— elektryczno terapeutyczny d-ra Brunera, Włodzimierska 19.
— leczniczy dla chorób chirurgicznych d-ra Chwata, Rymarska 10.
— — kumysowy, Królewska 6 (w Saskim ogrodzie).
Instytut gimnastyczno-leczniczy Stanisł. Majewskiego, Aleksandrja 12 (Sewerynów).
— gimnastyczno-leczniczy Olszewskiego, Miodowa 3.
Zakład leczniczy d-ra Chomentowskiego, Marszałkowska 27.
Ambulatoryum homeopatyczne, Czysta 4.
Dom zdrowia d-ra Dobrskiego i Brzezińskiego, Szpitalna 6.

## Lista Opiekunów Cyrkułowych i ich Zastępców.

Opiekun Cyrkułu I. Górski Konrad, Podwale 2.
Zastępca Miaskowski August, Stare-Miasto 2.
Opiekun Cyrkułu II. Kopczyński Edward, Bonifraterska 4.
Zastępca Matuszewski Gwalbert, Nowe-Miasto 8.
Opiekun Cyrkułu III. Dunin Romuald, Miodowa 15.
Zastępca
Opiekun Cyrkułu IV. Gronau Ludwik, Nalewki 29.
Zastępca Święcicki Hipolit, Pokorna 10.
Opiekun Cyrkułu V/VI. Jarecki Adolf, Wolność 9.
Zastępca Pfejffer Władysław, Smocza 25.
Opiekun Cyrkułu VII. Fijok Michał, Elektoralna 23.
Zastępca Głodowski Feliks, Chłodna 21.
Op. Cyrk. VIII Od. 1. Tokarski Adam, Chmielna 51.
Zastępca Grąbczewski Adam, Hoża 11.
Op. Cyrk. VIII Od. 2. Knoll Bronisław, Grzybowska 57.
Zastępca Grabowski Karol, Łucka 1.
Opiek. Cyrk. IX Od. 1. Markowski Antoni, Nowogrodzka 29.
Zastępca Jasiński Jan, Żórawia 9.
Opiek. Cyrk. IX Od. 2. Baranowski Marcin, Czerniakowska 22.
Zastępca Delor Ludwik, Czerniakowska 54.
Opiekun Cyrkułu X. Rydzykowski Franciszek, Nowy-Świat 48.
Zastępca Keller Ludwik, Nowy-Świat 48.
Opiekun Cyrkułu XI. Koczalski Antoni, Nowy-Swiat 12.
Zastępca Zakrzewski Leon, Nowy-Świat 27.
Opiekun Cyrkułu XII. Skoryna Cezary, Brukowa 409 (Praga).
Zastępca Piaszczyński Henryk, Brukowa 381 (Praga).

## Sale Ochrony.

Ochrona I. Janikowski, Freta 8 (w gmachu po Dominikańskim).
Wołowski Władysław, Włodzimierska 10.—Czarnocki Gracjan, Krakowkie-Przedmieście 12.

Ochrona II. D-ra Malcza, Ogrodowa 20 (na koszcie Frageta).
Fraget Juljan, Elektoralna 16. — Michels Krystjan, Senatorska 36. — Dr Mieczysław Malcz, Marszałkowska 140.—Stachowski Antoni, Złota 2.

Ochrona III. Ignacego Popławskiego,. Pańska 46.
Rutkowski Kazimierz, Wilcza 2.—Waśkiewicz Achilles, Nowy-Świat 1.

Ochrona IV. Małżonków Neubaurów, Czerniakowska 67.
Dybowski Tomasz, Aleja Jerozolimska, 23.—Kanigowski Włodzimierz, Aleja Jerozolimska 21.

Ochrona V. Małżonków Pusłowskich, Mokotowska 5.
Jung Herman, plac Ś-go Aleksandra 8.—Okryński Feliks, Mokotowska 5.

Ochrona VI. Hrabini Alexandry Kossakowskiej, Furmańska 6.
Szulc Aloizy, Marjensztad 3.—Hrabia Kossakowski St., Nowy-Świat 17.
Maleszewski Tytus, Warecka 3.—Koczalski Antoni, Nowy-Świat 12.

Ochrona VII. Hrabini Hermanoji Uruskiej, (na Pradze) Moskiewska 276.
Skoryna Cezary, Brukowa 409 (Praga). — Różycki Juljan, Brukowa 398 (Praga).—X. Dudrewicz Ignacy, Ratuszna 8 (Praga).

Ochrona VIII. Przy ulicy Grzybowskiej 30.

Ginett Józef, Waliców 1.—Starzyński Bronisław, Ogrodowa 5.—Mokiejewski Adam, Grzybowska 29. Berkman Michał, Chmielna.

Ochrona IX. Księdza Baudouina, Piwna 9.

Gautier Jan, S-to Krzyzka 21.—Moldenhawer Aleksander, Marszałkowska Nr. 75. — Gregorewicz Jan, Widok 1.—Hrabia Rostworowski Janusz, Miodowa 8.

Ochrona X. Świętej Zofii, Wolska 7.

Hrabia Zamojski Tomasz, Rymarska 4.—Fenschave Jerzy, Senatorska 31.

Ochrona XI. Świętego Piotra, Tamka 7.

Rydzykowski Franciszek, Nowy-Świat 48.—Wroczyński Leopold,—Sąchocki Konrad, Wspólna 39.

Ochrona XII. Leopolda i Róży małżonków Kronenbergów, Złota 58.

Kronenberg Władysław, Złota 4.—Rycerski Feliks, Chmielna 35a.—Kręcki Jan, Hoża 25.

Ochrona XIII. Przy ulicy Nowolipki 19.

Jasiński Leon, Długa 28. — Dzierżanowski Kajetan, Nowy-Świat 12.—Łazowski Jan, Nowolipie 32.

Ochrona XIV. Mathiasa Rosena, Żelazna 29.

Bersohn Mathias, Elektoralna 5. — Natansohn Henryk, Marszałkowska 75.

Ochrona XV. Przy ulicy Twardej 3.

Wejnberg Julian, Królewska 39. — Luxemburg Edward, Graniczna 4.—Kronenberg Stanisław, Leszno 14.

Ochrona XVI. Przy ulicy Żelaznej 19a.

Norblin Ludwik, Chłodna 5. — Werner Teodor, Chłodna 5. — Bogdański Julian, Nowolipki 21.

Ochrona XVII. Mathiasa Bersohna, Dzielna 4.

Bersohn Mathias, Elektoralna 5. — Vogel Gustaw, Żórawia 23. — Szwartz Bernard, Nowolipki 3.—Kraushar Aleksander, Senatorska 42.

Ochrona XVIII. Dla dziewcząt wyznania mojżeszowego, Nowolipie 34.

Bersohn Mathias, Elektoralna 5.—Szwartz Bernard, Nowolipie 3.—Lewental Salomon, Nowy-Świat 31.

Ochrona XIX. Pauliny Bauman, Śliska 24.

Bersohn Mathias i Bersohn Jan, Elektoralna 5.

Ochrona XX. Dla dziewcząt wyznania mojżeszowego, Muranowska 14, — Bersohn Jan, Elektoralna 5.

Ochrona XXI. Stanisława Kronenberga, Brzeska 222 (Praga).

Kronenberg Stanisław, Mazowiecka 18. — Wielicki Władysław, Brzeska Nr. 156a (Praga).

Ochrona XXII. Bernard Handtkiego, Przyokopowa 4.

Hantkie Bernard, Zielony plac 10.

Ochrona XXIII, Imienia Maryi, Stara 2.

Wołowski Władysław, Włodzimierska 10.—Hrabia Ryszczewski Zygmunt.—Hrabia Kossakowski Stanisław, Nowy-Świat 17.

Ochrona XXIV. Przy ulicy Solec 45.

Bersohn Mathias, ulica Elektoralna Nr. 5, Rejchman Edward, ulica Solec Nr. 39.

Ochrona XXV. Temlera i Szwedego, pod rogatką Powązkowską.
Temler Karol, ulica hr. Kotzebue 7. — Szwede Ludwik (syn), pod rogatką Powązkowską.
Ochrona XXVI. Braci Pfejffer, Smocza 25.
Pfejffer Wł. (ojciec), Ogrodowa 13. — Pfeiffer Stanisław (syn), Królewska Nr. 35.—Pfejffer Władysław, Smocza 25.

## Czytelnie bezpłatne.

### *TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.*

Przy szpitalu Oftalmicznym; otwarta w Soboty od godziny 5 do 7 wieczór.
Przy Ochronie I; otwarta w Niedziele od godziny 9 do 11 rano.
— II; — — — 9 — 11 —
— III; — — — 9 — 11 —
— IV; — — — 10 — 12 —
— V; — — — 10 — 12 —
— VI; — — — 10 — 12 —
— VII; — w Poniedziałki — 5 — 6½ po południu.
— VIII; otw. w Soboty od g. 5—7 w. i Niedz. od 9½—11½ r.
— IX; — w Niedziele od g. 8 — 10 r. i Środy od 6—8 w.
— X; otwarta w Niedziele od godziny 10 do 12 rano.
— XI; — — — 9 — 11 —
— XII; — — — 10 — 12 —
— XIII; otw. w Niedz. od g. 10—12 r. i Soboty od 5—7 w.
— XV; otwarta w Niedziele od godziny 10 do 12 rano.
— XVI; — — — 10 — 12 —
— XVII; — — — 10 — 12 —
— XXV; — — — 10 — 12 —

### KASSY OSZCZĘDNOŚCI GROSZOWE.

Przy ochronie I, w Niedzielę od godziny 9 — 11 rano, Stara 8.
— II, — — 9 — 11 — Ogrodowa. 20.
— III, — — 9 — 11 — Pańska 46.
— IV, — — 10 — 12 — Czerniakowska. 67.
— V, — — 10 — 12 — Mokotowska.
— VI, — — 9 — 11 — Furmańska 6.
— VII, (na Pradze), w Poniedziałki 5 — 7 wiecz., Moskiewska 276.
— VIII, otwarta w Niedzielę od godz. 9 — 11 rano, Grzybowska 30.
— IX, — — — 9 — 11 — i we Środy od godziny 6 do 8 wieczór, Piwna 9.
Przy Ochronie X, w Niedzielę od godziny 10 — 12 rano, Wolska 7.
— XI, — — 10 — 12 — Tamka 7;
— XII, — — 9 — 11 — Złota 28a.
— XIII, — — 9 — 11 — Nowolipki 19.
— XV, — — 4 — 6 wieczór, Twarda 3.
— XVI, — — 9 — 11 rano, Żelazna 19a.
— XXV, w Sobotę — 6 — 7 wieczór, Powązkowska.
Przy szpitalu Oftalmicznym, otwarta w Sobotę od godz. 6 — 7 wiecz., Smolna 1.

## Lekarze Zakładów,

*TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.*

Zakładu starców i kalek: Lubelski Wilhelm, Włodzimierska 19.
— sierot chłopców:
— — dziewcząt: Lubelski Wilhelm, Włodzimierska 19.
Lekarze Okuliści Zakładów Towarzystwa: Dobrzański Aleksander, Podwale 7.
i Piaszczyński Józef, Marjańska 11.
OCHRONY I, Sznabl Jan, Krak-Przedm. 59 i Ołtuszewski Władysław, Długa 1.
— II, Malcz Mieczysław, Marszałkowska 140.
— III, Goldflam Samuel, Graniczna 10 i Rubinsztejn, Grzybowska 4.
— IV i Przytułku, Szymkiewicz Klemens, Smolna 17.
— V, Bibersztein Lud., N.-Świat 18 i Zacharewicz Ant., Marszałk. 143.
— VI, Kadler Ludw., Nowy-Świat 17 i Przyborowski M., Bednarska 20.
— VII, Kryże Wł., Brukowa 399 i Landau Maur., Targowa 174 (Praga).
— VIII, Kosiewicz Antoni, Elektoralna 30 i Kulesza Karol, Orla 2.
— IX, Wilczkowski, Ś-to Jerska 22 i Karwowski K., Krak-Przedm. 69.
— X, Nawrocki Władysław, Żelazna 33 i Wejssel Antoni, Wolska 4.
— XI, Żera Teofil, Bracka 16 i Strasburger M., Nowy-Świat 26.
— XII, Sierpiński K. W., Marszałk. 116 i Szyszło Winc., Chmielna 10.
— XIII, Lubelski Wilhelm, Włodzim. 19 i Rogoziński Józef, Nowogrodz. 29.
— XIV, Kramstück Juljan, Graniczna 16 i Hejman Edward, Marjańska 2.
— XV, Portner Szymon, Orla 4.
— XVI, Groer Franciszek, Elektoralna 34.
— XVII, Chwat Ludwik, Rymarska 10.
— XVIII, Rozenthal Jakób, Nalewki 31.
— XIX, Lekarze Szpitala dla dzieci Starozakonnych.
— XX, — — Starozakonnych.
— XXI, — Ochrony VII.
— XXII, Gutwein Jakób, plac Grzybowski 10.
— XXIII, Lekarze Ochrony I.
— XXIV, Rosenthal Jakób, Nalewki 31.
— XXV, Anders L. A., ulica hr. Kotzebue 10.
— XXVI, Mączewski Władysław, Erywańska 8.
Lekarze „Żłóbka“ przy ulicy Złotej, ci sami co przy ochronie XII.
Dentyści Zakładów Towarzystwa: Schelerowie, Tłomackie 5 i Ziemiański, Trębacka 1.

**Tanie kuchnie:** 1) Dla Chrześcjan Podwal 20.
2) — — Krakowskie-Przedmieście 1.

Przytułek dla wychodzących ze szpitala rekonwalescentów, Dzika 35.

## Poczta.

Warszawski Kantor Gubernialny Pocztowy, Plac Warecki 8.
*Filia I*, Nowolipki 3. *Filia II*, Grzybowska 20. *Filia III*, Miodowa 15.
*Filia IV*, Krucza 21. *Filia V*, Moskiewska (na Pradze).
Biuro Expedycyi Gazet i Pocztowa stacja, Plac Warecki 8.

## Władze Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Okręg Naukowy Warszawski,
Komitet Egzaminacyjny,
Cesarsko-Warszawski Uniwersytet,
Biblioteka uniwersytecka,
Gabinet zoologiczny (otwarty we Czwartki i Niedzielę od godz. 10-ej z rana do 1-ej po poł.)
Gabinet mineralogiczny i archeologiczny. } Krakowskie-Przedmieście 28.
*Muzeum Sztuk Pięknych*:
Oddział Malarstwa, (otwarty w niedziele i czwartki od godziny 11 do 12 w południe.
Oddział *Rzeźby*, (otw. w Piątki od god. 11 do 2.
Laboratoryum chemiczne,
do wszystkich oddziałów wejście bezpłatne,
Dyrekcya Naukowa Warszawska, Obożna 7.
Inspekcya szkół w Warszawie, Chmielna 13.
Seminarjum Nauczycielskie, Erywańska 2.
Szkoła Akuszerek i Babek wiejskich, Marszałk. 124 (przy Instyt. położniczym).
Towarzystwo zachęty sztuk pięknych i wystawa tegoż Tow., Krak.-Przedm. 15.
Anatomiczny Amfiteatr, Zgoda 2.
Obserwatorjum astronomiczne i Ogród Botaniczny, Ujazdowska 8.
Ogród Pomologiczny, Nowogrodzka 26.
Instytut Aleksandr.-Maryjski wychowania panien, Wiejska 8.
— głuchoniemych i ociemniałych, Plac Św. Aleksandra 4—6.
— muzyczny (Konserwatoryum), Ordynacka 1.
Szkoła Rysunkowa, Plac Teatralny 11.
— Handlowa niedzielna, Krakowskie-Przedmieście 3.
— — Kronenberga, ulica Hr. Berga 3.
— Felczerów Cywilnych, Ś-to Krzyzka 21.
— Weterynarji, Smolna dolna 1.

*Gimnazja męzkie*: Gimnazjum 1-sze, Nowy-Świat 72.
— 2-gie, Nowolipki 5.
— 3-cie, Krakowskie-Przedmieście 3.
— 4-te, Ujazdowska 20.
— 5-te, Marszałkowska 65.
— 6-te, Krakow.-Przedmieście 36 (obok Wizytek).
— Realne, Jezuicka 4.
— — na Zjeździe (przy moście) 2.

*Gimnazja i szkoły żeńskie:* Gimnazjum 1-sze, Rymarska 1.
— 2-gie, Wilcza 41.
— 3-cie, Kr.-Prz. 36 (obok Wizytek).
— 4-te, Miodowa 7.

*Progimnazja męzkie*: Progimnazjum 1-sze, Gęsia 9.
2-gie, Żelazna 28.

Szkoła 3 klasowa miejska, Złota 22.
— 2 — — Plac Ś-go Aleksandra 7.
— 2 — — Piwna 9.
— 2 — — Brukowa 391 (Praga).

## Opłata Szkolna.

W uniwersytecie rocznie rs. 50, półrocznie rs. 25 (Farmaceuci, rocznie rs. 20). W gimnazjum 1-szem półrocznie 10; w innych gimnazjach rs. 20, w progimnazjach rs. 7 kop. 50; w szkole 3 klasowej miejskiej, rocznie rs. 6.

W Instytucie Maryjskim panien: z utrzymaniem na koszcie własnym rs. 300 rocznie. W gimnazjach i progimnazjach żeńskich przychodnie półrocznie rs. 10.

W Instytucie muzycznym półrocznie rs. 25.

W instytucie głuchoniemych i ociemniałych, pensjonarze na swoim koszcie rs. 150; przychodni rs. 15 rocznie.

## Prywatne zakłady naukowe a) męzkie.

*Szkoły 6 klasowe:*

Górskiego, Hortensyja 2.
Pankiewicza realna, Złota 30.

*Szkoły 4 klasowe:*

Zienkowskiego, dawniej Babińskiego, Nowy-Świat 39.
Dicksteina, Nowolipie 21.
Gargulskiego, Leszno 1.
Radziukinasa, Smolna 17.
Łagowskiego, Smolna 14.
Szmurły, Freta 16.

*Szkoły 3 klasowe:*

Wasilewskiego, Leszno 76.

*Szkoły 2 klasowe:*

Dureckiego, Elektoralna 41.
Germajze, Dzika 20.
Grabowskiego, Bednarska 29.
Konwerskiego, Nowogrodzka 3.

## b) Żeńskie.

*Pensje 6 klasowe:*

Czarnockiej, Jerozolimska 80.
Elszyk, Niecała 1.
Hoene Anieli, Mazowiecka 4.
Jasieńskiej, Krak.-Przedm. 15.
Karwowskiej, Elektoralna 43.
Kosmowskiej, Miodowa 3.
Leśniewskiej, Nowy-Świat 13.
Łapińskiej, Leszno 25.
Porazińskiej, Szpitalna 1.
Smolikowskiej, Marszałkowska 122.
Sikorskiej, Marszałkowska 153.
Thalgrün, Dzika 1.
Vacqueret, Ś-to Krzyzka 39.
Żeleszkiewicz, Krak. Przed. 7.

*Pensje 5 klasowe:*

Karskiej, Nowy-Świat 70.
Kiersnowskiej, Długa 23.
Paprockiej, Dzika 11.

*Pensje 4 klasowe:*

Freizler, Hoża 3.
Bielawskiej, Nowogrodzka 9.
Hein, Miodowa 17.
Matuszewskiej, Leszno 28.
Szumowskiej M., Nowa Praga 57.
Zarzyckiej, Leszno 3.

*Pensje 3 klasowe:*

Bach Joanna, Chłodna 8.
Janickiej, Nowolipie 6.
Landau, Twarda 14a.
Papi i Herman, Wielka 16.

*Pensje 2 klasowe:*

Białozierskiej, Hoża 14.
Borkowskiej, Chmielna 52.
Ledworuskiej, Leszno 24.
Lewinsohn, Dzielna 11.
Szajewskiej, Miodowa 2.
Szajkiewicz, Twarda 15.
Totwińskiej, Zielna 1.
Arasimowicz, Złota 10.
Kuczkowskiej, Karmelicka 13.
Laskiej, Targowa 151.
Lipskiej, Hoża 7.
Miłobędzkiej, Krochmalna 11.
Raczyńskiej, Jerozolimska 74.
Giewartowskiej, Ogrodowa 5.
Moraczewskiej, Twarda 42.

*Pensje 1 klasowe.*

Ostrochulskiej, Chłodna 40.
Tegazzo, Długa 11.
Gagatnickiej, Elektoralna 3.
Rafalskiej, Wielka 6.
Trochanowskiej, Zimna 1.
Zielińskiej, Marjańska 2.

*Szkoła przygotowawcza:*

Malinowskiej, Wspólna 22.

## Władze Ministerstwa Skarbu.

Warszawski oddział Banku Państwa, Elektoralna 2.
Składy Bankowe, Nowogrodzka 39.
Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Mazowiecka 13.
Komissyja Emerytalna, Kassa Główna, Warszawska Kassa Gubernialna i Zarząd Akcyzy Gub. Warszaw. i Siedleckiej, Rymarska 3.
Zarząd Nadzorcy Akcyznego I Okręgu, Rymarska 1.
— — — VII — Marszałkowska 8.
— Urzędnika minist. finans. do spraw celnych, Erywańska 4.
Komora składowa Warszawska, Chmielna 41.
Urząd Loteryi, Elektoralna 2.
Warszawska probiernia, Rymarska 1.

## Władze Ministerstwa Komunikacyi.

Zarząd XI Okręgu Komunikacyi, Nowy-Świat 11.
Kancelarja Naczelnika komunikacyi 3-go dystansu, Żórawia 26.
Inspekcja dróg żelaznych, Nowy-Świat 11.
Kancelarja Naczelnika szosy 1-go rzędu Warszawskiego ucząstku, Jerozolim. 28.

## Zarządy dróg żelaznych.

St-Petersbursko-Warszawskiej, Praga 147.
Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej, Aleja Jerozolimska 35.
Fabryczno-Łódzkiej, Królewska 29.
Warszawsko-Terespolskiej, Wołowa 123/4 (Praga).
Zarząd miejscowy Nadwiślańskiej drogi żelaznej, Jerozolimska 34.
Bióro drogi żelaznej Obwodowej, Erywańska.
Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, Marszałkowska 64.

## Instytucje, Stowarzyszenia i Zakłady.

Giełda, Królewska 6.
Bank Handlowy, Włodzimierska 15.
— Dyskontowy, Krakowskie-Przedmieście 40.
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Królewska 8.
— Lekarskie Warszawskie, Niecała 7.
— Opieki nad zwierzętami, Leszno 2.
— Handlowe St.-Petersburskie Ubezpieczeń od ognia, Królewska 13.
— Kredytowe Warszawskie, Włodzimierska 13.
— — Ziemskie w Królestwie Polskiem Mazowiecka 13.
Kassa pożyczkowa (Mons pietatis), w parafii świętego Aleksandra, Książęca 13.
Spółka połączonej pracy kobiet, ulica Hr. Berga 9.
Warszawskie przedsiębiorstwo budowlane, Bielańska 2.
Stowarzyszenie Spożywcze Merkury, Podwal 17.
— zjednoczonych Stolarzy, Tłomackie.
— — Szewców, Miodowa 6.
— — Ślusarzy, Bielańska 12.

Szkoła trzyklasowa z nauką rzemiosł, ulica Złota.
Muzeum przemysłowo rolnicze, Krakowskie-Przedmieście 60.
Klub ruski, Nowy-Świat 60.
— myśliwski, Saski plac 2.
Nawozy rolnicze i aparaty Bergera, Królewska 13.
Warszawskie przedsiebiorstwo asfaltowe, Włodzimierska 13.
Agencja Dąbrowska kopalni węgla banku Franc.-włoskiego, Nowy-Świat 40.
Kancelarja stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektow Handlowych wyznania Mojżeszowego, Nowolipie 2.
Towarzystwo Muzyczne, Gmach teatralny.
Resursa kupiecka, Senatorska 26.
— Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 58.
Towarzystwo Belgijskie Tramwajów, Sierakowska 1.
— Techniczne przetworów produktów leśnych, Erywańska 3.
— Rosyjskich transportów, Ś-to Jerska 28.
— Przemysłu naftowego braci Nobel, Długa 52.
— — Górniczego, (St. Kronenberg), Mazowiecka 18.
Kantor obstalunków gazowych, róg Królewskiej i Saskiego placu.
— Szydłowieckiej fabryki bryczek i wozów, Zgoda 1.
Muzeum popierania przemysłu i handlu, Krakowskie-Przedmieście 60.
Sala licytacyjna, Mazowiecka 20.
Warszawska agent. ogłoszeń (Rajchman i Frendler), Senatorska 26.
Filia tejże agentury, Nowy-Świat 67.
Zakład rękodzielniczy dla kobiet, Graniczna 6.
— — — pracownia, Marszałkowska 53.
— — — Hr. Zyberg Plater, Piękna 14.
— — — Łojko, Zielony plac 10.
— — — Smolskiej, Ś-to Krzyzka 19.
— — — Suchowskiej, Nowy-Świat 51.
Kantor przed. przewoz. na wszyst. stac. dróg żelaznych, Trębacka 11.
Skład nasion, narzędzi rolniczych I. Rodkiewicza, Nowy zjazd, Żelazny domek.
— — — J. Ławickiego, Chmielna 64a.
— — — Wasilewskiego, Miodowa 18.
— — — Pilaskiego, Nowo-Senatorska 5.
Skład nasion, narzędzi rolniczych Tomicki i Grodzki, Senatorska 22.
Fabryka mach. i narzędzi rolniczych oraz odlewnia Ostrowskiego, Czerniakow. 59.
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, Lilpop, Rau i Loewenst. (Smolna dolna 2).
Fabryka wagonów kolejowych, Lilpop Rau i Loewenst., Książęca 2.
Fabryka narzędzi rolniczych Goldenringa, Miodowa 5.
— maszyn rolniczych i odlew. żel. Rephan et Com., Waliców 14.
Kantor komisowo-informacyjny Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38.

## Hotele pierwszorzędne.

1. Hotel Europejski, Kr.-Przedm. 13.
2. — de France, Zielony plac 5.
3. — Wiktorja, Jasna 8.
4. — Saski, Kozia 3.
5. — Drezdeński, Długa 38.
6. — Polski, Długa 29.
7. — Niemiecki, Długa 31.
8. Hotel Litewski, Nowo-Senat. 5.
9. — Rzymski, Nowo-Senator. 1.
10. — Krakowski, Bielańska 7.
11. — Lipski, Bielańska 3.
12. — Paryzki, Bielańska 9.
13. — Brülowski, Niecała 11.
14. — Angielski, Wierzbowa 6.

## Hotele drugorzędne i znaczniejsze zajazdy.

1. Augustowski, Nalewki 23.
2. Berliński, Nalewki 15.
3. Białostocki, Nowolipki 13.
4. Dziekanka, Krak.-Przedm. 56.
5. Furmański, Franciszkańska 16.
6. Gdański, Nalewki 18.
7. Grodzieński, Nalewki 29.
8 Hamburski, Nalewki 31.
9. Kaliski, Zimna 3.
10. Kielecki, ulica Bagno 1.
11. Kowieński, Kozia 1.
12. Płocki, Podwale 19.
13. Ukraiński, Plac Krasiński 3.
14. Londyński, Nalewki 27.
15. Radomski, Twarda 1.
16. St. Petersburgski, Gęsia 6.
17. Sandomierski, Gnojna 3.
18. Sławiański, Podwal 17.
19. War.-Wied. róg Wid. i Mar.21.
20. Wileński, Franciszkańska 30.
21. Wrocławski, Nalewki 9.
22. Hotel Północny, Nowolipki 6.

## Bióro posłańców

*ulica Zielna Nr. 42, w Warszawie.*

*Taryfa opłat za usługi posłańców publicznych w Warszawie i przedmieściu Pradze:*

1. Za kurs z ciężarem do 20 funtów w mieście i do dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, i odwrotnie, kop. 15.

2. Za takiż kurs z piśmienną odpowiedzią, kop. 20.

3. Za kurs z ciężarem do 10 funtów do Cytadeli, Ujazdowa, Belwederu i Łazienek, do wszystkich miejscowości położonych za ulicą Piękną i Górną, jak również na Pragę i do dworców kolei Petersburskiej i Terespolskiej, i odwrotnie, kopiejek 15.

4. Za takiż kurs z piśmienną lub ustną odpowiedzią, kop. 20.

5. Za czekanie na odpowiedź do 10 minut, nic się nie płaci posłańcowi; za dłuższy zaś czas posłaniec pobierać będzie od rozkazującego mu czekać, za pół godziny kop. 10, za godzinę kop. 15.

6. Za przeniesienie ciężaru ważącego więcej niż 10 funtów, dopłaca się za każde 10 funtów, po kop. 10.

Odpowiedzialność za zgubienie rzeczy w ciągu 7 dni.

## Rozkład jazdy Tramwajów Warszawskich.

*Linja 1-a.* Z muranowa (a w następstwie z Powązek) do placu Zamkowego, a z tamtąd do Mokotowskich rogatek od godziny 7-ej rano do 10 wieczorem. Wagony odchodzą co 10 minut.

*Linja 2-a.* Z Muranowa do Placu Ś-go Aleksandra od 9-ej rano do 9-ej wieczór. Wagony odchodzą co 10 minut, (w połączeniu zatem z poprzedzającą linją w środku miasta co 5 minut.

*Linja 3-a.* Z placu Teatralnego do Powązek od 7-ej rano do 10-ej wiecz. Wagony odchodzą co 10 minut.

Wagony podzielone są na 2 klasy, cena jazdy za kurs w kl. I kop. 7, w klasie II kop. 5.

# Lekarze Warszawscy.

Akwilanów Włodzimierz, Wspólna 6.
Aleksandrowicz Jan, Bracka 9.
Althaufer Abram, Franciszkańska 12.
Anders Ludwik, ulica hr. Kotzebue 4.
Antokratow Piotr, Bracka 5.
Apte Markus, Nalewki 13.
Babiański Juljan, Nowy-Świat 2.
Babiński Leon, Leszno 28.
Bagieński Józef, Chmielna 24.
Baranowski Ignacy, Krak.-Przedm. 7.
Baraniecki Marjan, Nowy-Świat 60.
Bartkowski Klemens, Mazowiecka 11.
Bartoszewicz Joachim, Zgoda 1.
Basiewicz Jan, Wilcza 27.
Bauerertz Adam, Włodzimierska 16.
Baurertz Arnold, Królewska 37.
Baumritter Feliks, Karmelicka 25.
Bazylewicz Jan, Wspólna 27.
Beckman Ryszard, Wiejska 1.
Belendorf Mikołaj, Krucza 9.
Belkie Władysław, Krak.-Przedm. 10.
Belke Teofil, Włodzimierska 2.
Benni Karol, Bracka 16.
Benewoleński Aleksy, Nowolipie 6.
Beresiewicz Jan, Jerozolimska 5.
Bereśniewicz Jan, Nowy-Świat 18.
Bernhard Henryk, Włodzimierska 1.
Beyer Karol, Aleksandrja 6.
Białobrzeski Juljusz, Widok 6.
Bibersztejn Kar. Lud., Nowy-Św. 18.
Biełoff Dmitrij, Piękna 35.
Bieniewski Aleksander, Wspólna 2.
Biegański Aleksander, Przejazd 9.
Bieńkiewicz Adolf, Krucza 34.
Birnbaum Wilhelm, Elektoralna 17.
Böhlendorf Mikołaj, Wspólna 20.
Bondy Edward, Królewska 49.
Bockenhagen Oskar, Ś-to Jerska 8.
Borysowicz Teod., Marszałkowska 112.
Brabander Maurycy, Marjańska 2a.
Brajsztedt Toryny, Zakroczymska 17.
Braun Jan, Marszałkowska 149.
Brodowski Wincen., Oboźna 5.
Brodowski Zygmunt, Oboźna 5.
Brodowski Włodzimierz, Smolna 21.
Brüner Mikołaj, Włodzimierska 19.
Brüner Michał, Twarda 16.
Bruner Władysław, Włodzimierska 1.
Brühl Henryk, Bracka 18.
Brzeziński Jan, Nowo-Zielna 44.
Budkiewicz Antoni, róg Wilcz. i Mok.
Burzyński Mirosław, Żórawia 8.
Busz Aleksander, Wiejska 1.
Bykowski Mikołaj, Zielna 19.
Bykow Wasili, Zakroczymska 15.
Centnerszwer Samuel, Dzika 18.
Chałgasiewicz Marek, Żórawia 26.
Chełchowski Kazimierz, Żórawia 45.
Chałubiński Tytus, Mokotowska 48.
Chełmiński Ant., Panień. 415 (Praga).
Chełmowski A., Hoża 8.
Chmielewski Konrad, Wspólna 37.
Chodecki Władysław, Złota 37.
Chrostowski Bronis., Mazowiecka. 6.
Chwat Ludwik, Rymarska 10.
Ciszkiewicz Teresa, Bracka 22.
Cymerman Ludwik, Elektoralna 20.
Cytowicz Wasili, Wilcza 27.
Czaki Józef, Nowogrodzka 23.
Czausów Michał, Ordynacka 8.
Czekierski Izydor, Erywańska 16.
Darewski Ludwik, Mazowiecka 11.
Dąbrowski Adam, Żórawia 16.
Delcyn Sergiej, Wiejska 1.
Demidenko Elijasz, Instytutowa 8.
Diehl Juliusz, Nowo-Zielna 50.
Dinte Maksymiljan, Zielna 45.
Dobrski Konrad, Królewska 10.
Dobrzański Aleksander, Podwale 7.
Dobrzycki Henryk, Oboźna 5.
Dorantowicz Aleks., Ś-to Krzyzka 25.
Dowiakowski Henryk, Wspólna 42.
Drewnowski Edmund, Chłodna 26.
Drzewiecki J., Stare-Miasto 21.
Dudrewicz Jan, Długa 53.
Dudrewicz Leon, Krak.-Przedm. 17.
Dunin Teodor, Chmielna 34.
Dylewski Jan, Elektoralna 49.
Dymsza Henryk, Złota 44.
Dziedzicki Adam, Stare-miasto 17.
Dziedzicki Henryk, Chłodna 21.
Eborowicz Antoni, Pelcowizna.
Efremowski Jan, Żórawia 26.
Ejsenbet Józef, N. Praga 55.
Elzenberg Antoni, Marszałkowska 132.
Erlich Jan, Elektoralna 4.

Estrejcher Antoni, Nowy-Świat 66.
Fabian Aleksander, Nowogrodzka 16.
Fedorow Jan, Miodowa 14.
Fejlchenfeld A., Bednarska 31.
Ficki Feliks-Karol, Marszałkow. 123.
Florkiewicz Władysław, Marszał. 131.
Frankensztein Eugenjusz, Jasna 10.
Freidensohn Władysław, Leszno 19a.
Frejburg Leopold, Wiejska 7.
Frenkel Izydor, Dzika 3.
Fritsche Gustaw, Jerozolimska 80.
Friderici Hugo, Żórawia 5.
Funk Jakób, Chmielna 33.
Gabszewicz Antoni, Złota 38.
Gajkiewicz Władysław, Marszał. 115.
Garbowski Józef, Ś-to Krzyzka 25.
Gepner Bolesław, Krak.-Przedm. 65.
Gentzel Jan, Chłodna 40.
Głagolew Maciej, Krucza 15.
Gliszczyński Adam, Graniczna 8.
Goldberg Józef, Karmelicka 16.
Goldblum Henryk, Bednarska 21.
Goldman Henryk, Królewska 20.
Goldflam Samuel, Graniczna 10.
Górski Seweryn, Hoża 21.
Grabowski Konstan., Nowo-Zielna 40.
Grekowicz Julian, Chmielna 34.
Gromadzki Jan, Targowa 150a (Praga)
Grodzki Konstanty, Aleksandrja 15.
Groer Franciszek, Elektoralna 34.
Grossbejt Filip, Chłodna 50.
Grosstern Wiktor, Orla 6.
Grundzach Ignacy, Długa 27.
Grühn Józef Ludwik, Nalewki 15.
Grünbaum Adolf, Nalewki 13.
Guliński F., Nowy-Świat 59.
Guranowski Ludwik, Tłomackie 3.
Handelsman J., Żelazna-brama 2.
Harten Herman, Chmielna 24.
Hassewicz Stanisław, Senatorska 7.
Heinrich Aleksander, Wierzbowa 3.
Hejman Teodor, Twarda 5.
Hertz Maksymiljan, Królewska 18.
Hertz Aleksander, Długa 47.
Hermanów Mikołaj, Instytutowa 4.
Hering Teodor, Jasna 6.
Hewelke Otton, Ś-to Krzyzka 25.
Hoene Jan, Widok 8.
Hołownia Józef, Niecała 12.
Hopfenblum Maks., Karmelicka 6.
Horoch Wacław, Bracka 6.
Hoyer Henryk, Długa 16.
Huzarski Stanisław, Dzika 17.
Idziński Teofil, Mokotowska 7.
Ignatowski, Złota 3.
Jagniątkowski Ludwik, Chmielna 9.
Jakowski Maryjan, Wspólna 33.
Jarmołowicz Władysław, Bracka 5.
Jasiński Roman, Obożna 5.
Jaszczyński Szymon, Chmielna 4.
Jastrębow Mikołaj, Złota 34.
Jawdyński Franciszek, Chłodna 8.
Jelenkiewicz Antoni, Czysta 8.
Jerczykowski Józef, Wspólna 20.
Jodowin Paweł, Wspólna 24.
Kaczkowski Karol, Chmielna 9.
Kadler Ludwik, Nowy-Świat 17.
Kamiński Stan., Marszałkowska 73.
Kamocki Walenty, Smolna 7.
Kapliński Wacław, Orla 11.
Karo Mikołaj, Nowy-Świat 23.
Karwowski Konst., Krak.-Przedm. 65.
Keller Adolf, Żórawia 29.
Kępiński Michał, Włodzimierska 19.
Kijewski Franciszek, Dzielna 20.
Kinderfreund Józef, Nalewki 19.
Kimont Wincenty, Widok 6.
Klauzińska Julja, Marszałkowska 119.
Kleczkowski Jan, Hoża 16.
Klejnadel Jan, Hr. Berga 11.
Kloss Edward, Senatorska 35.
Kniażykowski Jan, Wspólna 13.
Kobylański Fran., Ś-to Krzyzka 25.
Kobyliński Franciszek, Czysta 6.
Kohn Stanisław, Leszno 19.
Koliński Józef, Chmielna 62.
Kołudski Luc., Ząbkows. 206 (Praga).
Kondratowicz Stan., Marszalkow. 119.
Kondratowicz Józef, Złota 32.
Konitz Leon, Przejazd 9.
Kopeć Stanisław, Chmielna 27.
Korniłowicz Edward, Nowy-Świat 19.
Kosakowski Wład., Krak.-Przed. 36.
Kosiewicz Antoni, Elektoralna 30.
Kosiński Juljan, Królewska 10.
Kosiński Aleksander, Smolna 10.
Kosmoski Wiktor, Włodzimierska 15.
Kossowski Cezary, Żórawia 33.
Kośmiński Andrzej, Wspólna 28.
Kotylewski Dymitr, Leszno 33.

Kotynikow Mikołaj, Smolna 25.
Krajewski Wład. Marszałkowsk. 108.
Kraków Zygmunt, Marszałkowska 6.
Kramsztyk Juljan, Graniczna 16.
Kramsztyk Zygmunt, Bielańska 12.
Kraszewski Piotr, Ś-to Krzyzka 25.
Krause Ludwik, Szpital żydowski.
Kronband, w Mokotowie.
Kruszewski Antoni, Bielańska 6.
Kryłowski Michał, Miodowa 3.
Kryszka Antoni, pl. Warecki 2.
Kryże Wład., Brukowa 390 (Praga).
Kuczyński Stefan, Bracka 22.
Kulesza Karol, Orla 2.
Kulikowski Marcin, N. Miejska 26.
Kunicki Czesław, Bracka 5.
Kuniewicz Józef, Marszałkowsk. 128.
Kwietniewski Leon, Elektoralna 12.
Lachowicz Antoni, Szkolna 9.
Lambl Duszan, Orla 8.
Landau Maur., Targowa 174 (Praga).
Landau Daniel, Krak.-Przedm. 71.
Lange Jan, Złota 16.
Langwager Bazyli, Instytutowa 6.
Lasocki Wacław, Warecka 17.
Lebedew Mikołaj, Chmielna 80.
Lewicki Andrzej, Marjensztat 5.
Lewy Anna, Karmelicka 29.
Libchen Jan, Chmielna 35.
Lic Adalbert, Szpitalna 3.
Liebkind Arnold, Złota 30.
Liese Teodor, Nowa Praga 63.
Lubelski Wilhelm, Włodzimierska 19.
Lubowski Henryk, Szpitalna 6.
Łagodowski Arkadiusz, Hoża 50.
Łapczyński Michał, Wilcza 4.
Łazicki Dominik, Zakroczymska 1.
Łatkowski Jan, Wspólna 10.
Łokuczewski Jan, Hoża 30.
Łuczkiewicz Henryk, Chmielna 25.
Majewski M., Żelazna brama 2.
Majkowski Jul., Marszałkowska 129.
Maksymowicz Jan, Krucza 15.
Malcz Mieczysław, Marszałkowska 140.
Malinowski A., Marszałkowska 120.
Mancewicz Leon, Wierzbowa 4.
Markiewicz Józef, Ś-to Krzyzka 17.
Markiewicz Stanisław, Miodowa 3.
Matlakowski Wł., Marszałkow. 120.
Mayzel Wacław, Elektoralna 33.
Mayerson Samuel, Leszno 10.
Mazaraki Kazimierz, Senatorska 7.
Mączewski Władysław, Nowosen. 6.
Michaleć Feliks, Bonifraterska 17.
Mierzyński Zdzisław, Smolna 17.
Mikucki Wincenty, Nowy-Świat 25.
Mikulski, Krakowsk.-Przedmieście 63.
Miller Konstanty, Leszno 24.
Misiewicz Michał, Leszno 26.
Mleczko Wład., Marszałkowska 112.
Modrzejewski Edm., Ś-to Krzyzka 29.
Modzelewski A., Żórawia 11.
Moes Oskargiełło, Marszałkowska 54.
Narkiewicz Szymon, Krucza 23.
Natanson Ludwik, Szkolna 10.
Nawrocki Feliks, Ordynacka 8.
Nawrocki Władysław, Żelazna 33.
Nencki Leon, Chmielna 56.
Nemitz Adam, Jerozolimska 25.
Neugebauer Ludwik, Leszno 33.
Neugebauer Franciszek, Leszno 33.
Nieczajew Mikołaj, Dzika 19.
Nieszkowski, Chmielna 32.
Nikicin Konstanty, Żórawia 25.
Nowicki Otton, Złota 16.
Nusbaum Henryk, Plac Teatralny 11.
Obrębski Henryk, Krak.-Przed. 24.
Orłowski Władysław, Nowozielna 44.
Ołtuszewski Władysław, Długa 1.
Oraczewski Wiktor, Aleksandrja 25.
Pacanowski Henryk, Elektoralna 13.
Pajewski Alfons, Hoża 22.
Paschalis Henryk, Krucza 30.
Pasternacki Jan, Bracka 8.
Patrykiew Mikołaj, Wilcza 19.
Pawiński Józef, Marszałkowska 149.
Pawłowski Kalikst, Graniczna 2.
Perkowski Seweryn, Nowy-Świat 62.
Perlmuter Michał, Włodzimierska 21.
Pęczkowski Władys., Mazowiecka 4.
Peszke Józef, Bracka 23.
Piaszczyński Józef, Marjańska 11.
Pilcicki Michał, Ordynacka 8.
Pilecki Zenon, Wspólna 33.
Piotrowski Mik., Krucza 4.
Pląskowski Romuald, Jerozolimska 23.
Podbielski Kar., Targowa 174 (Praga)
Podoski Szczepan, Hoża 36.
Podowski Henryk, Nowy-Świat 4.
Poderny Stefan, Hoża 36.

Polak Józef, Ś-to Krzyzka 25.
Popow Leon, Chmielna 27.
Portner Szymon, Orla 4.
Poznański Moritz-Józef, Nalewki 41.
Poznański Adolf, Ś-to Jerska 36.
Przedborski Ludwik, Muranowska 34.
Przewoski Edward, Chmielna 32.
Przyborowski J. Marc., Bednarska 20.
Przybylski Jan, Ordynacka 10.
Przystański Aleksander, St.-Miasto 27.
Radziszewski Józef, Mazowiecka 3.
Rajczak Jan, Wspólna 32.
Rappel Adolf, Elektoralna 15.
Raum Jan, Bracka 3.
Rejchstein Elijasz, Ś-to Jerska 30.
Rejchman Mikołaj, Włodzimierska 11.
Rejewski Julian, Nowolipki 61.
Rogowicz Jakób, Nowogrodzka 26.
Rogoziński Józef, Nowogrodzka 29.
Rokitański Sergiusz, Krucza 16.
Rosenstock Maurycy, Berga 3.
Rose Józef, Konstanty, Jasna 5.
Rotenberg Jakób, Krak.-Przedm. 23.
Rosenblum Tobjasz, Dzielna 3.
Rosenfeld Marcin, Chmielna 34.
Rosenstein Szaja, Twarda 14.
Rosenthal Dawid, S-to Jerska 22
Rosenthal Jakób, Nalewki 31.
Rosenthal Kazimierz, Próżna 9.
Rosenthal Albert, Orla 3.
Rosenzweig Michał, Królewska 9.
Rothe Adolf, Szpitalna 10.
Rotwand Mateusz, Ś-to Jerska 18.
Rozenfeld Marceli, Chmielna 34.
Rubinstein Franciszek, Grzybowska 4.
Rucker Adolf, Wierzbowa 4.
Rundo Maurycy, Kozia 5.
Ruppert Henryk, Zgoda 1.
Russ Józef, Święto-Jerska 17.
Rymarkiewicz Antoni, Jerozolim. 25.
Rzymski Piotr, Solna 7.
Sadowski Michał, Chłodna 8.
Salberg Edward, Karmelicka 13.
Samenhof Ludwik, Przejazd 9.
Saski Władysław, Chmielna 8.
Sawicki Bron., Marszałkowska 27.
Scher Adolf, Karmelicka 1.
Schmackpfefer Felicjan, Chłodna 53.
Schnajder Gustaw, Wielka 38.
Schönborg L., Żabia 1.
Siemiński Jan, Złota 24.
Sierpiński Kon., Marszałkowska 116.
Sieragowski Paweł, Jasna 14.
Sikorski A., Marszałkowska 60.
Sipniewski Władysław, Marszałk. 92.
Śliwicki Franciszek, Elektoralna 28.
Smirnow J., Hoża 5.
Śniechowski Władysław, Długa 11.
Solman Tomasz, Królewska 16.
Sobolewski Aleksander, Wspólna 3.
Sokołowski Alfred, Mazowiecka 20.
Sommer F., Królewska 3.
Sperański A., Podwal 40.
Spaski Mikołaj, Prosta 4.
Stadnicki W., Zielna 6.
Stankiewicz Władysław, Włodzim. 12.
Starkman Józef, Królewska 9.
Stefanowicz Paweł, Nowogrodzka 37.
Stejnberg A., Wiejska 13.
Stiche Czesław Józef, Hoża 13.
Strasburger Mieczys., Nowy-Świat 26.
Stromfeld A., Marjańska 2.
Stummer Józef, Czysta 2.
Srebrny Z., Sliska 51.
Świeca H., Nalewki 18.
Swiecianowski A., Chłodna 3.
Swierzbiński R., Zielna 23.
Szancer Bernard, Twarda 6.
Szancer Wł., Ś-to Jerska 28.
Sznabl J., Krak.-Przedmieście 59.
Szokalski W., Tłomackie 6.
Sztembarth W., Marszałk. 140.
Sztejner W., Krak.-Przedmieście 63.
Sztejnberg M., Próżna 6.
Sztokman Al, Bracka 23.
Szumlański W., Hoża 16.
Szwabow Stan., Leszno 14.
Szwajcer J., Królewska 51.
Szczygielski J., Długa 20.
Szymański J., Podwale 3.
Szymański W., Bracka 10.
Szymkiewicz Klemens, Smolna 25.
Szyszło W., Chmielna 10.
Taczanowski B., Mazowiecka 8.
Targowski St., Nowolipki 7.
Tauber A., Ujazdowska 29.
Thieme A., Marszałkowska 120.
Tiger G., Dzielna 1b.
Tiwołowicz J., Krucza 27.
Tomaszewiz (Dobrska) Królewska 10.

Trautfetter E., Ujazdowska 18.
Trąbczyński T., Twarda 36.
Treu Alfred, Twarda 34a.
Trzciński T., Krak.-Przedm. 79.
Turkiewicz St., Hoża 28.
Tyrchowski Wł., Czysta 4.
Tyrchowski Wł. (syn) Marszałk. 115.
Tymiński A., Krucza 40.
Uściński Ed., Mokotowska 3.
Uzdowski G., Chmielna 24.
Vacqueret Alek., Erywańska 10.
Waledyński Grzegórz, Piękna 35.
Walter Aleksander, Wilcza 24.
Wasiljew M., Złota 74.
Watraszewski Ks., Książęca 2.
Weinberg Aleksander, Graniczna 14.
Weinberg J., Święto-Krzyzka 43.
Weitzenbluth L., Leszno 2.
Wejssel A., Wolska 4.
Wertenstein J., Nalewki 39.
Węsławki W., Ujazdowska 29.
Wilczkowski W., Święto Jerska 22.
Wikarski W., Prosta 2.
Wiegardt A., Chmielna 54.
Wieliczko W., Wspólna 35.
Wieniawski T., Nowy-Świat 7.
Wierzbicki Jan, Chłodna 20.
Winawer F., Twarda 2.
Wojciechowski J., Grzybowska 27.
Wojcikiewicz F., Marszałkowska 119.
Wojnac Józef, Nowy-Świat 25.
Wojnarowski T., Wilcza 23.
Wojno Stanisław, Chmielna 3.
Wolberg J., Elektoralna 31.
Wolberg Ludwik, Twarda 20.
Wolf Al., Tłomackie 3.
Wolfring Emil, Marszałkowska 87.
Wróblewski Wł., Święto-Krzyzka 20.
Wszebor J., Krakowskie-Przedm. 24.
Wyszyński Władysław, Jerozolim. 29.
Wyszyński Leon, Slizka 5.
Wysocki G., Marszałkowska 60.
Xiężopolski E., Wołowa 238b (Praga).
Zacharewicz A., Marszałkowska 143.
Zalewski Seweryn, Elektoralna 12.
Zaleski Fr., Elektoralna 28.
Zandr K., Wspólna 40.
Zagórski K., Jerozolimska 23.
Zander A., Wiejska 1.
Zaremba A., Ś-to Jerska 14.
Zawadzki A., Nowy-Świat 4.
Zawisza K., Włodzimierska 11.
Zawadzki W., Ordynackie 10.
Zdański B., Złota 37.
Zdański F., Mokotowska 7.
Zdzieński, Mokotów 7.
Zejdowski J., Nowy-Świat 52.
Zweigbaum M., Inflancka 14.
Żera T., Bracka 16.
Żłobikowski T., Święto-Krzyska 25.
Żórawski Ed., Nowy-Świat 16.
Żukowski M., Bracka 3.

## Dentyści.

Arendt Feliks, Królewska 23.
Arnstein Herman, Biała 4.
Auslander Adolf, Graniczna 9.
Brykowski Jan, Freta 11.
Detroit Cecylia, Ś-to Jańska 22.
Dowgwiło Bronisław, Nowy-Świat 12.
Fijałowski Roman, Nowy-Świat 44.
Erlich H., Nowy-Świat 66.
Frenkiel Daniel, Długa 23.
Głogowski Antoni, Marszałkow. 122.
Grzeszkiewicz Marceli, Nowy-Św. 55.
Gutzman Bogumił, Jasna 3.
Harland August, Nowy-Świat 57.
Idzikowski Feliks, Plac Teatralny 11.
Jakobsen Herman, Solna 7.
Judt Herman, Przejazd 11.
Kobyliński Franciszek, Czysta 6.
Kuczborski Teofil, Chmielna 5.
Landau Daniel, Krakow.-Przedm. 71.
Łącki Stefan, Mazowiecka 20.
Martin Henryk, Marszałkowska 110.
Neumark Herman, Senatorska 22.
Neumark Maurycy, Tłomackie 11.
Oppenheim Ignacy, Krak.-Przdm. 79.
Ostrowski Antoni, Mazowiecka 2.
Paschek Adolf, Przejazd 3.

Piotrowski Józef, Berga 3.
Rackow, Bielańska 24.
Rosenberg Ludwik, Nowy-Świat 62.
Rotheim Szymon, Królewska 45.
Scheller Aleksander, Tłomackie 5.
Scheller Leopold, Tłomackie 5.
Scheller Leon, Długa 20.
Scholten Olga, Jasna 3.
Seguinaud Teodor, Ś-to Krzyzka 17.
Stegeman Albert, Jerozolimska 80.
Walter Aleksander, Nowy-Świat 36.
Wolff Juljan, Aleksandrja 20.
Zieliński Władysław, Senatorska 4.
Ziemiański Feliks, Trębacka 1.

## Weterynarze.

Bereza Teofil, Jerozolimska 80.
Bodurkiewicz Kazimierz, Długa 18.
Festenstadt Zenon, Grzybowska 16.
Festenstadt Szymon, Grzybowska 9.
Freytag Stanisław, Smolna 3.
Jungwic Salomon, Ogrodowa 11.
Kopijewski Aleksander, Rybaki 8.
Kotłubaj Henryk, Hoża 64.
Koeppe Wilhelm, Chmielna 26.
Koziorowski Franciszek, Wspólna 16.
Krynicki Konstanty, Chmielna 24.
Kowalczuk Damjan, Śliska 14.
Lewinson Piotr, Sienna 25.
Łukawski Adolf, Oboźna 4 nowy.
Olszewski E. Praga, Sprzeczna 4.
Piaszczyński, Namiestn. 380 (Praga).
Sawicki Stanisł., Marszałkowska 103.
Sieńców Bazyli, Smolna 3.
Sobolewski Romuald, Bracka 16.
Stichel Robert, S-to Krzyzka 22.
Szulc Jan, Chłodna 68.
Tomaszewski Waldemar, Marsz. 68.
Troszyński Kazim., Mikołajewska 2.
Wilman Jan, Chłodna 25.
Zawadzki Leopold, Freta 20.
Żórawski Marcyan, Nowy-Swiat 16.

## Adwokaci przysięgli Okręgu sądowego Warszawskiego z miejscem pobytu w Warszawie.

Abczyński Jan, Długa 25.
Anc Dominik, Ś-to Jerska 16.
Bardzki Artur, Leszno 7.
Baueretz Rafał, Królewska 47.
Bedlicki Michał, Leszno 9.
Bełza Stanisław, Długa 28.
Benzef Juliusz, Nalewki 7.
Biskupski Walenty, Elektoralna 53.
Bojasiński Lucyan, Senatorska 26.
Breslaur Ignacy, Miodowa 19.
Bruner Henryk, Miodowa 17.
Brzeziński Andrzej, Królewska 35.
Brzeziński Józef, Długa 19.
Charaszczewski Ks., Ś-to Jerska 28.
Chęciński Wład., Chmielna 17.
Chruszczakowski Fel., Długa 53.
Ciągliński Franciszek, Długa 25.
Czajkowski Jan Klemens, Długa 16.
Dębski Feliks, Długa 9.
Domański Józef, Długa 34.
Dunin Karol, Święto-Jerska 22.
Dutkiewicz Saturnin, Niecała 3.
Dziewulski Henryk, Trębacka 11.
Dzwonkowski Józ., Nowiniarska 2.
Flamm Filip, Kotzebue 2.
Finkelhaus Adolf, Długa 38.
Finkelhaus Jan, Kotzebue 10.
Forelle Józef, Nalewki 11.
Gagatnicki Władysław, Elektoralna 3.
Glüksberg Maksymiljan, Długa 9.
Godlewski Stefan, Zielna 30.
Goldschmit Józef, Plac Krasiński 3.
Grabowski Leon, Szkolna 5.
Grabowski Wojciech, Jerozolimska 5.
Grajnert Fr., Marszałkowska 144.
Grodziński Ed., Włodzimierska 13.
Groer Wincenty, Miodowa 18.
Handelsman Henryk, Bielańska 23.
Hoffman Bronisław H., Graniczna 8.
Hoffman Henryk, Ś-to Jerska 14.

Hoffman Henryk, Ś-to Jerska 14.
Holc Emil, Złota 9.
Holc Ludwik, Marszałkowska 109.
Hryniewiecki Juljan, Tłomackie 13.
Jasinowski Izydor, Nowolipki 19.
Jurzyński Wł., Długa 26.
Kamiński Jan Maurycy, Niecała 8.
Kamiński Rajmund St., Marszał. 136.
Karpiński Józef, Nowy-Świat 22.
Kempner Gabryel, Długa 38.
Kirszrot Jakób, Miodowa 19.
Kirszrot-Prawnicki J., Przechodnia 3.
Kleczkowski Józef, Ś-to Jerska 22.
Kokeli Józef, Marszałkowska 151.
Konitz Teodor, Ś-to Jerska 26.
Kornfeld Mikołaj, Żabia 9.
Kozanecki Bronisł., Ś-to Jerska 18.
Krajewski Henryk, Senatorska 35.
Kramsztyk Marcelli, Długa 20.
Kramsztyk Feliks, Długa 46.
Krauschar Aleks., Senatorska 42.
Kronenblech Benedykt, Ś-to Jer. 18.
Krysiński Ksawery, Miodowa 17.
Krysiński Leon, Jasna 7.
Krysiński Zygmunt, Długa 38.
Kurman Antoni, Karmelicka 4.
Kwapiński Stanisław, Ś-to Jerska 16.
Landowski Marjan, Nowiniarska 8.
Leszczyński Stanisław, Bielańska 9.
Lewenberg Iz., Erywańska 5.
Lewinsohn L., Przejazd 9.
Lewinsohn B., Graniczna 10.
Likert Nikodem, Graniczna 10.
Lindau E., Długa 21.
Lubliński J., Święto Jerska 30.
Łącki Józef, Długa 34.
Łącki Teodor, Nowolipie 3.
Łukomski Józef, Święto-Jerska 26.
Maciejowski Henryk, Jezuicka 6.
Majewski Wincenty, Erywańska 9.
Makomaski Józef, Widok 22.
Marczewski Ludwik, Miodowa 8.
Marks Emil, Długa 28.
Matecki Leon, Ś-to Jerska 16.
Mayzel Bronisław, Marszałkows. 140.
Mejer Kazimierz, Chmielna 27.
Meyet Leopold, Nowy-Świat 28.
Morsztyn Bronisław, Królewska 3.
Naimski Józef, Marcin, Przejazd 9.
Niemirycz Juljusz, Marszałkowska 139.
Ochimowski Feliks, Nowolipie 17.
Oderfeld Adam, Rymarska 6.
Okolski Antoni, Krucza 30.
Osuchowski Antoni, Senatorska 8.
Paszkowicz Kazim., Krak.-Przedm. 71.
Pawłowski Teodor, Miodowa 15.
Pepłowski Adolf, Elektoralna 28.
Perl Adam, Leszno 26.
Piędzicki Ignacy, Długa 35.
Pilecki Antoni, Długa 44.
Plebiński Edmund, Długa 4.
Połtawski Antoni, Krak.-Przedm. 30.
Ponikowski Cezary, Nowosenatorska 6.
Portner Apolinary, Elektoralna 3.
Powichrowski Włodzimierz, Długa 27.
Poznański Maksymiljan, Tłomac. 13.
Preyss Alfons, Ś-to Jerska 12.
Pronaszko Wiktor, Długa 27.
Próchnik Stanisław, Senatorska 24.
Pyzowski Bogusław, Miodowa 12.
Radwański Antoni, Długa 20.
Radwański Jan, Podwal 30.
Rauszer Juljan, Rymarska 8.
Rodzyn Szymon, Królewska 16.
Rotwand Stanisław, Wierzbowa 6.
Rotwand Leon, Marszałkowska 151.
Rosenbach Michał, Podwale 11.
Rydzewski Juljan, Bracka 9.
Rytel Władysław, Długa 29.
Scheller Oskar, Tłomackie 5.
Siemiradzki Michał, Żórawia 19.
Silberman Maurycy, Graniczna 2.
Skokowski Wiktor, Elektoralna 33.
Skurzyński Jan, Hrabiego Berga 3.
Smoleński Franciszek, Długa 20.
Sonenberg Szymon, Ś-to Jerska 36.
Sorgensztein Saul, Ś-to Jerska 38.
Suligowski Adolf, Królewska 17.
Sunderland Seweryn, Długa 53.
Swieszewski Jan, Długa 23.
Szaniawski Artur, Długa 25.
Szlązkowski Józef, Długa 46.
Szpecht Kazimierz, Długa 23.
Szwarcenberg Józef, Leszno 28.
Szyff Józef, Ś-to Jerska 16.
Szymanowski Michał, Marszał. 153.
Tatarkiewicz Ksawery, Długa 18.
Turowski Henryk, Podwale 3.
Tyszka Juljan, Długa 46.
Urbanowski Michał, Długa 30.

Walewski Juljusz, Erywańska 9.
Walewski Teodor, Chłodna 20.
Wierzchlejski Roman, Długa 9.
Więckowski Romuald, Królewska 47.
Wilman Juljan, Twarda 15.
Wolff Andrzej, Rymarska 8.
Wrotnowski Luo., Zielna 52.
Wysocki Tomasz, Długa 25.
Zalewski Stanisław, Długa 11.
Zieliński Franciszek, Erywańska 6.
Zieliński Feofil, Elektoralna 58.
Żurkowski August, Długa 20.

## Pomocnicy Adwokatów przysięgłych.

Braun Adolf, plac za Żelazną Bramą.
Bernstejn Józef, Leszno 33.
Burzyński Tomasz, Warecka 12.
Blank Stanisław, Dzika 1.
Chodynicki Paweł, Zgoda 4.
Czerkiewicz J. Wł., Krak-Przedm. 38.
Dylewski Edmund, Źródłowa 10.
Decyusz Stanisław, Warecka 1.
Ettinger Henryk, Rymarska 12.
Flaum Daniel, Leszno 31.
Fryling Jakób, Elektoralna 34.
Glikson Jan, Gęsia 16.
Grosser Mikołaj, Mylna 3.
Gilsberg Ilia, Nowolipki 28.
Gutsche Euzebiusz, Chmielna 44.
Goldbaum Maksymiljan, Pańska 10.
Hilsberg Aleksander, Przejazd 13.
Hirszband Napoleon, Ś-to Jerska 38.
Hirszbam Abram, Włodzimierska 19.
Jaszowski Kazimierz, Wspólna 4.
Jakubowicz Ignacy, Maryańska 10.
Kempner Stanisław, Plac Warecki 6.
Kijeński Stanisław, Widok 20.
Kietliński Stanisł., Marszałkowska 88.
Klejnerman Abram, Dzika 26.
Knol Lucyan, Nowy-Świat 21.
Kohn Filip, Ś-to Jerska 16.
Kohn Józef Leon, Rymarska 14.
Kohn Zenon, Senatorska 12.
Kohn Samuel, Elektoralna 20.
Kuratow Marek, Długa 57.
Luksenburg Maurycy, Przejazd 9.
Lichtenbaum Józef, Dzielna 5.
Nachner Aleksander, Karmelicka 27.
Nazberg Zygmunt, Solna 6.
Niepokojczycki St., Marszałk. 10.
Olizar Jan, Nowy-Świat 26.
Olszewski Franciszek, Wierzbowa 4.
Polak Salomon, Karmelicka 4.
Rembieliński Antoni, Chmielna 21.
Rotwand Bolesław, Długa 57.
Rudzki Stanisław, Niecała 12.
Sirberlast Adam, Nowolipki 26.
Sobolewski Juljan, Chłodna 25.
Strachowicz Aleksander, Leszno 7.
Sztarkman Julian, Orla 7.
Szczekowski J., Elektoralna 34.
Teleżyński Mikołaj, Hoża 29.
Waintraub Michał, Karmelicka 28.
Wawelberg Zygmunt, Przechodnia 3.
Wacowski Ludwik, Długa 22.
Wąsowski Feliks, Nowogrodzka 27.
Wierzchlejski Roman, Długa 9.
Wilkoszewski Stanisław, Bracka 10.
Wolski Aleks., Włodzimierska 14.
Wolf Józef, Żórawia 10.
Wysocki Bronisław, Długa 21.
Widawski Marcin, Długa 28.
Zalewski Feliks, Zielna 11.
Zawadzki Michał, Nowy-Świat 4

## Pełnomocnicy prywatni przy Sądzie okręgowym Warszawskim.

Chęciński Władysław, Chmielna 17.
Eizenberg Konstanty, Miodowa 14.
Friedman Mauryoy, Ś-to Jerska 38.
Hr. Łubieński Tomasz, Książęca 2.
Jałow Aron, Dzika 3.
Thieme Karol, Hr. Berga 9.

## Pełnomocnicy prywatni przy Sądzie handlowym Warszawskim.

Bernstein Józef, Leszno 33.
Cohn Józef, Leszno 18.
Friedman Maurycy, Ś-to Jerska 38.
Jelenkiewicz Daniel, Karmelicka 14.
Rotwand Bolesław, Długa 57.
Sirberlast Henryk, Nowolipie 26.
Szymański Franciszek, Długa 26.

—

## Obrońcy przy zjazdowym sądzie i przy sądach pokoju m. Warszawy.

Bahr Feliks, Karmelicka 1.
Baranek Ignacy, Chłodna 8.
Biro Dawid, Ś-to Jerska 22.
Bogdański Ludomir, Nowy-Świat 26.
Chaniewski Władysł., Ś-to Jerska 14.
Chodyński Paweł, Szpitalna 3.
Cukier Abram, Ciepła 26.
Czarnecki Ludwik, Ś-to Jerska 30.
Domagalski Aleks., Nowy-Świat, 34.
Domański Edward, Długa 21.
Drozdowski Maryan, Freta 16.
Eizenberg Konstanty, Miodowa 14.
Ettinger Michał, Rymarska 12.
Filipowicz Zenon Śliska 12.
Friedman Leon, Zimna 7.
Friedman Maurycy, Ś-to Jerska 38.
Fürstenberg Izaak, Nalewki 13.
Gałecki Stanisław, Mazowiecka 1.
Gralewski Jan, Miodowa 17.
Horowicz Michał, Karmelicka 23.
Huberman Jakób, Plac Krasiński 2.
Huzarski Feliks Jan, Szpitalna 12.
Jacuński Jarosław, Książęca 2.
Jałow Aron, Dzika 3.
Jelenkiewicz Daniel, Karmelicka 14.
Kacan Izaak, Nowolipki 10.
Kowalski Stanisław, Zakroczymska 2.
Lubicki Adam, Widok 14.
Lapidus Gecel, Dzielna 8.
Lesselrod Władysław, Dzielna 12.
Mintz Abram Józef, Długa 57.
Mogiliński Konstanty, Mazowiecka 4.
Paskiewicz J., Zielna 42.
Pomeranc Zelman, Gęsia 6.
Prager Jakób, Dzika 23.
Purim Dawid, Gęsia 8.
Rąbalski Bolesław, Trębacka 11.
Rundbaken Józef, Marjańska 4,
Sawicki Aleksander, Ślepa 12.
Starzyński Wiktor, Miodowa 12.
Wahrman Daniel, Zimna 4.
Zawistowski Wincenty, Rymarska 8.

## Notaryusze przy kancelaryi hypoteczn. Sędziów pokoju m. Warszawy.

Aleksandrowicz Adolf, kancelarya ulica Chmielna 41, mieszkanie tamże.
Buszkowski L., kanc. i m. Długa 11.
Kiersnowski Krysztof, kanc. Miodowa 19, mieszk. Próżna 8.
Łukomski Wacław, kancel. i mieszkan. Miodowa 12.
Łącki Konst., kanc. i m. Długa 25.
Markiewicz Mich., kanc. Miodowa 21 mieszk. Ś-to Jerska 66.
Markowski Hen., kanc. Miodowa 19, mieszk. Długa 11.
Nostic-Jackowski Józef, kanc. i m. Miodowa 3.
Wichrowski Ludw., kanc, Ś-to Jerska 22, mieszkanie Elektoralna 37.
Zieliński Maurycy, kancel. i mieszk. Bracka 20.
Żółtowski Wacł., kanc. i mieszk. Miodowa 8.

## Notaryusze przy kancel. hypoteczn. Sądu okręgowego w Warszawie.

(Kancelarye w gmachu Sądu okręgowego, Miodowa 11).

Chodecki Kajetan.
Ciunkiewicz Henryk, Widok 9.
Dziewulski Aleksander, Kr.-Przed. 45.
Garwoliński Fran., Erywańska 16.
Jałowiecki Aleks., Włodzimierska 12.
Józefowicz Michał, Miodowa 9.
Kretkowski Włodzim., Kotzebue 10.
Kulikowski Franciszek, Rymarska 6.
Lindau Szymon, Miodowa 15.
Lilpop Aloizy, Nowy Świat 16.
Maciejowski Karol, Chmielna 10.
Masłowski Jan, Krak.-Przedm. 60.
Olszewski Tytus, Włodzimierska 23.
Paklewski Julian, Wilcza 28.
Przysiecki Michał, Krucza 40.
Rapacki Franciszek, Dzielna 25.
Rutkiewicz Ludwik, Krak.-Przedm. 7.
Samkowski Jan, Erywańska 14.
Skabiszewski Grzegórz, Hoża 22.
Sobierański Józef, Leszno 1.
Sobolewski Jul., Ujazdowska 33.
Truszkowski Hipolit, Wiejska 16.
Zawadzki Stanisław, Berga 9.

—

# Sądy pokoju.

Oddział I, Zakroczymska 17, sędzia Link.
Oddział II, rynek nowego Miasta 3, sędzia Aleksander Boggowat.
Oddział III, Leszno 65, sędzia Jegorow.
Oddział IV, Solna 8, sędzia Buch.
Oddział V, Ciepła 12, sędzia Kalinin.
Oddział VI, Żelazna 20d, sędzia Pojarkow.
Oddział VII, Mokotowska (za Nową Wsią) 12, sędzia Jastrebow.
Oddział VIII, Przeskok 3, sędzia Sazanow.
Oddział IX, róg Brackiej i Widok 19, sędzia Isenee.
Oddział X, Sienna 37, sędzia Szulc.
Oddział XI, Praga róg Wileńskiej 847, sędzia Chołodowski.
Oddział XII, Leszno 51, sędzia Razskazów.
Oddział XIII, Dzielna 21a, sędzia Handżulewicz.
Oddział XIV, Pańska 18, sędzia Siwers.
Oddział XV, Freta 16, sędzia ks. Meszczerski.
Oddział XVI, Wołyńska 23, sędzia Sztejn.
Oddział XVII, Długa (róg placu Krasińskich) 2, sędzia Filipow.
Oddział XVIII, róg Wroniej i Żytniej 3, sędzia Sawinkow.
Oddział XIX, Wilcza (za Marszałkowską) 59, sędzia Kramopolski.
Oddział XX, Nowomiejska 11, sędzia Bekietow.
Sędziowie dodatkowi: Charyczko i von Berg pracują przy Zjeździe.
Kancelarye sędziów oddziałów I, VIII i X i znajdują się za granicami ich odziałów.

# Budowniczowie.

Adamczewski, Ordynacka 8.
Ankiewicz Julian, Wiejska 1.
Bąkowski Alfred, Niecała 12.
Bem Antoni, Wspólna 25.
Berent Marceli, Żórawia 45.
Białkowski Aleksan., Nowe-Miasto 1.
Bissen Stanisław, Hoża 54.
Blenau Adolf, Złota 31.
Blikle Fryderyk, Chmielna 31.
Błetnicki Michał, Żelazna 20b.
Bogucki Feliks, Sienna 18.
Borzęcki Leon, Chmielna 60.
Brauman Franciszek, Ciepła 8.
Brzuszkiewicz Łukasz, Zgoda 1.
Brukalski Piotr, Mokotowska 58.
Chełmiński Bronisław, Żórawia 26.
Cichocki Edward, Zgoda 1.
Ciszewski Aleksander, Żórawia 43.
Ditrich Franciszek, Szpitalna 12.
Ditrich Józef, Jerozolimska 25.
Dobromysłow Michał, Chmielna 106.
Dziekoński Józef, Smolna 26.
Federman Karol, Berga 3.
Goebel Artur, Zgoda 1.
Goldberg Edward, Marszałkowska 87.
Grabowski Wiktoryn, Widok, 1.
Harasimowicz Julian, Wspólna 25.
Herleux Wiktor, Żórawia 5.
Heurich Jan, Leszno 1.
Hincz Jan, Warecka 9.
Hinz Jan, Szkolna 1.
Hirszel Władysław, Żórawia 5.
Hirszfeld Józef, Nowowiejska 11.
Hugnes Jan Leon, Leopoldyna 33.
Huss Józef, Jerozolimska 56.
Jaroszewski Stanisław, Pańska 16.
Jabłoński Antoni, Jerozolimska 35.
Jakobi Paweł, Jerozolimska 43.
Jaeger Gracyan, Wilcza 9.
Kiślański Januaryusz, Plac Zamk. 1.
Kiślański Zygmunt, Senatorska 7.
Kleczkowski Kazimierz, Długa 34.
Kluczewski Antoni, Ciepła 4.
Kogutowski Jan, Chmielna 5.
Kosmowski Władysł., Kr.-Przed. 28.
Kozłowski Karol, Mokotowska 48.

Kulczycki Władysław, Mirowska 1.
Kwiatkowski Wacław, Wspólna 42.
Kwiatkowski Jan, Krak.-Przedm. 38.
Kwiatkowski Ludwik, Karmelicka 13.
Laskowski Stefan, Dobra 55.
Lesser Emil, Miodowa 15.
Loewe Adolf, Marszałkowska 119.
Loewe Kazimierz, Marszałkows. 119.
Lilpop Edward, Zgoda 1.
Lembke Teofil, Nowogrodzka 27.
Łabęcki Hipolit, Nowy-Świat 18.
Łuba Władysław, Chmielna 44.
Marjasiński Franciszek, Twarda 15.
Martini Ludwik, Wiejska 15.
Mass Fryderyk, Ogrodowa 28.
Mazurkiewicz Adam, Złota 31.
Michalij Karol, Jerozolimska 44.
Możdżeński Mikołaj, Senatorska 22.
Muklanowicz Bronisław, Marszał. 76.
Murschason P., Praga, Brukowa 381.
Neuman Robert, Twarda 3.
Nowicki Adam, Aleksandrja 23.
Ostrowski Stefan, Sosnowa 1.
Orzechowski, Nowo-Zielna 48.
Ostasiewicz Feliks, Marszałkowska 56.
Osuchowski Hieronim, Chłodna 15.
Padlewski Roman, Hoża 22.
Petrykowski Leon, Ogrodowa 19.
Plebiński Marcelli, Hoża 19.
Prasnow Borys, Złota 34.
Pronaszko Bolesław, Marszalk. 115.
Przesmycki Tomasz, Hoża 30.
Rakicwicz Wincenty, Ordynacka 8.
Rittendorf Władysław, Graniczna 11.
Rozpędowski Zygmunt, Hoża 20.
Ruciński Edward, Karmelicka 12.
Schimelfening Adolf, Krucza 40.
Schouppe Bronisław, Dzielna 33.
Szen Teodor, Leszno 27.
Sikorski Zbigniew, Złota 46.
Smolikowski Zyg., Marszałkows. 122.
Sobierajski Jan, Żórawia 8.
Sokolnicki Alfons, Wspólna 20.
Starzyński Bronisław, Ogrodowa 5.
Strzałkowski Wacław, Bracka 23.
Swiecianowski Juljan, Sienna 25.
Szmidecki Aleksander, Nowolipie 28.
Szpadkowski Telesfor, Jerozolim. 80.
Szpitzbard Artur, Marszałkowska 73.
Szteklauzer Ludwik, Nowy-Świat 34.
Szuster Adam, Złota 24.
Trembiński Stanisław, Wilcza 25.
Tschepe Fryderyk, Chłodna 56.
Twarowski Zygmunt, Bielańska 4.
Werner Adolf, Zielna 25.
Witkowski Teodor, w Mokotowie.
Wójcicki Henryk, Chmielna 24.
Wójcicki Paweł, Wspólna 40.
Wojciechowski Henryk, Jerozolim. 84.
Wojciechowski Konstanty, Smolna 23.
Woliński Adolf, Bracka 10.
Wolkiewicz Władysław, Wiejska 14.
Woyde Aleksander, Hoża 22.
Wyszke Jan, Orla 2.
Zakrzewski Kazimierz, Kościelna 16
Zalewski Wiktor, Hoża 38.
Zawadzki Jan, Koszyki 19.
Zawadzki Tadeusz, Nowogrodzka 21.
Zachowski Bronisław, Bracka 23.
Zygadlewicz Feliks, Szpitalna 12.

## Inżenierowie.

André Juljan, Bracka 6.
Arend Stanisław, Jerozolimska 27.
Bandtke Józef, Chmielna 31.
Borman Maurycy, Srebrna 12.
Babski Władysław, Sienna 26.
Barteniew Jan, Marszałkowska. 94.
Bagiński Ludwik, Marjańska 1.
Bielicki Adof, Chłodna 8.
Bielski Henryk, Sienna 26.
Breslauer Michał, Długa 25.
Bronikowski Arnold, Krucza 5.
Brzeski Kazimierz, Jerozolimska 70.
Brückman Krystian, Aleje Jeroz. 21.
Budzyński Wawszyniec, Nowogrodz. 3.
Bury Dominik, Ujazdowska 13.
Bierkowski Kazimierz, Wspólna 16.
Borkowski Adolf, Bednarska 11.
Budziński Alfred, Jerozolimska 74.
Brzezicki Bronisław, Nowy-Zjazd 2.
Chądziński Tomasz, Smolna 24.

Chełmicki Bronisław, Żórawia 26.
Chodorowicz Adolf, Jerozolimska 42.
Chmielewski Władysł., Nowy-Świat 64.
Chorąży Bolesł., Marszałkowska 108.
Cieszkowski Hipolit, Jerozolimska 39.
Cichocki Edward, Zgoda 1.
Czernicki Władysław, Bracka 9.
Czarnowski Alfred, Smolna 23.
Czerny Zaręba Karol, Karmelicka 6.
Czerliński Wiktor, Kaliksta 2.
Ćwirko Feliks, Bracka 23.
Dąbrowski Zdzisław, Hortensja 7.
Dąbrowski Wiktor, Hortensja 7.
Diel Edmund, Erywańska 8.
Dukaj Emeryk, Chmielna 1.
Drozdowski Aleks., Jerozolimska 70.
Dziewulski Eugeniusz, Podwale 3.
Ejohstet, Okopowa 6.
Flaman Konstanty, Marszałkows. 60.
Forwerk Teofil, Elektoralna 47.
Friedel Józef, Chłodna 30.
Frenkler Teodor, Próżna 4.
Gawroński Antoni, Złota 55.
Górski Antoni, Żórawia 11.
Grabowski Władysław, Złota 41.
Grabowski Józef, Nowy-Świat 41.
Gravier Alfons, Leszno 28.
Gravier Aleksander, Leszno 28.
Greczyn Konstan., Marszałkowska 78.
Groer Ludwik, Bracka 8.
Grotowski Alfons, Dobra 47.
Grunber Albert, Widok 13.
Goebel Józef, Złota 30.
Goebel Artur, Zgoda 1.
Gerszef Adolf, Różauna i Koszyki 14.
Hoenisz Stefan, Hoża 36.
Hopfenblum Henryk, Karmelicka 1.
Horoszkiewicz Stanisław, Złota 59.
Helbich Alfons, Nowy-Świat 7.
Huss Henryk, Nowy-Świat 4.
Iwaszkiewicz Piotr, Ogrodowa 26.
Jacobi Wilhelm, Złota 49.
Janasz Władysław, Ujazdowska 13.
Janicki Stanisław, Jerolimska 82.
Jarecki Ludwik, Jerozolimska 23.
Jaster Gustaw, Mokotowska 55.
Karoński Stefan, Marszałkowska 80.
Kamieniecki Feliks, Wspólna 33.
Kiersnowski Jan, Bracka 18.
Kiersnowski Antoni, Nowgorodzka 26.
Kiślański Władysł., Jerozolimska 45.
Klimaszewski Piotr, Chłodna 24.
Kochanowski Kazim., Ś-to Krzyzka 33.
Kolberg Bronisław, Ordynacka 12.
Kopff Juljan, Żórawia 11.
Kopytowski Kazimierz, Widok 15.
Kostrzębski Włodzim., Hortensja 7.
Koźniewski Jan, Chmielna 37.
Kraft Henryk, Jasna 8.
Krzeczkowski Michał, Mokotowska 21.
Kurcyjusz Ludwik, Złota 30.
Kulczycki Władysław, Mirowska 1.
Lambert Henryk, Żórawia 3.
Laskowski Stefan, Dobra 55.
Lewicki Franciszek, Jerozolimska 58.
Lichtwejs Herman, Piękna 1.
Lindlej Robert, Smocza 25.
Lisków Artiur, Rymarska 10.
Lubkowski Kazimierz, Królewska 16.
Lubomirow Paweł, Jasna 6.
Łatkiewicz Władysław, Wspólna 11.
Łącki Ksawery, Żelazna 20.
Łubiński Władysław, Wspólna 5.
Łukomski Ludwik, Krakow.-Przed 38.
Łukaszewicz Konstanty, Krucza 3.
Majewski Juljan, Jerozolimska 25.
Majewski Stanisław, Złota 61.
Marconi Henryk, Ujazdowska 31.
Marzyński Władysław, Wilcza 12.
Maternicki Aleks., Jerozolimska 82.
Mazurowski Władysław, Krucza 14.
Mianowski Aleksander, Żórawia 24.
Michałowicz Marceli, Chmielna 4.
Michałowski Ignacy, Ś-to Krzyzka 23.
Mikoszewski Stefan, Złota 37.
Milewski Władysław, Nowy-Świat 68.
Miniewski Stanisław, Bednarska 23.
Modliński Stanisław, Nowy-Zjazd 2.
Mojkowski Władysław, Chmielna 40.
Nejman Robert, Twarda 5.
Nieplujew Włodzimierz, Żórawia 13.
Niecieńgiewicz Heljodor, Hoża 30.
Obrębowicz Kazimierz, Piękna 1.
Okoń Konstanty, Piękna 5.
Olszewski Antoni, Próżna 6.
Ordyniec Ryszard, Złota 24.
Oswald Dymitry, Nowo-Wielka 2.
Paidly Emil, Włodzimierska 21.
Palicyn Dymitr, Jerozolimska 76.
Pancer Norbert Jan, Złota 19.

Paprocki Emeryk, Królewska 49.
Paryczko Alfons, Wilcza 2a.
Paszkowski Józef, Zielna 19.
Patrzek Paweł, Złota 3.
Pawłowski Mikołaj, Nowy-Świat 72.
Petsch Bernard, Smolna 5.
Pohl Edward, Chłodna 10.
Pohl Konrad, Chłodna 10.
Polakiewicz Daniel, plac Warecki 4.
Poszepny Karol, Marszałkowska 107.
Prochnicki Marjan, Żórawia 17.
Przesmycki Tomasz, Hoża 30.
Pronaszko Bolesław, Długa 34.
Raciborski Piotr, Nowogrodzka 3.
Radeliński Józef, Nowogrodzka 31.
Rakind Władysław, Nowogrodzka 7.
Rand Juljan, Włodzimierska 15.
Rapaport Feliks, Chmielna 36.
Regulski Artur, Żórawia 27.
Ritengruber Feliks, Królewska 41.
Ritter Gustaw, Królewska 39.
Ritter Karol.
Roguski Stefan, Piękna 34.
Rohn Leonard, Ś-to Krzyzka 15.
Rohn Ignacy, Ś-to Krzyzka 22.
Rolbiecki Władysław, Leszno 24.
Rosman Ludwik, Elektoralna 34.
Roszkowski Antoni, Sienna 26.
Rościszewski Zygm., Przemysłowa 32.
Rozanow Mikołaj, Wilcza 17d.
Rudakowski Miecz., Nowogrodzka 25.
Rudnicki Miecz., Marszałkowska 149.
Rudnicki Władysław, Nowy-Świat 62.
Rund Juljan, Mazowiecka 6.
Rutkowski Jakób, Zgoda 4.
Rycerski Feliks, Chmielna 47.
Rydzewski Ferdyn., Krak.-Przed. 52.
Sadkowski Adam, Nowy-Świat 46.
Salingier Franciszek, Danielew. 4.
Samborski Henryk, Bracka 6.
Samojłowicz Kazimierz, Złota 46.
Siennicki Florjan, Nowogrodzka 22.
Skalski Juliusz Aleksandrya 19.
Skibiński Józef, Bracka 3.
Słowikowski Józef, Mariensztadt 1.
Schram Roman, Złota 33.
Stanek Henryk, Biała 7.
Steczkowski Władysław, Bracka 10.
Stępnowski Stanisław, Leszno 73.
Stolzman August, Hoża 26.
Stopczyk Karol, Leszno 24.
Sobolewski Mikołaj, Krucza 8.
Sokulski Adam, Krucza 14.
Sulikowski Karol, Chmielna 31.
Szanior Paweł, Ś-to Jerska 16.
Stopski Józef, Smolna 7.
Szpet Mieczysław, Tamka 13.
Szrajber Wiktor, Zielna 42.
Tzyszko Czesław, Krucza 30.
Teniszew Włodz., Marszałkowska 147.
Toeplic Mieczysław, ulica Kotzebue 3.
Tysiński, Wspólna 34.
Wejcht Czesław Jerozolimska 82.
Wekler Albert, Krucza 23.
Weroczewski Konstanty, Krucza 5.
Wernander Aleksander, Zgoda 4.
Werner Adolf, Ogrodowa 5.
Werner Tomasz, Żórawia 13.
Wężyk Rudzki Wład. Erywańska 16.
Wilczyński Henryk, Wspólna 25.
Wiśniewski Władysław, Przejazd 9.
Wojszycki Konstan., Jerozolimska 74.
Wołoszewski Hipolit, Smolna 13.
Wosiński Andrzej, Królewska 47.
Włodarkiewicz Eustachy, Chłodna 34.
Wroński Wiktor, Piękna 4.
Wurcel Leon, Wspólna 40.
Wysocki Tadeusz, Jerozolimska 63.
Zawadzki Tadeusz, Nowogrodzka 21.
Zakrzewski Wincen., Widok 17.
Zandrowicz Bolesław, Wspólna 39.
Zandrowicz Karol, Widok 13.
Zakrzewski Kazimierz, Kościelna 16.
Zgliński Juljan, Wspólna 42.
Zieliński Marjan, Włodzimierska 9.
Zieliński Stanisław, Chmielna 1.
Ziembiński, Chmielna 25.
Zimerman Adam, Marjensztat 2.
Żbijewski Wincenty, Sosnowa 9.
Żyliński Ignacy, Plac-Warecki 6.
Żyliński Juljusz, Wspólna 25.
Żyliński Ludwik, Żórawia 30.
Żyliński Wincenty, Nowy-Świat 7.

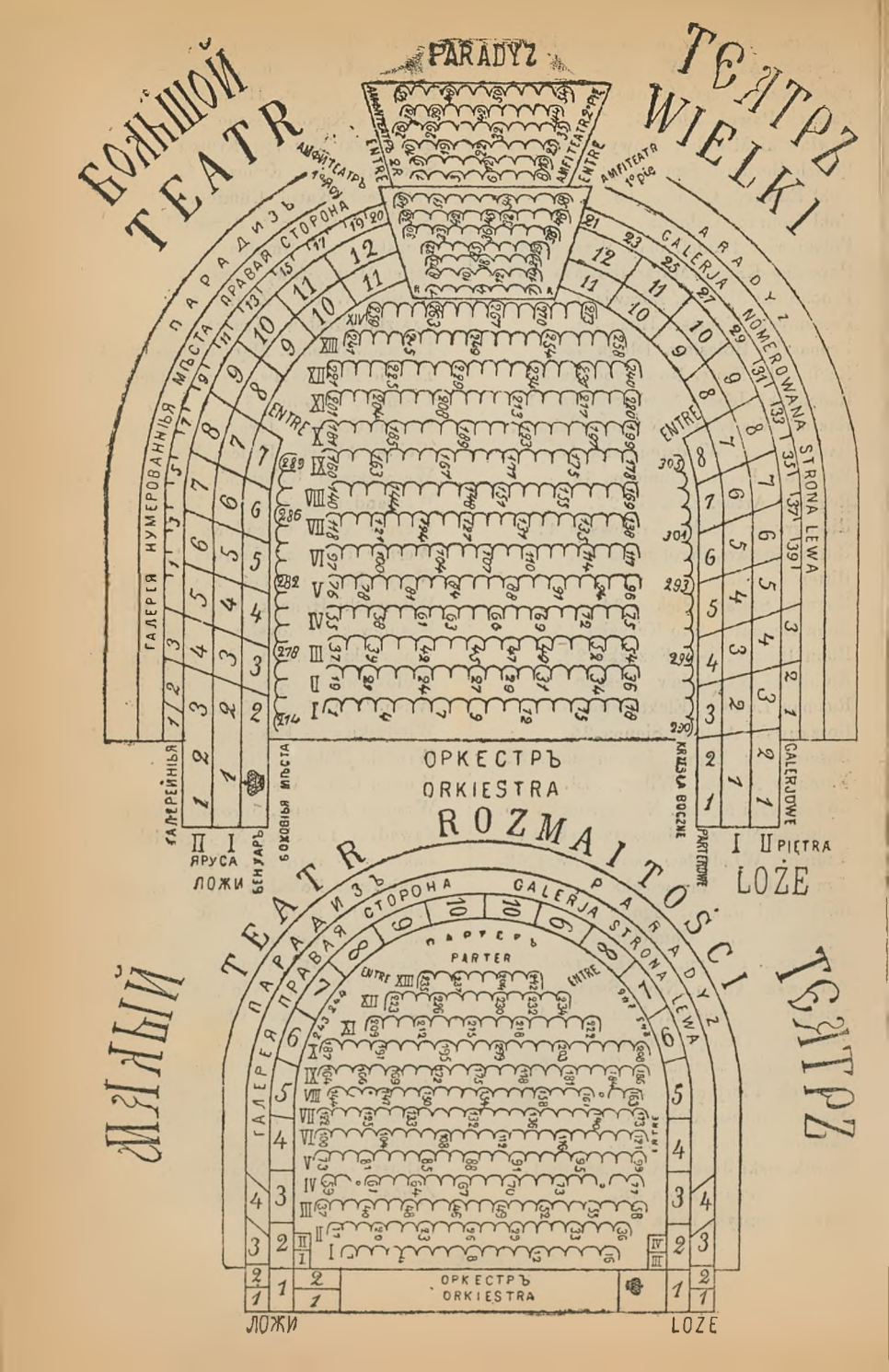

БОЛЬШОЙ ТЕАТР
ТЕАТРЪ WIELKI
PARADYZ
АМФИТЕАТРЪ 2R
AMFITEATR 2 PIĘ
ENTRE
АМФИТЕАТРЪ 1 ЯРУ
AMFITEATR 1 PIĘ
ПАРАДИЗЪ
ПРАВАЯ СТОРОНА
ГАЛЕРЕЯ НУМЕРОВАННЫЯ МѢСТА
ARADYZ
GALERJA NOMEROWANA STRONA LEWA
ГАЛЕРЕЙНЫЯ
ЯРУСА
ЛОЖИ
БЕНУАРЪ
БОКОВЫЯ МѢСТА
KRZESŁA BOCZNE
PARTEROWE
GALERJOWE
I II PIĘTRA
LOŻE
ОРКЕСТРЪ
ORKIESTRA
ТЕАТР ROZMAITOŚCI
МАЛЫЙ ТЕАТРЪ
ПАРАДИЗЪ
ПРАВАЯ СТОРОНА
ГАЛЕРЕЯ
GALERJA STRONA LEWA
PARADYZ
ПАРТЕРЪ
PARTER
ENTRE
ОРКЕСТРЪ
ORKIESTRA
ЛОЖИ
LOŻE

# TEATRA.

## Ceny miejsc w pięciu Teatrach Warszawskich.

### Teatr Wielki.

| *Plac Teatralny, naprz. Ratusza.* | R. | K. |
|---|---|---|
| Loża I piętra, na 4 osoby Nr. 2 i 11 z obu stron z gabinetami | 10 | 20 |
| Loża I piętra na 4 osoby Nr. 3 z lewej strony z gabinetem | 9 | 20 |
| Loża I p. na 4 os. bez gabinetu. | 7 | 20 |
| Loża partérowa na 4 os. z gabin. | 10 | 20 |
| Loża parter. na 4 os. bez gabin. | 7 | 20 |
| Loża II piętra na 4 osoby Nr. 3 z lewej i z praw. str. z gabin. | 7 | 20 |
| Loża II p. na 4 os. bez gabinet. | 5 | 20 |
| Loża III piętra na 4 osoby | 3 | 20 |
| Krzesło w I-m rzędzie | 2 | 55 |
| Krzesło w 2, 3 i 4 rzędzie | 2 | 5 |
| Krzesło w 5, 6, 7 i 8 rzędzie | 1 | 55 |
| Krz. w następ. i boczn. rzędach. | 1 | 30 |
| Amfit. I p. w 1, 2, 3 i 4 rzęd. | 1 | 55 |
| Amfiteatr w następnych rzędach. | 1 | 30 |
| Amfiteatr II-go piętra | — | 95 |
| Galerja numerowana | — | 65 |
| Galerja nienumerowana | — | 45 |
| Paradyz. | — | 25 |

### Teatr Rozmaitości.

| *róg Wierzb. i pl. Teatralnego.* | R. | K. |
|---|---|---|
| Loża I-go piętra na 4 osoby | 6 | 20 |
| Loża II-go piętra na 4 osoby | 3 | 70 |
| Krzesło w 1-szym rzędzie | 2 | 5 |
| Krzesło w 2 i 3 rzędzie | 1 | 55 |
| Krzesło w 4, 5 i 6 rzędzie | 1 | 30 |
| Krzesło w 7, 8, 9 i 10 rzędzie | 1 | 5 |
| Krzesło w 11, 12, 13 i boczne. | — | 80 |
| Galerja numerowana w 1 rzędzie | — | 65 |
| Gal. numer. w 2, 3 i 4 rzędzie. | — | 55 |
| Galerja nienumerowana | — | 40 |
| Paradyz numerowan. w 1 rzędzie | — | 35 |
| Paradyz nienumerowany | — | 20 |

### Teatr Letni.

| *w ogrodzie Saskim.* | R. | K. |
|---|---|---|
| Loża I piętra na 4 osoby. | 6 | 20 |
| Loża parterowa na 4 osoby | 6 | 20 |
| Krzesło w 1-szym rzędzie | 2 | 5 |
| Krzesło w 2 i 3 rzędzie | 1 | 75 |
| Krzesło w 4, 5 i 6 rzędzie | 1 | 55 |
| Krzesło w 7, 8, i 9 rzędzie | 1 | 30 |
| Krzesło w 10-m, 11 i 12-m rzędzie | 1 | 5 |
| Krzesło w 13, 14, 15 i 16 rzędach | — | 80 |
| Krzesło w ostatnich 3-ch rzędach | — | 65 |
| Amfiteatr I piętra w 1 rzędzie | 1 | 5 |
| Amfiteatr w 2 i 3 rzędzie | — | 80 |
| Amfiteatr w 4, 5 i 6 rzędzie. | — | 65 |
| Amfiteatr w ostatnim rzędzie | — | 55 |
| Amfiteatr II-go piętra w 1 rzędzie | — | 55 |
| Amfiteatr w 2 i 3-m rzędzie. | — | 45 |
| Amfiteatr w 3 ostatnich rzędach | — | 30 |

### Mały Teatr.

| *przy ul. Danilowiczowskiej.* | R. | K. |
|---|---|---|
| Loża na 4 osoby | 4 | 70 |
| Krzesło w 1 i 2 rzędzie | 1 | 55 |
| Krzesło w 3, 4 i 5 rzędzie | 1 | 30 |
| Kzesło w 6, 7 i 8 rzędzie | 1 | 5 |
| Krzesło w 9, 10 i 11 rzędzie | — | 80 |
| Kazesło w 12, 13 i 14 rzędzie. | — | 65 |
| Krzesło w 15-m rzędzie. | — | 55 |
| Krzesło boczne | 1 | 5 |
| Parter | — | 50 |
| Amfiteatr w 1 rzędzie | — | 55 |
| Amfiteatr w 2 i 3 rzędzie | — | 45 |
| Balklon w 1 rzędzie | — | 55 |
| Balkon w 2 rzędzie | — | 45 |
| Bałkon w 2 rzędzie bliżej sceny. | — | 30 |

## Nowy Teatr.

*przy ulicy Królewskiej.*

| | R. | K. |
|---|---|---|
| Loża parterowa na 6 osób . . | 6 | 30 |
| Loża parterowa na 4 osoby . . | 4 | 20 |
| Loża 1 piętra na 6 osób . . . | 5 | 30 |
| Krzesło w 1 i 2 rzędzie . . . | 1 | 75 |
| Krzesło w 3, 4 i 5 rzędzie . . | 1 | 45 |
| Krzesło w 6, 7 i 8 rzędzie . . | 1 | 30 |
| Krzesło w 9, 10 i 11 rzędzie . | 1 | 5 |
| Krzesło w 12, 13 i 14 rzędzie . | — | 80 |
| Krzesło w 15, 16 i 17 rzędzie . | — | 65 |
| Krzesło w 18, 19, 20, 21 i 22 rzędzie . . . . . | — | 55 |
| Amfiteatr w 1-m rzędzie . . . | — | 55 |
| Amfiteatr w 2-m rzędzie . . . | — | 45 |
| Amfiteatr w 3, 4, 5 i 6 rzędzie . | — | 35 |
| Parter . . . . . | — | 20 |

### Uwaga I.

W gmachu Teatru Wielkiego mieści się **biuro zamówień biletów Teatralnych.** Otwarte codziennie od godziny 10-tej rano, do godziny 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata od zamówionego biletu wynosi **20 kopiejek.**

### Uwaga II.

Do lóż w Teatrach, **Wielkim, Rozmaitości, Małym** i **Nowym,** nabywać można oddzielne **kupony.**

# Dorożki.

### Klasa I-sza bez pakunku.

Za zwyczajny kurs jazdy w dzień w jedną stronę 25, w nocy 40 kop.

Za godzinę jazdy w dzień 65, w nocy 80 kop.; za następujące godziny w dzień 40, w nocy 55 kopiejek.

Za kurs jazdy ze wszystkich ulic do Łazienek, na ulicę Czerniakowską, Solec, do Cytadeli, na Pragę i do wszystk. dworc. dróg żel. w dzień 35, w nocy 55 k.

Od dworc. dr. żelazn. we wszystkie miejscow. miasta w dzień 75 k., w nocy rs.1.

### Klasa II-ga bez pakunku:

Za zwyczajny kurs jazdy w jedną stronę w dzień 20, w nocy 35 kop.

Za godzinę jazdy w dzień 65, w nocy 70 kop., za następujące godziny w dzień 35, w nocy 50 kop.

Za kurs jazdy ze wszystkich ulic do Łazienek, na ulicę Czerniakowską, Solec, do Cytadeli i do wszystkich dworc. dróg żelazn. w dzień 30, w nocy 45 kop.

Od dworców dróg żelaznych do wszystkich miejscowości miasta w dzień 55, w nocy 75 kop.

Za pakunek przenoszący jeden pud wagi dopłaca się w klasie I-szej po 15, w klasie II-giej 10 kop.

Dorożkarz nie ma prawa domagać się większej nad powyższą taryfę opłaty.

Płaca za wszystkie rogatki pozostawia się dobrowolnej umowie publiczności z dorożkarzami.

Do dorożki klasy I-ej wsiąść może nie więcej jak trzy osoby, do klasy II-ej dwie osoby. Dwoje dzieci do lat 12 liczy się za jedną dorosłą osobę.

Dorożki parokonne należą do klasy I-ej, jednokonne do II-ej. Opłata kopytkowego należy do publiczności.

# SŁÓWKO MOJE.

Trzynasty rok tego wydawnictwa z takiem powodzeniem rozpowszechniającego się, daje mu obecnie pełne prawo bytu; poprawiłam też dział informacyjny tak, iżby nietylko paniom ale i panom zastąpił zupełnie potrzebę użycia innego kalendarza. W dziale zaś literackim oprócz artykułów potrzebnych i interesujących kobiety, umieściłam w tym roku Nowellę przez Teresę Jadwigę, i Fraszkę sceniczną przez Fr. Lanci.

*Dnia 10 Października 1887 roku.*

*Lucyna Ć.*

# CZĘŚĆ GOSPODARCZA.

## Strawność i niestrawność różnych potraw, podług znakomitego dzieła o higienie D-ra Skórczewskiego. — Niektóre hygieniczne wiadomości. — Orzechy włoskie. — Owoce suszone. — Ryby. — Palenie w piecu.

Sądzę, że interesującem będzie dla wykształconych gospodyń, dbających o dobre i higieniczne odżywianie rodziny i domowników, co jest strawne, a co mniej strawne i posilne, w potrawach często podawanych na stół. I tak: flaki uważane przez wiele osób za niestrawne, jeżeli dobrze zrobione na rosole i bez tłuszczu, który należy zebrać, są bardzo strawne dla najsłabszych żołądków, ale jak dzisiejsza higiena dowodzi, mało pożywne; podobnie wątróbka cielęca nie jest nie strawną, ale mało pożywną. Nóżki i główka cielęca, zawierające głównie klej, są równie mało pożywne, ale bardzo strawne. Móżdżek zaś uważany za lekko strawny, jest w wysokim stopniu niestrawny, bo zawiera sam nie dojrzały tłuszcz. Jednak dzieciom dawać go można z korzyścią dla ich zdrowia, gdyż zawiera w sobie wiele siarki, która wpływa na wzmocnienie i prędsze twardnienie kości u dzieci. Wszelkie galarety choć mało pożywne, są strawne. Baranina równa się zupełnie pożywnością wołowinie, co zaś do stopnia strawności różnych gatunków mięsa, kolej jest następująca: Najpierw idzie drób i zwierzyna, dalej baranina, wołowina, a dopiero cielęcina, jako mięso niedojrzałe, a na końcu mieści się wieprzowina, która jest strawniejszą gdy pieczona, niżeli gotowana. Szynka surowa najzdrowszą jest, jeżeli dobrze

uwędzona, współzawodniczy z befsztykiem angielskim; gotowana zaś, jeżeli młoda, soczysta i nie słona, także do pożywnych rzeczy się zalicza; z wieprzowiny kiszki również także do strawnych się liczą, kiełbasy jakiekolwiek do niestrawnych, prócz rodzaju serwelady, z na w pół surowego wołowego mięsa i surowej słoniny, którą tylko jeden skład wędlin Eberleina, przy ulicy Senatorskiej wyrabia, a które pozwolone przez lekarzy dla chorych, przez nich właśnie są używane. Młode prosięta, czy pieczone, czy gotowane, są bardzo zdrowe, byle skórki pieczonej nie jeść. Wszystkie bowiem skórki od zwierząt, drobiu i ryb, są niestrawne. Kaczki należą do najpożywniejszych i najstrawniejszych pokarmów, ale bez skóry. Sławny chemik Dr. Liebig, każe dla chorych robić z kaczek mocny rosół,—a u starożytnych mięso kacze, jako bardzo pożywne, było w wielkiem poszanowaniu. To samo stosuje się i do młodych bardzo gęsi, bez skórki jadanych. Ryby są bardzo pożywne i strawne, byle ich nie dużo jeść. Pstrągi, sandacze, szczupaki i karpie najstrawniejsze, ale zawsze bez skóry, pod którą jest najsmaczniejszy, ale najniestrawniejszy rybi tłuszcz. Kawior ikra jesiotra, bardzo strawny i pożywny—najsłabsze żołądki łatwo go trawią, równie jak ostrygi, zawierające wiele części wody i soli morskiej, byłyby najlepszym środkiem na złe trawienie, gdyby nie były tak drogie. Jesiotr gotowany strawny, pieczony mniej strawny; węgorz, sum i lin z powodu zbytniego tłuszczu, są bardzo niestrawne — zawsze gotowane strawniejsze od pieczonych. Śledzie w większej ilości bardzo niestrawne, kawałek dla podniecenia apetytu przed jedzeniem, nie jest szkodliwy, a w każdym razie zdrowsze, od bardzo niestrawnych sardynek, które jedynie bez skóry mogą być jadane. Jeszcze jeden szczegół w kwestyi strawności bardzo interesujący, dla hygieny rodziny: zwyczajne krajane kluski, tak powszechnie lubione, a tak przez lekarzy zabraniane są dla tego, że tylko o tyle bywają strawione, o ile się w ustach zmieszają ze śliną, wiedząc więc o tem, należy przy jedzeniu klusek starać się o ile możności, łączyć ze śliną, to jest nie łykać, ale gryść i drobno żuć. Z dzieła lekarskiego, o dyetetyce kąpielowej D-ra Skórczewskiego, ordynującego w Krynicy, o strawności jaj —i tak: jaja surowe ubite naprzykład z cukrem trawią się w godzinę i minut 20, surowe całe 2 godziny, smarzone czy to w jajecznicy, czy całe na maśle 2 godziny 15 minut; na miękko gotowane 3 godziny, a na twardo 3 i pół godziny. Jest to

norma trawienia dla osób zdrowych, dla słabych żołądków czas trwania naturalnie przedłuża się. Widzieliśmy więc, że jaja, szczególniej na miękko gotowane, mające taką sławę łatwego trawienia, nie są zawsze tak bardzo strawne, ileż to napotykamy w życiu reputacyi niezasłużonych. Sprzedaż jaj uległa we Francyi zupełnej zmianie od jakiegoś czasu i tak: w Paryżu i w wielu większych miastach Francyi, zaczynają wprowadzać sprzedaż jaj na wagę funtową, czyli na kilo — dziesiętną wagę używaną powszechnie w całej prawie Europie, dzielącą się na 1000 gramów, a w porównaniu z naszą zawierającą 2 funty 12 łutów. Zwyczaj taki wyruguje stanowczo z targu małe jaja, o mniejszych jeszcze w porównaniu żółtkach, znoszone przez pospolite kury, tak zwane „wiejskie“, jaja bowiem nowych rass szlachetnych, są o wiele większe, a głównie z większemi żółtkami — popyt też na nie na targu jest zawsze większy, a że są lepiej płatne, więc jest nadzieja, że nie tylko dwory, ale i wieśniaczki nasze postarają się dla własnego zysku, o polepszenie rassy hodowanego drobiu i tym tylko sposobem przy rozpowszechniającej się hodowli rozpłodowej w Prażmowie pani Ryksowej, liczyć możemy na zupełną zmianę rass na lepsze w kraju naszym.

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia, gdzie tyle zużywa się orzechów — może więcej wbije się w pamięć gosposiom naszym, posiadającym drzewa orzechowe, że w roku zeszłym sprowadzono do nas orzechów za 1,127,000 rubli, a wszakże wszelkie gatunki orzechów, nawet tureckich, rodzą się u nas — czyż nie śmiertelnym grzechem jest zaniedbanie u nas hodowli orzechów i całego tego przemysłu? Dalej sprowadzono suchych owoców za 2,000,000 rubli, cóż w obec tego powiedzieć — czyż nie należy do patryotycznego obowiązku pań naszych wiejskich, aby podnieść ogrodownictwo owocowe, przy wszelkiej pomocy, jaką im dziś udziela chętnie towarzystwo ogrodnicze — ale czujemy sami, że to są „pia-desideria“, czy która z naszych pań wiejskich, bawiących w Warszawie, słucha pogadanek ogrodniczych — czy czytuje „Ogrodnika Polskiego“? zaiste nie! a tu właśnie leży prawdziwa miłość kraju. Dla czego nieprzyjaźni nam Niemcy, bez wszystkiego co cudze się obywają, bo kochają prawdziwie swoją ziemię — a my tylko w słowach egzaltować się umiemy. Można też nienawidzieć Prussaków, bo jest egoistyczny naród bez serca ale naśladować ich trzeba.

Idąc dalej w tym kierunku, stawy znajdujące się tu i ówdzie gęsto w kraju, są dowodem, jak każdy miał na swój użytek ryby — gdy dziś rybołówstwo tak u nas zaniedbane, pomimo starań niektórych jednostek, że krocie wychodzą właśnie do tych niesympatycznych dla nas Pruss za ryby.

Przy ogromnem podwyższeniu ceny drzewa, opał drzewny stał się o bardzo wiele droższym od węglanego, a w wielu jeszcze domach nie wszystkie piece są przerobione na węgiel, otóż z własnego doświadczenia wiem, iż nawet w piecach nie urządzonych do węgla, czyli nie hermetycznych i bez rusztu, lecz których drzwiczki dobrze się zamykają i szczelin między kaflami niema, można palić węglem bez obawy swędu, byle zachować następujące warunki. Podpalać nie z brzegu przy drzwiczkach, lecz w samym środku pieca, nie zbyt grubym węglem; lufta u drzwiczek otworzyć; rurę naturalnie całkowicie trzymać otwartą i przy zamkniętych ciągle drzwiczkach, pozwolić się spokojnie, bez zaglądania, palić węglem 6 do 8 godzin — wtedy węgiel będzie niezawodnie zwęglony, pomięszać go, aby nigdzie nie wypalony nie pozostał, rurę nieco przysunąć, a gdy na przepalonych zupełnie węglach pokaże się białawy popiół, wtedy można zasunąć rurę — poprzednio najstaranniej zasunąwszy otwory w drzwiczkach. Piec będzie mocno rozgrzany i trzymać będzie ciepło bardzo długo. Przez dziesięć lat palę w dwóch piecach w ten sposób z najlepszym skutkiem, nie doznawszy nigdy zaczadzenia lub swędu—nie zdaję się jednak nigdy na służących, lecz pilnuję sama.

Między nowemi gospodarczemi nowościami za ważniejszą uważam fabrykę podpałek, której kantor, czyli sprzedaż główna, jest przy ulicy Zielnej Nr. 15, podpałki te znane mi były już jako wyrób zagraniczny — naturalnie w drogiej cenie, a że one są tylko odpadkami smoły żywicznej i drzewa, więc wyrabianie u nas nie nasuwało żadnych trudności. Gospodyni, która wchodzi w szczegóły swego domowego gospodarstwa, wie z doświadczenia, ile to zużywa się drzewa do rozpalenia ognia; następnie przy nastawianiu samowara, jak często z pośpiechu, nożem stołowym łupią się drzazgi, które się oddzielnie do samowara zwykle kupuje — jak niszczą się tasaki do siekania mięsa, tępione na drzewie — otóż te wszystkie niedogodności drobne, ale dokuczliwe, usuwają się, gdy mamy nowe podpałki, w które gospodyni może się zaopatrzyć od razu. Są one kształtu podłużnych kostek, pakowane

w pudełka tekturowe, po 100 lub 200 sztuk; pudełko kosztuje pół rubla, czyli sztuka po groszu. Jest to przecież prawdziwa oszczędność i porządek domowy, ponieważ jeden kawałek wystarcza na rozpalenie kuchni, lub pieca, bez zużywania na to drzewa; po ułożeniu kilku kawałków węgla, kładzie się zapalona o zapałkę podpałka, a na wierzch znowu węgle.

Jeszcze większa jest użyteczność podpałek, przy nastawianiu samowara, do nastawienia którego wystarcza jedna kostka na dwa razy, do średniego samowara, na spód włożyć parę węgli, podpałkę i znowu węgle. Jestem też przekonana, że gospodynie przekonawszy się o wygodzie wypływającej z tego nowego sposobu rozniecania ognia, będą wdzięczne założycielowi fabryki panu Wolfheimowi.

Drugą praktyczną nowością, jest kaszka z makaronu fabryki pana Krzymuskiego, której produkcya rozszerza się nie tylko po kraju, ale i wychodzi do Cesarstwa w znacznej ilości pomimo iż tam od dawna wyrabiają makarony, ale o wiele pośledniejszych gatunków. Fabryka wpadła na nowy pomysł robienia kaszki z ciasta makaronowego. Kaszka ta jest tak wyborna w użyciu czy to w rosole, w zupie rumianej, w mleku, a nawet w winie zamiast sago—jest miła w jedzeniu, gotuje się łatwo, nie rozgotowując i ma ładny pozór.

---

## Konieczna hygiena domowa, co do utrzymania dobrego powietrza w mieszkaniu. — Od czego zależy dobre oświetlenie pokoi. — Słoncelina. — Wanna fotelowa.

Pozwólcie mi panie, iż powiem dziś słówko w kwestyi najważniejszej hygieny domowej—której utrzymanie spoczywa w ręku gospodyni, i o ważności której każda z nas, po pobycie letnim na świeżem powietrzu, zapewne nabrała mocnego przekonania. Jednym z głównych warunków zdrowia, jest świeże powietrze, jak to wiemy wszyscy z dzieła Reklama: „O przedłużeniu życia“, dowiadujemy się tam, że człowiek zużywa na godzinę sześć łokci kwadratowych kwasorodu i że tylko otwierające się drzwi i nie pasujące dobrze okna, bronią tych, co nie przewietrzają mieszkań, od zatrucia powietrzem. Że zaś do obowiązków gospodyni liczy się i hygieni-

czna dbałość o dom, więc też ścisłe dopilnowanie przewietrzania pokoi, do pani należy. Jeden lufcik, lub otworzenie górnej szyby okna zwanej „oberluft“, nie jest w stanie przemienić zupełnie zepsute powietrze pokojowe, potrzeba na to albo dwóch otworów w pokoju, albo otworzenia dwóch przeciwległych lufcików, któremi za pomocą cugu, odbywa się najzupełniejsza wentylacya konieczna dla zdrowia ludzkiego i niezawodną jest rzeczą, że dużo powietrza, a mianowicie świeżego, odnawianego ciągle w pokoju — rozumne ogrzewanie i oświecanie mieszkania, przedłuża życie nasze o jaki dziesiątek lat, w połączeniu naturalnie z higienicznem używaniem pokarmów, właściwych każdemu osobnikowi. Oprócz zdrowia, które gwałtownie potrzebuje odmieniania zepsutego od wdychania powietrza—dobra wentylacya jest konieczną, aby oświecenie było prawidłowe, bo kombinacya każdego światła, czy to wosku, stearyny, oleju, gazu lub nafty, odbywa się kosztem powietrza, jakiem oddychamy. Dla tego też widziemy, że w salonach najświetniej oświeconych, po kilkogodzinnem przebywaniu pewnej liczby osób, światło zaczyna być smętne, że tak się wyrażę — to jest przyćmione, niejasne i dopiero po daniu przystępu powietrzu, czyli zupełnej jego przemianie, światło napowrót prawidłowo zaczyna gorzeć.

Mówiąc o oświetleniu, muszę obznajmić czytelniczki moje, z nowym rodzajem oświetlania, po bytności w salonie oświeconym tak zwaną „słonceliną“. Płyn ten znany od roku w Warszawie, mało jeszcze rozpowszechniony, głównie ma na celu zastąpienie świec stearynowych. Wystawmy sobie lichtarz, wypełniony w podstawie płynem zupełnie bezwonnym ze świecą stearynową—szklanną, białą, której wnętrze wypełnia rurka zaopatrzona knotem, czyli przewodnik do przeprowadzenia w górę światła — zapala się jakby świeca — pomimo to nawet przewróciwszy świecę, płyn nie wylewa się i nie gaśnie, żadnego swędu nie wydaje i pali się o wiele jaśniej, jak gruba świeca stearynowa, koszt zaś jest o sto procent mniejszy, jak stearyny—gruba bowiem świeca stearynowa pali się godzin 9, kosztuje mniej więcej kopiejek 7—słoncelina zaś za kopiejek 7, pali się godzin 50. Wszelkie lampy mniejsze i większe mają swoje zastosowanie przy słoncelinie — można nawet przy małej zmianie palić w każdej lampie, bo jest to benzina—a system urządzenia jest taki, iż nigdy wypadku z nią być nie może, byle wieczorem, przy świetle, nie nalewać lamp.

Pan Jung, znany nowator kunsztu blacharskiego, przyswoił nam oprócz suszarni ogrodowej na owoce, parnika do gotowania kartofli, nową zupełnie odmiennej konstrukcyi wannę, zrobioną podług ryciny modelowanej francuzkiej—wanną jest niby obszerny fotel, w dole którego umieszczony piecyk, od razu ogrzewa wodę—rura wprowadza się w drzwiczki od pieca, a przyrząd jest tak urządzony, iż zimna woda częściowo się ogrzewa, gorąca sama się wytłacza parą do wanny i zastępuje zimną — rzecz to jest bardzo wygodna, siedzenie wewnątrz wzniesione, wchodzić tylko trzeba za pomocą krzesła. Wanna taka upraszcza wszelkie kąpiele domowe dla osób chorych, że nie możemy jak zalecić je wszystkim zamożnym czytelniczkom naszym.

---

## Jak niedopuszczać stęchlizny w piwnicach i składach wilgotnych i zabezpieczać przechowywane tam przedmioty od pleśni.—Dla czego rosół na wiosnę nie dobry?—Czekolada.—Herbata.—Kawa.

Każda z gospodyń wie, jaka to jest rzecz ważna, aby piwnice nie były zbyt wilgotne i nie zawierały w sobie stęchłego powietrza, bo wtedy wszystko, co tam wstawiemy, psuje się prędko i nietylko brzydko, ale szkodliwie pleśnieje. Przewietrzenie takich piwnic i w ogóle składów wilgotnych, nie zapobiega temu, bo zarody pleśni, znajdują się w każdem powietrzu, a tylko wilgoć panująca w piwnicach i tem podobnych miejscach, ożywia je i stanowi warunek szkodliwego ich rozrostu. Ztąd to, jak wiemy, pleśnieją zwłaszcza w cieple, które sprzyja wegetacyi grzybków pleśniowych, wszelkie przedmioty wilgotne, naprzykład mięso. Chłód równie jak susza, powstrzymuje pleśnienie, tak jak powstrzymuje rozwój wszelkiej roślinności w ogóle. Naczynia przeznaczone do przechowywania cieczy, jak naprzykład piwa, wina, soków wszelkich, czyści się dla tego jak najstaranniej, aby zarodki grzybków pleśniowych, osiadłych tam z powietrza, które napełnia je naturalnie, gdy są puste, nie ożyły w wilgoci i nie zaczęły rozwijać się i sprowadzać fermentacyą w płynach, które od tego ustrzedz należy. Beczki na piwo i wino oczyszcza się z możliwych zarodów pleśni, przez siarkowanie, to jest przez spalenie w nich siarki, która paląc się wydziela gaz, zwany

gazem lub kwasem siarkowym. W ten sposób możnaby oczyszczać piwnice i składy, gdzie mają być przechowywane rzeczy, ulegające pleśnieniu, czyli będące dobrą rolą dla wegetacyi grzybkowej, ale oczyszczenia takie przez palenie siarki jest uciążliwe, zwłaszcza że woń jego ostra, dusząca jest zdrowiu szkodliwa i należy szukać w tym celu innego, choć podobnie działającego środka. Jest nim wapno, przesycone wyżej wspomnianym gazem siarkowym, a zowiące się siarkanem wapna, wyrabia się ono fabrycznie i jest bardzo w użyciu wygodne bo pod działaniem powietrza oddaje powoli zawarty w nim kwas siarkowy, który niszczy pleśń i zapobiega jej rozmnażaniu się. Gaz siarkowy uchodzi z siarkanu wapna nagle i burzliwie, gdy je nalejemy kwasem solnym; jest to najlepszy środek wykadzania piwnic i składów wilgotnych, bo może być dowolnie umiarkowanym, przytem nie pociąga za sobą wielkich kosztów, a nawet jest bardzo tani i działa skutecznie tylko przeciw wegetacyi grzybkowej, ale wypędza zarówno muchy, myszy i szczury.

Gospodyni powinna znać koniecznie znaczenie i pochodzenie pleśni, wiedzieć zkąd się bierze i jak bardzo jest szkodliwem dla zdrowia, spożywanie przedmiotów pleśniejących, wreszcie jak się ustrzedz przed tą klęską gospodyń. Otóż trzeba na to posiadać pewne wiadomości naukowe. W pierwszym czy drugim roku istnienia naszego pisma, w artykule „O kurzu", pomieszczonym w Dodatku Gospodarskim, a napisanym na zasadzie nowych wtedy prac Pasteura, nad roślinnością mikroskopijną i zwierzątkami mikroskopijnemi, znajduje się to wszystko wyłożone w sposób popularny, a dający gospodyniom tę znajomość rzeczy, która jej bardzo często w gospodarstwie domowem, pokaże się pożyteczna. Sławna Marya Sommerville, najuczeńsza naszego wieku kobieta w naukach ścisłych, robiła najdoskonalsze w Anglii konserwy z mięsa i owoców dla tego, że miała na posługę swoją naukę, której brakowało innym. Obdarzała niekiedy konserwami swemi okręta puszczające się w daleką podróż w celach odkryć naukowych i przyznawano im pierwszeństwo trwałości i smaku nad innemi, wyrabianemi w specyalnych fabrykach. Nie święci garnki lepią, ale na ulepienie dobrego garnka, na ugotowanie w nim rzeczy nietylko smacznej, ale i zdrowej, potrzeba pewnej wiedzy z podstawą naukową. Nie wszystkie wypadki i okoliczności na pozór drobne, może przewidzieć prze-

pis podany, lecz oświecona gospodyni umie sobie zaradzić, bo zna zasadę, którą się tu kierować należy.

Francuzcy uczeni: Ront i Honde, zawiadomili paryzką Akademię umiejętności, że stare grzyby zawierają truciznę, która jest śmiertelną. Poddając doświadczeniom swoim stare grzyby, tak właściwe, jak i w innych odmianach jadalnych, które u nas ogólnem mianem betek się zowią, wydobyli z nich cztery alkaloidy, które zastrzykiwane pod skórę świnek morskich, zabijały je. Również i ogrodnicze pismo francuzkie: „Revue d'Horticulture" podaje, że stare pieczarki mogą być trujące i skoro grzyby jakiegobądź gatunku wytworzą zarodniki, to jest drobny proszek nasienny, który wysypuje z pod ich kapelusza, już są one do jedzenia niedobre i zdradliwą jest rzeczą używać je wtedy na kuchnią.

Niemieckie pisma ostrzegają także w tym czasie, przed tak zwaną trucizną kiełbasy, która obok trucizny starego sera (często bardzo francuzkiego, sławnego „Rocfort'a") i trucizny ryby, znaleźć się mogącej we wszystkich gatunkach ryb nieświeżych, należy do najzjadliwszych. Trucizna kiełbasy, na którą niema ratunku, bo z powodu, że chemia rozłożyć jej nie może, więc i medycyna odczynników jej nie przedstawia, wytwarza się przez pewne gnicie mięsa i tłuszczu wieprzowego, niedostatecznie ugotowanego i uwędzonego, lub jakoś wadliwie przyrządzonego. Mimo nazwy, którą się posługuje nauka: „trucizna kiełbasy," trucizna owa objawia się bardzo często w kiszkach i salcesonach, szczególniej w tych wielkich, które bywają urządzone, czyli pakowane nie w kiszki, lecz w żołądki wieprzowe. Przetwory wieprzowe podejrzanej świeżości, co często już sam zapach stęchlizny zdradza, nie powinny być żadnej istocie ludzkiej do jedzenia dane, szczególniej w czasie cieplejszym, więc sprzyjającym zepsuciu zapasów przygotowanych. Niemieckie dzienniki piszą, że w samej Szwabii urzędy lekarskie skonstatowały świeżo 400 wypadków choroby, a 157 wypadków śmierci, przez otrucie się zepsutą wieprzowiną, gotowaną lub wędzoną.

Niemcy są przynajmniej spokojni, co do zatrucia się trychninami lub węgrami, gdyż tam każdy wieprz zabity, musi być poddany urzędowej rewizyi badania przez mikroskop. Urząd takich rewizorów, znajdujących się w każdej gminie, sprawują bardzo często, zwłaszcza po wsiach, kobiety.

Zapewne czytelniczki moje, zadają sobie nieraz pytanie, dla czego na wiosnę rosół w ogóle jest niesmaczny, mdły,

niewyraźny — otóż tłomaczy się to w ten sposób: Na wiosnę, kiedy wszystkie zwierzęta w ogólności odradzają się fizycznie z powodów przyrodzonych, a właściwych każdemu stworzeniu, mięso w ogóle jest niesmaczne i dla tego też rosół bywa niesmaczny—dodajmy jeszcze do tego, że włoszczyzna, choćby najlepiej przechowana, traci już swój właściwy aromat i słodkawy smak, a pojmiemy, dla czego poczynając od Kwietnia, rosół jest nie dobry—lecz w zamian za to, obfitość bardzo dobrej śmietany, daje wyborne zupy, jak szczawiowa, rakowa, grzybowa z kaszą perłową i tym podobne.

Z nowości w sferze gospodarczej, są dwie do zanotowania: Wielka fabryka parowa czekolady, istniejąca już lat 25, gdzieś w oddalonej części miasta, bardzo źle umieszczona, jako przystęp dla publiczności, otworzyła w samym środku miasta, bo przy ulicy Senatorskiej, w znanej miejscowości magazynu Penkali, wielki, bardzo elegancko urządzony, skład swoich wyrobów, któremi od lat kilkunastu posiłkują się, po większej części, wszyscy prawie tutejsi i prowincyonalni cukiernicy, nie mający własnej fabryki czekolady, co jest rzeczą nie tak łatwą. Otóż dla obznajmienia czytelniczek z ogromem i różnorodnością tej fabrykacyi, powiemy, iż czekolada w tabliczkach, mieszana od razu z cukrem do gotowania jako napój i użycia do kremów, legumin i tym podobnie produkowana, od 45 kop. za funt, do rs. 1 kop. 50, ta ostatnia zwana cesarską. Co za ogromna różnica smaku musi zachodzić, między temi dwoma gatunkami i ztąd to właśnie pochodzi, że w jednem miejscu podają dobrą czekoladę, w drugiem złą — gatunek i ilość użyta, gra tu jedyną rolę. Dziś już nikt nie przyrządza tego napoju z jajkami, — najlepsza czekolada jest robiona na czystej wodzie z dobrego gatunku—kto lubi, dolewa nieco śmietanki lub kremu ze słodkiej śmietanki; już na 60 kop. jest bardzo dobra, wyższe gatunki zawierają więcej wanilji. Wyborne są proszki kakaowe wyrabiane przez fabrykę, które są w cenie od kopiejek 40 do 60 za funt i te wsypane w ilości dwóch lub trzech łyżeczek, na filiżankę zimnej wody, zagotowanej przy ciągłem mieszaniu, dają bardzo dobry napój, szczególniej posilny dla dzieci. Pokazywano nam najdelikatniejsze kakao, pozbawione tłuszczu, urządzone na sposób holenderski, bez cukru, ale o wiele droższe, bo po rs. 1 kop. 20 za funt—używa się dla słabych na złe trawienie osób. Nie mamy co wspominać o setkach gatunków cukierków czekoladowych w rozlicznych odmianach „á la Gasparone“ i t. p.,

bo te znane są każdemu, jeżeli nie jako wprost wyrób fabryki, to mieszane z cukierkami, w które, powtarzamy, wszyscy prawie cukiernicy zaopatrują się dawno w fabryce Riezego i Piotrowskiego,—jak w całej Francyi u Suchard'a — ale nie możemy przemilczeć o ślicznych wyrobach cukierniczej ornamentacyi, na które—jak tego dowiedzieliśmy się—fabryka ma wyłączność do tego stopnia, iż wyroby swoje ornamentacyjne, wysyła jako specyalność na stoły dworskie. Przypominamy sobie owe czasy, kiedy cukrowa ornamentacya zasadzała się na krochmalu i farbach różno-kolorowych—dziś konserwa czysto cukrowa, prawie przezroczysta, zaprawia się farbami uznanemi za nieszkodliwe przez urząd lekarski—wszędzie spotykamy się z postępem.

Drugą nowością jest skład herbaty, urządzony w mieszkaniu, (Włodzimierska Nr. 4) przez pana Łapińskiego, który nam się niedawno przysłużył wybornym płynnym bulionem „Cybils“ zwanym, zastępującym rosół. Otóż pan Łapiński, dla udogodnienia gospodyniom, rozsyła raz na miesiąc do domu, herbatę braną za gotówkę, na książeczkę, w której wpisane wybrane funty, przynoszą mimowoli procent roczny w herbacie—choć to bardzo drobna oszczędność, ale przysłowie mówi: „ziarnko do ziarnka, będzie miarka.“

Obok czekolady i herbaty, poważne miejsce zajmuje kawa, otóż pan Pągowski cukiernik przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 117, wyrabia ekstrakt kawowy, bardzo dobre oddający usługi, czy to w drodze, czy dla osób nie prowadzących gospodarstwa, gdyż mała ilość wlana do filiżanki gorącej wody daje wyborną kawę.

---

## Zdrowie i dobrobyt rodziny w ręku gospodyni domu. — Hygiena tłuszczów strawnych lub niezdrowych. — Pomadka nie dobra i nie zdrowa. — Nowa fabryka drożdży.—Jeszcze podpałki.—Maszynka do masła.

Nie zawsze nazbiera się wiązanka zajmujących wiadomości gospodarczych, a jednak zawsze pisać trzeba i dzielić się z memi czytelniczkami, spostrzeżeniami na ważnem polu pracy kobiecej, od której zależy hygiena domowa, czyli zdrowotność rodziny i domowników, przez oszczędność jej dobrobyt,

a przez rozumne gospodarstwo, wydobycie z danych funduszów, o ile możności, największych wygód i przyjemności. Mówiliśmy o strawności rozmaitego gatunku mięsiwa, drobiu, zwierzyny, oraz rozlicznych części bydlęcego mięsa—dziś chcemy jeszcze dać mały przyczynek do tamtej pogawędki, mówiąc o tłuszczach.

Wiemy doskonale, że tłuszcze w ogóle są rzeczą niezdrową, nie wszystkie jednak tłuszcze są jednakowo niestrawne i niezdrowe. Trawienie tłuszczy zależy nawet u słabych żołądków od indywidualności i tak: jedni trawią łatwiej masło, inni świeżą słoninę. Tłuszcz oliwy jest jednym z najłatwiej strawnych, łatwiejszy nawet od masła zwyczajnego, a równa się świeżemu nie solonemu. Słonina świeża nie solona, a nawet świeży smalec czy wieprzowy, czy gęsi, strawniejsze od tłuszczu wołowego, a tem więcej od baraniego, który to ostatni używa się do wyrobu świec i tylko w rzadkich wypadkach „ryż z baraniną," zupa kartoflana na baraninie, wreszcie pieczeń barania „au naturel" z czosnkiem, lub kotlety bite na ruszcie, bywa zostawiana przy mięsie, inaczej nie używa się takowej, a nawet dając ją do okrasy jarzyny dla służby, koniecznie mieszać trzeba ze słoniną.

Jeden tylko tłuszcz wołowy nerkowy gotowany (frytura) za wytworzenie którego p. Kleczkowski dostał medal złoty na wystawie wiedeńskiej, umiejętnie użyty do polewania pieczystego, smażenia ciast i tym podobnie, jest zdrowiu nie szkodliwy, bezwarunkowo nigdy nie używany do smażenia jakiegokolwiek bądź mięsiwa.

Piekąc bowiem pieczyste, tłuszcz używa się tylko jako środek nie dozwalający wysychać przedmiotowi pieczonemu, przy pieczeniu jakiego ciasta, służy tylko do upieczenia go i suche zupełnie się wyjmuje z tłustości, masło nie może mieć tu zastosowania nigdy, a smalec wieprzowy pali się szybko i przypomina się zawsze; gdy tymczasem smarząc kotlety lub befsztyk, narażamy się na jedzenie wraz z mięsem i tłuszczu wołowego, przesmażonego na rumiano, co jest bardzo nie hygieniczne. Obszerny artykuł o umiejętnem użyciu frytury i porównaniu go z masłem sztucznem, podałam w kalendarzu 1885 roku, prosząc czytelniczki moje, aby tak na ów artykuł, jako na dzisiejszą moją pogadankę, zechciały baczną zwrócić uwagę. Osoby cierpiące na żółciową chorobę, nabyli ją właśnie z tego powodu, iż organizm ich tłuszczów znieść nie mógł,

a cierpiący na katar kiszek, powinni się ich zupełnie wystrzegać i oprócz masła świeżego i dobrej oliwy innych nie używać.

Z nowin gospodarczych nazbierała się nie mała wiązka. —Na pierwszym planie postawić muszę nową maszynkę do robienia masła w ciągu kilku minut, ulepszoną przez pana Józefa Taczanowskiego, z blachy angielskiej wyrobioną w fabryce wyrobów blacharskich i t. p. przedmiotów Stanisława Żerańskiego. Maszynka powyższa przyjęta i wystawiona nie właściwie na wystawie odzieży i sprzętów w muzeum przemysłowców, nagrodzoną została słusznie listem pochwalnym. Powtarzamy słusznie, bo rzeczywiście maszynka zasługuje ze wszech miar na uznanie; wynalazca sam u mnie w mieszkaniu zobił próbę i takowa okazała się zupełnie zadowalniającą.

Robiono masło ze słodkiej śmietanki, które ja uważam zawsze o wiele niższe od masła z podstałej, zgęszczonej śmietany—masło w 5 minut było gotowe—odlane mleko w tej chwili przegotowane, nie ważyło się ale okazało się wybornem, jakby prosto od krowy—dalej masło płókane w kierzni w zimnej wodzie zbiło się dobrze i przedstawiło wagę pół funta z pół garnca śmietanki. — Główną zaletą kierzni jest szybkie odtłuszczanie i tym sposobem mleko czy śmietanka, nie mają czasu na przerobienie się w kwas mleczny i mogą być użyte jako słodkie do kawy, herbaty lub tym podobnie. Z kwaśnej śmietany potrzeba tylko 3 do 4 minut na zrobienie masła, z mleka słodkiego, które powinno się wystać najmniej godzin 8, potrzeba najwyżej 6 do 10 minut. Naturalnie z kwaśnej śmietany ilość ta podwaja się, czyli, że z pół garnca jest funt masła—z mleka zaś słodkiego z całego garnca i to z mleka krów na wyborowej paszy stojących, jest zaledwie funt. Nie wierzę i poprostu zaprzeczam, aby jakakolwiek kierznia mogła wpływać na większą lub mniejszą ilość masła, gatunek nabiału tylko stanowi tu różnicę, a dobroć masła warunkuje się właśnie tą dobrocią i czystością około utrzymania nabiału.—Oprócz więc korzyści, że mleko zostaje słodkie, że masło szybko bardzo się zbija, jest jeszcze i ta wielka zaleta kierzni, że cała robota odbywa się z nadzwyczajną szybkością i przy użyciu małej stosunkowo siły. Poruszając bowiem rękojeść, umieszczoną na rzemieniu w górze, wieszadło wewnętrzne, wirując w obie strony jak zwykle odtłuszcza mleko lub śmietanę.

Płókanie masła odbywa się w tejże kierzni, a oczyszczenie bardzo ułatwione jest wyjęciem wewnętrznego przyrządu. Naturalnie, że jak przy każdego rodzaju kierzni, nabiał uży-

ty powinien mieć właściwą temperaturę—śmietana kwaśna od 10 do 12 stóp Reaumura; słodka lub mleko od 15 do 16— ogrzewanie powinno nastąpić albo w ocieplanej temperaturze, albo wstawiając kierznię w naczynie głębokie z ciepłą wodą. Kierznia jest lekką, a więc łatwo przenośną i na małe gospodarstwo, przy małej ilości wyrobu masła bardzo korzystną, chociaż wielkość jej Nr. 15 dochodzi do sześciu garncy objętości. Dla warszawskich gospodyń, mających swoje własne krowy—kierznia garncowa jest wystarczającą.

Drugą nowością są drożdże wyborne z nowej fabryki Zułów za Grodnem, których skład główny „en gros," jest u pana Nowakowskiego, przy składzie zapałek ulica Bielańska Nr. 3, detaliczna zaś sprzedaż w sklepie korzennym p. Mędrzeckiego przy ulicy Trębackiej. Różnica dobroci gatunku drożdży warunkuje się większą lub mniejszą przymieszką mąki— i tak gatunków jest trzy, 0—Nr. 1—Nr. 2— pierwszy gatunek czyli tak zwane „prima sorta" kosztuje kop. 60 i tak w stosunku niższe gatunki mają cenę niższą. Drożdże są rzeczywiście wyborowe—a czas już, abyśmy się otrzęsnęli z tej nieszczęsnej manii sprowadzania wszystkiego z za granicy i uważania, że naprzykład drożdże „Mautnera" z Wiednia, są lepsze od naszych—płacąc ogromne cło złotem za tę naszą fantazję.

Jeszcze na jedno uwagę gospodyń zwrócić zamyślam, od pewnego czasu weszło u nas w codzienną rubrykę wydatków, pomadka do czyszczenia mosiądzu. Otóż ja u siebie tej pomadki wcale nie używam, dowiedziawszy się od chemików, że w skład jej wchodzi witryol—tak szkodliwy zawsze i wszędzie, gdzie tylko ma jakie zastosowanie, a więc przy częstem zaniedbaniu naszej służby, niebezpieczne przy oczyszczaniu samowarów, co zaś do klamek od drzwi, to stanowczo nigdy nie pozwalałam nią czyścić u siebie, gdyż przez ciągłe dotykanie, matuje się klamka zaraz, najlepiej użyć do klamek cytryny, naturalnie w czasie ich obfitości; do wszystkiego zaś najlepsza staroświecką tarta cegła, przesiewana przez stare sitko—dla ostatecznego zaś glansu proszek zielonawo-żółtawy, sprzedawany w składach aptecznych. I zawsze a zawsze przypominać będę o nowej fabryce podpałek do pieców a głównie do samowarów, Zielna Nr. 15, które nie tylko że są wygodą, ale utrzymają niszczenie przez służbę noży stołowych, kuchennych tasaków i t. p. — nowość jest zawsze trudną do

wprowadzenia, ale sądzę, że do tej powinny się odrazu nie tylko przekonać, ale rzucić wszystkie dobre gospodynie.

---

# CHÓW TRZODY CHLEWNEJ

**podług doświadczeń długoletnich znanej zaszczytnie na polu gospodarstwa wiejskiego pani Pągowskiej ze Smolar w W. K. Poznańskiem.**

---

Chów trzody chlewnej jest u nas jeszcze bardzo zaniedbany, a przez to nie przynosi żądanych korzyści, podaję więc szanownym czytelniczkom sposób wychowywania trzody chlewnej, oparty na długoletniej mojej praktyce.

Za najstosowniejszą uważam rasę wielką, zwaną „Yorschire," daje bowiem dużo słoniny, oraz mięsa bardzo smacznego, trzyma się zawsze dobrze i te są najwięcej polecenia godne, gdyż dobrze się pasą i szybko rosną, są przytem bardzo plenne, 14 do 16 sztuk u mnie miewają prosiąt, ich biały kolor także jest kupcom milszy, jak rasy czarne „Berk Schirów" lub „Poland," „Chima," które stosunkowo są o wiele mniejsze. Maciory po oprosieniu powinny dostać tyle paszy, ile spotrzebują, aby były w stanie prosięta wyżywić. Podaje im się w niewielkich porcyach kartofle gotowane z parzonemi plewami, oraz z trochą ospy umięszane, z dodatkiem serwatki — po dwóch tygodniach podaje się prosiętom w nizkich korytkach słodkie mleko prosto od krowy, zamykając je na parę godzin same, matkę zaś wypuszcza się cokolwiek na pastwisko, gdyż świeża powietrze i agitacya są jej konieczne. Skoro małe nauczą się dobrze pić, można dodawać im cokolwiek gotowanych kartofli, z łupin obranych, kruszą się takowe w mleko; a gdy dobrze już jedzą, podaje im się po trochu w suche korytko gniecionego owsa; przy takiem postępowaniu do sześciu tygodni są zdatne dla handlarza, jeżeli tylko były dobrze żywione, czysto i sucho utrzymywane. Posłanie suche jest nieodzowne, jednorazowe zaniedbanie sprowadzić może ospę i cała gromadka łatwo zniszczeje. Zupełnie młodym najlepiej słać długo rżniętą sieczkę — w długiej targanej słomie łatwo mogą być zaduszone prosięta. Jeżeli są przeznaczone na tucz, w takim razie po sześciu tygodniach

odłącza się od matki; karmiąc takowe ciągle dobrą paszą, to jest: kartoflami obsypanemi ospą, najlepiej jęczmienną, z dodatkiem — gdzie jest mleczarnia — mlekiem od centryfugi, a w braku takowego, kwaśnem mlekiem, które daleko lepiej się opłaca, niżeli wyrabianie serów, spasając takowe trzodą. Sześcio do siedmio-miesięczne tuczniki, dochodzą blizko do 2 cent. swej wagi.

Tucznikom podaje się pasza sześć razy dziennie, rozpoczynając o 5 z rana, a kończąc o 9 wieczorem. Uważam za jeszcze korzystniejsze tuczenie kiszoną paszą, to jest: zakiszając ospę tak samo jak na chleb i tem oblewając ugotowane i drobno posiekane kartofle—z dodatkiem trochę soli. W ogóle baczyć bardzo trzeba na czystość, kartofle powinny być płókane, trzoda z nieczystych koryt nie chętnie wyjada, a przez to dużo paszy marnieje. Paszę podawać trzeba w małej ilości, w stanie nie zbyt suchym i nie gorącym, przytem dwa razy dziennie po trzy kwarty mleka kwaśnego za napój na sztukę.

Skoro powyższe postępowanie zastosowanem będzie, zapewnić mogę, iż w przeciągu 8 do 10 tygodni, osiągnie się zdatne do zabicia i na sprzedaż t u c z n i k i. Jeżeli chodzi głównie o słoninę, w takim razie dodać trzeba do ospy jęczmiennej śrótowanego grochu i to razem zakiszać, oblewając gotowane i drobno usiekane kartofle. Letnią porą trzodę chlewną można utrzymywać bardzo dobrze, wypędzając ją w pole na pastwiska, w których konieczną jest woda, aby mogły się pławić, przez co ochrania się ją od czerwonki, która to choroba coraz częściej trzodę napada. W razie tej choroby, z korzyścią użyłam zastrzykiwania za skórę karbolu, za pomocą maleńkiej szprycki, powtarzając to w mocnej chorobie dwa razy dziennie—w lżejszej jednorazowe wystarczy, podając w czasie choroby kwaśne mleko i pasząc chore nad wodą, w której same skutkiem gorączki zanurzają się. Letnią porą za pokarm podaje się oset młody, oraz inne zielsko, a później liście z okopowizn drobno posiekane, które z dodatkiem serwatki bardzo chętnie zjadają i dobrze się trzymają.

Sposoby powyżej wskazane przezemnie, zapewnią gospodyniom prowadzącym chów trzody na obszerniejszą skalę, czyli na sprzedaż pewne, stałe i ciągłe korzyści opłacające się o wiele lepiej, niżeli przerabianie mleka na sery lub twarogi zwyczajne, zawsze i wszędzie trudne do zbycia. Zapewnić mogę, iż rady moje czerpię z własnego doświadczenia i własnych korzyści.

# KURY.

## Jak najracyonalniej prowadzić gospodarstwo kurze, a mianowicie jakie hodować gatunki, aby z nich jak największe otrzymywać korzyści?

Kura ród swój wywodzi z Azyi i tam w południowo-zachodniej stronie, dziś jeszcze w stanie dzikim żyje. Oswojenie i hodowla tego domowego ptaka, taki pożytek w gospodarstwie przynoszącego, sięga prawdopodobnie dalekiej starożytności. Do nas, chcę tu mówić o Europie, już blizko dwa tysiące lat zostały kury sprowadzone w kilku odmianach i od razu zdołano je zupełnie przyswoić i zaaklimatyzować.

Jednak dopiero przy końcu pierwszej połowy dziewiętnastego wieku, zamiłowanie do hodowania w rozmiarach szerszych tego gatunku drobiu, wzrosło w Europie, głównie w Anglii, do tego co dziś stanu, ze staraniem o ulepszenie ras i wybór doskonalszych gatunków. W owej to porze, a głównie na wystawę w Londynie, o ile pamięć mnie nie myli, w 1843 roku, przywieziono pierwsze „kochinchiny“ z Azyi Wschodniej, a następnie „bramaputry“ także z Azyi sprowadzono do Ameryki północnej. Pierwsze te okazy przewyższające wielkością znane dotąd rasy kur, stały się powodem, że w Anglii, a następnie we Francyi, Belgii i Niemczech, zajęto się hodowaniem kur w rozmaitych rasach. Zamiłowane gospodynie zabrały się do tego z zapałem, a następnie rzecz zmieniła się w specyalną i tym sposobem gatunki te dostały się do nas. Przez krzyżowanie tych dwóch ras z dawniej znanemi, a następnie coraz nowemi, sprowadzanemi z Azyi, liczba znanych w Europie gatunków kur, doszła do kilkudziesięciu — przeszło do czterdziestu, z których jednak połowa ma tylko odrębne, odróżniające je cechy.

Prawdziwie jednak, pomijając piękny pozór, wszystkie rasy kur, co do użytku w gospodarstwie, na trzy główne gatunki podzielić można.

Kury bardzo nośne.

Kury dające obfitość mięsa, zdatne do tuczenia i

Kury łączące w sobie oba te przymioty.

Dawniej znane u nas były tylko kury tak zwane „wiejskie,“ które rodzinami odróżniano na nośne i dobre do sie-

dzenia, a te znowu dzielono na włoskie i hiszpańskie; oznaką dobroci zwykłych kur, był żółty dziób — duży, dobrze sterczący grzebień—u kurcząt grube żółte nogi, o pierzu dobrze przystającem do ciała. Z kolei po „kochinchinach“ i „bramaputrach,“ rozwinęła się hodowla doskonalszych jeszcze gatunków: „crève-coeur.“ „dorking“ i inne, a każdy prawie kraj przyswoił sobie jakieś gatunki — ogólnie jednak wszystkie te rasy znane są w Europie i Ameryce, pod nazwą: „ras szlachetnych.“ Przecież Francya pierwsza, starannem i rozumnem hodowaniem, doprowadziła przymioty tych rozmaitych gatunków do wysokiego rozwoju.

Nie będę opisywać powierzchownych kształtów oddzielnych ras, bo te najlepiej czytelniczki poznać mogły w znakomitych okazach, przedstawionych na Wystawach rolniczych przez panią Ryksowę. Francuzi, a i my za niemi, uważają „hudony“ za najlepszą rasę, łączącą w sobie wszystkie przymioty wymagane; przy przemysłowem prowadzeniu hodowli drobiu. Prędki wzrost młodych, co sprowadza naturalnie wczesne niesienie się i wielką płodność jaj, które są duże i smaczne; łatwość tuczenia nawet starych osobników — wyborne, delikatne i obfite mięso, przy drobnych kościach. Wcześnie wysiadają młode—już w końcu Marca, lub najpóźniej początku Kwietnia sadza się je na jajach, przez có już jesienią są młode nośne kury, a znoszą zwykle w ciągu roku od 180 do 200 jaj. Kurczęta nie potrzebują innych starań, prócz dobrego pożywienia—rosną szybko i w szóstym zwykle miesiącu zaczynają się młode już nieść. Kogut tych ras, dorosły, waży przeszło dziesięć funtów, młody już na zabicie zdatny, waży od 5 do 7 funtów; kura jest jak wszystkich ras, nieco mniejszą i waży przecięciowo 6 do 8 funtów, podobne zwykle bardzo do koguta, prócz głowy, gdyż grzebień ma mniejszy, a czub bardzo suty i okrągło zarośnięty. Jedyną ujemną stroną tej rasy jest, iż potrzebują więcej ciepła od innych, należy je chronić od wielkich wiatrów i słoty i choć w najciaśniejszem miejscu—co im nic nie szkodzi—mieścić w tej stronie kurnika, gdzie od wiatrów jest osłonięty.

Wada wszystkich czubatych gatunków, której podlegają jest, że pijąc zwykle czuby maczają w wodzie, co jest bardzo szkodliwem i sprowadza choroby oczu, którym w ogóle podlegają bardzo często. Najlepszym środkiem na uniknięcie tego, jest podcinać piórka na czubku, po każdem pierzeniu, przez co robi się kurom wielką wygodę.

Rasa „crève-coeur,“ również we Francyi wyhodowana, biorąc swą nazwę od miejscowości, gdzie głównie w wielkiej ilości zaczęto je hodować, odznacza się większą, jak u innych gatunków ilością i dobrocią mięsa — słusznie je jednak pani Ryksowa kokietkami przezwała, bo ładnej budowy, ślicznego czarnego w białe centki opierzenia — mają ogromną grzywę spadającą na oczy—myślą tylko o sobie i nigdy chociaż niosą duże i prawie przez cały rok, na jajach siedzieć nie chcą, hudony lub kochinchiny, które bardzo chętnie siedzą, muszą ich małe wysiadywać, kogut zaś dla dopełnienia ich nazwy, ma od dzioba rozdzielające się dwa sztywne rogi. Rasa ta wyrasta szybko, tuczy się bardze dobrze i z niej to właśnie we Francyi produkują owe sławne pulardy, któremi słynie południowa Francya.

W 1867 roku na Wystawie paryzkiej, ogół publiczności poznał dopiero okazy, już we Francyi wyhodowanych gatunków szlachetnych, jak je teraz zowią, ras francuzkich, z których kochinchinki były na rozpłód, wprost z ojczyzny swej, Chin południowych sprowadzone. U nas przezwane są one „kuropatwianemi,“ dla podobieństwa pstrego opierzenia do kuropatwy. Bramaputry wielkością rozmiarów, zalecały się gospodarstwom, zwłaszcza na handel. Oba te gatunki jednak znoszą jaja mniejsze i mniejszą liczbę—są więc mniej pożądane, przy hodowli drobiu przemysłowo prowadzonej, jak wyżej opisane dwa rodzaje.

W ogóle wszystkie rasy kur niosą się od początku Marca do końca Lipca, czyli do chwili, gdy dostają nowe pierze, co trwa zwykle od 5 do 8 tygodni, pomimo to, nie należy im w tym czasie żałować pożywienia, gdyż wtedy dłużej się nieść nie będą. Po nowem opierzeniu, niosą się zwykle znowu, choć nie tak regularnie, jednak ciągle, aż do zimy, a nawet zimową porą, jeżeli mają ciepłe kurniki.

Ażeby mieć kury nieśne, nie koniecznie trzeba hodować jakieś szczególne gatunki i nasze zwykłe kury niesnemi się staną, jeżeli będziemy umiejętnie z niemi postępować. Najpierwszym tu warunkiem jest, aby kury dłużej nad trzy lata nie trzymać, w drugim bowiem roku kura najwięcej jaj znosi, w trzecim już znacznie mniej; gdzie się więc starannie prowadzi hodowla kur, tam trzy, lub cztero-latki najwyżej, sprzedają się utuczone lub zabijają, chociaż w drugim roku mięso kury jest najsoczystsze i najdelikatniejsze. Młode kurki jeśli są dobrze karmione, wylęgłe w Kwietniu, powinny się już

nieść w jesieni, właśnie wtenczas, kiedy cena jaj jest bardzo wysoka. Jeżeli kury mają się nieść w zimie, powinny mieć ogrzewany kurnik i na pożywienie dostawać mięsa, ale ogrzewane kurniki, są dla wielu małych gospodarstw rzeczą za kosztowną, więc szukając innych na to sposobów, aby kury nie cierpiały zimna, mieści się w kurniku gruby pokład nawozu końskiego, para wychodząca z niego ogrzewa kurnik, który o ile to jest rzeczą możebną, powinien być stawiany na wschód w ogóle, gdyż promienie słoneczne bardzo działają na wczesne niesienie się kur.

Co do żywienia kur mięsem, rzecz by była za kosztowna, to też tylko wtenczas może mieć to miejsce, gdy na przykład zdarzy się padlina końska, ale w całej Francyi i w Czechach, karmią kury larwami robaków, które się dla nich umyślnie produkują. W Czechach, w dobrach hrabiego Tuna, urządzonem zostało ich produkowanie w sposób sztuczny, w dziewięciu dołach napełnionych mierzwą. Parobek oddzielnie już temu zajęciu oddany, kolejno tak zwane pędraki z dołów tych wybiera i gdy przez dni dziewięć doły te przepatrzy, już w pierwszym z nich znajduje się znów obficie nagromadzony, ten pożądany dla kur pokarm.

Do dobrego pożywienia kur na sposób zwykły, należy owies suszony, jęczmień, siemie konopne i lniane, wapna nie trzeba kurom żałować, należy go mięszać z pożywieniem, gdyż jest ono potrzebne do uformowania wapiennej łupinki na jajku. Kto chce mieć zawsze świeże jaja i prędko młode kurczęta, powinien trzymać kilka kur kochinchinek, te się dobrze niosą i do wysiadywania kurcząt bardzo są spokojne i dobre. W czasie lata, w gospodarstwach zwyczajnie prowadzonych, gdy kury chodzą swobodnie po podwórzach, nie potrzeba im wcale mięsa dawać, gdyż mają w ziemi taką ilość robaków i innych owadów, że mięso byłoby zbytecznem, trzeba im za to dawać rozmaitych zielenin jako to: sałaty i t. p., jest to warunek dobrego smaku jaj. Trzymając się tych łatwych tu wskazanych warunków hodowli można prowadzić bardzo korzystne produkcyjne gospodarstwo drobiowe.

---

## O użyciu kapusty wyrośniętej.

Zdarza się często, ku wielkiemu zmartwieniu wiejskich gospodyń, że nie wszystkie krzaczki kapusty zwiną się pod jesień

w główki. Powodem tego bywa zbyt suche lato. Dotąd wybujałe krzaczki kapusty, jako nieużyteczne, służyły za paszę, obecnie doświadczenie wykazało, iż inaczej można takową zużytkować. Trzeba mianowicie przesadzić wybujałe krzaczki, strzedz ich, żeby nie zmarzły, a z pewnością przez zimę zwiną się należycie i na wiosnę wyśmienitą nam dadzą jarzynę; główki nie będą duże, ale za to delikatne i smaczne, jak kalafiory.

Przesadzenie uskutecznia się w następujący sposób: kopie się dół w miarę wysokości krzaczków głęboki, flancuje się krzaczki jeden obok drugiego i cały dół pokrywa się szczelnie deskami, następnie kilkoma warstwami słomy, lub suchych liści, a w końcu ziemię. Z dwóch brzegów przeciwległych zostawiają się małe otwory, które należy zatkać, dopiero za nadejściem silniejszych mrozów.

## Pielęgnowanie drobiu w czasie zimy.

Trzymanie drobiu przez całą zimę w ciepłej oborze, lub ogrzewanych kurnikach, bardzo zły wpływ wywiera na ptastwo, które koniecznie dla prawidłowego rozwoju, potrzebuje świeżego powietrza. W skutek tej źle zrozumianej troskliwości niektórych hodowców, drób' ulega rozmaitym chorobom, bywa trapiony przez pasożyty, a z nudów bardzo często znoszone jaja tłucze i spożywa, co w gospodarstwie domowem dotkliwie czuć się daje; wreszcie za nadejściem wiosny kury rozdelikacone ciepłą temperrturą obory, przeziębiają się łatwo i padają w znacznej nieraz ilości. Temperatura kurników nie powinna być wysoka, parę stopni ciepła na noc zupełnie wystarcza, naturalnie nigdy nie należy dopuścić, ażeby woda zamarzała, gdyż ta ostateczność byłaby także zgubną. Pożywienie dla drobiu należy o ile możności sypać w miejscach gdzie dochodzi świeże powietrze. Najlepiej jest przeznaczyć na ten cel miejsce zabezpieczone od wiatru i wilgoci szerokim dachem; nigdy nie należy sypać ziarna na śnieg, gdyż nic szkodliwszego nie ma dla drobiu, jak chodzenie po śniegu.

Najlepszem pożywieniem dla drobiu z rana, są ugotowane kartofle, które należy utłuc póki gorące, zmięszać z grubemi żytniemi lub pszennemi otrębami, lekko osolić i tę krupkowatą massę dawać kurom, zanim zupełnie ostygnie. Po południu posypać im pszenicy, albo jęczmienia w najlepszym gatunku, bo takie tylko ziarno jest pożywne, a w rezultacie

tańsze, przyczem należy pamiętać, aby koniecznie dwa razy dziennie stawiać im w zimie letnią wodę do picia. Ziarno dawane po południu, lepiej niż inny pokarm utrzymuje pewien stopień ciepła w zwierzęciu przez czas nocy, a lekko-strawne kartofle na pusty żołądek z rana, są najwłaściwsze.

W zimie, kiedy kury nie mają sposobności wyszukiwać sobie trawek i ziół rozmaitych, trzeba koniecznie dawać im wszystkie odpadki kuchenne, a przedewszystkiem pozostałości od jarzyn.

Jeszcze należy tu wspomnieć o jednej przymieszce do pożywienia, która o ile wykazało doświadczenie, bardzo dla drobiu jest potrzebna, zwłaszcza wtenczas, kiedy żyjąc w zamknięciu, kury nie mogą wygrzebywać sobie substancyi dla organizmu niezbędnych, mianowicie wysuszone w piecu i potłuczone skorupki od jaj, wapno i żwir.

Rozmaite gatunki kur: włoskie, hamburgskie, crève-coeur i bramaputra w ten sposób pielęgnowane, powinny się doskonale hodować.

---

## Jak wrócić pierwotny smak kiełbasom lub innej wędlinie pleśnią pokrytej.

Wsypać na miskę pół funta soli śniegówki i nalać na nią tyle tylko wody, aby się zrobiła gęsta massa. Tą massą posmarować cienko piórkiem lub ręką spleśniałe kiełbasy, wskutek czego pleśń zniknie w tej chwili, a po kilku dniach powierzchnia pokryje się krystaliczną powłoką, chroniącą od zepsucia. W ogóle nigdy mięso wędzone nie należy trzymać w miejscu wilgotnem, ale wieszać na górze lub w przewiewnej śpiżarni.

---

## Tuczenie gęsi.

W dużych gospodarstwach rolnych, hodowla gęsi na większą skalę, najczęściej bywa zaniechaną, z powodu, iż gęsi robią szkodę w polu. Wszakże tam gdzie folwark dochodu przysporzyć powinien, hodowla gęsi musi być z wielką korzyścią prowadzona, zwłaszcza dziś, kiedy wędzone półgąski taki mają popyt w handlu. Dobrze urządzone półgęski mogą stanowczo współzawodniczyć, ze sprowadzanemi do nas z Po-

morza, chociaż bez najmniejszej kwestyi, sławne pomorskie gęsi, znacznie są większe od naszych.

Tuczenie gęsi odbywa się na Pomorzu, po większej części na otwartem powietrzu; trzymanie gęsi w karmnikach ciemnych i ciasnych, po trochu wychodzi z użycia, a aczkolwiek stosunkowo większa swoboda ruchów, przeszkadza nieco tuczeniu, system ten okazał się praktyczniejszy, gdyż tłuszcz i mięso gęsi w ten sposób tuczonych, bez porównania jest smaczniejsze. W tym celu należy ogrodzić przestrzeń około 100 kroków kwadratowych; czystość i świeże powietrze wzmaga apetyt, a przez to samo ułatwia tuczenie, przytem daleko łatwiej jest wszystkiego dopilnować w miejscu przystępnem, niż w ciasnych i dusznych komorach.

Pokarmy dawane gęsiom podczas tuczenia, mogą być bardzo rozmaite.

Wiejskie gospodynie zgadzają się wszystkie z tem, że owies jest najlepszem dla gęsi pożywieniem, jednakże gęsi owsem tuczone, bardzo często nie wiele dają szmalcu. Pochodzi to ztąd, że żadne ziarno tak się nie różni w gatunku, jak owies. W korcu może być od 36 do 60 funtów różnicy na wadze.; owies lekki nie posiada własności tuczących, a w braku lepszego, w tej samej cenie na targu sprzedawanym bywa; wtenczas zamiast owsa, daje się gęsiom z początku siekaną marchew i codzień świeżo gotowane kartofle, rozgniecione na gęstą massę, przyczem niewielką ilość grochu można rozsypywać w zagrodzie. Po ośmiu dniach, kiedy gęsi widocznie są podkarmione, należy im dawać jęczmień, jednakże gotowany i ostudzony, gdyż ziarno surowe jest niestrawne; po czterech dniach należy z massą kartoflaną mieszać krupy jęczmienne; korytka nigdy nie powinny stać próżne, a woda w ceberku codzień odmieniana być musi. Po ośmiu dniach gęsi dostają groch, który należy sypać w cebry z wodą, ażeby trochę napęczniał, przyczem daje się znowu kartofle z krupami jęczmiennemi. W cztery tygodnie gęsi powinny być doskonale utuczone, a koszt takiego tuczenia o wiele jest mniejszy, niż gdyby były karmione dobrym ciężkim owsem, który zawsze jest drogi. Mięso będzie doskonałe, szmalec żółciutki i gęsty jak masło, a pierze także zyskują na wartości, gdyż są puszystsze i obfitsze, niż kiedy gęsi siedzą w zamknięciu i swobody ruchów są pozbawione podczas tuczenia.

Sposób podany zalecamy gospodyniom, które chcą chodować gęsi i mają po temu miejsce odpowiednie; jest on pod

każdym względem korzystny, a nie jest męczarnią dla zwierzęcia. Rozsądek sam wykazuje, iż hodowane tak gęsi, muszą być jako pokarm dla ludzi zdrowsze, niż mięso z gęsi trzymanych w brudzie i zaduchu, które pod żadnym pozorem same zdrowe być nie mogą, a tem samem zdrowego pożywienia stanowić.

## Suszenie groszku zielonego.

Młody groszek równy wyłuskać i na przetakach sparzyć ukropem—następnie na sitach cienką warstwą osączyć, a potem na przetakach suszyć w zupełnie wolnym piecu. Przetaki powinny być umyślnie na ten cel długie a wązkie robione, bo okrągłe w piec nie wejdą. Od razu nie uschnie, trzeba to powtarzać kilka razy.

## Świeże orzechy włoskie o każdej porze.

Wiele osób szczególniej lubi włoskie orzechy świeże, to jest: prosto z drzewa rwane; otóż można orzechy takie mieć w każdym czasie, gdy się je we wrzącą wodę włoży, w miarę ilości orzechów garść jedną lub kilka soli kuchennej w to wsypie i przykrywszy na pół dnia tak w wodzie tej zostawi. Do użycia wyjąć, w ciepłej miękkiej wodzie ze słonej opłókać i otarłszy z wilgoci na stół podać, a smakują zupełnie jak świeże. Inny jest jeszcze sposób podobnego odświeżania orzechów: na 8 dni w wilgotną ziemię je zakopać, warstwami ziemią tą je przesypując. Potem też w zimnej wodzie opłókać. Naturalnie że nie może to mieć miejsca, gdy ziemia jest przez mróz ściśnięta.

## Konserwowanie surowych ogórków.

W lecie i w jesieni, kiedy jest dużo świeżych ogórków, trzeba wykopać w ogrodzie trzy stopy głęboki dół na kilka garnków, wstawić je weń, osypać ze wszystkich stron ziemią i napełnić ogórkami; po napełnieniu przykryć każden garnek szczelnie przystającem denkiem, a gdy ostatni będzie napełniony, zasypać dół ziemią. W taki sposób przechowane ogórki trwają w stanie zupełnej świeżości do Nowego-Roku, trzeba

tylko wyjmować po jednym garnczku, używając najpierw te, które były najwcześniej zebrane i za każdą razą starannie zasypując pozostałe ziemią.

---

# KUCHNIA I SPIŻARNIA.

**Zupa z kasztanów.** Ugotować funt kasztanów, odlać wodę, obrać z łupiny na gorąco, przykrywając serwetą. Obrane utłuc w moździerzu—przefasować przez rzadkie sito. Najwyżej ćwierć funta cukru nalać w rondlu półgarncowym kilkoma łyżkami wody i zrumienić lekko na mocnym ogniu, w ten cukier włożyć przefasowane kasztany i ćwierć funta młodego masła, wymięszać dobrze z cukrem i rozebrać szklanką lekkiego białego francuzkiego wina, następnie mieć oddzielnie ugotowany rosół cielęcy tęgi, rozebrać na rzadko tym gorącym rosołem bez żadnej tłustości owe kasztany z winem, biorąc go mniej więcej kwartę, to jest tyle, aby zupy wystarczyło na 4 lub 5 osób, bo na tyle jest ta proporcya, zagotować razem i wylać w wazę w której powinno być z 10 kasztanów ugotowanych i obranych w całości i trochę grzanek bardzo drobnych, w kostkę krajanych i na młodem maśle usmarzonych. Ponieważ między kasztanami zwykle jest bardzo wiele zepsutych, więc należy użyć na taką proporcyę półtora funta, aby dobrych wybrać funt i aby z tych samych do wazy wrzucić.

**Zupa z białej fasoli (postna).** Z fasoli można zupełnie jak i z grochu, urządzać zupę i tak: ugotować na cztery osoby pół kwarty fasoli—gdy miękka zupełnie, odlać wodę i przetrzeć przez durszlak, przelewając smakiem z włoszczyzny. Wziąć łyżkę masła, zasmarzyć z łyżką mąki, wrzucić trochę siekanej zielonej pietruszki, zaprawić tem zupę—dolewając zupę do masła z mąką zagotować i podać z grzaneczkami w kostkę na maśle smażonemi.

Taką samą zupę robić można na smaku z wieprzowiny, z wędzonki, lub kości wołowych.

**Befsztyk na gorącej patelni.** Rozmaicie rozmaici kucharze smarzą befsztyk. Otóż podaję jeszcze jeden dobry sposób. Rozgrzać mocno patelnię i rzucić na nią przygotowa-

ne na befsztyk mięso, na którem się zaraz zetnie białko, przewrócić na drugą stronę do zrumienienia. Wziąć na widelec każdy kawałek, posolić miałką bardzo solą, obsmarować suto dobrem świeżem masłem i na powrót wrzucić na patelnię gorącą, powtórnie obsmarzyć z dwóch stron i podać okładając kartoflami smarzonemi oddzielnie — najlepiej kartoflami „à la maitre d'hôtel“ lub „à la lionnaise.“

**Śniadanie na prędce (własne zastosowanie).** Bardzo często zostaje od herbaty wieczornej parę plasterków szynki gotowanej, która leżąc dłużej, pokrywa się szklistą powłoką, tworzącą truciznę (patrz „Kurs gospodarstwa“, rozdział: „O truciznach w życiu domowem“); należy więc taką szynkę zużyć zaraz na drugi dzień — jeśli jest jej więcej na obiad, na makaron z szynką zapiekany—jeżeli mniej, na śniadanie. Włożyć w rondelek pół łyżki solonego masła, gdy się zagotuje, ale nie zrumieni — wpuścić dwa całe jajka i łyżkę mleka lub śmietanki, solić nie potrzeba — wymięszać dobrze łyżką, nie pozwalając jajom przywierać do rondla. Owe dwa lub jeden plasterek szynki pokrajać w drobne kawałki, a gdy jaja zaczynają dobrze gęstnieć, wymięszać z szynką, popieprzyć i podać z rondelkiem. Jeżeli jest więcej szynki, to na dwie osoby wziąć cztery jaja i dwie łyżki śmietanki.

**Majonez ze śledzia na śniadanie lub przekąskę po wódce.** Doskonałego śledzia ulika wymoczyć dobrze, najmniej 18 godzin trzymając w chłodnem miejscu, obrać ze skóry i ości—pokrajać w płaskie, nie duże kawałki. Ugotować pięć średniej wielkości kartofli w łupinach, obrać i pokrajać na cienkie plasterki. Utrzeć jedno surowe żółtko, z dwoma łyżkami oliwy, odrobinę musztardy i soli jak na zwyczajny majonez — jeżeli jest żelatyna, można jeden listek połamać— rozpuścić w kieliszku ciepłej wody i dolać wolno do ubitego majonezu, lejąc po odrobinie w zimnem miejscu i ciągle wiercąc oliwę. Wziąść mały talerzyk, ułożyć śledzia okrągło jedną warstwą, przykryć warstwą kartofli, posypać pieprzem i kaparami, dalej znowu śledzie i kartofle i tak dalej—utworzy się z tego babka mała, którą polać z wierzchu majonezem—obsmarować boki tak, aby wszystko było pokryte majonezem, z wierzchu ubrać grzybkiem i korniszonkami, lub galaretą z nóżek (auszpikiem) i podać na śniadanie. Do dwóch śledzi należy podwoić proporcyą wszystkiego — liczyć można każdego śledzia na trzy osoby.

**Wytworny sposób podawania kwiczołów.** Kwiczoły będąc potrawą smakoszów, tylko na bardzo wykwintnych pojawiają się stołach i dla tego sposoby przygotowania są rozmaite. Amatorzy kwiczołów zjadają całe wnętrze ptaszków, żywiących się samym jałowcem, że zaś dziś sztuka kulinarna, podaje nam wszystko tak urządzone, aby gotowe szło do ust, więc na wykwintnych stołach podają kwiczoły w następujący sposób: Oczyszczone z piórek i wewnętrznych kiszek kwiczoły, opłókać, przekroić wzdłuż tak, aby same piersi wraz z kostką na której leżą i szyjka z łepkiem zostały w całości, reszta zaś kwiczoła wraz z całym wewnętrznym ustrojem, po wyjęciu kiszek i żółci, wrzucić w rozpuszczoną na biało młodą słoninę w rondelku, włożywszy odrobinkę cebuli, poddusić na wolnym ogniu z 15 minut, a gdy wystygnie utłuc w moździerzu i przefasować przez rzadkie sito, dołożyć do tego farszu łyżkę na 6 kwiczołów młodego masła, posolić, popieprzyć, wsypać odrobinę gałki muszkatołowej, wbić dwa żółtka. Zrobić zwyczajne ciasto francuzkie, wyłożyć niem blaszane małe miseczki wklęsłe, tak zwane „tortolette," na pół palca grubości, na cieście położyć troszkę farszu w kształcie kupki, na to ułożyć zręcznie posolone już poprzednio piersi, zakładając łepek z szyjką na wierzch, posmarować grubo surowem masłem i wstawić pod blachę, na górną kondygnacyę, poddając dobrego, drzewnego płomienia, aby się szybko zrumieniły—w czasie pieczenia kilka razy masłem smarować piersi kwiczoła, brzegi zaś ciasta, po ułożeniu kwiczołów, posmarować ostrożnie rozbitem jajkiem. We dwadzieścia minut powinny być gotowe — zsunąć każdy z foremki na półmisek srebrny lub metalowy—bo najładniej wygląda i podać do stołu.

**Jak najlepiej przygotować mięso do pieczenia.** Wszelkie mięso zbyt długo leżące w occie, traci swój delikatny smak, a co gorzej, część pożywności. Najlepiej więc mieć drewniany ruszt, czyli kratkę z drzewa, postawić go na bardzo gorącej brytfannie, na ruszcie położyć pieczeń przeznaczoną na kilkodniowe przechowanie, a na gorącą brytfannę lać powoli — po trochu gorący ocet. Całą pieczeń przykryć serwetą, aby cała gorąca para przenikała mięso — przez co cały tydzień zostaje w stanie zupełnie świeżym, postawione w chłodzie, a następnie użyte na duszoną pieczeń, jest wyborne.

**Masło zimne do polędwicy lub befsztyku.** Usiekać drobno szczypiorku, trybulki, lub wreszcie świeżej zielonej

pietruszki, posolić i popieprzyć, a potem ugnieść z młodem, bardzo dobrem masłem, którego powinno być dużo, robić to w piwnicy, lub w zimie na dworzu, aby masło stwardniało i można go było na polewanej misce ukulać w wałek podłużny, który się kraje na plasterki pół centimetra grube i okłada niemi z jednego boku polędwicę, befsztyk, kotlety wołowe lub baranie, tylko do tych potraw służyć może, zastępując dobrze masło serdelowe.

**Przygrzewanie rosołu.** Zdaje się, iż rosół odgrzewany nigdy dobrym być nie może, tymczasem są położenia, najczęściej przy chorych, że trzeba mieć gotowy rosół, aby go kilka razy dniem podawać — wtedy nie należy ani w garnku, ani w rondlu go odgrzewać, ale po prostu tylko go odświeżyć na gorąco. Wziąść w rondel głęboki ukropu i w ten ukrop wstawić filiżankę z rosołem, stawiając rondel na gorącej blasze — za 10 lub 15 minut najwyżej, rosół będzie odświeżony, nie odgrzany i smakować będzie jak świeży. Chcąc go zasypać kaszką, wlać tak odświeżony w gorący po wodzie rondel, postawić na fajerce i szybko kaszkę ugotować. Sposób polecony przez znakomitość naszą medyczną profesora Ch.

**Perliczki.** Perliczki, czyli „pantarki," są to dzikie kury afrykańskie, przyswojone do naszego klimatu. Smak ich jest bardzo miły, gdyż przypomina bażanty — to jest, że lepiej smakują od kury zwyczajnej. Rzadko jednak są tak tłuste, jak nasze pulardy lub kapłony — dla tego przez prawdziwych smakoszy, te ostatnie są zawsze wyżej cenione. Nabierają więcej smaku dziczyzny, jeżeli je się przed zabiciem zgoni tak, aby ze zmęczenia upadły. Po oskubaniu, powinny dla skruszenia wisieć w zimie najmniej tydzień — w lecie trzy lub cztery dni. Piersi należy cienką słoniną naszpikować — a następnie piec na rożnie, jak każdy drób', na prędkim ogniu, polewając do zrumienienia fryturą, która w tym wypadku oddaje najlepsze usługi, a następnie młodem masłem. Rozebrane na półmisku polać jeszcze rumianem masłem. Dziś należy do mody i może słusznie, bo to hygieniczniej, nie posypywać żadnego drobiu bułeczką, prócz kurcząt, — jednak własne upodobanie tu jest najlepszą wskazówką.

**Polewa na zwyczajny drożdżowy placek.** Pół funta cukru i pół funta wystudzonego masła klarowanego, wiercić razem w donicy, póki się nie utrze na gęstą massę, którą smarować placek upieczony zaraz po wyjęciu z pieca i wstawić

jeszcze na 5 minut w piec tak wysoko, aby tylko z góry ogień dochodził. Jeżeli masło jest młode, można to robić z surowego, bez klarowania.

**Galareta z łuski rybiej.** W czasie postu, przy większem użyciu ryb, należy jak najstaranniej zbierać łuskę rybią, wymyć ją kilkakrotnie w wodzie, a następnie na blasze od angielskiej kuchni wysuszyć, sypiąc na sito lub przetaki. Tak wysuszona może się lata całe przechowywać; dawniej gdy bardzo pracowite hafty były w modzie, używano jej do haftu ze srebrem lub złotem na aksamicie, dziś z przeminięciem mody, a co więcej znaczy pracowitością kobiet, tylko na użytek galarety może być spożytkowaną. I tak: chcąc ją użyć, wziąść cztery łuty najmniej, wymyć, nalać zimną wodą i gotować parę godzin, szumując bardzo starannie. Gdy się do połowy wygotuje, to jest gdy zostanie tylko pół kwarty, przecedzić przez gęste sito do salaterki i zostawić w spokoju do sklarowania. Pomimo iż galareta będzie bardzo czysta, zawsze jak się sklaruje i stężeje, będzie na spodzie osad, który trzeba skroić, galaretę rozpuścić, dolać wina, cytryny, czyli pół kwarty wina zagotowanego z funtem cukru i sokiem z jednej cytryny, lub kieliszkiem araku, słowem użyć można tego sztamu do każdej galarety, zamiast żelatyny lub sztamu z nóżek, a bez żadnego klarowania białkami, co przy nóżkach jest niezbędne, będzie klarowna jak łza, cedząc po prostu przez muślin lub rzadkie płótno.

**Sok wiśniowy i nalewka wiśniowa.** W dzisiejszych czasach, gdzie dąży wszystko do oszczędności, miło jest znaleźć przepis zaspakajający dwa żądania od razu. Na podobieństwo soku i konfitur, robionych z jednej ilości owocu można zrobić — sok i nalewkę wiśniową: 10 funtów czarnych dojrzałych wiśni, z których większej połowy wyjąć pestki, przesypać w słoju lub garnku kamiennym 5 funtami miałkiego cukru; po 5 dniach zlać czysty sok przez rzadkie płótno, zlewając bez wyciskania żadnego, nawet nie do reszty go zlewając do butelek— zakorkować dobrze, wstawić do piwnicy i bez smarzenia będzie się konserwować. Wiśnie przełożyć w gąsior, nalać spirytusem tyle tylko, aby wiśnie przykrył i zostawić w spokoju na dwa miesiące. Wtedy zlać przez gęste płótno do wazy — na każdą kwartę wziąć funt cukru i kwaterkę wody — można i trochę więcej, jeżeliby nalewka okazała się bardzo mocna, gorącym syropem rozebrać nalewkę i ostudzoną wlać w butelki i zostawić na pół roku w spokoju—a będzie bardzo dobra.

artykułem kuchennym, robiony w domu jest najlepszy, szczególniej dla gospodyń wiejskich podaję przepis na ocet 50 lat trwający: 15 kwart wody, 1 kwartę spirytusu, pół kwarty miodu, 8 łutów weinsteinu wlewa się w baryłkę szpontując mocno i stawia w ciepłem miejscu. Po 3 miesiącach odlewa się 5 kwart octu do użytku, dolewa tyleż wody i jeszcze pół kwarty spirytusu. Od tego czasu w cztery tygodnie, odlać znowu 5 kwart octu i dolać tyle wody i pół kwarty spirytusu, a co rok dosypuje się 4 łuty winnego kamienia, zwanego w handlu „weinsteinem.“ Ciepłe utrzymanie jest koniecznem, jak za chłodno, to trwa daleko dłużej, zaczem się mocny ocet zrobi. W Warszawie najlepszy „ocet zdrowia“ pani Rodewald, fabryka mieści się przy ulicy Twardej Nr. 16.

**Rum czyli arak domowy.** W obec wysokich cen rumu, podajemy przepis przyrządzania takowego w domu, jest wypróbowany, udaje się doskonale i nie wiele zachodu wymaga. Kwarta spirytusu 96 próby, 40 kropel essencyi ponczowej, 25 kropli aromatu (dostaje się go w aptece) stawia się na 24 godzin; jednocześnie gotuje się kwarta wody z łyżką cukru, a po zabarwieniu karmelem, stawia się także w spokojnem miejscu na 24 godzin, poczem należy tylko zmieszać jedno z drugiem, nalać w butelki i używać w miarę potrzeby.

**Przyczynek do robienia dobrych likierów.** Bardzo często się zdarza, iż likier robiony najstaranniej podług przepisu danego, cukrzeje się w kilka dni nawet, powodem tego jest za mała ilość wody użyta do cukru, której podług przepisów użyć należy tyle tylko, ile w cukier wsiąknie,—to jednak nie każdy trzyma cukier tak długo w wodzie aż przestanie syczeć, czyli póki przyjmie dostateczną ilość wody w siebie, najlepiej więc liczyć zawsze szklankę zwyczajną wody na funt cukru, gotując go nie zbyt długo, aby się nie skrystalizował wkrótce. Najlepszym jednak sposobem uniknięcia zcukrzenia jest używać do likierów zamiast cukru syropu cukrowego, który niektóre fabryki cukru wyrabiają. We Francyi wszystkie likiery robią na syropie, ale też tam syrop cukrowy jest zupełnie biały, przezroczysty — u nas bywa po większej części żółtawy, dla tego tylko do owocowych likierów, lub mocno korzeniami zabarwionych używać go można. Do kawowego, waniljowego lub ananasowego a nawet różanego, jest za żółty, zabarwiłby więc płyn. Można więc do cukru dolać jedną trzecią część syropu, a już nie będzie się

krystalizował. Mylnem jest mniemanie, iż we Francyi robią likiery na glicerynie, gdyż ta ostatnia nie ma w sobie dostatecznej ilości słodyczy.

**Sposób robienia kumysu z krowiego mleka.** (Proporcya na 1 butelkę).

1 szklankę mleka zbieranego.
1 szklankę wody przegotowanej.
1 łyżkę cukru miałkiego.
1 łyżkę drożdży świeżych od piwa zwyczajnego i
1 łyżeczkę cukru mlecznego.

Wszystko zmięszać, wlać w butelkę szampankę, zakorkować tak, ażeby korek tkwił do połowy i zostawić 12 godzin w spokoju, co dwie godziny silnie kłócąc. Po 12 godzinach korek wbić, zawiązać szpagatem i leżąco trzymać w piwnicy 24 godzin, po upływie których, kumys gotów już jest do picia.

---

# WYSTAWA HYGJENICZNA.

Hygjena pokarmów.—Kuchnie tanie.—Króliki—Leporydy.— „Macerna“ mączka kukurydzowa.—Czekolada.—Sorbety.—Napoje owocowe.—Piwo.—Ocet.—Makarony.—Maszynka do szadkowania jarzyn.—Kaszka z proszkiem mięsnym. — Chleb zwyczajny i glutenowy. —Wyroby glutenowe przysłane z Paryża.—Cykorya, cibils i bulion.— Liebieg i Kleczkowski.—Gorsety.—Trzewiki.—Dezynfekcya.

Samo przez się rozumie się, iż na Wystawie hygjenicznej musi być dział spożywczy reprezentowany, jako jeden z głównych warunków hygjeny, bo oprócz zdrowego powietrza, które jest główną podstawą zdrowia, składowe części naszego pożywienia wpływają dodatnio lub ujemnie na zdrowie nasze.

Zaczynam więc przegląd mój specyalnie gospodarczych przedmiotów od taniej kuchni, tak wzorowo prowadzonej przez pana Józefa Lewandowskiego. Dwa razy jadłam w tej jadłodajni obiad i więcej na pochwałę powiedzieć nie mogę, jak to, iż jadłam cały obiad ze smakiem i że tenże wystarczył mi za pożywienie dnia całego. Zwykle to, co sami umiemy, w tem jesteśmy najwybredniejsi, a to że ja jeść mogłam i to nie zmuszona koniecznością, dowodzi wysokiej staranności tak przyrządzenia, jak świeżości i dobroci produktów.

Raz jadłam rosół—i bigos z kapusty z mięsem— rzecz nie hygjeniczna, pomimo iż sama podałam w 365 Obiadach bigos hygjeniczny z kapustą— ale ja podaję przepisy wykwintnej kuchni — tanie zaś kuchnie biorąc za porcyę bigosu 12 gr. polskich nie mogą myśleć o wykwincie; pomimo to bigos nie szkodził mi wcale, a rosół choć lekki, był smaczny. Drugi raz jadłam wyborny zabielony barszcz z botwinką, świeżo gotowane, tłusto okraszone świeżą słoniną kartofle i wyborne, ale to wyborne pierogi z mięsem, tak dobre, że na własnym stole nie powstydziłabym się je podać. Wiele osób zaprotestuje mi, mówiąc, że to tylko na wystawie — nie, przepraszam, wcale nie, zawsze tak jest, bo pomimo moich zajęć cały jakiś rok bywałam jako opiekunka w jednej z takich kuchen i zawsze tak było—a że może staranność jest większa w gotowaniu na wystawie, to rzecz naturalna, boć każdy z nas na popis chce być lepszy. Wszyscy czy biedni, czy bogaci, są tam jednakowo obsłużeni, bo regulamin nie pozwala „napiwków."

Dalej bardzo ważną kwestyą wyżywiania naszego, szczególniej klas pracujących, są króliki, które pan Konrad Skiwkowski z Lublina, jako hodowca ich na wielką skalę, bo aż w trzech miejscowościach kraju, w Lublinie, w Brześciu Litewskim i w gubernii Łomżyńskiej, przedstawił na wystawie jako przedmiot zasługujący na baczną uwagę, w celu rospowszechnienia królików jadalnych dla ludu wiejskiego, w tak złych warunkach się odżywiającego — głównie tylko kartoflami wyrośniętemi częstokroć na wiosnę.

Chów królików nie przedstawia żadnych trudności, gdyż za pożywienie służy im prawie wszystko, co mamy pod ręką; obierki z kartofli i innych jarzyn, wszelkiemi chwastami, zielskiem polnem i ogrodowem, gałązkami drzew, szyszkami i żołędziami, siano drobno rżnięte i t. p., a rozmnażanie postępuje tak szybkim krokiem, że nic podobnego w naturze żadnych zwierząt jadalnych miejsca nie ma. I tak: Leporyd i królik rasowy ważą od 12 do 18 funtów—jedna taka para w przecięciu w ciągu roku daje do 80 młodych, młode zaś w ciągu pięciu miesięcy zdatne są do rozpłodu. Mięso chociaż mdławe, daje wyborny, delikatny jak z drobiu rosół, przewyborną czarninę (z własnego doświadczenia czerpane); można go przyrządzać jak drób, robiąc kotlety lub potrawki, jeśli ma mieć smak zwierzyny, wtedy należy żywe karmić jałowcem, bylicą, estragonem i t. p., a następnie przyrządzać

z octem i śmietaną. Mięso jest białawe, więcej do drobiu podobne i choć smakiem nie dorównywa innym zwierzętom, jednak dla ludu byłoby rozpowszechnienie tej hodowli bardzo pożądane.

W dziale przetworów chemicznych spotykamy „Mazeinę“ mączkę kukurydzową z najlepszego ziarna kukurydzy przyrządzanego. Istotnie kukurydza nadaje się delikatnością swej zawartości do bardzo dobrych przetworów i słusznie zastąpi u nas rozmaite drogie sprowadzane medykamenta, niby to podsycające życie, czyli odżywiające, które w formie mączki lub proszku do nas przychodzą. Dla dzieci gotowana na mleku i chętnie spożywana, daje pokarm bardzo posilny, szczególniej dla dzieci słabych lub rekonwalescentów. W obec faktu, iż mleko w porównaniu z pozostałemi składowemi swemi częściami zawiera mniej wodanów węgla, aniżeli potrzeba do rozwoju organizmu, a mazeina bardzo w nie obfituje, przeto mieszanina tejże z mlekiem, uznaną została za nader pożywną. Delikatnością swoją przewyższa inne gatunki mąki i dla tego bywa używaną bez przymieszki do najdelikatniejszych wyrobów cukierniczych, lub też z przymieszką $^1/_4$ do $^3/_4$ mąki parzonej do biszkoptów.

W ogóle wiadomo oddawna, że mąka kukurydzowa daleko lepiej od pszennej, nadaje się do cukierniczych wyrobów, gdyż pozbawioną jest związków białkowych i glutenowych, dla tego też do wszelkich ornamentacyi, gdzie wchodzi w cukierniczych wyrobach jest używaną, a nawet fabryki czekolady się nią posługują, jako mączką krochmalową. Oprócz mąki, fabryka ta, zwana „Łozowatka“ w gubernii kijowskiej, adres: „stacya Szpoła,“ wyrabia krochmal kukurydzowy niezaprzeczenie lepszy od pszennego, równa się ryżowemu, gotuje się przy temperaturze 85 do 90 Reaum. dość długo, póki nie utworzy się przezroczysta szklista masa. Krochmal powyższy, oprócz oszczędności o 15%, nadaje się szczególnie do robót technicznych, do użytku introligatorów i tapicerów. To jeszcze nie wszystko; oprócz powyżej wymienionych korzyści, „mazeina“ czyli mączka kukurydzowa, używaną jest do wyrobu najdelikatniejszego pudru toaletowego, znanego w handlu pod nazwą pudru ryżowego.

Panowie Riese i Piotrowski, w jednym z najpiękniejszych kiosków przedstawili pierwszy raz na wystawie swoje produkta, równające się bez zaprzeczenia zagranicznym. nie niemieckim, ale francuzkim. Z przysyłanych sobie prób z Ham-

burga i Londynu, wybierają najlepsze gatunki, co im się naturalnie opłaca, gdyż od dwudziestu przeszło lat, wszystkie cukiernie w kraju i w Cesarstwie, nie posiadające własnej fabryki czekoladek, posiłkują się wyrobami rzeczonej fabryki. Bo też co to za wyroby! Nie wiedziałam iż kakao jak herbata lub kawa, ma także swoje nazwy, jak: „Ariba joculle," „cazaeus," „caballo" i „ceylon" proszki kakaowe mieszane z cukrem, są w cenie od 40 do 60 kop., ale czyste, odtłuszczone z niestrawnych części, są od 80 kop. do rs. 1 kop. 20. Ta ostatnia przyrządzona na sposób holenderski, nie wymaga nawet gotowania, tylko po wsypaniu w filiżankę łyżeczki czubatej, rozprowadza się gorącą wodą z samowara i słodzi miałkim cukrem do smaku—jest to najhygjeniczniejszy i najposilniejszy przetwór kakaowy, którego dotąd żadna fabryka nie przedstawiła. Czekolada w tabliczkach waniljowa dochodzi do rs. 1 kop. 50; z takiej napój jest przewyborny. Rozliczne gatunki czekoladek, napełnione aromatycznemi smakami po rs. 1 i drożej za funt, zasługują na uwagę. Oprócz wyrobów z czekolady, fabryka ma wyłączność rzeczy ornamentacyjnych i tak olbrzymie jajko, przeszło łokieć średnicy mające, otwierane, zawierające mękę Pańską, jest ślicznym wyrobem; a na zapytanie moje: „kto takie rzeczy kupuje?" odpowiedziano mi, iż już mają obstalunek z wystawy na 3 podobne sztuki do Cesarstwa, gdzie także na stoły cesarskie fabryka dostarcza ornamentacyi cukrowych.

Od czekolady do sorbetów pana Sowińskiego, skromnie wystawionych, niedaleko—a sorbety są wyborne, ze smakiem śmietanki, malin, ananasu, czekolady i t. p. Pan Sowiński ma fabrykę na ulicy Mokotowskiej Nr. 58, a użycie sorbetów do wody, zamiast soku, lub do jedzenia łyżeczką jako deser cukierkowy ma tylko zastosowanie.

Między kioskami urządzonemi w ogrodzie z przedmiotami spożywczemi, miły widok sprawia kiosk Muzeum pszczelniczego, którego dyrektorowi panu Lewickiemu, winniśmy bez zaprzeczenia cały rozwój przemysłowy pszczelnictwa i fabrykacyi miodowych, czyli pierników. Że między wyrobami takiemi przodują zawsze wyroby muzeum, jest rzeczą niewątpliwą—cieszy nas to, iż idąc za radą naszą, p. Lewicki zmniejszył koszt opakowania w pudełkach, co rzeczywiście zakrawało na przesadę i wyzyskiwanie.

Dalej pan Sztengel, o którego wybornych piernikach, trochę na sposób cukierniczych ciastek traktowanych już mó-

wiliśmy kilkakrotnie, wystawił swoje setki gatunków biszkoptów, które naturalnie zostały nagrodzone listem pochwalnym, komitet bowiem wystawy, jako instytucya prywatna, daje tylko listy pochwalne lub podziękowanie, czyli uznanie dawniejszych medali, co jest najwyższą nagrodą. Sekret wybornych przetworów pana Stengl'a został ujawniony—pan Sztengel używa do swoich wyrobów „mazeiny" czyli mączki kukurydzowej, o której delikatności tylko co mówiliśmy.

Wchodziemy do budynku chemiczno-spożywczego, gdzie właśnie najwięcej mamy do obejrzenia. Zaraz po lewej stronie drzwi wchodowych umieścił pan Teodor Rzętkowski w sposób naukowy swoje przetwory spirytusu, wódek i likierów z Jeziorka (gub. Łomżyńska) poczynając od pokazania kartofli jakie i jaki procent spirytusu zawierają, aż do najczystszego spirytusu—tak jak pan Jung przedstawił swoje piwo. Pan Rzętkowski obywatel, przemysłowiec, na wystawie przemysłowo-rolniczej w 1885 roku, otrzymał za rzeczywisty postęp na tej drodze, wielki złoty medal. Wódki z Jeziorka, szczególnie Redlówka, jarzębinówka i kümmel po prostu, bez szumnej nazwy alaszu nazwany; nie mają konkurencyi. Co do likierów, o tych sądzić nie chcę, gdyż produkując je sama na własny tylko użytek, podług własnych przepisów (patrz „Jedyne praktyczne przepisy" edycya 13) bez alembików i aparatów, stwierdziwszy jak to podałam na wystawie, że flaszka 3 kwaterkowa w przecięciu wszystkich gatunków kosztuje 80 kop., uważam za zbyteczne przepłacać je, mogąc samej w domu bez ambarasu przyrządzać.

Pan Jung, znany właściciel browaru obsługującego Warszawę, wystawił cały proces przerabiania jęczmienia na piwo w formie naukowej, wszelkie jego dodatnie i ujemne strony. Widziemy tam w szkle podzielone na warstwy wszelkie materye, znajdujące się w piwie robionem z jęczmienia, chmielu i drożdży. Dalszą warstwę zajmuje krochmal zawarty w jęczmieniu, dalej idą związki azotowe, celluloza, woda, dekstryna, cukier, alkohol i popiół. Ogromny ten kiosk, że się tak wyrażę, z wszelkiemi przyrządami dającemi wyobrażenie o całej fabrykacyi piwa, bardzo kosztownie wystawiony, na prośbę i wniosek nestora naszych przyrodników, czcigodnego b. dziekana i profesora Uniwersytetu Jerzego Aleksandrowicza, ofiarował na własność Muzeum przemysłowego—za co i inicjatorowi i właścicielowi panu Jungowi, należy się od ogółu podziękowanie.

Dalej wina owocowe, które coraz więcej prawa obywatelstwa u nas zyskują, znalazły kilku wystawców, między któremi pierwsze miejsce bez zaprzeczenia zajęły wina pana Gustawa Gebetnera, po za konkursem wystawione — pytamy dla czego? czy przez zbytnią delikatność nie zabierania nagrody. Najlepsze znaleźliśmy wino z berberysu — delikatnym smakiem, przypominające lekkie, słodkawe reńskie, następnie agrestowe, wyborne, poziomkowe; w wiśniowym zanadto smak pestek przeważał—a pomarańczowe, które sama z czerwonych pomarańcz, podług przepisu tegoż pana Gebetnera zrobiłam, było za lekkie i nie dość wystałe—moje, wprawdzie po 3 latach, było ciemniejsze i przypominało deserowe hiszpańskie. Panowie Walicki i Łukomski, z gubernji piotrkowskiej, wystawili tylko jednego gatunku wino, z połączonych dwóch owoców: agrestu z porzeczkami, które zostało uznane przez sędziów. Zdania mego tu nie daję, bom go nie próbowała—zabrakło już. Takimże wystawcą win owocowych jest pan Jaroszyński, którego produkt także nie znalazł uznania.—Pani Bartkiewicz, żona doktora z Łodzi, przedstawiła śliczne, czyste jak łza, wina agrestowe i porzeczkowe, czyli raczej szampan owocowy, nie do próby dla zwykłych śmiertelników bo pakiem zalane;—ponieważ jednak wina te są na drożdżach—sposobu którego dziś już zaprzestano używać nawet przy miodach—zdanie więc sędziów co do tego wina było, iż jest ciężkie, działa usypiająco na organizm, zamiast orzeźwiająco—radzimy pani Bartkiewicz, ażeby zechciała zwrócić uwagę na nasze przepisy zamieszczone w „Jedynych praktycznych przepisach“, edycya 12, — gdyż właśnie w tych dniach był u mnie jakiś na większą skalę producent takich win, przyznając się, że z nich brał całą swą naukę, prosząc o wskazówki co do postępowania z akcyzą — w czem naturalnie nie mogłam mu być pomocną, bo nigdy na sprzedaż ich nie urządzałam.—Pan Edward Jankowski, znany specyalista dzieł ogrodniczych, wystawił w oddziale sekcyjnym kilka gatunków win owocowych, o wiele niższych smakiem od win gebetnerowskich, wina pana Jankowskiego są kwaśne. W tym samym dziale były rozmaite owoce — gruszki żółte niby cloemvy w końcu czerwca, jabłka duże, podobne do renet, wystawione przez panią Zalewską.

Skończmy z płynami.—Ponieważ pani Rodtwald, której ocet zdrowia medalowany tylokrotnie na wystawach przez komitet lekarski—a stanowczo tylko z okowity i wody wytwa-

rzany, o czem osobiście przekonywałam się na miejscu—przez lenistwo nie wystawiła swych przetworów, co jej mamy bardzo za złe; — więc naturalnie octy miodowe pana Mieszkowskiego, otrzymały pierwszeństwo, a były to octy od jasnego, w czterech cieniach, coraz ciemniejszy, aż do czerwonego, czyli, więcej zakolorowany palonym miodem i korzeniami— octy są dobre i nieszkodliwe.

W tymże pawilonie spotykamy przetwory mączne i tak, jak zwykle pan Krzymuski tu przoduje, swą wspaniałą gobletą z makaronami, których koroną zwycięztwa jest to, że na samej wystawie odebrał dwa duże obstalunki przez kupców z Cesarstwa dla wysłania tam transportów. Z nowych rzeczy, oprócz makaronowej kaszki, ślicznej, różnego gatunku i wielkości, wyrabia obecnie fabryka kaszkę mieszaną w przerabianiu, odrazu z proszkiem mięsnym, którego przedstawicielem na wystawie jest pan Horadyński — nie znam się na tem i nie rozumiem potrzeby wytwarzania takiego proszku, ale na tem się znam, że wypróbowana kaszka pana Krzymuskiego, na pokarm dla małych dzieci, okazała się pożywną i bardzo praktyczną z powodu prędkiego gotowania.

Jest i stolik z pieczywem, ale nas mniej interesował, były ogromne chleby razowe, przysłane z pod Częstochowy, chleb pytlowy z dóbr Łysów—i jeszcze jakiś, pani Ptaszyńskiej z Lublina, w obec jednak pomijanej ich powierzchowności nie podobna wydać sądu;—za to bardzo nas zainteresował chleb dla chorych na cukrową chorobę, przedstawiony przez pana Aleksandrowicza, fabrykanta pierników. Chleb ten, zwany glutynowy, z przyczyny prawie zupełnego oddzielenia części mącznych z mąki, a pozostawienia z niej tylko części glutynowych z przymieszką wody, soli i drożdży, stanowi bardzo pulchne, rzadkie ciasto, trochę gumowate, ciągnące się, używane, jak wyżej powiedziałam, dla niektórych chorych w Karlsbadzie, którym mąki i cukru jadać nie wolno. Wielką w tem jest zasługa pana Aleksandrowicza, sądzimy nawet, że bodźcem ku temu były dla niego przysłane z Paryża wypieki glutynowe, rozmaitej formy i rodzaju, naturalnie suche jak drzewo, ale znać w nich wyborną robotę;—chleb pszenny, krajany i w całości, bułeczki małe—krążki i t. p. okazy; dalej, makaron i kaszka glutynowe, naturalnie niniejsze prawie popielate, a nawet sama mączka glutynowa.

Widać, że wystawa nasza, chociaż może w mniej szerokich rozmiarach zainteresowała francuzów, jeżeli sami przy-

słali nam swoje okazy w kierunku zdrowia. Jest także na wystawie i chleb Grahama, o który tak bardzo naszym doktorom idzie, dowodzą oni, że nikt u nas go właściwie i dobrze wypiekać nie umie—a tak jest potrzebny dla zdrowia, przy braku dalszego trawienia. Przyznać trzeba, że przyjaciele nasi prusacy są w tym razie wzorem, dla każdego narodu, u nich nie tylko chleb Grahama, ale wszystko co się tycze hygieny jest na pierwszym planie — to też zdrowi są i silni.

Pan Rakowski, obywatel z Zawichosta, przedstawił bardzo dobrą cykoryę ze swojej plantacyi—suchszą, jak one powszechnie sprzedawane zawsze tak wilgotne, jest smaczna, bez żadnej przymieszki, i oby u nas wprowadzono ją w użycie.

Pan Łapiński, przedstawiciel sławnego amerykańskiego cybilis'u, na ogromnym stole przedstawił mnóstwo większych i mniejszych słoików tego wybornego płynu, dającego już nie buljon, ale nawet wyborny rosół. Oprócz tego, jako nowość, pokazywano nam cybilis stołowy w słoiczkach, na podobieństwo ekstraktu Liebiega, który niestety upadł tak niepowrotnie, pomimo firmy profesorskiej, jaką był zaopatrzony.

Wszystko ma swój czas i chwilową sławę, nie dziw więc, że pan Kleczkowski, przedstawiciel buljonu, na wszystkich wystawach świata więc i na hygienicznej, stracił na sławie i wziętości—a dla czego? dla tego, że buljon wyrabiany jest w dalekich stronach Cesarstwa, gdzie jest baranów pod dostatkiem, jest więc obawa o pomieszanie tego mięsa, tak niezdatnego na rosół, w buljonie; pan Kleczkowski sam naraził swą firmę, wyrabiając oddzielnie buljon z baraniny;—najważniejszym jednak powodem wycofania z handlu tego, kiedyś tak wziętego buljonu jest popierwsze, że cybilis wszedł mu w drogę, powtóre, że panie nasze wiejskie, co raz więcej przejmując się potrzebą produkcyjnego gospodarstwa, zaopatrują sklepy nasze wybornym buljonem, po cóż go więc mamy szukać w Cesarstwie?

Skończyłam z częścią pożywczą — nie mogę przecież pisać o hygienicznych kokardkach ze szkła, lub kapeluszach i t. p. przedmiotach, tak nie właściwie pomieszczanych na wystawie hygienicznej — ale jest jednak gobleta, zasługująca na moją uwagę, pomimo, iż nie należy do części gospodarczej. Tą jest w głównym pawilonie wystawa gorsetów hygienicznych, firmy „Marie“, śliczny gorset z włosiennicy, do wielkiej wygody, tylko do pasa, zwany leniuszkiem, noszony do ranne-

go szlafroka lub podwłośnika—bo wiemy, jak to figura źle się bez gorsetu przedstawia, nawet w szlafroku; dalej, gorset z przodem i bokami gumowemi, rozciągającemi się, bez brykli, zapięty na guziki, wygodny jak kaftan; dalej, pyszny gorset bez brykli i bez fiżbinów—a jednak z pozorem fiżbinów, które zastępują fiżbiny z włosiennicy, zginające się jak ciało, a jednak nie pękające, z przodu guma szeroka na 5 cali, jako też, największy przeciwnik gorsetu nie może nic mieć przeciwko takiemu gorsetowi—a utrzymując figurę, nie szkodzi najsłabszym i najdelikatniejszym organizmom.—Inny jeszcze, także dla słabych osób, miał brykle z zegarkowej stali—dwie brykielki wązkie, zasuwając się za pomocą klamerek tak, że wrazie cierpienia, nie zdejmując sukni można go rozluźnić.—Dalej, z działu prawdziwie hygienicznych gorsetów, oglądaliśmy gorsety dla kobiet ciężarnych, rozciągające się same w miarę potrzeby, lub też tylko pas na tenże użytek, niedozwalający zbytniego rozrostu; dalej, gorsety dla skrzywionych w biodrach, w bokach, lub na plecach, z urządzonemi wrzecianemi na ten cel bryklami; w końcu wyborna rzecz, pas z szerokich taśm, sztucznie przewiązywanych, dla garbiących się panien, które to garbienie tak złe skutki w następstwie sprowadza.—Nie mówiemy o ślicznych, z płótna cienkiego, szarego, na lato przygotowanych gorsetach, bo te nie wchodzą w zakres hygieny, chociaż, jako lekkie i przeszkadzające poceniu się są również hygieniczne. Była też jedna witryna trzewików hygienicznych, o nizkich zupełnie, angielskich obcasach i bez korków—sądzimy, że dziś, już po tylu próbach, kończących się chorobą lub zupełną utratą sił, żadna rozumna kobieta innego obuwia nie nosi, pomnąc, że wysokie, łatwo wykrzywiające się obuwie, z obcasem w środku podeszwy umieszczonym, nie tylko nie podnosi wzrostu, ale daje niezgrabne ruchy i wycieńcza siły i tak w dzisiejszej generacyi kobiet bardzo upośledzone.

Ostatnią, interesującą rzeczą w kwestyi hygieny była wspaniała gablota farbiarni Geberów (dawniej Judlin), która wystawiła rzeczy chemicznie i hygienicznie opracowane, oraz przedmioty poddane dezynfekcyi—do której zaprowadziła fabryka u siebie w Grochowie, wielką, tak zwaną „izbę (camerę) dezynfekcyjną“ z wielkiem uznaniem przyjętą przez cały skład lekarski w Warszawie.

*Cwierciakiewicz.*

# NOTATKI OGRODNICZE.

**Płodozmian w ogrodnictwie.** Płodozmian w gospodarstwie rolnem, oddawna ma należyte uznanie, w ogrodownictwie jednak mało na takowy zwracano uwagi. Jednakże niezaprzeczoną jest rzeczą, że fasola i grochy na jednem miejscu uprawiane przez kilka lat, już w trzecim zbiorze znacznie mniejszy plon wydają, a nawet tracą na gatunku: żółta fasola traci kolor i staje się zielonkawa, rzepa parcieje, a sałata wcześnie wyrasta w nasienie, również cebula. Toż samo wyraźnie się uwydatnia w ogrodach kwiatowych, szczególniej można się o tem przekonać, przy chodowaniu astrów. Próby wykazały, że te ostatnie z wyborowego nasienia, na jednem miejscu chodowane, z każdym rokiem traciły na pełności i kolorze, objawiając skłonność powrotu do stanu pierwiastkowego. Bratki zaś z każdym rokiem karłowaciały. W każdym razie przedmiot ten powinien być głębiej rozważony przez lubowników ogrodnictwa.

**Zagrzewanie skrzyń inspektowych.** Zamiast drogiego stosunkowo nawozu końskiego, można używać z doskonałym rezultatem wygotowanego chmielu, który za bezcen zbywanym bywa w browarach, a niemal trwalsze ciepło wydaje.

**Co robić ażeby drzewa owocowe były płodne?** Wiadomą jest rzeczą, iż powstrzymanie gwałtownego napływu soków z korzenia w konary drzewa, sprawia, iż te ostatnie, przywłaszczając sobie potrzebne pierwiastki z atmosfery, stają się silniejsze, skutkiem czego obfitszy owoc wydają. W tym celu skutecznie działa obrączkowanie, jednakże dzisiejsi pomolodzy, uważają podwiązywanie gałęzi drutem za właściwsze, gdyż obrączkowanie po kilkakrotnem powtórzeniu, grozi zniszczeniem drzewa, które czasami usycha, skutkiem zbyt często zadawanych ran. Podwiązywanie uskutecznia się w sposób bardzo prosty. Już w miesiącu Lutym, zanim jeszcze soki drzewne krążyć zaczną, należy młode gałązki trzy razy mocno owinąć cienkim lecz silnym drutem, obcęgami takowe przyciągnąć i zakręcić tak, ażeby przewiązanie nie ustąpiło, lub nie pękło, podczas rozwoju gałązki. W lecie, kiedy już drzewo okwitło, a drobnym owocem natomiast jest obsypane, najlepiej około Ś-go Jana, drut odjąć, ażeby wklęśnięcie związaniem spowodowane i nabrzmiałości kory zarosły. Co rok przed wiosną to samo powtarzać można, byle nie

na tem samem miejscu, a drzewo lub winna latorośl w niczem nie ucierpi. Szarfenberg radzi drzewo mocno polewać przy korzeniu, w porze kwitnięcia, licząc od 5 do 6 wiader wody na jedno drzewo; wilgoć ma zapobiegać opadaniu kwiecia; przytem radzi także pnie okładać przy samej ziemi słomą, ażeby promienie słoneczne bezpośrednio padały na ziemię.

**Chodowanie lewkonii.** Śliczny ten pachnący kwiat, dużo ma zwolenników, nie od rzeczy więc wspomnieć o jego chodowli. nie należy pozwolić, aby krzaczki lewkonii za długo się rozwijały z nasienia, gdyż się wysilą i już nigdy pięknego kwiatu nie wydadzą. Wprawdzie zbyt młode rośliny trudniej się przyjmują przy przesadzaniu, ale za to będą silniejsze. Lewkonia wymaga ziemi tłustej, pulchnej, lecz nie za lekkiej, a jesienią jeszcze przygotowanej z nawozem. Tak samo w zagonach, jak i w doniczkach, ziemia świeżo umierzwiona, nie jest właściwą dle lewkonii, która potrzebuje silniejszej ziemi, pomięszanej i przysypanej z wierzchu piaskiem, lub miałem z węgli drzewnych. Nieodzownym warunkiem dobrego rozwoju lewkonii, jest obfitość powietrza; ziemi, końską mierzwą użyźnionej nie znosi. Wybujałe krzaczki można uratować, posypując przy korzeniu lekką piasczystą ziemią.

**Chodowanie azalij podczas zimy.** Właściwie azalja nie jest rośliną pokojową, wymaga bowiem bardzo wielkiego światła, a w zimie nie znosi ciepłej temperatury mieszkania; że jednak prześliczna ta roślina ma wielu zwolenników, nie od rzeczy będzie nadmienić, jak należy ją pielęgnować, ażeby kwitła i nie marniała. Kto jednakże nie ma słonecznego mieszkania i sposobności wystawiania doniczek z azaliami na powietrze, w porze letniej, temu nie radzimy chodować takowych, gdyż z pewnością za trudy swoje wynagrodzonym nie będzie.

Azalja potrzebuje temperatury nie wyższej, nad 6 do 8 stopni, a nie niższej niż 2 stopnie; wtenczas tylko będzie się osypywać pączkami i zakwitnie wspaniale. Innej ziemi nie znosi, tylko borowinową i tłustą, pomięszaną z piaskiem i to wolnym od wszelkiej przymieszki wapna, należy go więc przed użyciem płókać, dopóki woda ściekająca przestanie być mętną. Przesadzać azalję można tylko po okwitnięciu i zanim puści nowe pędy, zależy to wszakże od rozmaitych warunków i w tym względzie, jak również co do właściwej wielkości doniczek, najlepiej zasięgnąć rady ogrodnika. W ogóle dowiedzioną jest rzeczą, że wszystkie rośliny w mieszkaniu chodowane, lepiej się trzymają

w mniejszych naczyniach, a to dla tego, że nadmiar wody, którą ziemia czasem nasiąka w dużej doniczce, staje się powodem stopniowego gnicia korzenia, przyczem roślina staje się coraz słabszą i w końcu ginie zupełnie.

Azalje chowane w zamkniętym pokoju, puszczają mnóstwo wątłych pędów, które nigdy kwitnąć nie będą; takie pędy należy wycinać, gdyż one tylko wyniszczają roślinę, grubsze nieco należy także dla wzmocnienia rośliny przyciąć nieco—i w tej porze wystawiać ją na silne działanie słońca (można pomiędzy podwójnemi oknami), utrzymując ziemię w doniczce znacznie mniej wilgotną, niż w zwykłym czasie. W miarę jak się młode listki rozwijają, roślina potrzebuje coraz więcej wilgoci i koniecznie powietrza, ażeby pędy nie wybujały zanadto, gdyż tylko silne pędy skupione, w lecie zakwitnąć są w stanie. W ogóle wcześniej niż w Lutym, nie radzimy przenosić azalii de mieszkania, lepiej ją zostawić w nieogrzanym pokoju, lub też trzymać za podwójnym oknem, dopóki temperatura nie jest niższą nad 2 stopnie.

Kto chce mieć azalie kwitnące w Styczniu, musi już w Październiku umieścić roślinę na wielkiem świetle, w lekko ogrzanym pokoju, pamiętać wszakże należy, iż zbytek ciepła staje się nieraz powodem, iż roślina wypuszcza tylko ciągle słabe pędy i wcale nie zakwitnie. W zamkniętych pokojach często się zdarza, że liście azalii obsiada tak zwana weszka, najlepszym środkiem na oczyszczenie rośliny, jest zanurzenie takowej w odwarze tytoniu.

**Przechowanie owoców.** Prawie każdy owoc doskonale daje się przechować w suchych otrębach; w tym celu często używa się także suchy piasek, lecz z wielu względów otręby mają pierwszeństwo. W pszennych lub korkowych otrębach, drobno umielonych, można doskonale przechowywać winogrona przez kilka miesięcy, należy je trzymać w chłodzie, chroniąc wszakże od mrozu. Doskonały sposób przechowania jabłek i gruszek jest następujący: Jesienią, kiedy już chłód czuć się daje, trzeba owoce zerwać z drzewa koniecznie ręką, gdyż przez trzęsienie drzewa, owoce się obijają i do przechowania już służyć nie mogą; ułożywszy je starannie w koszyku, żeby się nie gniotły, rozłożyć następnie w chłodnem miejscu na dwa tygodnie, poczem każdy owoc należy mocno zawinąć w papier i o ile możności gęsto układać w pakach wyłożonych bawełnianą szmatą lub gazetami, przykryć pakę lub

beczkę szczelnie. Zachowane w ten sposób gruszki i jabłka, powinny być do Sierpnia następnego roku doskonałe.

**O zbieraniu i suszeniu roślin.** Gdy gorętsze promienie słońca wywabią nas na zielone pola i okryte barwnym kwieciem łąki, wycieczki w bliższe i dalsze okolice, przechadzki po lasach i polach, staną na porządku dziennym. Na takich to wycieczkach wiadomo, z jakiem upodobaniem zbierają się mchy, trawy, różne kwiaty leśne i polne. Niektóre osoby ze szczególnym wdziękiem i harmonią z takich kwiatów układają najprzeróżniejsze wiązanki. Celowała w tem, jak nas zapewniano, i nasza nieśmiertelna „Gabryela," która wieńce i bukieciki z leśnych i polnych kwiatków uwite, do prawdziwego doprowadzała artyzmu.

Inna, nie mniej zasłużona, choć na całkiem innem polu, ś. p. Krakowowa, zebrane kwiaty tak przechowywać umiała, iż przez długie lata nie traciły barwy i świetności swojej. Patrzyliśmy przez lat wiele na dzieło jej rąk pracowitych, podziwiając zarówno cierpliwość, jak artystyczny smak, z jakim wykonane zostało. Był to ekran z drzewa, na którym przepysznie ułożone suszone kwiaty, werniksowane następnie dla trwałości, wyglądały, jak gdyby były najświetniej malowane.

Mieliśmy rownież sposobność podziwiać gdzieindziej prześliczne na lampy zasłonki i inne tego rodzaju przedmioty, w których zeschłe kwiaty, świetnością barw i układem nęciły oczy.

Wszystkie te piękne prace, niezmiernie, o ile nam się zdaje, w wykonaniu miłe, nasunęły nam myśl, podania dla użytku tych czytelniczek, któreby coś podobnego przedsięwziąć chciały, kilka praktycznych rad i wskazówek.

Otóż przedewszystkiem pragnąc, ażeby zebrane rośliny, przez czas dłuższy przechować się dały i mogły być właściwie użyte, należy:

1. Zbierać je w dnie pogodne, suche, a nawet wietrzne, w godzinach takich, w których już rosa opadnie, a kwiaty i liście oschną.

2. Wyjątek stanowią „mchy" i „porosty," które przeciwnie po deszczu i w dnie wilgotne, zbierać najwłaściwiej, ponieważ wtedy najlepiej odrywać je od skał lub kory drzew, do których przylegają. Zbierane w dzień suchy, łatwo się kruszą i rozpadają. Niektóre mchy i porosty zbierać można we wszystkich porach roku, ale najlepiej czynić to w jesieni, lub na początku wiosny, to jest wówczas, gdy owocują.

3. Na wycieczki botaniczne brać ze sobą należy puszkę i teczkę odpowiednią. Do mchów mieć specyalnie niewielkie, papierowe woreczki, podobne do tych, jakie zwykle do nasion robimy i w nie kłaść każdy gatunek oddzielnie. W woreczkach tych dopiero umieszczać je w puszce tak, aby się nie plątały z innemi roślinami i nie walały ziemią.

4. Rośliny zbierane głównie w celach estetycznych, powinny natychmiast po zerwaniu, wkładać się w papier listowy, bibułę lub watę. Co zresztą nie przedstawia tak wielkich trudności, bo w tym razie chodzi głównie o liście i kwiaty, te zaś w niewielkiej teczce, zaopatrzonej w bibułę, papier cienki lub watę, pomieścić można. Idzie tylko o to, ażeby taką teczkę mieć pod ręką. W wacie suszą się niektóre kwiatki prześlicznie.

5. Rośliny zbierane w celu naukowym, to jest dla utworzenia zielnika, zwykle na wycieczkach mieścimy w puszkach, a wyrywamy je, zwłaszcza kiedy są drobne, nawet z korzeniem, ponieważ nam nie o kwiaty i liście chodzi, ale o całokształt rośliny. Po powrocie z wycieczki, jeżeli zaraz nie możemy się zająć suszeniem, musimy je umieścić z puszką w chłodnem miejscu tak, ażeby rośliny zachowały swoją świeżość. Jeżeli zostały z puszki wyjęte, należy je owinąć w ceratkę, lub delikatny płatek w wodzie zwilżony i umieścić w chłodzie, najodpowiedniej w piwnicy.

6. Należy przygotować sobie spory zapas bibuły i odmieniać ją przy suszeniu często, z początku parę razy dniem, a przynajmniej co dzień. Czynność tę powtarzać póty, póki przy zmianie bibuła okazuje się wilgotną.

7. Wilgotną bibułę suszyć na słońcu, lub przeprasowywać.

8. Rośliny mięsiste, storczyki, liliowate, i t. p. czernieją pomimo największego starania, jakie się im daje, jeżeli suszy się je w zwykły sposób. Otóż należy je suszyć za pomocą żelazka do prasowania. W tym celu roślinę kładzie się w bibułę i przez nią prasuje, przesuwając lekko mocno ogrzanem żelazkiem. Ponieważ przy tej czynności roślina wydziela z siebie wodę, a bibuła wilgotnieje, należy przeto roślinę na suche miejsce ostrożnie przesunąć, lub też całkowicie bibułę odmienić i prasowanie powtórzyć. Po kilku minutach wysusza się dany okaz, liście i łodyga pozostają zielone, a kolory kwiatów mniej lub więcej się zachowują. Trzeba to czynić

ostrożnie, ażeby rośliny nie uszkodzić, nie zgnieść, lub nie spalić.

9. Suszące się w bibule rośliny, przyciskać jakimkolwiek większym ciężarem, na przykład marmurem, kamieniem, grubą księgą — najstosowniej prasą. Prasa na ten cel użyta, jest zwykłą, małą prasą introligatorską. Doskonale służyć może taka, jaką w wielu domach do ściskania bielizny stołowej używają. Rośliny przez pierwsze kilka dni przyciska się lżej, potem coraz mocniej. Naturalnie nie tak iżby pękały i łamały się.

10. Niektóre kwiaty ogrodowe, jak to róże, fuchsje, petunje, suszą się doskonale w piasku ogrzanym i suchym, w jakichkolwiek pudełkach lub skrzynkach. Piasek atoli powinien być miałki i delikatny, bo gruboziarnisty dziurawi łatwo kwiaty.

11. Rośliny przeznaczone do wykonania następnie takich estetycznych robót, jak na przykład: ekrany lub t. p., powinny być tak ułożone, ażeby nastręczały przy zajęciu największą łatwość w wyborze. Otóż w oddzielnych arkuszach mieścić się winny same mchy, w innych, liście paproci, w drugich bratki, niezapominajki, pelargonie i t. d. Arkusze te opatrzone na wierzchu odpowiednim napisem, przy rozłożeniu ich na stole, zaraz w oko wpaść powinny.

12. Jeżeli zasuszone rośliny mają być zachowane w zielniku i użyte do studyów naukowych, należy je naturalnie ugrupować systematycznie.

Każdy gatunek winien być umieszczony w oddzielnym arkuszu, już nie bibuły, lecz zwyczajnego papieru, opatrzony stosowną etykietą z oznaczeniem nazwy, czasu i miejsca zebrania. Każda roślinka po starannem jej zasuszeniu, kładzie się do arkusza papieru i umocowywa w dwóch lub trzech miejscach wązkiemi paskami. Całość zaś zielnika podzielona na grupy, składa się w teczki, które się mocno związuje. Zielnik taki powinien być zabezpieczony od przystępu szkodliwych owadów. Najskuteczniej do takich zbiorów często zaglądać, odnawiać je gdy uszkodzone i innemi świeżemi zastępować okazami.

Nadmienić tu musimy, że starannie i ze znajomością rzeczy ułożony zielnik, dzielną jest pomocą, przy studyowaniu botaniki, tem więcej, że najwierniejsze nawet ryciny i opisy zastępuje i użyć się daje z korzyścią w takiej porze, jak na przykład zimowa, w której świeżych kwiatów nie ma, a czasu

do nauki stosunkowo jest więcej. Ale samo przez się rozumie się, że kto zabiera się do zielnika, winien posiadać przynajmniej pewne zasady botaniki.

Dla chcących się z tym przedmiotem obeznać bez pomocy nauczyciela, radzimy posługiwać się dziełkiem pana Kazimierza Filipowicza pod tytułem: „Wiadomości początkowe botaniki," wydanem nakładem kasy imienia Dra I. Mianowskiego (Warszawa, 1884 roku. Cena rs. 1). Do oznaczenia zaś roślin, dziełem Jakóba Wagi, pod tytułem: „Flora polska," wydanem w Warszawie w 1848 roku, niestety bardzo dziś rzadkiem w handlu księgarskim, a ztąd i drogiem.

Czytelniczkom zaś, pragnącym przeniknąć głębiej w świat roślin i poznać jego tajemnice, polecamy mistrzowskie dzieło Taylor'a, przełożone na język ojczysty przez J. K. Potockiego, a wydane nakładem „Prawdy."

**Tępienie osich gniazd.** Najłatwiejszy i najmniej niebezpieczny sposób wytępienia os, jest następujący: przywiązać do kija miękką, stosownej wielkości płachtę, zmaczaną w terpentynowym spirytusie i gdy wieczorem cały rój zleci się do gniazda, wpakować ją w otwór i następnie zatkać go mocno. Zapach terpentyny zabija osy momentalnie.

**Przezimowanie kwiatów w piwnicy.** Dużo roślin, a mianowicie: agawie, oleandry, duże gatunki kaktusów, przezimują bardzo dobrze w średnio suchej, nie mroźnej piwnicy. Gdy kwiaty umieszczone w piwnicy, polewać ich nie potrzeba, żeby ziemia o ile można była sucha, naturalnie o tyle sucha, żeby rośliny nie zwiędły. Duże geranie, salwie, heliotropy, nawet róże herbaciane i gwoździki, przezimują w piwnicy gdy się je w wilgotny piasek zakopie, to też odnogi tych kwiatów, które się zwykle na jesieni odrzuca, mogą tym sposobem być zachowane do przyszłej wiosny i nie potrzeba ciągle kupować nowych kwiatów; liście opadające w piwnicy z roślin, powinny być starannie usuwane, chociaż na oleandrach i gwoździkach, mogą pozostać przez całą zimę.

**Selery.** Podajemy teraz zasady flancowania selerów, gdyż na wiosnę już jest zapóźno. Selery powinny się zasiewać w Lutym, a najpóźniej na początku Marca w inspekcie, jak najrzadziej, a jeżeli gęsto zejdą, wyrywając przerzedzić; zasiew powinien być delikatnie ziemią przykryty, bo nasiona drobne. Dopóki nasiona nie zejdą powinna ziemia być utrzymywana wilgotno, przez polewanie durszlakiem z drobnemi dziurkami, potem

mniej wymaga w inspekcie polewania. Gdy flance dorosną do grubości pióra, potrzeba je przesadzić, na co pora najlepsza w połowie Maja. Ziemię wybierać taką na której nie były selery sadzone przez trzy lata, a dobrze wygnojona i przerobiona w roku przeszłym i z natury nie mokrej, najlepiej udają się na świeżo wydobytej ziemi, tylko należy ją wcześnie przygotować dobrem wyrobieniem.

Na zagonie porobić linie za pomocą sznura, w odległości stopy i w takiejże najmniej odległości w dołeczek na 4 lub 5 cali głęboki, sadzić flance, obciąwszy im wpierw nieco korzonków i odjąwszy boczne liście, zostawiając samo serce z jednym dłuższym listkiem. Po przesadzeniu wieczorem podlać, a polewanie powinno być ponawiane, póki flance rość nie zaczną.

Skoro się flance przyjmą i podrosną, należy będącą na bokach dołeczków ziemię, po trochu obsypywać korzenie, z uwagą, aby ziemia nie dostawała się pomiędzy liście; gdy już na zagonie ziemia będzie zrównana, co dni 15 okopywać flance, zawsze strzegąc, aby ani do serca, ani między liście ziemia się nie nasypywała, bo łatwo mogą uledz zgniliźnie. Chcąc mieć selery wielkie, okopywanie takie jest dla nich konieczne; jako też ostatnich dni Sierpnia, lub pierwszych Września, wszystkie liście grubsze odjąć, zostawiając tylko ze trzy około serca.

W Październiku selery powinny się wybierać z gruntu i po oberznięciu całkowitem liści i drobnych korzonków, zachować w piwnicy w suchawym piasku; lecz wprzód lepiej, aby trochę przewiędły, bo inaczej gnić mogą; na nasiona wybrane nie powinny być ogałacane z korzonków, ani pozbawione serca.

**Pietruszka**. Pietruszka lubi ziemię żyzną, czyli tłustą, pulchną i głęboką, to jest głęboko na trzy ćwierci łokcia skopaną. Siać na zagonach świeżo skopanych i grabiami zrównanych wcześnie na wiosnę, jak tylko ziemia puści. Po zasianiu zagon deską oklepać, lub walcem przeciągnąć. Nasienie pietruszki leży niekiedy do trzech tygodni w ziemi, nim zejdzie, po zejściu, jeżeli się okaże za gęstą, a chcemy mieć pietruszkę grubą i ładną, potrzeba rozdzielić wyrwaniem i choć raz ziemię poruszyć małą drewnianą łopatką. Pietruszka wybiera się z gruntu w Październiku, zachowuje się w piwnicach w suchym piasku; serca mogą być zostawione, dla tego, aby mieć zieloną zawsze pietruszkę w piwnicy. Wykopując w jesieni, powinny się wybrać korzenie najgładsze i najsilniejsze na nasienie; na wiosnę posadzić je w grunt na wysadki, tak głębo-

ko, aby cal główki był nad ziemią, a jak wypuszczą łodygi, przywiązać do grządek aby się nie łamały. Gdy już ziarna nasienia zmienią swój kolor zielony na szary, będą dojrzałe i czas je zebrać i wymłócić.

**Pory.** Porów jest dwa gatunki: letni i zimowy, letnie są tylko odmianą zimowych: delikatniejsze, ale zarazem czulsze na zimno i dla tego przed mrozami koniecznie je trzeba wydobyć z gruntu. Pory siać w inspekcie nie gorącym, w Marcu. Gdy ziemia w gruncie ociepleje i gdy flance porosną dość grube, przerobić zagon pulchno, odznaczyć na nim wzdłuż linie o sześć cali odległe, a wydobywszy flance bez zerwania korzeni, zasadzić tak głęboko, jak rosły wpierw, nie uciskając ziemi i dobrze polać. W lecie potrzeba dwa razy obcinać liście boczne, zostawiając tylko sercowe, aby wypuszczając liście boczne, łodyga grubiała. W jesieni wydobyć na użytek zimowy i zachować w piwnicy, aż po liście piaskiem zasypane. Najsilniejsze wybrać na wysadki, po zasadzeniu w odpowiedniem miejscu, wydadzą wysokie łodygi nasienne, które wymagają przywiązania do kołków, a jak już nasiona zaczną czernieć, główki ściąć, powiązać w pęczki, zawiesić na słońcu, wyschłe wykruszyć i zostawić w główkach aż do zasiania.

**Sadzenie śliwek.** Wiadomo, że drzewko śliwkowe można rozmnażać za pomocą sadzenia flanc lub pestek. Z pestek daleko piękniejszych można się dochować okazów, postępując umiejętnie. Trudność zwykle w tem zachodzi, że pestki z trudnością kiełkują, otóż temu można zaradzić w sposób następujący: Należy przeznaczone na nasienie pestki wrzucić do kubła, zalać rozcieńczonem wodą wapnem świeżo gaszonem, doskonale wymieszać i zostawić pestki w tym lekkim roztworze wapiennym przez 14 dni w spokoju; poczem wyjąć i nie oczyszczając z wapna, które przylgnęło do pestki, sadzić w ziemię na 8 centimetrów głęboko, późną jesienią. Na wiosnę wszystkie będą kiełkować; wówczas natychmiast przysypać ziemią, a kiedy wyrostki dojdą do wysokości pół metra, wtenczas można je w szkółkach umieszczać.

---

# Środki domowe.

**Sen południowy małych dzieci.** Zwyczaj nie rozbierania dzieci do snu dziennego niestety rozpowszechnił się

bardzo i nawet w zamożnych domach zdarza się często, że niańki przez lenistwo, a matki przez nieświadomość wyrządzanej dziecku krzywdy, nie zwracają na to uwagi. Dziecko śpi niespokojnie, ze snu budzi się spocone, zamiast należycie wypoczęte, jest zmęczone i grymaśne, a przyczyną tego jest po prostu ubranie, które hamując swobodę ruchów i oddechu, tem samem utrudnia prawidłowe trawienie, co zdrowiu dziecka stanowczo szkodzi. Zupełnie inaczej budzi się dzieciątko ułożone do snu w koszulce; wyspało się należycie, oczki ma jasne, oddech spokojny, a uśmiech towarzyszący przebudzeniu, już dostatecznie wynagradza matce poniesione trudy. Należy nadmienić, że dzieci które śpią w ubraniu, skłonniejsze są do przeziębienia, niż dzieci starannie do snu rozbierane.

**Pokarm dla niemowląt.** Doświadczenie wykazało, że najpożywniejszym pokarmem dla niemowląt, pozbawionych matki, jest bez zaprzeczenia owsiana mąka. Prócz składowych części, któremi jest najwięcej zbliżoną do mleka matki, mąka owsiana posiada najwięcej żelaza, pewien procent innych soli, a przeważnie części wapiennych, dla organizmu dziecka niezbędnych; przytem ma własność zapobiegać dyaryom, w tym wieku tak niebezpiecznym. Próby dowiodły, że dzieci karmione tylko mlekiem krowiem i mąką owsianą, mogą być tak zdrowe, jak dzieci karmione przez mamki.

---

# NAUKA KROJU

## zastosowana do budowy ciała.

Znajomość kroju tak wielką gra rolę w gospodarstwie domowem, że jej dowodzenie byłoby zupełnie zbytecznem. Teraz, gdy robota w magazynie tak drogo kosztuje, ileż to pieniędzy zaoszczędzić można, umiejąc i robiąc suknie w domu, a nawet u zamożnych osób, którym zapłata za robotę sukni nie stanowi wielkiej różnicy, to znajomość kroju jest koniecznie potrzebną przy przeróbkach, lub małych innych bagatelkach, których nie warto oddawać do magazynu.

Główną podstawą wygody i zgrabności sukni, jest zastosowanie jej w zupełności do form danej figury, co osiągnąć można tylko przez dokładne branie miary. W innych metodach

potrzeba brać 9, 11, 12 miar, w tej zaś potrzeba ich wziąć 18, przez co ciało nierównie dokładniej zmierzonem zostanie i przez to samo suknia wyjdzie zawsze dobra, będzie leżała gładko i nie będzie krępować ruchów.

## O braniu miary.

Chcąc wykroić suknię, płaszczyk lub paltocik, trzeba zawsze brać wszystkie miary i nie zważać na żądanie aby brać je obciślej lub wolniej, ale zawsze brać jednakowo, aby mieć dokładną wiadomość figury, a potem dopiero w szyciu wypuścić nieco lub zacieśnić. Osoba, której miarę się bierze, powinna mieć na sobie ubranie gładkie, obcisłe i dobrze leżące, powinna stać prosto, ale nie wyprężona, ani też wygięta.

Najpierw zapiąć należy skórzany pasek, służący do brania miary i mogący się dowolnie zacieśniać i rozluźniać, nie trzeba paska zapinać ani zbyt ciasno, ani zbyt luźno, w tem miejscu, w którem osoba dana chce mieć wcięcie, pasek ten koniecznie jest potrzebnym, gdyż wszystkie miary muszą się stosować do jego dolnego brzegu, a w takim razie, nie zdarzy się już nigdy, żeby w jednej miarze stan był wcięty dłużej lub krócej niż w drugiej, następnie trzeba zauważyć, czy figura nie ma albo nierównych łopatek, albo też bioder lub t. p., bo w takim razie miarę trzeba brać z obydwóch stron i obie połowy sukni osobno krajać. Wtenczas zapisać sobie miary w tym porządku jak następuje:

Do stanu:

1. Szerokość w piersiach.
2. Objętość w pasie.
3. Szerokość przodu.
4. Objętość szyi.
5. Szerokość pleców.
6. Długość pleców.
7. Wysokość przodu.
8. Długość przodu, od góry ramiączka do pasa.
9. Wysokość ramienie.
10. Długość boczka.
11. Długość rękawa spodnia.
12. Objętość pachy.
13. W zgięciu łokcia.
14. U dołu rękawa.

Spódnica
15. Długość tyłu.
16. Długość boku.
17. Długość przodu.
18. Cała tylna długość potrzebna przy robocie kaftaników i t. p.

Miara Nr. 1. Szerokość w piersiach (patrz fig. 1 i 2).

Szerokość w piersiach, przedstawiona na figurze 1 i 2 w całej swej długości, bierze się przeprowadzając centimetry pod pachą, przez piersi i plecy; przy braniu tej miary trzeba wielkiej dokładności, szczególniej gdy kibić jest pełna. Centimetry należy trzymać o tyle luźno, aby się miara ani bardzo opuszczała, ani też wyprężała i uważając, aby ramiona były wzięte koniecznie trochę w tył, przez co łopatki nic a nic wystawać nie będą, a plecy się wyrównają, jest to koniecznem, gdyż jeżeli plecy będą wypukłe, klatka piersiowa znacznie się zwęży i suknia potem nie będzie dobrze leżała.

Połowa szerokości w piersiach, dzieli się jeszcze na rozmaite części, które się zaznaczają w rysowaniu kroju. Przy braniu tej miary, trzeba wielkiej dokładności, gdyż najmniejsza omyłka popsuje cały stanik. Nawet wtenczas, gdy osoba dla której się suknia robi, żąda aby była luźną, należy miarę Nr. 1 brać bardzo dokładnie, nie zważając na życzenia. Należy uważać także, aby osoba, której się bierze miarę Nr. 1, nie trzymała łokci odsuniętych od ciała, albo żeby nie zadzierała ich w górę, gdyż wówczas miara będzie za szczupłą. Z powodu że muskuły piersiowe przy podniesionych łokciach i przy ramionach wziętych ku tyłowi, naprężając się, spłaszczą kształt piersi. Często bardzo przez podniesienie łokci, szerokość piersi zmniejsza do 2 a nawet 3 cent. Miara zwęża się również, kiedy osoba spuszcza głowę ku piersiom, patrząc na miarę, bo wtedy muskuły wyginają się, natężają i zaklęsają. Przy braniu miary, koniecznie trzeba, aby postawa była naturalną, głowa podniesiona bez wymuszenia, czego wzór podaje fig. 1.

Miarę Nr. 1 zapisuje się w połowie, gdyby jednak wypadło centimetr dzielić, to należy go opuścić, gdyż taka drobnostka w kroju nic nie znaczy.

Miara Nr. 2. Objętość w pasie (patrz fig. 3).

Objętość w pasie mierzy się centimetrami, w tem miejscu, gdzie pasek skórzany się kończy, ponad biodrami i miarę zapisuje się również tylko w połowie.

Miara Nr. 3. Szerokość przodu (patrz fig. 3).

Chociaż przy dokładnej metodzie rysowania form kroju, już wszystkie proporcye kroju wypadną przez geometryczne wyrachowanie z objętości całej kibici w piersiach, przyczem sze-

fig. 1.

rokość przodu sama się wykaże, jednak lepiej zawsze brać tę szerokość przodów osobno, podług Nr. 3 na fig. 3, gdyż kształt

kobiecej figury jest nadzwyczaj rozmaity i dlatego normalne przepisy kroju nie zawsze będą dobre, ale muszą ulegać zmianom jakich wymagają niektóre nieregularności w kształtach ki-

fig. 2.

bici. Biorąc miarę Nr. 3, należy zachować wielką ścisłość i nie przydawać ale brać ją tak jak kibić osoby wymaga, uważając

zawsze, czy suknia jaką ma na sobie, nie jest zbyt ciasna, przez co formy kibici się zwężają i wydłużają.

Czasem, jeżeli gors nizko jest umieszczony, należy brać tę miarę nieco niżej, jak na fig. 3 naznaczono, gdyż wówczas szerz przodu większą jest u dołu niż u góry. Jeżeli osoba ma na sobie ubranie fałdziste i trudno trafić na środek piersi, to wtedy

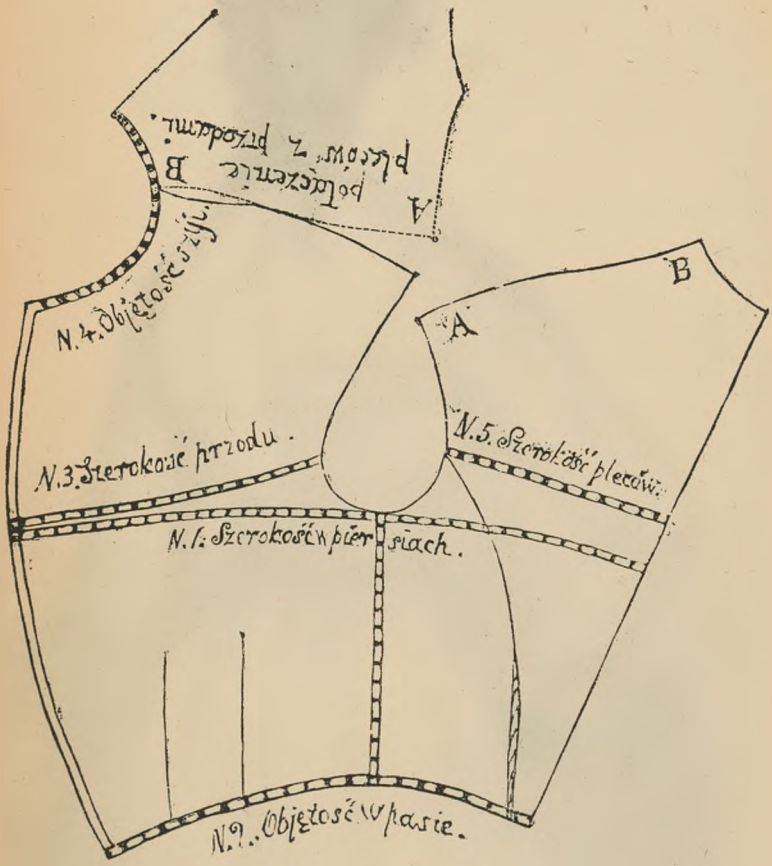


fig. 3.

najlepiej brać miarę od pachy do pachy, a następnie w połowie zapisać.

Miara Nr. 4. Objętość w szyi (patrz fig. 3).

Objętość szyi czyli miarę Nr. 4, wziąć podług fig. 3, otaczając centimetrami szyję naokoło i zapisując miarę w połowie. Podług zasady wynosić ona powinna czwartą część szerokości

w piersiach, albo do 3 cent. mniej. Zdarzają się jednak tak długie lub tak cienkie szyje, które mają objętość czwartą część bez pięciu nawet centimetrów. W stanikach pod górę, wykrój szyi powinien być nadzwyczaj dokładnym, jak to wskazuje fig. 3.

Miara Nr. 5. Szerokość pleców (patrz fig. 3).

Aby dobrze zmierzyć szerokość pleców, trzeba uważać, aby dana osoba trzymała ramiona spuszczone na dół, wtedy łatwo poznać, czy w sukni jaką ta osoba ma na sobie, plecy są wązkie lub szerokie. dla dokładnego ocenienia, trzeba mieć oko już cokolwiek wprawne, bo szerokość pleców jest równie ważną w staniku jak i szerokość przodów, gdyż od tych dwóch miar zawisł wykrój pachy, który nietylko pod względem estetycznym, ale i pod względem wygody, zajmuje bezwarunkowo najpierwsze miejsce w krajaniu staników.

Miara Nr. 6. Długość pleców (patrz fig. 4).

Długość pleców, to jest miara Nr. 6, jest prawie ze wszystkich innnych najłatwiejszą. Długość pleców mierzy się podług fig. 4, centimetrami pionowo, zaczynając na karku od pierwszej kostki pacierzowej, do końca paska skórzanego, i tę miarę zapisuje się całą, jeżeli stanik ma być z karoczkiem, to osoba jeżeli nie wprawna, powinna zmierzyć długość pleców wraz z karoczkiem i zapisać ją obok, jeżeli zaś jest już obznajmiona, to należy zapytać, czy osoba żąda długiego karoczka, czy krótkiego, a następnie w krajaniu nie zważać tylko na życzenie osoby, ale także na jej wzrost,—jeżeli jest nizka, to należy jej ukroić karoczek krótszy, jeżeli zaś wysoka, to karoczek dłuższy. Jeżeli osoba jest tęgą lub nizką, to jeżeli moda pozwala, należy ukroić karoczek krótszy z boków, a z przodu i w tyle podłużający się, co robi kibić więcej wysmukłą, ale na odwrót tego rodzaju karoczków trzeba unikać dla osób wysokich i szczupłych.

Miara Nr. 7. Wysokość przodu (patrz fig. 4).

Miarę Nr. 7, jak wskazuje fig. 1, brać od dołka szyi, do końca skórzanego paska w kierunku pionowym. Miara ta oznacza miejsce środkowe wcięcia, jest-to miara tak samo ważna w kroju przodów, jak długość przodów i szerokość.

Miara Nr. 8. Długość przodów (patrz fig. 1).

Długość przodów mogłaby być zupełnie nie mierzona dla osób bardzo proporcyonalnie zbudowanych, jednak trzeba ją brać bardzo dokładnie, gdyż trudno na oko osądzić, czy kibić jest proporcyonalna, czy też nie, a potem długość przodu zależy nietylko od budowy, ale i od trzymania się. Długość przodów

mierzy się podług fig. 4, od pierwszej kostki pacierzowej do środka przodów, na dolnym brzegu skórzanego paska.

Miara Nr. 8, to jest wysokość ramion, bierze się centime-

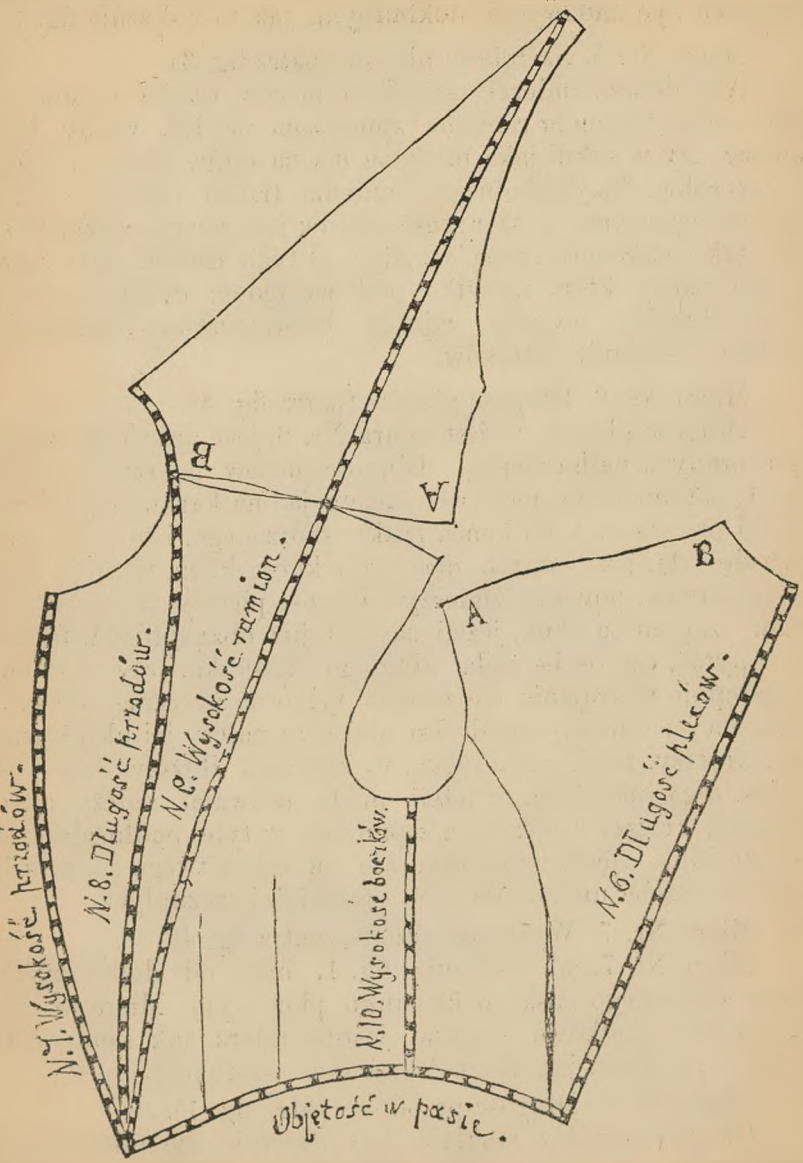


fig. 4.

trami podług fig. 2 i 4 od wcięcia z tyłu przez plecy, wierzch ramion do końca skórzanego paska w środku przodu. Miara ta

w kroju staników jest konieczną, gdyż bywają rozmaite kształty ramion — wysokie, spadziste. Jeżeli ramiona są spadziste, to wtedy miara ta będzie krótszą i wykrój pach w plecach także się przez to skraca, jeżeli zaś ramiona są podniesione, to jest wysokie, to pacha w plecach się wydłuża. Przy ramionach spadzistych szwy powinny więcej zachodzić na plecy, niż przy ramionach podniesionych.

Miara Nr. 10. Długość boczków, lub długość stanu, (patrz fig. 4).

Dla kibici nieprostych i nierównych, każdy boczek trzeba mierzyć osobno, i osobno z każdej strony dopasowywać. Długość boczków mierzyć od pachy do dolnego brzegu skórzanego paska.

Miara Nr. 11. Długość rękawa (patrz fig. 1 i 2).

Długość rękawa mierzyć podług fig. 1 i 2, od dołka stawu ramienia, aż do kostki przy ręku, podłużając w krajaniu, lub skracając stosownie do życzenia osoby i wymagań mody. Następnie chcąc wiedzieć dokładnie długość do łokcia, zmierzyć tę odległość od ramienia i zapisać tę miarę po za miarą, która wypadła ze zmierzenia całej długości ręki.

Miara Nr. 12. Wysokość pachy (patrz fig. 2).

Miarę tę brać centimetrami, opasując je naokoło ramienia koło szwu rękawa ze stanikiem. Po zeszyciu wszystkich części stanika, zmierzyć wykrój pachy, a jeżeli wypadnie za wązki, to należy stanik podciąć z przodu, nie zważając nic na to, że pacha straciwszy swój kształt podłużny, stanie się przez to więcej owalną. Miara wysokości pachy, szczególniej ważną jest przy robieniu sukien dla osób otyłych i wysokich ramion. Dla osób mających jedną łopatkę wyższą, należy brać wysokość pachy z każdej strony osobno, a następnie z każdej strony dopasowywać.

Miara Nr. 13. Szerokość rękawa w łokciu.

Szerokość rękawa zmierzyć, otaczając rękę w zgięciu łokcia, jak to wskazuje figura pierwsza, miara ta przy zmianach mody i wprawie, zupełnie jest niepotrzebną.

Miara Nr. 14. Szerokość rękawa przy ręku.

Miarę Nr. 14 brać podług fig. 1, przy kostce u ręki; jeżeli rękaw ma być bardzo wązki, to lepiej zmierzyć szerokość ręki i ukroić rękaw tak wązki, aby ręka tylko przejść mogła, jeżeli zaś moda nakazuje krajać szerokie rękawy, to wówczas miary 13 i 14 nie trzeba brać zupełnie.

Miara Nr. 15, 16 i 17. Trzy miary długości spódnicy, to jest długość brytów (patrz fig. 1 i 2).

Miary te biorą się w sposób wskazany ryciną Nr. 1 i 2. Najlepiej brać te trzy miary tylko do ziemi, a następnie podłużać je stosując się do życzenia osoby, do wymagań mody i do gatunku materyału. Co do długości przodu, należy się stosować li tylko do życzenia osoby, krając spódnicę z materyału, przypuszczać zawsze po dwa centimetry, na założenie w górze i w dole.

Miara Nr. 18. Cała tylna długość potrzebna do roboty paltocików, okrywek i t. p.

Chociaż zwierzchnie okrywki przepisuje despotycznie moda, ale pomimo to ogólny przepis tej mody powinien się stosować do wzrostu i figury każdej osoby. Gdyż jedna i ta sama okrywka może być zgrabna, ładna, krótka i wygodna dla osoby wysokiej, a przeciwnie dla nizkiej, będzie długa, niezręczna i niewygodna. Dlatego też osoba chcąca zrobić okrywkę, powinna być już wprawną w krajanie i posiadać sporą dozę estetycznego gustu, aby umiała harmonijnie połączyć wymagania figury z kaprysami mody, nie pomijając przytem i wygody.

## Ogólne uwagi co do staników.

Po dokładnem wzięciu i zapisaniu miary, wziąść duży arkusz czystego papieru i wyrysować na nim najpierw przód, rysując jednocześnie przydłużenia, karoczki i t. p., następnie na drugim arkuszu narysować plecy, a na trzecim boczek; wtedy osoba niewprawna, niechaj raz jeszcze miarkę sprawdzi, czy się w rozmiarach nie pomyliła, następnie dopiero starannie bardzo wyciąć formę stanika, podszewkę najlepiej grubą płócienną złożyć we dwoje i następnie ułożyć na niej wykrojone formy stanika tak, aby szerokość stanika szła na długość płótna, a to dlatego, aby podszewka otaczająca kibić w szerz, nie była rozciągliwa, gdyż w przeciwnym razie w noszeniu wyciąga się, a wierzch pęka lub rozciąga się. Wtedy przypiąć formy starannie szpilkami, aby się nie usuwały pod ręką, odznaczyć je starannie radełkiem, odpiąć, a następnie odznaczyć ołówkiem, dodając z przodu 4 cent., w ramionach 3 c., w boczkach 3 c., w pasie 1 c, w plecach 2 c., w szyi 1 c, w dole 2 c., u rękawów wszędzie po 1 c., zaszewki tylko odradełkować, nie przypuszczając nic a nic i nie rozcinając. Następnie wzdłuż konturów ołówkowych wykroić podszewkę, sfastrzygować bardzo starannie, podług zna-

ków radełka i przymierzyć. Najpierw prowadząc rękami z przodu ku środkowi spiąć przody szpilkami, jak się same poddają; jeżeli stanik będzie zupełnie dobry, to go zdjąć i krajać wierzch, jeżeli zaś niezupełnie będzie dokładny, to rozpruć ramie i prowadząc rękami po plecach i przodach, od dołu ku górze, spiąć podszewkę szpilkami jak się sama poddaje, potem rozpruć szew pleców z przodami i prowadząc ręką spiąć je, wówczas staniczek musi leżeć doskonale, zobaczyć podkroj pach i szyi, a następnie zdjąć podszewkę, rozpruć i ukroić podług nich wierzch.

*Teodozya C.*

# HYGIENA I MEDYCYNA POPULARNA.

## POGADANKI O HYGIENIE

PRZEZ

**Prof. D-ra Łuczkiewicza.**

W ostatniej pogadance mojej starałem się, wykazać potrzebę rozdzielenia artykułów spożywczych wedle dwóch kardynalnych własności ich: a) co do pożywności, na mocy której użyty pokarm może zaspokoić potrzeby ustroju ludzkiego dostarczeniem nowych pierwiastków wzamian zużytych; b) co do strawności, która stanowi główny i jedyny warunek rzeczywistego zużytkowania pokarmu na korzyść organizmu. Dwie te własności stoją z sobą w związku tak ścisłym i nierozdzielnym, że sama pożywność pokarmu bez możności strawienia jego, zarówno jak strawność bez odpowiednich związków posilnych, są dla życia człowieka pustemi frazesami, i dopiero połączenie ich w jednym pokarmie służy za podstawę odżywiania ciała. Postulat, zdaje się, jasny i dla każdego zrozumiały, a przecież bardzo często fałszywie, bo jednostronnie praktykowany.

Każdy z nas zna osoby inteligentne, które, przekonane teoretycznie o posilności befsztyku, karmią się nim codziennie; albo znowu takie, które gwoli łatwej strawności żywią się przeważnie bulionami, kaszkami, potrawkami i t. p. Znam poważnego zresztą lekarza, który unikając jakoby bezpożytecznego balastu, w ciągu lat kilkunastu nie zjadł ani funta chleba! I cóż się stało? oto, mięso zbrzydziło mu tak dalece, że dziś, kiedyby rzeczywiście go potrzebował, już na nie patrzeć nie może.

Jak z jednej strony nie ulega wątpliwości, że ludzie wszędzie i zawsze najczęściej wykraczają przeciwko prawidłom bromatologicznym, t. j. pod względem pokarmów i na pojów—tak z drugiej pewną jest rzeczą, że choroba żołądk kiszek i odżywiania w ogóle występuje w naszym kraju r równie liczniej aniżeli gdziekolwiekindziej, że wspomnę tylko o t. zw. hemoroidach, które rzadziej spotykane za

nicą noszą nazwę „choroby polskiej“. Trzecią znowu niezaprzeczoną rzeczą jest to, że źródłem tych i mnóztwa innych chorób naszych jest nieznajomość elementarnych zasad hygieny.

Dla dokładniejszego zrozumienia pożytecznych własności artykułów za pokarm używanych i łatwiejszego pod tym względem kierowania się w życiu codziennem, wypada wiedzieć: na czem polega sprawa trawienia, która wedle błędnego a rozpowszechnionego u publiczności zdania, odbywać się ma w żołądku.

Trawienie jest skomplikowaną czynnością organizmu, w której przyjęty pokarm ulega ważnym i licznym zmianom tak mechanicznym, jak chemicznym, a przeobrażony ostatecznie na mlecz (chylus), wsiąka w drobne naczyńka (mleczne), któremi dochodzi do krwi. Przeobrażenie więc i przechodzenie pokarmu do krwi jest koniecznym warunkiem odnawiania tego życiodajnego płynu, oraz odnowy, czyli odżywiania naszego ciała. Wiedząc o tem, każdy łatwo zrozumie, że owe, często w naszych czasach powtarzane doświadczenia morzenia się głodem, do czego dał pochop dr. Tanner, pozostaną zawsze mniej więcej niebezpiecznemi wybrykami fantazyi, które ani dowieść niczego, ani porządku rzeczy zmienić nie mogą, albowiem chcieć żyć bez pokarmu, znaczy to samo, co chcieć wzniecić ogień bez paliwa. Nie idzie naturalnie o to, aby palić koniecznie drzewem, ale paliwo jakieś być musi, gdyż bez niego nie może być ognia.

Aby pokarm mógł wsiąknąć, czyli być wessanym, musi być odpowiednio przysposobiony, co rozpoczyna się zaraz w jamie ustnej przez rozgryzienie i zmiażdżenie zębami, oraz zmiękczenie śliną, która jednocześnie wpływa na zmianę chemiczną kęska, ponieważ przez ślinę zamieniają się związki skrobiowe (mączne) w dekstrynę, a następnie w cukier. Żucie więc potraw nie jest czczą zabawką, zęby nie służą wyłącznie do szczerzenia perełkami, ani ślina do spluwania: mają one pożyteczną rolę w czynności trawienia, której niedokładne spełnienie odbija się na niedostatecznem odżywianiu.

Pożuty, zaśliniony i połknięty kęsek, wchodzi do żołądka, gdzie poddać się ma najważniejszej dla strawienia zmianie przygotowawczej pod wpływem soku żołądkowego i ruchu ścian żołądka. Kwaskowaty bowiem sok w żołądku wydzielany i zawierający w sobie t. zw. pepsynę, rozpuszcza związki klejodajne i białkowe, które w wodzie ani ślinie

wcale się nie rozpuszczają. W żołądku rozmiękczają się, o ile można, stałe części pokarmu i odbywa się właśnie przemiana części mącznych na cukier pod wpływem połykanej śliny. Niezbędny dla trawienia sok żołądkowy wydziela się z błon jego podrażnionych obecnością pokarmów; w żołądku nadto rozpoczyna się już wsiąkanie rozpuszczonych związków pożywnych.

Arcy-ważną dla prawidłowego trawienia jest okoliczność, że funkcya żołądka, podobnie jak innych organów, zawisła od wpływu nerwów, zaczem idzie, że każde silniejsze wrażenie nerwowe upośledza czynność trawienia żołądkowego, która przeciąga się parę godzin, stosownie do ilości, jakości potraw i energii tego organu.

Nie wszystkie atoli związki białkowate i mączne rozpuszczają się w żołądku, i owszem, znaczna część ich nierozpuszczona i cały tłuszcz w pokarmach zawarty przechodzą do kiszek cienkich, gdzie ulegają działaniu innych cieczy, które ostatecznie dokonywają roztwarzania pożywnych pierwiastków; tu znowu przyczynia się do trawienia t. zw. robaczkowy ruch kiszek, a sprawa ta odbywa się jeszcze powolniej i trwa kilka, a nawet kilkanaście godzin. W jelitach cienkich spotykają się pokarmy: a) z sokiem kiszkowym przez błonę miejscową wydzielanym;—b) z żółcią, w wątrobie wyrabianą, a w czasie trawienia do jelit spływającą:—c) z cieczy osobnego gruczołu poza żołądkiem umieszczonego, zwanego „trzustkowym“. W soku kiszkowym rozpuszczają się związki białkowe, które w żołądku roztworzyć się nie zdołały; pod wpływem żółci rozdziela się i zmydla tłuszcz, przez co staje się zdolnym do wessania; sok zaś trzustkowy działa głównie na części mączne, niemniej także na tłuszczowe. W cienkich przeto jelitach wszystkie, o ile to być może, związki pożywne muszą być stosownie na płyn mleczny przerobione, aby w tej formie przez drobniutkie naczyńka, w ścianie kiszek umieszczone, mogły być wessane i do krwi doprowadzone. Części niestrawione i nierozpuszczone, zatem do wessania i odżywienia niezdolne, przechodzą ztąd do jelit t. zw. grubych i wydalane bywają z organizmu.

Przy upośledzonej czynności jelit cienkich, albo przy zbytecznej ilości przyjętych pokarmów, odchodzą z organizmu nawet części pożywne i strawne, nie mogące być strawionemi. Dzieje się to zawsze w katarach kiszkowych, przyczem chorzy nędznieją, tracą siłę i energię życia, stają się hypokondry-

kami, co wszystko tłumaczy się naruszeniem ogólnego odżywiania w skutek złego trawienia pokarmów w kiszkach. Choroba ta występująca u nas bardzo często, napastować lubi szczególnie osoby siedzące, lub nieregularne życie prowadzące, jako to: uczonych, literatów, mianowicie dziennikarzy; ztąd też zapewne po większej części niezwykła ich wrażliwość, zmienność usposobienia i częste wybuchy namiętności.

Jakkolwiek z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wypada, że strawienie pokarmu bez obecności rzeczonych soków odbywaćby się nie mogło, niemniej wszakże jest pewnem, że obok chemicznego działania tych płynów niezmiernie ważnym dla sprawy trawienia warunkiem jest wspomniany powyżej ruch robaczkowy żołądka i jelit. Za pośrednictwem miarowego a ciągłego ruchu całego przewodu (dopóki w nim znajdują się pokarmy) mieszają się bezustannie wszystkie cząstki spożyte z owemi sokami, iżby wszelakie pierwiastki posilne rozpuścić się i wsiąknąć miały sposobność. Ruch ten, odbywający się w kierunku od góry ku dołowi, posuwa zarazem pokarmy od jednej części przewodu pokarmowego do drugiej, t. j. od żołądka do jelit cienkich, od tych do grubych, a ztamtąd znowu wydala nieużytki na zewnątrz organizmu.

Ponieważ ruch jelit zależy od wpływu właściwych nerwów, a wszystkie nerwy zostają pod naczelną dyrekcyą mózgu (z wiedzą naszą lub bezwiednie), przeto nie trudno zrozumieć, że rezultat czynności trawienia zawisł w wielkiej części od prawidłowej lub naruszonej funkcyi układu nerwowego. Tłumaczy to nam mnóztwo faktów życia codziennego, z których wspomnę przynajmniej o jednym powszechnie znanym: że ludzie zimni, obojętni, trawią zawsze wybornie, jakoż tyją z dniem każdym; gdy tymczasem u tkliwych, wrażliwych, namiętnych trawienie bywa pospolicie upośledzonem, a ciało ich szczupłem, niby zaschłem. Nie bez pewnej więc racyi mawiał Cezar, że bać się należy tylko osób chudych.

Zboczenia w ruchach przewodu pokarmowego bywają źródłem licznych chorób i dolegliwości, jako to: gwałtowny, spazmatyczny ruch żołądka wywołuje znany ból pod nazwą „kurczu żołądka“; nieprawidłowo śpieszny ruch jelit sprowadza dyaryą; — przy zwolnieniu zaś ruchu żołądka zatrzymują się w nim pokarmy i ulegają fermentacyi, zkąd wzdęcie, odbijanie się, etc. Osłabienie ruchów jelit, opieszałość ich bywa najpospoliciej przyczyną upartych konstypacyj i t. p. wielu innych przypadłości, którym po większej części bez użycia lekarstw,

jedynie przy zachowaniu prawideł dyetetycznych zapobiedz można.

Poznawszy tym sposobem czynność trawienia, środki, jakich organizm używa do przyswojenia sobie użytych pokarmów, możemy rozdzielić wszystkie artykuły spożywcze na: 1) łatwo strawne, które pod prawidłowym wpływem czynników organicznych stosunkowo szybko ulegają rozpuszczeniu i wessaniu; 2) trudno strawne, które względnie do pierwszych dłuższego wymagają czasu, nim dostaną się do krwi; 3) niestrawne, których organizm najczęściej z powodu ich własności fizycznych roztworzyć ani wessać, zatem na swoję korzyść zużyć nie może, jak np. koście, pestki, ziarnka o twardej łupince, ścięgna i t. p., które więc zawadzają mechanicznie, utrudniają czynność trawienia, a niekiedy ugrzązłszy w ścianie kiszek, bywają powodem zapalenia, ropienia i t. p. niebezpiecznych chorób.

Z tego również, cośmy powiedzieli o sprawie trawienia, wyprowadzić możemy pewne bliższe warunki tej czynności a nawet sposoby ułatwienia jej. I tak pokarmy trawią się tem prędzej, im są płynniejsze i łatwiej rozpuszczalne, a więc białko i żółtko płynne trawią się łatwiej niż twarde; mięso zwierząt młodych łatwiej niż starych; cukier i sole łatwiej od mięsa. Im więcej wydziela się śliny i płynów trawiennych, tem łatwiejsze rozpuszczenie pokarmów; dlatego dodatek korzeni, użycie małej ilości spirytusu, pobudzając wydzieliny, ułatwia trawienie; z tej też przyczyny potrawa lubiana i smakowitsza trawi się lepiej od nielubianej chociażby strawniejszej, bo przy pierwszej więcej odpływa śliny i soku żołądkowego. Na tem opierając się, niektórzy hygieniści doradzają użycię obfitej ilości wody przy obiedzie, co może być odpowiedniem wtedy, gdy obiad składa się przeważnie z potraw suchych. Pospolicie jednak potrawy zawierają w sobie dostateczną ilość wody i rozmaitych cieczy; za ogólne więc prawidło dyetetyczne służyć ten przepis nie może najprzód dlatego, żeby zbytecznie płynów trawiennych nie rozrzedzać, przez co pomniejszaćby się musiała ich własność organiczna; powtóre, że przepełnienie żołądka wodą tamuje ruchy jego dla sprawy trawienia arcy pożyteczne.

Im łatwiej soki trawienia wnikają w pokarmy tem prędzej, następuje rozpuszczenie ich; dlatego też tłuszcz, twarde błony, łupinki, ser twardy, jako nie przepuszczające cieczy, należą do rzędu trudno strawnych. Nie mniej uwagi godną jest okoliczność, że chemicznie czyste związki organiczne, np. gluten, tłuszcz, skrobia, białko, podane same przez się trawią się nie-

równie trudniej, aniżeli naturalne ich połączenia w postaci: mięsa, mąki, jarzyny i t. p.; jakoż naturalne te ciała nigdy sztucznemi wyrobami zastąpić się nie dadzą. Dowodem tego jest surogat mączny, który pomimo zawartych w nim wszystkich części mące właściwych, żadnego podobieństwa do mąki w znaczeniu bromatologicznem nie posiada, a wypieczony z niego chleb jest twardy, niesmaczny i niestrawny, gorszy od chleba z kartofli przyrządzonego. To samo rozumieć należy o chlebie z makuch wypiekanym, którym nawet bydło karmi się niechętnie. Złudnem więc marzeniem zdaje się pozostanie na zawsze nadzieja niektórych chemików, jakoby ludzie mogli kiedyś żywić się posilnemi związkami w chemicznych laboratoryach przygotowanemi, a wieczną prawdą pozostaną słowa pacierza: „Chleba powszedniego daj nam dzisiaj.“

Ze względu więc na stopień strawności można pokarmy uporządkować w takim szeregu: Najłatwiej, bo już po upływie 1—5 godzin, trawią się: rosół, mleko zbierane, żętyca, płynne jaja zwłaszcza rozrzedzone np. rosołem, krew, mózgi, galarety. *Łatwo*, w przeciągu 3—6 godzin, trawią się po większej części potrawy w zwyczajnem użyciu będące, byle świeże i dobrze sporządzone, w następującym porządku ustawione: jaja surowe i na miękko gotowane, chleb, kartofle, potrawy mączne i jarzyny, drób, cielęcina, wołowina, baraninа, wieprzowina, ryba, wątróbka, szynka, nasiona strączkowe. *Trudno* zaś strawnemi nazywamy: ścięte białko, twarde jaja, tłuszcze, dziczyznę, wędlinę, sery, chrząstki, i t. p., które do strawienia wymagają 6—8—10 godzin.

Nie myśl atoli, szanowny redaktorze! że podane tu uszeregowanie pokarmów wedle stopnia ich strawności jest *bezwzględnie ścisłem* i na niezbitych dowodach lub doświadczeniach naukowych opartem. Dzisiejsza nauka bromatologiczna, jakkolwiek nader gorliwie obrabiana, obfituje co prawda w cenne bardzo szczegóły badaniem naukowem wskazane, wszelako w sprawie trawienia pojedynczych pokarmów zbywa jej dotąd na wymaganej dla praktycznej dyetyki dokładności. Niewątpliwemi są tylko fakta co do praw bardzo łatwo i bardzo trudno strawnych w ogólności; gdy tymczasem pośredni szereg, najdłuższy właśnie i najpospolitsze w życiu codziennem potrawy obejmujący, opiera się co do stopniowania strawności, na postrzeżeniach lekarskich w zwyczajnem życiu zebranych, na przeciętnej większości wypadków, niemniej na wnioskowaniu z własności i składu tych artykułów

wypływającem; jest to więc ugrupowanie raczej przybliżone, ale wiekowem doświadczeniem stwierdzone. Jakoż w rzeczach tego rodzaju nie może być inaczej. Praktyka wyprzedza tu zawsze teoryą, ile że bezpośrednie dociekanie zachodzących w przewodzie pokarmowym człowieka zmian jest niemożliwe, z wyjątkiem rzadkich wypadków zranienia np. żołądka lub kiszek i zachowania przy życiu osoby, która może podać sposobność do stosownych badań. Wszystkie też niemal wiadomości nasze w tym zakresie czerpane są z obserwacyi podobnych przypadków.

Nie podobna zresztą wymagać od hygieny, żeby podała wykaz pokarmów w formie, że tak powiem, gamy chromatycznej, wszystkim zarówno odpowiadającej co do długości czasu trawienia; albowiem każda czynność organiczna zawisła od właściwej energii, siły, żywotności odpowiednich organów danego człowieka, zatem od *indywidualnych* warunków każdego z osobna. Jasną jest przeto rzeczą, że i sprawa trawienia, więcej jeszcze może niż inne, zależeć musi od właściwych każdemu człowiekowi stosunków: wieku, płci, zatrudnienia, rodzaju żywienia się i t. p. Z temi przeto okolicznościami zawsze przy orzeczeniu strawności pokarmu liczyć się trzeba i ogólnego pod tym względem prawidła nikt postawić nie może. Dziecko trawi inaczej niż dorosły; człowiek fizycznie pracujący inaczej niż biuralista lub uczony; żołądek długo wyczczony inaczej niż miernie głodny; w zimie lub wśród wesołej uczty trawi się lepiej, niż w czasie upałów albo w nudnej samotności.

Sposób przyrządzania pokarmu wpływa również na to bardzo znacznie. Jakoż mięso pieczone trawi się łatwiej od gotowanego; gotowane prędzej od surowego; to ostatnie łatwiej od wędzonego. Dodatek obfitej ilości tłuszczu, sosu, utrudnia trawienie; ztąd pochodzi trudna strawność pasztetów różnego rodzaju, kiedy znowu odpowiednia przyprawa korzenna ułatwia tę czynność. Nie małe także znaczenie ma w tej rzeczy nawyknienie do pewnych potraw, co nam tłumaczy, dlaczego niektóre osoby spożywają bez szkody po parę tuzinów trudnych do strawienia ostryg, raków i t. p., a Jakuci np. wypijają ze smakiem po garncu topionego masła! Nie rzadko zresztą spotykają się osoby, nawet w późnym wieku bedące, które twarde jaja, kiełbasy, sery wszelakiego rodzaju jadają bez najmniejszego narażenia na szwank swojego żołądka i zdrowia, chociaż pokarmy te zaliczają się

w dyetyce do rzędu najtrudniej strawnych, gdy tymczasem inne po kilku łyżkach łatwo strawnego mleka zsiadłego dostają wzdęcia, odbijania, zgagi i t. p. Zależy to od wrodzonego lub wyrobionego usposobienia, co w danym razie uwzględnianem być musi i bynajmniej nie obala powyżej rzeczonych prawideł, przez naukową bromatologją wskazanych i codzienną praktyką uświęconych.

Pomijając przypadki osobliwszej i wyjątkowej zdolności „konkokcyi," należy w ogólności z uwagi na ułatwienie czynności trawienia zachowywać przy każdem jedzeniu następujące *przestrogi*:

Pokarm winien być dobrze pogryzionym dla obfitego naślinienia, poczem w drobnych kęskach połykanym; z czego wynika troskliwość o zdrowe zęby i potrzeba powolnego, spokojnego jedzenia. Chciwe połykanie nierozdrobionych kawałków bywa najpospolitszą przyczyną chorób żołądkowych i niestrawności. Jama ustna w której tysiączne rozwijają się grzybki z pozostałych resztek pokarmowych, powinna być troskliwie wypłukiwaną, zęby po każdem jedzeniu oczyszczone (tak własne jak wprawiane). Unikać trzeba potraw zbyt gorących i zimnych, co zarówno szkodzi zębom jak i żołądkowi, niemniej pokarmów zbytecznie twardych; suchych i tłustych, podobnie jak niestrawnych, skórek, pestek, ścięgn, kostek, które zalegają w przewodzie pokarmowym i trawieniu innych przeszkadzają.

Okolica żołądka i brzuch w ogólności powinny być swobodne, i wolne od wszelkiego ugniatania przez suknie, paski, gorsety mianowicie w czasie jedzenia i tuż po jedzeniu. Zaniedbanie tej przestrogi bywa częstokroć przyczyną omdlenia, bólu głowy i t. p., zwłaszcza u wystrojonych do figury dam podczas obiadu.

Powołując się na to, cośmy powiedzieli o wpływie nerwów na organa trawienia, przypominamy, że każde uniesienie i wzruszenie psychiczne tuż po jedzeniu, jak: przestrach, gniew, zmartwienie, nawet radość, szkodzą bardzo tej sprawie i sprowadzają częstokroć natychmiast objawy niestrawności. Podobnież działa wszelka praca umysłowa z natężeniem uwagi połączona, co mianowicie u młodzieży szkolnej, uczonych badaczy, literatów i t. p. przestrzeganem być winno.

Wspomnieć nakoniec wypada, że do łatwiejszego strawienia przyczynia się nie mało łączenie *różnych* gatunków pokarmu, więc mięsnych z roślinnemi, potraw trudno strawnych

z lżejszemi, a także *zmiana*, różnorodność ich, albowiem przy jednostajnem żywieniu się tem samem pokarmem, obojętnieje wpływ jego na organa trawienia, które wymagają rozmaitości bodźca dla wywołania odpowiedniej ilości soków i ruchów trawiennych. W przeciwnym razie leniwieje czynność organów, staje się opieszałą i mamy nowy powód do niestrawności.

*Dr. Łuczkiewicz.*

---

## O pożywieniu i kuracyi dyetycznej.

Pokarm ludzki dostawszy się do ust, podlega żuciu, to zaś odbywa się zapomocą szczęk, w których pomieszczone są zęby. Szczęki, wskutek kurczenia się dwóch mięśni: tak zwanego żwacza i skroniowego, miażdżą pokarm i czynią go zdatnym do połknięcia. W czynności tej przyjmują także udział mięśnie warg, policzków i język, ten ostatni odgrywa nawet bardzo ważną rolę, wsuwając pokarm między zęby i wyszukując cząstki, które jeszcze ostatecznie zżutemi nie zostały i tem samem nie kwalifikują się do połknięcia. Pokarm w ten sposób rozdrobniony zostaje zapomocą odpowiednich mięśni posuniętym do gardzieli, następnie do przełyku, a ztąd dostaje się do żołądka. Żołądek jest to obszerny worek mięsny, w którym włókna krzyżują się w rozmaitych kierunkach; mięśnie te, z chwilą, gdy się pokarm dostał do żołądka, poczynają się kurczyć, skutkiem czego rozpoczyna się rodzaj mielenia, zadaniem którego jest wszystkie cząstki pokarmu bardziej jeszcze rozdrobnić i ułatwić im zetknięcie z sokiem żołądkowym. Dokonawszy tego, posuwa się pokarm dalej do dwunastnicy, gdzie następuje zetknięcie z żółcią i sokiem trzustkowym. Tak zmieszany pokarm a niestrawiony w żołądku, idzie następnie do kiszek cienkich, gdzie również podlega zmieszaniu z sokiem gruczołów kiszkowych, ztąd do kiszek grubych i ostatecznie cząstki nieuległe przyswojeniu wydalonemi zostają nazewnątrz. Przy czynności tej kiszki, podobnie, jak żołądek za pomocą mięśni, wykonywają tak zwany *ruch robaczkowy*, który porusza masy w nich zawarte.

Oto najtreściwiej skreślony obraz trawienia fizycznego, jakie się odbywa w przewodzie pokarmowym człowieka i niektórych ssących.

Przyjrzyjmy się teraz procesowi trawienia chemicznemu który jest bardziej skomplikowanym.

Doprawdy dla człowieka nieobeznanego z tym przedmiotem, wydaje się czemś nadnaturalnem, że mięso, mleko, chleb, kartofle, owoce i t. p. przemienić się mogą w sok niezbędny do odżywiania organizmu żyjącego t. j. w krew.

Na samym wstępie, zaraz w ustach pokarm spotyka się ze śliną, którą wydzielają gruczoły przyuszne i podszczękowe, a także liczne pomniejsze pomieszczone w rozmaitych miejscach jamy ustnej.

Wydzielanie soków pozostaje pod wpływem nerwów odpowiednich, czego najlepszym dowodem jest właśnie wydzielanie się śliny, która na sam widok pokarmów, albo nawet na samo ich wspomnienie, pod działaniem nerwów, poczyna obficie do ust napływać.

Woda jest główną częścią składową śliny, która zawiera jej przeszło 990 procent na 1,000. Z innych części składowych najważniejszy jest jej ferment *ptyalina* i *mucyna*. Obfitość wody w ślinie sprawia, iż jest ona zdolną rozpuszczać w sobie części rozpuszczalne pokarmu, a prócz tego zamieniać mączkę, która stanowi jednę z najważniejszych części składowych naszego pokarmu, gdyż zawiera się w chlebie, kartoflach, jarzynach i t. p.,—w cukier gronowy, czyli owocowy. Tak zmieniona przez ślinę mączka w cukier staje się rozpuszczalną w sokach kiszek cienkich i tamże z łatwością bywa trawioną. Jeżeli pokarm mączkowaty pozostaje w ustach przez przeciąg jednej minuty w zetknięciu ze śliną, następuje przeobrażenie jego w cukier. Inne pokarmy niemączkowate, jak białko, nie podlegają działaniu śliny przechodzą niezmienione do żołądka. U zwierząt mięsożernych ślina służy wyłącznie do zwilżania pokarmów i tem samem ułatwia ich przełykanie.

W gardzieli i przełyku pokarm, zmiażdżony w ustach i zmieszany ze śliną, nie podlega żadnym przemianom; ześlizguje się on po ich błonie śluzowej do żołądka i dopiero tutaj podlega właściwemu trawieniu, a w części i assymilacyi (przyswojeniu).

Czynnikiem tu jest, prócz temperatury, która dosięga + 37°C., tak nazwany sok żołądkowy.

Zdrowy żołądek, w stanie czczości t. j., gdy jest pustym, nie zawiera soku żołądkowego, dopiero z chwilą wypełnia go pokarmami, rospoczyna się jednocześnie wydzielanie soku,

który napływa tem obficiej im drażnienie ścianek jest większe, co zależy od ilości i jakości pokarmu.

Substancya organiczna, powszechnie znana pod nazwiskiem pepsyny, stanowi główny czynnik w sprawie trawienia, i dla tego kilka słów obszerniejszych zamierzam jej poświęcić.

Jest ona rodzajem fermentu, jak ten, który widzieliśmy w ślinie. Jest ciałem należącem do szeregu azotowych, bardzo podobnem do białka; jak to ostatnie ciało posiada własność rozpuszczania się w wodzie, w alkoholu zaś jest nierozpuszczalną, tkanina i octan ołowiu strącają ją t. j., tworzy się pod ich wpływem osad. Różni się tem od białka, że kiedy to ostatnie ciało zagotowane ścina się, pepsyna nie podlega pod wpływem wysokiej temperatury tej własności. Działa wyłącznie, jako ferment, t. j., jako substancya trawiąca, w obecności kwasu wolnego, jeżeli ją takowego pozbawić, co osiągnąć można nasycając sok żołądkowy sodą, wtedy staje się niezdatną do trawienia. W nocy wydzielanie się soków żołądkowych zmniejsza się znakomicie lub zupełnie ustaje.

Pokarm dla człowieka nie może być jednostajnym; organizm wymaga dowozu białka, mączki (cukru) i tłuszczów. Karmiony jedną z tych trzech materyi w krótkim czasie wpadłby w chorobę, a nawet w śmierć.

Życie i praca organizmu wymagają rozlicznych pierwiastków dla odnowienia cząstek ciała zużytych. Pierwiastkami ze wszystkich najważniejszemi są: tlen, azot i węgiel. Pierwszy wprowadzonym zostaje do ustroju zwierzęcego z powietrza i za pośrednictwem oddychania przez płuca dostaje się wprost do krwi, gdzie sprawia tak zwane utlenienie; dwa drugie dostają się do organizmu za pomocą przewodu pokarmowego t. j. trawienia materyi bogatych w azot i węgiel. Ztąd-to pokarm nasz rozdziela się na azotowy i bezazotowy. Do pokarmów rzędu azotowych zalicza się białko, i ono to głównie dostarcza azotu, do bezazotowych zaś tak nazwane wodany-węgla tu należą: chleb, wszelkiego rodzaju jarzyny, owoce i t. p. Pierwsza gruppa nazywa się także pokarmem zwierzęcym (mięsnym), druga roślinnym.

Otóż człowiek pracujący utraca na dobę 18,3 grammów azotu i 328 gram. węgla i taką samą ilość, aby nie doznać ubytku, powinien z pokarmami przyjąć.

Pomimowoli nasuwa się na myśl, że gdyby tak samo jak tlen mamy w powietrzu, naprzykład, potrzebną ilość

azotu i węgla można było otrzymać dla organizmu z wody,— gdyby woda zamiast składać się z tlenu i wodoru, składała się z tych dwóch pierwiastków: wtedy nie trzebaby w krwawym pocie czoła pracować na powszedni kawałek chleba, wychylałoby się z Wisły kilka półkwaterków wody, albo parę kwart z pierwszej lepszej studni, jeziora lub rzeki—i człowiek byłby nasycony... spokojny.

Wracajmy do rzeczy.

Rozdział pokarmów na białkowe i wodany węgla nie jest zupełnie ścisły, po największej części bowiem pierwsze zawierają w sobie częściowo drugie i odwrotnie; np. chleb, prócz wodanów węgla w ilości 52,3 gr. zawiera białka 6,8 gr. Tu właśnie leży przyczyna, że można utrzymać się przy życiu bez pokarmów mięsnych; jak to widzimy u ludu wiejskiego. Klasa zaś bogatsza ludności miejskiej karmi się przeważnie substancyami białko zawierającemi. W jednym i drugim wypadku popełnia się grzech przeciwko dyecie i tem samem naraża się zdrowie na szwank.

Nie łatwą jest rzeczą określić: ile organizm powinien przyjąć białka, ile mączki i ile tłuszczu, aby utrzymać w równowadze zdrowie i w miarę wynagradzać ubytek poniesiony przez spalenie, jakie się w organizmie odbywa. Mają tu bowiem wielki wpływ przedewszystkiem wiek i płeć a potem sposób życia t. j. praca, dalej konstytucya organizmu i klimat.

Niepodobna szczegółowo wymienić, jaka w każdym z powyższych warunków ma być zachowaną dyeta; rozszerzyłoby to zanadto ramy naszej pracy: ograniczymy się tedy na przeciętnej liczbie i podamy, ile potrzebuje pożywienia człowiek w średnim wieku i jakiego ono winno być gatunku.

Dane te oparte są na spostrzeżeniach naukowych i określają w sposób racyonalny, na podstawach fizyologicznych: ile mianowicie spożytem być winno, aby organizm, bez narażenia przewodu pokarmowego i wywołania innych chorób, zaspokoił głód i wznagrodził ubytek poniesiony przez pracę i życie.

| | | |
|---|---|---|
| Chleba . . . | 750 | gramów |
| Mięsa . . . | 500 | „ |
| Tłuszczu . . | 250 | „ |

Są to najniezbędniejsze artykuły żywności, które wynagradzają organizmowi stratę pierwiastków spowodowanych skutkiem palenia się materyi w organizmie czyli utleniania.

Każdemu wiadomo, jak różnorodnym jest pokarm, którym się odżywiamy i jak skomplikowanemi potrawy służące za pożywienie człowiekowi. Można je policzyć na setki albo na tysiące nawet. Dlatego niepodobna nam tu mówić po szczególe o każdej zosobna, wypada koniecznie ograniczyć się na ogólnych uwagach z zastrzeżeniem z góry, że co dla jednego przewodu pokarmowego bywa pożytecznem t. j. łatwo strawnem i przyswajalne, dla drugiego stać się może poprostu trucizną.

Przedewszystkiem tedy, łaskawe czytelniczki, należy wprowadzać do ust pokarmy w jaknajdrobniejszych cząstkach t. j. powinny być one albo na małe cząstki pokrajane, a powtóre dokładnie zżute. Do pierwszej operacyi potrzeba trochy siły i zgrabności w paluszkach, a także noża i widelca, do drugiej, o co już znacznie trudniej, zębów i do tego zębów ładnych, czyli, co na jedno wyniesie—zdrowych.

A jak to dziś niełatwo o ładne ząbki, to aż strach pomyśleć! A wiecie szanowne panie dlaczego? Dla bardzo błahej przyczyny. Jadamy za dużo słodyczy i pijemy zimne jak lód piwo lub wodę po gorącej zupie; nie płuczemy ust po jedzeniu i codziennie wycieramy zęby twardą szczotką i niemiałkim proszkiem. A tu koniecznie trzeba tych wszystkich szkodliwości unikać albo... potem bezwarunkowo zafundować sobie sztuczne zęby, gdyż pokarm nierozdrobniony dokładnie w ustach i niezmięszany ze śliną, jest trudno strawnym w żołądku i sprowadza w tym ostatnim stan kataralny. Jeżeli etykieta zabrania jeść prędko; to hygiena uważa takowe przeniewierzenie się zkądinąd jej nieprzyjaciółce—za kryminał nie do przebaczenia. Ta sama ilość bowiem pokarmów zjedzona prędko, z pośpiechem, trawi się dwa razy tak długo, aniżeli gdyby była spokojnie, zwolna spożytą.

Żołądek zdrowy może wszystko strawić w umiarkowanej dozie. Wogóle lepiej jest nie dojeść parę kęsów, aniżeli zjeść jeden za dużo. Co do picia przy jedzeniu, to w umiarkowanej ilości jest ono bardzo pożytecznem. Zbyt suchy pokarm jest trudno strawny, lecz odwrotnie znów za wielka ilość płynu rozcieńcza zanadto sok żołądkowy i osłabia jego trawiące własności. Doktór Schweninger, przyboczny lekarz kanclerza niemieckiego, wyleczył podobno syna jego ks. Herberta Bismarka, z nadmiernej otyłości, zabroniwszy mu przy jedzeniu pić cokolwiek.

Wspomnimy jeszcze o tem poniżej, mówiąc o „kuracyi dyetetycznej".

Rozmaite są poglądy lekarzy i hygienistów co do pozostawania w spoczynku po jedzeniu czy też oddawania się ruchowi i pracy. Naszem zdaniem, łatwiej jest trawić, pozostając w spoczynku. Chociaż to pono nieładnie zapatrywać się na zwierzęta, lecz ponieważ kierują się one instynktem, który zawsze jest zgodnym z prawami natury, więc wypada pomimowoli je naśladować i jak to one czynią po najedzeniu się, przez pewien czas odpoczywać. Długotrwałe spanie po jadle obfitem, szczególniej u osób otyłych, z krwistym temperamentem, jest bezwątpienia szkodliwe, lecz niedługa drzemka po obiedzie doskonale wpływa na trawienie.

Widzieliśmy w części fiziologicznej, że wydzielanie się soków niezbędnych do trawienia nie jest ciągłem, że rozpoczyna się dopiero po podrażnieniu żołądka pewnemi substancyami czyli tak zwanemi przyprawami, i że w nocy bardzo leniwo, albo nawet wcale się nie odbywa, a także, iż białko, ten najważniejszy składnik naszych pokarmów, nie ma własności pobudzania soku żołądkowego.

Przyprawy przeto są niezbędnemi; na pierwszem miejscu, jako najpowszechniej używana, stoi sól, dalej idą: pieprz, muszkatołowa gałka, rozmaite ziela, chrzan, musztarda, ocet i t. p. Jeżeli jednakże umiarkowane ich użycie oddaje niezaprzeczenie usługi, to w nadmiernem znowu użyciu mogą się stać szkodliwemi, a to z tego względu, że w braku ich żołądek nie działa; nie należy go przeto zbytnio przyzwyczajać do rzeczy korzennych.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć w tem miejscu o tak nazwanej „tkliwości osobliwej" [1]) *(indysyncrasia)*. Niektóre osoby nie mogą znosić pewnych pokarmów; sprowadzają im one zaburzenia, bądź-to w samym przewodzie pokarmowym, objawiające się niestrawnością, bądź też w całym organizmie. Wystarczy, zdaje mi się, jeżeli wspomnę np. rzodkiewkę i poziomki; po pierwszej u wielu osób występuje zgaga i odbijanie, a po drugich bardzo często u indywiduów z indyosynkrazyą do tego owocu widzimy pokrzywkę występującą w postaci plam i bąblów na skórze. Przytoczyłem dwa przykłady bijące w oczy wyrazistością symptomatów; jest jednakże wiele bardzo pokarmów, potraw, przypraw i napojów, które

[1]) Słownik Terminolog. Lekar. Pols.

z powodu tkliwości osobliwej, sprowadzają po jednorazowem użyciu bardzo małoznaczące zaburzenia w organizmie, lecz przy częstem powtarzaniu, jeżeli organizm nie przyzwyczaja się do nich, wyrządzają mu bezwarunkowo szkodę.

Co do czasu przyjmowania pożywienia winien być zaprowadzony pewien porządek, który stosuje się przedewszystkiem do dzieci, lecz i starsi z korzyścią poddawać mu się mogą. Nie należy jadać na noc, albo przynajmniej niewiele. Przyznaję, że jestto sprawa wielce indywidualna, że niektórym osobom „śnią się cyganie," jeżeli nie spożyli obfitej kolacyi; większość jednakże powinna się od tego powściągać, i zapewniam, że przyzwyczajenie odgrywa tu niepoślednią rolę. Gorąco zalecić potrzeba sposób francuzki jadania: o 12 lub 1-ej śniadanie mięsne, o 6 lub 7-ej obiad a na kolacyą, filiżankę herbaty, lub wreszcie trochę owoców i sucharki.—A karnawał, a wieczory tańcujące, a majonezy, a homary, a bażanty, a lody? Prawda, zapomniałem, lecz w takim razie proszę tańczyć do 7-mej rano a w lecie... pojedziemy do Karlsbadu na waserzupkę. Jest jeszcze bardzo wiele przepisów dotyczących sprawy trawienia, lecz nie tu miejsce na nie, proszę łaskawie swego lekarza się poradzić, a on *na uszko* dopowie.

Chciałbym za to słów kilka poświęcić tak rozpowszechnionej chorobie, jaką jest *katar żołądka.*

Podstawą tej choroby jest właśnie zmieniona wydzielina gruczołów przewodu pokarmowego. Przyczynami jej bywają bezwątpienia czasami przeziębienie, zmartwienia, choroby innych organów, lecz najczęstszą przyczyną jest nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu t. j., niezachowywanie przepisów dyetycznych, o których wyżej mówiliśmy. Grzechy popełnione w dyecie przez dłuższy przeciąg czasu przechodzą niepostrzeżenie prawie, wywołują nic nieznaczące odbijania, zgagę, rzadziej już wymioty lub gorączkę nawet; ale jeżeli powtarzają się *à la longue*, jeżeli odporność na nie żołądka nie jest zbyt wielką, wywołują chroniczne cierpienie, nadzwyczaj nieprzyjemne i podkopujące organizm w wysokim stopniu. Dotknięci takiem cierpieniem zaczynamy dopiero z całą pedanteryą wystrzegać się i dbać o swój żołądek i zdrowie. Najczęściej jednakże bywa już zapóźno. Uciekamy się do tak zwanej dyety białej t. j., spożywamy tylko biały chleb, białe mięso i białe wino, do gorzkich ziółek, do wód mineralnych i o dziwo! słuchamy przepisów lekarskich, wykonywamy je z całą pedanteryą. Pedanterya bowiem jest blizką kuzynką chro-

nicznego kataru żołądka,—zczasem staje się okropną ciotką znaną pod nazwiskiem: śledziennictwo *(hypochondria)*.

Jest to choroba nerwowa wywołana ciągłą niestrawnością, odmawianiem sobie najulubieńszych pokarmów, ciągłem leczeniem się i pielęgnowaniem. Człowiek brzydnie sam sobie i drugim. W wyjątkowych razach pod wpływem tego stanu fantazya bywa rozbujałą.

Dzisiejsza medycyna nie ucieka się wyłącznie do mixtur i proszków, jak to jeszcze przed bardzo niedawnym czasem miało miejsce, lecz zwraca baczną uwagę na sposób żywienia się organizmu, t. j., na jakość i ilość pokarmów. Skutkiem tego wytworzyła się oddzielna metoda leczenia, znana pod nazwą *kuracyi dyetetycznej*, a z którą łaskawe czytelniczki *Kalendarza* według pracy prof. d-ra Oertel'a, bliżej zapoznać postanowiłem.

„Jemy, aby żyć," mówią powszechnie, co nie zawsze jednak jest prawdziwem, gdyż jeden, aby żyć spożywa zimne kartofle i czerstwy czarny chleb, a drugi przez godzinę albo i dłużej łechcze podniebienie kawiorem, ostrygami i t. p., by zaostrzyć apetyt do angielskiego rastbeef'u i ciężkiego porteru. Dla tego można nieraz twierdzić, że „żyjemy, aby jeść." Należy również zadać sobie pytanie: „Jak żyjemy, gdy żyjemy, aby jeść?" gdyż od sposobu odżywiania się zależnym jest sposób życia naszego. Wiedziano o tem już w starożytności, i gdy pewnego razu uczeń zapytał mędrca: ile jest chorób na świecie,—otrzymał odpowiedź: Porachuj potrawy—według niego bowiem w kuchni brało początek wiele bardzo chorób.

Nasze badania nowożytne nad pożywieniem wykazały, że od owych czasów choroby, skutkiem właśnie wadliwości w odżywianiu, pomnożyły się w przerażający sposób. Dorobiliśmy się powszechnie zaburzeń w organizmie, skarłowacenia sił i krótko wieczności, o których starożytni pojęcia nawet nie mieli, bardzo wiele bowiem chorób wynika z wadliwego odżywiania się; a mamy tu na myśli, nie pożywienie niewłaściwe klas ubogich, o którego szkodliwości nikt z pewnością nawet nie wątpi, lecz właśnie grzechy popełniane przez ludzi bogatych, ludzi *zadobrze* jadających. Są one daleko bardziej rozpowszechnionemi, aniżeli to się wydaje z pozoru, a prace naukowe ostatnich dziesiątków lat wykazały całą doniosłość tej szkodliwości.

Organizm człowieka składa się z pierwiastków organicznego i nieorganicznego pochodzenia, których wzajemny stosunek utrzymuje rozrost jego i stan zdrowotny w normalnym stanie. Najwa-

żniejszą składową częścią organizmu jest białko, które zawiera w sobie wielką ilość azotu i tłuszczu, dwie substancye odzywiające go i utrzymujące niezbędne ciepło do życia. Trzecią, niemniej ważną składową substancyą naszego ciała, która ułatwia asymilacyą dwóch powyższych i wydzielanie części niezdatnych, jest woda, którą jako napój a także i w pokarmach stałych przyjmujemy. Dostarczanie pokarmów białkowych i tłuszczów we właściwej ilości i postaci stanowi o właściwości odżywiania się.

Jeżeli, którakolwiek z tych substancyi będzie w nadmiarze spożywaną, to przez pewien ograniczony czas, jak to np. widzimy z tłuszczem, będzie zbytek jej odkładać się we właściwe tkanki, później jednakże, skutkiem zbytniego nagromadzenia się w miejscach *ad hoc* przeznaczonych, odkłada się on także w tkankach, gdzie go być nie powinno, i, jak poniżej zobaczymy, wyrządza tem złe, które rzadko tylko usunąć się daje. Nawet woda, ten najniewinniejszy środek pożywny, użyty w nadmiarze, może organizmowi szkodę wyrządzić.

Skutki przekarmienia są daleko częstsze, aniżeliby się zdawać mogło, a usunąć je można jedynie przez zachowanie przepisów dyetetycznych.

Przyjrzyjmy się jednej formie przekarmienia, którą nazywają „otyłością.“

Produkta odczepienia się substancyi zawierających białko, a także tak zwanych wodanów węgla, cukru, legumin, chleba i t. p., za pośrednictwem trawienia zmieniają się w tłuszcz organiczny, który, skutkiem spraw życiowych częściowo bywa spalonym, częściowo zaś, na zapasowy użytek odkłada się w tkance podskórnej, przeważnie w okolicy brzucha, częściowo także w organach wewnętrznych: około serca, worka sercowego, w kréskach i około nerek.

Tłuszcz w ciele zwierzęcem nie służy jedynie do zaokrąglenia i upiększenia jego kształtów; ma on ważniejsze zadanie, mianowicie: utrzymanie ciepłoty ciała, przyczem rozkłada się na kwas węglany i wodę.

Nie jesteśmy w stanie poruszyć palcem, aby przy tem nie nastąpiło spalenie pewnego *quantum* tłuszczu; prócz tego i główna składowa część naszego ciała: substancye białkowe, wchodzące przeważnie w skład mięśni, krwi i innych niezbędnych do życia organów, są zależnemi od dostatecznej ilości tłuszczu, gdyż jednocześnie z jego brakiem i same te substancye zaczynają się rozczepiać, co za sobą pociąga chudnienie, bezkrwistość i ogólne osłabienie organizmu.

Jeżeli zaś spożywać będziemy zawiele substancyi wytwarzających tłuszcz, a przytem organizm nie wykonywa dostatecznej pracy mięśniowej do spalenia go, wtedy zbyt wielka ilość takowego odkłada się, co znacznie powiększa objętość ciała, przybywa zawiele tuszy. Zczasem przychodzi do tego, że tłuszcz, nietylko odkłada się w miejscowościach na to przeznaczonych, o których już wyżej wzmiankowaliśmy, ale przenika ważne mające funkcye organa, ich komórki, jak to widzimy przy stłuszczeniach i tłuszczowych zwyrodnieniach wątroby, serca, nerek i t. p., co za sobą pociąga zaburzenia w czynnościach tych organów czyli sprowadza stan chorobliwy a niedługo śmierć.

Skutkiem tego procesu stłuszczenia otrzymujemy rozmaite obrazy chorób, które zależnemi są od stopnia a także od wieku subjektu porażonego.

Przyjrzyjmy się cokolwiek bliżej.

Tu spotykamy człowieka w młodym wieku i w kwitnącym stanie zdrowia. Jest on pod wszystkiemi względami szczęśliwym; powołanie jego i czynności nie są połączone z ruchem ani żadnemi wysiłkami; lubi stół dobrze zastawiony, błogi spokój i wypitek w wesołej kompanii. Jest przedmiotem ogólnej zazdrości. Jego zarumienione policzki, zaokrąglone kształty, wspaniała postawa, uczyniły go nawet zarozumiałym cokolwiek i z dumą spogląda na zaokrąglający się brzuszek. Czuje się zupełnie zdrowym i szczęśliwym i ani myśli o zmianie trybu życia. Największym kłopotem i największą uciechą jest dla niego widzieć na stole jakiś przysmak.

Tam kroczy wolno ociężałym krokiem inna postać i z trudem siada na ławce. Przechodzący z łatwością dostrzedz mogą, że jest człowiek chory i nikt w nim nie pozna właśnie owego młodzieńca, któremu dopiero przed paru laty wszyscy zazdrościli jego kwitnącego zdrowia. Jeszcze wcale niedawno widziano go, jak z niezrównanym apetytem zajadał, nigdy nie był chory obłożnie, tyle tylko, że jeszcze bardziej utył. A jednak, jak kolossalna różnica zaszła w przeciągu tych paru lat! Maleńka przechadzka męczy go w straszny sposób; postawa jakkolwiek zawsze jeszcze imponująca, lecz już cókolwiek pochylona ku przodowi; z pozoru wydaje się być dobrze zakonserwowanym, przy bliższem przyjrzeniu się widać jednakże, że kolory znikły z policzków, że twarz, jakkolwiek pełna, jest nalaną, jakby spuchniętą, oczy załzawione a powieki obrzękłe, wargi prawie sinego koloru, a cała twarz przy najmniejszym wysiłku

przybiera kolor ziemisty. Członki są jeszcze zaokrąglone, ale wiotkie, skóra pomarszczona, a mięśnie w zaniku.

Ciężki astmatyczny oddech, brak oddechu przy najmniejszym wysiłku chodzenia, wskazują znakomite wyczerpanie się siły serca, które nie jest zdolne potrzebną energią krew po całym organizmie rozprowadzać; obfity pot występuje na czoło i pokrywa całą skórę. Najlżejsze zaziębienie sprowadza katar w przewodach oddechowych, jak również zaburzenia w oddychaniu i cyrkulacyi krwi. Gdybyśmy przyłożyli palec na puls, okazałby się małym, miękkim i nieregularnym, a za chwilę znowu nadmiernie przyspieszonym i pełnym, co zależne jest od palpitacyi serca, które go prześladują.

Na humorze stracił zupełnie. Najwykwintniejsze potrawy nie nęcą go wcale. Apetyt zniknął w zupełności a trawienie jest w opłakanym stanie; nic mu nie smakuje, a gdy czasami zje cośkolwiek, czuje się jeszcze słabszym, bardziej ociężałym; oddychanie i funkcye serca stają się trudniejszemi. Dłuższego czasu potrzebuje żołądek dla strawienia przyjętych pokarmów, co sprawia nieprzyjemne dolegliwości, które powtarzają się regularnie między jednym a drugim przyjętym posiłkiem, który coraz więcej zmuszonym jest ograniczać,—pozostało tylko jeszcze pragnienie, które stara się uspokoić. Co wieczór ogląda nogi, czy mu nie spuchły, co chwila obawia się paraliżu serca. Kto wie, czy mu już daleko do niego?

Inny obrazek:

Tu znowu kroczy, mały, gruby jegomość—dmuchając i sapiąc bezustanku. Zdjął kapelusz i obciera pot kroplisty, nietylko z czoła, ale z głowy i karku. Odzienie ma na sobie, jak tylko może być najlżejsze. Jestto zawołany gospodarz wiejski, który ciężko bardzo pracował, i skutkiem tego miewał zawsze kolossalny apetyt i pragnienie, którym nigdy zadosyć uczynić nie zaniedbał. Jak sam utrzymuje jest kompletnie zdrowym, dokucza mu tylko pocenie się i zaflegmienie. Prócz tego ma nieznaczne skórne wyrzuty na nogach, i od czasu do czasu w pewnych miejscach formują mu się wrzodzianki.

Trochę pokasłuje i spluwa, mimo to, jest pewnym, że płuca są zdrowe i trochę się męczy przy wstępowaniu na wschody, gdyż dostaje skutkiem tego krótkiego oddechu. Od czasu do czasu doznaje bólów w członkach, i trochę obawia się, czy to czasem nie podagra. Z tych wszystkich powodów jest wielkim zwolennikiem kąpieli parowych, do których często się ucieka. O ile mu czas na to pozwala, używa także hydropatyi, lub jeździ

do jakich wód, aby znowu przez przeciąg roku módz pędzić poprzedni tryb życia.

Przyjaciele którzy go widzą z ciągle zaczerwienioną twarzą zapijającym piwo i inne alkoholowe trunki, obawiają się o apoklexyą. I bardzo słusznie!

Liczba takich chorych jest bardzo znaczną; nie będziemy jednakże dłużej im się przyglądać, a za to jako bardziej obchodzącą czytelniczki zobaczymy, jak wygląda młoda panienka, która pod tym względem, i co prawda, nie ze swojej winy, popełnia grzechy dyetyczne.

Oto oparte o ramię swej matki postępuje dziewczę o pięknych blond włosach, niebieskich jasnych oczach i bladych policzkach; po chwili przechadzki i przebyciu kilku stopni, napotkanych wypadkowo, już się zadyszała i drży na całem ciele ze zmęczenia i palpitacyi serca. Na pierwszy rzut oka zdaje się być wcale nieźle odżywioną. Kształty są okrągłe i wypełnione, tak samo twarz, i możnaby właściwie sądzić, że jest zanadto karmioną i nawet na swój wiek zanadto rozwiniętą. Jestto jednakże tylko pozorne; przyjrzawszy się bowiem lepiej, zobaczymy, że blade wargi i policzki są niewątpliwym znakiem małokrwistości, a pod warstwą tłuszczu znajdują się wiotkie zanikłe mięśnie, słaby mięsień sercowy raz niezupełnie wypełnia naczynia krwią, kiedyindziej znów, za lada zmęczeniem lub wzruszeniem, napędza do głowy i policzków nadmierną ilość krwi, co niedoświadczony uważa jako kwitnący stan zdrowia.

Pożywienie dziecka było przed kilku laty niewłaściwem i błędy te popełnionemi zostały tylko skutkiem zbyt troskliwego żywienia i wychowania.

Dziecko było zawsze grzeczne i posłuszne, nigdy nie kaprysiło, przy obiedzie chętnie połykało cieniutki rosołek, potem spożywało porządny kawałek mięsa z chlebem, a dalej pełen talerz jarzyny, wieczorem zaś kontentowało się herbatą i bułeczką, tak samo rano wystarczała zupełnie filiżanka mleka i kawałek chleba. W przerwach zaś między temi posiłkami dostawała jeszcze owoców i ciasta. Przytem odznaczało się wielką pilnością i skutkiem tego większość czasu przepędzało siedzący, a chęć do nauki szła w parze z widocznemi zdolnościami.

Najchętniej przesiadywała dzieweczka w swoim pokoiku z książką, w szóstym roku życia nieźle mówiła po francuzku, wygrywała już łatwiejsze kawałki na fortepianie i bardzo

piękne robiła robótki. Na spacer wychodziła bardzo rzadko, a dalszych exkursyi nigdy nie przedsiębrała. Jeżeli znalazła się na świeżem powietrzu, to nanowo zajmowała się książką lub lalką, albo wreszcie przebywała w towarzystwie mam i ciotek. Zwykłe dziecięce zabawy, latanie po ogrodzie, gonienie się, nie bawiły jej, i skutkiem tego były jej wzbronionemi nawet, gdyż się przy nich zanadto męczy i skutkiem tego może rozchorować. Ćwiczenia ciała i gimnastyki, matka najsurowiej jej zakazała, ponieważ takie zabawki panienkom nie przystoją. W ten sposób wyrastało dziecko w dziewczynkę i było dumą i pociechą swoich rodziców; jednakże żadne szczęście nie jest długotrwałem, więc i ten jasny horyzont w krótkim czasie czarne pokryły chmury. Dziecko było blade i mizerne, skóra przezroczysta z przeświecającemi niebieskiemi żyłami, policzki i wargi stawały się coraz bledszemi, siły opuszczały coraz częściej, tak, że postanowiono koniecznie zaradzić temu. W tym celu zabrano się do środków żelaznych i wzmacniających kąpieli.

Dla dalszego wykształcenia oddano dziewczynkę na pensyonat, którego przełożona nie mogła przed jej rodzicami dosyć nachwalić się, zarówno pod względem postępów w naukach jak i sprawowania, gdy bowiem inne dziewczynki pozwalały sobie rozmaitych grymasów przy stole, żądały dokładek, ona jak owieczka między wilkami, była zawsze ze wszystkiego zadowoloną. Stan zdrowia, niestety, nie poprawił się i gdy ukończyła pensyą z patentem, któryby jej na książęcy dwór pozwolił jako guwernantce wstąpić, poczęli rodzice poważnie kłopotać się o jej zdrowie.

Złożono radę familijną, i zadecydowano przeprowadzić kuracyą mleczną o której skutkach tyle dobrego słychać. Pobyt na wsi, świeże wzmacniające leśne powietrze, spokój kompletny by siły dziecka oszczędzać, dziennie 2 do 3 kwart mleka wypełniły programat kuracyi. Prócz tego nie zapomniano i o zwykłem pożywieniu. Dla wzmocnienia rosołów i zup dodawano mięsnych extraktów, podawano dobry chleb, mięso zaś, ponieważ nigdy na wsi dobrem nie bywa, nie smakowało, na szczęście (!), pacyentce, przeciwnie, miała nawet do niego pewnego rodzaju wstręt; w ten sposób zakrzątnięto się, aby miała wszystko, to co ją odżywić i wzmocnić może. Zdawało się nawet, że doścignięno swego celu. Świeże powietrze, błogi spokój wywierały pomyślny wpływ na zdrowie chorej, a wygląd pod działaniem pożywienia i mleka znakomicie się

poprawił, Utyła, wszystkie suknie były za ciasne i kilka funtów przybyło jej na wadze. Możnaby było zatem być zupełnie z kuracyi zadowolonym, tylko, że siły pomimo tej widocznej poprawy nie wzmagały się. Przy najmniejszym ruchu, a szczególniej przy wstępowaniu na schody, męczyła się bardzo prędko, dostawała krótkiego oddechu i bicia serca, tak, że bardzo często musiała na przechadzkach przystawać i siadać dla wypoczynku. Później w czasie siedzenia, a nawet podczas pozostawania w łóżku dostawała silnych palpitacyi serca, którym towarzyszyły niepokój i rozdrażnienie nerwowe. Policzki i wargi pozostały blademi, a dentysta wezwany dla uspokojenia bólu spruchniałego zęba, znalazłszy dziąsła bezkrwistemi zaopiniował, iż wypada koniecznie poradzić się lekarza a nawet utrzymywał, że psucie się zębów zależnem jest od ogólnego stanu małokrwistości. Po kilku tygodniach usłuchano rad pana dentysty.

Obecnie panienka znajduje się w kuracyi u lekarza, który kazał zupełnie zmienić tryb życia, a przedewszystkiem zalecił ruch, długotrwałe przechadzki, nawet po górach nie zważając na krótki oddech i palpitacye serca. Można być prawie pewnym że skutek leczenia będzie pomyślnym.

Tych kilka przykładów, zdaje nam się, będzie dostatecznym dowodem, ile szkody organizmowi przynieść może przekarmienie i fałszywa dyeta. Zobaczymy jeszcze w jaki sposób sprowadzają one w ciele stan anormalny.

Pierwszy wypadek nietrudnym jest do objaśnienia.

Jegomość jak go widzieliśmy, jest zupełnie zdrowym, przyjmuje dużo pożywienia, głównie potrawy białkowe w nadmiarze i pokarmy wyrabiające wiele bardzo tłuszczu i to o wiele więcej, aniżeli organizm tego wymaga i może spotrzebować, skutkiem czego tyje i staje się pełnokrwistym. W jaki tedy sposób powstaje choroba, jaką widzieliśmy u niego w kilka lat później?

Przyczyn szukać należy w nadmiernem wyrabianiu się i odkładaniu tłuszczu, które powodują zaburzenia w rozlicznych funkcyach organów, przyczem należy pamiętać że jeżeli funkcya jednego organu została zakłóconą, to współcześnie zaczynają cierpieć i inne.

Zazwyczaj punktem wyjścia rozmaitych cierpień są zaburzenia w organach krążenia krwi i od nich zależnych nerek. Skutkiem nadmiernego dowozu tłuszczu przepełniają się nim nie tylko właściwe miejsca, ale odkłada się także

w mięśniu sercowym a mianowicie między jego włóknami, które zostają uciśnionemi, zanikają, albo nawet tłuszczowej przemianie czyli stłuszczeniu podlegają. Komórki sercowe rozszerzają się a siła serca słabnie w miarę tego, im tłuszczenie odbywa się na większej przestrzeni, w końcu nie jest w stanie krwi po organizmie rozprowadzać. Z napojów alkohol zajmuje pierwsze miejsce co do zbytniego wyrabiania tłuszczu. Z chwilą jak tylko serce przestanie prawidłowo działać, chorują także nerki, i to nie wyłącznie, skutkiem wadliwego odżywiania, lecz skutkiem nienormalnego krążenia krwi spowodowanego osłabionem działaniem serca. Woda nie wydziela się dokładnie przez nerki, krew staje się coraz bardziej wodnistą i z poprzedniej obfitości krwi czyli pełnokrwistości (plethora) rozwija się wodnistość krwi (plethora serosa).

Tę zbytnio nagromadzoną ilość wody w tkankach stara się organizm wydzielić rozmaitemi sposobami, a przedewszystkiem w postaci potu, którym skóra zbyt często drażniona podlega zapaleniom i owrzodzeniom. Przyczyna ta wywołuje również stany kataralne na błonach śluzowych przewodów oddechowych i kanału pokarmowego. W pierwszym razie rozprzestrzeniając się na drobne rozgałęzienia (kapilarne) oskrzeli często bywa przyczyną śmierci, w drugim powoduje zmianę składu chemicznego soku żołądkowego i kiszkowego, który już nie posiada dostatecznej siły trawiącej, pokarmy przez czas długi pozostają w przewodzie pokarmowym, drażniąc swą obecnością błonę śluzową, i tu właśnie leży powód braku apetytu, wstrętu do jedzenia. Doskonałą illustracyą tego stanu jest chory, o którym wyżej mówiliśmy.

Samo przez się rozumie się, że niewłaściwe wydzielanie się soku żołądkowego i skutkiem tego wadliwe odżywianie organizmu, musi coraz bardziej go rujnować, i że lekarz przedewszystkiem na ten moment zwróci całą uwagę i w tym kierunku rozwinie swą kuracyjną działalność.

Przebieg choroby i w dalszym ciągu, taksamo jak z początku, zależnym jest od współudziału cierpienia serca i nerek. Wskutek postępującego stłuszczenia serca, z jednej strony siła krążenia zostaje zmniejszoną, a z drugiej i funkcya nerek podlega zaburzeniom, wydzielina ich skutkiem chronicznego zapalenia bywa zmniejszoną i sprowadza ogólną wodną puchlinę. Prócz tego przyłączają się wtórne cierpienia w postaci zapaleń, paraliżu, krwotoku płuc, które zgon przyśpieszają.

Obraz chorej dziewczynki, jaki powyżej staraliśmy się skre-

ślić, był skutkiem wadliwego pożywienia, komplikowany niedokładnem rozwinięciem się ciała, jak również skutkiem wadliwego postępowania, nazwanego *troskliwem wychowaniem.*

O tyle o ile dzisiaj jaknajwiększą wagę przywiązują do umysłowego wykształcenia dziewcząt, bądź-to w domu, bądź w szkołach lub na wyższych pensyonatach, otyle zupełnie prawie nie myślą o jednoczesnem kształceniu ciała. Od wszelkiego rodzaju ćwiczeń cielesnych: jak gymnastyki, wiosłowania; pływania i t. p., są dziewczyny pilnie strzeżone; a jednak są to rzeczy, które dodają ciału kształtów i piękności, a przedewszystkiem zdrowia; od pracy bowiem siły muskularne i krew w naczyniach wyrabiają się gdy od bezczynności pierwsze znikają, a drugie stają się próżnemi.

Prócz tego dostarczano dziewczynce zawiele materyału pożywnego na ilość, a zamało na jakość; widzieliśmy, iż były to pokarmy obfitujące w wodę, a zamało zawierające substancyi pożywnych, jako to: zupy, chleb, mleko, jarzyny, ciastka, a zamało mięsa i krew tworzących produktów, tak, że wszystkie te próby dyetetyczne i kuracye wywoływały tylko nadmierne tycie, fizycznie zaś zupełnie nierozwinięcie, krew była ubogą w czerwone krążki i wodnistą, mięsień sercowy stłuszczony i w zaniku, siła trawienia zmniejszała się, i opór przeciw chorobom coraz był mniejszym. Choroby serca, stłuszczenia, a najczęściej suchoty, są przyczynami powodującemi śmierć upodobanie egzotycznie wychowywanych dziewczyn. Prócz tego tutaj szukać należy istotnych przyczyn tak nazwanych *chorób kobiecych,* które nietylko dla przyszłej żony i matki są złem, ale nawet dla kobiety nauczycielki, guwernantki i t. p., są źródłem ciągłego cierpienia. Oby nasze szybko dziś biegnące życie, jaknajprędzej pod tym względem zaprowadziło reformę!

Rozumie się, że przekarmienie i fałszywa dyeta jeszcze daleko szybszym krokiem nieść będą szkodę; jeżeli odbywają się w organizmie chorym, mogą nietylko chorobę istniejącą już pogorszyć, ale nawet śmiertelne zejście spowodować.

Jeżeli przypomnimy sobie, jaki zły wpływ przekarmienie i niewłaściwa dyeta na serce, i krążenie krwi, będące w stanie normalnym, wywołać może, to łatwo zrozumieć o ile to jeszcze szkodliwszem jest przy już istniejących wadach tego organu; grzechy w takim stanie popełniane szybkim krokiem prowadzą do śmierci.

Najlepszym środkiem ochronnym przeciwko chorobom, a głównie chorobom zaraźliwym, jest dobrze odżywiony organizm.

Wykazał to jaknajdowodniej professor Feser'a w Monachium na szczurach. Karmił on pewną ich ilość (12) chlebem, a drugą mięsem, następnie zaszczepił wszystkim zarazek wąglika (carbunculus); gdy z pierwszych ani jeden nie pozostał przy życiu, z drugich tylko 5 sztuk uległo tej strasznej chorobie.

Jeżeli skutkiem przekarmienia lub niewłaściwego pożywienia organizm ucierpiał, to zadaniem kuracyi lekarskiej jest: za pośrednictwem stosownej dyety wyrównać powstałe zaburzenia.

Jest kilka takich metod, któremi można wielkie korzyści osiągać, a między niemi szczególniej jedna stała się popularną; i tę przed jedenastu laty z wielkim pożytkiem Dr. W. J. Oertel prof. w Monachium opisał i przez przeciąg kilku lat doświadczalnie przeprowadził. Streszcza się on w następujących słowach: „Nie jadać zup, przy jedzeniu nie pić, jadać mało na raz a często, na śniadanie zaś tylko stałe pokarmy."

Zobaczymy teraz, jakie ma znaczenie ten przepis dyetyczny i w jakim związku znajduje się z nim przekarmienie, a zwłaszcza wadliwe odżywianie.

Pierwszem zaburzeniem w organizmie, jakie sprowadza przekarmienie, jest odkładanie się zbytniej ilości tłuszczu, czyli to, co pospolicie nazywają tyciem. Zapobiedz mu można przez zwiększone spalanie się tłuszczu w organizmie, co osiągamy znowu przez zwiększony ruch mięśniowy: spacerowanie, chodzenie po górach, gymnastykę, rąbanie drzewa i t. p. przez zmniejszony dowóz substancyi wytwarzających tłuszcz: nie należy jednakże zupełnie ograniczyć ich przyjmowania. Skutkiem zmniejszonego przyjmowania napojów możemy również wywrzeć wpływ na formowanie się tłuszczu, co dowodnie wykazały badania robione na chorych.

Rozumie się że odjęcie płynów jedynie wtedy odniesie korzyść, jeżeli krew i tkanki posiadają za wielką ilość wody i jeżeli skutkiem tego odbywa się stłuszczenie lub zaburzenie w cyrkulacyi. W takich jednakże wypadkach o usunięciu przyczyny w zupełności przez zabronienie napojów mowy nawet być nie może. Jedynie możemy tym sposobem zmniejszyć niebezpieczeństwo objawienia się wodnej puchliny.

Pożywienie takich chorych winno przeważnie składać się z substancyi białkowatych; ażeby jednakże pokarmy te mogły być dokładnie przyswojonemi, niezbędnem jest ich dokładne trawienie, czyli, że sok żołądkowy musi posiadać tę zdolność.

Po największej części tego rodzaju chorzy nie posiadają dobrego żołądka: dlatego należy ograniczyć przyjmowanie pokarmów płynnych, gdyż niemi rozcieńcza się jeszcze sok żołądkowy i tym sposobem znosi się możność dobrego trawienia. U ludzi przyzwyczajonych do jedzenia nader obfitego, jeżeli im zabronić przyjmowania napojów, to jednocześnie i możność przejadania się zostaje ograniczoną, gdyż wtedy żucie odbywa się wolniej i przełykanie nie jest tak łatwem.

Dozwalać im można napojów dopiero w jakiś czas po jedzeniu, albo nawet po częściowem przynajmniej trawieniu pokarmów.

Przepisy te zyskują jeszcze na doniosłości, jeżeli mamy do czynienia z niewłaściwem odżywianiem.

Niebezpieczeństwo dla życia, skutkiem takiego odżywiania mieści się w chorobach i krwiobiegu. Przepisami zaś temi staramy się, z jednej strony, ulżyć działaniu serca, a dościgamy tego celu przez zalecanie przyjmowania naraz małych ilości pokarmów i powstrzymywanie się od napojów, zbytnią zaś ilość w organizmie zmuszamy do wydzielania się przez wzmożoną pracę muskularną, jak przechadzki, kąpiele rzymskie i t. p. z drugiej zaś strony przysparzamy sercu, przez ujęcie otaczającego go i przerastającego tłuszczu, siły muskularnej. Nie na tem jednakże koniec, gdyż odebrawszy sercu tłuszcz, jeszcze tem nie wzmocnimy jego siły; w pewnych razach stać się to może przyczyną paraliżu: i dla tego wypada jednocześnie postarać się o wzmocnienie włókien muskularnych, a to najlepiej osiągnąć można za pomocą gymnastyki. Dla serca najwłaściwsza taka gymnastyka jest wchodzenie i schodzenie z gór, a także dostarczanie pokarmów białkowych sprzyjających tworzeniu się substancyi mięśniowej.

Jeżeli wskutek wstrzymania się od napojów przyprowadzimy krew do jej właściwej objętości, to usuniemy tem samem wszystkie zaburzenia, jakie zależały od nadmiernej jej ilości, odtąd już krążenie odbywać się będzie normalnie, nerki zaczną łatwiej i dokładniej funkcje swoje pełnić, a wydzielanie się potu z czasem się zmniejszy. Kongestye do skóry również poczną znikać, skóra nie będzie tak wilgotną, wskutek ustąpienia podrażnień, jej gruczoły łojowe przestaną podlegać tak częstym zapaleniom, w postaci owrzodzeń, jak to widzieliśmy w powyżej przytoczonym przykładzie.

Z wyrównaniem się obiegu krwi a mianowicie żylnych zastojów znikają również katary dróg oddechowych i przewodu

pokarmowego, które, jak to widzieliśmy, objawiają się kaszlem, brakiem apetytu i upadkiem sił skutkiem złej assymilacyi. Żołądek wydziela sok zdatniejszy do trawienia. Mała ilość naraz przyjętych pokarmów strawioną bywa dokładnie, szczególniej zaś wtedy, gdy sok nie jest rozcieńczonym przez napoje, skutkiem czego nastąpi rychłe zbogacenie się krwi we właściwe pierwiastki, a wraz z niemi i siły ogólne się wzmocnią.

Nie podlega wątpliwości, że stosownem zaordynowaniem dyety i ruchu można bardzo wiele cierpień usunąć, które innemi sposobami usunąć się nie dadzą. Trzeba tylko umiejętnie dobrać rodzaj i ilość pokarmów i napojów i przyjmować je w oznaczonym czasie. Bezwątpienia w miejscowościach leczniczych takich, jak w zimie Meran, Bozen-Gries, Abbazia, a w lecie Ischl, Reichenhail, Baden-Baden, a u nas Nałęczów, rezultaty osiągają się daleko pomyślniejsze i dłużej trwające, aniżeli przy kuracyi przeprowadzonej w domu, przy zwykłych warunkach życia.

Pod żadnym pozorem chory sam nie powinien podobnych kuracyi przedsiębrać; gdyż nietylko nie jest w stanie określić swego cierpienia, ale nawet nie może wiedzieć także, jakiego rodzaju pokarm i w jakiej ilości jest potrzebnym, aby mógł złe usunąć i powrócić mu zdrowie.

Artykuły popularne o leczeniu dyetycznem, winny być tylko wskazówkami nauczającemi, że należy jeść i pić umiarkowanie i jakie cierpienia przy życiu rozsądnem mogą być zażegnane.

Jeżeli na krok jeden przekraczają tę granicę, to zamiast korzyści tylko szkodę czytającym je przynieść mogą. Właściwem żaś leczeniem mogą jedynie lekarze się zajmować, jeżeli ma ono przynieść choremu ulgę i zdrowie.

Od sposobu naszego życia, t. j., jak jadamy i pijamy i jaki użytek z naszych sił czynimy, zależy zdrowie organizmu; może ono być niewłaściwym sposobem życia zniszczone, jeżeli jednakże zmienimy ten sposób życia na właściwy może też i powrócić. Bardzo często w wielu chorobach, jeżeli nie można za pomocą lekarstw powrócić zdrowia, cel ten osiągnąć się daje przez unormowanie, w sposób racjonalny t. j. na podstawach nauki, sposobu życia.

Wyleczenie spoczywa w ogólnym sposobie naszego życia i w dyetycznem zachowaniu się.

Nie podlega wątpliwości że łatwiej jest zażyć lekarstwo, chociażby najprzykrzejsze, aniżeli zmienić tryb życia i pozbyć

się szkodliwych przyzwaczajeń. Warto jednakże poświęcić je, gdzie idzie o tak ważną rzecz, jak zdrowie, które w wielu razach zależne jest od dobrej woli i siły charakteru w przeprowadzeniu przepisów dyetycznych.

*Dr. Józef Starkman.*

---

# Migrena.

Jedną z najnieprzyjemniejszych dolegliwości trapiących ród ludzki jest ból głowy. Bywa on rozmaitego rodzaju; towarzyszy, szczególniej w samych początkach, prawie wszystkim ważniejszym chorobom, jak: tyfusowi, zapaleniu płuc, zapaleniu i t. p. i wtedy nie stanowi oddzielnego cierpienia, lecz jest tylko wynikiem ogólnej choroby.

Pojawia się zawsze przy otruciach gazem węglowym, alkoholem lub nareszcie wskutek nadmiernej pracy umysłowej a także z powodu bezsenności. Oto bóle głowy, których przyczyny są znane dokładnie i które wraz z ustaniem tychże, mijają.

Ból głowy, znany pod nazwiskiem migreny (hemicrania), której tu kilka słów poświęcić zamierzyłem, nie zawsze może być określonym, z jakich powstaje przyczyn.

Starożytna medycyna nie mogąc dla niego znaleść podstawy anatomicznej, zaciągnęła go pod rubrykę chorób histerycznych, chociaż bardzo wiele histeryczek bywa wolnych od tego cierpienia, naodwrót osoby niehysteryczne a nierzadko mężczyźni, cierpią na migrenę.

Migrena jest zawsze dziedziczną, prawie z matematyczną ścisłością twierdzić można, że jeżeli matka cierpiała na migrenę, to i córka chorować na nią będzie. Niemałą cząstkę przypisać należy także obecnemu wychowaniu, które wymaga przepędzania większej części dnia siedzący, np. szycie i haftowanie, przy których to czynnościach myśl swobodnie buja po obłokach i exaltuje się, nie mając poważnego zajęcia — czytaniu romansów i w ogóle książek zbytnio rozbudzających u młodych dziewcząt fantazyą.

Migrena jest cierpieniem nerwowem, wszystko co szkodliwie wpływa na nerwy sprowadzić ją może; przyczyn tych jest bardzo wiele, wyłożył je dokładnie w swem dziele „o cho-

rych i zdrowych nerwach“ Kraft-Ebbing, a ważniejsze z nich mówiąc o przyczynach chorób nerwowych, przytoczyliśmy już dawniej na innem miejscu i powtarzać ich tu nie będziemy.

Co do istoty choroby, to dziś medycyna zapatruje się na migrenę, jako na newralgią, t. j. uważa ją za ból nerwu trójdzielnego, rozgałęziającego się w oponach mózgu. Nadmienić przytem muszę, że sama substancya mózgowa nie boli, mózg bowiem można krajać, nie wyrządzając tem żadnego bólu, jest on pozbawionym nerwów czuciowych, lecz tylko za ich pomocą odbiera wrażenia. Ponieważ zaś nerw trójdzielny rozgałęzia się w oponie mózgowej, ból przeto tak blizko jest mózgu, iż wydaje się, że to w nim właśnie tkwi ból.

Ból powstaje skutkiem zaburzenia w obiegu krwi, t. j. albó napływa do chorego nerwu zadużo, albo też niedostateczna ilość krwi. Nam się wydaje ten drugi powód daleko prawdopodobniejszym, chociażby tylko z tego względu, że migrena bardzo często bywa u osób cierpiących na blednicę, że z ustaniem jej nierzadko w zupełności ustępuje, albo przynajmniej paroxyzmy stają się daleko rzadszemi.

Nie podobna szczegółowo rozbierać: dla czego cierpią na nią przeważnie kobiety; fakt jest jednakże niezaprzeczony, że u mężczyzn pojawia się prawie wyjątkowo. Często bardzo migrena występuje już w dziecinnych latach i trwa do późnej starości. Osoby, u których nie pojawiła się 24 roku, są od niej wolnemi przez całe życie. Jakkolwiek migrena nie jest ciężką chorobą, trwa zazwyczaj bowiem kilka, rzadko kilkanaście godzin, wyznać należy, że osoby nią dotknięte są bardzo nieszczęśliwemi i zasługują na współczucie. Dzieje się tymczasem najczęściej przeciwnie.

Ponieważ nie grozi niebezpieczeństwem i przechodzi bez środków lekarskich, pozostawia się osoby nią dotknięte bez pomocy. A jednakże nie podlega najmniejszej wątpliwości, że stosownem leczeniem można napad powstrzymać, skrócić go a nawet raz na zawsze usunąć.

Osoby cierpiące na migrenę, już na kilka godzin przed pojawieniem się bólu głowy, doznają pewnych niezwykłych symptomatów: rozstrojenia umysłu, ucisku w głowie, dreszczów, szumu w uszach, migania przed oczami — prócz tego bardzo często pojawia się ziewanie, kichanie, mdłości i ból w okolicy żołądkowej. Następnie dołącza się silny ból głowy, najczęściej rozpoczynający się od oka i przechodzi na odpo-

wiednią połowę głowy. Daleko częściej cierpi lewa połowa głowy niżeli prawa; dla czego tak jest, odpowiedzi dać nie umiem. Później dołącza się najnieprzyjemniejszy objaw: wymioty, trwające kilka godzin, przyczem wydalanym bywa z żołądka płyn ciemno-zielony, nadzwyczaj gorzkiego smaku. Wymioty te, chociaż osłabiają chorą w wysokim stopniu i bywają często bardzo męczącemi, są o tyle pożądanemi, że skracają migrenę i powtórnie już nie tak prędko się ona pojawia.

Osłabienie bywa czasami w wysokim stopniu, puls staje się nadzwyczaj powolnym i małym, chore leżą bezwładnie na łóżku,—ręce i nogi zimne, oczy głęboko zapadłe, źrenice zwężone. Lekarz wezwany w tym okresie, nie łatwo może wziąć powyższe symptomy za cholerynę i znam doświadczonego lekarza, który w ten sposób się omylił.

Natężenie siły, z jaką występuje migrena, bywa najrozmaitsze: od lekkiego bólu w jednem oku i prawie nic nie znaczących mdłości, do bólu głowy połowicznego, przywodzącego chorych do szaleństwa prawie, i wymiotów, które czasami trwają kilkanaście godzin. Zwykle po migrenie, albo też podczas niej, następuje sen długotrwały i chore budzą się zupełnie wolne od takowej, pozostaje tylko w mniejszym albo większym stopniu osłabienie na pewien czas, i to powtarza się u jednych co kilka dni, u innych raz na miesiac.

Cierpienie to nigdy nie kończy się śmiercią, ale jak tu być przy tem zdrową—jeżeli peryodycznie przechodzi się takie tantalowe męczarnie, jeżeli przytem traci się tyle sił?

Nie wiem, dla czego weszło to u nas w zwyczaj prawie, że osoby cierpiące na migrenę, pozostawia się ich smutnemu losowi, albo co najwyżej, ucieka się, do tak nazwanych domowych środków. A jednak, chociaż—wyznać wypada—medycyna dotąd nie wynalazła słodka specyficznego, radykalnie leczącego migrenę: rozumnem jednak postępowaniem, udaje się lekarzowi, w niejednym wypadku, znakomitą przynieść ulgę, a nawet, przy wytrwałości, zupełnie złe usunąć. Przy tak nazwanem domowem leczeniu t. j. na oślep, popełnia się często kardynalne błędy, które tylko szkodę przynieść chorym mogą, bo to nie wszystko jedno: czy choremu postawić synopizm za uszy w danej chwili, czy też podać kieliszek koniaku lub trochę kamfory, jeżeli zaaplikujemy pierwszy w czasie bezkrwistości mózgu, a drugi w chwili zbyt silnego dopływu krwi, zamiast pomódz, zaszkodzimy bezwarunkowo.

Jest bardzo wiele lekarstw aptecznych, jak chinina, ko-

feina i t. p., które przynoszą ulgę; mamy w elektryczności i massażu bardzo potężne czynniki przy migrenie; ale powtarzam raz jeszcze: należy je umiejętnie stosować, gdyż tylko wtedy mogą być pożytecznemi. Nawet ów niewinny „Migränenstift," którego głównym składnikiem jest Menthol (mieszanina terpenów i kamfory mięty pieprzowej), a którym tak dziś energicznie wywijają w lewo i prawo, nieumiejętnie użyty, może być szkodliwym.

W leczeniu migreny trzymać się należy pewnego systematu, który znów zależnym jest od symptomatów choroby, systemat ów może być jedynie przez lekarza wskazanym.

Cierpiąca na migrenę powinna pozostawać w łóżku, spokój ma być zachowany jak najzupełniejszy, opiekę nad chorą rozciągnąć winna osoba najbliższa i najbardziej lubiana, prócz niej nie należy nikomu wchodzić do pokoju. Chore mają zmysły w wysokim stopniu podrażnione, są niezmiernie skutkiem tego wrażliwe na świat zewnętrzny, silniejsze światło je razi i dla tego trzeba pospuszczać rolety, każde silniejsze stuknięcie, głośne chodzenie lub rozmowa, sprawia im wielką przykrość, do nadzwyczajnej czułości podniesionym jest zmysł powonienia i dla tego wypada postarać się o czyste, świeże powietrze; nigdy jednakże zapomocą kadzenia lub perfum, chore nawet wody kolońskiej nie znoszą. Niezmiernie przykrym staje się w czasie migreny nietylko dym tytuniowy, ale niedopałki cygar i papierosów, pozostawione w bliskości, drażnią chore i przyprawiają o nowe symptomata. Za napój najlepiej podawać zimną wodę, a przy silniejszych torsyach kawałki lodu.

Przekonałem się niejednokrotnie, że w czasie trwania torsyi, żadne środki zniesionemi być nie mogą — i nie trzeba chorych przymuszać do przyjmowania lekarstwa; działać należy przed ich wystąpieniem i po ukończeniu dla wstrzymania nowych napadów.

Już wyżej wspomniałem, że kobiety cierpiące na migrenę zasługują na współczucie i troskliwą opiekę. Cierpienie to, które rozdrażnia w wysokim stopniu i tak już słaby systemat nerwowy, powinno je w wielu wypadkach wytłumaczyć wiele ich kaprysów i dziwne zachowanie się. Nie każdemu wiadomo, ile prócz fizycznego cierpienia, znieść musi zawodów i nieprzyjemności, skutkiem migreny, która ją napada w trakcie zabawy, w teatrze, w salonie; wtedy kobieta walczy wszystkiemi siłami woli, aby nie zepsuć wieczoru mężo-

wi, otaczającym i sobie; mimo tych walk jednakże zazwyczaj bywa pokonaną, musi opuścić najprzyjemniejsze towarzystwo lub wyjść z przedstawienia, na którem doskonale się bawiła i poddać nieznośnej chorobie.

Znam panie, które urządzają u siebie recepcye i chodzą do teatru tylko wkrótce po przebytej migrenie, gdyż wtedy są w części zabezpieczone.

Sama choroba i ciągły niepokój: „czy czasami dziś nie będę miała migreny?“ rozdrażnia nerwy i czyni kobiety czułemi na najmniejsze przeciwności których znosić nie potrafią.

Paroxyzmy migreny są zwykle wynikiem cierpienia nerwowego, które nurtuje zdrowie bezustanku, są niejako sumą tego cierpienia.

Z czasem ten ciągły niepokój nerwowy czyni kobiety zgryźliwemi, wszystko je drażni, niepokoi i nudzi. Ilu niesnasek, kłótni, a nawet rozwodów powodem bywa migrena — w całym tomie bym nie spisał.

Uderzającym jest fakt, że na migrenę chorują kobiety z wyższej klasy społecznej, w klasie ubogiej należy ona do wyjątków, u kobiet wiejskich prawie nigdy się nie pojawia. Nie podlega zatem wątpliwości, że niezmiernie ważną rolę odgrywa tu sposób życia i zajęcie. Im to życie jest wygodniejsze, swobodniejsze, rozkoszniejsze, powiedzmy bez ogródki, bardziej próżniacze—tem migrena ma łatwiejszy przystęp, tem jest silniejszą. Kobiety z bogatszej klasy ludności, fizycznie wcale nie pracują, a jednak praca taka dla zdrowia jest niezbędną. Siła żywotna w organizmie, skutkiem braku pracy gnuśnieje i ułatwia skutkiem tego przystęp rozmaitym cierpieniom, a między innemi i migrenie.

Bardziej to jeszcze widocznem jest u mężczyzn.

Mężczyzna pracujący fizycznie nigdy nie choruje na migrenę; spotykamy ją za to dosyć często u takich, którzy pracują umysłowo. Czyż to dowody nie dosyć jasne? nie dosyć bijące w oczy?

Pierwszem zadaniem rodziców winno być wychowanie swych dzieci tak, aby im zapewnić zdrowie. Niech lepiej dziecko nie wyuczy się paplania obcym językiem, niech lepiej nie zna obcych przedmiotów, bez których w życiu obejść się można; ale niech będzie zdrowem, niech będzie zahartowanem na znoszenie przeciwności życia i pracy, jaką ono wymaga.

*Dr. Józef Starkman.*

# Odzienie pod względem hygjeny.

Odzienie w ogólności.—Odzienie jako ochrona od zimna.—Odzienie jako przewodnik elektryczności, wilgoci.—Inne własności fizyczne odzienia. — Metoda D-ra Jaegera.—Kolor odzienia.—Forma jego.—Moda i odzienie.—Odzienie co do części ciała, jakie odziewa; co do wieku; płci (gorset), co do ogólnego stanu zdrowia; co do pracy dnia, (pościel); co do pory roku.— Czystość odzienia.

Natura, która była tyle łaskawą dla rodu ludzkiego pod wszystkiemi względami i temsamem, uczyniła człowieka królem stworzeń, upośledziła go, albo raczej chciała pod tym względem wykazać wyższość człowieka nad innemi stworzeniami, pozostawiając jemu samemu przygotowywanie sobie odzienia.

Ciało człowieka, tak samo jak wszystkie inne, promienieje, t. j. traci cieplik, a ponieważ otaczająca go temperatura jest znacznie niższą od ciepłoty ciała, skutkiem tego, gdyby nie naturalna ochrona, jaką jest skóra i odzienie, w krótkim czasie skutkiem owego promieniowania nastąpiłaby równowaga, a po za tem śmierć. W krajach stref gorących naturalnie, odzienie, jaką jest skóra, jest nietylko wystarczającem, lecz niekiedy przychodzi szukać ochrony od zbyt silnie działających promieni słonecznych. W umiarkowanych i zimnych krajach odzienie odgrywa nadzwyczaj ważną rolę w ekonomii organizmu ludzkiego jako regulator temperatury. Jest ono niejako ekranem, niedozwalającym cieplikowi powstałemu w organizmie, a niezbędnemu do życia, wypromieniować w chłodniejszą atmosferę. Przyczynia się do tego nietylko samo odzienie, które jest mniej albo więcej złym przewodnikiem cieplika, lecz także i warstwa powietrza, znajdująca się między ciałem a odzieniem. Tkaniny roślinne lniane, konopne i bawełniane są lepszemi przewodnikami cieplika, aniżeli zwierzęce: wełniane, jedwabne. Z roślinnych bawełna jest gorszym przewodnikiem aniżeli len, skutkiem tego zimową porą lepiej ochroni od wpływów zimna a w lecie nie dopuszcza gwałtownego ochłodzenia ciała.

Wpływ elektryczności na krążenie w naczyniach skóry i jej nerwy jest bardzo znacznym; ztąd też odzienie złożone ze złych przewodników elektryczności, jakiemi są: jedwab, i wełna, są bardzo pożytecznemi, prócz tego tkaniny te pocierając się o suchą skórę, mają własność w pewnym stopniu

wyrabiania elektryczności i z tego powodu powinny także mieć pierwszeństwo przed tkaninami roślinnemi.

Jedną z własności wszystkich w ogóle ciał jest pewien większy albo mniejszy stopień możności chłonienia w porę wilgoci z otaczającej atmosfery, która pewną ilość takowej zawsze zawiera, nazywa się to w fizyce hygrometrycznością. Otóż ta własność chłonienia wilgoci odgrywa w odzieniu niepomierną rolę, gdyż, przyciągając z jednej strony wilgoć z powietrza a z drugiej wydzielinę naturalną skóry, która, bezustanku transpiruje, staje się temsamem dobrym przewodnikiem dla cieplika i ztąd wynika, że im stopień hygrometryczności, jest większym, tem odzienie jest mniej ciepłem i organizm w takowem łatwiej się ochładza. Włókna lnu i konopne są nadzwyczaj dziurkowate i skutkiem tego z wielką łatwością nasycają się wilgocią. Tkanki z nich zrobione wilgocą się bardzo prędko i temsamem ochładzają skórę, z tego względu przy chorobach skóry, tam gdzie właśnie idzie o odciąganie wydzieliny skóry i jej cieplika, należy im dać pierwszeństwo.

Bawełna pod tym względem stoi daleko wyżej; skutkiem tego jej wyroby (kretony) dla zdrowych są daleko korzystniejszemi. Anglicy dawno to już zrozumieli, i jakkolwiek koszula kretonowa nie jest tak przyjemną jak webowa lub płócienna, przeważnie jest u nich w użyciu. Wełna i jedwab' są w małym stopniu ahygrometrycznemi, trudno nasiąka wilgocią i oto także jedna z przyczyn, iż lepiej ogrzewają, a raczej nie tak łatwo dopuszczają ochłodzenie ciała, jak poprzedzające.

Niewłaściwem jest, gdy się mówi, że odzienie grzeje, lub, że jedno jest cieplejszem od drugiego. Gdyby martwe ciało owinąć w najcieplejsze futro to ono nie zagrzeje, na żywem zaś ciele robi tylko to, że go zabezpiecza od utraty cieplika w otaczającą atmosferę.

Tkanki, z których wyrabianem jest odzienie, posiadają rozmaity stopień szorstkości, chropowatości, która w zetknięciu ze skórą w pewnym mniejszym lub większym stopniu drażni ją i w ten sposób ma wpływ na cyrkulacją krwi i nerwy skóry. Hygiena i medycyna potrafiły z tego skorzystać doskonale, i częstokroć udaje się za pomocą wełnianego lub jedwabnego kaftanika noszonego pod koszulą, niejedno cierpienie zażegnać lub usunąć.

Nie podobna przynajmniej kilku słowami nie wspomnieć o „metodzie odziewania D-ra Jaegera.“ Prof. Jeager twierdzi,

że prócz ubrania wełnianego, każde inne ubranie jest dla organizmu człowieka szkodliwem i z tego powodu każe nosić jedynie odzienia przygotowywane z wełny.

Z powyższego szczegółowego rozbioru tkanek i wykazanych zalet, jakie posiadają wełniane wyroby w porównaniu z innemi, nie podobna nie przyznać Jaegerowi, że w wielu razach metoda jego wiele bardzo korzyści przynieść może organizmowi. Wymaganie jednakże, aby odzienie wyłącznie było z wełny, aby ani jedyna nitka ze świata roślinnego nie postała na ciele człowieka, aby nosić krawaty, kapelusze i rączki od lasek wełniane—to już najzapamiętalszy zwolennik jeagerowskiej teoryi musi się zawachać i zwątpić o prawdzie tak przesadzonych pojęć. A potem w pewnych cierpieniach skóry, noszenie tkanin wełnianych bezpośrednio może się stać szkodliwem.

Jeszcze słówko co do koloru odzienia; jak zobaczymy, nie jest on wcale małoważnem skutkiem własności przyciągania i odbijania promieni światła, a temsamem ciepła.

Tkaniny koloru białego szczególniej, jeżeli powierzchnia ich jest gładką, mają w wysokim stopniu własność odbijania promieni światła, *respective* słońca, i dla tego chronią od zbytniego ich działania; przeciwnie zaś, tkaniny czarne chropowate przyciągają je i skutkiem tego lepiej grzeją. To samo dzieje się z przyciąganiem wilgoci czyli hygrometrycznością. Doświadczenia D-ra Starka wykazały, że najłatwiej wilgotnieją tkaniny koloru czarnego, potem następuje kolor niebieski, dalej czerwony, zielony, najsłabiej zaś biały. Również badania tego uczonego przekonały, że odzienia czarne i ciemnych kolorów przyciągają łatwiej wszelkiego rodzaju wyziewy a temsamem miazmata szkodliwe, niżeli kolory jasne, białe i skutkiem tego twierdzi, że lekarze wcale niewłaściwie obrali kolor czarny dla siebie za odzienie. Ale z drugiej strony trzeba przyznać, że niepodobna całe życie chodzić w białym surducie.

Baczną należy zwracać uwagę, by materye kolorowe, szczególniej te, które są noszone na gołem ciele, nie były farbowane substancyami szkodliwemi, jak siarczanem ołowiu, aniliną i t. p.

Co do formy odzienia, to pierwszym i najważniejszym warunkiem jest to, aby było luźnem, aby nie krępowało członków i nie przeszkadzało w ruchach.

Między odzieniem a skórą powinna znajdować się warstwa powietrza, które podlegać winno ciągłemu odświeżaniu,

wentylacyi. Ciasne odzienie staje temu na przeszkodzie. Skóra nie jest wyłącznie pokryciem ciała: ma ona prócz tego swe specyalne przeznaczenie, swą funkcyę, która jest rodzajem oddychania czyli wymianą gazów, a liczne gruczoły oddzielają w kształcie potu cząstki zużyte. Powstrzymanie funkcyi skóry, sprowadza w krótkim czasie śmierć; doświadczenia robione na zwierzętach, których całkowicie oblepiano substancyą do *minimum* dziurkowatą, jak np. kauczuk, stwierdzają to najdokładniej. Na ludziach widzimy to samo przy oparzeniach: jeżeli te zajmują przestrzeń wynoszącą $^2/_3$ całej skóry, wtedy kończą się bez wyjątku śmiercią. Ciasne odzienie nie grzeje bardziej, aniżeli luźne, jakby się to na pozór zdawać mogło. Gdyby ktoś wprawił w okno dwie szyby szczelnie do siebie przylegające wtedy nie osiągnąłby zamierzonego celu t. j. aby powietrze z zewnątrz nie wpływało tak zbyt szybko i ciepło nie uchodziło gwałtownie; gdy tymczasem przy pozostawieniu między niemi pewnej wolnej przestrzeni, wymiana powietrza następuje powoli i temperatura pokoju przytem zniża się bardzo nieznacznie.

Ciasne gorsety, podwiązki, krawatki, ciasne obuwie i t. p. utrudniają krążenie krwi, sprowadzając chwilowo zaczerwienienie; lecz gdy są przez czas dłuższy noszone, powodują także zaburzenia w odżywianiu pojedyńczych organów.

Przyjrzyjmy się teraz pojedyńczym częściom ciała: w jaki sposób mianowicie powinny być odziane, aby, prócz tego, że odpowiadają warunkom mody, były zabezpieczone pod względem hygienicznym, od szkodliwych wpływów zewnętrznych. Już-to wyznać należy, że hygiena ma w modzie jedną z największych nieprzyjaciółek, prawa jednej są najczęściej przeciwstawieniem praw drugiej i ze smutkiem, a nawet ze wstydem, wyznać należy, że te drugie są decydującemi, że dla ładnego wyglądu, chociaż, coprawda, nie zawsze ta moda jest estetyczną i przyozdabia, poświęca się przepisy hygieny, które jedynie dbają o zachowanie zdrowia: a wszakże przy dobrej woli możnaby połączyć jedno z drugiem. Dla czego, łaskawe czytelniczki, nie mielibyśmy być co do mody samodzielnymi, czy dla tego, że we Francyi w Grudniu i Styczniu panie ubierają się w kruciutkie kaftaniki, to i w naszym surowym klimacie winny być noszone; czy dla tego, że tam wystarcza kapelusz siedzący na samym czubku głowy, powinniśmy nabawiać się w Warszawie kataru i odmrażać uszy? Boć takowe kaftaniki i kapelusze widzę na ślicz-

nych kibiciach i uroczych główkach Warszawianek w czasie kilkunastostopniowego mrozu. Czy dla tego, że Sarach Bernhardt ma chudą szyję i nosi twarde, sztywne kołnierze sięgające po samą brodę; nadobne Warszawianki o łabędzich szyjkach, mają się dusić bezustannie, jak to się dzieje w gorących salonach? Doprawdy, trochę za wiele poświęcenia!

Głowa noworodków powinna być obnażoną; nie należy najlżejszem ciśnieniem (czepki, chustki) przeszkadzać swobodnemu rozwojowi kości czaszki, a temsamem mózgu, wszak-to późniejsza skarbnica wiedzy i rozumu i tem więcej zmieści się tego, im mózg się lepiej rozwinie, prócz tego wszelkie nakrycie głowy u małych dzieci, tamuje swobodną transpiracyą skóry i wywołuje wysypki, tak zwaną ciemieniuszkę, co do której istnieje nawet pewien przesąd, że jej leczyć nie można a co za sobą pociąga nieraz przykre następstwa. Dla dorosłych najwłaściwszem ubraniem głowy na lato, jest kapelusz słomiany; na zimę zaś z wełny lub jedwabiu. Ciężkie nakrycie głowy i zrobione z tkaniny nieprzepuszczającej powietrza, jest wielce niehygienicznem, kto wie, czy nie tu leży przyczyna łysin u mężczyzn i zaniku kos u kobiet. Najpiękniejsze i najbujniejsze włosy widzimy u kobiet wschodniah, u Hiszpanek i Włoszek, które po większej części na zakrycie głowy używają jedynie koronki. Twarz, z małemi wyjątkami, nie wymaga okrycia, przyczynia się do tego obfitość naczyń krwionośnych znajdających się w jej skórze.

Na Wschodzie, a także w niektórych klassach ludności robotniczej, zwyczajem jest chodzić z obnażoną szyją; zauważono, że tacy ludzie stają się mniej wrażliwymi na zmiany pogody i nie tak łatwo podlegają zaziębieniu jak ci, którzy starannie obwijają tę część ciała w „cache-nez“ i futrzane kołnierze. Z tego względu korzystnie byłoby dzieci przyzwyczajać do podobnego odzienia i w ten sposób hartować. Bardzo wiele tętnic i arteryi przebiega przez szyję, prowadząc krew do mózgu i odwodząc zużytą, wszelkie zatem ściśnienia sztywnemi kołnierzami, krawatami, naszyjnikami, są bardzo szkodliwe, a u ludzi krwistych i starych nierzadko powodują apoplexyą. Kołnierze i krawaty powinny być tak szerokiemi aby między nie a szyję z łatwością można było wprowadzić palec.

Tułów, czyli korpus ciała powinien być w ten sposób odzianym, aby żadna część odzienia nie sprawiała ucisku, w przeciwnym bowiem razie wywiera szkodliwy wpływ na

tak ważne funkcye jakiemi są krążenie krwi, oddychanie i trawienie. Ściskając klatkę piersiową przeszkadzamy swobodnemu rozszerzaniu się płuc i serca; wywierając ucisk na brzuch, opóźniamy trawienie, które odbywa się w żołądku i kiszkach. Nie podobna w dzisiejszych warunkach socyalnych i klimatycznych odziewać się w starożytne togi, ale należy przedewszystkiem zwrócić uwagę, aby odzienie było wygodnem, aby nie krępowało organów wewnętrznych i ruchów ciała jakie wykonywać winno. Najwłaściwiej dla zdrowych, jest na spodnie odzienie używać płótna lub kretonu, na wierzchnie zaś wyrobów wełnianych, a w razie jeżeli te są niewystarczającemi—futra.

Dla zabezpieczenia rąk i nóg mamy rękawiczki, pończochy i buty. Rękawiczki nietylko zabezpieczają ręce od zimna, ale zachowują delikatność skóry, a temsamem jej czułość, która w bardzo wielu profesyach jest niezbędną. Zabezpieczają skórę rąk od przykrych i bolesnych popękań, które często powstają, wyszedłszy po obmyciu rąk z pokoju. A mają jeszcze i te dobrą stronę, że chronią od dotknięcia przy powitaniu i pożegnaniu z osobami, które mają nieprzyjemne ręce. Nazywam nieprzyjemną rękę, która jest zimną i wilgotną, a której dotknięcie sprawia prawdziwy wstręt nawet osobom najmniej wrażliwym i brzydzącym się nie podobna przy okazyi nie wspomnieć, że są choroby skóry, które za dotknięciem mogą być przeniesionemi z chorej ręki na zdrową, jak świerzbiączka (scabies).

Jeżeli inkwizycya średniowieczna potrafiła być inwencyjną w wynajdywaniu tortur i katuszy dla rodu ludzkiego: to moda, wszechwładna pani XIX wieku, w niczem jej nie ustąpiła, przepisując potworne obuwie, krępujące nasze nogi, szpécące te część ciała naszego, utrudniające krążenie krwi i wywołujące cierpienie zwane odciskami. Wszystko to dla tego, aby noga była małą i zgrabną. Czy uczyniła to drugie—nie tu miejsce sądzić, ale że dopięła pierwszego,—niema wątpliwości. Absurdem nad absurdami są wysokie obcasy, dwucalowe korki, wązkie nosy, zbyt grube lub zbyt cienkie podeszwy. Z prawdziwą pociechą wyznać należy, że moda paru ostatnich lat poczęła choć w części iść w parze z hygieną. Zarzucono obcasy i korki, gdyby tak jeszcze trochę rozszerzyć nosy butów i trzewików a uniknionoby niejednego cierpienia. Jeżeli podwiązki są już nieuniknione, baczyć wypada, aby nie były zbyt ciasne i aby je noszono powyżej kolana,

w tem miejscu bowiem naczynia krwionośne są głębiej położone i nie tak łatwo mogą być uciśnionemi.

Na tem kończymy uwagi ogólne tyczące się odzienia, a teraz przyjrzyjmy się jakiem ono być winno odnośnie do wieku, płci, stanu zdrowia a także zmian klimatycznych.

Noworodki powinny być w pierwszych tygodniach po urodzeniu starannie chronione od wpływów nizkiej temperatury, dla nich bowiem najlżejsze przeziębienie ciała sprowadza ciężkie choroby, a poza tem często śmiertelne zejścia. Pomimo to zaniechać wypada odziewania dzieci w powijaki, gdyż pod względem hygienicznym niema to żadnej doniosłości a przyczynia niemowlęciu straszne męczarnie. Rouseau powiedział w swoim „Emilu:“ „Krzyczą bo je boli, gdyby was tak skrępowano krzyczelibyście głośniej jeszcze.“ Doprawdy tylko człowiek nie mający wyobrażenia o funkcyach życia dziecięcego, może na coś takiego jak całkowite spowinięcie dziecka pozwolić. Prócz tego, że powijak nie dozwala się dziecku rozrastać, które to rozrastanie się w pierwszych tygodniach nadzwyczaj bystro postępuje, prócz tego, że nie dozwala mu swobodnie oddychać i należycie trawić, sprawia mu nadzwyczaj dolegliwe cierpienia skutkiem gwałtownego wyprostowania kończyn, które przez przeciąg kilku tygodni po urodzeniu wymagają zgiętej do pewnego stopnia pozycyi. Co tu dziwnego, że dziecko krzyczy, że samo nie śpi w nocy i innym spać nie daje, co tu dziwnego, mówię, skoro cierpi. Niejednokrotnie obserwowałem, że dziecko, wyzwolone z takich kleszczy, z najbardziej krzykliwego stawało się zupełnie spokojnem. Przez pierwszych kilka tygodni dla dziecka podłużna poduszka, a za odzienie płócienna koszulka i pieluszka są najwłaściwszemi, główkę okryć takimże czepeczkiem, lecz nie należy związywać go pod brodą. Dzieciom niezupełnie rozwiniętym, potrzebującym bardzo wiele ciepła, można umieścić w poduszce butelkę z ciepłą wodą. Po sześciu tygodniach mogą już sypiać na miękkich materacykach i być okrywanemi kołderką, której rogi przymocowywa się do łóżka. Bardzo niewłaściwem jest dla dziecka ubranie flanelowe; wywołuje ono niepotrzebną transpiracyą skóry i temsamem osłabia organizm. Dzieci dorastające należy odziewać tak, aby się hartowały i przyzwyczajały do znoszenia zmian temperatury i pogody. Nie zgodzę się tylko nigdy na wysyłanie dzieci do ogrodów i na przechadzki w dekoltowanych sukienkach i z obnażone. mi nogami. Dziecko biega, swawoli i skutkiem tego łatwo

bardzo poci się, jeżeli pot nie wsiąknie w koszulkę, a zawieje tylko cokolwiek chłodniejszy wiatr, nastąpić może bardzo groźne zaziębienie, a potem żal patrzeć na te maleństwa, które komary najswobodniej tną, wywołując bąble nader bolesne. Skóra, z wyjątkiem twarzy, powinna być całkowicie zasłoniętą odzieniem.

Człowiek w średnim wieku jest daleko wytrzymalszym na upał i zimno aniżeli dzieci i starcy i z tego względu nie potrzebuje tak troskliwie przed temi czynnikami natury zabezpieczać się. W każdym razie w naszym bardzo zmiennym klimacie wypada mieć kilka sezonowych ubrań.

Wiek starszy wymaga wielkiej troskliwości w zabezpieczeniu się od szkodliwych wpływów zimna i wilgoci; przyczyna, która u człowieka młodego wywołać może nic nie znaczące cierpienie, jak katar lub ból gardła, u starego stać się może powodem śmiertelnego zapalenia płuc lub innego ważnego organu, dla tego też dla nich wata, flanela, futra,—są niezbędnemi. Są ludzie starzy, którzy lepiej znoszą wpływ zimna, aniżeli młodzieńcy; uważać to jednak należy za stan wyjątkowy i nie radzimy tym nowoczesnym Fontenellom zbyt brawurować wobec tak groźnego nieprzyjaciela.

Kwestya: czy płeć wymaga pewnej różnicy w ubiorze?—jest ciągle rozstrząsaną. Niema wątpliwości, że kobieta z przyczyn anatomicznych i fizjologicznych potrzebuje innego odzienia aniżeli mężczyzna i naodwrót mężczyzna z powodu zajęć nie jest w stanie przyodziewać się w strój właściwy kobietom. Z tych dwóch powodów pozostać musi pod tym względem, to jest, w odzieniu kobiety i mężczyzny różnica. Jeżeli nawet emancypacya kobiet zrównoważy je pod wszystkiemi innemi względami z męzką połową rodu ludzkiego (?), to ta jedna różnica pozostanie niezatartą.

Dotąd nie udało się (nawet prof. Jaegerowi) wymyślić odzienia, któreby w całem znaczeniu tego słowa, było normalnem, t. j., aby odpowiadało wszelkim wymaganiom hygieny; prawdopodobnie przyjdzie taka chwila, byłaby może już dotąd nadeszła, gdyby na przeszkodzie ciągle nie stawała jej nieprzyjaciołka—moda.

Kto zna sekreta odzienia mężczyzny i kobiety, ten doskonale wie o ile pod względem hygienicznym pierwsze wyżej stoi od drugiego. Są w niem pewne niedokładności, są także szkodliwości, ale w porównaniu z odzieniem kobiet, są to małoznaczące grzechy, które zbyt szkodliwych następstw dla

zdrowia za sobą nie pociągają. Każdy z łatwością się domyśli, że przedewszystkiem idzie mi tu o gorset. Gorset nie jest nabytkiem nowoczesnych czasów; używano go, jakkolwiek w innej postaci, i w starożytności, dzisiejszy pancerz z metalowemi bryklami, twardy i ciasny, przeszkadzający oddychaniu, krążeniu krwi i trawieniu, powinien być albo kardynalnie zmienionym, albo nawet wykreślonym z arsenału strojów niewieścich.

Zapatrując się bezstronnie, nie podobna nic przyznać, że dla niektórych kobiet z powodów anatomicznych jest coś w rodzaju gorsetu niezbędnem; przemawia także na jego korzyść to, że dolna część ubrania kobiet, dosyć ciężka ma na nim punkt oporu, a niebezpośrednio na biodrach, jakby to miało miejsce, gdyby go zarzucono, lecz powtarzam raz jeszcze, jeżeli możliwe jest jego tolerowanie,to nigdy w takiej formie, jaka jest dzisiaj i nigdy dla młodych dziewczyn jeszcze nierozwiniętych.

Posłuchajmy co o gorsecie mówi Michał Lévy, znakomity hygienista francuzki: „Gorset, noszony w młodym wieku t. j. przez dorastające panienki, ściska kości, nie pozwala im się dokładnie rozwinąć, a tymczasem szkodliwie oddziaływa na wnętrzności. Lekarze szpitala Salpêtrière, którzy w tym celu robili badania na trupach, znajdowali zawsze, skutkiem zbyt wczesnego noszenia gorsetu, zmiany w dolnej części klatki piersiowej, mianowicie, że takowa w tem miejsce, zamiast być rozszerzoną, stawała się lejkowatą, co koniecznie za sobą pociąga zaburzenia w funkcyach oddychania, krążenia i trawienia. Jest to powodem zastoju krwi w płucach, krwioplucia, przerostu serca i ospałości w trawieniu. Według Ferras'a— mówi dalej Lévy—wątroba uciskana jest przemieszczoną, o kilka cali, a Soemmering widział żołądek prawie rozdzielony na dwie połowy skutkiem ucisku metalowej brykli; z czasem t. j. przy ciągłem noszeniu gorsetu, żołądek zamienia się w wązką podłużną rurkę, podobną do kiszki, przyczem podlega kompletnej dyslokacyi, a jako taki, nie jest w stanie przyjąć dostatecznej ilości pokarmów, ani ich należycie strawić i przyswoić organizmowi; i tu właśnie leży jeden z głównych powodów częstych niestrawności, a poza tem blednicy i innych chorób, na które tak często zapadają te ofiary mody. Czy przynajmniej—zapytuje Lévy—gorsety zachowują piękność i kształt biustu?—odpowiedź i tym razem wypada przecząco—biust kobiety, która zbyt wcześnie zaczęła nosić krępujący

ją gorset, traci właściwą formę i jędrność, piersi nie rozwijają się należycie i często bardzo staje się to powodem chorobliwego stwardnienia gruczołów mlecznych. Z tych powodów należy ich bezwarunkowo wzbronić młodym dziewczętom, a chcąc wynagrodzić szkody, jakie przyczynił, zalecić w celu rozwinięcia systematu kostnego i mięsnego, gimnastykę i zimne kąpiele. Jeżeli można kobietom nadmiarę rozwiniętym dozwolić noszenia ciasnych gorsetów, to za to kobiety słabo rozwinięte powinny ich się raz na zawsze wyrzec. W stanie poważnym każde uciśnienie, jakiejkolwiek części ciała, jest szkodliwem. Raciborski w swem dziele: „De la puberté et de l'âge critique chez la femme“ wykazał, że jednym z najczęstszych powodów nierozwinięcia się piersi u kobiet są właśnie gorsety.“

Nie będziemy dłużej zatrzymywać się nad tym przedmiotem; zabrałby on—gdybyśmy chcieli wymienić wszystkie grzechy, jakie popełniają panie względem hygieny odzienia—zawiele miejsca. Z tego względu nie możemy szczegółowo opisywać złych skutków krynolin, turniur, otwartych futer i t. p., zresztą w ogólnej części wykazaliśmy, jakiem powinno być odzienie, aby odpowiadało wymaganiom hygieny.

Że organizm dotknięty chroniczną chorobą i rekonwalescent potrzebują większej troskliwości w zabezpieczeniu się od wpływów atmosfery, to, zdaje się nie potrzebuje dowodzenia, wie o tem każdy, aż nadto dobrze. Szczególniej wystrzegać się winni rekonwalescenci po chorobach wysypkowych: tyfusie, szkarlatynie, ospie i odrze, wtedy bowiem zaziębienie następuje z wielką łatwością i jest niezmiernie groźnem; to samo stosuje się do chorych tak zwanych „piersiowych;“ dla nich-to zalecić można w całej obszerności wełniane (flanelowe) koszulki i inne części ubrania. Profesor Chałubiński nazywa nas „bohaterami północy,“ bo kiedy w południowych krajach wszyscy ludzie słabszej komplexii noszą podobne odzienie, u nas, bądź-to przez brawurę, bądź przez zbytnią delikatność, czynią to jedynie ci, którym już nie wiele się należy.

W naszym zmiennym klimacie przychodzi szczególniej na wiosnę i jesienią, nie rzadko kilka razy dziennie zmieniać odzienie i tak, ponieważ bywa w kwietniu np. rano 2 stopnie ciepła a w południe 14, samo przez się rozumie się, że nie podobna tak samo być ubranym rano, jak w południe, bo kiedy o g. 8 wypada mieć watowe palto albo nawet futro, o 2-giej można w lekkim żakieciku paradować po ulicach albo nawet siedzieć w Ogro-

dzie Saskim. Większa jeszcze potrzeba zachodzi często, ciepłego ubrania porą wieczorną, ma to nawet miejsce w czasie skwarnego lata, pozostając na otwartem powietrzu nocną porą bez cieplejszego okrycia, to pewne prawie zaziębienie. Najczęściej jednakże takowe powstają na wiosnę i w jesieni, jest-to pora, w której mamy w powietrzu atmosferycznem najwięcej zarazków i miazmatów chorobnych, tak nazwany *genius epidemicus* i wtedy to widzimy taką obfitość katarów i zapaleń płuc, tyfusów i chorób wysypkowych.

Ponieważ człowiek śpiąc, zdejmuje odzienie, skutkiem tego pościel mu ją zastępuje, dla tego słów parę jej tu poświęcimy, a tem bardziej zasługuje na to, że prawie pół życia przychodzi przepędzić w łóżku. Jestem niewzruszonym przeciwnikiem pierzy, o ile zapamiętać mogę nigdy na piernatach i pod pierzynami nie sypiałem, przepraszam, zdarzyło się, że razu pewnego przyjechawszy nocą do Królewca, stanąłem w hotelu de Berlin, gdzie na razie, prócz wyżej wspomnianych betów, innych dostać nie mogłem, i, chociaż miało to miejsce w bardzo chłodną noc kwietniową, całą noc, pomimo kilkunasto-godzinnej podróży, oka zmrużyć nie mogłem. Nie śmiem przeczyć, że jest to tylko kwestya przyzwyczajenia, boć tyle milionów ludzi sypia smacznie pod pierzynami i na piernatach i podobno dobrze im z tem, ale nie mogę się zgodzić, aby to było korzystnem dla zdrowia, aby nie powodowało pewnej gnusności i ociężałości. Najwłaściwszem posłaniem dla człowieka zdrowego jest materac włosiany, takaż poduszka skórzana i kołdra, w zimie flanelowa lub watowa, a w lecie pikowa, wszystko to powinno być pokryte płótnem, równo wyciągniętem i bez szwów, które należy przynajmniej co 14 dni zmieniać, a pościel na powietrzu przetrzepywać. Pedanci wymagają, aby włosy były co pół roku wyjmowanemi i aby je poddawano gotowaniu: jest to zbyteczny koszt i ambaras, naszem zdaniem: dokładne wytrzepywanie wystarcza. Rozumie się, że po każdej chorobie a szczególniej zaraźliwej, należy, powyższą manipulacyą z dodatkiem dezinfekcyi, bezwarunkowo wykonywać.

Czystość odzienia jest bardzo rzeczą ważną. Rzeczy płócienne za pomocą prania wodą i mydłem oczyszczają się najzupełniej i im częściej zmienia się bieliznę, tem korzystniej jest dla zdrowia. Trudniej nieco utrzymać w pożądanej czystości odzienie z wełny, jak sukienne, kortowe, syberynowe i futra; po największej części wystarcza trzepanie i czyszczenie szczotką lub miotełką. W wypadkach, gdzie idzie o zniszczenie organizmów

chorobotwórczych, które się w odzieniu znajdują, należy je poddać działaniu powietrza ogrzanego do 100° C. w stosownie urządzonych szafach, lub działaniu par siarki, chloru, kwasu karbolowego i t. p.

W zakończeniu, niech mi czytelniczki, pozwolą zanieść do siebie modłę: aby część czasu, starań i pieniędzy, jakie poświęcają wymaganiom mody, przeznaczyły na wykonanie powyższych rad, o które jedynie w celu zachowania zdrowia a temsamem piękności, upraszając dodaję: że żadna ozdoba toaletowa nie uczyni tego, co zrobić może zdrowie.

*Dr. Józef Starkman.*

---

# MOWA DZIECKA.

Wyróżniającą cechą człowieka od wszystkich innych stworzeń na tym świecie jest dar słowa. Należy przypuszczać, że zwierzęta za pomocą ryku, pisku, miauczenia, rżenia, szczebiotania, skrzeczenia i t. p., porozumiewają się między sobą, ale mową artykułowaną, posługuje się tylko człowiek i za jej pośrednictwem jeden drugiemu jest zdolny najdokładniej myśli swe wyłożyć.

Nawet człowiek najprozaiczniejszy zachwycać się musi tym świetnym darem, jakim jest głos ludzki, wyrażający się w żywem słowie albo śpiewie.

Człowiek, przychodząc na świat, jeżeli nie przyniósł z sobą wady organicznej, wyposażony jest w dar mówienia; dar ten jednakże jest tylko w zawiązku i w miarę rozwijania się wszystkich organów rozwijają się również i organa, któremi się posługuje mowa.

Nie mam zamiaru opisywać tu całkowicie funkcyi mówienia: jest ona nader skomplikowaną i wymaga znajomości anatomii; chciałbym tylko pokrótce zapoznać łaskawe czytelniczki: w jaki sposób głos powstaje i jak stopniowo dziecko rozwijając się uczy posługiwać mową.

Organami mowy są przedewszystkiem płuca i krtań, a w pomoc im przychodzą podniebienie miękkie, język, wargi i zęby, wreszcie nos.

Płuca i krtań wydają głos, który za pośrednictwem powyżej wymienionych organów dodatkowych zamienionym zostaje

na żywe słowa, w mowę. Można mówić cicho zupełnie t. j. szeptem, bez udziału płuc i krtani, do mowy jednakże głośnej, do krzyku i śpiewu, jest ich współudział niezbędnym, od nich również zależną jest modulacya mowy.

Płuca w wydawaniu głosu odgrywają podobną rolę, jak miechy w organach; zadaniem ich jest wpędzać powietrze do tchawicy, która tworzy rodzaj instrumentu budową bardzo do klarynetu zbliżonego. Stanowi ona mianowicie sprężystą (chrząstkowatą) rurkę, zakończoną krtanią, w której pomieszczają się dwie w poprzek umocowane struny głosowe. Powietrze wychodzące z płuc wprawia krtań, a głównie struny głosowe, w drganie i wywołuje dźwięk, który, skutkiem urozmaiconego układu podniebienia, języka, warg, zamienia się w dźwięk, przyjmowany jako mowa, śpiew, krzyk i t. p.

Od rozwinięcia płuc i tchawicy zależy siła i skala głosu, od uformowania podniebienia, języka, zębów, wargi, budowy nosa—sposób mówienia.

Bez wątpienia dla rodziców pierwszy szczebiot, a raczej pierwsze wymówione wyrazy, stanowią z niczem niedającą się porównać radość i pociechę; te pierwsze słowa: „papa, mama,“ to na razie balsam na wszelkie przykrości. Prócz radości, jaką sprawiają te pierwsze słowa maleństwa, wzbudzają one jednocześnie podziw: w jaki mianowicie sposób rozwija się w niem ten dar mówienia, jakie zmiany odbywają się w całym jego organizmie.

Mowa, jak już wspominaliśmy, nie jest wrodzoną; trzeba jej się nauczyć. Natychmiast i przez pewien przeciąg czasu po urodzeniu aparat oddychania jeszcze nie jest dostatecznie rozwinięty, krtań jest zupełnie miękką; struny głosowe i język nie rozwinęły się jeszcze o tyle, aby mogły pokonywać trudności, jakich wymaga sztuka mówienia, gdyż jeszcze raz powtarzamy, że mowa, nawet najzwyczajniejsza, mowa niemająca nic wspólnego z krasomówstwem i deklamacyą, jest w swoim rodzaju sztuką—zęby niezbędne do wymawiania niektórych spółgłosek, jeszcze nie wyrosły, a co najważniejsza, braknie jeszcze, jeżeli tak się wyrazić wolno, psychologicznej strony mówienia.

Mowa jest wyrażeniem myśli: tymczasem mózg małego dziecka, to jak książka niezadrukowana, na której wrażenia umysłowe stopniowo i powoli drukują litery i w miarę tego wywnętrzanie również objawia się stopniowo i powoli. Pierwszym jego objawem jest uśmiech, który poczytać należy za pierwszy objaw uzewnętrznionej intelligencyi dziecięcia. Później dopie-

ro, w miarę wykształcenia się zmysłów słuchu i wzroku, otwiera się dla dziecka nowe pole, poczyna ono nabierać wyobrażenia o kształtach i dźwiękach, które rozwijają jego dziecięcy umysł. Z rozwinięciem się ich, dziecko przez pewien czas po urodzeniu nie widzi i nie słyszy, zaczyna chwytać przedmioty, których dosięgnąć zdoła, bierze je instynktownie w usta, odwraca główkę na dźwięki i wołanie, i samo zaczyna gwarzyć. Z początku jednakże są to głosy oderwane, nie dające się za pomocą syllab określić, przeważnie opierające się na samogłoskach A, O, U— charakterystycznem i bezdźwięczne prawie drganie w krtani coś w rodzaju H. Jest to pierwszy peryod który zwykle określamy: „dziecko gaworzy." Dalsza nauka mówienia rozpada się na dwa peryody, z których pierwszy trwa zwykle przez rok, a czasami i półtora, drugi zaś przeciąga się do skończenia drugiego roku lub do połowy trzeciego. Termina te zależne są od płci, gdyż dziewczynki uczą się mówić daleko łatwiej i prędzej, aniżeli chłopcy, i od stanu zdrowia; dzieci chorowite, albo takie, które przebyły długotrwałą chorobę znacznie się opóźniają w mówieniu. Zauważyłem niejednokrotnie, że dzieci, które już wymawiały całkowite wyrazy, w czasie choroby,—szczególniej ma to miejsce w kokluszu—zaprzestają zupełnie mówić, a po skończonej chorobie do zupełnego odzyskania sił zachowują uporczywe milczenie i muszą rozpoczynać naukę jak dzieci, które jeszcze wcale nie mówiły. Między jednym a drugim peryodem dziecko rozwija się pod względem fizycznym, zaczyna się o własnych siłach poruszać, suwać po ziemi, łazić na czworakach i ostatecznie chodzić.

Kto był dość ciekawym i obserwował dzieci w pierwszym peryodzie rozwijania się w nich sztuki mówienia, ten mógł zauważyć, że zasób ich mowy składa się z dźwięków, w które wchodzą samogłoski: A O U i spółgłoski: B P M T i N a także H i Ch. Jak widzimy, są tu przeważnie w ruchu spółgłoski wargowe i językowe, wargi bowiem i język skutkiem ssania, które jest w swoim rodzaju dosyć ciężką pracą, najwcześniej się wygimnastykowują i tem samem stają się zdatnemi do funkcyi mówienia. Dzieje się to również skutkiem tego, że powyższe spółgłoski są najłatwiejszemi do wymówienia i że z początku prawie przy bezwiednym układzie ust i języka przy wydechaniu nabierają już określonego brzmienia. To nam objaśnia: dla czego u wszystkich narodów nazwa ojca i matki zawiera w języku dziecięcym samogłoskę A i spółgłoski wargowe, językowe i brzmi mniej wiecej w ten sposób: Papa, Mama, Baba, Dada, Nana. Oto pierwsze wyrazy, które zazwyczaj dzie-

cko z siebie wydaje i doprawdy wybaczamy wszystkim papom i jeszcze bardziej wszystkim mamom, złudzenie, że temi słodkiemi dźwiękami milusińscy specyalnie ich wołają, że ten szczebiot oznaczać ma Ojca i Matkę.

Z rozwojem sił fizycznych i umysłowych, około początku drugiego roku życia, wstępuje dziecko w drugi peryod nauki mówienia, i znacznie szybszemi krokami robi postępy. Jeżeli pierwszy peryod był tylko przygotowawczym, to drugi stanowi kompletny kurs nauki mówienia; dziecko robi wysiłki, zmusza mięśnie i nerwy do posłuszeństwa, by wymówiły usłyszane wyrazy, by objawić za ich pomocą swe żądania, t. j. wyraża już swe młodociane myśli.

W jaki sposób maleństwo składa samogłoski i spółgłoski, ażeby utworzyły wyrazy?

Ma ono swoję metodę bardzo prostą, która zasadza się na tem, że to, czego wymówić nie może i nie umie jeszcze, wyrzuca, albo bez ceremonii (milusińscy są zawsze bez ceremonii) zastępuje przez inne takie, których nauczył się już wymawiać. Cudowna metoda! Żeby to tak w późniejszem życiu można się jej zawsze trzymać! I tak naprzykład, zamiast „woda," mówi sobie—otta; zamiast kawa—tawa; zamiast bułka—bula; zamiast na rękę,—na lete; jeżeli wyraz jest długi i trudny do wymówienia, to ogranicza się tylko na pierwszej jego części; dzieje się to także dla tego, że pamięć mu nie dopisuje jeszcze i wtedy na okno, nazywa się nono; bawarka—ba i t. p. Prócz tego dzieci tworzą zupełnie nowe wyrazy, które najmniejszego podobieństwa nie mają do tych, który słyszały; dla nich mają one swoje właściwe znaczenie, lecz otaczający w żaden sposób nie są w stanie odcyfrować czego chcą, a raczej co chcą przez nie wyrazić. Wtedy dzieją się skandale; dziecko płacze i krzyczy np. tiu butiu be, podaje mu się rozmaite przedmioty począwszy od buta, a skończywszy na... szybce z okna, albo kafelku z pieca, lecz to wszystko na nic się nie przyda, tiu butiu be... tiu butiu be. Rób co chcesz, najbliżsi, t. j. ani matka ani niańka nie rozumieją. W tym peryodzie dzieci są najgrymaśniejsze i tu właśnie szukać należy powodu.

Prócz tego dzieci jakgdyby dla wprawy, paplają w tym peryodzie t. j. powtarzają usłyszane wyrazy, jak papugi, raz dokładnie, drugi raz znowu przekręcając wyrazy do niepoznania i cieszą się wtedy, śmiejąc się do rozpuku.

Nie mogę w tej chwili przypomnieć sobie całego zasobu mowy dziecięcej; gdyby to nawet nastąpiło, nie mam zamiaru spisywać tu jej słownika; ale, że byłoby bardzo korzystnie w tym kierunku przedsięwziąć działalność, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Gdyby matki notowały w jaki sposób ich dzieci uczą się mówić, to z tych: „kuku, lulu, papu, butiu“ i t. p. możnaby dla nauki niemałe korzyści wyciągnąć.

*Dr. J. Starkman.*

---

# SPRAWA W DRUGIEJ INSTANCYI O XANTYPPĘ.

Szczególnem zrządzeniem przypadku legendowa postać żony greckiego mędrca—historycznej furyi Xantyppy wystąpiła nagle na porządek dzienny uwagi ludzkiej. W początkach zeszłego roku młoda poetka angielska napisała białym wierszem dramat „Xantyppę,“ drukowany w miesięczniku, który jest organem Uniwerstytetu londyńskiego; wkrótce potem Teodor de Banwille wystawił na scenie paryzkiej Odeonu komedyę wierszem, także „Żona Sokratesa,“ a tu i tam poeta usiłuje rehabilitować tę grecką jędzę: Banwille przedstawiając ją jako gorąco kochającą, namiętną i zazdrosną małżonkę, angielska pisarka jako w godności swej obrażoną kobietę, która chce wspólności uczuć i myśli męża, chce obcowania umysłu swego z jego umysłem—równości praw swego ducha z jego duchem. Obecnie w zeszycie paryzkiej publikacyi: *Journal des Savants*, Ch. Levêque rozbierając uczoną pracę professora berlińskiego uniwersytetu Edwarda Zellera „Filozofowie Greccy,“ zatrzymuje uwagę na postaci Xantypy.

Zeller w samym texcie książki napisał o niej ledwo kilkanaście wyrazów: Domowe życie Sokratesa w towarzystwie takiej, jak Xantyppa kobiety, niebyło bynajmniej wesołem, przecież jej unoszenia się gniewne, tak nie mogły mącić filozoficznego spokoju jego duszy, jak troski niezamożnego bytu nie oderwały go od zajęć, które uważał za posłannictwo swego życia.“ Ale zaraz u dołu karty znajduje się przypisek: „Takie brzemię złego zwalono na barki Xantypy, że ogarnia mnie pragnienie oczyszczenia jej pamięci. To, co Platon i Xenefont

napisali o niej, przedstawia kobietę, nie tak zupełnie złą, niezaniedbującą obowiązków rodzinnych, jak raczej gwałtowną, trudną go pokierowania—nieznośną w domowem pożyciu."

Sąd taki niemieckiego badacza, oparty na dwóch świadectwach współczesnych i to takich, jak Platona, o wiele łagodzi jaskrawość barw, jakiemi przywykliśmy sobie malować postać żony Sokratesa—pisze Levêque, dodając, że odejmuje to zarazem coś śmieszności, która mimo wysokiej mądrości ateńskiego filozofa, mimo jego spokojnej cierpliwości, czepiała się w szeregu wieków jego osoby, jako męża, nie umiejącego ukrócić złej żony.

— Jak przecież człowiek taki mógł pokochać taką kobietę i uczynić ją towarzyszką swego życia?—pyta mimo to Levêque, a dwa ustępy z Xenofonta dają mu na to odpowiedź: Xantyppa była bardzo piękną, kształtnej, wyniosłej kibici; umysł miała niepospolity i wielką żywość dykcyi, a na zarzuty, podobne jak u Levêque'a, Sokrates sam odpowiada synowi swemu Lamproklesowi, że w chwili zawierania małżeństwa wiele znaczy wzgląd na przyszłe dzieci, których wybierana kobieta ma być matką. On spodziewał się „najpiękniejszych" i zaślubił Xantyppę o której mówi dalej: „Ta matka cię kocha; otacza cię najtkliwszemi staraniami, gdy jesteś chory; modli się do bogów, aby zlewali na ciebie błogosławieństwa swoje — a ty się skarżysz na jej humor? Myślę też, że jeżeli nie możesz znieść takiej matki, nie możesz znieść nic dobrego..."

Xantyppa, z której uczyniono niesławny typ kobiety unieszczęśliwiającej tego, kto uczyni ją naczelniczką swego domu; której przez wieki nie dają pokoju w grobie, wyciągając ją z niego ustawicznie, jak kościotrup Sicińskiego w Upicie — ta Xantypa nieszczęsna posiadała zatem nietylko piękność tak rzadką, że zaślubiający ją człowiek marzył o dzieciach „najpiękniejszych" przez podobieństwo do matki, ale i wysokie cnoty rodzinne. Umiała kochać i otaczać swe ukochanie „najtkliwszemi staraniami", była religijną i zdolną do pobożnych uniesień modlitwy, wznoszonej za pomyślność drogich jej istot!"

Tak! lecz cóż otrzymała w zamian—czyją miłość, czyje uznanie? Syn skarży się przed ojcem, że mu ją dał za matkę; ojciec, choć gromi go za to w sądzie bezstronnie wydanym ocenia jej przymioty, jednak sam czy kocha ją, czy chce dzielić z nią życie? Nawet w godzinie śmierci nie żąda jej obecności,

i zanim wypije kielich trucizny, nie pragnie jej pożegnać i pożegnać jej nie chce; nie chce jej łez i żalu, a bynajmniej nie z tej przyczyny, aby się obawiał rozczulić i zmiękнąć—słabość serca okazać. Nie... odsuwa ją, bo mu przeszkadza, bo chce mieć przynajmniej ostatnią godzinę życia swobodną i Xantyppa przedstawia rzeczywiście tragiczną postać ciężko nieszczęśliwej kobiety.

Piękna, kochająca, pilnująca obowiązku, nie przywiązała do siebie żadnego serca, ani męża, ani dzieci—z pięknej, kochającej, pilnującej obowiązku, uczyniono historyczne straszydło jakoby furyi z głową Gorgony o wężowych splotach— i dla czego?

Do osiągniętego szczęścia, do podzielonej miłości, do przyznanej zasługi i sprawiedliwości wymierzonej zabrakło jej tylko jednej, jedynej rzeczy — jednej skromnej, potulnej cnoty niewieściej, która się zowię: dobrocią, łagodnością, słodyczą charakteru! Tego tylko a nic więcej! tego, co-by było jak spinką u sznura pereł, jak kluczem otwierającem szkatułkę ze skarbami...

Tego jej niedostawało jedynie, i perły jej szczęścia uciekły; do skarbu najdroższego kobiecie, najdroższego mężczyznie — każdemu wogóle człowiekowi od króla do żebraka — do skarbę miłości ludzkiej nie dobrała się nigdy.

Biedna Xantyppa! biedna Xantyppa!

— „Avis au lecteur“ — pisze francuzki publicysta zdający sprawę z uczonej pracy Zellera Zapewne miał na myśli konkurentów do stanu małżeńskiego i na francuski lekki sposób ostrzega ich przed pięknemi Xantyppami i losem Sokratesa, lecz dodać-by jeszaze należało: — Avis aux lectrices! boć nie była szczęśliwą i ta, uszczęśliwić nie umiejąca.

Z pod dziejowego pyłu wydostano obecnie jej sprawę i odszukano dokumenta, które dostarczyły na jej korzyść okoliczności łagodzących, czy więc wyrok przez szereg wieków ciężący na jej głowie, uchylonym i zmienionym być może?

Niestety! nie... Naczelne pytanie: czy wypełniła powinność człowieka na ziemi — czy przysporzyła wśród ludzkości coś szczęścia i cnoty? pozostaje dotąd niezmienne ze znakiem ujemnym odpowiedzi przeczącej. Szczęścia nie wzięła, ale i szczęścia nie dała, przygniata ją też ciężki grzech tego braku, z jej przyczyny wytworzonego, który za sobą prowadzi cały szereg następstw bolesnych: niedobór rodzinnej cno-

ty miłości dzieci do matki i ich niewdzięczność, ich nieocenienie jej zasług, nieodpłacenie jej poświęcającego się przywiązania, wyłamanie im przez to w sercu najpierwszej najdonioślejszej przez edukacyą uczucia podstawy moralnej. A winy tego męża, że on mędrzec wzór dla innych, ma na sobie plamę oschłości serca dla tej, która mu wiernie w obliczu bogów przysiężoną miłość chowała? A jego smutki, samotności opustoszałego serca powstałe—a jego tęsknoty za tkliwem słodkiem uczuć podziałem, za ciepłą piersią takiej towarzyszki życia, na której mąż, w służbie ludzkości spracowany może oprzeć głowę zmęczoną? Wszystkie jego grzechy przeciw niej—to jej grzechy. Spadała zaraz na nią pokuta za nie, ale niemniej jej wina je zrodziła: ona więc, jako przyczyna pierwsza, przysporzyła światu zła, a dobra ujmowała; gasiła w duszach promienie światła, dające ciepło i jasność, rozszerzała ciemność, płodziła zimno. Odejść też musi nierozgrzeszona z tego forum sądów ludzkich, które ponownie się nad nią podniosły—nieszczęśliwa ale winna tak jak wszystkie jej podobne: gwałtowne i namiętne, w egoizmie swym silnie zacięte i tkliwości serca pozbawione—złośnice, potępione dla tego, że są na drodze ludzkości kamieniem obrażenia, o który kaleczą się nogi podróżnych—że rozdmuchują zarzewie nienawiści a zalewają świętą iskrę ognisk domowych, przy których chowa się dziecko, a grzeją duchy mężów, czynią się ofiary bóstwom przeszłości ojczystej—larom i penatom rodu.

*M. Ilnicka.*

---

# NAMIĘTNOŚCI.

(Z Jokay'a).

— Uczucie swoje może człowiek niekiedy oszukać, ale jego namiętności oszukują go zawsze. Gdy im się bardzo opiera, kładą na siebie maskę i tak go podchodzą; ten zatem, kto chce panować nad niemi, niech im się nie poddaje nigdy, aby nie znały bocznych dróżek, któremi do niego dojść można.

— Motyl, który leci do świecy, zawsze sobie przyrzeka być ostrożnym i tak krążyć koło płomienia, aby skrzydła nie

mogły mu się osmalić. Jak się to dzieje zatem, że pali się potem w momencie.

— Złem jest wyrażenie, że namiętność upaja; przeciwnie budzi ona pragnienie nieugaszone i to właśnie wykopuje przepaść pod nogami ludzi namiętnych, że dla nasycenia się żąda coraz to silniejszego napoju.

— Człowiek namiętny niech wie o tem, że jest mieszkańcem domu bez zamków i kluczy. W każdej chwili może zostać napadniętym i zrabowanym z najszacowniejszych swych skarbów.

— Wielkie uczucia bywają często nazywane namiętnościami, ale to błąd jest i mylne rzeczy sądzenie. Uczucie zawsze się zna, zawsze jest świadomem siebie w poświęceniu się dlatego, co mu jest drogiem, i czyni to z siły swojej, a nie ze słabości. Miłość ślepa nie jest głębokiem uczuciem serca, ale namiętnością, to jest warem krwi gorącej i działa naoślep, w zapamiętałości lub uniesieniu szalonem; ztąd też wiele ludzi żałuje potem ofiar swoich. Ale tacy, jako żywo nie czynili tego z uczucia miłości, bo w takim razie nie doznawaliby żalu, który jest cofnięciem datku swego, a miłość nigdy tak nie postępuje.

— Brutus, zabijający się w chwili, gdy następca Cezara tryumfował, namiętniej kochał siebie, niżeli Rzym. Nie mógł znieść przegranej własnej, i zapomniał, że sprawa, której służył, nie kończy się wraz z nim—zdradził ją, czy z dumy, czy ze znużenia.

— Egoiści zdają się nieraz kochać silniej nad innych, ale to pozór tylko, który zwodzi. Pragną oni uczynić przedmiot ukochany własnością swoją, chcą go pochłonąć i posiadać wyłącznie—wziąść w pęta swego samolubstwa, które jest zawsze namiętnością drapieżną.

— Większość mężczyn kocha namiętnością, większość kobiet uczuciem. Mężczyzna w uniesieniu namiętnem mówi kobiecie:—Będę niewolnikiem twoim... ale dno morskie nie ma tyle ziarnek piasku, ile kobiet zostało oszukanych temi słowami.

— Namiętność nie może być wierną, bo żyje sama sobą i dla siebie. Ogień to jest, który się prędko wypala, bo pożera materyał, z którego powstaje.

— Praca jest najlepszem lekarstwem na miłość nieszczęśliwą, bo nie daje czasu na tęsknotę.

— Zazdrość nie jest miłością a tylko z tego uczucia zrodzoną namiętnością. Natura jej jest srogą i dlatego, Shake-

speare na oddanie typu zazdrości wybrał sobie murzyna, człowieka z rasy dzikiej. Miłość zastawia piersią własną ukochanie swoje, zazdrość je zabija, aby nie uszczęśliwiało kogoś innego.

— Najwyższym próbierzem miłości jest opuszczenie. Ofelia nie dusi Hamleta, ale zabija się sama. Traci z żalu rozum i życie, bo jest istotą słabą i nikłą; gdyby była duchem silnym, żyłaby do siwego włosa, ale do siwego włosa kochałaby niewiernego królewicza. Skoczyłaby w wodę, ale wtedy, gdyby on tonął, a ona mogła go ratować, albo wtedy, gdyby sądziła, że mu będzie lżej razem z nią umierać i że śmierć, wspólnie przyjęta, zaślubi ich duchy na wieczność.

— Miłość, która przetrwa niewierność, jest uczuciem szlachetnem, ale staje się namiętnością nizką, skoro ostoi się wobec podłości. Gdyby Penelopa była żoną szulera, który się zabłąkał, wracając z jarmarku, gdzie grał znaczonemi kartami, niktby się nie rozczulał nad jej wiernością i żaden poeta nie wziąłby jej za przedmiot poezyi swojej. Wolnoby jej było rozwieść się i nawet iść za innego, jeżeliby nie posiadała dość wyniosłej dumy, aby goić samotnie rany gorzkiego zawodu. Żona Ulisessa mogła była przebaczyć mężowi Nauzykę, ale nigdy tego, gdyby był pokradł bieliznę tej królewny.

— Mężczyzna wyrobił sobie taki przywilej, że wolno mu jest trochę pohulać, zwłaszcza w młodości: pociągnąć ze dzbana słodyczy parę łyków za wiele, zgrać się raz w karty, raz szaleć za cyganką, a nie wolno mu jest nigdy kochać się miłością prawdziwą w kobiecie nędznej, i wtedy ludzie mogą mówić o nim:—„Oto jest człowiek dotknięty namiętnością upadlającą.“

— Chciwość złota jest nikczemną namiętnością, która czyni ludzi skąpcami, graczami, fałszywymi bankrutami i złodziejami publicznego grosza; ale chciwość honorów, pycha, która nad wszystkiemi górować pragnie, wiedzie dalej, bo na same dno piekła; na niebie tworzy Lucyperów, na ziemi zdrajców i odstępców.—Ojcze, jeżeliby twój syn, chcąc zjeść ciastko, porwał grosz koledze: rozciągnij go i każ mu dać rózgi; ale jeżeli będzie intrygował w szkole, aby zostać prymusem: zamknij się z nim samnasam i oćwicz go tak, aby krew ciekła, a nie będzie to srogość, tylko przezorność.

— Istnieje namiętność okrucieństwa, ponieważ znajdują się ludzie, którzy obierają sobie zawód katów i oprawców: łapią psy na stryczki i wieszają biednych czykosów, służą za

pandurów, fantują ubogie wdowy, wypędzają sieroty za granicę wsi rodzinnej; ale to usposobienie nie podaje się do żadnej analizy, bo tu niema już ludzi, a są tylko zwierzęta.

---

# MĄDROŚĆ I GŁUPSTWO.

(Z Jokay'a).

— Prawo i siła sprawują niewątpliwie mocny rząd nad światem, przecież uczucie moralne jest i będzie zawsze najsilniejszą dla człowieka potęgą.

— Ach! gdyby umarli mogli mówić!... Może i mówią, tylko my ich nie słyszymy...

— Skoczyć w wodę, jest nieraz czynem bohaterskim, ale w błoto nigdy!

— Przyjaciel, któregoś obraził, może ci przebaczyć; w kochance zawiedzionej możesz jeszcze ufność wzbudzić; ale nie przejednasz sobie nigdy tego, dla kogoś był raz straszliwym.

— Rozmaite są u różnych ludów kolory żałoby. Dla Europejczyka, jest nim czarny, dla Chińczyka żółty, Hebrajczyk rozdziera w boleści szaty swoje, ale mędrzec smuci się tylko w sercu.

— Kto sobie w świecie miejsca znaleźć nie może, ucieka w głąb siebie.

— Kto żyje dla teraźniejszości, żyje dla przyszłości.

— Najszacowniejszą jest kobieta, która wobec wroga stawia się jak mąż, a dla ukochanego jest całkowicie kobietą.

— Turczynka, w której nie ma być duszy, jest jak kwiat—skoro trochę przywiędnie, już nie wart nic. Lekki dymek woni uszedł i nie zostawił śladu.

— Koń jest wtedy dobrym, gdy jest podobnym do dobrej kobiety: gdy może z wierności dla swego jeźdca nie jeść, nie pić, nie spać, i ostatni dech dobywając, odnieść go zranionego z pola walki do domu.

— Kobieta nie może znieść chłodu serca. Nie marznie też pod biegunem północnym i jest tam wytrzymalszą od mężczyzny, ale gdy spotyka chłód serca, odczuwa to natychmiast i cierpi ciężej, niż mężczyzna.

— Oszukujący czar ściąga gwiazdy z nieba na ziemię. Nie wiedzą, że ta, która spadnie, nie jest już gwiazdą—bo nie świeci.

— Kto się chce dostać do nieba, musi tam mieć gwiazdę swoję, bo inaczej, jakżeby sobie znalazł drogę przez błękity? Trzeba najpierw nauczyć się podnoszenia wzroku wzwyż; trzeba czuć tęsknotę wysokości.

— Najgorszym komplimentem, jaki może spotkać człowieka ze strony Boga, jest to, gdy mu na loteryi wygrać pozwoli. Jest to, jak gdyby Przedwieczny rzekł:—Ośle! nie mogłem cię niczem na inny sposób obdarować, bo nie jesteś ani dość pracowitym, abyś sobie coś zarobił, ani dość mądrym, abyś coś pozyskał, ani dość dzielnym, abyś zdobył. Dla tego też niech żaden człowiek nieupośledzony na duchu nigdy na loterją nie stawia, bo Bóg mu odpowie:—Cóż to... czym ci nie dał rozumu, talentu, geniuszu? Szczęście losu na chybił trafił, musiałem zostawić głupcom.

— Czy ubóztwo jest to jakiś wielki wstyd, bo bardzo często ludzie albo się z nim kryją, albo kryją się przed ludźmi sami, skoro biednymi zostaną i tak unikają dawnych znajomych, tak się lękają ich widzieć, spotkać się z nimi, jak gdyby popełnili coś najgorszego. Możnaby przypuścić, że osoby tak czujące, cenią najwyżej złoto i uważają je za największy zaszczyt, najpierwszą godność człowieka. Mnie, kiedy między ludzi idę, nie przychodzi nigdy do głowy, czy są bogaci, lub ubodzy, bo nie mam nic do czynienia z ich kieszenią. Myślałbym o tem wtedy chyba, gdybym chciał coś od nich kupować, lub coś im sprzedawać.

— Utrzymują, że złoto jest wszechpotężne; a ile też miłości można sobie za nie nabyć? Fałszywego, kłamanego jej objawu: zwodniczej, karygodnej namiętności, dostaniesz dość, ale miłości prawdziwej, wiernej, szczęśliwej i która zarówno uszczęśliwi ciebie—ani szczypty.

— Kto dziś ćwierć miliona za to bierze, że swój obowiązek spełnia, jutro za półmilionа w służbę każdego pójdzie, a pojutrze duszę i brać swoją za cały milion sprzeda.

— Brylant jest w stroju bogatego blaskiem i możności jego obrazem; gdy go nosi ubogi, można powiedzieć, że wystawia fałszywy szyld, bo choćby kamień był prawdziwy, to użytym został aby fałszywie świadczył o tem, czego nie posiada jego właściciel.

# BOGACTWO I UBÓZTWO.

(Z Jokay'a).

— Djabeł jest wielkim lichwiarzem: wypożycza pieniądz na sto od sta i myli się ten, ktoby mniemał, że otrzyma coś od niego na niższy procent. Niechby tylko każdy, mający z nim interessa, przejrzał rachunki swoje z tym wierzycielem, a przekonaliby się wszyscy, że jest tak, a nigdy inaczej. Czasami borguje on, ale przypisuje procent od procentu i traduje dłużnika, któryby bardzo w zapłacie zalegał. Niejeden układa sobie, że go potrafi oszukać i wymknąć mu się gładko, ale myli się w tem ogromnie. Czasem zadziwia ludzi jakiś niespodziewany czyn człowieka, po którym wcale co innego oczekiwano, a to jest egzekucya pana djabła, który swoje—to jest zastawioną duszę, odbiera. Zdrajcy kraju, żony niewierne, złodzieje grosza publicznego to najczęściej tacy stradowani. Pożyczali od djabła, aż z lichwy, którą brał od ich zasyconej chciwości, chęci paradowania, blasku, użycia, przyszło—do podłości, do świętokradztwa, do hańby! Oddali okrągłe sto, za sto!

— Tylko pierwszy krok jest trudnym przy robieniu fortuny, którą ludzie przesądni i starej szkoły nazywają źle nabytą. Jest tak jednakowo u mężczyzn, czy u kobiet: tylko pierwszy krok w tym kierunku rumieni i dolega w okolicy serca i sumienia. Potem idzie już gładko naprzód, jak po maśle. Zdarza się, że jeden, skacząc w wodę, mówi sobie:—Dam odrazu nurka, oprę się prędko o dno twarde i złapawszy rybę, zaraz się cisnę w górę, na brzeg wypłynę!... Przecież człowiek proponuje tylko, lecz jest ktoś inny, który dysponuje—otóż ów pływak, nie stały grunt, ale muł grząski i sieć podwodnych roślin na dnie znalazłszy, już na wierzch nie wypłynie nigdy...

— Nie prawdaż to jest, że człowiek ubogi, to gbur pospolity? Że powinność swą wypełnia—to się tak należy; że pracuje—to przecież Pan Bóg na to stworzył... Więc też nazywa go się błaznem, skoro, zmęczywszy się powie, iż jest nieszczęśliwym! Wolno mu powiesić się na każdem drzewie, jeśli życie wydaje mu się trudnem do zniesienia, a piękne

panny nie potrzebują bynajmniej myśleć o tem, aby która z nich miała leczyć chore jego serce miłością swoją. Ale człowiek bogaty... ach! to istota szlachetna, okaz ludzkości wspaniały! Chwali się go, błogosławi już za to, że widok jego szczęścia upiększa nam krajobraz życia. Szuka się zatem jego przyjaźni ogrzewającej nam serce; rada jego jest nam pożądaną, bo czyż może nie być mądrym on—który posiada pieniądze? Piekne osóbki na wydaniu wzruszają się też niezmiernie na jego widok.

— Próżny woreczek ma tak, jak kamfora, zapach, który denerwuje i siły odbiera.

— „Brylant—jestto kamień, posiadający duszę“ myśli tak bardzo wiele pań, chcących się uduchowić jego blaskiem.

— To tylko, co człowiek zje i wypije, należy rzeczywiście do niego—reszta jest złudzeniem! „Spanie, picie i jedzenie—daje trosk zapomnienie...“ opiewa dobre, racyonalne przysłowie stare, i prawdziwie smacznie jeść—jestto przyjemie się bawić; dobry apetyt bywa najlepszą podstawą pięknych nadziei, a człowiek najedzony może znosić spokojniej wspomnienia wielkich czynów i ofiar ludzkich—jest łagodniejszym i wspanialszego usposobienia. Stół dobrze zastawiony jest też zapewne jedynym przedmiotem, którego aniołowie zazdroszczą ludziom, bo przypuszczalne te biedne duchy czyste nie jedzą nigdy. I sławę też zdobyć sobie można za pośrednictwem nóg stołowych, bo kto ludzi smacznie ugaszcza, o tym mówią, iż jest człowiekiem kochanym, przyjemnym i szanownym.

# CZĘŚĆ LITERACKA.

## WSPOMNIENIE Z NAŁĘCZOWA

### 1885 r.

NOWELLA

przez

TERESĘ JADWIGĘ.

Spotykałam ich codziennie rano i wieczór, gdziekolwiek poszłam mogłam być pewną, że ich zobaczę, minę się z nimi, przesunę się koło nich... On i ona prześladowali mnie, ścigali, zdawali się mnie śledzić, byli moim cieniem, a to tym dziwniejszem było, że ja w N. nie trzymałam się przyjętych przez ogół zwyczajów, nie chodziłam tam, gdzie wszyscy inni chodzili, lecz samotnych wycieczek szukałam... Rano, gdy goście N. w parku się zbierali, by przy odgłosie orkiestry nasłuchać się ploteczek i bliźnich naobmawiać, ja wówczas uciekałam do lasu i mogłam być pewną, że pod cieniem jednej z sosen zobaczę tam z pewnością jego i ją... Siedzieli zwykle naprzeciw siebie, na pieńkach ściętych drzew, on czytał głośno „Kurjera Warszawskiego" a czytał go tak sumiennie, że zaczynał od tytułu, a kończył na tem, gdzie znajduje się redakcja; ona robiła w milczeniu pończochę, druty migały w jej palcach machinalnie, oczka się mnożyły, pończocha rosła w oczach, a wzrok jej gonił ciemne wierzchołki sosen, jakby z nich coś ciekawego wyczytać miała. Po obiedzie, gdy goście N. do lasu śpieszyli i tam głośnym zabawom się oddawali, tańcom, lub grom towarzyskim, ja wówczas szłam do cichego parku i znowu mogłam być pew-

ną, że ich tam zobaczę i siedzieli zawsze pod cieniem jakby poważnej lipy obok siebie na ławce milczący, posępni oboje, on laską rysował po piasku jakieś heroglify, ona listki kwiatków skubała i może wróżby sobie ciągnęła. Codzień widując ich razem, usnułam sobie całą o nich powieść: było to według treści owej powieści niedobrane wiekiem małżeństwo, on starzec siedmdziesięcioletni siwy, suchy, zgarbiony, ona lat czterdzieści najwyżej mogła liczyć, bruzdy jego czoła mówiły, że nie wesoło na świat spogląda, zaciśnięte usta, że go nie kocha; jej twarz była to biała karta z której nic doczytać nie można było prócz wielkiej, ogromnej apatyi....

— Zastygła przy tym starcu nieboga, myślałam sobie, zagderał ją, zanudził, zasuszył; wyszła za niego bez przekonania, z namowy, nie miała odwagi zerwać węzłów co ją skrępowały, poddała się z rezygnacją swemu losowi i żyjąc umarła... Żal mi jej było serdecznie....

Wkrótce dowiedziałam się wszakże, że w powieści mojej cienia prawdy nie było, że fantazja zbyt bujno za daleko od rzeczywistości mnie uniosła... nie byli oni małżeństwem, lecz ojcem i córką... On był urzędnikiem z banku, zwał się panem Kalikstem, ona zawiedzioną w miłości panną, siała rutkę biedaczka i nad samotną dolą swoją wzdychała, na imię jej było Weronika. Teraz, gdy mi powiedziano, jaki stosunek łączył ich oboje, poczęłam patrzeć inaczej i przyszło mi na myśl, że to może on jest ową zagderaną, zanudzoną przez zdenerwowaną, bo starzejącą się starą pannę, a ona tyranem domowym.

— Czemu nie szukają towarzystwa, czemu uciekają od ludzi? pytałam często siebie.—Zły tylko, lub bardzo nieszczęśliwy szuka samotności, do których oni należą? Niedarmo natura stworzyła mnie kobietą, byłam ciekawą. Wprawdzie i ja unikałam ludzi, lecz ja tylko chwilowo. Jestem autorką, w N. miałam wykończyć moją ostatnią powieść, postanowiłam unikać towarzystwa, póki ostatnich dwóch rozdziałów nie napiszę. Już główne oceny miałam usnute w myśli, trzeba je tylko było połączyć, wygładzić, pod cieniem starych lip parku i smukłych sosen lasu układałam epizody, mające główne objawy łączyć ze sobą, a wróciwszy do domu pisałam nieraz do późnej nocy.

Może które z nich jest także autorem, pomyślałam raz sobie i postanowiłam zbliżyć się do nich, poznać ich lepiej, przypatrzeć się im dokładnie.—Kto wie, może w nich znajdę

temat do nowej powieści, zachęcałam siebie, by nie żałować czasu dla nieznanych znajomych.

I pewnego ranka, gdy ujrzałam w lesie oboje siedzących naprzeciw siebie na pieńkach drzew, a obok nich trzeci pień wolny, niezajęty przez nikogo, usiadłam niezaczepiona obok nich i nie przestraszona spojrzeniami niechętnymi rzuconymi mi przez ojca i córkę rozpoczęłam pierwsza rozmowę.

— Państwo wyraźnie unikacie ludzi, rzekłam, szukacie jak ja samotności.

— Bośmy się przekonali, że stokroć lepsze towarzystwo drzew, ptaków, niedźwiedzi, a nawet tych szkaradnych żab, które tu skaczą, odezwał się złym tonem pan Kalikst, to powiedziawszy sapnął i począł nerwowo zamazywać laską litery, jakie przed sekundą kreślił po piasku. Odpowiedź jego niezbyt grzeczna i zachęcająca do dalszej rozmowy, zabawiła mnie tylko, bynajmniej się nie zlękłam zgryzionego starca; nabrałam tylko większej jeszcze chęci, by go poznać lepiej, i postanowiłam przytakiwać jego zdaniom, by się dowiedzieć, co uczyniło go takim pesymistą, za co czuje w sercu tyle goryczy do swego społeczeństwa; bo co do mnie, to owo społeczeństwo zwłaszcza młodzież, w dobrem świetle mi się przedstawia i zdaje mi się, że ono doprawdy lepszem jest od dawnego, że więcej myśli o dobru ogólnem, trzeźwiej na życie patrzy, jest pracowitsze i praktyczniejsze, niż byli jego ojcowie. Coś mię ostrzegało wszakże, iż utrudniłabym na zawsze zbliżenie się z nimi, gdybym zdradziła się z tymi poglądami. Westchnęłam przeto ciężko, wstrząsnęłam głową i rzekłam:

— W istocie, masz pan słuszność.... ja też dlatego co rano tu przychodzę, a po obiedzie uciekam do pustego parku, by ludzi nie spotykać. Słowa moje sprawiły przychylne wrażenie i panna Weronika spojrzała na mnie łaskawiej, pan Kalikst również.

— Zepsuty, zepsuty okropnie jest dzisiejszy świat, rzekł ten ostatni—ino pani dobrodziejka spojrzyj na tę damę, co to tam wdali przesuwa się między drzewami, do czego to kobieta podobna, co za figura, istna hotentotka; niestety ona nie wyjątkiem, ona tylko małpuje drugie; naturę, dzieło boże przekształcać to grzech mościa dobrodziejko; a co to na niej fatałaszków: strojne męża z pewnością rujnują, to też strzegę mojej Weroniki, strzegę od dzisiejszych dam, jak od zarazy, nie pozwolę im zepsuć dziewczyny, nie pozwolę jej zbliżyć się nawet do nich, to kusicielki, djablice, mesaliny....

Tu wstrząsnął głową energicznie, a panna Weronika z pobożną zgrozą na niknącą w cieniu drzew kobietę spojrzała.

Nie powiedziałam im, że znam tę kobietę, że nie rujnuje ona nikogo, lecz sama na swe utrzymanie pracuje i rodzinie pomaga, że jest nauczycielką, tylko z pokorą słuchałam dalej pana Kaliksta.

— Młodzież dzisiejsza to wszystko jakobiny, robespiery, ciągnął on dalej podnosząc głos coraz więcej, spójrzno pani na tego akademika, co to tam idzie, to mówiąc pokazał mi palcem idącego lasem studenta, w czapce z czoła zsuniętej, z rękoma w kieszeniach surduta.—W Boga nie wierzą, z kościoła szydzą, tronu nie szanują, szlachectwa nie uznają, z herbów się śmieją.... włosy stają na głowie słuchając ich.... Mam ci ja domeczek w Warszawie, wynająłem w nim raz takiemu łotrowi mieszkanie, codzień spijał u mnie herbatę i przewrotne zasady głosił, a z takim zapałem prawił zawsze o równości, o miłości bliźniego, że moja Weronika widziała w nim zbawcę ludzkości, ideał, doskonałość, lecz otóż co się z tym zbawcą, z tym ideałem stało: gdy rok minął wyprowadził się gdzieindziej, i nie pokazał się u nas więcej; spostrzegł pewno, że zawrocił głowę dziewczynie, więc uciekł... Prawić o miłości bliźniego, umie pięknie, ale ranić z zimną krwią serca bliźnim potrafi także.... Tu westchnął, zadumał się chwilkę.—Strzegę też ja teraz, strzegę pilnie moją Weronikę od tych wartogłowów, począł niebawem znowu, niewynajmę więcej żadnemu pokoiku, choćby mi góry złote za niego obiecywali, niechcę żeby mi dziewczynę bałamucili.

Spojrzałam uważnie na pannę Weronikę, miała powieki skromnie ku ziemi spuszczone i coś jakby rumieniec wkradł się na białą bez życia jej twarz niemłodą.

— A więc ten posąg żył może kiedyś, pomyślałam sobie—a więc w tej suchej piersi jest może serce, tylko zastygło, lecz czyż byłoby jeszcze co w stanie je zbudzić?...

On i ona stali się odtąd jeszcze więcej interesującą dla mnie parą, szczególniej ona, gdyż on rolę już swoją odegrał, w życiu, już niczego nie mógł się spodziewać, on już schodził do trumny... Ona była jeszcze w sile wieku, jeszcze, o ile mi się zdawało nic nie dała społeczeństwu, nic dla niego nie uczyniła... Czyż zawsze będzie taką bierną, apatyczną cząstką tego społeczeństwa, czyż nic nie zdoła jej obudzić, postanowiłam próbować, zawiązać w tym celu bliższe z nimi stosunki.

W parę dni po tym pierwszym zbliżeniu przysiadłam się znowu do nich, powitali mnie mile.

— Pani dobrodziejko! wykrzyknął pan Kalikst, co to za młodzież teraz, co to za społeczeństwo, ten Bismark wygania naszych rodaków z państwa, gnębi nas, dręczy, i nie znalazł się dotychczas ani jeden, coby mu łeb zmiażdżył, coby go otruł, lub zastrzelił... niedołęgi, niedołęgi dzisiejsi panicze, straszne niedołęgi... A krzyczeć głośno, a grozić, przeklinać umieją, wszystko w słowach tylko. Minęły niestety czasy Judyt, Teblów, minęły mościa dobrodziejko. Tu westchnął, wstrząsnął głową jak zwykle ze smutkiem, z powątpiewaniem— oj źle na ziemi dodał.

Przytakiwałam mu, lubo w duszy myślałam sobie:

Czemu pan Kalikst sam nie wybierze się do Berlina, i nie spełni ów czyn bohaterski, lub czemu nie pośle swej córuni, by odegrała rolę Judyty, czy też Karoliny Corday. Wpadłszy na politykę pan Kalikst nieprędko przerwał dzisiaj rozmowę, a potępiał wszystko i wszystkich. Irlandczyków, że się buntują i dynamitem mszczą, anglików że ich uciskają; czechów, że wydają pieniądze na teatr, gdzie według jego pojęcia gniezdzi się niemoralność, gdzie młodzież tylko zepsucie znajduje, niemców, że radziby czechów wytępić, za co, że strzegą swej narodowości; Francuzów że tron obalili, Burbonów, że intrygują, by koronę odzyskać.

Słuchałam pilnie pana Kaliksta i jednocześnie równie pilnie śledziłam rysy twarzy Weroniki; robiła jak najspokojniej pończochę, polityka, cierpienia ludzkości, walki ludów, dobijających się wolności stanowiły widocznie dla niej książkę nieczytelną, niezrozumiałą całkiem; słuchała obojętnie, a raczej nie słuchała wcale, daleko więcej zajmowały ją oczka pończochy, jak ci wszyscy, o których jej ojciec mówił.

Powoli zwróciłam rozmowę na inny przedmiot, poczęłam ubolewać nad położeniem kraju, nad ruiną obywateli, pan Kalikst okazł znowu zajęcie, lecz jak zawsze potępiał wszystko i wszystkich; nie przeszłość była przyczyną smutnej teraźniejszości według niego, dzisiejsi ludzie sami wszystkiemu byli winni; obywatele żyli nad stan, wywozili grosz zagranicę, sprowadzali jakieś niedorzeczne maszyny, bez których ojcowie się obywali i dla tego lepiej się im działo. Ten człowiek żył tylko należał do malkontentów, przeszłość kochał, teraźniejszość potępiał, to wszystko co łączyło się ze wspomnieniami jego przeszłości, to wszystko było mu miłe, święte, dobre co

przyszło z jego starością, to go gniewało. W przeciągu dwóch dni poznałam go i nic więcej poznać nie pragnęłam, lecz panna Weronika była jeszcze dla mnie zagadką: sprawy krajowe równie były jej obojętne jak europejskie, słuchała nas teraz tak samo bezmyślnie, jak przedtem. Poruszyłam innym razem kwestyą literatury: pan Kalikst uwielbiał Kaczkowskiego, Kraszewskiego, Orzeszkową, Świętochowskiego, Konopnicką potępiał; panna Weronika zdania swego nie wypowiedziała, literatura ojczysta była widocznie równie jej obojętną, jak położenie kraju, jak sprawa ludów walczących o wolność; twarz jej była zawsze dla mnie ową białą kartą, która nic nie mówi, niczego nie nauczy; jedynie wtedy, kiedy pan Kalikst powstawał na dzisiejsze kobiety i na dzisiejszą młodzież, jedynie wtedy coś z jej twarzy wyczytać można było; zdawała się w tej kwestyi podzielać przekonania ojca, rozumieć go; miała widoczny żal do wszystkich kobiet i o wszystkich z goryczą się odzywała, za co, czy za to, że życie jej przez jednego płynęło samotnie, bez celu, posępnie, nie oświecone choćby jednym promykiem słońca, nie ubarwione choćby jedną jedyną niteczką złotą. Może posądzała swój ideał, iż rzucił ją dla której z tych strojnych kobiet, do jakich ona twarzą i ubiorem tak niepodobną była, może wierzyła, że jedna z nich podstępem go usidliła i za to od nich wszystkich uciekała, unikała ich, jak nieszczęścia. Spostrzegłam, że była rozżaloną na ludzi, lecz czy była jaka serdeczniejsza strona w jej sercu, tego zbadać nie mogłam; czy kochała coś lub kogośkolwiek, czy serce jej biło kiedy żywiej, oczy cieplej patrzały, tegom ciekawa była. Ludzkość i kraj własny, nie obchodziły ją, dla ojca była pokorną i posłuszną córką, ale czy kochającą, na to pytanie odpowiedzieć nie umiałabym sobie.

Raz gdyśmy we troje wracali do domu, jakaś biedna kobieta lat trzydzieści liczyć mogąca, wyciągnęła do nas rękę błagając o kilka groszy na lekarstwo dla chorego męża, a tyle było prawdy w jej głosie, tyle smutku w jej twarzy, tyle łez w oczach, iż sięgnęłam do portmonetki i dałam jej dziesiątkę. Zaledwie dziewczyna odeszła, pan Kalikst i córka zwrócili się do mnie z oburzeniem.

— To pewno jakaś próżniaczka, rzekli—kłamstwem grosz wyłudza, a pani dałaś jej tak chojną jałmużnę.

— A jeśli nie próżniaczka, jeśli naprawdę biedna? spytałam.

— Kto pracuje, temu bieda dokuczyć nie może, odparła chłodno panna Weronika.

Oburzyła mię ta odpowiedź.

— O kobieto! kobieto! zawołać chciałam, czyż dla tego że cię jeden zdradził, zamknęłaś już serce dla wszystkich, czyż jedno cierpienie, jeden zawód, ból jeden może nazawsze zmrozić pierś kobiety... I przypomniałam sobie jedno piękne zdanie, które niegdyś czytałam: „kto utrzymuje, że mu serce skrzepło od jakiegoś jednego zawodu, ten nie miał serca, bo serce jest jak kwiat róży miesięczny, jedne kwiaty uczuć więdną drugie kwitną. Serce to summa uczuć i najdoskonalsza ich harmonia, to nie miłosne przyczyny, ale miłość w całem znaczeniu tego słowa, miłość, co jak promień słoneczny łamie się w warstwach ludzkości na różne kolory powiązane ze sobą, to miłość Boga, ludzkości, ojczyzny, rodziny, kochanki, bliźnich, przyrody, wszystkiego."

I powtórzyłam to zdanie pannie Weronice i spytałam, jak się jej podoba, ona spojrzała na mnie obojętnie.

— Boga tylko kocham, rzekła zwolna.

— Ty nic i nikogo nie kochasz, ty nie masz serca; ty nie wiesz co to jego liście, kobieto bez krwi i duszy, miałam ochotę wykrzyknąć, lecz się powstrzymałam, widząc minę pana Kaliksta, który był widocznie zachwycony odpowiedzią córki, patrzał bowiem z taką dumą na nią, jakby powiedzieć mi chciał.

— Taką jest moja Weronika, skłoń przed nią głowę.

* * *

Jednego dnia nie spotkałam mojej pary ani rano w lesie, ani po obiedzie w parku.

— Może stary zaniemógł i Weronika pielęgnuje go, pomyślałam sobie, a może obawiają się deszczu, pochmurne niebiosa czyniły to przypuszczenie możliwem; nazajutrz wszakże mimo pogodnych błękitów nie spotkałam znowu moich znajomych ani w lesie ani w parku.

— Najniezawodniej jedno z nich jest chore, pójdę się dowiedzieć pomyślałam, i nie zwlekając wprowadzenia w czyn zamiaru, wprost z parku skierowałam się do ich mieszkania.

Zajmowali na jednej z bocznych ulic na ustroniu domek niewielki, tam się udałam... Na ulicy zupełna cisza panowała, toż samo koło ich domu, w ogródku, co dom otaczał, a do którego po kwadransie drogi dotarłam, nie zobaczyłam nikogo, w oknach mieszkania również. Odepchnąwszy furtkę weszłam między klomby, wtem usłyszałam skrzypnięcie drzwi domu i ujrzałam w nich pannę Weronikę. Nie spostrzegła

mnie, spiesznie skierowała się jedną z bocznych ścieżyn do lochu na jej końcu się znajdującego i znikła w nim... Posunęłam się jeszcze parę kroków, poczem zatrzymałam się, postanowiłam czekać na Weronikę... Niebawem ukazała się znowu, niosła w rękach garnuszek gliniany, a szła niezwykle śpiesznym krokiem, widywałam ją zawsze sunącą powoli, jak cień. Coś odmiennego uderzyło mnie w jej postawie, twarzy, w ruchach; z oczów jej życie świeciło, na czole pogoda jaśniała, usta straciły wyraz zaciętości, była to inna zupełnie istota.

— Panno Weroniko! rzekłam.

Usłyszała mnie; zatrzymała się, zwróciła kroki ku mej stronie, i o dziwo, ujrzałam poraz pierwszy na jej ustach uśmiech jasny, swobodny.

— Ach to pani Orańska, witam, rzekła wyciągając ku mnie rękę.

— Co słychać u państwa, nie widać was wcale, czy kto chory, czy zmartwienie jakie was dotknęło? spytałam, ściskając podaną mi dłoń Weronika uśmiechnęła się znowu.

— Zdrowi oboje jesteśmy dzięki Bogu, odpowiedziała,— jak najzdrowsi kochana pani, nic złego nas nie spotkało, przeciwnie wielkie szczęście, tu wstrząsnęła serdecznie moją ręką.

— Szczęście powtórzyłam, szczęście, cóż takiego?

— Rodzina nasza się powiększyła, rzekła panna Weronika i rozśmiała się wesoło.—Nie wierzysz pani, dodała, widząc moje zdumienie, chodź a przekonasz się.—Córkę dał mi Pan Bóg.

To powiedziawszy ujęła mnie pod ramię i pociągnęła ze sobą.

Dałam się poprowadzić, sama nie wiedziałam, co o tem wszystkiem sądzić; przychodziło mi na myśl, że panna Weronika jest chorą umysłowo.

Gdy dotarłyśmy do ganku, panna Weronika puściła mnie i pierwsza weszła do mieszkania, podążyłam za nią, niebawem znalazłam się w pokoju, rozejrzałam się w około ciekawie i spostrzegłam wistocie pod jedną ze ścian kołyskę plecioną, a w niej dziecię ośmio, czy siedmio-miesięczne. Panna Weronika wskazała mi krzesło w milczeniu, sama zaś krzątać się poczęła; wzięła z kominka flaszeczkę, nalała do niej dwa kieliszki mleka, wodą dopełniła, dosypała cukru, poczem nałożywszy na szyjkę flaszeczki gumowy korek, wyjęła dziecię z kołyski, włożyła mu soskę w usta i usiadła przy mnie. Wszystko to czyniła tak zręcznie, jakby już nie wiem ile dzieci wychowała. Mała chciwie ssała podane jej mleko, a panna Weronika

pochyliwszy się nad nią, przypatrywała się jej z uśmiechem łagodnym.

— Moja ty ślicznotko, moja ty pieszczotko szeptała, jakże ci się jeść chciało, a matuchna marudziła; lecz to ta pani winna wszystkiemu, bo mnie zatrzymała, kiedym biegła do mego złotka. Głos jej był dziś miękki, ciepły, dźwięczało w nim uczucie, słuchałam zdumiona, i wierzyć prawie nie chciałam, że to głos Weroniki.

— Spojrz pani, jaka moja mała ładna, mówiła dalej—jej oczki, to istne dwa fiołki, usta niby korale, a lica krew z mlekiem. Sliczna, śliczna moja córunia.

I te słowa pełne poetycznych porównań wychodziły z ust tej sztywnej, chłodnej starej panny, i ten głos słodki, tkliwy był jej głosem, i ta kobieta, uśmiechająca się tak łagodnie do niemowlęcia, to była ta sama którą nie dawniej jak kilka dni temu widywałam każdego ranka i wieczora chmurną, zasępioną, siedzącą samotnie rano pod cieniem smukłych jodeł, wieczorem pod cieniem lip.... Cudowne przemienienie. Tamta to był posąg, to był kamień, rzecz martwa, to był trup; ta to była istota z sercem w piersiach, z pogodą na czole, z miłością w duszy, ta to była kobieta.

— Ależ powiedz mi pani, kto wam tę małą podarował, czyja ona, zkąd przybyła? spytałam nakoniec.

— Bóg mi ją podarował, odparła, zwolna podnosząc głowę Weronika—ona moja tylko, moja, więcej niczyja, posłuchaj pani jak się rzecz miała: Onegdaj, tak onegdaj, dzień był taki wilgotny, mglisty, posępny, żeśmy oboje, to jest ja i ojciec ani do lasu, ani do parku nie poszli. Ojciec wcześniej niż zawsze położył się do łóżka, palił wszakże jeszcze fajkę przed zaśnięciem, ja czytałam „Naśladowanie Chrystusa.“ Wtem słyszę płacz jakiś pod drzwiami, płacz jakby dziecka. Zdziwiona, podnoszę się, idę do drzwi, przykładam ucho do dziurki od klucza, słuch mnie nie myli, jakieś dziecko płacze wyraźnie. Zaniepokojona, pobiegłam do ojca i powiedziałam mu, co słyszałam.

— Pewno jaka żebraczka po prośbie, rzekł spokojnie—idź i wygnaj ją,—nie znoszę tych próżniaków.

Poszłam by spełnić jego rozkaz, otworzyłam drzwi, lecz żebraczki nie ujrzałam, tylko na ziemi jakiś wielki tłomok. Pochylam się, patrzę i oczom nie wierzę; w tłomoku dziecko płacze, ręce do mnie wyciąga, prosi wyraźnie, by je przytulić, podnieść z twardego posłania.

Podjęłam z ziemi tłomok i zaniosłam go do pokoju, wydobyłam dziecko i na piersi jego spostrzegłam zawieszoną jakąś kartkę a na niej napis, pochyliłam się nad nią i przeczytałam następujące słowa:

— „To sierota, nie ma nikogo na świecie, bądźcie jej rodzicami.“

Łzy nabiegły mi do oczu, poniosłam dziecko do ojca.

— Cóż zrobimy z tem biedactwem? zapytałam go, gdy przeczytał skreślone na kartce słowa.

— Ha, wola Boża, odparł, wychowamy je.

Przypadłam do jego ręki i okryłam ją pocałunkami, a on uścisnął mnie i mała została z nami.... Pani nie masz pojęcia, jakem ja z niej szczęśliwa, życie moje było takie smutne, samotne, bezcelowe, o jaki Bóg dobry, że mi zesłał tego anioła, ona będzie jasnym promieniem mego życia, moją pociechą, moją nadzieją... Nieraz, gdy spojrzałam na ojca, na jego siwą głowę, na pochyloną postać, gdy przypomniałam jego lata, to strach mię wielki ogarniał, bo przychodziła do głowy myśl, że ten starzec niedługo może do trumny się położy, i nie będzie nikogo na tym wielkim świecie, coby mnie żywiej obchodził, kogo jabym obchodziła; i rodziło się egoistyczne w piersi pragnienie, żebym pierwej od niego umarła, i siedząc pod cieniem lip w parku pytałam listków zerwanych kwiatów, kto pierwej z nas umrze: ja, czy ojciec...

Ale te dnie posępne już minęły na zawsze, teraz ja mam cel życia, teraz nie lękam się już starości.... moja maleńka będzie moją podporą, moją gwiazdką, jasnym promieniem mego życia... O! jaki Bóg dobry, że mi ją dał, jak wdzięczną mu jestem za nią.

Przy tych słowach pochyliła się z pocałunkiem do dziecka, a mała, jakby ją zrozumiała uśmiechnęła się do niej.

Ścisnęłam życzliwie dłoń Weroniki.

— Teraz muszę spieszyć do domu rzekłam, — lecz pozwolisz mi pani odwiedzić się czasem, tak miło jest patrzeć na szczęście.

— Z największą przyjemnością, odparła stara panna — przyjdź pani w niedzielę o czwartej po południu na chrzciny mej małej; ojciec poszedł właśnie prosić proboszcza, ja będę chrzestną matką, papa ojcem, a pani świadkiem; może to za mało jeden, lecz zkądże więcej wezmę, nie znamy tu nikogo.

— Jeśli pani pozwoli przyprowadzę ze sobą serdecznego mego przyjaciela doktora Zielińskiego? zapytałam.

Weronika spojrzała na mnie z wdzięcznością.

— Doktór to pożądana dla mnie znajomość, rzekła z ożywieniem,—wdzięczną będę pani za nią; tak mało mam doświadczenia, będę miała kogo radzić się, jak chować moją małą, by zdrową była.

I pożegnałyśmy się serdecznie, a w niedzielę punkt o czwartej razem z doktorem Zielińskim i jego żoną znalazłam się znowu w mieszkaniu moich znajomych. Pan Kalikst powitał nas wesoło, spojrzał co prawda trochę z ukosa na strojną suknię doktorowej i na moją, dał nam burę, żeśmy *tak paradnie* się ubrały *jakby na bal*, lecz gościnnie zapraszał, byśmy w saloniku na kanapie miejsce zajęły. Panna Weronika wyszła do nas z małą na ręku z uśmiechem na ustach, zjawił się niebawem proboszcz, ceremonję odbyto, po której uśpiwszy dziecko, panna Weronika poczęstowała nas wyborną kawą i ciastkami własnej roboty. Podczas podwieczorku zawiązała się ożywiona rozmowa o polityce, o położeniu kraju, o literaturze, pan Kalikst, jak zwykle, potępiał teraźniejszość, przeszłość uwielbiał, ksiądz, doktór, i jego żona bronili pokolenia obecnego, teraźniejszości, ja milczałam, bom nie chciała jeszcze zdradzić się, żem dotychczas głosiła przekonania nie swoje, żem zwodziła ojca i córkę, by ich poznać, a potem opisać. Weronika, o dziwo, słuchała z zajęciem tych rozpraw, a nawet parę razy wmięszała się do rozmowy, parę razy ośmieliła się przeczyć ojcu.

— Tatku, rzekła raz,—niech tatko tak czarno dzisiejszego pokolenia nie maluje wobec mnie, bo truchleję na myśl, że Zochna moja wśród niego rosnąć i rozwijać się będzie, wśród niego żyć i działać, z niego przykład brać; wolę ja już wierzyć doktorowi i księdzu, lżej mi będzie z tą wiarą.

Potem, kiedy rozmowa przeszła na pole literatury pochyliła się naraz do mnie i rzekła:

— Przynieś mi pani poezje Konopnickiej, lub nowelki Orzeszkowej, słyszę, że one wypowiadają potrzeby i pragnienia dzisiejszego pokolenia, ja przecie muszę wiedzieć teraz, co się urywa; warzy w piersiach dzisiejszych ludzi, co oni kochają, czego pragną, czego jeszcze nie mają, abym Zochnę moją do życia przygotowała.

— Przyniosę z ochotą, ale mi potem sama pani książki odniesiesz, odparłam.

Weronika uśmiechnęła się i głową dała znak zezwolenia.

— Ostrzegam wszakże, iż u mnie dużo osób spotkać pani możesz, dodałam złośliwie, patrząc na starą pannę byłam pewną, iż mi powie, że w takim razie książki przez sługę odeślę, tymczasem zawiodłam się.

— Tem lepiej, rzekła Weronika, muszę przecież pozawierać stosunki z ludźmi, moja mała nie będzie takiego smutnego wiodła życia, jak ja; moja mała będzie kochać ludzi, i będzie od nich kochaną.

Ta mała była ustawicznie na jej ustach, w jej myśli, pamięci, w sercu, ta mała ją przeistoczyła w inną zupełnie istotę.... Ta mała zbudziła umarłą, w kamienny posąg iskrę życia wrzuciła, zeschłą pierś starej panny prądem ciepła przejęła, i zabiło w tej piersi serce dawno zastygłe i zabiło ono nietylko dla małej, ale dla wszystkiego, co kochać trzeba: dla kraju, dla społeczeństwa, dla wszystkich co cierpią i czują.... Ta mała była różczką czarodziejską, za pomocą której cud się dokonał, pięknym młodzieńcem, który zaklętą królewnę zbudził ze snu kilkoletniego. Od owego dnia od chrzcin Zosia, takie imię nadała Weronika swej wychowanicy, całe dwa tygodnie nie widziałam moich znajomych. Skończyłam już pisać powieść, więc wróciłam do świata; wynagradzałam sobie teraz dnie samotnie spędzone długo, brałam udział we wszystkich zabawach, we wszystkich wycieczkach, zapomniałam zupełnie o panu Kalikście i o jego córce; lecz wieczoru jednego przyszli mi oboje na pamięć i sumienie poczęło wyrzucać zapomnienie, nawet żądanych książek nie zaniosłam jeszcze Weronice, postanowiłam zaraz nazajutrz wybrać się do niej. Prosto z parku, gdzie teraz ranki spędzałam, z nowelkami Orzeszkowej w ręku skierowałam się na drugi dzień dobrze znaną mi ulicą do równie dobrze mi znanego domku. Już dochodziłam do celu, gdy ujrzałam wychodzącego z ogródka pana Kaliksta, zaszłam mu drogę.

— Dzień dobry, rzekłam na powitanie — cóż słychać u państwa.

— A bieda mościa dobrodziejko, wielka bieda, odparł z mocno zaaferowaną miną—nie miała baba kłopotu kupiła sobie prosię, z przeproszeniem pani.

— Nie rozumiem pana, odrzekłam ruszając ramionami.

— Pan Kalikst potarł siwą czuprynę na znak zniecierpliwienia.

— Zosia chora, mruknął, lecę po lekarstwo, to powiedziawszy skinął mi głową i poszedł dalej machając rękoma, podążyłam do Weroniki, spotkałam ją w sieni domu, spostrzegła

mnie przez okno i wyszła naprzeciw powitała mnie uśmiechem, była blada, lecz pogodna, zdziwiło mnie to.

— U państwa podobno zmartwienie? spytałam, ściskając jej dłoń.

— Było, odparła spokojnie,—dziś już go nie ma, mała znacznie lepiej, niebezpieczeństwo przeszło, chodź pani do niej. Poszłam za nią, siadłyśmy obok kołyski, Weronika pochyliła się nad dzieckiem, chwilę przypatrywała mu się, poczem zwróciła do mnie.

— Spi smacznie, oddech ma równy, snać gorączka minęła, szepnęła dzięki Bogu, teraz już się nie lękam o nią, lecz co za straszne chwile przebyłam, co za straszne chwile, to powiedziawszy twarz ukryła w dłoniach.

— Cóż to takiego było? spytałam.

— Krup, odparła, robili jej operację.—O pani gdybyś wiedziała, co się ze mną działo, gdy mi doktorzy to dziecko z rąk odebrali, gdy je zanieśli tam do saloniku, i zamknęli przedemną drzwi, i nie puścili mnie do niej, nie, słowa są za słabe na wyrażenie tego, com ja przez tę jedną godzinę przeżyła; wiekiem mi się ona wydała.

W głosie Weroniki brzmiała jeszcze cała groza tej chwili, cała okropność tej godziny, ukryła powtórnie twarz w dłoniach, jakgdyby zasłonić chciała wzrok przed obrazem, który stanął w jej myśli.

— Pożałowałaś pewno pani, żeś sierotę wzięła do swego domu, rzekłam, wychowanie dziecka tyle kłopotów za sobą pociąga. Weronika wyprostowała się gwałtownie, odsłoniła twarz, spojrzała na mnie wzrokiem pełnym oburzenia.

— Pożałowałam, powtórzyła tonem zdziwionym—pożałowałam, tego żem wzięła sierotę do domu, jak pani możesz coś przypuszczać.... Nigdy, nigdy, chociażby nawet była umarła, chociażby była pod ich nożem skończyła, jeszcze niebyłabym żałowała, że ją miałam, żem ją do serca przytuliła... powiedziałabym sobie „choć kilka dni żyłam"... Pożałowałam, och nie pani, jakże bym mogła żałować, żem nad sierotą się ulitowała, a tymbardziej teraz, kiedy niebezpieczeństwo już minęło, jakże ja bym mogła żałować. Pani chyba nie wiesz, co to życie takie, jakie ja wiodłam dotychczas, bez wszelkich wzruszeń i wrażeń, bez radości i bez troski; bez przyjemności i bez kłopotów; życie jednostajne, monotonne, bezcelowe.... to śmierć takie życie...

W tej chwili mała się przebudziła i zakwiliła w kołysce, Weronika zerwała się z krzesła, pobiegła do niej, wzięła na ręce i siadła z dzieckiem napowrót przy mnie.

— Już wyjęli jej rankę, operacja udała się kompletnie, poczęła opowiadać, niedługo będziemy zupełnie zdrowi, będziemy szczebiotać, śmiać się jak dawniej, i ojczulek przestanie na nas narzekać, wszak prawda Zochno, to mówiąc lekki pocałunek złożyła na czole malutkiej.—Bo to widzi pani, dodała zwracając się do mnie—papa od lat tylu przywykł do cichego jednostajnego życia. Rano punkt ósma śniadanie stać musi na stole, obiad o dwunastej, wieczerza o siódmej, o dziewiątej czytanie na głos Kurjera Warszawskiego, niech Bóg broni coś zmienić, opóźnić się choć o pięć minut; nie dziw, że teraz gdera, z tą chorobą nieporządku wkradło się trochę do domu, lecz za parę dni wróci wszystko do dawnych zwyczajów i ukołyszę każdego wieczora Zochnę o ósmej, o dziewiątej będę mogła czytać ojcu Kurjerka, i usypiać go, bo on zwykle zaczyna drzemać przy tem czytaniu; rano skrócę pacierze, by ze śniadaniem na czas zdążyć, po obiedzie, posadzę Zochnę na ziemi wśród poduszek, otoczę zabawkami, a sama przy niej skarpetki dla ojca robić będę, i pogodzę obowiązki córki z obowiązkami matki; ojczulek na Zochnę narzekać nie będzie, chcę żeby ją kochał; chcę, żeby ją wszyscy kochali. I znowu pochyliła się do dziecka, tym razem złożyła na jego czole, długi, tkliwy, gorący pocałunek, może w myśli dziękowała mu, że ona za życia umarła, ożyła przez nie; że ona bierna istota, czynną i pożyteczną była teraz, że już próżni w piersi nie czuła, że czuła się jednem z potrzebnych ogniw tego wielkiego łańcucha społeczeństwem zwanego; że wśród tego społeczeństwa nie była pasożytem, lecz uczciwym pracownikiem....

*Teresa Jadwiga.*

# Pan A. i pani B.

FRASZKA SCENICZNA

przez

Fr. Lanci.

---

**W pokoju I-ej klasy, na stacyi kolei.**

Pani B. i pan A. wchodzą jednocześnie; za panią B. posługacz kolejowy wnosi duży kufer.— Oboje, są w złym humorze.—Pan A., siada na prawo, pani B. na lewo.— Chwila milczenia, z oznakami wzajemnego niezadowolenia.

Pani B. To pan *(uderza silnie pudełkiem o stół)*, wszystkiemu jesteś winien.

Pan A. Ciekaw jestem dlaczego?

Pani B. Bo jadłeś zapamiętale kotlety z groszkiem — gdy już było po 1-m dzwonku.

Pan A. A pani najspokojniej obierałaś pomarańcze, gdy już było *(z naciskiem)* po 2-m dzwonku!

Pani B. Gdybyś pan niebył siedział przy stole, byłabym spostrzegła że jest za późno.

Pan A. A gdyby pani nieobierała pomarańczy, byłbym się domyślił, że czas być w wagonie. *(Wstaje i chodzi)* Aj, jaj, jaj, co mi ta pani pomarańcza narobiła! *(Patrzy na zegarek i mówi do siebie)*. Choćbym wziął ekstrapocztę — nie zdążę.— Trzeba się przebrać, frak włożyć, kupić białą krawatę.— *(głośno)* Nie, to istny fatalizm!

Pani B. Mnie także wiele zależało, przybyć wcześnie na miejsce.

Pan A. Ani porównania ze mną!

Pani B. Pan nie możesz wiedzieć....

Pan A. Bo czy ciocia, babcia, lub wujenka, zobaczy panią godzinę wcześniej, czy później, losy Europy nic na tem nie ucierpią.

Pani B. Ale ucierpi ten.... co oczekuje z utęskieniem....

Pan A. Słusznie, bardzo słusznie; zapomniałem o najważniejszym osobniku.—By jednak odczuć całą doniosłość utęsknienia, powinienbym wiedzieć, czy mam do czynienia: z panną, wdową, lub mężatką.

Pani B. Ja także względem pana, nie jestem lepiej poinformowaną.

Pan A. Ma pani najzupełniejszą racyę.—Powinienem był zacząć od dopełniania przyjętej formy—choć w wagonie, mijamy tysiące wiorst nieprezentując się wcale.—Teraz jednak, gdy nas losy, na stałym gruncie osadziły, mam honor przedstawić—się jestem..... Czy pani wiele zależy, by wiedzieć moje nazwisko?

Pani B. (*po pauzie*) Żyłam po-dziś dzień w zupełnej nieświadomości o istnieniu pana.... więc mogę tembardziej.....

Pan A. (*n. s.*) Cięta, lubię takie!—(*głośno*). Wszak możemy być w najlepszej zgodzie, gdy ja nazwę się naprzykład panem.... A?

Pani B. Wtedy ja, nazwę się panią B, i jesteśmy wporządku.

Pan A. Najzupełniejszym; tylko że pani, nie jesteś wcale *be*.... Przeciwnie—bardzo *cacy!*

Pani B. Na litość, uwolnij mnie pan od komplimentów; tembardziej, że.... wolę się przyznać.... Jestem—mężatką.

Pan A. (*z zapałem*) To dziwna, ja mam szczęście do.... (*miarkując się*) to jest chciałem powiedzieć... że ile razy spotkałem kobietę.... która odrazu zrobiła na mnie...

Pani B. Litości panie!—Czuję w powietrzu drugi kompliment.

Pan A. Ja tylko chciałem powiedzieć....

Pani B. Domyślam się... Obyczaj naszej młodzieży.... Pan zapewne, nie jesteś żonaty?

Pan A. Nie pani.—Ale już ze trzy razy, o włos co się nie ożeniłem.

Pani B. (*Sentencyonalnie*). Tych włosków coraz więcej będzie, aż nadejdzie chwila.... w której ich barwa, przekona pana, że już jest za późno!...

Pan A. (*n. s*). To musi być żona fryzyera (*głośno przeszedłszy kilka razy po pokoju*).—Pani myśli, że ożenić się, to bagatelka!—(*po pauzie*) Najgorsze te porównania!...

Pani B. Wolno zapytać jakie?

Pan A. No, widzi pani.... To co ma jedna, drugiej brakuje—i na odwrót.

Pani B. Szukacie doskonałości?

Pan A. Ktoby tam o tem myślał.—Gust się kształci....

Pani B. Nabieracie panowie doświadczenia...

Pan A. Ma się rozumieć.

Pani B. A naiwna panienka, widząca w małżeństwie spełnienie snów różowych, dostaje—młodszego wiekiem, lecz już zasłużonego na polu konkurencyi kapitana...

Pan A. *(n. s)*. To musi być żona wojskowego! *(Spostrzega kufer)*. Co pani wieziesz, w tym olbrzymim kufrze?

Pani B. Suknią balową, i trochę kobiecych fatałaszków.

Pan A. Pani jedziesz do Lwowa?

Pani B. Tak.

Pan A. Mówią, że to wesołe miasto w karnawał.

Pani B. Podobno.

Pan A. Więc pani nie jesteś Lwowianką?

Pani B. Nie panie.—Jadę tam drugi raz w mem życiu.—Cały rok spędzam na wsi, niedaleko od stacyi, gdzie mnie pan widziałeś wsiadającą.

Pan A. I nie nudzi panią, ta ciągła sielanka?

Pani B. Wcale.—Sąsiedztwa bardzo są miłe.

Pan A. *(po pauzie)*. Myślałem, że będę mógł zasięgnąć od pani pewnych informacyi....

Pani B. Mianowicie jakich?

Pan A. W przedmiocie jednej osóbki....

Pani B. Mam kuzynkę we Lwowie, od której dużo o tem mieście słyszałam.

Pan A. *(Szuka po kieszeniach)*. Zaraz—zaraz.—*(Znajduje notyskę)*. Czy pani.... nie wie przypadkiem.—Bo, taka jest rzecz.—Mój dobry znajomy i kolega, ożeniony od roku, osiadł we Lwowie, a za swej bytności w syrenim grodzie, mówiąc o tem i owem, wspomniał o jakiejś panience.... *(Szuka w notysce)*. Ma to być perła, brylant pierwszej wody.... Ja tam w te brylanty bardzo nie wierzę *(n. s)*. Takie są dobre imitacye...

Pani B. Jej nazwisko?

Pan A. Właśnie szukam *(czyta)* Tomasz Zatkalik szewc, ulica Bugaj.—Nie, to co innego.—Jest, jest.—*(czyta)*. Stawia bańki i pijawki....

Pani B. Kto, ta panna?

Pan A. Nieeeee.—Zupełnie inna *(czyta)*. Młoda osoba z porządnego domu, szuka zajęcia.

Pani B. Jakto?

Pani A. *(Poprawiając się)*. Zajęcia.—Bo to widzi pani, ołówkiem pisane.—*(Znajduje)*. Mam już, mam, poetyczne imie, nazywa się Leokadya Plonkowska.

Pani B. *(Upuszcza pudełko podróżne.—Pan A. podnosi)*. *(n. s)*. Co za dziwny traf!

Pan A. Czy pani o niej co słyszała?

Pani B. O... tak...

Pan A. Doskonale!—Wiele też lat mieć może?

Pani B. Trzydziestkę minęła....

Pan A. O nieba!—A mój przyjaciel utrzymywał, że jest w kwiecie wieku.—Piękny kwiat!

Pani B. Wiek kobiety—nic nie znaczy, jeśli jest dobrze zakonserwowaną....

Pan A. Nie, nie pani droga, to już nie dla mnie. Lubię bardzo konserwowane gruszki, jabłka, śliwki, ale panien konserwowanych nie znoszę, choćby je sama Ćwierczakiewiczowa do słoika wkładała. Czy ma przynajmniej, inne zalety?

Pani B. Podobno jest jeszcze bardzo przystojna.

Pan A. Znamy się na tem! *(n. s)*. Ma to znaczyć, że jest gruchot skończony.

Pan A. Czy bogata?

Pani B. Względnie do tego, co mówiła moja przyjaciołka, jej rodzice byli kiedyś bardzo majętni.

Pan. Lubię te kiedyś!—To się ma znaczyć, że w obecnej chwili, niema złamanego szeląga.—Piękny interes!—Brzydka, stara i goła; żeby znaleźć taką partję, niepotrzeba wyjeżdżać z Warszawy.

Pani B. Co za interesowność!

Pan A. To nie interesowność łaskawa pani.—Małżeństwo, jest największym zbytkiem jakiego sobie człowiek może pozwolić; a te wszystkie opowiadania, że my kawalerowie, dwa razy więcej wydajemy, nie mają żadnej podstawy.—Jeśli mi przyjdzie ochota wydać sto rubli, w przyszłym miesiącu zaprowadzam oszczędności, i jakoś się to wyrówna—a z żoną, każda przyjemność kosztuje podwójnie!

Pani B. Rozsądna małżonka, umie się zastosować.

Pan A. Znam to wyrażenie!—Zastosuje się. Bo cóż ma robić?—Ale nastroi taką minę.... że.... wolałbyś żeby się wcale nie stosowała. *(chodzi)* Co ja będę robił u tych Koszkowskich?

Pani B. *(n. s.)* Więc to on!—Miły człowiek.

Pan A. Żeby się można wykręcić.

Pani B. *(n. s.)*. Już teraz za późno!

Pan A. Niepodobna. — Przyrzekłem; a z drugiej strony emablować starą mumiję—istna męka!

Pani B. Na balu, znajdziesz pan młodsze... ładniejsze mumijki....

Pan A. Mój przyjaciel nieda mi wytchnąć. Zresztą, to jakaś jego kuzynka, będę musiał dyplomatyzować. — Tom się ugarnirował!

Pani B. Niemoże przecież zmusić pana?

Pan A. Tego by jeszcze brakowało!

Pani B. Jabym sobie nic nierobiła... I pierwszej panience, co panu trafi do gustu.... radzę się oświadczyć, i rzecz skończona.

Pan A. Cóżby ludzie powiedzieli? — Przyjeżdżam jako konkurent do jednej, a oświadczam się drugiej....

Pani B. Wobec spełnionego faktu, ustają rezonowania.

Pan A. Następnie. — Przyznaję, że ja się jeszcze nigdy nie oświadczałem.... pannie.

Pani B. To bardzo źle.

Pan A. Musiałbym formalnie — przygotować się!

Pani B. Abyś pan tylko odstąpił od frazesów receptowych...

Pan A. *(n. s.)* To musi być żona doktora!

Pani B. I starał się ile możności... odczuwać co mówisz....

Pan A. Ja się zawsze staram oto *(n. s.)*. Co za myśl, to musi być ona!

Pani B. Panienki, nie są znowu tak łatwowierne! Jak się panom zdaje.

Pan A. Ho, ho!

Pani B. Potrafią doskonale odróżnić fałsz od prawdy.

Pan A. Ja się też tego obawiam.—Mężatka, lub wdowa, udaje że wierzy, a pozory zręcznie podane, wystarczają w zupełności.

Pani B. I następuje wzajemne oszukanie się?

Pan A. Coś w tym rodzaju. — Czy pani w otrzymane oświadczenia odrazu uwierzyła?

Pani B. *(spiesznie)*. Mnie się nie oświadczył.

Pan A. *(n. s.)* Złapała się!—*(głośno)* A mąż?

Pani B. Tak... prawda... To już dość dawno...

Pan A. Bardzo dawno być niemoże, bo nieprzypuszczam by pani wstąpiła w związki małżeńskie mając lat 14-cie?

Pani B. (*Zagadując*). Czy drugi pociąg o 10-tej jest na stacyi?

Pan A. Punkt! — Nikt też lepiej nad panią nie może mnie poinformować w przedmiocie wstępnej nomenklatury małżeńskiej...

Pani B. (*jak wyżej*). I stoi na peronie minut?

Pan A. Pięć! — Czy mąż pani, oświadczył się w polce, walcu, czy mazurze?

Pani B. (*jak wyżej*). We Lwowie jest o 11-tej?

Pan A. Podobno. — Bo kto sobie zdobył tak ponętną małżonkę, ten musiał być bardzo wymowny.

Pani B. Wspominałam, że słowa w tym razie... grają małą rolę... Trzeba czuć!

Pani A. A mąż pani czuł?

Pani B. Niepamiętam.

Pan A. Proszę mi chociaż powiedzieć, czy... powierzchowność... należy do warunków dodatnich?

Pani B. To jest względne. (*n. s.*) Sympatyczny człowiek.

Pan A. (*Przegląda się w lustrze potem wraca*). Czy pani sądzi, że ja mam fiziognomię wzbudzającą zaufanie?—W pannie, w pannie, niech się pani nic nieobawia!

Pani B. Po godzinnej znajomości trudno jest wyrokować... Proszę mi pokazać swą rękę; z niej będę mogła... coś więcej powiedzieć...

Pan A. Pani zajmujesz się wróżbiarstwem?

Pani B. Troszeczkę.

Pan A. (*Podaje rękę*). Więc z dłoni, będę wiedział mą przeszłość i przyszłość?

Pani B. Wszystko.

Pan A. Wybornie!—Słucham.

Pani B. Niemożesz mnie pan posądzić, że byłam wpierw poinformowaną, gdyż począwszy od nazwiska, jestem na gruncie zupełnie obcym. (*Wróżąc*). W życiu pana, od najmłodszych lat, strona praktyczna brała górę nad poezyą.

Pan A. (*n. s.*) Za młodu, byłem nieco urwisem!

Pani B. (*ciągnąc dalej*) i stopniowo, rozwijając się w tym kierunku...

Pan A. (*n. s.*). Ja się prędko rozwinąłem...

Pani B. (*jak wyżej*) obrałeś pan sobie zajęcie... powstałe z wyjątkowego zamiłowania...

Pan A. Do czego?

Pani B. (*jak wyżej*) zamiłowania do... sprawiedliwości... zgody... Jednem słowem, jeśli pan nie zostałeś prawnikiem, chybiłeś swego celu...

Pan A. Jestem adwokatem.—Pani się o tem z dłoni dowiedziała?

Pani B. Tak, z dłoni. (*Wróżąc*). Linja serca...

Pan A. Słucham, słucham.

Pani B. (*jak wyżej*). Słabo rozwinięta...

Pan A. Protestuję!

Pani B. Lecz stopniowo rozszerzając się, i krzyżując z drogą rozsądku, przybiera większe rozmiary.

Pan A. Chwała Bogu!

Pani B Napotkasz pan w życiu kobietę, której nigdy niezapomnisz...

Pan A. I będę przez nią...

Pani B. (*Udając że niesłyszała*). Należysz pan do ludzi, na których stałość o tyle liczyć można, o ile przeszkody nie będą zbyt wcześnie usunięte, i ciekawość zaspokojoną...

Pan A. Czyli kwalifikacyę wcale nieszczególne do stanu małżeńskiego...

Pani B. Mimo to, ożenisz się pan... w nieodległej nawet przyszłości...

Pan A. Żeby tak można wiedzieć z kim?

Pani B. (*ciągnąc dalej*) z kobietą... (*namyśla się*) z kobietą.

Pan A. (*n. s.*). Z mężczyzną niepodobna.

Pani B. (*jak wyżej*). Będzie to znajomość odnowiona na żabawie tańcującej...

Pan A. Slicznie, lubię w tych razach ładny garniturek; pani przyzna, że... toalety... myzyka... oświetlenie... bardzo uspasabiają... Czy zebranie na które pani się wybierasz, jest prywatne?

Pani B. Bal najformalniejszy wydawany corocznie na wpis dla uczniów.

Pan A. Więc wszyscy za biletami wejść mogą?

Pani B. Prawdopodobnie.

Pan A. Będę, choćbym miał niebo i ziemię poruszyć, będę! Niech tam Bozia ma Koszkowskich w swej opiece.

Pani B. Obrażą się...

Pan A. Wszystko mi jedno.—(*chodzi—po chwili mówi*)—Czy mąż pani jest zazdrosny?

Pani B. Szalenie!

Pan A. (*jak wyżej*). I zdrów zupełnie?

Pani B. Jak na swój wiek...

Pan A. Rozumiem... Ząb czasu był mu nieprzychylny...

Pani B. Do czego panu potrzebne tak dziwne informacye?

Pan A. Do czego pani się niedomyślasz?

Pani B. Wcale.

Pan A. Podług praw od dawna przyjętych, młodzi mogą umrzeć, a starzy muszą.—Więc przewidując wypadki.... a zarazem chcąc uniknąć konkurencyi... wrazie zawakowania posady... Czy mógłbym prosić panią o skromne miejsce aplikanta?

Pani B. (*w kłopocie*). Ja nic przyrzekać niemogę.... ostatecznie... od siebie niezależę...

Pan A. Niepewność w tych razach bywa zabójczą!

Pani B. Stawiasz pan kwestyę na ostrzu noża....

Pan A. Muszę! — Bo jeśli dni męża pani, przejdą zasób mej cierpliwości... Nie ręczę za siebie!...

Pani B. Pan mnie przestraszasz! (*n. s.*) Po co ja sama pojechałam!

Pan A. Arszenik—nitro-gliceryna—dynamit—wszystko będzie użyte, by dopiąć celu!

Pani B. (*n. s.*) Boże, to zbrodniarz jakiś!—(*głośno*) Więc cóż mam uczynić?—Czy pan masz z sobą rewolwer?

Pan A. O dwudziestu pięciu strzałach—i pół!

Pani B. Nieba! — Wszak niepodobna.... aby kobieta pierwsza... (*Słychać odległy świst maszyny*).

Pan A. (*Pokazuje jej swój zegarek, ona myśli że wydobywa rewolwer i wydaje okrzyk*). Pani. — Mamy jeszcze trzy minuty!

Pani B. (*Biorąc pakunki*). Ale pan usiądziesz w osobnym przedziale?

Pan A. Nie pani!—Wiem co się damom należy, lecz kaprysów nie znoszę.—Kobieta, podróżująca sama, w nocy—powinna być na wszystko przygotowaną...

Pani B. To formalny napad!

Pan A. Żądam nadto przyrzeczenia, że niecofniesz się pani, przed żadnym środkiem — choćby zbrodniczym.... by przyspieszyć dni mego szczęścia.

Pani B. Ależ panie, to grozi sprawą kryminalną — więzieniem... Czyż niema innego sposobu?

Pan A. Jest pani! (*Zmieniając ton*) *n. s.* Biedne dziewczę! (*Wytrzymuje*) Pani musisz...

Pani B. Litości!

Pan A. Tańczyć ze mną pierwszego kontredansa!

Pani B. Z miłą chęcią, aby tylko nikogo nie zabijać!

Pan A. Strzałki Kupidyna ranią przyjemnie, więc nie są mordercze!

Pani B. (*Podaje mu rękę którą on całuje*). Gdzież jednak tego kontredansa odtańczymy?

Pan A. U Koszkowskich!

Pani B. Pan tam będziesz?

Pan A. W tym celu wyjechałem. Czy teraz, nie wzbudzam w pani obawy?

Pani B. Wcale.—Zdaje mi się że znam pana od dawna!

Pan A. Więc mogę, oprócz kontredansa, prosić panią o rączkę, by zaopatrzeni w niezbędne upoważnienie rodziców panny Leokadji Plonkowskiej, odbyć dalszą podróż — co się zwie pielgrzymką życiową? (*Słychać dzwonek*).

Pani B. (*Zbiera swoje rzeczy.—Posługacz kolejowy zabiera kufer*).—Pomówimy o tem na balu. (*Daje mu rękę którą on całuje*).—Do widzenia. (*n. s.*) Jaki on miły! (*Wybiega środkiem*).

*N. B. Po chwili słychać drugi dzwonek.*

Pan A. sam.

Cudne stworzenie!—Tyle się najeździłem różnemi kolejami.... i nigdy do właściwej stacyi.... dojechać niemogłem. (*Wkłada kapelusz i bierze torbę*) (*—do publiczności*) Widać że wszystko zależy—od pociągu...! (*Wybiega*).

Koniec.

P. S. Po zapadnięciu kurtyny, słychać świst i łoskot kolejowy.

---

## Myśl.

Wierność w miłości—jest miłości próbą.
Nie wie czy kochał ten, kto kochał krótko,
Czy będzie serca zbawieniem, czy zgubą,
Miłość prawdziwa kwitnie—niezabudką!

To jest miłości dolą i niedolą,
Że jest wolnością duchów i niewolą!
Nikt nam miłości w sercu nie wymoże,
Lecz przestać kochać serce chcąc—nie może!

Z próżnego dzbanka nikt nic nie naleje
Przecież spragniony, skoro raz uwierzy,
Że tam się kryje źródło wody świeżej,
Znajdzie ją ustom—będzie pił nadzieję!

Gdy cię zły język rani żądłem jadu,
To niechaj starczy na pociechę Twoją,
Że gdzie jest owoc najpiękniejszy z sadu
Tam też szerszenie i osy się roją.
*Bänger.*

Ta jest korzyść nędzy, że w niej praca koniecznością, a ona najlepszem cierpień lekarstwem. *J. T.*

Życie jest chorobą, lekarstwem praca. *F. Z.*

Kto raz kochał prawdziwie dostał znak proroczy,
Zachowa i w starości młode oczy.

Łza to krew także, tylko krew nie z ciała,
Lecz z duszy i dla tego wskróś przejrzysta, biała.

Miłość—jedynie to kapitał szczery,
Sława to jeno giełdowe papiery. *Bogdan Zaleski.*

Starzejcie się rozumem, dojrzewajcie wyobraźnią, wyrabiajcie wolę silną, ale bądźcie zawsze sercem młodzi na wieki wieków. *J. I. Kraszewski.*

Powiadają że człowiek ma wolną wolę — rodzi się niechcący; żyje bo musi, umiera choćby żyć największą miał ochotę. *M. Rudakowski.*

Najnieszczęśliwszym jest człowiek nie wtenczas, gdy go nikt nie kocha, lecz gdy on nikogo kochać nie może.
*M. Rudakowski.*

---

## SZARADA Nr. 1.

Pierwsze, trzecie,—kobiecej nie ozdobią twarzy,
Drugie,—trzecie ozdoba którą żonka darzy,
Wszystkie wielce smakują gdy są nadziewane,
I jak bigos lepsze gdy są odgrzewane.

## SZARADA Nr. 2.

Pierwsze, trzecie, w użyciu pomiędzy niememi,
Drugie trzecie sięgają aż do samej ziemi,
Wszystkie żyją w wodzie,
U smakoszów w modzie.

## SZARADA Nr. 3.

On jest młody, przystojny z wąsikiem i brodą,
U niej kibić wysmukła, rzęsa ciemna, długa,
Wszystkich w podziw wprawia niezwykłą urodą,
Ta na spacer idąca młoda pierwsza, druga;
Niedawno ich wspak trzeci połączył na wieki,
On też drobną jej rączkę pod swe ramię włożył—
Wtem niebo się zachmurza, słychać grom daleki,
Aby ona niezmokła on wszystko otworzył.

# OGŁOSZENIA.


PIERWSZY W KRAJU

## SPECYALNY SKŁAD NUT,

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

oraz Wypożyczalnia Nut

## GUSTAWA LEWI

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr. 136, róg Ś-to-Krzyzkiej.

Poleca wielki wybór wszelkich instrumentów orkiestrowych, solowych, korbowych i samogrających, oraz przyborów muzycznych, strun prawdziwych włoskich i niemieckich, taktomierzy, pulpitów składanych, kalafonii, smyczków i wszelkich składowych części instrumentów.

HEROPHONY (sprzedaż wyłączna) i ARISTONY grające dowolną ilość sztuk za pomocą korby.

**Wypożyczalnia nut muzycznych** pod nader przystępnemi warunkami, z katalogiem.

Reperacye wszelkich instrumentów przyjmuje.

**Zamówienia na nuty, przenoszące rs. 3, wysyła na swój koszt.**

Katalogi oraz cenniki instrumentów, na żądanie wysyła franco bezpłatnie.

---

## Biuro Komisowo-Nauczycielskie

## A. LEWIŃSKIEGO

Zielna Nr. 42, róg Próżnej.

Z osobnym oddziałem stręczeń, mając do lokacyi: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony różnego wykształcenia i narodowości, Rządców z kaucjami i bez, Ekonomów, Pisarzy, Gorzelanych, Mechaników, Techników, Ogrodników, Gospodynie, Panny służące i t. d., poleca swoje pożyteczne usługi, oparte na dobrem zrozumieniu własnego interesu, na dążności wyrobienia renomy firmie niesieniem usług jakich JW. i WW. Chlebodawcy spodziewać się mają prawo od Instytucyi rządzącej się zasadami.

ZAKŁAD

# NAUKOWY ŻEŃSKI

# LEONJI RUDZKIEJ

DAWNIEJ

## JADWIGI HERMAN.

**Przyjmuje uczennice na stałe i przychodnie.**

*Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr. 42, i ulicy Zielnej Nr. 13.*

KUŚNIERZ

# JAKÓB PAWEŁEK

przy ulicy Czystej Nr. 6, w Warszawie.

**Wykonywa specjalnie wierzchy do futer damskich i męzkich podług żurnali paryzkich i wszelkie roboty futrzane, oraz wyprawia skórki.**

**Przyjmuje futra na letnie przechowanie.**

# SKŁAD NICI,

TOWARÓW

# GALANTERYJNO-NORYMBERSKICH

# ALOIZEGO LUDWIG

*ulica Senatorska Nr. 496 (6 nowy) vis-a-vis szkoły Junkrów.*

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Guziki fantazyjne, Biżuteryę, Hafty, Koronki, Gorsety paryskie, Wstążki, Wachlarze, Woalki, Krawaty, Creplisses, Balayeuses, wyroby pończosznicze, Włóczki, Kanwy, oraz różne przybory do robót szydełkowych, i t. p.

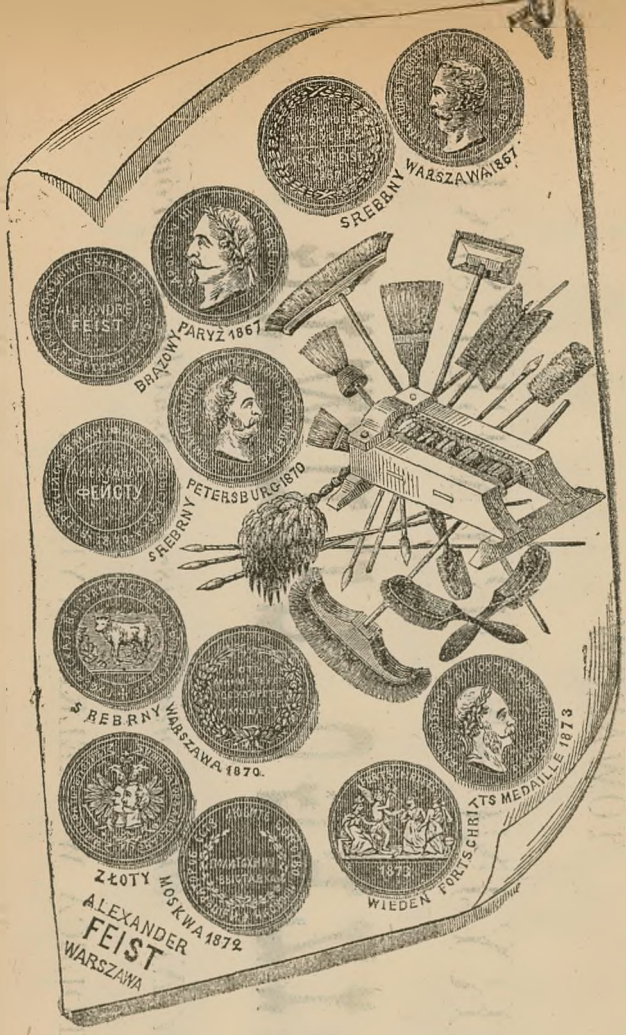


FABRYKA

# SZCZOTEK I PĘDZLI TOALETOWYCH,

Gospodarskich, Fabrycznych, Rękodzielniczych

**i wszelkiego rodzaju, do użytku technicznego**

# ALEKSANDRA FEJST

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr. 467b.

# TANI MAGAZYN BŁAWATNY

## WYROBÓW KRAJOWYCH, ROSSYJSKICH I ZAGRANICZNYCH,

pod firmą

# W. KLECZYŃSKI

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 58, w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

**Poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na każdy sezon.**

Na żądanie wysełają się próby franko.

# SPECYALNA FABRYKA

## BIELIZNY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ

**Skład Koronek, Chustek, Ręczników, Prześcieradeł, Skarpetek i Pończoch, Krawaty męzkie, Kołnierzyki, Mankiety.**

# KOBIERSKA i S-ka

DAWNIEJ

## HELENY WAŁIGÓRSKIEJ

## Elektoralna Nr. 17.

## w WARSZAWIE.

# WIELKI SKŁAD

# LALEK

I

# ZABAWEK

ORAZ

## TOWARÓW NORYMBERGSKICH

# HELENY ROSZKOWSKIEJ

w Warszawie,

*ulica Niecała Nr. 12.*

Poleca wszystkie drobiazgi potrzebne do robót kobiecych, wyroby pończosznicze, oszycia do sukien, Koronki do bielizny i t. p. oraz zabawki dziecinne pedagogiczne i zwyczajne gry towarzyskie.

Jako specyalność magazynu godne uwagi i zaznaczenia są lalki w ubraniach narodowych i prowincjonalnych, ubierane tak starannie, iż dziecko rozebrać i ubrać może samo nie psując całości.

**Wszystko to jest w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych.**

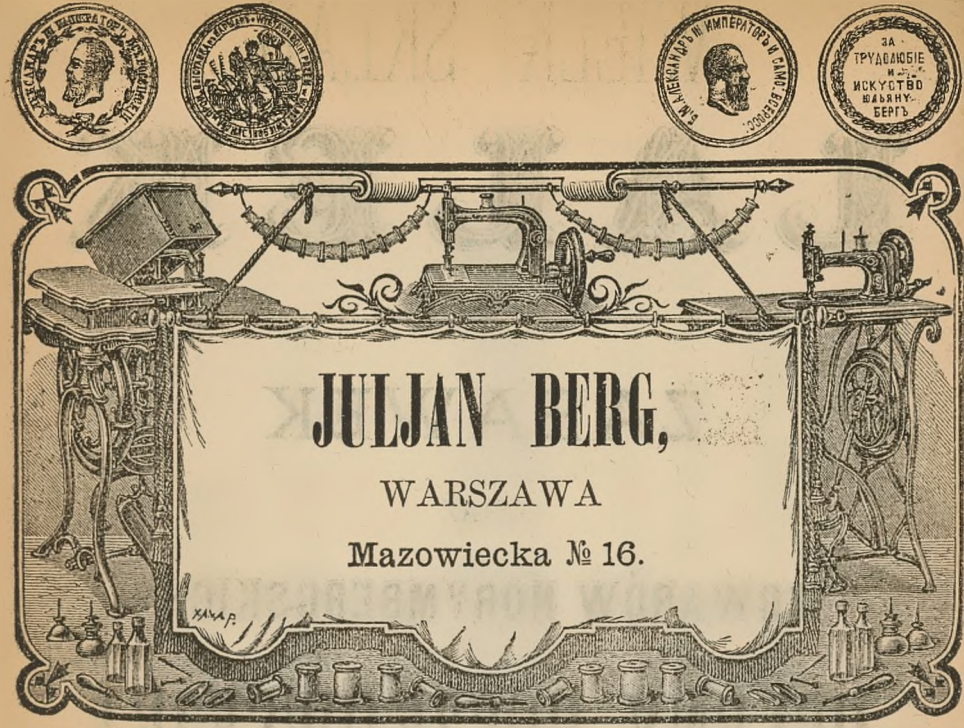

# JULJAN BERG,

WARSZAWA

Mazowiecka № 16.

## MASZYNY

trwałej i najnowszej konstrukcyi, dające pewny i korzystny zarobek.

Maszyny do pończoch i trykotaży, podłużne i okrągłe.

**Maszyny do szycia** bielizny, krawieczyzny i skór, ręczne i nożne.

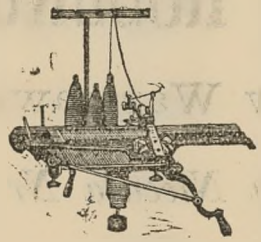

**Warsztat reperacyjny maszyn.**

## MASZYNY

do stębnowania i szycia rękawiczek, jedno, dwu i trzy nitkowe, najnowszej konstrukcyi.

Motowidła własnego pomysłu.

**Sprzedaż maszyn** na korzystnych warunkach na wypłaty tygodniowe lub miesięczne.

MASZYNY DO HAFTU

ściegiem łańcuszkowym, pluszowym, sznurkowym i t. p. na jedną, dwie i trzy igły.

NAUKA NA MASZYNACH.

WYŻYMACZKI AMERYKAŃSKIE.

Glans amerykański czarny i brązowy do damskiego i dziecinnego obuwia.

Igły, Oliwa, przyrządy i części maszyn.

VESELINA AMERYKAŃSKA

MASZYNY DO PLISOWANIA. — MASZYNKI DO PLISEK.

**Pulpity do nut żelazne składane.**

# SKŁAD DYWANÓW

## ALBINA GENELI

ulica Miodowa Nr. 17, dom barona Lessera.

Posiada wielki wybór dywanów angielskich, francuzkich i krajowych, oraz Serwet, Chodników, Kołder, Der na konie i Czapraków.

**Ceny przystępne.**

# WARSZAWSKIE
# LABORATORJUM CHEMICZNE

poleca uwadze Szanownej Publiczności:

**Mydło Glicerynowe** kawałek kop. 15—½ tuz. kop. 75
**Mydło Tatrzańskie** „ „ 25—½ „ Rs. 1.25
**Mydło Panama** „ „ 50—½ „ „ 2,50
**Mydła tanie** od 1½ kop. kawałek.

Słynne w całym kraju

## „NASZE PERFUMY"

nie ustępujące dobrocią zagranicznym i o 40% od nich tańsze, flakonik kop. 40.
w 16-tu pięknych swojskich zapachach.

**Bukiet z tatrzańskich kwiatów**, flakony 30, 75 k. 1 rs.
**Bukiet Panama** flakon kop. 75.
**Woda Polska** do użytku toaletowego—piękne swojskie zapachy, flakon kop. 50 rs. 1.

Powszechnie używaną i wysoce cenioną

## WODĘ KOLOŃSKĄ

flakony po kop. 30, 50, 60, 75, 90, rs. 1.25 i 1.50.

## KROPLE AMERYKAŃSKIE I ELIKSIR OD BÓLU ZĘBÓW

**Hipolita Majewskiego.**

Pudełko kompletne zawierające 3 numery, Rs. 1.25 i 2.50.
Pudełko z 2-ma numerami Rs. 1. ELIKSIR flakon po kop. 75 i Rs. 1.50.

## Pudry, Pomady, Proszki do zębów i wszelkie Kosmetyki

po cenach bardzo przystępnych.

**Fabryka i główny skład ul. Złota Nr. 61 dom własny, (telefon N. 198).**

Sprzedaż detaliczna we własnych **filjach w Warszawie: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakows.-Przedmieście Nr. 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki Nr. 31 (telefonu Nr. 123),** oraz w Cesarstwie i Królestwie we wszystkich znaczniejszych magazynach.

BIŻUTERYA PARYZKA

# SZTUCZNE BRYLANTY!

których imitacya tak szlifem jak
i blaskiem do złudzenia naśladuje prawdziwe.

Największy wybór

## Biżuteryi Paryzkiej

a mianowicie *kolczyki*, *broszki*, *bransolety*, *medaliony*, *agrafki*, *dewizki*, *łańcuszki*, *spinki*, *szpilki*, *pierścionki*, *perły*, *etc.*

poleca

## Główny Skład Biżuteryi

## BERNARDA KIPMANA

Senatorska Nr. 6, róg Miodowej
W WARSZAWIE.

P. P. HANDLUJĄCYM ODSTĘPUJE SIĘ
**znaczny rabat.**

SZTUCZNE BRYLANTY

SZTUCZNE BRYLANTY

CENY NIZKIE.

# MAGAZYN

## Towarów Bławatnych Zagranicznych

# EDMUNDA MAKOWSKIEGO

*przy rogu placu Teatralnego i ul. Senatorskiej*

W WARSZAWIE.

Zaopatrzony zawsze w wielki wybór towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych z najpierwszych fabryk zagranicznych.

Ceny bardzo nizkie.

**Próby na prowincyę przesyła na żądanie franco.**

# ESTREICH i PODBIELSKI

w Warszawie, ulica Długa, Hotel Niemiecki.

## SPECJALNY SKŁAD NASION

pastewnych, warzywnych, kwiatowych,
leśnych, lekarskich i t. p.

oraz

Hurtowa i Detaliczna sprzedaż

## OWSA OBROCZNEGO.

## DRZEWKA OWOCOWE

**leśne krzewy ozdobne,**

jak również wyłączna sprzedaż

## Sadzonek Chmielu

oryginalnego z Saaz (w Czechach).

Jedyny Skład

## NARZĘDZI PSZCZOLARSKICH

**Ule najnowszego systemu, Węzy sztuczne,**

**Blachy odgrodowe i t. p.**

Kupujemy Koniczynę białą i czerwoną, Tymoteusz, Łubin, Szporek, etc. w największych partjach.

*Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.*

11 ZŁOTYCH I SREBRNYCH MEDALI 11.

(Najwyższe odznaczenia).

Skład Główny u T. D. Łapińskiego, Królewska Nr. 49.

# Ekstrakt mięsny i płynny stały

# CIBILS

z Buenos Ayres (Ameryka Południowa).

Cibils **płynny** użyty z gorącą wodą, czystą lub nagotowaną na jarzynach, daje **w jednej chwili wyborny rosół** przewyższający smakiem swym wszelkie inne ekstrakty i buljony.

**Jako przyprawa Cibils** bardzo ważne ma znaczenie dla poprawienia narazie smaku wszelkich zup, potraw, sosów, i t. p. w tym celu **w każdym domu znajdować się powinien na stole** jak sól, pieprz, ocet i t. p. **Cibils** będąc pozbawiony tłuszczu jest właściwem pożywieniem dla osób najdelikatniejszego żołądka, posiadając nadto w swym składzie **8% peptonu (białka rozpuszczalnego)** służy jako środek **wzmacniający i odżywiający**, przez ogół WW. pp. Lekarzy zalecany, dla chorych, rekonwalescentów, dzieci i t. d.

Do nabycia we wszystkich składach Towarów kolonjalnych, spożywczych, aptecznych i t. p. Cibils płynny po rs. 1 za flakon.

Cibils stały w słoikach: 1/8 f. po kop. 80; — 1/4 f. po rs. 1 kop. 40; — 1/2 f. po rs. 2 kop. 80; — 1 f. po rs. 5 kop. 50.

---

FABRYKA

# OCTU ZDROWIA

wyrobu

# MARYI RODEWALD

Ulica Twarda Nr. 22.

**Egzystująca od lat 10-ciu.**

Uznana przez Radę Lekarską, odznaczona medalem na wystawie pracy kobiet, wyrabia ocet zdrowia odznaczający się wybornym aromatem, mocą i smakiem w potrawach i szczególną trwałością we wszystkich konserwach zimowych. Octy stołowe, estragonowy i winny.

Cena jak najniższa, biorącym hurtowo odstępuje się rabat. Obstalunki na prowincję przyjmuje.

Pracownia

# KOŁDER WATOWANYCH

# MARYI POMORSKIEJ

W WARSZAWIE

**Marszałkowska Nr. 149, lewa oficyna parter**

(naprzeciw Zielonego Placu).

**Przyjmuje obstalunki tak z powierzonych jak i swoich materyałów.**

---

EGZYSTUJĄCY OD LAT 25.

# Zakład „Wywabialnia plam"

## PRALNIA GARDEROBY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ

**DYWANÓW, MAKAT,**

i wszelkich materyi w zakres pralni wchodzących,

przytem

## SZTUCZNA CEROWNIA

wszelkich rozdarć lub uszkodzeń

# M. TUSZYŃSKIEJ

**przy ulicy Królewskiej Nr. 29 (23). Filja róg Elektoralnej i Białej Nr. 34.**

W WARSZAWIE.

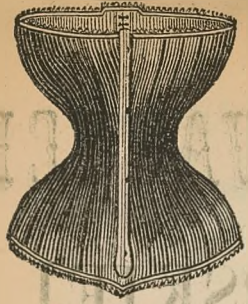

Wielka Fabryka

# GORSETÓW

na sposób paryzki

# M-me MARIE

*ulica Niecała Nr. 1, pierwsze piętro.*

Poleca gorsety włosiennicowe dla osób cierpiących, wielki wybór gorsetów drylichowych, oraz dla panienek do prostego trzymania się.

GORSETY GUMOWE I WEBOWE.

---

# Fabryka Gorsetów szytych i bez szwu

## JANA HABICH

obecnie kuzyn STANISŁAW KANIEWSKI

**Nowo-Senatorska Nr. 6.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, iż słynną fabrykę gorsetów po **Janie Habich**, egzystującą od lat 30 przy ulicy **Miodowej dawniej Nr. 6,**

**przeniosłem od lat dwóch na ulicę Nowo-Senatorską Nr. 6.**

Ciesząc się dotychczasową egzystencyą, mam honor nadal polecać swoje Gorsety **bez szwu** a także przyjmuję do prania i reperacyi.

**Uwaga.** Z powodu podszywania się niektórych nowych fabryk pod moją firmę, zmuszony zostałem każdy gorset stemplować moją firmą:

JAN HABICH
obecnie STANISŁAW KANIEWSKI
w Warszawie.

# M. STIEFSOHN

## MAGAZYN

## Passmanteryi i robót szmuklerskich

w Warszawie,

*ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego.*

---

ZAKŁAD

## NAUKOWO-RĘKODZIELNICZY

DLA KOBIET

pod kierownictwem

# NATALJI SMOLSKIEJ

ulica Święto-Krzyzka Nr. 19.

Przyjmuje uczennice na naukę wszystkich rzemiosł dostępnych dla kobiet i umiejętności kupieckich za opłatą Rs. 5 miesięcznie od wybranego przedmiotu.

Czas trwania nauk następujący: **Krój Sukien** miesięcy 3.—**Bielizny** miesięcy 3.—**Strojów** miesięcy 3.—**Krawatów męzkich** miesięcy 3.—**Introligatorstwa** miesięcy 6. — **Rękawicznictwa** miesięcy 6.—**Kwiatów** miesięcy 7.—**Buchalterji** miesięcy 6.—**Korespondencji kupieckiej** miesięcy 2 i innych stosownie do ważności przedmiotu. Po skończeniu kursu uczennice przystępują do egzaminu i otrzymują świadectwa uzdolnienia.

ulica Święto-Krzyzka Nr. 19.

# CENNIK
# Z GŁÓWNEGO SKLEPU APFELBAUMA
## przy ulicy Królewskiej Nr. 39,

w domu gdzie dawniej mieścił się Zarząd telegrafu, wprost Giełdy,
2-gi dom od Marszałkowskiej.

**Pierze** darte gęsie od kop. 45 funt.
**Puch** gęsi od rs. 1.20 funt.
**Poduszki** gotowe od rs. 2.50.
**Łóżka** żelazne duże od rs. 3.
**Umywalnie** żelazne od rs. 1.30.
**Garnitur** do umywalni emaliowany od rs. 4.
**Materace** z 3-ch poduszek od rs. 3.50.
**Sienniki** pikowane ze słomy od rs. 3 k. 50.
**Kołdry** tyftykowe, watowe, od rs. 3 k. 50.
„ czysto wełniane od rs. 6.
„ z atłasu hiszpańskiego z podszewką satynkową od rs. 9.
„ atłasowe od rs. 13.
„ Sławuckie od rs. 2.25.
**Koszule** męzkie, prane, od kop. 90.
**Kalesony** bardzo eleganckie od kop. 50.
**Prześcieradła** gotowe 3 i pół długości, 2 i pół szerokości od kop. 50.
**Kapy** pod kołdry gotowe od rs. 1.65.
„ pikowe na łóżka od rs. 2.
**Powłoczki** gotowe od kop. 50.
**Ręczniki** zwyczajne, dobre, od kop. 22½.
**Ręczniki** adamaszkowe od kop. 35.
**Sienniki** gotowe w pasy od rs. 1.20.
**Sztuczka** płótna 30 i pół łokcia od rs. 3 kop. 75.
**Drelichy** na piernaty i na rolety, Purpur, Initety, Weba zagraniczna, Kreas, Perkal, Madepolam na łokcie, oraz Chodniki, Dywany, Poduszki safianowe, Sakwojaże i Kufry podróżne, Wózki i Welocypedy dziecinne.

Wszystkie powyższe towary są w wielkim wyborze i po cenach fabrycznych.

**Komplet składający się z łóżka żelaznego, materaca, poduszki, jaśka i kołdry, Rs. 13; dla studentów tylko Rs. 12 kop. 50.**

Proszę zwracać uwagę na firmę moją L. Apfelbaum.

---

# MAGAZYN M-ME ANNA

## Marszałkowska Nr. 149,

wprost Zielonego Placu.

**Wielki wybór sukien** gotowych na składzie, z materjałów angielskich, francuzkich i krajowych czysto wełnianych **od rs. 20**; — **Sefirowe od rs. 15**. Również posiada magazyn na składzie **Mantylki**, **Kapelusze**, **Pióra** i **Kwiaty Paryzkie**.

Stalującym całą wyprawę odstępuje się procent.

(Herb Państwa na Wystawie w Moskwie 1882 r.)

# FABRYKA FORTEPIANÓW

# KRALL i SEIDLER

w Warszawie, Marszałkowska Nr. 141.

**Fortepiany od rs. 475. Pianina od rs. 460.**

Używane fortepiany przyjmują się w zamian.

**Odznaczona najwyższą nagrodą (Dyplom zasługi) na Wystawie w Muzeum Przemysłu r. 1887.**

---

## MAGAZYN

# RÓŻNYCH TOWARÓW ŁOKCIOWYCH

PŁÓTNA, BIELIZNY STOŁOWEJ,

## Bielizny Damskiej i Męzkiej

KOŁDER WATOWYCH

I GOTOWYCH SUKIEN

# A. KACZKOWSKIEJ

róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr. 18.

W WARSZAWIE.

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

Ruskich, Krajowych i Zagranicznych

# A. E. HEURICH

**róg Miodowej i Senatorskiej Nr. 2.**

W WARSZAWIE.

**Poleca wielki wybór towarów białych, materyi wełnianych krajowych i zagranicznych, flanel i kortów, kretonów francuzkich i ruskich, na meble, suknie, firanki.**

Ceny stałe przystępne.

---

Od lat 40 egzystujący.

KAUCYONOWANY

# KANTOR NAUCZYCIELSKI

# ZAŁĘSKIEJ

**w Warszawie, Mazowiecka 16, parter.**

Rekomenduje Nauczycieli i Nauczycielki, Bony wszelkiej narodowości na żądanie sprowadza z zagranicy.

## Fabryka wyrobów Jubilerskich

# W. MOCZYDŁOWSKIEGO

**przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr. 3,**

obok Hotelu Rzymskiego

poleca:

Znaczny wybór gotowej biżuteryi z własnej fabryki, co daje łatwość do zamiany starej biżuteryi na nową, a jako z pierwszej ręki znacznie taniej.

Obstalunki i reperacye fabryka wykonywa jak najstaranniej i w oznaczonym czasie.

---

## SKŁAD

# CYGAR HAWAŃSKICH

i wszelkich

**WYROBÓW TABACZNYCH**

## Kalinowski & Przepiórkowski

W WARSZAWIE

## Krakowskie Przedmieście Nr. 13.

**Hotel Europejski.**

Odznaczona medalem na Wystawie Pracy Kobiet w Muzeum Warszawskiem

FABRYKA

# KWIATÓW

# MARYI HOFFMANN

ulica Nowy-Świat Nr. 41.

*Zaopatrzona w wielki wybór kwiatów własnego wyrobu, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.*

---

FABRYKA

# PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

# F. GLIWIC

Tłomackie Nr. 11.

Posiada znaczny wybór wszelkich nowości Paryzkich, oraz wyrobów własnych.

*Po cenach niepraktykowanie nizkich.*

# MAISON PHENIX

## ZAKŁAD

## Form Papierowych

PARYZKICH

i

## PRACOWNIA SUKIEN

w Warszawie, ul. Niecała Nr. 12.

**Tamże udzielają się lekcye kroju.**

---

## WARSZAWSKA SPECYALNA

**FABRYKA**

# Wyrobów Szmuklerskich

# W. POMORSKIEJ

W WARSZAWIE

149. Marszałkowska 149.

wprost Zielonego Placu,

lewa oficyna, parter.

Główny Skład Perfumeryi Zagranicznej
i WYROBÓW FRYZJERSKICH
# ALEKSANDRA LIPINK
W WARSZAWIE,
**róg ulic Wierzbowej i Niecałej Nr. 1.**

Posiada znakomity wybór wszystkiego co do damskiej toalety wymagane być może, **od cen najniższych.** Przyjmuje zamówienia do czesań balowych, tak w własnych salonach jako też i na mieście.

**Główny Skład mydła SAINCLAIRE do prania bielizny w zimnej wodzie.**

## FABRYKA

Perfum, Wody Kolońskiej, Pudru Hygienicznego, Mydła Toaletowego, Glansu do bielizny, Przyborów szmigusowych, Kredek do kart i Szminek teatralnych.

## J. ZALESZCZYŃSKIEGO

ulica Przejazd Nr. 1.

---

Od lat 32 istniejąca.

## FABRYKA KWIATÓW
## L. KARSKIEJ

*w Warszawie, ulica Niecała Nr. 12.*

Obdarzona medalem złotym w r. 1877 i 1887.

Posiada zawsze na składzie **WIELKI WYBÓR KWIATÓW.**

---

**PRACOWNIA**

# KWIATÓW
## JADWIGI KOZŁOWSKIEJ

Długa Nr. 27.

poleca:

**Wielki wybór Kwiatów**

po cenach umiarkowanych, a handlującym odstępuje się rabat.

FABRYKA

# POSADZEK

I WYROBÓW BUDOWLANYCH STOLARSKICH

# W. J. TWORKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

65, Czerniakowska 65.

**Posiada na składzie zawsze wielki wybór posadzek suchych, tak massiv jako też fornierowanych w desenie, po bardzo przystępnych cenach.**

Egzystujący od roku 1881.

# SPECYALNY MAGAZYN

# BIELIZNY

pod firmą

## „GUSTAWY“

Ś-to Krzyzka Nr. 20, od poczty 2-gi dom

W WARSZAWIE.

Poleca wielki wybór starannie wykończonej bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej, po cenie możliwie umiarkowanej, wyprawy i wyprawki dla dzieci kretonowe lub płócienne, zawsze na składzie gotowe, miary i wielkości rozmaitej. Robotę przyjmuje z powierzonego materyału, jak również koszule do wstawiania gorsów, kołnierzy i mankietów.

# „ZŁOTY UL"

7, Nowy-Świat, 7.

FABRYKA

## Pierników, Herbatników i Chleba miodowego.

Nagrodzona listem pochwalnym za wyroby z miodu na Wystawie Higienicznej 1887 r.

**Poleca swoje wyroby które już uzyskały przychylną ocenę Szanownej Publiczności.**

**Cenniki na żądanie franko.**

**Sklep i Fabryka Nowy Świat 7.**

# S. HISZPAŃSKI

## SZEWC MĘZKI I DAMSKI

**Bielańska Nr. 6.**

W WARSZAWIE.

Utrzymując specyalność w wykonywaniu obuwia odług miary, oświadczam, że moich wyrobów nikomu do sprzedaży nie dostarczam.

# FABRYKA

WYROBÓW

# BLACHARSKICH I METALOWYCH

# KAROLA JUNG

## w Warszawie, ulica Mazowiecka Nr. 5,

POLECA:

**Wanny** fotelowe nowego fasonu, mało miejsca zajmujące, wygodne, z piecykami do ogrzewania wody, nie robiące swędu w pokoju, przytem tak oszczędne, że za 5 kop. węgla kąpiel gotowa; rs. 28. Tegoż fasonu wanny wyrabiane po rs. 18, bez pieców, jako też zawsze mam gotowe wanny zwykłego fasonu po rs. 10, 14 i 16.

**Kotły** do gotowania bielizny ze wstawami, zaopatrzone dwoma rurami przez które woda bieliznę oblewa, a co najważniejsze, zapobiega przypaleniu, także kociół z pokrywą; po rs. 5 i 6.

**Maszyny** do prania nie drące bielizny po rs. 15.

**Wyżymaczki** amerykańskie w 3-ch wielkościach (Nr. Nr. 3, 4 i 5), po rs. 12, 14 i 16.

**Samowary** drzewniane objętości 15 wiader wody, zagotowujące się w godzinę, po rs. 20.

**Piece** do wstawiania w kadź lub wannę zagotowujące jakąkolwiek ilość wody w krótkim czasie, po rs. 18.

**Suszarnie** do suszenia owoców, jarzyn, grzybów, i t. p., po rs. 55.

**Prysznice** pokojowe po rs. 5, z balją po rs. 16 i 33.

**Stągiewki** do wody.

**Filtry** do oczyszczania wody.

**Naczynia** do pokarmu i pojenia drobiu.

**Łóżka** żelazne, **Umywalki**, **Samowary** do herbaty, **Maszynki** do kawy, **Maszynki** do siekania mięsa.

**Noże kuchenne**, **Kłódki**, oraz wszelkie **gospodarskie przybory i naczynia kuchenne.**

Wielki wybór **emaljowanych** wyrobów i naczyń kuchennych.

Znane ze swej dobroci i praktyczności, nagrodzone medalem **sikawki pożarne i ogrodowe**, posiadam znaczny zapas. Handlującym odstępuję rabat.

**Parnik** z kadzią do gotowania kartofli za pomocą pary.

Wykonywa się wszelka reperacja, jakoteż krycie dachów.

!!50 lat egzystujący lat 50!!

SPECYALNY HANDEL PERFUMERYI ZAGRANICZNEJ

HURTOWO I DETALICZNIE

# B. W. ŚNIECHOWSKI

**w Warszawie, Plac Teatralny Nr. 10**

WYROBY PERFUMERYJNE FRANCUZKIE I ANGIELSKIE

**Wszelkie potrzeby toaletowe**

Odpowiednie podarki na Gwiazdkę

NOWOŚCI SEZONOWE

Wybór ogromny. Ceny przystępne dawne, pomimo podwyżki kursów

Żądania listowne załatwia się z pośpiechem i akuratnością.

!!50 lat egzystujący lat 50!!

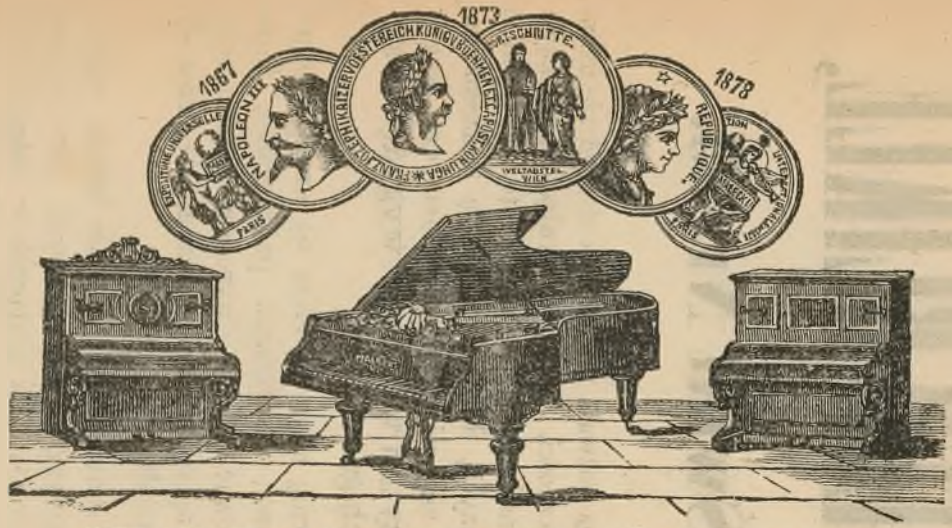


SKŁAD WŁASNY FORTEPIANÓW I PIANIN

fabryki

# MAŁECKIEGO

**w Warszawie Nowy-Świat Nr. 32, wprost Chmielnej.**

Posiada fortepiany i pianina z mechaniką różnych systemów, między innemi według modeli amerykańskich zaprowadzonych najprzód przez tęż fabrykę, od Rs. 450—1,000.

Sprzedaż uskutecznia się codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczór, w niedziele i święta od 10-ej do 1-ej.

Zamówienia listowne wykonywa w jaknajkrótszym czasie; przy odpowiedziach załącza cenniki.

# CUKIERNIA

# ANTONIEGO BLIKLE,

## Nowy Świat Nr. 35.

Ośmnastoletnia prąca pozwala mi już dziś cieszyć się uznaniem Szanownej Publiczności, której dziękując za łaskawe względy, mam honor nadmienić, iż uznanie to, częstokroć osłabiające energię w innych, dla mnie staje się bodźcem i zachętą do dalszej pracy, mającej przedewszystkiem dwa względy na celu, **obok pożytku własnego, wygodę i przyjemność szanownych gości.**

W tym celu cukiernię moją starałem się urządzić odpowiednio do obecnej chwili i wymagań publiczności, która przywykła sama wyrokować o dobroci wyrobów cukierniczych, nie zaś powodować się uprzedzeniami, narzucanemi przez silne, a niekiedy i zbyt śmiałe może reklamy.

Zakład mój, przez znaczne powiększenie lokalu, uczyniłem dla każdego dostępnym, dla niepalących jest obszerny sklep, dla palących czytelnia, dla grających w obszernej sali dwa bilardy najnowszej konstrukcyi; nadto odpowiednie miejsca dla swobodnej gry w szachy. Czy i o ile cukiernia moja odpowiadać będzie wszystkim wymaganiom szan. publiczności, sama najlepiej ocenić to raczy.

ANTONI BLIKLE.

## SKŁAD HERBATY

# M. SZUMILINA

*w Warszawie, Nowy Świat Nr. 65 róg Ś-to Krzyzkiej*
*w Lublinie, Krakow.-Przedmieście Nr. 186.*

Zawsze zaopatrzone są w świeże i wyborowe gatunki Herbaty z których szczególniej poleca się amatorom i znawcom dobrej Herbaty,

Gatunki czarnej na cenę: rs. 1 kop. 66, rs. 1 k. 76, rs. 2 k. 16, rs. 2 k. 36 i rs. 2 k. 66 za funt.

Gatunki kwiatowej na cenę: rs. 2 k. 56, rs. 3 k. 16 i rs. 4 za funt.

Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się stosowny rabat.—Wysyłka na prowincye uskutecznia się franco.

---

## SKŁAD HERBATY, SAMOWARÓW
## I INNYCH WYROBÓW ROSYJSKICH

firmy

# M. MASZKOW

dawniej

## BRACIA MASZKOW

*przeniesiony został na Krakow.-Przedmieście Nr. 23 róg ul. Trębackiej* i jak dawniej tak i obecnie zawsze zaopatrzony jest *w wyborowe gatunki herbaty chińskiej*, z których szczególniej poleca gatunki *w cenie Rs. 2 kop. 16 i Rs. 2 kop. 50* za funt. Osoby zamieszkałe na prowincyi za przesyłkę nie płacą. Kupującym zaś w większych ilościach odstępuje się stosowny rabat.

Przy składzie znajduje się oprócz tego znaczny wybór *Samowarów* z celniejszych tulskich fabryk, *Tac*, *Miseczek*, *Miednic*, *Noży*, *Maszynek do kawy* i innych wyrobów tombakowych i mosiężnych.

Podwale № 10.

# GRUNTOWNA NAUKA KROJU SUKIEN DAMSKICH Rs. 10

Podwale № 10.

## Panie przyjmują się z mieszkaniem.

**Najpierwsza i Największa specjalna SZKOŁA w Warszawie, Nauki Krojów, Strojów Szycia i Upinania podług żurnali, Sukień i Okryć damskich,** oraz Bielizny jakoteż Modniarstwa, to jest: ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p. **A. GAŁECKIEJ, została przeniesioną z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Podwale** N. **10**, w której wykładane są nauki sposobem francuzkiego modelisty sławnego Vortha; za pomocą tylko jednego centymetru i żurnalu świeżo przybywającego, bez wszelkich niemieckich blagierji, linijek krojowych, 38 mierników, zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób niezrozumiałą czynią. W mojej szkole wykładaną jest nauka przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć, i zrozumieć może. Nauka Krojów napisana przez **A. Gałecką**, wykładaną jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. Wykład nauki krojów przez **A. Gałecką,** można dostać we wszystkich księgarniach, w języku rossyjskim rs. 1, w polskim kop. 75.

Podwale Nr. 10.

Patentowana Fabryka

# KAPELUSZY

MĘZKICH,

DAMSKICH I DZIECINNYCH

ODZNACZONA PIĘTNASTOMA NAGTODAMI NA WYSTAWACH,

# TEODORA WEIGT

Magazyn: ulica Krakowskie-Przedmieście róg Królewskiej

Poleca kapelusze fiilcowe damskie i dziecinne z filcu, kastoru i jedwabiu, które zawsze w najnowszych fasonach posiada.

Kapelusze damskie „Foular" odznaczające się niezwykłą lekkością i pięknem wykończeniem. Kapelusze te do podróży i do codziennego użytku nadzwyczaj praktyczne, a przy tem bardzo gustowne.

Kapelusze z filcu (fasony) sprzedają się od rubli *dwóch* do *trzech*, magazynom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny procent.

Kapelusze damskie ubrane, od skromnych do wykwintnych.

Kapelusze dziecinne z filcu i kastoru, na składzie w dużym wyborze najnowszych fasonów.

Sprzedaż hurtowa w fabryce
pod firmą REINEKE i WEIGT, ulica
Chłodna Nr. 53.

JEDYNY

# SPECYALNY SKŁAD

# KORONEK RUSKICH

## I ZAGRANICZNYCH

w WARSZAWIE

Plac Zielony (Erywańska N. 16).

**Otrzymuje wielkie transporty Koronek z najlepszego jedwabiu, czarnych i crème, Chustek różnej wielkości, Fanszonów, Krawatów. Wszywki różnej szerokości z nici białych i kolorowych. Obszycia do chusteczek. Zarzutki na meble. Koronki do sukien i bielizny. Kościelne do mebli i firanek. Hafty w wielkim wyborze.**

## HERBATA

FIRMY

## SZLAKOWA

jedyna w Warszawie

która posiada ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

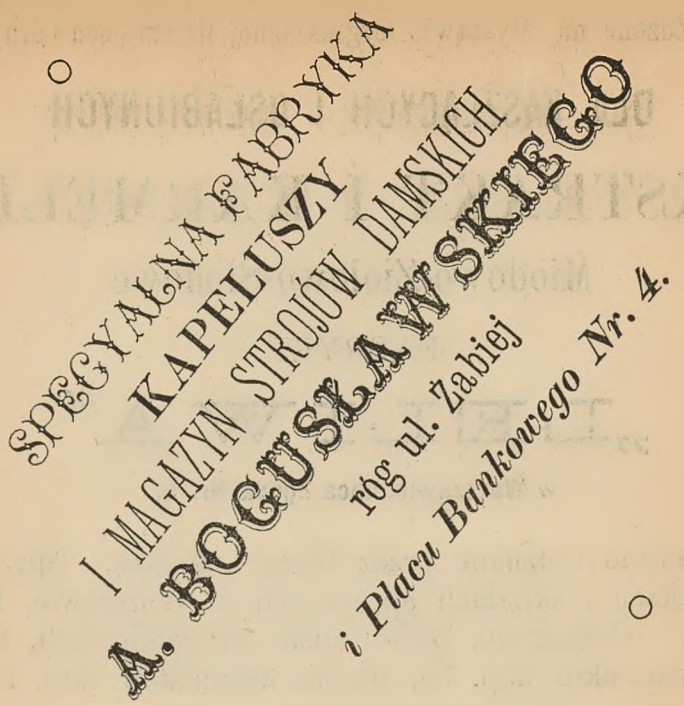


---

# Pracownia Sukien

# i Okryć Damskich

# „LEONIE"

## Elektoralna Nr. 14.

Ukończywszy naukę sukien i okryć damskich w Paryżu, pod specjalnym kierunkiem M-me Faure, zapewniam, że wszelka robota w zakres ten wchodząca, z akuratnością i elegancją, podług ostatnich żurnali paryzkich wykonywaną będzie, z czem łaskawym względom Szanownych Pań polecam się. LEONIE.

Nagrodzone na Wystawie Hygienicznej listem pochwalnym.

## DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH

# EKSTRAKT I KARMELKI

Miodowo-Ziołowo-Słodowe

FABRYKI

## „LELIWA“

**w Warszawie, ulica Zgoda Nr. 6,**

analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich, flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15.

---

## SKŁAD SZKŁA

## KRYSZTAŁÓW, PORCELANY, FAJANSU,

## SZYB DO OKIEN

z Fabryk Francuzkich, Angielskich, Czeskich, Belgijskich i Krajowych

# JÓZEFA PETRYCH i S-ki

W WARSZAWIE

róg Rymarskiej i Senatorskiej Nr. 471a|2.

ZAKŁAD

REPERACYJNY

Fabryka wyrobów

# TOKARSKO-GALANTERYJNYCH

## FELIKS KRZEMIŃSKI

Nowo-Senatorska Nr. 4.

**Uskutecznia wszelkie reperacyje z kości słoniowej, szyldkretu i t. p. po umiarkowanej cenie.**

Posiada na składzie wyroby galanteryjne, z szyldkretu, kości słoniowej jako to: grzebienie, wachlarze, lornetki, ramki do fotografij i t. p.

WSZELKIE ZAMÓWIENIA

**uskutecznia szybko i sumiennie.**

Najdawniejszy w Warszawie

# SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY

## A. W. WILCZEWSKIEGO.

OTWORZONY W ROKU 1861

w Gmachu Resursy Obywatelskiej przy Krakowskiem Przedmieściu

przeniesiony obecnie

NA ULICĘ NOWY ŚWIAT 57.

poleca w wielkim wyborze.

| | Rs. | Kop. | |
|---|---|---|---|
| **Płótna** czysto lniane . . . . . | od 16 | — | za sztukę. |
| „ „ prześcieradłowe . | „ — | 50 | łokieć. |
| **Półpłotna** . . . . . | „ 4 | — | za sztukę. |
| **Garnitury stołowe** na 6 osób. . | „ 4 | 50 | |
| „ „ „ 12 „ . . | „ 9 | 50 | |
| „ „ „ 18 „ . . | „ 16 | — | |
| „ „ „ 24 „ . . | „ 22 | — | |
| **Chustki do nosa** w 4 wielkościach Angielskie, Bilefeldzkie i Belgijskie | „ 3 | 50 | tuzin. |
| **Koszule męzkie** prane najlepszego kroju . . . . . | „ 1 | 65 | za sztukę. |
| **Prześcieradła bez szwu** . . . . | „ 1 | — | „ |
| **Ręczniki** czysto lniane . . . . | „ 4 | 50 | tuzin. |
| **Skarpetki** . . . . . | „ 4 | 50 | „ |
| **Pończochy** . . . . . | „ 7 | 50 | „ |
| **Kaftaniki** trycottowe . . . . . | „ 1 | 35 | za sztukę. |
| **Cachenez** jedwabne . . . . . | „ 1 | 20 | „ |
| **Krawaty** jedwabne . . . . . | „ — | 30 | „ |
| **Firanki** odpasowane . . . . . | „ 4 | 50 | do okna. |
| „ angielskie na łokcie . . | „ — | 25 | łokieć. |

aż do gatunków najwyższych.

Wszelka **Bielizna gotowa** Męzka i Damska wykończona podług najświeższych modeli paryskich. **Hafty** francuzkie i Szwajcarskie **Bielizna stołowa Holenderska** odznaczająca się wyborowym gatunkiem i gustownemi deseniami. **Płótna** Jarosławskie Angielskie, Belgijskie, Bilefeldzkie i szląskie, **bielone na trawie** (nie chlorem). Jako też wszelkie materyały negliżowe: **Perkale, Cretony, Dymki, Piki, Barchany, Kołdry Pikowe** etc. w wielkim wyborze.

**Całe wyprawy** wykończają się w jak najkrótszym czasie wraz ze znaczeniem.

**CENY NAJNIŻSZE, ŚCIŚLE STAŁE.**

MAGAZYN GALANTERYJNY

TOWARY gustowne i eleganckie CENY NIZKIE.

w Gmachu Teatralnym przy wejściu do Teatru Rozmaitości.

---

# MAGAZYN MEBLI

# ZAŁĘSKI I S-KA

Marszałkowska Nr. 137 (dawniej 63).

*Wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych, nowych i używanych, wynajmuje umeblowania całych apartamentów, wykonywa wszelkie roboty dekoracyjne.*

Ceny nizkie ale stałe.

# GŁÓWNY SKŁAD

# ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

## W WARSZAWIE

## Krakowskie-Przedmieście Nr. 55.

POLECA

**Płótna na bieliznę** damską, męzką i pościelową w wszelkich szerokościach i gatunkach.
**Płótna surowe, płócienka na powłoczki, drylichy na rolety i materace.**
**Stołową bieliznę**—garnitury z 6, 12, 18 i 24 serwetami jacquard i adamaszkowe.
**Serwety do herbaty** białe i kolorowe, **serwetki deserowe.**

**Ręczniki** kreasowe, jacquard i adamaszkowe w tuzinach i na łokcie.
**Chustki płócienne batystowe i jedwabne** białe i kolorowe.

# BIELIZNĘ DAMSKĄ I MĘZKĄ GOTOWĄ

**z trwałych materyałów** podług najświeższych modeli paryzkich jak najstaranniej wykończoną **na różne ceny.**

## KOMPLETNE WYPRAWY OD 250 DO 5000 RS.

**Madapolamy, szyrtingi, perkale, batysty, półpłótna, kreasy, muśliny, Victoria Lawn, dymki, satynki, piki brylantiny, barchany, flanele** kolorowe gładkie i w desenie, na szlafroki i ranne ubrania.

**Koronki, hafty, trymingi.**

## WSZELKIE WYROBY POŃCZOSZNICZE.

**Firanki tiulowe Szwajcarskie, angielskie i francuzkie,** na łokcie i okna pasowane białe i crême.
**Story** białe i kolorowe, **Vitrâge i Antimacassar.**
**Dywany, Chodniki, Serwety, materye na obicia mebli.**
**Dery do podróży** i do spania, wełniane i pluszowe.
**Kapy na łóżka** gipiurowe, pikowe, repsowe, gobelinowe, pluszowe i fantazyjne.
**Kołdry watowe** atłasowe, wełniane i jedwabne, w wszystkich kolorach.
**Chustki na szyję jedwabne, Krawaty, szpilki, spinki Sachets i Portecartes paryzkie.**

POLECA W WIELKIM WYBORZE, PO NIZKICH CENACH.
*Zarządzający Składem Zyrardowskim,* L. BUŁAKOWSKI.

# MAGAZYN OBUWIA

## DAMSKIEGO I DZIECINNEGO

# Józefa Zbrożek (syna)

Bielańska Nr. 13, róg Tłomackiego.

W WARSZAWIE.

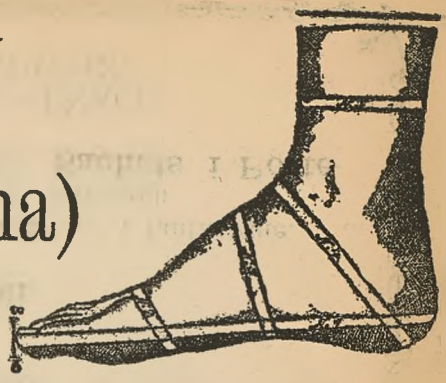

Poleca swój zakład dobrze zaopatrzony w obuwie damskie i dziecinne na każdą porę roku.

Oprócz tego podejmuje się obstalunków podług miar zdjętych w Magazynie, jako też podług nadesłanych, do czego służy **rysunek** powyżej zamieszczony. Przyjmują się wszelkie obstalunki **większemi partjami**, przyczem odstępuje się odpowiedni procent. Magazyn poleca własne wyroby, tak z krajowego jak i zagranicznego materjału, a mianowicie:

| | Cena Rs. | Kp |
|---|---|---|
| Buciki z nizką gumą z hambur. przyszwami na 1 podeszwie szpilkowej . | 4 | 50 |
| „ „ „ z hambur. przyszwami na 2 podeszwach szpilkowych | 5 | — |
| „ „ „ platowe na 1 podeszwie szpilkowej . . . . . | 4 | 50 |
| „ „ „ platowe na 2 podeszwach szpilkowych . . . . . | 5 | — |

| | Cena Rs. | Kp. |
|---|---|---|
| Szagrynowe z hamburskiemi przyszwami na 10 guzików o 2 podeszwach | 6 | 50 |
| Łajkowe na 10 guzików o 1 podeszwie szpilkow. | 6 | 50 |
| „ „ „ „ o 2 podeszw. szpilkow. | 7 | — |
| Platowe ze świecącego platu o 1 podeszwie . . | 6 | 50 |
| Na powyższe gatunki za pasowe podeszwy dolicza się kop. 50 na parę. | | |

| | | |
|---|---|---|
| Buciki z nizką gumą platowe z hambur. przyszwami na 1 podeszwie. . | 4 | 75 |
| „ „ „ platowe z hambur. przyszwami na 2 podeszwach . | 5 | 25 |
| Za wysoką gumę na powyższe gatunki dolicza się kop. 40 na parę. | | |
| Z gumą nizką łajkowe na 1 podeszwie szpilkowej | 5 | — |
| „ „ „ na 2 podeszwach szpilkow. | 5 | 50 |
| „ „ „ na pasowej na 1 podeszwie szpilkowej . . . | 5 | 50 |
| „ „ „ na pasowej na 2 podeszwach szpilkowych . . | 6 | — |
| Za wysoką gumę na powyższe gatunki dolicza się kop. 50 na parę. | | |
| Szagrynowe z hamburskiemi przyszwami na 10 guzików o 1 podeszwie | 6 | — |

| | | |
|---|---|---|
| Buciki gemzowe z niską gummą . . . . . | 8 | — |
| Buciki gemzowe z wysoką gummą . . . . . | 9 | — |
| Buciki gemzowe na guziki od rs. 10 do rs. 12. | | |
| Wreszcie buciki strojne platowe, łajkowe i lakierowane od rs. 6 kop. 50 do rs. 10. | | |
| Prunelowe z niską gummą | 3 | 30 |
| Prunelowe z wysoką gummą } wywrotki . . | 3 | 70 |
| Prunelowe na 10 guzików | 4 | 50 |
| Pantofle płócienne i z jasnej żółtawej skórki od rs. 4 do rs. 5 kop. 50. | | |
| Pantofle skórkowe od rs. 4 do rs. 5. | | |
| Pantofle gemzowe złote i czarne płytkie . . . | 6 | — |
| Pantofle gemzowe złote i czarne pół-bnciki . . | 6 | 50 |
| Pantofle prunelowe od rs. 2 kod. 50 do rs. 4. | | |
| Dziecinne pantofelki od rs 1 do rs. 3 kop. 50. | | |
| Buciki dziecinne od rs. 2 kop. 50 do rs. 6 i drożej | | |
| Pantofle ranne od rs. 3 kop. 50 do rs. 6 i drożej | | |

UWAGA. Uprasza się o nadsyłanie **dokładnej wiadomości** o stanie nogi, braniu miary i jakiej formy ma być obuwie zrobione: szerokiej, średniej lub szpiczastej. Przy braniu miary należy zachować następujące uwagi: pasek z mocnego papieru, (dwa centimetry szeroki) i takową we wskazanych na rysunku miejscach, dosyć mocno ścisnąwszy nogę, notować linije. Jeszcze lepiej przesyłać stare obuwie na miarę, wraz ze stosownem objaśnieniem. Przy nadsyłaniu miarek od kilku osób, należy każdą podpisać imieniem i nazwiskiem, a to celem uniknienia pomyłek. Dla uniknięcia zwłoki uprasza się o wyraźny, dokładny adres, i jeżeli obstalunek ma być wysłany pocztą, upraszam o nadesłanie na koszta portoryi.

Monetę zdawkową przyjmuję w markach pocztowych.

Objaśnienie: Dla zdjęcia miary (lepiej jest jeżeli ktoś drugi zdejmuje miarę z prawej nogi bez naddawania)

| | | |
|---|---|---|
| Nr. 1. Długość nogi (od środkowej strony) od połowy pięty do końca dużego palca do znaku I. | Nr. 2. Szerokość w palcach. | Nr. 6. w łydce. |
| | Nr. 3. W podbiciu. | Nr. 7. wysokość obcasów. |
| | Nr. 4. przez piętę. | Nr. 8. długość cholewki. |
| | Nr. 5. w kostce. | |

# NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE

## drewniane, blaszane i emaliowane, majolikowe i z metalu „Britanique."

**WYROBY BEDNARSKIE W WIELKIM WYBORZE.**

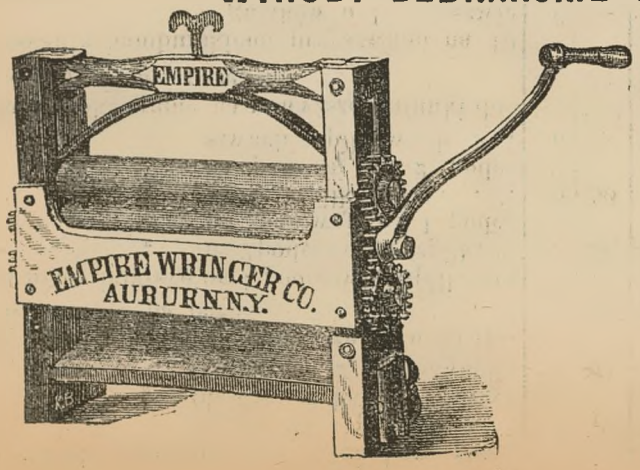


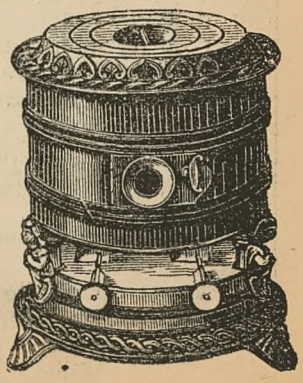

Deski do prania bielizny, cale drewniane lub pokryte blachą cynkową falowaną.

Filtry do oczyszczania wody.

Kuchenki żelazne przenośne, blaszane lub żelazne.

Kuchenki naftowe lub benzinowe wszelkich wielkości.

Magle pokojowe.

Maszynki do robienia lodów zwyczajne, a także amerykańskie.

Maszynki do siekania mięsa.

**Wyżymaczki** amerykańskie „Empire".

№ 3. walec 10 cali angielskich długi Rs. 12.

№ 5. „ 12 „ „ „ 16.

# KRZYSZTOF BRUN I SYN

**w WARSZAWIE,**

**PLAC TEATRALNY.**

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **rozwijając stopniowo przez dodanie obecnie V-tej klasy** założony w zeszłym roku szk. zakład naukowy żeński, mam zamiar i nadal prowadzić takowy w dotychczasowym kierunku według wzoru, przyjętego dla pensyi żeńskich w **Anglii.** Zapis uczennic tak pensyonarek jak przychodnich trwa ciągle. Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godzinach od 11 do 6-tej.

Przełożona zakładu

# ANIELA HOENE

**Mazowiecka Nr. 4.**

# FABRYKA
# CUKRÓW DESEROWYCH
# B. M. ŚNIEGOCKIEGO

W WARSZAWIE

Senatorska Nr. 28, w podwórzu

gdzie Redakcja Kurjera Porannego.

POLECA SWOJE WYROBY:

25 kop. funt karmelków w 10 gatunkach.
od 35 „ „ Cukrów deserowych do 75 k.
30 „ „ Marmolady.
od 50 „ „ Czekoladek nadziewanych do 75 kop.
50 „ „ Fruit-glaces.
20 „ Flaszeczka soku.
i 30 „ słoik konfitur.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

P.P. Handlującym odstępuje się rabat.

# ECHO

## MUZYCZNE, TEATRALNE I ARTYSTYCZNE

### TYGODNIK LITERACKO-MUZYCZNY Z ILLUSTRACYAMI,

wychodzi co Sobotę,

**z dwutygodniowym dodatkiem nutowym bezpłatnym.**

**Zamieszcza w tekscie pisma:**

sylwetki osób zasłużonych na wszelkich dziedzinach pracy twórczej: powieściopisarzy, dramaturgów, kompozytorów, niemniej estetyków, krytyków, artystów scenicznych i muzycznych, malarzy, rzeźbiarzy i t. p., — nadto powieści, poezye, dramata, komedye, opowiadania, studya estetyczne i muzyczne, wskazówki dla nauczycieli i uczących się muzyki, rozbiór dzieł i nut, nowo ukazujących się, oraz obszernie traktowany dział sprawozdań z ruchu artystycznego w kraju i zagranicą.

W tekście ECHA spółpracują najwybitniejsze pióra polskie i zagraniczne.

**W Dodatkach nutowych:**

ECHO zamieszcza: sztuki koncertowe i salonowe, na fortepian i skrzypce, fantazye z oper, potpourri z operet, utwory pedagogiczne, śpiewy solowe znakomitych kompozytorów polskich i zagranicznych, dueta, kwarteta, chóry, utwory religijne. Dodatek ECHA obejmuje rocznie do 80 arkuszy nut wyłącznie dzieł nowych, poszukiwanych przez osoby muzykalne a więc najbardziej pokupnych. Licząc po 20 kop. za arkusz (zwykła cena katalogowa) sam tylko dodatek nutowy ECHA przedstawia wartość księgarską 16 rubli.

Cena zaś prenumeraty obu części ECHA tekstowej i nutowej czyni tylko:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w Warszawie . . . . . | Kwartalnie rs. 2 | półrocznie rs. 4 | rocznie rs. 8. |
| na Prowincyi i w Cesarstwie | „ rs. 2.50 | „ rs. 5 | „ rs. 10. |

Abonujący rocznie otrzymują wielkie i kosztowne premja, o których ogłoszonem będzie w czasopismach i gazetach.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Senatorska 26, w Biurze Ogłoszeń w Warszawie.**

# PAROWA FABRYKA

# BISZKOPTÓW

## I CZEKOLADY

### ORAZ CUKRÓW DESEROWYCH.

**KARMELKI.**

**HERBATNIKI**

i

CZEKOLADKI.

BISZKOPTY.

**Ciasteczka drobne do wina.**

# Farbiarnia parowa, Pralnia chemiczna
## i ZAKŁAD DEZINFEKCYJNY

Wystawa hygieniczna w Warszawie 1887 r. Dyplom uznania pierwszej klasy.

# CH. GEBER

Wystawa hygieniczna w Warszawie 1887 r. Dyplom uznania pierwszej klasy.

dawniej

# J. JUDLIN

W WARSZAWIE.

**Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju,**

Farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materye jedwabne, aksamity, koronki, wełniane i bawełniane materyały.

Firanki pierze po znacznie zniżonych cenach.

Zabezpiecza od przemakania materyały wełniane, bawełniane, płótno, materye jedwabne, gotową garderobę, oraz skóry na obuwie patentowanym sposobem firmy N. N. Chardin & Comp. w St. Petersburgu.

Wystawa Przemysłowa w St. Petersburgu 1885 r. DYPLOM UZNANIA.

HERB PAŃSTWA PRZYWILEJ.

WYSTAWA najnowszych wynalazków w Londynie 1885 r. MEDAL.

Przedmioty **nieprzemakalne**, sporządzane naszym sposobem, nie zmieniają koloru, fasonu i miękkości, nie przepuszczają wody nie tracąc przy tem dziurkowatości (porów) tak, że cyrkulacya powietrza bynajmniej się nie wstrzymuje; chroni od uszkodzenia przez mole, zabezpiecza od wypłowienia, zbutwienia i gnicia.

**Kamera dezinfekcyjna**, zostająca pod nadzorem lekarza hygienisty Dra St. Markiewicza—przyjmuje do dezinfekcyi wszelkie przedmioty zakażone, które zabiera z mieszkań specyalnie do tego zbudowanym wozem i po dokonanej dezinfekcyi odstawia do mieszkań ich właścicieli.

Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie:

Niecała Nr. 9, Telefon Nr. 537.
Leszno Nr. 4. Marszałkowska Nr. 116.
Praga, Brukowa Nr. 32.
Fabryka w GROCHOWIE, Telefon Nr. 538.

# Najnowsze Wydawnictwa

# KSIĘGARNI

# GEBETHNERA I WOLFFA.

| | | Rub. | Kop. |
|---|---|---|---|
| **Burzyński L.** | Tahir Bej. Powieść ze wspomnień życia obozowego 2 tomy. . | 1 | 80 |
| **Bykowski P J.** | Konkurenci kasztelanki, opowiadania z przeszłości . . . | 1 | |
| — | Memoryalik palestranta trybunalskiego . . . . . | 1 | 50 |
| **Chmielowski P.** | Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki; 2 tomy z dwoma portretami Adama Mickiewicza . . Rs. 5, w oprawie | 6 | 60 |
| — | Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Zarys literacki Wyd. 3-eie, popr. i pomnożone . . . . . | 2 | — |
| **Coste Adolf.** | Środki zaradcze przeciw nędzy czyli hygiena socyalna, dzieło odznaczone nagrodą pierwszego stopnia na konkursie J. Pereiry przełożył J. Swiętochowski. TREŚĆ. Pauperyzm—Oszczędność.—Kredyt.—Organizacya pracy.—Podatki.—Oświata. Jeden tom wielkiego formatu, . . . . . | 3 | 60 |
| **Czermak W.** | Sprawa Lubomirskiego w roku 1664. . . . . | 1 | 20 |
| **Gadomski Jan.** | Larik. Tragedya w 5-ciu aktach z motywów dziejowych odznaczona na konkursie W Bogusławskiego. . . . . | — | 80 |
| **Jeż T. T.** | Lat temu dwieście. Opowieść na tle dziejów Kroacyi. . . . . | 1 | 50 |
| **Jordan.** | Gawędy w listach Jordana do P. Jana, przez Autora „Wędrówek delegata". Serya nowa. . . . . | 1 | 20 |
| **Kaczkowski Z.** | Abraham Kitaj. Powieść z czasów króla Jana, 2 tomy w wytwornem wydaniu . . . . . | 3 | — |
| **Kobieta w poezji polskiej,** | głosy poetów o kobiecie, z 8-u rysunkami E. M. Andriollego, w ozdobnej oprawie . . . . . | 5 | — |
| **Kościałkowska W. Z.** | W półcieniu. Opowiadania i obrazki . . . . | 1 | 50 |
| **Kraszewski J. I.** | Od kolebki do mogiły. Z życia zapomnianego człowieka Opowiadania 2 tomy . . . . . | 2 | — |
| — | W pocie czoła. Z dziennika dorobkiewicza spisał..... . . | 1 | — |
| — | Wilczek i Wilczkowa. Opowiadanie z końca XVIII wieku . . . | 1 | — |
| **Lubowski E.** | Powieści niemoralne. Obrazki z życia rzeczywistego. Serja I . | 1 | 50 |
| **Majewski E.** | Koniec świata. Przegląd wypadków, jakie mogą sprowadzić zagładę ziemi . . . . . | 1 | 50 |
| **Myriel J.** | Syn przemytnika. Powieść oryginalna 2 tomy. . . . . | 2 | — |
| **Odyniec A. E.** | Wspomnienie z przeszłości opowiadane Deotymie . . . . | 2 | — |
| **Sahi-Bej.** | Krwawy dorobek. Powieść z życia Albano-Macedońskiego . . . | 1 | 50 |
| **Sawicki J: Stella Dr.** | Rady dla młodych mężatek. Wydanie 3-cie przejrzane, poprawione i dopełnione . . . . . | — | 75 |
| **Spirydion.** | Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi, na podstawie najlepszych źródeł zebrane . . . . . | — | 60 |
| **Urbanowska Z.** | Księżniczka, powieść uwieńczona nagrodą konkursową Rs. 2, w ozdobnej oprawie | 2 | 70 |
| **Walicki A.** | Błędy nasze w mowie i piśmie, ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy. Wydanie 3-cie powiększone. . | 2 | — |

# Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

# Ferdynanda Hösick

**przy ulicy Senatorskiej Nr. 496, wprost szkoły junkierskiej.**

Poleca się wielkim doborem **Książek** we wszystkich oddziałach nauk, w języku polskim, francuzkim, niemieckim, angielskim, włoskim i czeskim, oraz **Nut Muzycznych**, autorów klasycznych i nowoczesnych.

Posiada bogaty wybór **Książek do nabożeństwa**, w oprawach ozdobnych. **Dzieł illustrowanych**, na podarki dla różnego wieku, Keepsaków, albumów, karrykatur i t. p.

Zaopatrzona jest zawsze we wszelkie książki szkolne przepisane w tutejszych zakładach naukowych, wzory pism i rysunków, niemniej w **Wielki wybór Globusów, Telluryi i planetaryi, atlasów i Mapp geograficznych i wzory dla wszelkich Rękodzieł, Sztuk i Rzemiosł.**

Utrzymuje wyborowe **Struny: Włoskie, Rzymskie i Werońskie** na wszelkie instrumenta rznięte, oraz inne potrzeby muzyczne, jak Taktomierze Kamertony, Kalafonię paryzką, papier nutowy i t. p. Przyjmuje przedpłatę i dostarcza do domów wszelkie dzieła i Pisma perjodyczne w kraju i zagranicą wychodzące.

---

# ZAKŁAD OGRODNICZY

# FRYDERYKA BARDET

## w Warszawie

w pałacu J. W. Hrabiego Ordynata Zamojskiego

**przy ulicy Senatorskiej Nr. 472.**

Ogrodnictwo—Specyalna hodowla drzew owocowych i ozdobnych.—Drzewa owocowe prowadzone w rozmaitych kształtach, szpalerowe, piramidalne i t. p. — Rośliny Oranżeryjne, trejbhausowe, inspektowe i gruntowe.

**Skład nasion wszelkiego rodzaju.**

Dekoracye, Bukiety, Girlandy i t. p. ozdoby z kwiatów świeżych i świeże Warzywa.

FABRYKA
WSZELKIEGO RODZAJU
**FORM CZEKOLADOWYCH**
i Skład Lamp naftowych

# E. LORETZ

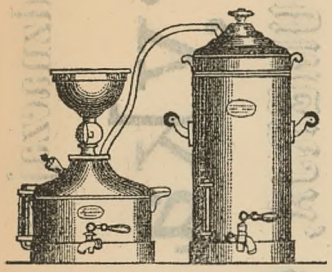

oraz
**Wyrobów blacharskich, lakierowanych i metalowych.**
Wykonywa
pokrycie dachów
i **WSZELKIE REPERACJE.**

Tamże dostać można Nafty i Ligroiny.
**ulica Podwal Nr. 497b (5 nowy)**
W WARSZAWIE.

---

Istniejąca od roku 1856.

PAROWA

# FABRYKA MUSZTARDY

# A. SCHWEITZER

W WARSZAWIE
przy ulicy Królewskiej Nr. 23 (19).

**poleca swój wyrób znanej dobroci i sprzedaje takowy hurtownie i detalicznie na garnce, kwaterki i słoiki.**

Odznaczająca się wyborowym krojem

# Fabryka Rękawiczek

## PERFUMERJA, GALANTERJA, KRAWATY,

## PARASOLE, PARASOLKI,

w wielkim wyborze, poleca:

# ANTONI CHOJNACKI

W WARSZAWIE,

Marszałkowska 109.

## CENY NIZKIE.

# ADAMA KEMPIŃSKIEGO

**Skład fabryczny, Królewska 39,**

poleca:

**Nagrodzone na Wystawie Hygienicznej i Potrzeb Domow. w Warszawie**

## NACZYNIA KUCHENNE

**i do domowego użytku**, z blachy żelaznej, cynkowanej, nie dopuszczającej rdzy. Balje do prania, Kociołki ulepszone, do gotowania bielizny, kubły, stągiewki, konewki, wanienki, kubki, szufelki i t. p.

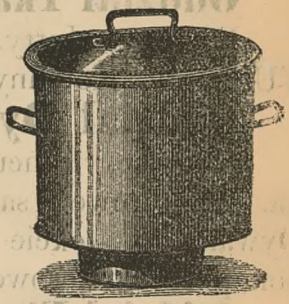

**Oryg. Pucpomadę** i wszelkie proszki do czyszczenia **Vogta.**

Pomadę poznaje się po literach A. V. C°, umieszczonych na każdym pudełku.

CENY FABRYCZNE.

---

## FABRYKA I MAGAZYN

Wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

# S. KLIMOWICZ

ul. Miodowa Nr. 3.

Poleca wyroby z własnej fabryki tak gotowe jako też i na obstalunki, po cenach najprzystępniejszych.

# F. BUKOWSKI i S-KA

## dawniej JULJAN PENKALA Senatorska 8

W WARSZAWIE,

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

**Oddział Tkanin meblowych** jako to:

Kretony, Jutty, Bouretty, Atłasy, Granite Velour d'Utrechty, Koteliny, Brokatele i Plusze jedwabne.

**Oddział Dywanów**

Krajowe, francuskie i angielskie nad i przed łóżka, garniturowe i salonowe do największych rozmiarów. Dywany na łokcie strzyżone i przerabiane, Chodniki konopne i kokosowe, Tapestry i Velours.

**Oddział Firanek.**

Firanki odpasowane białe, crème i kolorowe, Story i Vitrage francuskie, angielskie i szwajcarskie. Firanki na łokcie białe i crème, Przepaski zastosowane do każdych firanek.

**Oddział Portyer.**

Juttowe, bourette, gobelinowe, sznelowe i velourjutte, Serwety i Kapy na łóżka od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Oddział Kołder.**

watowane wełniane, od rs. 7.50 za sztukę, atłasowe jedwabne od rs. 16. Flanelowe, Hymalayan, Angorowe. **Kołderki dziecinne** flanelowe i watowane.

**Oddział materyi sukniowych.**

Wełniane wyroby najlepszych krajowych fabryk jako to: Alpaki, Kaszmiry, Foule Cheviotte serge, oraz do przybrania tychże, Plusze jedwabne.

**Oddział Chustek i Szali.**

Kaszmirowe, Vigoniowe, Hymalayan i sznelowe jedwabne.

# M. ANNA

WARSZAWA,

ulica Marszałkowska Nr. 149 nowy (róg Próżnej).

WIELKI

# MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH.

**Suknie i Kostiumy gotowe z francuzkich i angielskich materjałów w wielkim wyborze.**

**Obstalunki wykonywają się w najkrótszym czasie, podług modeli paryzkich.**

---

# Zakłady Koszykarskie

POD FIRMĄ

# GUST. KONRAD

**Warszawa, Nalewki 34.**

Wózki dziecinne i dla lalek. Pułki do książek, Kolebki, Meble koszykarskie do mieszkań i ogrodów, Kosze do papieru, Kosze do podróży, Walizki, Kosze do negliży, Taborety do bielizny i t. p.

Koszyczki dla dam wyższej elegancyi, Koszyczki do kwiatów, do kluczy, do miasta, do biletów wizytowych, do widelcy i noży, do butelek. Koszyczki ręczne i ścienne.

Oprócz powyżej wymienionych przedmiotów, wykonywają się fantazyjne oraz artystyczne wyroby, wchodzące w zakres koszykarstwa, a które dotąd były przeważnie z zagranicy sprowadzane.

Ceny nizkie.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

# ROBÓT DŻETOWYCH

# KAZIMIERZA KARASIEWICZA

**Leszno Nr. 20.**

Sklep, Niecała Nr. 6.

Poleca wielki wybór gotowych pelerynek, dolmanów, przodów, boków, garniturów, tiuli; koronki we wszystkich kolorach po cenach bardzo przystępnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Cenniki na żądanie przesyłamy franco

Pierwsza WARSZAWSKA

Cenniki na żądanie przesyłamy franco

PAROWA FABRYKA

Musztardy, Marynat i Konserwów

ARTHUR & Co

w Warszawie, ul. Leszno Nr. 4 wprost Rymarskiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY

T. KWAŚNIEWSKIEGO

w gmachu Teatralnym, pod filarami (obok cukierni)

POLECA:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Płótna** z fabryk krajowych i zagranicznych. | | | | | | |
| **Koszule** męzkie dzienne | od rs. | 1.65 | do rs. | 6 |
| **Koszule** „ nocne | „ „ | 1.— | „ „ | 4 |
| **Koszule** damskie dzienne | „ „ | 0.90 | „ „ | 10 |
| **Kołnierzyki** męzkie webowe tuzin | „ „ | 3.— | „ „ | 5 |
| **Skarpetki** kolorowe i ecru tuzin | „ „ | 2.25 | „ „ | 30 |
| **Pończochy** białe i kolorowe para | „ „ | 0.30 | „ „ | 10 |
| **Chustki** do nosa tuzin | „ „ | 0.70 | „ „ | 20 |

Oprócz powyższych towarów znajdują się stale na składzie Kretony, Madapolamy, Materyały negliżowe, Hafty, Spódnice, Kaftaniki damskie, Szlafroki, Kaftany i Caleçony trykotowe, Krawaty, Mankiety po cenach najniższych.

# Spis przedmiotów.

## Część kalendarska.

Liczba zwrotów kalendarskich.—Święta ruchome.—Cztery pory roku.—Suche dni.—Zaćmienia. — Ewangelje.—Dnie galowe dworskie. — Dom Cesarsko-rossyjski. — Święta kościoła Rzymsko-katolickiego, Cerkwi Prawosławnéj i Rzymsko-katolickiego w Cesarstwie. — Wykaz alfabetyczny Świętych i Świąt.— Tablica Świąt ruchomych. — Jarmarki.

## Część informacyjna.

| | str. |
|---|---|
| Taksa listów i posyłek . . . . | 1 |
| Taryfa i rozkład jazdy po drog. żel. | 4 |
| Żegluga parowa . . . . . | 12 |
| Adresy Redakcyj i ceny pism Warsz. | 14 |
| Gubernie i pow. król. polskiego . | 15 |
| Władze duchowne i cywilne . . | 16 |
| Zakłady i instytucje dobroczynne . | 18 |
| Zakłady lecznicze prywatne . . | 19 |
| Lista Opiek. cyrkuł. i ich zastępc. | 20 |
| Sale ochrony . . . . . | — |
| Czytelnie bezpłatne Tow. Dobrocz. | 22 |
| Kassy oszczędności groszowe . . | — |
| Lekarze Zakładów Tow. Dobrocz. | 23 |
| Poczta . . . . . | — |
| Władze Minist. Oświec. Publiczn. | 24 |
| Gimnazje męzkie i żeńskie . . . | — |
| Opłata szkolna . . . . . | 25 |
| Prywatne zakłady naukowe. . . | — |
| Władze Ministerstwa Skarbu . . | 26 |
| „ „ Komunikacyi | — |
| Zarządy dróg żelaznych. . . . | 26 |
| Instytucje, Stowarzyszen. i Zakłady | — |
| Hotele pierwszorzędne . . . . | 27 |
| „ drugorzędne i zajazdy . . | 28 |
| Taryfa posłańców publicznych . . | — |
| Rozkład jazdy Tramwajów Warsz. | — |
| Lekarze Warszawscy. . . . . | 29 |
| Dentyści . . . . . | 33 |
| Weterynarze . . . . . | 34 |
| Adwokaci sądu okręgowego Warsz. | — |
| Pomocnicy Adwokatów przysięgł. | 36 |
| Pełnomocnicy Sądu okręgowego . | 36 |
| „ „ handlowego . | — |
| Obrońcy przy zjazdowym sądzie . | 37 |
| Notaryusze przy kancelaryi hypotecznéj Sędziów pokoju m. War. | — |
| Notaryusze przy kancelaryi hypotecznej Sądu okręgowego . . | — |
| Sądy pokoju . . . . . | 38 |
| Budowniczowie . . . . . | — |
| Inżenierowie . . . . . | 39 |
| Ceny teatrów Warszawskich . . | 43 |
| Taryfa dorożek . . . . . | 44 |

## Część gospodarcza.

Strawność i niestrawność różnych potraw, podług znakomitego dzieła o hygienie D-ra Skórczewskiego.—Niektóre hygieniczne wiadomości. — Orzechy włoskie.— Owoce suszone.—Ryby.—Palenie w piecu . . . . . 1

str.

Konieczna hygiena domowa, co do utrzymania dobrego powietrza w mieszkaniu.—Od czego zależy dobre oświetlenie pokoi.—Słoncelina.—Wanna fotelowa . . 5
Jak niedopuszczać stęchlizny w piwnicach i składach wilgotnych i zabezpieczać przechowywane tam przedmioty od pleśni.—Dla czego rosół na wiosnę nie dobry?—Czekolada.—Herbata.—Kawa . . . . . 7
Zdrowie i dobrobyt rodziny w ręku gospodyni domu. — Hygiena tłuszczów strawnych lub niezdrowych.—Pomadka nie dobra i nie zdrowa. — Nowa fabryka drożdży. — Jeszcze podpałki.—Maszynka do masła . . . . 11
Chów trzody chlewnej . . . . 15
Kury . . . . . 17
O użyciu kapusty wyrośniętej . . 20
Pielęgnowanie drobiu w czasie zimy 21
Jak wrócić pierwotny smak kiełbasom lub innej wędlinie pleśnią pokrytej . . . . . 22
Tuczenie gęsi . . . . . —
Suszenie groszku zielonego . . 24
Świeże orzechy włoskie o każdej porze . . . . . —
Konserwowanie surowych ogórków —

*Kuchnia i spiżarnia.*

Zupa z kasztanów . . . . . 25
Zupa z białej fasoli(postna) . . —
Byfsztyk na gorącej patelni . . —
Śniadanie na prędce (własne zastosowanie) . . . . . 26
Majonez ze śledzia na śniadanie lub przekąskę po wódce . . . . —
Wytworny sposób podawania kwiczołów . . . . . 27
Jak najlepiej przygotować mięso do pieczenia . . . . . —
Masło zimne do polędwicy lub befsztyku . . . . . —
Przygrzewanie rosołu . . . . 28

str.

Perliczki . . . . . 28
Polewa na zwyczajny drożdżowy placek . . . . . —
Galareta z łuski rybiej . . . . 29
Sok wiśniowy i nalewka wiśniowa —
Lekka nalewka kijowska do picia szklaneczkami . . . . . 30
Kapusta kwaszona z marchwią . . —
Konserwy owocowe naturalne . . 31
Ocet 50 lat trwający . . . . —
Rum czyli arak domowy . . . 32
Przyczynek do robienia dobrych likierów . . . . . —
Sposób robienia kumysu z krowiego mleka . . . . . 33

*Wystawa hygieniczna.*

Hygiena pokarmów.—Kuchnie tanie. — Króliki. — Leporydy. — „Macerna“ mączka kukurydzowa. — Czekolada. — Sorbety.—Napoje owocowe. — Piwo. — Ocet.—Makarony. — Maszynka do szatkowania jarzyn.—Kaszka z proszkiem mięsnym.—Chleb zwyczajny i glutenowy.—Wyroby glutenowe przysłane z Paryża.—Cykorya, cibils i bulion.—Liebieg i Kleczkowski.—Gorsety.—Trzewiki.—Dezynfekcya . 33

*Notatki ogrodnicze.*

Płodozmian w ogrodnictwie . . 42
Zagrzewanie skrzyń inspektowych —
Co robić ażeby drzewa owocowe były płodne . . . . . —
Chodowanie lewkonii . . . . 43
Chodowanie azalij podczas zimy . —
Przechowanie owoców . . . . 44
O zbieraniu i suszeniu roślin . . 45
Tępienie osich gniazd . . . . 48
Przezimowanie kwiatów w piwnicy —
Selery . . . . . —
Pietruszka . . . . . 49
Pory . . . . . 50
Sadzenie śliwek . . . . . —

*Środki domowe.*

str.
Sen południowy małych dzieci . 50
Pokarm dla niemowląt . . . . 51
Nauka kroju . . . . . 51

*Hygiena i medycyna popularna.*

Pogadanki o hygienie . . . . 62
O pożywieniu i kuracyi dyetycznej 70
Migrena . . . . . 89
Odzienie pod względem hygjeny . 94
Mowa dziecka . . . . . 105
Sprawa w drugiej instancyi o Xantyppę . . . . . 109
str.
Namiętności . . . . . 112
Mądrość i głupstwo . . . . . 115
Bogactwo i ubóztwo . . . . . 117

**Część literacka.**

Wspomnienie z Nałęczowa 1885 r. (Nowella) . . . . . 119
Pan A. i páni B. (Fraszka scenicznа w jednym akcie) . . . . 13
Myśli . . . . . 14
Szarady . . . . . 14

Ogłoszenia.

Biblioteka Śląska

M. LUDYGA
Świętochłowice
al. Armii Czerwonej 63

Biblioteka Śląska
207375. II
1888
O.
kdd — 914/65 100 000 szt.

Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030001361245
II 207375/1888